



UMCS

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Wydział Prawa i Administracji

mgr Jan Tadeusz Kil

Skład sądu w polskim procesie karnym

Rozprawa doktorska

Napisana pod kierunkiem dr hab. prof. UMCS EWY KRUK

Warszawa 2020

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	5
---------------------	---

WSTĘP	7
-------------	---

ROZDZIAŁ I

SKŁAD SĄDU W HISTORYCZNYM ROZWOJU POLSKIEGO PROCESU KARNEGO	13
---	----

1. Wprowadzenie	13
2. II Rzeczpospolita	14
3. Okres okupacji	23
4. PRL	26
5. Okres po przełomie 1989/1990	33
6. Konkluzje	34

ROZDZIAŁ II

ASPEKTY USTROJOWE, PRAWNOMIĘDZYNARODOWE I AKSJOLOGICZNE SKŁADU SĄDU W PROCESIE KARNYM	37
---	----

1. Ustrojowe aspekty składu sądu	37
1.1. Wprowadzenie	37
1.2. Ustrój sądów na gruncie Konstytucji RP	38
1.3. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz prawo o ustroju sądów wojskowych	40
1.4. Ustawa o Sądzie Najwyższym	53
1.5. Konkluzje	61
2. Prawidłowa obsada sądu jako składowa prawa do sądu w ujęciu konstytucyjnym	65
2.1. Prawo do sądu w Konstytucji RP	65
2.2. Konstytucyjne środki ochrony prawa do sądu	68
3. Prawidłowa obsada sądu jako składowa prawa do sądu w ujęciu prawnomiędzynarodowym	71
3.1. Wprowadzenie	71
3.2. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych	72
3.3. Europejska Konwencja Praw Człowieka	73
3.4. Karta Praw Podstawowych	77
3.5. Konkluzje	80
4. Prawidłowa obsada sądu jako komponenta rzetelnego procesu karnego oraz sprawiedliwości proceduralnej	82
4.1. Pojęcie rzetelnego procesu karnego	82
4.2. Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej	83

4.3. Skład sądu a rzetelność postępowania i sprawiedliwość proceduralna	90
5. Zasada udziału czynnika społecznego w orzekaniu i zasada kolegiałości.....	92
5.1. Zasada udziału czynnika społecznego w orzekaniu.....	92
5.2. Zasada kolegiałości.....	97
5.3. Zasada udziału czynnika społecznego i zasada kolegiałości a model procesu karnego	99

ROZDZIAŁ III

KOMPOZYCJA POSZCZEGÓLNYCH SKŁADÓW SĄDU W POLSKIM PROCESIE KARNYM 103

1. Ogólne unormowanie składu sądu w procesie karnym.....	103
1.1. Skład sądu orzekającego na rozprawie	103
1.2. Skład sądu orzekającego na posiedzeniu	121
2. Wyjątki od ogólnego unormowania składu sądu w procesie karnym	123
2.1. Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym.....	123
2.2. Wyjątki dotyczące składu sądu odwoławczego	125
3. Skład sądu w postępowaniach szczególnych	129
3.1. Postępowanie nakazowe	129
3.2. Postępowanie przyspieszone.....	130
3.3. Postępowanie prywatnoscargowe	131
4. Skład sądu w postępowaniach odrębnych.....	133
4.1. Skarga na wyrok sądu odwoławczego	133
4.2. Wznowienie postępowania prawomocnie zakończzonego.....	143
4.3. Podjęcie postępowania warunkowo umorzonego	144
4.4. Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie, lub zatrzymanie	144
4.5. Ułaskawienie.....	145
4.6. Wyrok łączny	148
4.7. Sprawy karne podlegające orzecznictwu sądów wojskowych.....	151
5. Sposób kreacji konkretnego składu orzekającego w sprawach karnych.....	152
6. Konkluzje	166

ROZDZIAŁ IV

SKUTKI WADLIWOŚCI SKŁADU SĄDU W POLSKIM PROCESIE KARNYM ... 168

1. Wprowadzenie.....	168
2. Wadliwość składu sądu jako bezwzględna przyczyna odwoławcza	174
2.1. W wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania	174

2.2.	W wydaniu orzeczenia brała udział osoba podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 kpk.....	176
2.3.	Sąd był nienależycie obsadzony	177
2.4.	Którykolwiek z członków sądu nie był obecny na całej rozprawie	193
2.5.	Stosowanie przepisów przejściowych noweli wrześniowej a skład sądu	194
2.6.	Konkluzje	200
2.7.	Postulaty de lege ferenda	201
3.	Wadliwość składu sądu jako podstawa skargi nadzwyczajnej.....	206
3.1.	Wprowadzenie	206
3.2.	Podstawy skargi nadzwyczajnej.....	207
3.3.	Ocena zasadności wprowadzenia skargi nadzwyczajnej do polskiego porządku prawnego	213
3.4.	Nieprawidłowa obsada sądu a skarga nadzwyczajna.....	221

ROZDZIAŁ V

SĘDZIOWIE NIEZAWODOWI W PROCESIE KARNYM 228

1.	Wprowadzenie.....	228
2.	Przysięgli.....	229
2.1.	Wprowadzenie	229
2.2.	Rzymskie quaestiones – archetyp sądów przysięgłych.....	230
2.3.	Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości średniowiecznych państw germańskich	232
2.4.	Anglo-amerykański wzorzec sądów przysięgłych.....	234
2.5.	Sądy przysięgłych we francuskim procesie karnym.....	247
2.6.	Wybrane problemy recepcji instytucji sądów przysięgłych w ujęciu historycznoprawnym i komparatystycznym.....	253
2.7.	Konkluzje	259
3.	Ławnicy.....	266
3.1.	Pozycja prawna ławników w polskim procesie karnym	266
3.2.	Wymogi dla kandydatów na ławników i sposób ich powoływania	271
3.3.	Ławnicy dodatkowi.....	274
3.4.	Rada ławnicza	274
3.5.	Wyłączenie ławnika w procesie karnym.....	277
3.6.	Ocena roli ławników w procesie karnym.....	278
4.	Sędziowie pokoju	283
4.1.	Wprowadzenie	283
4.2.	Sądownictwo sędziów pokoju w polskiej tradycji prawnej	284
4.3.	Sądownictwo sędziów pokoju we współczesnych porządkach prawnych.....	288

4.4.	Sądownictwo sędziów pokoju w świetle Konstytucji RP	296
4.5.	Proponowany zakres kognicji sędziów pokoju.....	300
4.6.	Postępowanie karne przed sędziami pokoju	302
4.7.	Biała Księga w sprawie sędziów pokoju	306
4.8.	Konkluzje	318
WYKAZ LITERATURY.....		323
WYKAZ ORZECZNICTWA.....		343

WYKAZ SKRÓTÓW

EKPC	Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284)
ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 83 z 30 marca 2010 r.)
Konstytucja kwietniowa	Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. 1935 nr 30 poz. 227)
Konstytucja marcowa	Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483)
Konstytucja RP z 1952	Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232)
kpc	Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1460)
kpk	Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (t. j. Dz.U. 2020 poz. 30)
Kpk z 1928	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313)
Kpk z 1969	Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1969 nr 13 poz. 96)
KRS	Krajowa Rada Sądownictwa
MPPOiP	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167)

nowela kwietniowa nowelizacja kwietniowa	Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2016, poz. 437)
nowela lutowa, nowelizacja lutowa	Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 396)
nowela wrześniowa, nowelizacja wrześniowa	Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247)
nowela z 2007 nowelizacja z 2007	Ustawa z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 112, poz. 766)
ppsa	Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1302)
pusa	Ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2167)
pusp	Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 52)
pusw	Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2216)
Regulamin	Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. 2019 poz. 1141)
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
usn	Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 825)

WSTĘP

Jedną z klasycznych teorii, odnoszących się do istoty procesu karnego, jest, wywodząca się z niemieckiej nauki prawa, koncepcja procesu karnego jako stosunku prawnego¹. W teorii prawa przyjmuje się powszechnie, że na stosunek prawny *in genere* składają się trzy elementy, tj. podmioty stosunku, przedmiot stosunku oraz uprawnienia i obowiązki stron stosunku². Wedle tegoż ujęcia, proces karny jest stosunkiem prawnym, który łączy się między sądem a stronami, ma charakter publicznoprawny i pozostaje w ciągłym ruchu, zależnie od stadiów procesu. Określone prawem uprawnienia i obowiązki przysługujące i obciążające sąd oraz strony procesowe kształtują ich wzajemne powiązania i zależności tworząc w całokształcie stosunek prawno-procesowy³.

Na gruncie omawianej teorii wyrażono pogląd, że podstawę procesu karnego stanowi podejrzenie, że między społeczeństwem (państwem) a oskarżonym wytworzył się stosunek oparty na prawie karnym materialnym, polegający na tym, że oskarżony, poprzez naruszenie przepisów prawa karnego materialnego stał się dłużnikiem społeczeństwa (państwa), które w efekcie uzyskało prawo domagania się wymierzenia oskarżonemu kary lub przynajmniej środka zabezpieczającego⁴. Powyższy stosunek można określić mianem bazowego stosunku prawno- materialnego. Na jego tle zawiązują się stosunki prawno-procesowe. Stosunki prawno-procesowe powoływane są na podstawie norm prawa procesowego. Normy te z jednej strony wpływają na konkretny kształt poszczególnych stosunków procesowych (ich powstanie, zmianę, ustanie), z drugiej zaś same się w powstaniu i istnieniu tych stosunków urzeczywistniają⁵. Zawiązanie stosunków prawno-procesowych następuje w momencie wszczęcia procesu, a ich treścią są wzajemne prawa i obowiązki podmiotów tych stosunków⁶.

Należy stwierdzić, że tak zarysowana koncepcja procesu karnego jako stosunku prawnego pozostaje w ścisłym związku z zasadą kontrydiktoryjności, determinującą istnienie określonego układu stosunków procesowych, i w tym zakresie zakładającą, że w procesie karnym istnieją trzy podmioty główne, tj. oskarżyciel, oskarżony i sąd, między którymi

¹ Twórcą teorii procesu jako stosunku prawnego był niemiecki teoretyk prawa Oskar Bülow.

² J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2007, s. 49-50.

³ J. Skorupka, *Istota procesu karnego*, w: System prawa karnego procesowego. Tom I. Zagadnienia ogólne. Cz. 1, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 137.

⁴ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym: zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 49.

⁵ J. Skorupka, *Istota procesu karnego...*, s. 139.

⁶ M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 15.

zawiazuje się zasadniczy stosunek procesowy. Model kontradiktoryjny zakłada wyraźne rozdzielanie funkcji procesowych rozstrzygania, oskarżania, obrony, spełnianych przez owe główne podmioty stosunku procesowego⁷. W modelu tym powyższe funkcje nie mogą być łączone w jakiegokolwiek konfiguracji⁸. Inaczej sytuacja ma się w modelu inkwizycyjnym, gdzie dochodzi do zaburzenia trójpodmiotowego stosunku procesowego, poprzez przyjęcie konstrukcji dwupodmiotowej, będącej efektem połączenia w rękę jednego podmiotu więcej niż jednej funkcji procesowej⁹. Najczęściej powyższe będzie sprowadzało się do przekazania sądowi funkcji rozstrzygania i oskarżania/obrony¹⁰. Istotą kontradiktoryjności jest sprowadzenie procesu do sporu stron, toczonego przed sądem, będącym biernym arbitrem. Z tego też powodu kontradiktoryjność bywa niekiedy zwana w literaturze spornością¹¹. Wspomniany spór nie może być jednak prowadzony w sposób dowolny, lecz musi rozgrywać się w odpowiednich warunkach procesowych. Sygnalizowane zagadnienie wiąże się z tzw. warunkami kontradiktoryjności, do których w szczególności należą: ścisłe rozgraniczenie ról procesowych, odnoszące się nie tylko do organów prowadzących postępowanie (inny organ bada zasadność oskarżenia, inny orzeka o jego zasadności), ale także do stron procesowych (inny podmiot oskarża przed sądem, inny realizuje funkcję obrony); inicjowanie procesu na skutek skargi podmiotu uprawnionego; występowanie w procesie dwóch stron głównych, które mają przeciwstawne interesy (co nie wyklucza występowania po jednej czy po drugiej stronie innych podmiotów zainteresowanych treścią rozstrzygnięcia); przebieg procesu w formie sporu stron procesu; precyzyjne określenie przedmiotu procesu wiadomego stronom; wyposażenie stron w równe uprawnienia; rozstrzygnięcie sporu przez bezstronny i niezawisły sąd, pozostający bierny wobec inicjatyw stron dowodzących swych racji¹². Kontradiktoryjność organizuje zatem cały model procesu, wpływając zarówno na kształt kinetyki procesowej (poprzez określenie metod postępowania organów procesowych) jak i statyki (poprzez określenie pozycji sądu i stron procesowych)¹³. Wiaże się ona przede wszystkim z

⁷ J. Skorupka, *Istota procesu karnego...*, s. 142.

⁸ Tamże, s. 140.

⁹ Tamże, s. 142.

¹⁰ Oczywiście poza podmiotami głównymi i stosunkiem procesowym zachodzącym między nimi, w procesie występują także inne podmioty, które również nawiązują określone stosunki procesowe. Można przy tej okazji wskazać czy to na pomocników procesowych, czy to na pokrzywdzonego, który może wystąpić chociażby w roli oskarżyciela posiłkowego ubocznego lub też powoda cywilnego. Rodzi to w konsekwencji dalsze stosunki procesowe między tymi osobami a organem procesowym oraz między nimi wzajemnie (np. stosunek oskarżony-obrońca).

¹¹ W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1995, s. 94.

¹² P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności*, w: System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady procesu karnego. Cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 640-641. Por. S. Waltoś, *Kontradiktoryjność a prawda materialna*, w: Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 41.

¹³ Zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 161-163.

ulokowaniem inicjatywy dowodowej oraz ciężaru dowodowego w rękach stron, wyposażeniem stron w prawo inicjowania procesu oraz dysponowania jego przedmiotem, a także w odpowiednim ukształtowaniu pozycji procesowej stron poprzez katalog ich procesowych praw i obowiązków.

W procesie opartym na modelu kontrydiktoryjnym, zakładającym, jak już wspomniano uprzednio, rozdzielenie funkcji procesowych rozstrzygania, oskarżania oraz obrony, kluczowe znaczenie w zakresie tej pierwszej, przypada sądowi, jako organowi powołanemu ustrojowo i procesowo do rozstrzygania o przedmiocie procesu, tj. kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo¹⁴. Dla charakterystyki sądu w procesie karnym, kluczowe znaczenie ma zaś z kolei kwestia należytej kreacji jego składu.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie pogłębionej analizy w przedmiocie składu sądu w polskim procesie karnym. W rozprawie, rozważaniom poddano skład sądu karnego zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i odwoławczym (w tym prowadzonym na skutek wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia). Odnosnie forum – analizie poddano skład sądu na rozprawie oraz posiedzeniu. W zakresie przedmiotowym – skład sądu został rozważony w procesie karnym *sensu stricto*, regulowanym przepisami Kodeksu postępowania karnego, z uwzględnieniem uzupełniającej regulacji prawno-ustrojowej. Jak już wskazano powyżej, przedstawione zagadnienia badawcze należy uznać za istotne z punktu widzenia charakterystyki modelu procesu karnego, rozumianego jako ukształtowany przez przepisy prawa karnego procesowego, a także przez orzecznictwo i poglądy nauki, wzorzec postępowania karnego oraz wiążący się z nim systemem podstawowych zasad procesowych¹⁵.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na brak odrębnego opracowania monograficznego poświęconego zagadnieniu składu sądu w polskim piśmiennictwie karnoprosesowym. Kwerenda literaturowa wskazuje, że dotychczas opublikowane prace, ograniczają się do publikacji artykułowych, traktujących jedynie o wybranych aspektach obsady organu orzekającego w sprawach karnych. Są one nadto niezbyt nieliczne. Mając powyższe na względzie, niniejsza praca stanowi próbę uzupełnienia zidentyfikowanego deficytu opracowań piśmienniczych w omawianym zakresie.

¹⁴ Zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 27.

¹⁵ A. Murzynowski, *Istota...*, s. 49.

Celem pracy jest również przedstawienie problematyki kreacji organu orzekającego w procesie karny w szerszej, aniżeli tylko karnoprosesowej, perspektywie normatywnej, jak również zidentyfikowanie zasadniczych kierunków zmian legislacyjnych, zachodzących w omawianym obszarze na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Z tych też względów, w niniejszej pracy, wywody *stricte* karnoprosesowe zostały uzupełnione o rozważania natury historycznoprawnej, ustrojowej oraz aksjologicznej. W ramach rozprawy analizie poddano ewolucję regulacji karnoprosesowej poświęconej kreacji organu orzekającego w sprawach karnych, poczynając od regulacji obowiązującej w okresie II Rzeczypospolitej, poprzez ustawodawstwo doby PRL-u, na zmianach mających miejsce już pod rządami Kpk z 1997 r. kończąc. Odrębne rozważania poświęcono kwestiom ustrojowym, dotyczącym organizacji oraz sposobu powoływania członków organu orzekającego w sprawach karnych. W tym zakresie kwestię prawidłowej obsady sądu skonfrontowano z konstytucyjnym i konwencyjnym prawem do sądu. W rozprawie szczegółowej analizie poddano kompozycje poszczególnych składów sądu, przewidzianych na gruncie procesu karnego. Odrębne rozważania poświęcono skutkom procesowym wadliwej obsady sądu, ze szczególnym uwzględnieniem bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk oraz podstaw skargi nadzwyczajnej z art. 89 *usn.* Wreszcie, w rozprawie szeroko omówiono kwestię udziału sędziów niezawodowych w orzekaniu w sprawach karnych.

Dążąc do tego, aby niniejsza praca nie miała jedynie wymiaru teoretycznego, w rozprawie dokonano krytycznej oceny obecnie obowiązujących przepisów dotyczących się składu sądu w polskim procesie karnym, jak również sformułowano szereg propozycji legislacyjnych odnoszących się do kompozycji składu sądu w sprawach karnych. Wśród sformułowanych postulantów *de lege ferenda*, za kluczowe dwa należy uznać: postulat przywrócenia zasady kolegalności w orzekaniu w sprawach karnych, uwzględniającej odpowiednio udział czynnika społecznego w składzie sądu, którego kluczą emanację stanowi propozycja przywrócenia, jako podstawowego składu orzekającego w sprawach karnych, trzyosobowego składu mieszanego w postaci jednego sędziego zawodowego i dwóch ławników, jak również, wyeksplikowany w rozdziale V rozprawy, postulat wprowadzenia do polskiego porządku prawnego sądownictwa sędziów pokoju w drobnych sprawach karnych.

Główna teza rozprawy, sprowadza się do konstatacji, iż należyty sposób kompozycji składu sądu w procesie karnym, winien możliwie szeroko uwzględniać zasadę kolegalności oraz zasadę udziału czynnika społecznego w orzekaniu. W kontekście powyższego kolegalność

działania sądu w procesie karnym należy uznać za formę bardziej demokratyczną od działania jednoosobowego; ponadto kolegialność w większym stopniu gwarantuje wszechstronną ocenę sprawy, jak również istotnie podnosi autorytet wydawanych decyzji¹⁶. Udział czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych wiąże się z kolei ze wzbogaceniem organu orzekającego o cenne doświadczenie życiowe, poszerzeniem perspektywy oceny faktyczno-prawnej sprawy, zwiększeniem akceptowalności społecznej wydawanych rozstrzygnięć, wzmocnieniem kontroli społecznej nad aparatem sędziów zawodowych, wymuszającym lepsze przygotowanie sędziów do rozprawy oraz zapobiegającym rutynowości, jak również podniesieniem świadomości i kultury prawnej w społeczeństwie. Obie wskazane zasady, jawią się zatem jako szczególnie istotne dla zapewnienia prawidłowości rozstrzygania spraw karnych, i jako takie sprzyjają realizacji sprawiedliwości materialnej i proceduralnej w procesie karnym. Z tych też względów, kolegialność orzekania oraz zapewnienie należytego udziału czynnika społecznego w orzekaniu, winny stanowić zasadnicze kryterium ewaluacji przepisów karnoprosesowych, regulujących kompozycję poszczególnych składów sądu w procesie karnym. Ponadto, jak wynika z przeprowadzonych w niniejszej pracy rozważań natury historycznoprawnej oraz komparatystycznej, kolegialność orzekania w sprawach karnych połączona z zapewnieniem szerokiego udziału czynnika społecznego w orzekaniu (w postaci, czy to sędziów przysięgłych, czy to ławników, czy to sędziów pokoju), należy genetycznie wiązać z procesem demokratyzacji obowiązującego systemu ustrojowo-politycznego. W tym ujęciu składy kolegialne z szeroką reprezentacją czynnika społecznego, stanowią emanację praw i wolności obywatelskich, spełniając przy tym funkcję gwarancyjną dla praw procesowych strony biernej postępowania karnego. Z przedstawionej perspektywy wysoce negatywnie należy ocenić, dający się zaobserwować na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat w polskim prawodawstwie swoisty trend legislacyjny, systematycznie ograniczający zasadę kolegialności orzekania w sprawach karnych na rzecz szerokiej implementacji zasady orzekania jednoosobowego, realizowany w szczególności poprzez istotne ograniczanie zakresu udziału czynnika społecznego w orzekaniu w drodze redukcji katalogu spraw podlegających rozpoznaniu w składzie mieszanym zawodowo-ławniczym, czego kluczowym przejawem była m.in. nowelizacja z 2007 r., wprowadzająca zasadę jednoosobowego orzekania na rozprawie w pierwszej instancji.

¹⁶ Tak też m.in. M. Cieślak (M. Cieślak, *Działa wybrane. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, red. S. Waltoś przy współpr. M. Rusinka i S. Steinborna, Kraków 2011, s. 203).

Przedstawiona rozprawa została przygotowana w oparciu o metodę formalno-dogmatyczną, jak również uzupełniająco – w szczególności w zakresie rozdziału V – metodę prawnoporównawczą. Praca składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział I poświęcony został zagadnieniu składu sądu w historycznym rozwoju polskiego procesu karnego. W rozdziale II przedstawiono problematykę składu sądu w perspektywie ustrojowej (w tym konstytucyjnej), prawnomiędzynarodowej oraz aksjologicznej. Rozdział III poświęcony został omówieniu kompozycji poszczególnych składów orzekających w polskim procesie karnym. Rozdział IV traktuje o skutkach procesowych wadliwej obsady sądu. Ostatni, Rozdział V, poświęcony został zagadnieniu udziału sędziów niezawodowych w orzekaniu w sprawach karnych.

W pracy zrezygnowano z wprowadzenia odrębnego, wieńczącego pracę rozdziału, który zawierałby podsumowanie oraz wnioski. Mając na względzie różnorodność poruszanych zagadnień i szeroki zakres dokonywanych analiz, za rozwiązanie bardziej przejrzyste i celowe z punktu widzenia przystępności odbioru pracy, uznano wprowadzenie szeregu mniejszych jednostek redakcyjnych, zawierających konkluzje, które zostały umieszczone w poszczególnych częściach pracy.

Wywody przedstawione w niniejszej rozprawie uwzględniają stan prawny na dzień 1 stycznia 2020 r.

ROZDZIAŁ I

SKŁAD SĄDU W HISTORYCZNYM ROZWOJU POLSKIEGO PROCESU KARNEGO

1. Wprowadzenie

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. stanęło przed Polską wiele wyzwań, poczynając od ustalenia granic, obrony państwowości przed nawałą ze wschodu i konieczności ustalenia zasad organizacyjnych i ustrojowych państwa, kończąc na integracji ziem trzech różnych zaborów, różniących się walutą, systemem drogowym, kolejowym i podatkowym, a także systemem prawnym. Unifikacja prawa, a następnie jego kodyfikacja, stanowiły jedno z podstawowych zadań nowo powstałego państwa w dziedzinie ustawodawstwa¹⁷.

Odrodzone państwo odziedziczyło po zaborcach różne systemy prawa. Nie uznano ich za nieobowiązujące, ponieważ, w przeciwieństwie do Wielkiej Rewolucji we Francji czy rewolucji październikowej w Rosji, nie doszło do zburzenia feudalnego porządku społeczno-prawnego czy też feudalno-kapitalistycznego. Z oczywistych względów wykluczono stan zerowy, czyli nagłą próżnię prawną. Kodeksy zaborcze obowiązywały więc w całości lub w części przez pewien czas lub nawet przez cały okres międzywojenny. Odziedziczone prawodawstwo traktowano nie jako obce, lecz jako dzielnicowe prawa polskie. W wielu zagadnieniach różniły się między sobą, ponieważ były przystosowane do różnego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, ustrojowego i zróżnicowanej kultury prawnej.

W ramach ziem odrodzonego państwa polskiego można było wyróżnić pięć obszarów prawnych: Królestwo Polskie i wschodnie województwa zabużańskie, na których, w zakresie prawa karnego, obowiązywało rosyjskie ustawodawstwo: kodeks Tagancewa oraz ustawa o postępowaniu karnym z 1864 r.; Galicja, gdzie obowiązywał austriacki kodeks karny z 1852 r. oraz austriacka ustawa o postępowaniu karnym z 1873 r.; ziemie byłego zaboru pruskiego, gdzie obowiązywał niemiecki kodeks karny z 1871 r. oraz niemiecki kodeks postępowania karnego z 1877 r.; Spisz i Orawa, w którym pierwotnie obowiązywało prawo węgierskie, a od 1922 r. austriackie. Również w zakresie organizacji sądownictwa, aż do 31 grudnia 1928 r., obowiązywały regulacje zaborcze. Różniły się one dość znacznie, a polski ustawodawca

¹⁷ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 552.

wprowadził w nich jedynie niewielkie zmiany strukturalne, częstokroć zmieniając jednak organizację terytorialną sądów¹⁸.

2. II Rzeczpospolita

Na obszarze Królestwa Polskiego, jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, w 1915 r., po ewakuowaniu się władz rosyjskich, utworzono w Warszawie sądy obywatelskie. Miały one charakter społeczny i stosowały rosyjskie przepisy. Po nastaniu okupacji niemiecko-austriackiej na obszarze Królestwa Polskiego sądy obywatelskie zostały zniesione, a zamiast nich okupanci utworzyli nowe sądy. W niemieckiej strefie okupacyjnej – Generał-Gubernatorstwie w Warszawie – wprowadzono sądy gminne, sądy pokoju, sądy okręgowe oraz sąd wyższy w Warszawie, a także niemieckie sądownictwo polowe. Na obszarze okupowanym przez Austro-Węgry najpierw przywrócono dawne sądy gminne i sądy pokoju, następnie utworzono cesarsko-królewskie sądy obwodowe, które były sądem zarówno pierwszej, jak też drugiej instancji – względem orzeczeń sądów gminnych i pokoju. Apelację od cesarsko-królewskich sądów obwodowych rozpatrywał generał-gubernator. Ustrój sądów w austriackiej strefie okupacyjnej uległ zmianie w 1916 r., przewidziano jako sądownictwo wyższe sądy pokoju jako pierwszą instancję oraz sądy komend obwodowych jako drugą, natomiast funkcję sądownictwa wyższego wykonywały trybunały jako pierwsza instancja oraz sąd apelacyjny jako druga instancja¹⁹.

Już w 1917 r. wprowadzono nowy ustrój sądownictwa, zaakceptowany przez obu generał-gubernatorów (niemieckiego w Warszawie i austriackiego w Lublinie). Wydane *Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim* przewidywały funkcjonowanie sądów pokoju, sądów okręgowych, sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. Na każdym szczeblu sądownictwa, poza Sądem Najwyższym, wprowadzono wówczas ławników. Zmiany w tym zakresie wprowadziła dopiero polska ustawa z 18 marca 1921 r.²⁰, usuwając ławników

¹⁸ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Cz. 3. Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 33-34, 615.

¹⁹ Tamże, s. 618-619.

²⁰ Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie niektórych zmian w przepisach tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w b. Królestwie Polskim (Dz.U. 1921 nr 30 poz. 172)

z sądów apelacyjnych i okręgowych oraz ograniczając ich udział w sądach pokoju, z których również ostatecznie usunięto ich w 1927 r.²¹.

Sądy pokoju miały orzekać w składzie sędziego pokoju i dwóch ławników. Sędziowie pokoju mieli być „ludźmi zaufania ludności”²². Zgodnie z art. 189 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.²³, sędziego pokoju i jego zastępcę wybierali mieszkańcy danego okręgu na pięć lat. Jeżeli wybór był nieskuteczny lub liczba oddanych głosów przy wyborze nie wynosiła jednej trzeciej części ogólnej liczby wyborców, sędziego pokoju i jego zastępcę mianował minister sprawiedliwości. Zgodnie z art. 191 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r., sędzią pokoju mógł być obywatel polski korzystający z pełni praw cywilnych i obywatelskich, mieszkający przynajmniej od roku w okręgu, nieskazitelnego charakteru, który ukończył 30 lat życia, władał językiem polskim w mowie i piśmie oraz otrzymał wykształcenie przynajmniej w zakresie sześciu klas państwowej szkoły średniej. Sędzią pokoju nie mógł zostać poseł ani senator, funkcjonariusz państwowy w służbie czynnej, duchowny lub zakonnik, adwokat oraz notariusz. Wyłączenie dotyczyło także osoby, przeciwko której toczyło się postępowanie sądowe o przestępstwo z chęci zysku lub o zbrodnię (art. 192 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.). W wyborach sędziego pokoju mógł brać udział każdy, kto mieszkał w danym okręgu i posiadał czynne prawo wyborcze do Sejmu. Wybory zarządzał prezes sądu okręgowego. Sędziowie pokoju mieli otrzymywać stałe wynagrodzenie, które miała określić osobna ustawa (art. 208 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.). W praktyce do powołania sędziów pokoju na obszarze całego państwa nie doszło – od początku instytucja ta budziła nieufność, zarówno nauki prawa, jak też władz. Sądy pokoju działały tylko na obszarze byłego zaboru austriackiego²⁴.

Sądy okręgowe pierwotnie orzekały w składzie sędziego zawodowego i dwóch ławników, następnie (od 18 marca 1921 r.) w składzie trzech sędziów zawodowych. Były sądami drugiej instancji w sprawach rozpoczętych przez sądy pokoju oraz sądami pierwszej instancji w pozostałych sprawach. Sądy apelacyjne pierwotnie orzekały w składzie dwóch sędziów

²¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 grudnia 1927 r. zmieniające niektóre przepisy o urzędzeniu sądownictwa i o postępowaniu karnem w okręgach sądów apelacyjnych: w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz.U. 1927 nr 114 poz. 971). S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 619.

²² Tamże, s. 670.

²³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93). Cyt. dalej: „Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.”.

²⁴ S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 619, 670; J. Maziarz, *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, Warszawa 2017, s. 104-105. Szersze rozważania o historii sądownictwa sędziów pokoju w polskiej tradycji prawnej zostaną przedstawione w rozdziale V niniejszej rozprawy.

zawodowych i trzech ławników, następnie (od 18 marca 1921 r.) w składzie trzech sędziów zawodowych. Rozpatrywały one apelacje od wyroków sądów okręgowych jako sądów pierwszej instancji. Sąd Najwyższy rozpatrywał kasacje od wyroków sądów okręgowych zapadłych w drugiej instancji oraz wyroków sądów apelacyjnych. Dzielił się na izby cywilną i karną. Orzekał co do zasady w składzie trzech sędziów zawodowych, ewentualnie w składzie całej izby lub ogólnego zgromadzenia całego sądu²⁵.

W byłym zaborze pruskim, ze względów praktycznych, pozostawiono dotychczasową strukturę sądownictwa niemieckiego z sądami powiatowymi, sądami krajowymi oraz wyższymi sądami krajowymi. Sądy powiatowe były sądami pierwszej instancji w sprawach mniejszej wagi oraz w sprawach niespornych. W sprawach cywilnych orzekał jeden sędzia zawodowy, w sprawach karnych natomiast sądy powiatowe sądziły jako sądy ławnicze, w składzie sędziego zawodowego i dwóch ławników. Ławnicy byli wyłaniani przez prezesa sądu okręgowego (wcześniej krajowego) z listy ułożonej na podstawie spisów sporządzonych przez naczelników gmin. W grudniu 1919 r. obok lub w miejsce sądów ławniczych wprowadzono sądy pokoju, złożone z przewodniczącego (nieposiadającego kwalifikacji sędziowskich) oraz dwóch ławników, mianowanych na trzy lata przez prezesa sądu okręgowego (po wysłuchaniu władz administracyjnych). Przewodniczący i ławnicy wykonywali swoje funkcje społecznie. W 1921 r. przeznaczono do kognicji sądów ławniczych m.in. kradzieże, sprzeniewierzenia, oszustwa i uszkodzenia rzeczy. Sądy krajowe zostały zastąpione sądami okręgowymi, które dzieliły się na izby cywilne, handlowe i karne. Składy sądzące różniły się między sobą w zależności od danej izby. Izby cywilne orzekały w składzie trzech sędziów zawodowych. Izby handlowe także w składzie trzech sędziów, jednak tylko jeden z nich był sędzią zawodowym, natomiast pozostałych dwóch wybierał stan kupiecki na okres trzech lat. Jeśli chodzi o izbę karną, to w 1919 r. zawieszono działalność sądów przysięgłych. Izby karne orzekały w składzie dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników (w najpoważniejszych sprawach pięciu ławników), mianowanych przez prezesa sądu okręgowego (po wysłuchaniu władz administracyjnych)²⁶. Izba karna sądu okręgowego orzekała w sprawach zbrodni, występków nienależących do

²⁵ S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 619-620.

²⁶ Rozwiązaniem przejściowym, poprzedzającym wstąpienie w miejsce Sądu Rzeszy w Lipsku przez Sąd Najwyższy w Warszawie, orzekającego w pierwszej i ostatniej instancji o zbrodniach zdrady głównej i zdrady stanu przeciwko cesarzowi i Rzeszy, było uregulowanie polegające na włączeniu tych spraw do kognicji izb karnych sądów okręgowych, które miały sprawy te rozpatrywać w zwiększonym składzie dwóch sędziów zawodowych i pięciu ławników. E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego: ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w byłej] dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski*, Kraków 1922, s. 44-45.

właściwości sądów ławniczych i sądów pokoju oraz w sprawie odwołań od sądów ławniczych i pokoju. Jeśli chodzi o trzeci szczebel sądownictwa, to niemieckie wyższe sądy krajowe zastąpiły sądy apelacyjne, dzielące się, tak jak niemieccy poprzednicy, na senaty cywilne i karne. Orzekały w składzie pięciu sędziów zawodowych. Były instancją apelacyjną od wyroków sądów okręgowych jako pierwszej instancji w sprawach cywilnych oraz instancją rewizyjną w sprawach karnych od wyroków sądu okręgowego jako instancji odwoławczej. W hierarchii sądownictwa dla byłego zaboru pruskiego miejsce Sądu Rzeszy w Lipsku zajął Sąd Najwyższy w Warszawie²⁷.

Na ziemiach byłego zaboru austriackiego utrzymano dotychczasową strukturę sądów, ukształtowaną w połowie XIX wieku, spolszczając jedynie nazwy sądów. Obejmowała ona sądy powiatowe, okręgowe (dawne austriackie sądy krajowe), apelacyjne (dawne wyższe sądy krajowe) i Sąd Najwyższy w Warszawie (następca Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości w Wiedniu). W sądach powiatowych orzekali jednoosobowo sędziowie zawodowi. Ich szefem był naczelnik sądu powiatowego, który przydzielał sprawy.

Jeśli chodzi o sądy okręgowe, to stopniowo ograniczano ich kompetencje jako sądów przysięgłych. Rzecz dość charakterystyczna polegała na tym, że przepisy austriackie dopuszczały parzystą liczbę członków składu orzekającego. Jak pisał E. Krzymuski, sądy te, w świetle pierwotnego brzmienia przepisów, orzekały na rozprawie głównej w składzie czterech, a poza rozprawą główną w składzie trzech sędziów. Wyjątkowo sąd okręgowy miał orzekać na rozprawie głównej w gronie sześciu sędziów, gdy wchodził w miejsce sądu przysięgłych, a miał wyrokować o zbrodni zagrożonej karą śmierci lub więzienia powyżej pięciu lat. Notabene polska nowela z 1920 r.²⁸ zmieniła tę regulację o tyle, że zmniejszono liczbę sędziów z sześciu do czterech zastrzegając, że w razie równości głosów ma rozstrzygać zdanie korzystniejsze dla oskarżonego (sic!)²⁹.

W Polsce sądy okręgowe orzekały nadal kolegium, ale w latach 1920-1924 stopniowo ten rodzaj składu orzekającego był wypierany przez orzekanie jednoosobowe. W sądach apelacyjnych zmniejszono składy orzekające z pięciu sędziów do trzech (skład pięcioosobowy

²⁷ S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 623.

²⁸ Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. zmieniająca ustawę o postępowaniu karnym dla b. zaboru austriackiego (Dz.U. 1920 nr 67 poz. 453).

²⁹ E. Krzymuski, *Wykład procesu...*, s. 48.

pozostał jedynie w sprawach dyscyplinarnych)³⁰. Nowele z 1932³¹ i 1938 r.³² dopuszczały liczne wyjątki jednoosobowego orzekania w sądzie apelacyjnym. W miejsce Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości wstąpił Sąd Najwyższy w Warszawie³³.

Konstytucja marcowa przewidywała udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. Czynniki społeczne w ustroju sądów powszechnych wprowadzono w następujących formach: sądy przysięgłych dla niektórych spraw karnych; ławnicy w sądach handlowych i sądach pracy; sądy pokoju; tzw. honorowi sędziowie okręgowi³⁴.

W sądownictwie II RP, którego jednolity ustrój ustalono na podstawie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r., realizowano kilka zasad przewodnich. Zaliczano do nich: zasadę niezawisłości sędziów, zasadę nominacji sędziów, zasadę wyłącznej kompetencji sądownictwa w sprawach wymiaru sprawiedliwości, zasadę udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, zasadę wyłączenia z kompetencji sądów uprawnienia do badania legalności aktów ustawodawczych oraz zasadę hierarchiczno-instancyjnej budowy sądownictwa³⁵. Ze względu na temat rozprawy wypada w podstawowym zakresie omówić niektóre z powyższych zasad.

Konstytucja marcowa przyjęła zasadę nominacji sędziów z odstępstwem jedynie na rzecz sędziów pokoju, którzy mieli być wybierani przez ludność. Mianowanie sędziego stanowiło kompetencję prezydenta, przy czym do 1930 r. sędziowie grodzcy (pierwsze stanowisko sędziowskie w hierarchii) byli mianowani przez ministra sprawiedliwości. Kandydaci do zawodu sędziowskiego musieli posiadać obywatelstwo polskie i korzystać w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, być nieskazitelnego charakteru, władać językiem polskim w mowie i piśmie, ukończyć uniwersytecie studia prawnicze, odbyć aplikację sądową i złożyć egzamin sędziowski, a także mieć ukończone 25 lat (art. 82 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.). Od kandydatów na wyższe stanowiska sędziowskie – w sądach

³⁰ E. Krzymuski, *Wykład procesu...*, s. 60.

³¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniające niektóre przepisy postępowania karnego (Dz.U. 1932 nr 73 poz. 662).

³² Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz.U. 1938 nr 89 poz. 609).

³³ S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 624-625, 675.

³⁴ S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 666.

³⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 546-547.

okręgowych i wyżej – wymagano dodatkowo rekomendacji udzielanej przez ogólnego zgromadzenia innych sądów³⁶.

Zasada hierarchiczno-instancyjnej budowy sądownictwa polegała na podziale sądów na określone szczeble, między którymi zachodziło podporządkowanie i przydzieleniu im do rozpatrywania określonych spraw. Sądy grodzkie orzekały jednoosobowo jako pierwsza instancja w drobnych sprawach cywilnych i karnych oraz świadczyły pomoc sądową. Sądy okręgowe dzieliły się na wydziały i rozpatrywały odwołania od orzeczeń sądów grodzkich oraz były sądami pierwszej instancji w poważniejszych sprawach karnych i cywilnych. Orzekały kolegium – w składzie trzech sędziów zawodowych lub jednoosobowo. W przypadku orzekania na skutek środka odwoławczego od orzeczenia sądu grodzkiego skład sądzący obejmował dwóch sędziów okręgowych oraz jednego sędziego grodzkiego, który jednakże nie mógł przewodniczyć rozprawie (art. 20 w zw. z art. 23 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.). W sądach okręgowych, dla osądzenia zbrodni zagrożonych cięższymi karami i w sprawach politycznych, miały zostać utworzone sądy przysięgłych. Do ich powołania nie doszło, a sądy tego typu działały tylko na obszarze Galicji, w swoim głównym zrębie na podstawie przepisów zaborcy austriackiego do 1938 r., kiedy to zostały zniesione³⁷. Przewidywały one, że sprawy będzie rozpatrywać trybunał złożony z przewodniczącego i dwóch sędziów oraz ława przysięgłych składająca się z 12 osób. Ława przysięgłych rozstrzygała o winie większością 2/3 głosów. Członków Trybunału wyznaczono nie do każdej sprawy z osobna, lecz dla całej kadencji (tj. całej serii posiedzeń między terminem wyznaczonym przysięgłym z listy służbowej do stawienia się w sądzie aż do rozwiązania listy przez przewodniczącego trybunału) sądów przysięgłych, w liczbie sześciu (przewodniczący, dwóch członków, trzech ich zastępców). Przewodniczącego i jego zastępcę mianował prezes sądu apelacyjnego, zazwyczaj wyznaczając prezesa sądu okręgowego, w którym obradował sąd przysięgłych. Pozostałych członków trybunału mianował prezes właściwego sądu okręgowego. Przysięgli wchodzący w skład ławy przysięgłych w liczbie 12 byli wylosowywani z tzw. listy służbowej, która z kolei była wylosowywana dla każdej kadencji z listy rocznej, układanej na podstawie list pierwotnych przysięgłych. Zgodnie z przepisami austriackimi, funkcjonowały trzy listy: pierwotna, roczna i służbowa. Lista pierwotna stanowiła spis wszystkich osób zdolnych do sprawowania urzędu sędziego przysięgłego i była sporządzana przez komisję, na której czele stał naczelnik gminy. Osobą zdolną do sprawowania tego urzędu był ten, kto miał

³⁶ S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 664.

³⁷ M. Rybicki, *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968, s. 39.

między 30 a 60 lat, umiał czytać i pisać, posiadał „prawo swojszczyzny”³⁸ w jednej z gmin oraz zamieszkiwał przynajmniej od roku w gminie, do której odnosiła się lista pierwotna. Przysięgłymi nie mogli być posłowie, osoby powołane do służby wojskowej, a także osoby, które nie chciały być przysięgłymi z tego powodu, że w zeszłym roku jako wylosowani do listy służbowej musieli choć raz stawić się w sądzie w charakterze przysięgłego głównego lub uzupełniającego. Lista roczna obejmowała spis mający służyć za podstawę do wylosowania list służbowych na wszystkie kadencje, mające się odbyć w ciągu najbliższego roku kalendarzowego. Listę roczną (a właściwie dwie listy: roczną główną oraz roczną uzupełniającą) układała komisja powołana przez prezesa sądu okręgowego. Lista służbowa natomiast służyła do wylosowywania osób mających sprawować urząd sędziego przysięgłego na czas danej kadencji. Lista służbowa była wylosowywana na posiedzeniu niejawnym sądu okręgowego w obecności dwóch sędziów i prokuratora; przy losowaniu mógł asystować delegat izby adwokackiej. Losowanie ławy przysięgłych odbywało się natomiast bezpośrednio przed rozpoczęciem rozprawy głównej na posiedzeniu niejawnym trybunału sądów przysięgłych w obecności oskarżyciela, oskarżonego i jego obrońcy oraz zawezwanych przysięgłych z listy służbowej. Należy odnotować, że każda strona miała prawo wykluczenia pewnej liczby przysięgłych bez podania żadnych motywów³⁹.

Sądy apelacyjne dzieliły się na wydziały i rozpatrywały sprawy jako druga instancja od orzeczeń sądów okręgowych, wyjątkowo orzekały jako pierwsza instancja w sprawach przekazanych im przez ustawy. Orzekały w składzie trzyosobowym (art. 34 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.) lub wyjątkowo jednoosobowo. Sąd Najwyższy był najwyższą instancją dla sądów powszechnych. Rozstrzygał odwołania (kasacje) od orzeczeń sądów II instancji oraz orzekał w innych sprawach przekazanych przez ustawy. Dzielił się na izby, a ważną jego funkcją było czuwanie nad jednolitością orzecznictwa. Orzeczenia Sądu Najwyższego zapadały w składzie trzech sędziów, pięcioosobowym, siedmioosobowym, całej izby lub zgromadzenia ogólnego⁴⁰.

³⁸ Prawo swojszczyzny było prawem przynależności do gminy. G. Kądziałowski, *Prawo swojszczyzny („Heimatrecht”) jako wyraz przynależności do gminy*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 2014, nr 17, s. 169.

³⁹ E. Krzymuski, *Wykład procesu...*, s. 54-60. Odnośnie recepcji sądownictwa przysięgłych w polskim wymiarze sprawiedliwości, zob. także rozważania zawarte w rozdziale V niniejszej rozprawy.

⁴⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 546-549.

Zgodnie z art. 52 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r., w każdym sądzie należało na cały rok z góry ustalić podział czynności, którego dokonywało zgromadzenie ogólne, na podstawie wniosku prezesa. Podział czynności obejmował także wyznaczanie sędziów jednostkowych oraz ich zastępców. Należało uwzględniać w miarę możliwości równomierne powoływanie wszystkich sędziów grodzkich całego okręgu sądowego do rozpoznawania spraw odwoławczych. Podział czynności w sądzie grodzkim ustalało kolegium administracyjne sądu okręgowego po rozpoznaniu wniosku naczelnika sądu grodzkiego⁴¹. Zgodnie z § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. Regulamin ogólny wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich⁴² zgromadzenie ogólne sądu okręgowego m.in. oznaczało zakres czynności wydziałów, wyznaczało sędziów do poszczególnych wydziałów i oznaczało kolejność zastępstw, wyznaczało sędziów jednostkowych i ich zastępców, wyznaczało sędziów i ich zastępców do sądu dla nieletnich, oznaczało kolejność powoływania sędziów grodzkich do rozpoznawania spraw odwoławczych (analogiczny przepis § 18 regulaminu ogólnego miał zastosowanie do zgromadzenia ogólnego sądu apelacyjnego). Zgodnie z § 33 regulaminu ogólnego prezes sądu wydawał zarządzenia i podejmował wszelkie czynności niezbędne do wykonania uchwał zgromadzenia ogólnego, natomiast zgodnie z § 35 regulaminu ogólnego, uchwały i zarządzenia dotyczące podziału czynności prezes komunikował poszczególnym sędziom na piśmie.

Zagadnienie kształtu składu sądzącego pojawiało się w trakcie międzywojennej debaty prawniczej, przede wszystkim na tle rozważań dotyczących ustroju sądownictwa oraz modelu apelacji. Pojawiały się przykładowo koncepcje zakładające uzależnienie możliwości apelacji od tego, jaki skład sądzący wydał wyrok. Wpływ na kształt składów sądzących miała również wpływ zła sytuacja kadrowa. Problemem był nie tylko poziom wykształcenia, ale także niedostateczna liczba sędziów oraz niskie uposażenia sędziowskie⁴³, składające część kadry do odejścia z zawodu. Należy również zwrócić uwagę na przeciążenie sądownictwa: przeciętnie w latach 1923-1927 sędzia sądu powiatowego lub pokoju miał rocznie do rozpoznania 9714 (słownie: dziewięć tysięcy siedemset czternaście!) spraw cywilnych lub 6427 (słownie: sześć tysięcy czterysta dwadzieścia siedem!) spraw karnych, sędzia sądu okręgowego orzekający w pierwszej instancji 375 spraw cywilnych lub 1764 sprawy karne, sędzia sądu okręgowego orzekający w drugiej instancji 938 spraw cywilnych lub 711 karnych, natomiast sędzia Sądu

⁴¹ L. Dworzak, *Zarys polskiego procesu karnego*, cz. I, Lwów 1934, s. 13.

⁴² Dz.U. 1928 nr 104 poz. 934.

⁴³ J. Szarycz, *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918-1988*, Warszawa 1988, s. 18-19, 24-25.

Najwyższego – 495 spraw cywilnych lub 430 spraw karnych⁴⁴. W związku z kryzysem gospodarczym przełomu lat 20. i 30. XX wieku postulowano wprowadzenie oszczędności w wymiarze sprawiedliwości, które miały objąć redukcję zatrudnienia w sądach, także wśród sędziów. Proponowano również zredukowanie instancji oraz ograniczenie możliwości korzystania z apelacji i kasacji.

Nowelizacją Kpk z 1928 r. z dnia 23 sierpnia 1932 r.⁴⁵ istotnie rozszerzono możliwość orzekania jednoosobowego w obu instancjach. Zgodnie z nowelizacją, środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich sąd okręgowy rozpoznawał w składzie jednego sędziego (art. 19¹). Ponadto, zgodnie z nowowprowadzonym art. 378¹ § 1, sprawy o występki i wykroczenia sąd okręgowy rozpoznawał od tej pory także w składzie jednego sędziego. Przepis ten nie miał zastosowania w sprawach rozpoznawanych przez sąd przysięgłych (art. 378¹ § 2). Jeżeli w toku czynności przygotowawczych do rozprawy głównej sędzia z własnej inicjatywy lub na wniosek prokuratora uznał, że postępowanie przed sądem jednoosobowym jest bądź niedopuszczalne, bądź niewskazane z uwagi na zawiłe okoliczności sprawy, to wnosił sprawę na posiedzenie niejawne sądu okręgowego w składzie trzech sędziów (art. 378³ § 1). Jeżeli okoliczności te wyszły na jaw w toku rozprawy głównej, to sędzia odraczał rozprawę i sam przekazywał sprawę do rozpoznania składowi kolegialnemu (art. 378³ § 2). Koherentnie, art. 474¹ § 1 Kpk w nowym brzemieniu stanowił, że w sprawach rozpoznawanych przed sądem okręgowym w składzie jednoosobowym, sąd apelacyjny orzekał również jednoosobowo, jeżeli w zaskarżonym wyroku wymierzono jako karę zasadniczą pozbawienie wolności do lat 2 lub grzywnę, albo obie te kary łącznie, lub jeżeli wymierzono wyższą karę pozbawienia wolności jedynie ze względu na powrót do przestępstwa⁴⁶. Opisane powyżej rozszerzenia zakresu orzekania jednoosobowego były później krytykowane. Zauważono co prawda, że składy jednoosobowe były tańsze i działały szybciej, istniały jednak obawy, czy nie godzi to w dobro wymiaru sprawiedliwości i należyte wyrokowanie. Pojawiły się również głosy zwracające uwagę na to, że kolegiarność zwiększała niezawisłość sędziów i utrudniała władzy wpływanie na decyzje sędziowskie. Czynniki te zyskiwały na znaczeniu zwłaszcza w okresie rządów autorytarnych, podważających niezależność sądownictwa.

⁴⁴ M. Materniak-Pawłowska, *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918-1939*, Czasopismo Prawno-Historyczne 2011, T. LXIII, z. 1, s. 106.

⁴⁵ Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniające niektóre przepisy postępowania karnego (Dz.U. 1932 nr 73 poz. 662).

⁴⁶ Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu postępowania karnego (Dz.U. 1932 r. nr 83 poz. 725).

Mimo przedstawionych powyżej zastrzeżeń, *in genere* przedwojenny proces karny zmierzał w stronę rozszerzenia możliwości orzekania jednoosobowego, kosztem kolegiałości. Dowodem na to był także, wprowadzony w 1938 r., dekret⁴⁷, tzw. *lex Grabowski*⁴⁸. Dekret ten, nazwany od nazwiska ówczesnego ministra sprawiedliwości, usprawniał postępowanie sądowe przewidując szereg zmian zarówno w procedurze karnej, jak i cywilnej. W Kpk m.in. podwyższono wysokość kaucji kasacyjnej (art. 2 pkt 31 dekretu) warunkującej przyjęcie kasacji i zupełnie zniesiono kasację w sprawach o wykroczenia, co oceniano w doktrynie negatywnie, ponieważ w sprawach tego rodzaju powstawały nierzadko poważne zagadnienia prawne, wynikające z niedokładności i nieskoordynowania ówczesnego ustawodawstwa⁴⁹. Doszło również do rozszerzenia zakresu właściwości sądów grodzkich, orzekających, jak już wskazano uprzednio w składzie jednoosobowym, kosztem sądów okręgowych, w których występowała w większym zakresie kolegiałna kompozycja składów orzekających⁵⁰. Jak zauważył w kontekście powyższego A. Mogilnicki, celem dekretu było „usprawnienie” postępowania sądowego, czyli ułatwienie doprowadzenia do możliwie uproszczonego i szybkiego zakończenia sprawy kosztem zmniejszenia rękojmi procesowych⁵¹.

3. Okres okupacji

Skutkiem klęski wrześniowej 1939 r. był podział ziem Rzeczypospolitej między ZSRR i Niemcy. Część ziem zachodnich Rzeczypospolitej okupowana przez Niemcy (przede wszystkim Pomorze, Wielkopolska, Górny Śląsk, część województwa łódzkiego i krakowskiego, północne Mazowsze) dekretem Hitlera z października 1939 r. została włączona do Rzeszy, natomiast z reszty utworzono Generalne Gubernatorstwo.

Na ziemiach wcielonych do Rzeszy usunięto polskie sądownictwo i wprowadzono sądy niemieckie. W konsekwencji struktura sądów na ziemiach wcielonych odpowiadała strukturze

⁴⁷ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz.U. 1938 nr 89 609).

⁴⁸ A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, *Problem modelu apelacji w sprawach karnych w Drugiej Rzeczypospolitej w ujęciu porównawczym – historia czy współczesność?*, Z *Dziejów Prawa* 2019, T. 11, cz. 2, s. 204, 209-210, 213-214, 216.

⁴⁹ A. Mogilnicki, *Jeszcze jedna nowela do k.p.k. (Zmiany w dekreście o usprawnieniu postępowania sądowego)(ciąg dalszy)*, *Gazeta Sądowa Warszawska* nr 3 z 16 stycznia 1939 r., s. 29.

⁵⁰ *Różne wiadomości. Z sądownictwa*, *Gazeta Sądowa Warszawska* nr 48 z 28 listopada 1938 r., s. 693.

⁵¹ A. Mogilnicki, *Jeszcze jedna nowela do k.p.k. (Zmiany w dekreście o usprawnieniu postępowania sądowego)*, *Gazeta Sądowa Warszawska* nr 49 z 5 grudnia 1938 r., s. 697.

sądownictwa z tzw. Starej Rzeszy. Niemiecka struktura sądownictwa w III Rzeszy w podstawowym zakresie wywodziła się jeszcze z Republiki Weimarskiej i okresu II Rzeszy. Funkcjonowały więc nadal sądy powiatowe, sądy krajowe, wyższe sądy krajowe i Sąd Rzeszy w Lipsku⁵². Oprócz nich funkcjonowały sądy specjalne, a także sądy tajne, realizowane przez organy SS i policji. Należy pamiętać również o utworzonym już w 1934 r. Trybunale Ludowym⁵³.

Niemieckie sądy specjalne początkowo orzekały wyłącznie w sprawach politycznych, lecz później ich właściwość była rozszerzana także na sprawy gospodarcze oraz przestępczość pospolitą. Sądziły one w składzie trzech sędziów zawodowych⁵⁴. Na ziemiach wcielonych działały również policyjne sądy doraźne; orzekały one w sprawach przeciwko Polakom i Żydom o czyny skierowane przeciwko Niemcom i Rzeszy⁵⁵. Policyjne sądy doraźne orzekały w składzie trzyosobowym, ale nieskładającym się z sędziów zawodowych, tylko szefa Gestapo oraz wyznaczonych przez niego dwóch ławników – również funkcjonariuszy policji⁵⁶. Natomiast Trybunał Ludowy, który miał swoją siedzibę w Berlinie, orzekał w sprawach zdrady stanu i zdrady kraju na rozprawie w składzie pięciu członków (przewodniczący i jeden członek posiadający kwalifikacje sędziowskie, trzech członków zajmujących wysoką pozycję w państwie, partii lub wojsku, powoływani przez kanclerza Rzeszy na okres 5 lat), zaś poza nią w składzie trzech członków⁵⁷.

Na terenie utworzonego w październiku 1939 r. Generalnego Gubernatorstwa istniał w sferze sądownictwa dualizm, tj. podział na sądownictwo niemieckie i polskie. *Reichsdeutsche* i *volksdeutsche* podlegali wyłącznie sądownictwu niemieckiemu, natomiast Polacy, Ukraińcy i Żydzi sądom polskim, chyba że ich czyn był skierowany przeciwko bezpieczeństwu i autorytetowi Rzeszy, narodowi niemieckiemu oraz życiu, zdrowiu i mieniu osób niemieckiej narodowości. Funkcjonował sądy niemieckie (pierwsza instancja; łączyły kompetencje sądów powiatowych i krajowych) oraz wyższe sądy niemieckie (druga i ostatnia instancja; łączyły

⁵² T. Maciejewski, *Ustrój sądowy Prus, II Rzeszy i Republiki Weimarskiej (1815-1871 i 1918-1933)*, Studia Iuridica Lublinensia 2016, vol. XXV, No 3, s. 589-593.

⁵³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 589.

⁵⁴ E. Zarzycki, *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy w latach 1939-1945*, Bydgoszcz 2000, s. 15-16.

⁵⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 589.

⁵⁶ A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939-1945*, Warszawa-Wrocław 1972, s. 329-331.

⁵⁷ K. Graczyk, *Operacja »Reichswehrministerium«. Misja majora Jerzego Sosnowskiego. Niemiecki i polski proces karny*, Warszawa 2017, s. 35-36.

kompetencje sądów krajowych i wyższych sądów krajowych). Sądy niemieckie orzekały jednoosobowo, natomiast wyższe sądy niemieckie – w składzie trzech sędziów⁵⁸. Ponadto funkcjonowały również w Generalnym Gubernatorstwie niemieckie sądy specjalne, a także policyjne sądy doraźne, na zasadach zbliżonych do zasad na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie składało się natomiast z sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych. Zawieszono działalność Sądu Najwyższego. Sądy polskie orzekały w składach ustalonych polskimi przedwojennymi przepisami z tym zastrzeżeniem, że wykluczono sędziów niezawodowych. W konsekwencji sądy grodzkie orzekały jednoosobowo, natomiast sądy okręgowe w sprawach cywilnych rozpatrywały sprawy w pierwszej instancji w składzie trzech sędziów, w których według polskich przepisów sąd okręgowy był właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu; spraw majątkowych o wartości przedmiotu sporu przewyższającej kwotę 50 tys. zł; spraw, w których stroną był Skarb Państwa; spraw o ubezwłasnowolnienie, w postępowaniu upadłościowym i układowym. We wszystkich pozostałych sprawach właściwy był skład jednoosobowy z tym zastrzeżeniem, że sędzia mógł przekazać sprawę do rozpoznania sądowi w składzie trzyosobowym, jeżeli uznał, że rozpoznanie sprawy jednoosobowo jest niedopuszczalne bądź niewskazane ze względu na zawłość sprawy. Natomiast sądy okręgowe orzekające w sprawach cywilnych w drugiej instancji miały skład trzech sędziów. W sprawach karnych sądy okręgowe orzekały w pierwszej instancji jednoosobowo w sprawach osób nieletnich oraz o występki i wykroczenia, natomiast w pozostałych sprawach karnych skład był trzyosobowy. W drugiej instancji sprawy karne na szczeblu sądów okręgowych rozpoznawał skład trzech sędziów. Na szczeblu sądów apelacyjnych skład zawsze był trzyosobowy, zarówno w sprawach cywilnych, jak też karnych⁵⁹.

Na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej, przyłączonych do ZSRR, tworzenie struktur sądowych odbywało się na podstawie przepisów Konstytucji ZSRR z 1936 r. oraz prawa o ustroju sądów z 1938 r. Należy podkreślić, że przepisy te dla objęcia stanowiska sędziowskie nie przewidywały wymogu wykształcenia, a jedynie pełnoletność, obywatelstwo i kwalifikację wykazywania „bolszewickiej czujności”. Obok sędziów funkcjonowali ławnicy ludowi, posiadający zazwyczaj podobne kompetencje. Szczebel pierwszy sądownictwa stanowiły sądy ludowe działające na terenie danego rejonu; natomiast szczebel drugi – sądy obwodowe w

⁵⁸ A. Wrzyszczyński, *Sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 92-94.

⁵⁹ Tamże, s. 101-104; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 596.

ramach sądownictwa powszechnego. Najwyższą instancję stanowił Sąd Najwyższy ZSRR w Moskwie. Niezależnie od nich funkcjonowały trybunały wojskowe, sądy transportu kolejowego oraz transportu rzeczno-żeglarskiego. Zgodnie z przepisami sędziowie i ławnicy byli wybierani przez mieszkańców w wyborach powszechnych, bezpośrednich i równych do sądów ludowych – na kadencje trzyletnie, do sądów obwodowych – na kadencje pięcioletnie. Na ziemiach polskich okupowanych przez ZSRR odstąpiono od stosowania tej procedury, a wyborów dokonywały lokalne organy partyjne⁶⁰.

Należy również zwrócić uwagę na funkcjonujące w okupowanej Polsce sądy Polskiego Państwa Podziemnego. W tym ramach można było dokonać rozróżnienia na sądownictwo wojskowe (znajdujące się w pionie Armii Krajowej) oraz powszechne (usytuowane przy Kierownictwie Walki Cywilnej, następnie Kierownictwie Walki Podziemnej). W 1940 r. powołano sądy zwane kapturowymi, które orzekały w sprawach zbrodni zdrady, szpiegostwa, prowokacji, denuncjacji, nieludzkiego prześladowania i krzywdzenia ludności, karanych wyłącznie karą śmierci. Sądy kapturowe (zwane potocznie sądami specjalnymi) działały przy komendantach ZWZ-AK (dla żołnierzy) oraz przy delegatach rządu (dla osób cywilnych). Orzekały jednoinstancyjnie w składach trzyosobowych, koniecznym było udział fachowca prawnika, choć starano się, aby wszyscy członkowie składu orzekającego byli prawnikami. Na przełomie 1941 i 1942 r. powołano dwa pioniki w sądownictwie Polskiego Państwa Podziemnego: wojskowe sądy specjalne oraz cywilne sądy specjalne. Orzekały one w takich samych składach jak sądy kapturowe⁶¹.

4. PRL

U zarania Polski Ludowej utrzymano ustrój sądów powszechnych z okresu II Rzeczypospolitej, zgodnie z prawem o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. Na tej podstawie funkcjonowały sądy grodzkie, orzekające zawsze w składzie jednoosobowym; sądy okręgowe, orzekające w składzie trzyosobowym lub jednoosobowym; sądy apelacyjne, orzekające w składzie trzyosobowym (wyjątkowo jednoosobowym) oraz Sąd Najwyższy. Pierwsza zmiana w ustroju

⁶⁰ D. Boćkowski, *Sądownictwo pod znakiem sierpa i młota. Sowieckie orzecznictwo sądowe na okupowanych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej*, w: *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. T. Chinciński, Gdańsk 2001, s. 210-212.

⁶¹ A. Lityński, *Druka wojna światowa: Polskie Państwo Podziemne, prawo i sądy polskie (szkic do celów dydaktycznych)*, *Miscellanea Iuridica* 2005, T. 6, s. 138-141; P. Szopa, „*W imieniu Rzeczypospolitej...*”. *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014, s. 22, 24.

sądów została przeprowadzona w 1949 r., kiedy to wprowadzono, jako zasadę, udział ławników w sprawach karnych.

Zasadnicza reorganizacja ustroju sądów (i prokuratury) została dokonana w 1950 r. ustawą o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych⁶². Przewidziano trzy szczeble sądów powszechnych: sądy powiatowe (od 1975 r. rejonowe), sądy wojewódzkie oraz Sąd Najwyższy⁶³. Kpk z 1969 r. ustalał jednolitą zasadę, że na rozprawie głównej sąd (zarówno powiatowy, jak też wojewódzki) orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, natomiast rozprawa rewizyjna odbywała się w składzie trzech sędziów. Od tej zasady były dopuszczalne wyjątki, zarówno przed sądem powiatowym, jak też wojewódzkim, w oparciu o ustawę lub zarządzenie prezesa sądu. Jeśli chodzi o rozprawę główną przed sądem powiatowym, to przykładowo art. 433 § 1 Kpk z 1969 r. przewidywał rozpoznanie spraw z oskarżenia prywatnego w składzie jednego sędziego. W podobnym składzie należało rozpoznawać sprawy w postępowaniu przyspieszonym. Z drugiej strony prezes sądu był uprawniony do zarządzenia rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego, jeżeli było to uzasadnione okolicznościami sprawy (np. mniejszym stopniem złożoności). Jeśli natomiast chodzi o rozprawę przed sądem wojewódzkim, to przykładowo w sprawach o przestępstwa zagrożone karą śmierci obowiązywał skład dwóch sędziów i trzech ławników, zaś w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie – skład trzech sędziów zawodowych. Jeśli natomiast chodzi o orzeczenia zapadające nie na rozprawie głównej, lecz na posiedzeniu, to liczebność i rodzaj składu zależał od typu sądu. Sąd powiatowy na posiedzeniu, zgodnie z art. 20 § 2 Kpk z 1969 r., co do zasady orzekał jednoosobowo. Prezes sądu mógł jednak w drodze zarządzenia zdecydować o rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu przez jednego sędziego i dwóch ławników, np. w kwestii warunkowego umorzenia postępowania. Natomiast sąd wojewódzki na posiedzeniu nadal orzekał w składzie trzech sędziów. Podobnie jednak jak w przypadku sądu powiatowego, prezes sądu wojewódzkiego mógł zarządzić rozpoznanie sprawy na posiedzeniu w składzie mieszanym – jednego sędziego i dwóch ławników. Jeżeli natomiast prezes sądu wojewódzkiego wydał zarządzenie o rozpoznaniu sprawy w drugiej instancji w składzie jednego sędziego (art. 429 § 1 Kpk z 1969 r.), to zgodnie z przepisem art. 429 § 2 Kpk z 1969 r. także i posiedzenie sądu rewizyjnego odbywało się w składzie jednoosobowym – decyzja ta bowiem obejmowała także orzekanie na posiedzeniu. Kpk z 1969 r. znał również inne wyjątki dotyczące składu orzekającego w sądzie wojewódzkim na posiedzeniu.

⁶² Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950 nr 38 poz. 347).

⁶³ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 211-215.

Przykładowo w przypadku sprostowania protokołu wniosek był rozpoznawany przez sąd w tym samym składzie, który rozpoznawał sprawę. Podobna zasada obowiązywała w postępowaniu o ułaskawienie, chyba że pierwotnie sąd orzekał jednoosobowo – wówczas w sprawie ułaskawienia miał rozstrzygać skład mieszany – jednego sędziego i dwóch ławników⁶⁴.

Na zasadzie wyjątku można zasygnalizować również funkcjonowanie w początkowym okresie Polski Ludowej sądów szczególnych: m.in. sądów (sekcji) tajnych (choć właściwie działały one wewnątrz sądów powszechnych), specjalnych sądów karnych oraz Najwyższego Trybunału Narodowego.

Sądy (sekcje) tajne orzekały w sprawach wrogów Polski Ludowej – o szpiegostwo, o współpracę z hitlerowcami, o faszyzację życia w II Rzeczypospolitej. Rozpatrywały sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych lub w składzie ławniczym⁶⁵. Specjalne sądy karne tworzone po jednym w każdym okręgu sądu apelacyjnego i orzekały w składzie jednego sędziego mianowanego przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej na wniosek Kierownika Resortu Sprawiedliwości spośród osób posiadających kwalifikacje sędziowskie oraz dwóch ławników, których listę ustalało Prezydium Krajowej Rady Narodowej spośród kandydatów przedstawionych przez wojewódzkie rady narodowe (art. 2, 3-4 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich)⁶⁶. Najwyższy Trybunał Narodowy powołano są sądenia zbrodniarzy wojennych oraz osób odpowiedzialnych za faszyzację życia państwowego oraz klęskę wrześniową 1939 r. Prezesem Najwyższego Trybunału Narodowego był z urzędu Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Trybunał orzekał w składzie trzech sędziów zawodowych i czterech ławników⁶⁷.

Odnosnie warunków uzyskania stanowiska sędziowskiego i elementów jego statusu należy wskazać, że już w marcu 1945 r. zniesiono przedwojenny zakaz przynależności do partii politycznych. Na początku 1946 r. wprowadzono pojęcie „rękojmi” należytego wykonywania obowiązków sędziowskich i prokuratorskich albo zawodu adwokata jako warunek pełnienia służby na stanowisku sędziego. Jak ocenił A. Lityński, owa rękojmia była „mieczem

⁶⁴ W. Michalski, *Sąd. Właściwość i skład sądu. Wyłączenie sędziego. Oskarżony i jego obrońca. Prawa i obowiązki w procesie karnym*, Warszawa 1969, s. 14-19.

⁶⁵ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, s. 217-218.

⁶⁶ Dz.U. 1944 nr 4 poz. 21.

⁶⁷ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, s. 217-218, 236-238.

Damoklesa” wiszącym nad niepokornymi sędziami, z których wówczas przeważająca większość wywodziła się w przedwojennych kadr sądownictwa. W styczniu 1946 r. dekretem z 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów⁶⁸ przewidziano zwolnienie od wymagania ukończenia uniwersyteckich studiów prawnych, odbycia aplikacji sądowej i złożenia egzaminu sędziowskiego oraz przesłużenia określonej liczby lat na stanowiskach sędziowskich i prokuratorskich w sytuacji, gdy osoby, które ze względu na kwalifikacje osobiste oraz działalność naukową, zawodową, społeczną lub polityczną i dostateczną znajomość prawa nabytą bądź przez pracę zawodową, bądź w uznanych przez ministra sprawiedliwości szkołach prawnych (do których przyjmowana wyłącznie z polecenia partii politycznych, związków zawodowych lub organizacji społecznych) dawały rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziowskich lub prokuratorskich. Osoby te mogły być mianowane na stanowiska asesora sądowego, sędziego lub prokuratora. Do wymogu ukończonych studiów prawnych powrócono dopiero w 1957 r.⁶⁹.

Jednym z haseł, które dominowało w okresie PRL-u, był postulat demokratyzacji sądownictwa. Rozważano przywrócenie przedwojennych sędziów przysięgłych, jednakże wydany w tej sprawie w sierpniu 1944 r. dekret nie został wcielony w życie i pomysł ten zarzucono na rzecz ławników, którzy w 1943 r. pojawili się w sądach wojskowych, a w 1944 r. w specjalnych sądach karnych, powołanych do sądenia przestępstw wojennych. Dwaj ławnicy znajdujący się w składzie orzekającym mieli możliwość majoryzowania i przegłosowania sędziego mianowanego⁷⁰. Po likwidacji specjalnych sądów karnych sprawy z ich kognicji przeszły do sądów okręgowych, które orzekały w nich nadal w składzie ławniczym. Ławnicy sądzili nawet w postępowaniu doraźnym wprowadzonym w listopadzie 1945 r. Ławnicy uzyskali uprawnienia sędziowskie poza możliwością przewodniczenia rozprawie, w ich przypadku nie wymagano jednak żadnego wykształcenia, praktyki ani kwalifikacji. Ich udział w wymiarze sprawiedliwości rozszerzono w 1949 i 1950 r. W 1949 r. udział ławników w sprawach karnych w sądach okręgowych oraz apelacyjnych (jako pierwsza instancja) stał się zasadą, natomiast rok później wprowadzono ławników do postępowania cywilnego. W 1950 r. wprowadzono też generalną zasadę składu ławniczego sądów powszechnych w pierwszej instancji zarówno w sprawach karnych, jak też cywilnych, a ławnicy byli wybierani przez właściwie wojewódzkie

⁶⁸ Dz.U. 1946 nr 4 poz. 33.

⁶⁹ Tamże, s. 221-225.

⁷⁰ M. Fajst, *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości PRL*, *Studia Iuridica* 1998, t. XXXV, s. 48.

(dla sądów wojewódzkich) lub powiatowe (dla sądów powiatowych) rady narodowe (art. 7 prawa o ustroju sądów powszechnych)⁷¹. Ławnicy byli obecni tylko na rozprawie, nie uczestniczyli w innych formach działalności sądów⁷². Wydane wówczas przez Radę Ministrów rozporządzenie określało tryb wyboru, odwoływania i wyznaczania ławników w sądach powiatowych i wojewódzkich⁷³. Zgodnie z tym rozporządzeniem ławników wybierało się spośród obywateli zamieszkałych w okręgu danego sądu, przede wszystkim spośród robotników i chłopów: małorolnych, średniorolnych i członków spółdzielni produkcyjnych (§ 2 rozporządzenia). Ławników wybierano na okres dwóch lat (§ 3 rozporządzenia). Od 1960 r. kadencję wydłużono do trzech lat, natomiast od 1985 r. do czterech⁷⁴. Na ławników nie można było wybrać osób zatrudnionych w powszechnym wymiarze sprawiedliwości i sądownictwie ubezpieczeń społecznych, adwokatów i aplikantów adwokackich, lekarzy ani żołnierzy (zawodowych i odbywających zasadniczą służbę wojskową) oraz funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego. Nie można było również łączyć funkcji ławnika w sądzie powiatowym z funkcją ławnika w sądzie wojewódzkim i odwrotnie (§ 4 rozporządzenia). Procedura wyłaniania wyglądała w ten sposób, że najpierw prezesi sądów (wojewódzkich, powiatowych, a także szefowie wojskowych sądów rejonowych do ich likwidacji) przedstawiali prezydium właściwej rady narodowej liczbę ławników potrzebną danemu sądowi, uwzględniając przewidywany napływ spraw i ilość posiedzeń, a następnie właściwa rada układała listy kandydatów na ławników. Prezydium wojewódzkiej rady narodowej konsultowało z powiatową radą osoby kandydatów ustalając, czy nie ma przeszkód do wybrania kandydatów wpisanych na listę (§ 8 rozporządzenia). Wyboru dokonywała rada narodowa, a po nim prezydium rady przesyłało prezesom sądów listy z ławnikami i wybranym osobom stosowne zawiadomienia o wyborze (§ 11 rozporządzenia). Ławnicy składali ślubowanie przy pierwszym powołaniu ich do udziału w posiedzeniu sądowym według roty przepisanej dla sędziów i prokuratorów; do udziału w posiedzeniach ławnicy byli wyznaczani przez prezesa sądu (§ 12-13 rozporządzenia), przy czym bez zgody ławnika nie można go było powoływać do udziału w posiedzeniach sądowych częściej niż raz w miesiącu (§ 14 rozporządzenia). Ławnik mógł zostać odwołany z funkcji przez radę narodową, która dokonała wyboru, na umotywowany wniosek prezesa sądu.

⁷¹ Dz.U. 1950 nr 39 poz. 360. M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, s. 227-228.

⁷² M. Fajst, *Udział czynnika...*, s. 50.

⁷³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 listopada 1950 r. w sprawie trybu wyboru, odwoływania i wyznaczania do udziału w posiedzeniach sądowych ławników sądów wojewódzkich i powiatowych (Dz.U. 1950 nr 52 poz. 481).

⁷⁴ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, s. 228-229.

Udział ławników w rozpoznawaniu spraw w sądach uległ utrwaleniu i zyskał podstawę również w Konstytucji z 1952 r. (art. 49). Ich ogólna liczba w skali kraju zazwyczaj oscylowała wokół 50 tysięcy, jedynie wyjątkowo sięgając 65 tysięcy. Po przełomie politycznym 1956 r., zreformowano udział ławników na podstawie ustawy z 2 grudnia 1960 r. o ławnikach ludowych w sądach powszechnych⁷⁵. Odtąd ławnicy orzekali tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a sąd odwoławczy miał skład fachowy, przy czym w pierwszej instancji w sprawie zawiłej prezes sądu mógł wyznaczyć zamiast składu mieszanego (sędzia i dwóch ławników) skład zawodowy złożony z trzech sędziów⁷⁶. Ograniczenie to uzasadniono tym, że przede wszystkim w pierwszej instancji sąd rozpatruje sprawy merytorycznie, z zachowaniem zasady bezpośredniości, podczas gdy w sądzie drugiej instancji postępowanie dowodowe w zasadzie się nie toczy. Głos ławników jako przedstawicieli społeczeństwa był więc dużo bardziej pożyteczny w sądzie pierwszej instancji, który był przede wszystkim sądem badania i oceny faktów, podczas gdy w sądzie drugiej instancji potrzebna była raczej dobra znajomość przepisów prawa materialnego i procesowego i jego wykładni, a także judykatów Sądu Najwyższego. Z drugiej strony podnoszono jednak, że wyeliminowanie ławników z postępowania drugoinstancyjnego podważało zasadę równouprawnienia ławnika, jako sędziego społecznego, z sędzią zawodowym. Niemniej, należy przyznać, że ograniczenie udziału ławników do pierwszej instancji odpowiadało ówczesnemu ustawodawstwu sporej liczby państw⁷⁷.

Pewnego związku z ideą demokratyzacji sądownictwa i zapewnienia szerokiego udziału czynnika społecznego można doszukiwać się również w powołaniu w okresie Polski Ludowej sądów obywatelskich, co nastąpiło dekretem z dnia 22 lutego 1946 r. – prawo o sądach obywatelskich⁷⁸ oraz sądów społecznych na podstawie ustawy z dnia 30 marca 1965 r. o sądach społecznych⁷⁹.

Motywy utworzenia sądów obywatelskich była chęć przeniesienia na polski grunt wprowadzanej w podobnym czasie w ZSRR instytucji. Sądy obywatelskie tworzone dla obszaru jednej lub kilku gmin. Sąd obywatelski składał się z sędziego obywatelskiego, jego

⁷⁵ Dz.U. 1960 nr 54 poz. 309.

⁷⁶ Tamże, *op. cit.*, s. 228-229.

⁷⁷ M. Rybicki, *Ławnicy...*, s. 168-169.

⁷⁸ Dz.U. 1946 nr 8 poz. 64.

⁷⁹ Dz.U. 1965 nr 13 poz. 92.

zastępcy i sześciu ławników. Członkowie sądu byli wybierani przez właściwą radę narodową na trzyletnią kadencję. Kandydatem na członka sądu obywatelskiego mógł być tylko obywatel polski o nieskazitelnym charakterze, korzystający z pełni praw obywatelskich i cywilnych, władający językiem polskim w mowie i piśmie, który ukończył 30 rok życia i mieszkał na terenie danej gminy minimum rok. Funkcji tej nie można było łączyć z pełnieniem obowiązków sędziego i prokuratora sądów powszechnych, funkcjonariusza administracji publicznej bądź służby bezpieczeństwa lub milicji. Swoje obowiązki sędziowie obywatelscy wykonywali bezpłatnie. Sądy obywatelskie rozpoznawały drobne sprawy cywilne i karne, np. o ochronę posiadania, naprawę szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, należności za płody rolne, przebywanie w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym, zakłócenie porządku publicznego, niszczenie znaków ostrzegawczych, naruszenie nietykalności cielesnej. Sądy obywatelskie orzekały w składach trzyosobowych, złożonych z sędziego (lub zastępcy) i dwóch ławników. Zostały one zlikwidowane w 1955 r.⁸⁰.

Utworzenie sądów społecznych stanowiło kolejną próbę demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości po zniesieniu sądów obywatelskich utworzonych w 1946 r. i działających na przełomie lat 50. i 60. sądów robotniczych⁸¹. Pod pojęciem sądu społecznego ustawa rozumiała dwa rodzaje tych organów: sądy społeczne w zakładach pracy oraz społeczne komisje pojednawcze. Sądy społeczne korzystały z pomocy organów państwa, takich jak urzędy, rady narodowe, sądy powszechne i prokuratury, milicja, przedsiębiorstwa państwowe. Trzeba natomiast wyraźnie podkreślić, że ustawa zakładała całkowite odseparowanie (niezależność) sądów społecznych od sądownictwa państwowego⁸². Sprawowanie funkcji członka sądu społecznego było funkcją społeczną, wykonywaną honorowo. Skład sądu społecznego był ustalany na kadencję i w jej trakcie mógł ulegać zmianom tylko z powodu śmierci członka, dobrowolnej rezygnacji lub odwołania. Odwołać członka mógł organ, który go powołał w sytuacji niewywiązywania się z obowiązków albo gdy przestał spełniać warunki wyboru (np. został skazany albo utracił zaufanie środowiska). Do składu sądu społecznego można było wybrać obywatela (niekoniecznie polskiego), który ukończył 25 rok życia, nie był karany sądownie, cieszył się szacunkiem i zaufaniem środowiska oraz miał odpowiednie doświadczenie życiowe i „wyrobieenie społeczne”. Wyboru członków sądu społecznego w zakładzie pracy dokonywało spośród pracowników zebranie ogólne pracowników lub zebranie

⁸⁰ M. Fajst, *Udział czynnika...*, s. 49-54.

⁸¹ M. Rybicki, *Sądy społeczne w europejskich państwach socjalistycznych*, Warszawa 1974, s. 165-168.

⁸² Tamże, s. 176.

delegatów, natomiast wyboru członków społecznej komisji pojednawczej dokonywał spośród mieszkańców miejscowy komitet Frontu Jedności Narodu. Wybory te były tajne. Każdy sąd społeczny sam uchwalał swój regulamin, w których określał zasady organizacji i tryb postępowania. Sądy społeczne rozpatrywały kolegialnie sprawy pracowników dane zakładu pracy. Najczęściej w regulaminach sądów społecznych ustalano skład trzyosobowy, ale czasem określano także tę wartość jako minimalną. Konkretny skład orzekający wyznaczał przewodniczący sądu⁸³.

5. Okres po przełomie 1989/1990

Zmiany przeprowadzane w ustroju sądów po przełomie 1989/1990 nie przyniosły poważniejszych modyfikacji w regulacji dotyczącej instytucji ławników jak również ustroju sądów powszechnych (poza utworzeniem sądów apelacyjnych w 1990 r. oraz przemianowaniem sądów wojewódzkich na sądy okręgowe w 1999 r.). Zgodnie z tekstem jednolitym z 1994 r. ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych⁸⁴ rozpoznawanie spraw w sądach powszechnych odbywało się z udziałem ławników ludowych, z wyjątkiem spraw określonych ustawami, a przy rozstrzygnięciu spraw ławnicy mieli równe prawa z sędziami (art. 5 ustawy). Ławnikiem mógł być wybrany ten, kto posiadał obywatelstwo polskie i korzystał z pełni praw cywilnych i obywatelskich, był nieskazitelnego charakteru, miał ukończone 26 lat i był zatrudniony lub zamieszkiwał w miejscu kandydowania co najmniej od roku (art. 132 ustawy). Art. 133 ustawy tradycyjnie zawierał katalog wykluczający z możliwości ubiegania się o funkcję ławnika, obejmujący m.in. osoby zatrudnione w sądach i prokuraturze, funkcjonariuszy policji, adwokatów i aplikantów adwokackich, duchownych, żołnierzy. Zgodnie z art. 134 ustawy ławników do sądów okręgowych i sądów rejonowych wybierały rady gmin w głosowaniu tajnym, co stanowiło konsekwencję likwidacji rad narodowych i wprowadzenia samorządu gminnego. Zgodnie z art. 136 ustawy kandydatów na ławników radom gmin zgłaszali prezesi sądów, zakłady pracy, stowarzyszenia, organizacji i związki zawodowe oraz co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze i zamieszkujących stale na danym terenie. Kadencja ławników w sądach okręgowych i rejonowych wynosiła cztery lata (art. 139). Zasadą było, że ławnik nie mógł przewodniczyć na

⁸³ J. Jasiński, *Sądy społeczne*, Warszawa 1966, s. 13-23, 46-61, 108-109.

⁸⁴ Dz.U. 1994 nr 7 poz. 25.

rozprawie ani naradzie ani wykonywać czynności sędziego poza rozprawą (art. 143 ust. 2 ustawy).

Poważną zmianę w podejściu do omawianego zagadnienia wniosła Konstytucja RP z 1997 r.⁸⁵, która w art. 182 stanowi, że udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa. Sposób redakcji rzeczono przepisu (w przeciwieństwie do art. 49 Konstytucji z 1952 r.) nie wskazuje bezpośrednio ani form, ani zakresu udziału czynnika społecznego w orzekaniu, stanowiąc jedynie, że taki udział powinien mieć miejsce. Ustrojodawca pozostawił zatem ustawodawcy zwykłym kompetencję do określenia zasad udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości⁸⁶.

6. Konkluzje

Przedstawiony powyżej rys historyczny regulacji, dotyczącej składów orzekających w polskim procesie karnym, jasno wskazuje, że ustawodawstwo w omawianym zakresie podlegało na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci fluktuacjom. Wspomniane fluktuacje wiązały się wyborem ustawodawcy dokonywanym pomiędzy antynomicznymi zasadami kompozycji składu sądu orzekającego – zasadą kolegialności a zasadą orzekania jednoosobowego oraz składem zawodowym a składem mieszanym. Należy jednak stwierdzić, że analiza historycznoprawna pozwala postawić tezę, iż punktem wyjściowym dla kompozycji składów orzekających w sprawach karnych, był zawsze skład kolegialny, mieszany, od którego wprowadzano większą lub mniejszą liczbę wyjątków na rzecz orzekania jednoosobowego. Dobrą egzemplifikację powyższego stanowi ewolucja ustawodawstwa międzywojnia, gdzie w początkowym okresie wprowadzono w bardzo szerokim zakresie kolegialność składów orzekających, z istotnym udziałem czynnika społecznego, po to by w późniejszym okresie rzeczono determinanty kompozycji składu orzekającego sukcesywnie ograniczać na rzecz co raz liczniej wprowadzanych wyjątków, przewidujących skład jednoosobowy. Należy także zauważyć, że składy jednoosobowe, jeżeli już występowały w regulacji karnoprosesowej, pojawiały się co do zasady jedynie w sądach najniższego szczebla w hierarchii.

⁸⁵ Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.

⁸⁶ E. Kowalewska-Borys, A. Osinski, M. Żukowska, *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości z perspektywy konstytucyjnej*, Białostockie Studia Prawnicze 2016, z. 21, s. 69-70. Odnośnie zasady udziału czynnika społecznego w orzekaniu na gruncie Konstytucji RP, zob. rozdział II niniejszej rozprawy.

Niezależnie od powyższego, należy podkreślić, że na przestrzeni lat, wielokrotnie podkreślano zalety kolegialnej kompozycji składu orzekającego, gwarantującej w odpowiednim zakresie udział czynnika społecznego w orzekaniu, wskazując jednocześnie, że ewentualne rozszerzanie zakresu orzekania jednoosobowego, motywowane jest czynnikami „pozamerytorycznymi”, takimi jak konieczność redukcji kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, czy też konieczność rozwiązania problemu niedoboru kadr. Oznacza to, że tego typu reformy wynikały nie z przyjęcia założenia, iż skład jednoosobowy, czy też wyłącznie zawodowy, zagwarantuje w większym stopniu trafność podejmowanych rozstrzygnięć, lecz miały swe źródło w czynnikach *stricte* pragmatycznych, czy wręcz ekonomicznych. Przykładem powyższego są chociażby przytoczone uprzednio poglądy jurysprudencji międzywojnia, w ramach których zauważano, co prawda, że składy jednoosobowe były tańsze i działały szybciej, wskazując jednocześnie, iż orzekanie jednoosobowe godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości i należyte wyrokowanie; koherentnie pojawiały się głosy, zwracające uwagę na to, że kolegialność składu zwiększa niezawisłość sędziów i utrudnia władzy wpływanie na decyzje sędziowskie. Jak się wydaje, przytoczone powyżej stanowisko, w żadnej mierze nie straciło na aktualności aż do dnia dzisiejszego.

Podobne do powyższych uwagi odnieść można do szerokiego zakresu udziału czynnika społecznego w orzekaniu, przewidzianego w ustawodawstwie doby PRL-u. Abstrahując od rzeczywistego sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w tamtym okresie, uzależnionego, bądź co bądź, od dokonanych przemian politycznych, należy stwierdzić, że sam postulat demokratyzacji sądownictwa, w szczególności poprzez włączenie obywateli w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w postaci różnych form sądownictwa społecznego, zasługuje na pełną akceptację. Trudno bowiem zaprzeczyć, że udział czynnika społecznego w orzekaniu zwiększa kontrolę społeczną nad wymiarem sprawiedliwości, działa dyscyplinująco i mobilizująco na czynnik zawodowy, sprzyja przekonywalności i prawidłowości wydawanych rozstrzygnięć, ograniczając ryzyko ich arbitralności, jak również istotnie wzmacnia podmiotowość obywatelską oraz skalę partycypacji społecznej w strukturach władzy publicznej. Ponadto, warto podkreślić, że postulat demokratyzacji procesu karnego dokonywanej poprzez orzecznictwo sędziów społecznych, nie był autorską koncepcją komunistów, lecz miał silne zakorzenienie w europejskiej tradycji prawnej, czego przykładem może być chociażby sądownictwo sędziów przysięgłych, czy też sędziów pokoju, sięgające

swym rodowodem czasów średniowiecznych, a nawet starożytnych⁸⁷. Także i w ustawodawstwie II Rzeczypospolitej doceniano wagę i znaczenie udziału czynnika społecznego w orzekaniu, czego najlepszym przykładem jest fakt, że udział czynnika społecznego w sprawach karnych został zagwarantowany już na poziomie konstytucyjnym, w formie sądów przysięgłych (art. 83 Konstytucji marcowej) oraz sędziów pokoju (art. 76 Konstytucji marcowej). Znamienne jest przy tym, że udziału takiego nie przywidywała Konstytucja kwietniowa, tradycyjnie klasyfikowana przez większość autorów za konstytucję państwa autorytarnego⁸⁸.

Odnosząc przedstawione powyżej eksplikacje historycznoprawne do aktualnie obowiązującej regulacji karnoprosesowej, można stwierdzić, że w zakresie sposobu kompozycji składów orzekających w sprawach karnych, ma ona charakter swoistego ewenementu. Po raz pierwszy bowiem w historycznym rozwoju polskiego nowożytnego procesu karnego wprowadzono model oparty w tak dalekim stopniu na orzekaniu jednoosobowym – i to zarówno na poziomie sądów rejonowych, jak i okręgowych – od której to kompozycji składu, ustawa wprowadza jedynie wyjątki na rzecz składów kolegialnych, w tym kolegialnych – mieszanych⁸⁹. Świadczą o tym jednoznacznie dane statystyczne. Tytułem egzemplifikacji, odsetek spraw o przestępstwa, rozpoznanych w 2012 r. przez składy kolegialne (mieszane) wynosił 1%, pozostałe 99% spraw rozpoznano jednoosobowo⁹⁰. Mając na względzie przedstawione już uprzednio argumenty, jak również i te, które zostaną zaprezentowane w dalszych częściach rozprawy, przyjęta w chwili obecnej kompozycja składów sądu w procesie karnym nie może zyskać akceptacji. Powyższe skłania zatem do sformułowania szeregu postulatów *de lege ferenda*, przywracających kolegialność orzekania w sprawach karnych, jak i odpowiedni poziom partycypacji obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, o których to postulatach będzie mowa w dalszych wywodach rozprawy.

⁸⁷ O czym będzie mowa szerzej w rozdziale V niniejszej rozprawy.

⁸⁸ M. Marcinkiewicz, *O konstytucji kwietniowej raz jeszcze*, Pamięć i Sprawiedliwość 2018, nr 1 (31), s. 349. Zob. także W.T. Kulesza, *Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 roku*, Przegląd Sejmowy 2005, nr 2; Tenże, *Konstytucja kwietniowa i konstytucje republikańskich państw autorytarnych w międzywojennej Europie. Próba porównania – wybrane zagadnienia*. Cz. 1, Przegląd Sejmowy 2016, nr 3; Tenże, *Konstytucja kwietniowa i konstytucje republikańskich państw autorytarnych w międzywojennej Europie. Próba porównania – wybrane zagadnienia*. Cz. 2, Przegląd Sejmowy 2017, nr 1.

⁸⁹ Por. art. 28 kpk.

⁹⁰ G. Artymiak, *Zasada kolegialności*, w: System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady procesu karnego. Cz. 2, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 1405–1406.

ROZDZIAŁ II

ASPEKTY USTROJOWE, PRAWNOMIĘDZYNARODOWE I AKSJOLOGICZNE SKŁADU SĄDU W PROCESIE KARNYM

1. Ustrojowe aspekty składu sądu

1.1. Wprowadzenie

W ujęciu modelowym, możliwa kompozycja sądu orzekającego w procesie karnym wyznaczana jest, co do zasady, dwoma kryteriami. Po pierwsze, chodzi o rozstrzygnięcie czy sąd orzekający będzie organem jednoosobowym (monokratycznym), czy wieloosobowym (kolegialnym). Organ wieloosobowy może mieć charakter jednolity w sensie jurydycznym, gdzie wszyscy członkowie organu kolegialnego wspólnie i zasadniczo na równych prawach decydują o kwestiach podlegających rozstrzygnięciu w wydawanym orzeczeniu, bądź też niejednolity, gdzie pewne kwestie podlegają rozstrzygnięciu przez część organu kolegialnego, zaś inne przez pozostałych członków gremium. Po drugie, organ orzekający może składać się z podmiotów fachowych, profesjonalnie zajmujących się orzekaniem (sędziowie zawodowi) lub podmiotów nefachowych, niezajmujących się profesjonalnie sprawowaniem funkcji orzeczniczych⁹¹. Mając powyższe na względzie, wyróżnić można sześć wariantów kompozycji składu orzekającego: 1) sędzia zawodowy orzekający jednoosobowo, 2) sędziowie zawodowi orzekający kolegialnie, 3) sędzia niezawodowy orzekający jednoosobowo⁹², 4) sędziowie niezawodowi orzekający w zespole, 5) skład mieszany kolegialny jednolity⁹³, 6) skład mieszany kolegialny niejednolity⁹⁴.

Analogicznie do powyższego, należy w tym miejscu sformułować dwa zasadnicze kryteria przesądzające o prawidłowej obsadzie organu sądowego w postępowaniu jurysdykcyjnym. Pierwsze kryterium – ilościowe, odnosi się do prawidłowej liczby członków pełniących funkcję organu sądowego w danej sprawie. Drugie kryterium – jakościowe, odnosi się do kwestii, czy wszystkie osoby tworzące organ sądowy są uprawnione i zdolne do orzekania w danej sprawie.

⁹¹ A. Świątłowski, *Składy orzekające sądu karnego*, w: System Prawa Karnego Procesowego. Tom V. Sądy i inne organy postępowania karnego, red. Z. Kwiatkowski, Warszawa 2015, s. 492-493.

⁹² Przykładem będzie sędzia pokoju orzekający jednoosobowo.

⁹³ Przykładem będzie skład sądu z sędziami zawodowymi i ławnikami.

⁹⁴ Przykładem będzie skład sądu z sędzią zawodowym i ławą przysięgłych.

W ramach drugiego z wyróżnionych kryteriów brany będzie pod uwagę ewentualny stosunek elementy zawodowego do niezawodowego w przypadku składów mieszanych.

Mając na uwadze przedstawione powyżej uwagi wprowadzające, należy w tym miejscu stwierdzić, że składy sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym w polskim porządku prawnym, wyznaczają uregulowania normatywne trojakiego rodzaju, a mianowicie: uregulowania konstytucyjne, uregulowania ustrojowe oraz uregulowania przewidziane w poszczególnych ustawach procesowych. Mając powyższe na względzie należy wskazać, że skład sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym, będzie stanowił przedmiot normowania następujących aktów prawnych: Konstytucji RP, usn, pusp, pusa, pusw, kpc, kpk oraz ppsa.

Uwzględniając przedmiot niniejszej rozprawy, w zakresie aktów prawnych rangi ustawowej, regulujących ustrojowe aspekty składów sądów, istotne znaczenie będzie miała regulacja zawarta w usn, pusp oraz pusw, ze względu na fakt, że sprawy karne w polskim porządku prawne zostały powierzone kognicji Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz sądów wojskowych. Wskazane w zdaniu poprzedzającym przepisy ustrojowe, regulują przede wszystkim kwestie związane z jakościowym aspektem obsady sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym, przesądzając o kryteriach i sposobie powoływania osób na wybrane stanowiska sędziowskie *sensu largo*, a zatem także na stanowiska asesorów sądowych, sędziów społecznych – ławników oraz referendarzy sądowych.

1.2. Ustrój sądów na gruncie Konstytucji RP

Odnosząc się do uregulowań konstytucyjnych wpływających na kwestie sposobu kreowania składów orzekających w postępowaniach jurysdykcyjnych *in genere*, a zatem także w procesie karnym, należy wskazać przede wszystkim na art. 175 Konstytucji RP, zgodnie z którym wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „*przepis ten spełnia dwojaką rolę ustrojową. Po pierwsze, kreuje konstytucyjną klasyfikację wszystkich kategorii sądów funkcjonujących w Rzeczypospolitej. Klasyfikacja ta ma charakter zamknięty i stanowi niezbędne dopełnienie organizacyjne pojęcia „sądy”, którym operuje ustrojodawca w licznych przepisach ustawy zasadniczej (np. art. 45, art. 173, art. 177 Konstytucji RP). Po drugie, art. 175 Konstytucji RP wyraża kluczową dla ukształtowania właściwości sądów oraz innych organów władzy publicznej zasadę sądowego wymiaru*

*sprawiedliwości. Ustrojodawca nie definiuje przy tym samego pojęcia „wymiar sprawiedliwości”, pozostawiając ostateczne dookreślenie jego treści orzecznictwu i doktrynie*⁹⁵. Kolejnym wartym uwagi przepisem jest art. 176 Konstytucji RP, w myśl którego, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne (ust. 1); ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy (ust. 2). Trafnie podnosi się w literaturze, że *„konstytucyjne zakotwiczenie zasady instancyjności wywołuje dwa rodzaje skutków. Po pierwsze, ustrojowo-organizacyjne, determinując nie tylko sposób ukształtowania procedury sądowej, ale również strukturę systemu sądów. Po drugie, gwarancyjne, zarówno w kontekście statuowanego w art. 78 Konstytucji RP prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, jak i w szerszej perspektywie – prawa do sądu*⁹⁶. *„Zasada dwuinstancyjności wyrażona w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP wymaga od ustawodawcy takiego ukształtowania postępowania sądowego, które zapewni dostęp do drugiej instancji (przyznanie stronom środków zaskarżenia) oraz powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji sądowi wyższego szczebla*⁹⁷. Niebagatelne znaczenie w perspektywie kreowania składów sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym ma odesłanie z ust. 2 art. 176 Konstytucji RP, wskazujące, że obowiązkiem ustawodawcy zwykłego jest określenie ustroju sądów, ich właściwości oraz postępowania przed sądami. Jak wskazał TK w wyroku z dnia 27 marca 2013 r.⁹⁸, elementami definiującymi ustrój sądów są ich struktura, którą tworzą różne kategorie sądów w obrębie danego rodzaju sądów (tj. sądów powszechnych, administracyjnych i wojskowych), organizacja wewnętrzna sądów danej kategorii oraz relacje instancyjne i w zakresie nadzoru judykacyjnego między różnymi kategoriami sądów w obrębie danego rodzaju sądów i między niektórymi rodzajami sądów (tj. sądami powszechnymi i wojskowymi) a Sądem Najwyższym. W wyroku TK z dnia 24 czerwca 1998 r.⁹⁹ do ustroju sądów włączone zostały zagadnienia statusu prawnego sędziów, czyli wszelkiego rodzaju sprawy dotyczące niezależności sądów i niezawisłości sędziów. W kontekście powyższych rozważań nie sposób także pominąć art. 177 Konstytucji RP, zgodnie z którym, sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, *„domniemanie ustanowione w komentowanym przepisie wywołuje zarówno skutki ustrojowe, jak i gwarancyjne. W płaszczyźnie ustrojowej*

⁹⁵ P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LEX.

⁹⁶ Tamże. Por. orzeczenie TK z dnia 27 czerwca 1995 r., K 4/94, LEX 25526.

⁹⁷ Wyrok TK z dnia 12 września 2006 r., SK 21/05, LEX 208363; Wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/13, LEX 1393840.

⁹⁸ K 27/12, LEX 1294436

⁹⁹ K 3/98, LEX 33153.

podkreśla i powtarza (wobec treści art. 176 ust. 2 Konstytucji RP) kompetencję ustawodawcy do normowania (rozgraniczania) spraw związanych z właściwością poszczególnych kategorii sądów (art. 175 Konstytucji RP). Domniemanie przemawiające na rzecz sądów powszechnych pośrednio determinuje też potrzebę odpowiedniej ich organizacji, zapewniającej wykonanie zadań orzeczniczych w sprawach należących do właściwości tych sądów także przy uwzględnieniu innych zasad konstytucyjnych (np. art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Wale gwarancyjny domniemania właściwości sądów powszechnych polega zaś na konkretyzacji unormowań konstytucyjnych statuujących zakaz zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji RP), prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), oraz zasadę co najmniej dwuinstancyjnego postępowania przed sądami (art. 176 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji RP). Konsekwencją mechanizmu przewidzianego w art. 177 Konstytucji RP jest wykluczenie sytuacji, w której konkretna sprawa mieszcząca się w pojęciu wymierzania sprawiedliwości znalazłaby się poza zakresem właściwości któregośkolwiek z sądów”¹⁰⁰. Wreszcie za szczególnie istotny w kontekście składow sądów w postępowaniach jurysdykcyjnych należy uznać art. 182 Konstytucji RP, statuujący zasadę ustrojową udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości¹⁰¹.

1.3. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz prawo o ustroju sądów wojskowych

Przechodząc w tym miejscu do analizy regulacji zawartej w kluczowej ustawie ustrojowej, tj. pusp, należy w pierwszej kolejności wskazać na art. 55 § 1 pusp, zgodnie z którym sędziów sądów powszechnych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w terminie miesiąca od dnia przesłania tego wniosku. Przepis ten stanowi swoiste powielenie art. 179 Konstytucji RP. W kilku dalszych przepisach pusp, ustawodawca reguluje istotne kwestie związane z procedurą powołania sędziego i oceną jego kwalifikacji. Zgodnie z art. 55 § 2 pusp sędziowie sądów powszechnych są powoływani na stanowiska 1) sędziego sądu rejonowego; 2) sędziego sądu okręgowego; 3) sędziego sądu apelacyjnego; powołując do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Zmiana miejsca służbowego sędziego może być dokonana bez zmiany stanowiska w przypadkach i w trybie określonych w art. 75 pusp (art. 55 § 3 pusp). Art. 75 pusp ustanawia

¹⁰⁰ P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej...*, LEX. Zob. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, LEX 41215.

¹⁰¹ O udziale obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości szerzej w Rozdziale V niniejszej rozprawy.

zasadę, zgodnie z którą przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe na inne miejsce służbowe może nastąpić tylko za jego zgodą. Zgoda ta nie jest wymagana w przypadku zniesienia stanowiska związanego ze zmianami organizacyjnymi w sądownictwie, konieczności zmiany stanowiska z przyczyn, o jakich mowa w art. 6 pusp (zatrudnienie w tym samym wydziale członka rodziny sędziego), na podstawie orzeczenia sądu dyscyplinarnego i w wyniku kary dyscyplinarnej (zob. art. 75 § 2 pusp).

Na tle omówionych przepisów rodzi się pytanie, czy orzekanie sędziego w innym miejscu służbowym aniżeli to, do którego został wyznaczony, oznacza wydanie orzeczenia przez sąd niewłaściwie obsadzony, ponownie z wszelkimi tego konsekwencjami procesowymi. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej¹⁰². Skoro bowiem ustawa ustrojowa określa wprost, że sędzia jest mianowany na ściśle określone stanowisko służbowe w konkretnym sądzie powszechnym (względnie Sądzie Najwyższym lub sądzie wojskowym), to przyjęcie poglądu, że sędzia taki jest uprawniony do orzekania w dowolnym innym sądzie powszechnym byłoby stwierdzeniem *contra legem*. Uzasadniając powyższe stanowisko, należy wskazać, że „w polskim modelu ustroju sądów powszechnych nie jest możliwe powołanie do pełnienia urzędu sędziego bez równoczesnego powołania na określone stanowisko oraz bez wskazania siedziby. W związku z tym Prezydent RP powołuje sędziego na określone stanowisko sędziowskie, wskazane we wniosku KRS. Wcześniej stanowisko to określa kandydat we wniosku o powołanie (art. 57 § 1 pusp)”¹⁰³. W kontekście powyższego należy wyrazić zapatrywanie, że art. 55 § 3 pusp stanowi emanację art. 180 § 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym, złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie. Przepis ten statuuje zasadę nieprzenoszalności sędziów, stanowiącej aspekt personalny gwarancji niezawisłości sędziowskiej¹⁰⁴. Z tych też względów niedopuszczalne byłoby przyjęcie przez ustawodawcę zwykłego rozwiązania polegającego na powoływaniu sędziego bez określenia w prezydenckim akcie powołania konkretnego stanowiska i miejsca służbowego¹⁰⁵.

¹⁰² Zob. rozdział IV niniejszej rozprawy.

¹⁰³ J. Gudowski (red.), *Komentarz do ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych*, w: *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, LEX.

¹⁰⁴ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 347.

¹⁰⁵ Tak też A. Górski (red.), *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, LEX.

Mając na względzie przedstawioną w akapicie poprzedzającym argumentację, należy stwierdzić, że proponowane na pewnym etapie prac legislacyjnych nad pusp rozwiązanie, zakładające wprowadzenie do ustawy jednorazowego aktu powołania przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu sędziego, z zachowaniem uprawnienia do wyznaczania stanowiska i siedziby przez Ministra Sprawiedliwości, na wniosek KRS, było rozwiązaniem co najmniej mocno wątpliwym konstytucyjnie, choć nie pozbawionym waloru pragmatyczności. Z tych też względów można rozważyć, czy wprowadzenie takiej konstrukcji do polskiego systemu prawnego nie byłoby zasadne, z tym jednak zastrzeżeniem, że taka zmiana wymagałaby najpierw stosownej zmiany dyspozycji art. 180 ust. 2 Konstytucji RP, w szczególności w postaci skreślenia słów „przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli”. Rzecz jasna trudnym do zaakceptowania byłoby w tym zakresie przyjęcie, że wyznaczania nowego stanowiska i miejsca sędziego dokonywane byłoby przez Ministra Sprawiedliwości, gdyż rozwiązanie takie kolidowało z zasadą podziału władz i niezależności sądów. *De lege ferenda* można więc postulować wprowadzenie jednorazowego aktu powołania przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu sędziego (przyznania władzy sędziowskiej, mocy ferowania wyroków) i jednokrotne złożenie ślubowania, z przyznaniem prawa do wyznaczania stanowiska i miejsca służbowego KRS, na wniosek zgromadzeń ogólnych sędziów apelacji (okręgów)¹⁰⁶.

Do naruszenia przepisów o prawidłowej obsadzie sądu ze względu na fakt orzekania sędziego w sądzie innym niż ten, do którego został powołany, nie dojdzie natomiast w sytuacji udzielenia sędziemu delegacji, którą to możliwość przewidują przepisy ustrojowe. Zasady i tryb delegowania sędziego określone zostały w art. 77 pusp. Instytucja delegacji ma na celu racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów. Delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych dokonuje Minister Sprawiedliwości, obligatoryjnie za zgodą sędziego. Sędzia zostaje delegowany do sądu równorzędnego lub niższego, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach może być również delegowany do sądu wyższego (art. 77 § 1 pkt 1 pusp). Delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków w SN następuje na wniosek Pierwszego Prezesa SN albo Prezesa SN kierującego Pracą Izby Dyscyplinarnej w odniesieniu do sędziów do tej Izby (art. 77 § 1 pkt 3 pusp). Uprawnienie do delegowania sędziego przysługuje również prezesowi sądu apelacyjnego w stosunku do sędziego sądu rejonowego,

¹⁰⁶ Por. J. Gudowski (red.), *Komentarz do ustawy...*, LEX.

sędziego sądu okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego, którzy mogą być delegowani do pełnienia obowiązków w sądzie równorzędnym lub niższym na obszarze apelacji, na okres nieprzerwany, nieprzekraczający sześciu miesięcy w roku (tzw. mała delegacja). Delegowanie jest w tym przypadku warunkowane uzyskaniem zarówno zgody sędziego, jak i kolegium sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, do którego ma nastąpić delegowanie (art. 77 § 8 pusp). W szczególnie uzasadnionych wypadkach, prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, a łączny okres delegowania nie może przekroczyć wówczas 14 dni w ciągu roku. W przepisie art. 77 § 9 pusp ustawodawca wprowadził przy tym rygor uzyskania zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, a nadto uwzględnienia przez prezesa sądu apelacyjnego racjonalnego wykorzystania kadr oraz potrzeb wynikających z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji.

W kontekście przedstawionych powyżej przepisów o delegowaniu sędziego należy podzielić wyrażane w piśmiennictwie wątpliwości w zakresie powierzenia kompetencji do delegowania sędziego, bez względu na miejsce oddelegowania, Ministrowi Sprawiedliwości. Jak już wskazano uprzednio, miejsce służbowe, podobnie jak stanowisko sędziowskie, to podstawowe elementy kreujące byt i zakres jurysdykcji sędziego, i w tej sytuacji oddanie decyzji odnośnie miejsca służbowego sędziego, a więc terytorialnego zasięgu jego władzy sądowniczej, organowi władzy wykonawczej (Ministrowi Sprawiedliwości) nie może zyskać akceptacji z punktu widzenia zasady podziału władz, albowiem wykracza poza akceptowalne ustrojowo granice ingerencji czynnika administracyjnego w zakres władzy sądowniczej¹⁰⁷. W tym kontekście należy podkreślić, że zasada podziału władz stanowi immanentną cechę parlamentarnego (parlamentarno-gabinetowego) systemu rządów¹⁰⁸. Mając powyższe na względzie, należy *de lege ferenda* postulować przekazanie kompetencji w zakresie delegacji sędziów KRS, która mogłaby podejmować decyzje w tym zakresie na wniosek zgromadzeń ogólnych sędziów apelacji (okręgów), względnie Ministra Sprawiedliwości¹⁰⁹.

¹⁰⁷ Tak też J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski (J. Gudowski (red.), *Komentarz do ustawy...*, LEX). Odmienne stanowisko zajął TK w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r. (K 45/07, LEX 469915), w którym TK uznał, że delegowanie sędziego za jego zgodą do wykonywania czynności orzeczniczych w innych sądach i Sądzie Najwyższym jest zgodne z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP oraz nie narusza zasady podziału i równowagi władzy oraz niezależności i odrębności sądów

¹⁰⁸ R.M. Małajny, *Zasada podziału władzy a system rządów parlamentarnych*, Państwo i Prawo 2009, z. 12, s. 30 i n.

¹⁰⁹ Por. J. Gudowski (red.), *Komentarz do ustawy...*, LEX.

Udział sędziego delegowanego w składzie sądu poddany został ustawowym ograniczeniom. W myśl art. 46 § 1 pusp w składzie sądu może brać udział tylko jeden sędzia innego sądu. Sędzia sądu niższego nie może być przy tym przewodniczącym składu w sądzie wyższym, chyba że Minister Sprawiedliwości udzieli takiego uprawnienia sędziemu delegowanemu z sądu rejonowego do sądu okręgowego, a sędzia delegowany przewodniczy sądowi wyższej instancji rozpoznającemu sprawę w składzie jednego sędziego albo sędziego i dwóch ławników.

W kontekście powyższego należy stwierdzić, że naruszenie opisanych powyżej przepisów o delegowaniu sędziego do sprawowania funkcji orzeczniczych w innym sądzie, będzie prowadziło do wydania orzeczenia przez sąd niewłaściwie obsadzony w sensie jakościowym. O ile bowiem sam fakt delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie należy uznać za w pełni dopuszczalny, o tyle uchybienie warunkom i zasadom delegowania sędziego do wykonywania funkcji orzeczniczych w innym sądzie, będzie prowadziło do rozstrzygnięcia sprawy przez wadliwy skład sądu. Trafnie bowiem wskazuje się w literaturze, że sędzia orzekający poza sądem, w którym ma siedzibę, jest sędzią niewłaściwym, podobnie jak niewłaściwym jest sąd, w którego składzie zasiadają sędziowie innego sądu¹¹⁰. Powyższe wynika z faktu, że jak już wskazano uprzednio, sędzia powołany do urzędu na stanowisko sędziowskie - z wyznaczeniem miejsca służbowego (siedziby) - uzyskuje prawo wykonywania jurysdykcji (władzy sądowniczej) wyłącznie w zakresie określonym rangą sądu oraz obszarem jego właściwości¹¹¹. W tym zakresie należy podkreślić, że przepisy umożliwiające delegowanie sędziego do innego sądu, stanowią wyjątek od opisanej uprzednio zasady, że sędzia jest mianowany na ściśle określone miejsce służbowe, a zatem w tym zakresie pełne zastosowanie znajdzie zasada *exceptiones non sunt extentendae*¹¹². Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że zasady delegowania sędziego mają nie tylko znaczenie organizacyjnoustrojowe, ale rzutują także na kwestię prawidłowej obsady sądu¹¹³.

Odrębną od delegowania sędziego instytucją jest instytucja zastąpienia sędziego lub asesora sądowego w czynnościach i udział osoby zastępującej w składzie orzekającym. Zgodnie z art.

¹¹⁰ K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 2005, s. 41 i powołana tam literatura.

¹¹¹ J. Gudowski (red.), *Komentarz do ustawy...*, LEX.

¹¹² Zob. wyrok SN z dnia 4 września 2013 r., III KO 58/13, LEX 13627621; wyrok SN z dnia 11 lipca 2008 r., III KK 85/08, LEX 452401; wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r. K 45/07, LEX 469915.

¹¹³ Zob. wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 r., II KK 265/08, LEX 486547.

45 § 1 i 2 pusp, sędzia lub asesor sądowy mogą zostać zastąpieni w swoich czynnościach przez sędziego lub asesora tego samego sądu, a ponadto przez sędziego delegowanego na podstawie art. 77 § 1 i 8 pusp. Zastąpienie następuje na podstawie zarządzenia przewodniczącego wydziału lub prezesa sądu, z urzędu albo na wniosek sędziego bądź asesora sądowego. Zastępstwo sędziego ma charakter doraźny, wyjątkowy i jest uzasadnione przede wszystkim względami pragmatycznymi¹¹⁴. Jednocześnie orzekanie przez sędziego wyznaczonego w wyniku zastępstwa jest ustawowo dozwolone i nie stanowi tym samym nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 kpk¹¹⁵.

W zakresie zapewnienia prawidłowości składu orzekającego w ujęciu jakościowym, niebagatelne znaczenie ma także należyte zachowanie procedury powoływania sędziów, szczegółowo uregulowanej w ustawie ustrojowej. Zgodnie z art. 57 § 1 pusp, każdy, kto spełnia warunki do objęcia stanowiska sędziego sądu powszechnego, o którym mowa w art. 55 § 2 pusp, może zgłosić swoją kandydaturę na jedno stanowisko sędziowskie w terminie trzydziestu dni od dnia obwieszczenia, o którym mowa w art. 20a § 4 pusp. Dalsze przepisy pusp określają szczegółowo treść zgłoszenia, która oczywiście jest immanentnie związana z wymogami stawianymi kandydatom na sędziów, a omówionymi poniżej. W myśl art. 57a pusp, przeprowadza się stosowną ocenę kwalifikacji kandydatów na stanowisko sędziowskie. Sposób dokonania rzeczowej oceny jest uzależniony od faktu, czy osoba kandydująca na dane stanowisko sędziowskie zajmowała do tej pory stanowisko sędziego, czy też wykonywała inny zawód, pozwalający na ubieganie się o powołanie na stanowisko sędziego. Zgodnie z art. 57a pusp, kandydat na wolne stanowisko sędziowskie, który zajmuje stanowisko sędziego sądu powszechnego, sędziego sądu administracyjnego albo sędziego sądu wojskowego, do karty zgłoszenia dołącza wykaz sygnatur akt pięćdziesięciu spraw sądowych różnych kategorii, w których rozpoznawaniu brał udział, a w przypadku mniejszej liczby spraw - wykaz sygnatur akt wszystkich spraw (§ 1 art. 57a pusp); kandydat na wolne stanowisko sędziowskie, który zajmuje stanowisko prokuratora, do karty zgłoszenia dołącza wykaz sygnatur akt pięćdziesięciu spraw, w których prowadził lub nadzorował postępowanie przygotowawcze, sporządził akt oskarżenia lub środki zaskarżenia albo występował przed sądem lub składał pisma procesowe, a w przypadku mniejszej liczby spraw - wykaz sygnatur akt wszystkich spraw (§ 2 art. 57a

¹¹⁴ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada sądu jako przesłanka uchylecia orzeczenia*, Białostockie Studia Prawnicze 2018, nr 1, s. 77.

¹¹⁵ Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2011 r., III KO 79/11, LEX 1112758; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II KK 28/10, LEX 843144; wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2010 r., II KK 298/09, LEX 583787.

pusp); kandydat na wolne stanowisko sędziowskie, który wykonuje zawód adwokata lub radcy prawnego albo zajmuje stanowisko radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, do karty zgłoszenia dołącza wykaz sygnatur akt pięćdziesięciu spraw sądowych różnych kategorii, w których występował w charakterze zastępcy procesowego, a jeżeli występował w mniejszej liczbie spraw - wykaz sygnatur akt wszystkich spraw, ze wskazaniem sądów, w których sprawy te toczyły się lub toczą, a także odpisy wszystkich, jednak nie więcej niż pięćdziesięciu, opinii prawnych i innych dokumentów sporządzonych w związku ze stosowaniem lub tworzeniem prawa; radca Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej dołącza ponadto opinię przełożonego (§ 3 art. 57a pusp); kandydat na wolne stanowisko sędziowskie, który wykonuje zawód notariusza, do karty zgłoszenia dołącza wykaz pięćdziesięciu aktów notarialnych obejmujących różne kategorie spraw, a jeżeli sporządził mniejszą ich liczbę - wykaz wszystkich aktów (§ 4 art. 57a pusp); kandydat na wolne stanowisko sędziowskie, który ma tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych, do karty zgłoszenia dołącza wykaz publikacji wraz z opiniami recenzentów, jeżeli były sporządzone, odpisy sporządzonych opinii prawnych oraz charakterystykę osiągnięć w zakresie kształcenia kadr lub dorobku naukowego (§ 5 art. 57a pusp); kandydat na wolne stanowisko sędziowskie zajmujący stanowisko sędziego albo prokuratora, który w okresie poprzedzającym obwieszczenie był delegowany do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanej, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej albo urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych, do karty zgłoszenia dołącza wykaz sygnatur akt pięćdziesięciu spraw określonych w § 1 lub 2 lub spraw zarejestrowanych w referacie kandydata lub przez niego nadzorowanych w okresie delegowania, a także opis wykonywanych w okresie delegowania czynności wraz z opinią przełożonego (§ 7 art. 57a pusp). Kandydatom dozwala się nadto na złożenie innych dokumentów popierających jego kandydaturę, takich jak opinie czy rekomendacje (por. art. 57a § 12 pusp). Jak wynika z powyższego, w procesie wyboru kandydatów na stanowiska sędziowskie, ustawodawca położył szczególny nacisk na dotychczasowe doświadczenie zawodowe kandydata, mające dawać rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu sędziego.

Pozostając przy trybie wyboru kandydatów na stanowiska sędziowskie, należy wskazać, że kandydaturę na wolne stanowisko sędziego sądu rejonowego zgłasza się prezesowi właściwego sądu okręgowego, zaś na wolne stanowisko sędziego sądu okręgowego oraz na wolne

stanowisko sędziego sądu apelacyjnego - prezesowi sądu apelacyjnego (zob. art. 57ab § 1 pusp). Kandydat na sędziego pozostaje dysponentem procesu rekrutacyjnego, co przejawia się m.in. tym, że w każdym czasie może on cofnąć swoje zgłoszenie i cofnięcie to jest dla organów prowadzących postępowanie kwalifikacyjne wiążące (vide: art. 57ad § 1 pusp). W dalszej kolejności, prezes sądu, któremu złożono kartę zgłoszenia, po stwierdzeniu spełniania przez kandydata warunków oraz wymogów formalnych zgłoszenia, zarządza, w terminie nie dłuższym niż siedem dni od dnia zgłoszenia, dokonanie oceny kwalifikacji kandydata przez wyznaczonego sędziego (art. 57ah § 1 pusp); prezes sądu apelacyjnego przedstawia kandydaturę na wolne stanowisko sędziego sądu apelacyjnego albo sędziego sądu okręgowego wraz z oceną kwalifikacji oraz ewentualnymi uwagami kandydata do zaopiniowania kolegium sądu apelacyjnego, a następnie zgromadzeniu ogólnemu sędziów apelacji, które będzie opiniowało kandydaturę. Prezes sądu okręgowego przedstawia kandydaturę na wolne stanowisko sędziego sądu rejonowego wraz z oceną kwalifikacji oraz ewentualnymi uwagami kandydata do zaopiniowania kolegium sądu okręgowego, a następnie zgromadzeniu ogólnemu sędziów okręgu, które będzie opiniowało kandydaturę (§ 5 art. 57ah § 1 pusp). Następnie następuje ocena kandydata – wskutek jej dokonania zgromadzenie ogólne sędziów apelacji albo zgromadzenie ogólne sędziów okręgu opiniuje zgłoszonych kandydatów w drodze głosowania i przekazuje prezesowi odpowiednio sądu apelacyjnego albo sądu okręgowego wszystkie zgłoszone kandydatury, ze wskazaniem liczby uzyskanych głosów (art. 58 § 2 pusp). Zgromadzona dokumentacja trafia finalnie do Krajowej Rady Sądownictwa, która rozpatruje kandydatury na stanowiska sędziów sądów powszechnych, w trybie określonym w odrębnej ustawie (art. 60 pusp) i ostatecznie przedstawia wybrane kandydatury Prezydentowi RP.

Przedstawiając procedurę wyboru kandydatów na stanowiska sędziowskie, nie sposób pominąć wymogów, jakie muszą spełniać osoby ubiegające się o urząd sędziego. I tak, zgodnie z art. 61 § 1 pusp, kandydatem na stanowisko sędziego sądu rejonowego może być osoba, która: 1) posiada wyłącznie obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i publicznych, a także nie był prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe; 2) jest nieskazitelnego charakteru; 3) ukończył wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskał tytuł zawodowy magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej; 4) jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego; 5) ukończył 29 lat; 6) złożył egzamin sędziowski lub prokuratorski; 7) zajmując stanowisko asesora sądowego, pełnił obowiązki sędziego co najmniej przez trzy lata. Zgodnie z § 2 art. 61 pusp. wymagania określone w § 1

pkt 6 i 7 nie dotyczą tego, kto przed powołaniem: 1) zajmował stanowisko sędziego sądu administracyjnego lub sądu wojkowego; 2) zajmował stanowisko prokuratora; 3) pracował w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie badawczym lub innej placówce naukowej i ma tytuł naukowy profesora albo stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych; 4) wykonywał zawód adwokata, radcy prawnego lub notariusza - co najmniej przez trzy lata; 5) zajmował stanowisko prezesa, wiceprezesa, radcy Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej - co najmniej przez trzy lata.

W przypadku ubiegania się o urząd sędziego w sądach wyżej instancji dodatkowym wymogiem jest odpowiedni staż pracy na stanowisku sędziowskim (w przypadku sądu okręgowego – 4 lata), względnie odpowiednio dłuższe wykonywanie innego zawodu prawniczego (6 lat – por. art. 63 pusp). Odpowiednio dla kandydata na sędziego sądu apelacyjnego wymagany jest staż 10 letni na stanowisku sędziowskim lub prokuratorskim i takież w innych zawodach prawniczych (art. 64 pusp).

Należy zaznaczyć, że odpowiednio niższe wymogi ustawa ustrojowa stawia asesorom sądowym, jak również referendarzom sądowym. Zgodnie z art. 106h pusp na stanowisko asesora sądowego może być mianowany ten, kto: 1) spełnia warunki określone w art. 61 § 1 pkt 1-4 pusp; 2) ukończył aplikację w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury; 3) złożył egzamin sędziowski lub prokuratorski. W przypadku asesorów, ustawodawca odstąpił od dolnego limitu wieku (29 lat dla sędziów), choć trzeba zauważyć, że osoba po ukończeniu wyższych studiów prawniczych i aplikacji sędziowskiej w KSSiP z reguły będzie w wieku zbliżonym do wyżej wymienionego. Sama procedura powołania asesora sądowego jest zbliżona do omówionej już procedury powołania sędziego. Mianowania asesora dokonuje Prezydent RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa na czas nieokreślony, wyznaczając jednocześnie konkretne miejsce służbowe¹¹⁶. Jeżeli chodzi natomiast o referendarzy sądowych, to na stanowisko referendarza sądowego może być mianowany ten, kto: 1) posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich; 2) jest nieskazitelnego charakteru; 3) ukończył wyższe studia prawnicze w Polsce i uzyskał tytuł magistra prawa lub zagraniczne uznane w Polsce; 4) ukończył 24 lata; 5) zdał egzamin referendarski, sędziowski, prokuratorski, notarialny, adwokacki lub radcowski lub ukończył aplikację sędziowską albo aplikację prokuratorską (art. 149 § 1 pusp); przy czym po 10 latach nienagannej służby można ubiegać

¹¹⁶ Por. wcześniejsze uwagi na gruncie miejsca służbowego sędziów i warunków dopuszczalności jego zmiany.

się o stanowisko starszego referendarza sądowego (zob. art. 150 § 1 pusp). W przypadku referendarzy sądowych inaczej wygląda jednak kwestia ich mianowania, gdyż referendarza mianuje i rozwiązuje z nim stosunek pracy prezes sądu apelacyjnego (art. 150 § 3 *ab initio* pusp).

Co do zasady zbliżone wymogi kandydatom na sędziów stawia pusw. Unikając zbędnego powielania treści, w stosunku do opisanych już wymogów przewidzianych dla kandydatów na sędziów na gruncie pusp, art. 22 § 1 pusw przewiduje jedynie taką odrębność, że kandydat na sędziego powinien być oficerem pełniącym zawodową służbę stałą. Nadto, w ustawie tej nie pojawia się wymóg odpowiedniego stanu zdrowia – jak można przypuszczać, ustawodawca wyszedł z założenia, że oficer Wojska Polskiego *per se* legitymuje się stanem zdrowia predestynującym go do pełnienia funkcji sędziego sądu wojskowego. Brak też wymogu dotyczącego trzyletniej asesury, gdyż w sądach wojskowych *de lege lata* nie orzekają asesorzy sądowi.

W zakresie procedury powołania sędziego sądu wojskowego należy wskazać, że zgodnie z art. 22a § 1 pusw, kandydaci na stanowiska sędziów sądu wojskowego spełniający warunki, o których mowa w art. 22 pusw, są powoływani do zawodowej służby wojskowej pełnionej jako służba stała na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się do tej służby, po odbyciu szkolenia wojskowego i zdaniu egzaminu na oficera; do odbycia szkolenia wojskowego, o którym mowa w § 1 art. 22a pusw, powołuje, na wniosek Ministra Sprawiedliwości, organ uprawniony do powoływania do służby kandydackiej na podstawie odrębnych przepisów, określając miejsce szkolenia (§ 2 art. 22a pusw); kandydaci na stanowiska sędziów, o których mowa w § 1, są mianowani na stopień wojskowy odpowiadający stopniowi etatowemu z dniem powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (§ 3 art. 22a pusw); rozkaz personalny o powołaniu do zawodowej służby wojskowej kandydatów na stanowiska sędziów, o których mowa w § 1, wydaje, na wniosek Ministra Sprawiedliwości, z dniem powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, Minister Obrony Narodowej (§ 4 art. 22a pusw). Na gruncie powołanych przepisów, widać wyraźnie wolę ustawodawcy zaznaczenia ścisłego związku pomiędzy służbą na stanowisku sędziego danego kandydata, a służbą wojskową. Podobnie jak w sądownictwie powszechnym, sędziów sądów wojskowych również powołuje Prezydent RP na wniosek KRS. Sama procedura kwalifikacyjna kandydatów również nie wykazuje tutaj rozbieżności w stosunku do procedury występującej w sądownictwie powszechnym (zob. art. 23 pusw).

Ustawa ustrojowa sądów wojskowych, również przewiduje możliwość delegowania sędziego do orzekania w sądzie innym, niż sąd, w którym piastuje on urząd. Zgodnie z art. 26 § 1 pusw, Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, po uzyskaniu zgody sędziego, może delegować sędziego na okres nieprzekraczający trzech miesięcy w roku kalendarzowym do pełnienia obowiązków sędziowskich lub wykonywania czynności administracyjnych w innym sądzie wojskowym lub w sądzie powszechnym albo w Ministerstwie Sprawiedliwości, a na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego - także, odpowiednio, w Sądzie Najwyższym lub sądzie administracyjnym. Ponadto, prezes wojskowego sądu okręgowego, po uzyskaniu zgody sędziego oraz kolegium właściwego sądu, może delegować sędziego wojskowego sądu garnizonowego do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości danego wojskowego sądu okręgowego na czas nie dłuższy niż miesiąc w roku kalendarzowym (art. 26 § 2 pusw). Co istotne, za zgodą sędziego okres delegowania, o którym mowa w § 1 i 2 art. 26 § 2 pusw, może zostać przedłużony na czas określony (§ 3 art. 26 pusw). Do delegacji może dojść także poza granice kraju – zgodnie bowiem z art. 26a § 1 pusw, Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków lub pełnienia określonej funkcji poza granicami państwa w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe lub ponadnarodowe oraz zespoły międzynarodowe, działające na podstawie umów międzynarodowych, w tym umów konstytuujących organizację międzynarodową, ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską, zgodnie z kwalifikacjami sędziego, na czas określony, nie dłuższy niż cztery lata, z możliwością ponownego delegowania na kolejny okres, nieprzekraczający czterech lat. Warto nadmienić, że ustawa ustrojowa poświęcona sądom wojskowym przewiduje także sytuację, gdy do orzekania w sądzie wojskowym delegowany zostaje sędzia sądu powszechnego. Zgodnie z art. 27 pusw Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości może powierzyć czasowe pełnienie czynności sędziowskich oficerowi rezerwy powołanemu na ćwiczenia wojskowe, który jest sędzią sądu powszechnego.

W kontekście przedstawionych powyższej przepisów dotyczących się powoływania i delegowania sędziów sądów wojskowych, za w pełni aktualne należy uznać stanowisko, wyrażone uprzednio na gruncie ustawy ustrojowej sądów powszechnych, iż ewentualne naruszenie opisanych powyżej przepisów, będzie prowadziło do wydania orzeczenia przez sąd wojskowy niewłaściwie obsadzony w ujęciu jakościowym.

Na zakończenie przeprowadzonych w niniejszej części pracy rozważań, należy wskazać, że przepisy ustrojowe rangi ustawowej regulują także kwestię powoływania ławników – zarówno sądów powszechnych, jak i sądów wojskowych. Mając na względzie, że zgodnie z art. 4 ust. 2 pusp, przy rozstrzyganiu spraw ławnicy mają równe prawa z sędziami i asesorami sądowymi, nie może budzić wątpliwości, że osoba zasiadająca w składzie orzekającym, jako ławnik, musi być osobą uprawnioną do orzekania w rozumieniu stosownych przepisów ustrojowych i proceduralnych. Tylko bowiem w takim przypadku będzie można mówić o wydaniu orzeczenia przez sąd należycie obsadzony. Wydanie orzeczenia przez ławnika, który został wybrany w sposób sprzeczny z ustawą (ujęcie ustrojowe), albo który w danej kategorii spraw nie ma uprawnień do orzekania (ujęcie proceduralne) będzie stanowiło wydanie orzeczenia przez sąd nienależycie obsadzony, z wszelkimi tego konsekwencjami procesowymi.

Zgodnie z art. 158 § 1 pusp, ławnikiem może być wybrany ten, kto: 1) posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich; 2) jest nieskazitelnego charakteru; 3) ukończył 30 lat; 4) jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku; 5) nie przekroczył 70 lat; 6) jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika; 7) posiada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe. W kontekście powyższego należy zwrócić uwagę, że ustawodawca nie stawia kandydatom na ławnika wymogu posiadania wiedzy prawniczej. Rozwiązanie to należy ocenić pozytywnie, jako korespondujące z istotą udziału czynnika społecznego w orzekaniu. Skoro bowiem ławnicy orzekają zawsze wspólnie z sędzią zawodowym, to ów sędzia jest osobą mającą za zadanie należycie interpretować przepisy prawa i dokonywać właściwej subsumcji, zaś ławnicy mają wnieść do rozstrzygnięcia swoje doświadczenie życiowe i pewien element wrażliwości społecznej.

W pusp przewidziano szereg ograniczeń w sprawowaniu funkcji ławnika sądowego. I tak, zgodnie z art. 59 § 1 pusp, ławnikami nie mogą być: 1) osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz w prokuraturze; 2) osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego; 3) funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń; 4) adwokaci i aplikanci adwokaccy; 5) radcy prawni i aplikanci radcowscy; 6) duchowni; 7) żołnierze w czynnej służbie wojskowej; 8) funkcjonariusze Służby Więziennej; 9) radni gminy, powiatu i województwa. Ponadto nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie (§ 2 art. 59 pusp). W kontekście powyższego należy

wyrazić zapatrywanie, że dopuszczenie do orzekania ławnika będącego przykładowo radnym powiatu, lub czyniącego to jednocześnie w kilku sądach; będzie również świadczyło o wydawaniu orzeczeń przez sąd nienależycie obsadzony, z wszelkimi tego konsekwencjami procesowymi.

Odnosnie samego trybu powołania ławników, to kandydatów na ławników mogą zgłaszać radom gmin prezesi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie przepisów prawa, z wyłączeniem partii politycznych, oraz co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru, w terminie do dnia 30 czerwca ostatniego roku kadencji (art. 162 § 1 pusp). Wyboru ławników dokonuje rada gminy/miasta w głosowaniu tajnym (art. 160 § 1 pusp), przy czym kadencja ławnika trwa pełne 4 lata kalendarzowe¹¹⁷.

Nieco odmiennie prezentuje się kwestia ławników w sądach wojskowych. Siłą rzeczy kandydat na ławnika w sądzie wojskowym musi bowiem wykazywać związki z armią, choć wyjątkowo dopuszcza się do orzekania również osoby cywilne. Zgodnie z art. 54 pusw, ławnikiem w sądzie wojskowym, zwanym dalej <<ławnikiem>>, może być tylko żołnierz w czynnej służbie wojskowej, a w przypadkach określonych w ustawie - również ławnik sądu powszechnego. Wymogi precyzuje ustawodawca w art. 55 § 1 pusw, wedle którego, ławnikiem może być żołnierz, który: 1) ukończył 18 lat i korzysta z praw cywilnych i obywatelskich; 2) jest nieskazitelnego charakteru oraz wyróżnia się w wykonywaniu zadań służbowych i przestrzeganiu dyscypliny wojskowej. Zgodnie z § 2 art. 55 pusw, ławnikiem nie może być żołnierz, który pełni służbę w sądzie wojskowym, w wojskowej jednostce organizacyjnej prokuratury lub w żandarmerii wojskowej. Podobnie jak w sądownictwie powszechnym, nie można być ławnikiem wojskowym jednocześnie w więcej niż jednym sądzie (art. 55 § 3 pusw). Całkowicie odmiennie wygląda natomiast kwestia wyboru ławników i długości ich kadencji. Ławników wojskowych wybiera się do wojskowych sądów okręgowych (art. 56 § 1 p.u.s.w.). Ławników wojskowych wybiera się większością głosów na zebraniach żołnierzy jednostek wojskowych, stacjonujących na obszarze właściwości poszczególnych sądów wojskowych, spośród kandydatów zgłoszonych na zebraniu (art. 56 § 2 pusw). Wreszcie kadencja ławnika wojskowego trwa 3 lata. Ławników będących żołnierzami pełniącymi zasadniczą służbę wojskową wybiera się na okres odbywania tej służby (art. 56 § 3 pusw).

¹¹⁷ Odnosnie propozycji *de lege ferenda* w zakresie procedury wyboru ławników zob. rozdział V niniejszej rozprawy.

1.4. Ustawa o Sądzie Najwyższym

Przechodząc w tym miejscu do przepisów ustrojowych poświęconych Sądowi Najwyższemu, należy tytułem wstępu wskazać, że zgodnie z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. W myśl ust. 2 art. 183 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy wykonuje także inne czynności określone w Konstytucji i ustawach. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „*powoływany przepis stanowi uzupełnienie ustrojowej charakterystyki Sądu Najwyższego jako organu powołanego nie tylko – tak jak inne sądy w RP (art. 175 Konstytucji RP) – do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Z treści art. 183 Konstytucji RP wynika przede wszystkim rola Sądu Najwyższego jako sądu sprawującego tzw. nadzór judykacyjny nad działalnością orzeczniczą dwóch kategorii sądów – powszechnych i wojskowych, ale również wykonującego inne czynności określone w Konstytucji i ustawach*”¹¹⁸. Rozwinięcie unormowania konstytucyjnego stanowi art. 1 usn, regulujący zadania Sądu Najwyższego. W myśl wskazanego przepisu Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do: 1) sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez: a) zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne, b) kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych; 2) rozpatrywania spraw dyscyplinarnych w zakresie określonym w ustawie; 3) rozpoznawania protestów wyborczych oraz stwierdzania ważności wyborów do Sejmu i Senatu, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz rozpoznawania protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzania ważności referendum; 4) opiniowania projektów ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, a także innych projektów ustaw w zakresie, w jakim mają one wpływ na sprawy należące do właściwości Sądu Najwyższego; 5) wykonywania innych czynności określonych w ustawach.

¹¹⁸ P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej...*, LEX. Zob. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, LEX 41215.

Usn reguluje zarówno kwestie jakościowe, jak i ilościowe składów tegoż Sądu. W zakresie kwestii jakościowych, zgodnie z art. 30 § 1 usn kandydat na sędziego Sądu Najwyższego musi mieć ukończone 40 lat, spełniać pozostałe wymogi opisane już na gruncie pusp, przy czym w kwestii niekaralności kandydata dyskwalifikujący jest nie tylko wyrok skazujący, ale też warunkowo umarzający postępowanie (gdy sprawa dotyczyła przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego lub umyślnego przestępstwa skarbowego). Wymagany jest nadto wysoki poziom wiedzy prawniczej i dziesięcioletni staż na stanowisku sędziego, prokuratora, radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, adwokata, radcy prawnego lub notariusza. Od osób urodzonych przed 1 sierpnia 1972 r. wymaga się, by nie pełniły służby, nie pracowały ani nie współpracowały z organami bezpieczeństwa państwa w okresie PRL. Zbliżona do omówionych wyżej będzie też procedura mianowania Sędziów SN przez Prezydenta RP.

Skład Sądu Najwyższego w ujęciu ilościowym określają przepisy zawarte w Rozdziale 8 Postępowanie przed Sądem Najwyższym ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym¹¹⁹. Co do zasady, Sąd Najwyższy orzeka w składzie 3 sędziów, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 77 § 1 usn). Zgodnie z art. 77 § 2 usn, Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej, w sprawach, w których ustawa nie określa składu, orzeka na posiedzeniu w składzie 1 sędziego, chyba że Prezes kierujący pracą tej izby zarządzi rozpoznanie sprawy w składzie 3 sędziów. Obligatoryjny skład trzech sędziów dotyczy spraw, o których mowa w art. 55 § 1 i 2 usn¹²⁰. Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego oraz sprawy z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku rozpoznaje Sąd Najwyższy: w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej – w pierwszej instancji, natomiast w drugiej instancji – w składzie 3 sędziów Izby Dyscyplinarnej.

Wyznaczenia składu orzekającego dokonuje Prezes Sądu Najwyższego, który kieruje pracą danej izby, przydzielając sprawy poszczególnym sędziom (art. 80 § 1 usn). W składzie orzekającym Sądu Najwyższego może brać udział tylko jeden sędzia delegowany do pełnienia

¹¹⁹ Dz. U. z 2018 r. poz. 5; t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 825.

¹²⁰ Sprawy te dotyczą uchwał zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, uchwał wydawanych w razie zatrzymania sędziego Sądu Najwyższego ujętego na gorącym uczynku przestępstwa, a także rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziego ujętego na gorącym uczynku zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, występku z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, a także w art. 178a § 1 lub 4 kk i pozostającego zatrzymanym.

czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym, z zastrzeżeniem, że nie może oby być przewodniczącym składu orzekającego (art. 81 usn).

Skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego przewidują przepisy art. 82 oraz art. 83 usn. Jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów Sądu Najwyższego (art. 82 usn). Na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Rady Dialogu Społecznego, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego i Rzecznika Finansowy, złożony w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa i wykazujący, że w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawniły się rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekaniu, Sąd Najwyższy może wydać uchwałę w składzie 7 sędziów (art. 83 usn), a dodatkowo skład ten może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej (art. 87 § 1 usn). W składzie 7 sędziów Sąd Najwyższy odmawia podjęcia uchwały, jeżeli przedstawione zagadnienie prawne nie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności – nie wymagają rozstrzygnięcia albo umarza postępowanie, gdy podjęcie uchwały stało się zbędne (art. 86 § 1 usn). Ustawodawca dopuszcza także skład całej izby Sądu Najwyższego, skład dwóch lub większej liczby połączonych izb albo pełny skład Sądu Najwyższego, jeżeli skład 7 sędziów Sądu Najwyższego uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości uzasadnia podjęcie uchwały przez powiększony skład, przedstawiając temu składowi zagadnienie prawne lub wniosek o podjęcie uchwały (art. 86 § 2 usn), które z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych (art. 87 § 1 usn). Skład Sądu Najwyższego w razie zamiaru odstąpienia od zasady prawnej określa przepis art. 88 usn. Jeżeli od zasady prawnej ma zamiar odstąpić jakikolwiek skład Sądu Najwyższego, przedstawia zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi całej izby (art. 88 § 1 usn). Jeżeli skład jednej izby Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez inną izbę, uchwałę wydaje skład obu izb albo pełny skład Sądu Najwyższego, jeżeli takiemu składowi obie izby przedstawia zagadnienie prawne do rozpoznania art. 88 (§ 3 usn). Natomiast odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej przez izbę, połączone izby albo pełny skład Sądu Najwyższego, wymaga

ponownego rozstrzygnięcie w drodze uchwały odpowiednio: przez właściwą izbę, połączone izby lub pełny skład Sądu Najwyższego (art. 88 § 2 usn).

W usn uregulowano także kwestię składu Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę nadzwyczajną, o której mowa w art. 89 i n. usn. Skargę nadzwyczajną rozpoznaje Sąd Najwyższy, co do zasady, w składzie dwóch sędziów Sadu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz jednego ławnika Sądu Najwyższego (art. 94 § 1 usn). Natomiast w przypadku, gdy skarga nadzwyczajna dotyczy orzeczenia zapadłego w wyniku postępowania, w którym orzeczenie wydał Sąd Najwyższy, wówczas sprawa musi być rozpoznawana w składzie pięciu sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz dwóch ławników Sądu Najwyższego (art. 94 § 2 usn). Także obligatoryjny jest powiększony skład Sądu Najwyższego, jeżeli wymienione w § 1 i w § 2 art. 94 usn składy Sądu Najwyższego zamierzają odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez izbę Sądu Najwyższego. Wówczas ustawodawca nakazuje przedstawić powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składom: całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – jeżeli dany skład zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez skład Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i wówczas uchwałę wydaje skład całej izby (art. 94 § 3 pkt 1 usn) albo Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz izby, która uchwaliła zasadę prawną – jeżeli dany skład ma zamiar odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez skład izby innej niż Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i wtenczas rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały całych składów obu izb, które z kolei mogą przedstawić zagadnienie prawne do rozpoznania przez pełny skład Sądu Najwyższego (art. 94 § 3 pkt 2, § 4, art. 88 § 3 zdanie drugie, w zw. z art. 94 § 4 usn). W zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy o Sądzie Najwyższym do skargi nadzwyczajnej, w zakresie spraw karnych stosuje się przepisy Kpk dotyczące kasacji (art. 95 pkt 2 usn). Mając na względzie, że analiza i ocena przedmiotowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia zostanie dokonana w rozdziale IV niniejszej rozprawy, w tym miejscu należy jedynie stwierdzić, że kompozycja składów rozpoznających skargę nadzwyczajną, zasługuje na akceptację. Zapewnia ona bowiem kolegialność składów (co jest uzasadnione wagą spraw rozpoznawanych w tym trybie), jak również należyćie uwzględnia udział czynnika społecznego w orzekaniu.

Odnosząc się w tym miejscu do miejsca do kwestii wprowadzenia ławników do Sądu Najwyższego, należy wskazać, że jest to całkowite *novum* w polskim porządku prawnym. Jak już zasygnalizowano powyżej, ławnicy Sądu Najwyższego uczestniczą w rozpoznawaniu skarg

nadzwyczajnych, powierzonych kognicji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz spraw dyscyplinarnych, powierzonych kognicji Izby Dyscyplinarnej (art. 59 § 1 usn). W sprawach, o których mowa w zdaniu poprzedzającym, Sąd Najwyższy orzeka, co do zasady, w składzie 2 sędziów Sądu Najwyższego i 1 ławnika Sądu Najwyższego (art. 59 § 2 usn).

Ławnikiem Sądu Najwyższego może być osoba, która: 1) posiada wyłącznie obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i publicznych; 2) jest nieskazitelnego charakteru; 3) ukończyła 40 lat; 4) w dniu wyboru nie ukończyła 60 lat; 5) jest zdolna, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika Sądu Najwyższego; 6) posiada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe (art. 59 § 3 usn). Liczbę ławników Sądu Najwyższego ustala Kolegium Sądu Najwyższego (art. 61 § 1 usn). Wyboru ławników dokonuje Senat w głosowaniu jawnym (art. 61 § 2 usn). Kandydatów na ławników Sądu Najwyższego mogą zgłaszać stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie odrębnych przepisów, z wyłączeniem partii politycznych, oraz co najmniej 100 obywateli mających czynne prawo wyborcze, w terminie do dnia 30 czerwca roku kalendarzowego, w którym upływa kadencja dotychczasowych ławników Sądu Najwyższego (art. 62 § 2 usn).

W zakresie orzekania ławnicy Sądu Najwyższego są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 67 § 1 usn). Ławnik Sądu Najwyższego nie może przewodniczyć rozprawie i naradzie ani też wykonywać czynności sędziego poza rozprawą, chyba że ustawy stanowią inaczej (art. 67 § 1 usn). Ławnik Sądu Najwyższego może zostać wyznaczony do udziału w rozprawach w wymiarze nie większym niż 20 dni w roku. Liczba dni może być zwiększona przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego tylko z ważnych przyczyn, a zwłaszcza w przypadku konieczności zakończenia rozprawy z udziałem tego ławnika Sądu Najwyższego (art. 68 § 1 usn). W usn, ustawodawca przewidział także organ samorządu ławniczego w postaci Rady Ławniczej Sadu Najwyższego. Zgodnie z art. 70 § 1 usn, członków Rady, jej przewodniczącego i zastępców, wybierają ze swego grona Ławnicy Sądu Najwyższego. Do zadań Rady Ławniczej Sądu Najwyższego należy w szczególności podnoszenie poziomu pracy ławników Sądu Najwyższego i ich reprezentowanie oraz pobudzanie działalności wychowawczej ławników Sądu Najwyższego w społeczeństwie (art. 70 § 2 usn).

Wprowadzenie do Sądu Najwyższego ławników, wbrew wyrażanym w piśmiennictwie obiekcjom, zasługuje, co do zasady, na aprobatę, i to z kilku powodów. Po pierwsze, rozwiązanie to koresponduje z zasadą kolegialności i zasadą udziału czynnika społecznego, które, zgodnie z główną tezą niniejszej rozprawy, winny stanowić podstawowe determinanty ewaluacji prawidłowości składu sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym. Po drugie, uzupełnienie składów orzekających w Sądzie Najwyższym o czynnik społeczny, przynosi ze sobą wszystkie zalety związane z kompozycją mieszanych, zawodowo-społecznych składów orzekających. Udział ławników w postępowaniu jurysdykcyjnym sprzyja zabezpieczeniu kontroli społeczeństwa nad wymiarem sprawiedliwości, ogranicza rutynę i szablon w rozstrzyganiu konkretnych spraw, uświadamia czynnikowi zawodowemu warunki i potrzeby środowiska społecznego¹²¹. Obecność ławników w składzie orzekającym skłania wszystkich uczestników procesu sądowego do większej staranności w wykonywaniu swych czynności i zwiększa niezawisłość składu orzekającego oraz utrudnia wywieranie nacisku na sąd. W konsekwencji należy przyjąć, że wprowadzenie mieszanych składów w Sądzie Najwyższym, gwarantuje zwiększenie udziału społeczeństwa w rozpoznawaniu spraw przez Sąd Najwyższy, który to udział, ze względu na pozycję, jaką zajmuje Sąd Najwyższy w hierarchii organów wymiaru sprawiedliwości oraz powierzone mu istotne zadania w zakresie stosowania prawa, jawi się jako uzasadniony. Wprowadzenie składów mieszanych urzeczywistnia kontrolę społeczną, zwiększa transparentność postępowań i wpływa na zwiększenie zaufania obywateli do Sądu Najwyższego, przy jednoczesnym zachowaniu profesjonalnego charakteru składu sędziowskiego¹²².

Wprowadzenie instytucji ławników Sądu Najwyższego, zasługuje na pozytywną ocenę także i z tego względu, iż może być ono postrzegane za pewien symptom odwrócenia – stanowczo krytykowanego w niniejszej pracy – trendu legislacyjnego, polegającego na systematycznym ograniczaniu udziału czynnika społecznego w składach orzekających, który to trend jest silnie widoczny zwłaszcza na gruncie procesu karnego. Zagwarantowanie udziału czynnika społecznego w orzekaniu w najwyższej instancji sądowej, może stanowić impuls do zmian przepisów poświęconych składom orzekającym w sądownictwie powszechnym. Jednocześnie, może dać ono asumpt do przełamania klasycznie przyjmowanego paradygmatu sądownictwa

¹²¹ Tak też F. Prusak (F. Prusak, *Czynnik społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1975, s. 7).

¹²² Por. uzasadnienie prezydenckiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, Sejm VIII kadencji, druk nr 2003, s. 10-11.

wyłącznie zawodowego w instancji odwoławczej, o czym będzie szerzej mowa w rozdziale III niniejszej pracy.

Odnosząc się w tym miejscu do poglądów przeciwnych, należy wskazać, iż oponenti instytucji ławników w Sądzie Najwyższym, podnoszą, iż specyfika spraw prowadzonych przed Sądem Najwyższym, w szczególności ich wysoki poziom skomplikowania pod względem prawnym, wyklucza niejako *a limine*, udział podmiotów nieprofesjonalnych w składach orzekających w tymże organie. Wskazane stanowisko, co do zasady, należy uznać za nieprzekonywające. Odpierając formułowane zarzuty, należy bowiem po pierwsze podkreślić, że ustawodawca przewidział udział ławników w tych postępowaniach w Sądzie Najwyższym, w których Sąd Najwyższy nie występuje li tylko jako klasyczny „sąd prawa”, ale częściowo jest także uprawniony do kontroli ustaleń faktycznych będących podstawą wydanego i kontrolowanego – wszakże w trybie nadzwyczajnym – orzeczenia. Stosownie bowiem do przytoczonego już art. 59 *usn* udział ławników przewidziany jest jedynie w ramach rozpoznawania przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych skarg nadzwyczajnych oraz postępowań dotyczących spraw dyscyplinarnych należących do właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W obu tych postępowaniach pojawiają się podstawy właściwe kontroli ustaleń faktycznych, czyli oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, które były podstawą wydania kontrolowanego rozstrzygnięcia. Należy zatem przyjąć, że w przedmiotowych postępowaniach rola ławnika w Sądzie Najwyższym zbliża się do jego odpowiednika w sądzie rozpoznawczym. Po drugie, należy podkreślić, że udział ławników Sądu Najwyższego w składach orzekających ma charakter mniejszościowy (w stosunku 1 : 2 lub 2 : 3). Oznacza to, że w dalszym ciągu decydujący głos w kwestii merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy będzie przynależało sędziom Sądu Najwyższego, zaś rola ławników Sądu Najwyższego zostanie w tym zakresie ograniczona do udziału uzupełniającego. Mając na względzie wagę i złożoność spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy, jak również walor orzeczeń tegoż Sądu dla kształtowania praktyki orzeczniczej w polskim wymiarze sprawiedliwości, rozwiązanie to należy uznać za słuszne. Zachowuje ono bowiem, z jednej strony, przewagę elementu zawodowego w składach orzeczniczych, gwarantując tym samym odpowiedni poziom merytoryczny wydawanych decyzji procesowych, a z drugiej strony uzupełnia skład Sądu Najwyższego o cenne elementy wrażliwości społecznej, doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku, które mogą wnieść ławnicy.

Uwzględniając wskazaną uprzednio wagę i złożoność spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy, jak również pozycję ustrojową, zajmowaną przez ten organ władzy sądowniczej, krytycznie należy ocenić zrównanie wymogów przewidzianych dla kandydatów na ławników Sądu Najwyższego w zakresie wykształcenia, z wymogami stawianymi w tym samym zakresie ławnikom sądów powszechnych (co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe). Należy zwrócić uwagę, że sędziowie Sądu Najwyższego wybierani są spośród kandydatów wyróżniających się wysokim poziomem wiedzy prawniczej, co uzasadnione jest wysokim poziomem skomplikowania problemów, rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy. Trudno w konsekwencji uznać za uzasadnione włączenie w proces orzekania osób, nieposiadających nawet podstawowej wiedzy prawniczej. Mając powyższe na względzie, *de lege ferenda*, należy zatem postulować wprowadzenie do usn albo konieczności legitymowania się przez ławników Sądu Najwyższego dyplomem ukończenia wyższych studiów prawnych albo istotnego rozszerzenia szkolenia, o którym mowa w art. 63 § 6 usn, o kwestie nie tylko związane z postępowaniami dyscyplinarnymi oraz skargą nadzwyczajną, ale także o podstawy nauki prawa, chociażby takie, jakie stanowią przedmiot wykładu na wstępie do prawoznawstwa. W kontekście powyższego pozytywnie należy natomiast ocenić podniesienie o 10 lat minimalnego wieku dla kandydatów na ławników Sądu Najwyższego w stosunku do kandydatów na ławników sądów powszechnych. W ramach postulatów *de lege ferenda* należy również zgłosić potrzebę zapewnienia ławnikom Sądu Najwyższego ustrojowych gwarancji niezawisłości, zwłaszcza w postaci immunitetu formalnego. W obecnym stanie prawnym, ławnicy Sądu Najwyższego takie immunitetu są pozbawieni, co potencjalnie może prowadzić do wpływania przez organy ścigania na działalność orzeczniczą ławników, poprzez inicjowanie wobec nich postępowań karnych. Można również rozważyć postulat objęcia ławników Sądu Najwyższego reżimem odpowiedzialności dyscyplinarnej, na zasadach obowiązujących Sędziów Sądu Najwyższego¹²³.

Wprowadzenie zmian, o których mowa w akapicie poprzedzający, istotnie podniosłoby prestiż funkcji ławnika Sądu Najwyższego, co z kolei winno zachęcić do kandydowania na ławników Sądu Najwyższego osoby cechujące się odpowiednim poziomem intelektualnym oraz etycznym, zwłaszcza w sytuacji, gdyby wskazanym zmianom towarzyszył odpowiedni wzrost uposażenia ławniczego. W takim przypadku można również wyobrazić sobie uczynienie z funkcji ławnika Sądu Najwyższego, jednej z alternatywnych dróg dojścia do zawodów

¹²³ O czym będzie mowa szerzej w rozdziale V niniejszej rozprawy.

prawniczych. W tym zakresie można byłoby rozważyć wprowadzenie analogicznej do występującej obecnie w ustawach korporacyjnych regulacji, w myśl której, po zakończeniu 4-letniej kadencji ławnika Sądu Najwyższego, osoba piastująca to stanowisko, uzyskiwałaby prawo do przystąpienia do egzaminu adwokackiego, radcowskiego, czy też komorniczego.

W ramach dalszego rozwoju instytucji ławników Sądu Najwyższego, można wreszcie zastanowić się nad ewentualnym rozszerzeniem ich udziału w rozpoznawaniu spraw należących do kognicji innych Izb Sądu Najwyższego. Mowa tu w szczególności o wprowadzeniu mniejszościowego udziału ławników Sądu Najwyższego w składach Sądu Najwyższego, rozpoznających kasację w sprawach karnym¹²⁴.

1.5. Konkluzje

Konkludując przedstawione powyżej rozważania należy stwierdzić, że powołane powyżej przepisy ustrojowe, regulujące wymogi, jakie muszą spełniać osoby ubiegające się o mianowanie na stanowisko sędziego, asesora, czy ławnika danego sądu powszechnego, wojkowego, czy też Sądu Najwyższego – a zatem sądów rozpoznających sprawy karne, jak również określające procedurę powoływania i delegowania tychże osób na wskazane stanowiska, nie mają jedynie charakteru organizacyjno-technicznego. Wręcz przeciwnie – zgodność powołania danej osoby na wybrane stanowisko orzecnicze z omawianymi przepisami należy uznać za *conditio sine qua non* zachowania należytej obsady sądu, w sprawach, w których osoba ta będzie pełniła funkcje orzecnicze. Zachowanie sądowych przepisów ustrojowych rzutuje zatem bezpośrednio na kwestię uznania niewadliwości wydanych orzeczeń. W kontekście powyższego pojawia się pytanie, czy każde naruszenie norm ustrojowych dotyczących sposobu powoływania osób na stanowiska orzecnicze (sędziego, asesora, ławnika), implikuje *ex definitione* stan nienależytej obsady sądu. W tym miejscu należy wyrazić pogląd, że co do zasady, każde naruszenie norm ustrojowych, determinujących prawidłowość składu orzekającego w danej sprawie pod względem kryterium jakościowego, winno być uznane za prowadzące do sytuacji wydania orzeczenia przez sąd niewłaściwie obsadzony, a zatem wadliwości uzasadniającej wzruszenie tegoż orzeczenia w drodze odpowiednich środków kontroli judykacyjnej. Tytułem egemplifikacji, będzie tak z pewnością w sytuacji: wydania orzeczenia przez sędziego niepowołanego do orzekania w danym sądzie,

¹²⁴ O czym będzie mowa szerzej w rozdziale III niniejszej rozprawy.

a zatem z naruszeniem normy z art. 55 pusp; wydania orzeczenia przez sędziego delegowanego, w sytuacji gdy akt delegacji został wydany w sposób nieprawidłowy, lub też podjęta działalność orzecznicza wykracza poza ramy delegacji (choćby ze względu na fakt upływu czasu, na który została wydana delegacja, lub też ze względu na naruszenie norm limitujących statuowanych w art. 46 § 1 pusp); wydania orzeczenia przez sędziego niespełniającego wymogów ustawowych, przewidzianych dla kandydatów na stanowisko sędziego (przykładowo osoba powołana na stanowisko sędziego nie ukończyła wyższych studiów prawniczych, czy też nie posiada odpowiedniego stażu, niezbędnego do objęcia urzędu w sądzie wyższej instancji). Z drugiej strony można sobie wyobrazić sytuacje naruszenia przepisów ustrojowych o mniejszej randze, chociażby dotyczących szczegółowych regulacji procedury konkursowej (przykładowo do karty zgłoszenia dołączono wykaz sygnatur akt 49 a nie 50 spraw sądowych, w których rozpoznawaniu brał udział kandydat na stanowisko sędziowskie), w przypadku których, przyjęcie stanowiska o wydaniu orzeczenia przez sąd niewłaściwie obsadzony pod względem jakościowym, względnie osobę nieuprawnioną, jawiłoby się jako zbyt daleko idące. Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że ostateczna ocena, czy w danej sprawie, na skutek naruszenia norm ustrojowych, doszło do wydania orzeczenia przez sąd niewłaściwie obsadzony, względnie przez osobę nieuprawnioną do orzekania, winno być pozostawione ocenie sądu odwoławczego, weryfikującego zaskarżone orzeczenie w toku kontroli judykacyjnej. Sąd ten winien *ad casu* ocenić, czy dane uchybienie normom ustrojowym w zakresie powołania określonego członka składu orzekającego, godzi w przepisy ustrojowe tej rangi, że orzeczenie wydane przez tę osobę, niezależnie od poprawności merytorycznej, nie może ostać się w porządku prawnym, czy też przeciwnie, naruszenie to nie prowadzi do stanu niewłaściwej obsady sądu pod względem jakościowym.

W kontekście przedstawionej w akapicie poprzedzającym tematyki nie sposób w tym miejscu nie odnieść się jeszcze do podnoszonej ostatnimi czasy w dyskursie prawniczym i społecznym kwestii, na ile akt nominacji sędziego dokonany przez Prezydenta RP sanuje wcześniejsze uchybienia w procesie powoływania tegoż sędziego na urząd. W tym zakresie należy wskazać, że zgodnie z art. 179 Konstytucji RP, sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Bez wątpienia mianowanie sędziów stanowi prerogatywę Prezydenta RP. Prerogatywa nie oznacza jednak pełnej dowolności. Trzeba zauważyć, że już sam art. 179 Konstytucji RP wprowadza wymóg, by asumptem do powołania sędziego przez Prezydenta RP na dane stanowisko służbowe, był uprzednio złożony wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Już sama ta przesłanka

ogranicza niejako Prezydenta RP, który nie może wszak w sposób zupełnie dowolny mianować wybranej przez siebie osoby, z pominięciem KRS. W piśmiennictwie konstytucyjnym zwrócono na to uwagę, wskazując iż „*nominacja na sędziego przez Prezydenta w każdym przypadku poprzedzona jest postępowaniem uregulowanym we właściwej ustawie dotyczącej danego rodzaju sądu oraz w KrRadSądU, w którym pojawiają się elementy systemu wyborczego, opartego ponadto na metodzie kooptacji. W postępowaniu tym wyselekcjonowani zostają kandydaci, w stosunku do których KRS występuje z wnioskiem do Prezydenta o ich powołanie na urząd sędziego. Podkreśla się przy tym, że system nominacyjny w świetle art. 179 nie jest systemem wolnym (systemem swobodnego uznania), lecz systemem ograniczonym, gdyż osoba spełniająca cenzus sędziowski może być powołana na urząd sędziego przez Prezydenta tylko na wniosek KRS*”¹²⁵. Prezydent RP nie jest związany wnioskiem KRS i ma prawo odmówić mianowania określonego sędziego. Stanowisko to zdaje się przeważać w doktrynie prawa konstytucyjnego. Z drugiej jednak strony Prezydent RP nie może powołać sędziego bez takiego wniosku, co w świetle jednoznacznego brzmienia powołanego przepisu zdaje się być oczywiste. Mając powyższe na względzie, nie sposób zgodzić się z postanowieniem NSA z dnia 23 sierpnia 2019 r.¹²⁶, w którym przyjęto tezę, że „*nawet gdyby w toku procedury powoływania na urząd sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego doszło do uchybień przepisom rangi podkonstytucyjnej, akt powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na urząd sędziego sanuje te uchybienia*”. Stanowisko to jawi się jako wysoce dyskusyjne. Należy bowiem zauważyć, że art. 179 Konstytucji RP nie funkcjonuje w próżni, ale powinien być odczytywany łącznie z innymi normami konstytucyjnymi, jak chociażby art. 2 Konstytucji RP (zasada demokratycznego państwa prawnego), czy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (prawo do sądu). Nie można zatem poprzestawać na logicznej wykładni omawianego przepisu, lecz trzeba odnieść się do wykładni systemowej. Sprowadzając stanowisko głoszące tezę o sanowaniu uchybień w procesie powoływania sędziego przez prezydencki akt nominacji ad absurdum, należy wskazać, że zgodnie z kwestionowanym poglądem, można hipotetycznie wyobrazić sobie sytuację, w której Krajowa Rada Sądownictwa, albo wręcz inny organ, zaledwie za nią się podający, przedkłada Prezydentowi RP wniosek o powołanie na stanowisko sędziego osoby niespełniającej jakichkolwiek wymogów ustawowych: bez wykształcenia prawniczego, karaną, nie spełniającą kryterium minimalnego wieku. W demokratycznym państwie prawnym nie do

¹²⁵ Por. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87 – 243*, Warszawa 2016, LEGALIS. Zob. także postanowienie TK z dnia 3 czerwca 2008 r., KPT 1/08, LEX 438296; wyrok TK z dnia 8 maja 2012 r., K 7/11, OTK-A 2012, Nr 5, poz. 48; wyrok TK z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, LEX 1164527.

¹²⁶ I OZ 712/19, LEX 2712435.

przyjęcia jest pogląd, zgodnie z którym, w tak zarysowanej sytuacji, Prezydent RP mógłby mianować wskazaną osobę na stanowisko sędziego, a ów akt mianowania sanowałby wszystkie naruszenia norm ustrojowych. Orzekanie w jakimkolwiek sądzie osoby o tak naszkicowanych przymiotach stałoby nadto w jawnej sprzeczności z prawem do sądu – tak w ujęciu konstytucyjnym jak i prawnomiędzynarodowym. Mając powyższe na względzie, należy wyrazić pogląd, że prezydencka prerogatywa mianowania sędziów winna być wykonywana z zachowaniem dwóch zasadniczych wymogów, a mianowicie, by wniosek o powołanie sędziego pochodził od Krajowej Rady Sądownictwa, a po drugie, by osoba powoływana na stanowisko sędziowskie spełnia ustawowe kryteria wskazane w przepisach ustrojowych. Na zakończenie powyższego wątku należy jeszcze odnieść się do kwestii ewentualnych konsekwencji wykonania prezydenckich uprawnień kreacyjnych z pogwałceniem, któregośkolwiek ze wskazanych w zdaniu poprzedzającym wymogów. Trafnie podnosi się w literaturze, że nie ma *de iure* środków pozwalających na kwestionowanie na drodze prawnej aktów Prezydenta RP stanowiących wykonanie prezydenckiej prerogatywy. Niemniej jeśli przyjąć – co w świetle wcześniejszych wywodów wydaje się słuszne – że akt nominacyjny nie sanuje wcześniejszych uchybień w procesie powołania; to w konsekwencji trzeba będzie uznać, że osoba mianowana nie jest sędzią, a w konsekwencji nie może wydawać orzeczeń w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Wydanie orzeczenia przez taką osobę, będzie oznaczało wydanie orzeczenia przez sąd niewłaściwie obsadzony, względnie osobę nieuprawnioną, ze wszelkimi tego konsekwencjami procesowymi. Przedstawiona sytuacja będzie również oznaczała naruszenie prawa strony do sądu, tak w ujęciu konstytucyjnym, jak i prawnomiędzynarodowym.

Niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia przedstawionych powyżej dylematów, należy stwierdzić, że przeprowadzone rozważania jasno wskazują na wagę norm ustrojowych, w kontekście zachowania prawidłowej obsady sądu. Z tych też względów należy w tym miejscu sformułować postulat natury praktycznej, stworzenia instytucjonalnego instrumentu pozwalającego stronom postępowania na szybką i skuteczną weryfikację prawidłowości powołania osób tworzących skład orzekający w rozpoznawanej sprawie. W chwili obecnej taka weryfikacja, jeżeli w ogóle możliwa, jawi się jako wysoce utrudniona, a to ze względu na brak powszechnej dostępności danych dotyczących procesu powołania osób piastujących funkcje orzecznicze w wymiarze sprawiedliwości. Jako szczególnie problematyczna jawi się w tym kontekście możliwość weryfikacji prawidłowości delegacji członków składu orzekającego, m.in. ze względu na treść art. 77 § 10 pusp, zgodnie z którym aktu delegowania nie dołącza się do akt spraw sądowych. W takiej sytuacji, stronom postępowania pozostaje jedynie wystąpić o

stosowne dokumenty dotyczące powołania danej osoby do składu orzekającego w drodze dostępu do informacji publicznej, względnie zwrócić się do sądu odwoławczego o zasięgnięcie stosownej informacji, bądź to w drodze stosownego wniosku procesowego, bądź to postawienia, niejako „w ciemno”, stosownego zarzutu odwoławczego. Żadna z opisanych możliwości nie wydaje się być jednak w pełni satysfakcjonująca. Mając powyższe na względzie, należy przyjąć, że skutecznym rozwiązaniem omawianego problemu, byłoby stworzenie, dostępnej dla stron postępowania, informatycznej bazy danych, dotyczącej osób pełniących funkcje orzecznicze w polskim wymiarze sprawiedliwości, w ramach której to bazy publikacji podlegałyby dokumenty, potwierdzające zachowanie wymogów ustrojowych w zakresie powołania danej osoby na daną funkcję orzeczniczą (vide: akty mianowania, akty delegacji, dokumenty potwierdzające spełnienie wymogów przewidzianych dla kandydatów na stanowiska sędziego, asesora, czy też ławnika itp.).

2. Prawidłowa obsada sądu jako składowa prawa do sądu w ujęciu konstytucyjnym

2.1. Prawo do sądu w Konstytucji RP

Prawidłowa obsada sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym, na gruncie konstytucyjnym, winna być rozpatrywana w kontekście prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Pomimo że ustawa zasadnicza, we wskazanym w akapicie poprzedzającym przepisie, nie wskazuje *expressis verbis*, na sąd prawidłowo obsadzony, to jednak można bronić zapatrywania, że kwestia prawidłowej kreacji składu orzekającego, zawarta jest *implicite*, w sformułowaniach „*rozpatrzenie sprawiedliwe*” przez „*właściwy sąd*”, które to składowe konstytucyjnego prawa do sądu jawią się jako immanentnie związane z należytą obsadą sądu. Zaprezentowane stanowisko znajduje potwierdzenie zarówno w doktrynie polskiego prawa konstytucyjnego, jak również w orzecznictwie TK.

Zgodnie ze stanowiskiem J. P. Tarno, „*zasada prawa do sądu jest również rozważana na płaszczyźnie idei sprawiedliwości proceduralnej, określającej zespół standardów wyznaczonych przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego. W tym kontekście rozumiana jest również jako <<prawo do sprawiedliwego procesu sądowego>>. W tym*

znaczeniu prawo do sądu jest określane jako prawo każdego do obrony jego praw podmiotowych na drodze postępowania sądowego, które charakteryzują odpowiednie gwarancje procesowe. W doktrynie wyróżnia się cztery podstawowe elementy tego prawa: 1) gwarancję dostępu do sądu; 2) organ prowadzący postępowanie ma wszystkie cechy sądu; 3) zapewnienie i przestrzeganie właściwej procedury; 4) efektywność wykonywania orzeczeń sądu¹²⁷. Podobny pogląd wyraził B. Banaszek, wskazując, że na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, „sąd należy rozumieć jako zespół osób sądzących zgodnie z prawem. Do niego odnoszą się konstytucyjnie sformułowane wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości”¹²⁸; i dalej: „sąd właściwy to sąd, któremu konstytucja lub ustawy powierzają kompetencje rozpatrzenia określonej sprawy”¹²⁹.

W kontekście powyższych rozważań, warto także zwrócić uwagę na stanowisko M. Safjana i L. Boska, którzy trafnie podnosili, że „prawo do sądu kieruje się wobec państwa, a jego konsekwencją jest powinność określonego działania po stronie władz publicznych. Działanie to sprowadza się nie tylko do konieczności ustanowienia określonych regulacji prawnych o charakterze ustrojowym i procesowym oraz ich przestrzegania, lecz także do stworzenia odpowiednich zabezpieczeń infrastrukturalnych i finansowych, pozwalających łącznie na to, aby sprawa dotycząca jednostki została rozpatrzona i rozstrzygnięta w postępowaniu odpowiadającym konstytucyjnym standardom. Powinność ta koresponduje z odpowiednim roszczeniem jednostki wobec państwa, którego treścią jest możliwość ubiegania się o ochronę prawną”¹³⁰. Trafnie również wskazani autorzy podkreślają, że „cechy, jakim powinien odpowiadać sąd jako organ powołany do realizacji prawa do sądu, oraz osoby będące piastunami władzy sądowniczej, są nie tylko unormowane w rozdz. VIII Konstytucji RP, lecz stanowią także element treści prawa do sądu”¹³¹. Rozwijając tę myśl wskazano, że „nakaz zapewnienia, aby pozycja prawna (ustrojowa) organu powołanego do realizacji prawa do sądu i jego piastunów, odpowiadała określonym wymaganiom, mieści się jednak niewątpliwie w prawie dostępu do sądu. Ten aspekt prawa do sądu obejmuje nie tylko gwarancję możliwości uruchomienia postępowania sądowego, lecz także gwarancje ustrojowo-organizacyjne dotyczące organu rozpatrującego sprawę (właściwość, niezależność, niezawisłość,

¹²⁷ J. P. Tarno, *Zasady ogólne postępowania sądowoadministracyjnego*, w: System prawa administracyjnego. Tom 10, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2016, LEGALIS.

¹²⁸ Zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, LEGALIS.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Zob. M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP...*, LEGALIS.

¹³¹ Tamże.

*bezstronność). Organ, którego ustrój i prawna pozycja jego piastunów nie byłyby odpowiednio ukształtowane, nie spełniałby wymaganych cech sądu, a tym samym możliwość wszczęcia postępowania przed takim organem nie czyniłaby zadość powinności zapewnienia dostępu do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1*¹³². Autorzy słusznie zwracają uwagę iż „pojęcie sądu właściwego odnosi się nie tylko do konkretnego sądu jako organu orzekającego, lecz także do rodzaju składu orzekającego. Skład ten, podobnie jak właściwość, nie powinien być ustalany ad hoc, lecz ex ante, w sposób abstrakcyjny dla spraw określonego rodzaju i poszczególnych instancji. Określenie składu orzekającego stanowi tradycyjną domenę ustaw procesowych”¹³³.

Pogląd, iż prawidłowa obsada sądu, zarówno w ujęciu ilościowym, jak i jakościowym znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie TK wypracowanym na gruncie art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, gdzie dość jednolicie prezentowany jest zapatrywanie, iż „wypracowano stanowisko wskazujące cztery zasadnicze elementy konstrukcyjne prawa do sądu: 1) prawo dostępu do sądu, czyli uruchomienia procedury przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, w szczególności zgodnie z zasadami tzw. sprawiedliwości proceduralnej; 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sądowego; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy”¹³⁴. Co istotne, zdaniem TK „przez sąd w ujęciu Konstytucji rozumie się organ władzy sądowniczej o określonej pozycji ustrojowej i charakterystyce, odrębny i niezależny od legislatury oraz egzekutywy (art. 173 ustawy zasadniczej), a nadto właściwy do rozpoznania sprawy oraz niezawisły i bezstronny w orzekaniu”¹³⁵. Istotną część wyroków TK poświęcono wymaganiom, jakie winien spełniać sąd, jako organ sprawującym wymiar sprawiedliwości i rozstrzygający o prawach i obowiązkach obywateli. Jak wielokrotnie wskazywał TK, „Sąd powołany do udzielania ochrony prawnej w zakresie zastosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji RP musi odpowiadać określonym wymaganiom”; „dostęp do sądu zakłada możliwość uruchomienia postępowania przed sądem, jako organem o określonej charakterystyce – niezależnym, bezstronnym i niezawisłym”¹³⁶. Do cech, o których mowa w zdaniu

¹³² Tamże.

¹³³ Tamże.

¹³⁴ Tak przykładowo TK w wyrokach z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, LEX 33151; z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, LEX 40330; z dnia 6 listopada 2012 r., K 21/11, LEX 1227016; z dnia 15 kwietnia 2014 r., SK 12/13, LEX 1451897; z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, LEX 322157.

¹³⁵ Por. wyrok TK z dnia 13 stycznia 2015 r., SK 34/12, LEX 1587239.

¹³⁶ Por. wyroki TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, LEX 33151; z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, LEX 46864; z dnia 18 lipca 2012 r., K 14/12, LEX 1171388; z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11, LEX 1393839.

poprzedzającym, należy także dodać wyszczególnioną w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP właściwość¹³⁷.

Jak jednoznacznie wynika z przedstawionych powyżej rozważań, zapewnienie prawidłowej obsady sądu orzekającego w postępowaniu jurysdykcyjnym, należy uznać za *conditio sine qua non* konstytucyjnego prawa do sądu. Tylko sąd prawidłowo obsadzony, pod względem ilościowym i jakościowym, może być bowiem uznany sąd właściwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Ponadto, tylko sąd należycie obsadzony może być uznany za organ posiadający wszystkie cechy sądu, zdolny do zapewnienia przeprowadzenia postępowania w danej sprawie, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, w tym w szczególności zgodnie z zasadami tzw. sprawiedliwości proceduralnej.

2.2. Konstytucyjne środki ochrony prawa do sądu

Uznanie należytej obsady sądu, za składową konstytucyjnego prawa do sądu, nie ma jedynie wymiaru teoretycznego, lecz powoduje istotne implikacje w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Mowa tu bowiem o środka ochrony prawnej, przysługującym stronom postępowania, w sytuacji, gdy w tyczącej się ich sprawie, doszło do naruszenia przepisów o obsadzie sądu. Skoro bowiem, naruszenie przepisów o składzie sądu, stanowi naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu, to strony postępowania, niezależnie od procesowych środków zaskarżenia, winny mieć możliwość skorzystania z konstytucyjnego środka ochrony prawa i wolności konstytucyjnych, jakim w naszym porządku prawnym, jest skarga konstytucyjna.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji RP, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Trafnie podniesiono w doktrynie prawa konstytucyjnego, że *„zakres podmiotowy skargi konstytucyjnej wyznaczony został określeniem <<każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone>>. Nadaje ono skardze konstytucyjnej walor środka szerokiego pod względem podmiotowym. Wolą ustrojodawcy wyłączeni zostali z tego zakresu cudzoziemcy, którzy*

¹³⁷ Zob. wyrok TK z dnia 30 września 2014 r., SK 22/13, LEX 1511600.

poszukiwaliby ochrony prawa do azylu oraz prawa do uzyskania statusu uchodźcy. Adresatem prawa do skargi konstytucyjnej nie są jedynie osoby fizyczne, lecz wszystkie podmioty prawa prywatnego, które mogą stać się dysponentem określonych praw konstytucyjnych”¹³⁸. Tezę tę należy zaaprobować, wskazując uzupełniająco, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być akt normatywny, nie zaś akt stosowania prawa (konkretny wyrok, postanowienie, decyzja). Powracając do zasadniczego nurtu rozważań, prawo do sądu ustanowione przez ustrojodawcę w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zawarto w rozdziale pt.: „*Wolności i prawa osobiste*”. Nie budzi zatem wątpliwości, że zalicza się ono zatem do „*konstytucyjnych wolności i praw*” w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej. Skoro tak, to bez wątpienia naruszenie prawa do sądu będzie mogło być przedmiotem skargi konstytucyjnej wywiedzionej w trybie powołanego przepisu. Praktyka orzecznicza TK zna zresztą przykłady tego rodzaju postępowań. Tytułem egzemplifikacji, w wyroku z dnia 2 marca 2004 r.¹³⁹ TK nie uwzględnił skargi konstytucyjnej o stwierdzenie niezgodności art. 399 i art. 401¹ § 1 k.p.c. z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i z art. 190 ust. 4 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji RP. Z kolei w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 16 listopada 2011 r.¹⁴⁰ TK orzekł o zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP art. 41 zdanie drugie rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Obszerne wywody zawarte w uzasadnieniu powołanego judykatu TK, poświęcono możliwości zaskarżenia aktu prawa unijnego, jednak znajduje się pośród nich także interesujący fragment dotyczący prawa do sądu w ujęciu konstytucyjnym. Otóż w ocenie Trybunału „*sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada bowiem dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw. (...) gwarancje konstytucyjne związane z prawem do sądu nie mogą być traktowane jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie i w każdym rodzaju procedury tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych. Przy odmiennym założeniu można by bowiem zakwestionować wszystkie odrębności proceduralne, występujące w ramach postępowania cywilnego, które służą zapewnieniu szybszej i bardziej efektywnej ochrony praw i interesów podmiotów dochodzących swych praw przed sądem. Nieuzasadnione byłoby przyjmowanie, z*

¹³⁸ Por. M. Romańska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – komentarz tezewy*, Warszawa 2013, LEGALIS.

¹³⁹ SK 53/03, LEX 107944.

¹⁴⁰ SK 45/09, LEX 1027531.

powołaniem się na regulacje konstytucyjne, konieczności tworzenia rozwiązań, które odtwarzałyby - w odniesieniu do każdej kategorii sprawy, bez względu na jej specyfikę i inne racje, związane najczęściej ściśle z postulatem efektywności stosowanych procedur - ten sam idealny, abstrakcyjny model postępowania, który zresztą nie istnieje (...). W konsekwencji należy stwierdzić, że nie każda odmienność lub specyfika postępowania sądowego musi być a priori traktowana jako ograniczenie prawa do sądu i związanych z tym gwarancji procesowych stron. Z Konstytucji nie wynika bowiem założenie, że każde postępowanie sądowe musi operować tym samym instrumentarium procesowym". Powołane tezy stały się bezpośrednią przyczyną nie uwzględnienia skargi konstytucyjnej w komentowanej sprawie. Orzecznictwo TK na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, inicjowane skargami konstytucyjnymi, jest stale rozwijane. Przykładowo, w jednym z najnowszych wyroków, z dnia 20 listopada 2019 r.¹⁴¹ TK orzekł o zgodności z powołanym wyżej przepisem ustawy zasadniczej szeregu norm kpc.

Jak wskazano uprzednio, prawo do sądu jest prawem złożonym z licznych komponentów. Jako oczywista jawi się teza, że naruszenie przez dany przepis prawa któregośkolwiek z tych komponentów może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej. Niepodobna wykluczyć, że tego rodzaju środek prawny może zostać wywiedziony w związku z nieprawidłowym ukształtowaniem składu sądu w jakimkolwiek postępowaniu jurysdykcyjnym, a zatem i w procesie karnym. W kontekście powyższego, należy jednak pamiętać, specyfika skargi konstytucyjnej, pozwala na kwestionowanie przepisu prawa, a nie zaś aktu stosowania prawa. Należy zatem stwierdzić, że samo wadliwe obsadzenie sądu w konkretnej sprawie w żadnym razie nie będzie stanowiło przesłanki do wniesienia skargi konstytucyjnej (wadliwość tę będzie można kwestionować w ramach procesowych środków zaskarżenia). Podstawę do wniesienia skargi konstytucyjnej może natomiast stanowić przepis ustawy – zarówno procesowej, jak i ustrojowej – ustanawiający skład sądu, zarówno w ujęciu ilościowym, jak i jakościowym, w sposób stojący w sprzeczności z konstytucyjnym prawem do sądu. Historia rodzimego prawa konstytucyjnego zna przykłady kwestionowania w postępowaniu przed TK przepisów umożliwiających orzekanie przez asesorów sądowych, skutkiem czego instytucja asesorów na wiele lat została wyrugowana z krajowego porządku prawnego. Hipotetycznie można wyobrazić sobie również sytuację, w której ustawodawca zwykły wprowadziłby do ustawy procesowej przepis przewidujący rozpoznawanie spraw o szczególnej zawłości i wadze w składzie rażąco niekorespondującym z charakterem rozpoznawanych spraw. Przykładem

¹⁴¹ SK 6/18, LEX 2745005.

mogłoby rozpoznawanie spraw o przestępstwo zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności przez skład nieprofesjonalny, czy też, jednoosobowy. W takim przypadku, należy przyjąć, że przepis kreujący ów wątpliwy skład sąd mógłby z powodzeniem zostać zakwestionowany w drodze wniesienia skargi konstytucyjnej.

Tytułem uzupełnienia należy wskazać, że skarga konstytucyjna nie jest jedynym środkiem ochrony naruszonych konstytucyjnych praw i wolności. Obywatel może bowiem poszukiwać tej ochrony także u Rzecznika Praw Obywatelskich. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2179) *„Rzecznik Praw Obywatelskich, zwany dalej <<Rzecznikiem>>, stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych, w tym również na straży realizacji zasady równego traktowania”*; zaś w myśl ust. 3 tegoż artykułu *„w sprawach o ochronę wolności i praw człowieka i obywatela Rzecznik bada, czy wskutek działania lub zaniechania organów, organizacji i instytucji, obowiązanych do przestrzegania i realizacji tych wolności i praw, nie nastąpiło naruszenie prawa, a także zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej”*. Ze względu na powyższe, nieprawidłowa obsada sądu w danej sprawie, może stanowić przesłankę uzasadniającą włączenie się Rzecznika Praw Obywatelskich do danego postępowania i skorzystanie z uprawnień procesowych nadanych temuż organowi, chociażby w postaci wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia na korzyść strony.

Wreszcie należy zauważyć, że zakwalifikowanie należytej obsady sądu, jako składowej zachowania prawa do sądu, może mieć istotne znaczenie z punktu widzenia nowowprowadzonego środka zaskarżenia w postaci skargi nadzwyczajnej, o której mowa w art. 89 § 1 i n. usn. Zgodnie bowiem z art. 89 § 1 usn, jedną z podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej, jest sytuacja, w której kwestionowane orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP¹⁴².

3. Prawidłowa obsada sądu jako składowa prawa do sądu w ujęciu prawnomiędzynarodowym

3.1. Wprowadzenie

¹⁴² O czym szerzej w rozdziale IV niniejszej rozprawy.

Prawo do sądu nie jest tylko prawem stanowiącym domenę regulacji konstytucyjnej, ale również znajduje poczesne miejsce w prawie międzynarodowym, w szczególności konwencyjnym. Pomimo że akty prawa międzynarodowego, podobnie jak Konstytucja RP, nie wskazują na prawidłową obsadę sądu jako składową konwencyjnego prawa do sądu, to jednak, także i w przypadku uregulowań konwencyjnych, można bronić zapatrywania, że kwestia prawidłowej kreacji składu orzekającego stanowi *conditio sine qua non* prawa do sądu, statuowanego w tychże aktach normatywnych.

Analizując kwestię prawidłowej obsady sądu jako komponenty konwencyjnego prawa do sądu, należy odwołać się w szczególności do następujących aktów prawa międzynarodowego wiążących Rzeczpospolitą Polską: MPPOiP, EKPC, KPP. Prawo do sądu zostało uregulowane kolejno w art. 14 MPPOiP, art. 6 EKPC i art. 47 KPP. Pierwszy z powoływanych aktów prawa międzynarodowego ma zasięg globalny, dwa kolejne zaś zasięg europejski.

3.2. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych

Zgodnie z art. 14 ust. 1 MPPOiP, wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych. Na gruncie prawnokarnym K. Holy zauważa, że artykuł ten „*przewiduje minimum gwarancji procesowych przysługujących każdemu oskarżonemu*”¹⁴³. Mając na względzie treść art. 14 ust. 1 MPPOiP, należy wyrazić pogląd, że na gruncie omawianego przepisu kwestia prawidłowej kreacji składu orzekającego, zawarta jest *implicite*, w sformułowaniach „*rozpatrzenie sprawiedliwe*” przez „*właściwy sąd ustanowiony przez ustawę*”. Ze względu na powyższe należy przyjąć, że naruszeniem omawianej normy będzie rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia przez taki sąd, którego skład będzie sprzeczny z przepisami ustawowymi, chociażby wskutek niezgodnej z ustawą liczby sędziów lub powołania owych sędziów w sposób sprzeczny z przepisami ustrojowymi.

Naruszenie prawa do sądu, statuowanego w art. 14 ust. 1 MPPOiP, będzie stanowiło podstawę do skorzystania przez strony postępowania ze środków ochrony prawnej przysługujących z

¹⁴³ Zob. K. Holy, *Dopuszczalność postępowania in absentia w międzynarodowym prawie karnym*, Prokuratura i Prawo 2012, nr 6, s. 102.

tytułu naruszenia przez Państwo-Stronę dyspozycji zawartych w MPPOiP. W tym zakresie należy wskazać, że sprawy naruszenia MPPOiP, w tym rzecz jasna art. 14 ust. 1, mogą być kierowane do rozpoznania przez Komitet Praw Człowieka ONZ. Komitet ten funkcjonuje na zasadach określonych w art. 28 i n. MPPOiP. Skargę indywidualną do Komitetu Praw Człowieka mogą wносить wyłącznie osoby, które twierdzą, iż stały się ofiarami naruszenia praw zagwarantowanych w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych. Przed wniesieniem skargi do Komitetu wymagane jest, aby ofiara naruszenia wykorzystała wszelkie dostępne krajowe środki zaradcze. Skarga do Komitetu Praw Człowieka powinna zostać wniesiona w ciągu 5 lat od wyczerpania krajowych środków ochrony prawnej. Ze względu na powyższe, prawa do sądu w rozumieniu MPPOiP nie można uważać za prawo iluzoryczne. Jak podnosi się w doktrynie, „w przypadku naruszeń praw wynikających z art. 14 (...) Komitet najczęściej zaleca powtórzenie procesu lub uwolnienie skazanego. Komitet uznaje też często prawo autorów skarg do słusznego odszkodowania”¹⁴⁴. Widać zatem, że ewentualne naruszenie przepisów dotyczących kreacji składu orzekającego, a w konsekwencji prawa do sądu, określonego w MPPOiP, może wiązać się z uzyskaniem przez stronę realnej i skutecznej ochrony w trybie przewidzianym w komentowanym akcie prawa międzynarodowego.

3.3. Europejska Konwencja Praw Człowieka

Zbliżone do art. 14 ust. 1 MPPOiP brzmienie posiada art. 6 ust. 1 EKPC, wedle którego każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Także i w tym przypadku prawodawca europejski kładzie nacisk na takie przymioty sądu jak niezawisłość, bezstronność i fakt ustanowienia w akcie prawnym rangi ustawowej. L. Garlicki, P. Hofmański i A. Wróbel widzą w tym przepisie wpływ tradycji *common law*, która zawsze przywiązywała szczególne znaczenie do gwarancji proceduralnych¹⁴⁵. Jak wskazuje się w orzecznictwie ETPC, na kanwie EKPC „za konieczne uznano więc nie tylko wyznaczenie podstawowych elementów ustrojowych wymiaru sprawiedliwości, ale też poddanie funkcjonowania sądów obowiązkowi przestrzegania różnego

¹⁴⁴ Por. R. Wieruszewski, *Mechanizmy ochrony praw człowieka w ramach ONZ. Analiza systemowa*, Warszawa 2017, LEGALIS.

¹⁴⁵ Zob. L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, Warszawa 2010, LEGALIS.

rodzaju gwarancji proceduralnych i – odpowiednio do pytania: *quis custodiet custodem* – ustanowienia nadzoru europejskiego jako gwarancji o ostatecznym charakterze. Tylko wówczas możliwe jest, by prawa i wolności gwarantowane Konwencją stały się nie tyle <<teoretyczne czy iluzoryczne>>, co <<konkretne i efektywne>>¹⁴⁶. W doktrynie podkreśla się, że art. 6 EKPC zobowiązuje państwa – strony Konwencji do takiego zorganizowania własnego wymiaru sprawiedliwości, aby sądy i procedury sądowe spełniały wszystkie wymagania wynikające z tego przepisu¹⁴⁷. Warto podkreślić, że prawa gwarantowane Konwencją muszą mieć wymiar realny, rzeczywisty, co odnosi się bezpośrednio do kwestii ich realizowania w praktyce przez zobligowane do tego organy wymiaru sprawiedliwości Państw-Sygnatariuszy¹⁴⁸. W kontekście powyższego na pełną aprobatę zasługuje pogląd, że „za sąd w rozumieniu art. 6 ust. 1 można zatem uznać (...) tylko taki i wyłącznie taki organ, który spełnia przesłanki: a) organizacyjne, a mianowicie jest ustanowiony ustawą, niezawisły (niezależny) i bezstronny oraz pełni funkcję sądenia, tj. ma kompetencję rozstrzygania spraw należących do jego właściwości, na podstawie rządów prawa, b) proceduralne, a mianowicie postępowanie przed sądem jest przewidziane prawem, c) funkcjonalne, a mianowicie ma on pełną jurysdykcję w sprawach należących do jego właściwości i kompetencję do podejmowania prawnie wiążących orzeczeń, które nie mogą być zmieniane lub uchylane przez władze niesądowe”¹⁴⁹.

Mając na względzie przeprowadzone powyżej rozważania, należy stwierdzić, że na gruncie art. 6 ust. 1 EKPC, kwestia prawidłowej kreacji składu orzekającego, zawarta jest *implicite*, w sformułowaniach „rozpatrzenie sprawiedliwe” przez „sąd ustanowiony ustawą”. Ze względu na powyższe należy przyjąć, że naruszeniem omawianej normy będzie rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia przez taki sąd, którego skład będzie sprzeczny z przepisami ustawowymi, czy to procesowymi, czy to ustrojowymi. Ewentualne naruszenie przepisów dotyczących kreacji składu orzekającego, a w konsekwencji prawa do sądu, określonego w EKPC, może wiązać się z uzyskaniem przez stronę realnej i skutecznej ochrony w trybie przewidzianym w komentowanym akcie prawa międzynarodowego.

¹⁴⁶ Tak ETPC m.in. w wyrokach z dnia 9 października 1979 r. sprawa Airey p. Irlandii i z dnia 13 maja 1980 r. sprawa Artico p. Włochom, cyt. za: L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja...*, LEGALIS

¹⁴⁷ Zob. J. Meyer-Ledewig, *Europäische Menschenrechtskonvention. Handkommentar*, Baden-Baden 2006, s. 102.

¹⁴⁸ Wyrok ETPC z dnia 13 maja 1980 r., Artico p. Włochom, LEX 80808; wyrok ETPC z dnia 09 października 1979 r., Airey przeciwko Irlandii, LEX 80807.

¹⁴⁹ Por. D. Harris, M. O'Boyle, C. Warbrick, *Law of the European Convention on Human Rights*, Oxford 2018, s. 285 i n.

Na gruncie EKPC obywatelom Państw-Stron Konwencji przyznano konkretny środek prawny służący egzekwowaniu przestrzegania przez Państwa-Strony Konwencji postanowień Konwencji, w postaci skargi do ETPC. Zgodnie z art. 34 EKPC, Trybunał może przyjmować skargi każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia przez jedną z Wysokich Układających się Stron praw zawartych w Konwencji lub jej protokołach. Wysokie Układające się Strony zobowiązują się nie przeszkadzać w żaden sposób skutecznemu wykonywaniu tego prawa. Trybunał może rozpatrywać sprawę dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków odwoławczych, przewidzianych prawem wewnętrznym, zgodnie z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, i jeśli sprawa została wniesiona w ciągu sześciu miesięcy od daty podjęcia ostatecznej decyzji (art. 35 ust. 1 EKPC). Trybunał nie rozpatruje żadnej skargi wniesionej w trybie artykułu 34, która jest anonimowa lub jest co do istoty identyczna ze sprawą już rozpatrzoną przez Trybunał lub ze sprawą, która została poddana innej międzynarodowej procedurze dochodzenia lub rozstrzygnięcia, i jeśli skarga nie zawiera nowych, istotnych informacji (art. 35 ust. 2 EKPC). Wreszcie, Trybunał uznaje za niedopuszczalną każdą skargę indywidualną wniesioną w trybie artykułu 34, jeśli uważa, że skarga nie daje się pogodzić z postanowieniami Konwencji lub jej Protokołów, jest w sposób oczywisty nieuzasadniona lub stanowi nadużycie prawa do skargi; lub skarżący nie doznał znaczącego uszczerbku, chyba że poszanowanie praw człowieka w rozumieniu Konwencji i jej Protokołów wymaga rozpatrzenia przedmiotu skargi oraz pod warunkiem, że żadna sprawa, która nie została należycie rozpatrzona przez sąd krajowy, nie może być odrzucona na tej podstawie (art. 35 ust. 3 EKPC).

W tym miejscu należy zauważyć, że większość orzeczeń ETPC wydanych na gruncie art. 6 EKPC dotyczy przewlekłości postępowania, która – jak widać po kwerendzie orzecznictwa – stanowi bolączkę nie tylko polskiego wymiaru sprawiedliwości. Niemniej, pogłębiona analiza orzecznictwa ETPC, dostarcza przykładów orzeczeń dotyczących kwestii należytej obsady sądu w kontekście prawa do sądu statuowanego w art. 6 EKPC. Zgodnie z тезami sformułowanymi w orzecznictwie ETPC, *„Określenie <<ustanowiony przez ustawę>> wymaga istnienia podstawy prawnej nie tylko dla samego istnienia sądu, ale także dla jego składu w każdej sprawie”¹⁵⁰*; *„Skład sądu nie może być skompletowany sprzecznie z prawem krajowym, a zatem skoro np. prawo to nakazuje rozpatrywanie wniosku o wyłączenie sędziego przez inny skład, to rozstrzygnięcie takiego wniosku przez skład, w którym zasiada sędzia,*

¹⁵⁰ Tak ETPC w decyzji z dnia 4 maja 2000 r. w sprawie *Buscarini p. San Marino*; LEX 521655.

którego wniosek dotyczy, narusza art. 6 ust. 1”¹⁵¹; „W składzie sądu nie może znajdować się osoba nieuprawniona, np. ławnik, który wyczerpał limit dni orzekania i którego nominacja nie została prawidłowo udokumentowana”¹⁵²; „(...) lub sędzia, którego kadencja upłynęła, nawet gdy jest to powszechna praktyka w przejściowym okresie odchodzenia od zasady kadencyjności”¹⁵³. W wyroku z dnia 9 stycznia 2013 r. w sprawie Volkov p. Ukrainie¹⁵⁴, Trybunał stwierdził, że „aby ustalić, czy sąd można uznać za <<niezawisły>> (...) uwzględnić należy między innymi sposób mianowania jego członków oraz okres ich kadencji, istnienie zabezpieczeń przed naciskami zewnętrznymi oraz czy dany organ posiada znamiona niezawisłości. (...) Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, przedmiotem terminu <<ustanowiony ustawą>> w art. 6 Konwencji jest zapewnienie, <<by organizacja sądownictwa w społeczeństwie demokratycznym nie była uzależniona od swobody uznania władzy wykonawczej, lecz regulowana prawem przyjętym przez parlament>>. Podobnie w krajach, w których prawo jest skodyfikowane, organizacja systemu sądownictwa, nie może zostać pozostawiona swobodzie władz sądownictwa, przy czym nie oznacza to, że sądy nie posiadają pewnej swobody w zakresie interpretacji właściwych przepisów ustawodawstwa krajowego. (...) Zwrot <<ustanowiony ustawą>> obejmuje nie tylko podstawę prawną samego istnienia <<sądu>>, lecz także skład orzekający w poszczególnych sprawach”¹⁵⁵. Nadto, w orzeczeniu, z 25 października 2011 r.¹⁵⁶ Trybunał wskazał, iż „wyrażenie <<sąd ustanowiony ustawą>> odzwierciedla zasadę praworządności, stanowiącą nieodłączny element systemu ochrony ustanowionego Konwencją i jej Protokołami. <<Ustawa>> w rozumieniu artykułu 6 ust. 1 Konwencji, oznacza w szczególności ustawodawstwo regulujące ustanawianie i kompetencje organów wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli zatem sąd nie posiada kompetencji do sądenia oskarżonego zgodnie z przepisami mającymi zastosowanie zgodnie z prawem krajowym, nie jest sądem <<ustanowionym ustawą>> w rozumieniu artykułu 6 ust. 1 Konwencji”.

Wiele miejsca zagadnieniu prawa do sądu w kontekście należytej kreacji składu orzekającego, poświęcił Trybunał także w wyroku z dnia 12 marca 2019 r.¹⁵⁷. Zdaniem Trybunału „na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji sąd zawsze musi być <<ustanowiony ustawą>>. Wyrażenie

¹⁵¹ Wyrok ETPC z 28 listopada 2002 r., Lavents v. Łotwa, LEX 56770.

¹⁵² Zob. wyrok ETPC z dnia 4 marca 2003 r. w sprawie Posokhov p. Rosji, LEX 77472.

¹⁵³ Wyrok ETPC z dnia 11 lipca 2006 r. w sprawie Gurov p. Mołdawii; www.echr.coe.int.

¹⁵⁴ Legalis 1460368.

¹⁵⁵ Zob. także wyroki ETPC z dnia 4 marca 2003 r. w sprawie Posokhov p. Rosji oraz z dnia 4 maja 2000 r. w sprawie Buscarini p. San Marino.

¹⁵⁶ Wyrok ETPC z dnia 25 października 2011 r., Sprawa Richert p. Polsce, LEX 1001088.

¹⁵⁷ Wyrok ETPC z dnia 12 marca 2019 r., sprawa Gudmundur Andri Astradsson p. Islandii. LEX 2630344.

to odzwierciedla zasadę rządów prawa, immanentną dla systemu ochrony ustanowionego przez Konwencję i jej Protokoły”; i dalej: „jak Trybunał już uprzednio orzekał, sąd nieustanowiony zgodnie z intencją ustawodawcy będzie w nieunikniony sposób pozbawiony legitymacji wymaganej w społeczeństwie demokratycznym do rozstrzygania sporów prawnych”; „Wyrażenie <<ustanowiony ustawą>> obejmuje zatem podstawę prawną samego istnienia <<sądu>>”; „Ponadto pojęcie <<ustanowienia>> w pierwszym zdaniu art. 6 ust. 1 Konwencji obejmuje z samej swojej natury proces powoływania sędziów w ramach krajowego systemu sądownictwa, który zgodnie z zasadą rządów prawa musi być prowadzony zgodnie ze stosownymi regułami prawa krajowego obowiązującymi w danym czasie”. W sekcji 114 orzeczenia Trybunał skonkludował, że „co do zasady naruszenie przez sąd krajowych przepisów odnoszących się do ustanowienia i kompetencji organów sądownictwa prowadzi do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Wynika stąd, że naruszenie tej zasady, podobnie jak zawartych w tym samym przepisie zasad, że sąd winien być niezawisły i bezstronny, nie wymaga odrębnego badania, czy naruszenie zasady ustanowienia sądu ustawą skutkowało pozbawieniem rzetelnego procesu. Zatem w ocenie Trybunału bez znaczenia jest, czy wskazane przez Sąd Najwyższy naruszenia stosownych norm w procedurze powoływania sędziów miały wpływ na rzetelność procesu skarżącego, jak argumentuje Rząd. Sam fakt, że zarzut karny rozpatruje sędzia, którego pozycja nie została ustanowiona ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, wystarcza do ustalenia, że przepis ten został naruszony zgodnie z podstawową zasadą rządów prawa”.

Przytoczone powyżej orzecznictwo ETPC, jasno wskazuje na rangę prawa do sądu w systemie prawa europejskiego. Jak wynika z analizy judykatów Trybunału, nieprawidłowa obsada sądu prowadzi każdorazowo do naruszenia prawa do sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC, przy czym kwestią irrelevantną pozostaje kwestia, czy skutkiem naruszenia przepisów procesowych, czy też ustrojowych dotyczących się składu sądu, jest rzeczywiste naruszenie gwarancji procesowych strony, czyli innymi słowy, czy owe nieprawidłowości w obsadzie wywarły jakikolwiek wpływ na wynik konkretnego procesu sądowego.

3.4. Karta Praw Podstawowych

13 grudnia 2007 r. w stolicy Portugalii podpisano Traktat Zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat Ustanawiający Wspólnotę Europejską (tzw. Traktat Lizboński). Wraz z uchwaleniem tego aktu, moc wiążąca została nadana Karcie Praw Podstawowych Unii

Europejskiej, stanowiącej załącznik do wskazanego traktatu. Zgodnie z art. 47 KPP, każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Treść art. 47 KPP pozostaje zbieżna z treścią art. 14 ust. 1 MPPOiP oraz art. 6 ust. 1 EKPC. Z tych też względów na gruncie art. 47 KPP pozostają w pełni aktualne uprzednio przeprowadzane rozważania. Także i w przypadku art. 47 KPP nie powinno budzić wątpliwości, że również i ten przepis statuuje prawo do sądu, którego komponentą jest prawo do rozpoznania sprawy przez sąd należycie (w zgodzie z ustawą) obsadzony.

W doktrynie przyjmuje się, że *„biorąc jednak pod uwagę, że dostęp do drogi sądowej dla dochodzenia roszczeń unijnych ma być gwarantowany przede wszystkim w prawie państw członkowskich, warunki ustanowione w art. 47 akapit 2 mają główne zastosowanie do sądów krajowych.”*¹⁵⁸. Twierdzi się również, że *„warunek ustanowienia na podstawie ustawy należy rozumieć w sposób analogiczny do wynikającego z orzecznictwa ETPCz, a więc jako zapewniający ustrojową niezależność sądownictwa od władzy wykonawczej i obejmujący nie tylko samo ustanowienie sądu, ale także stworzenie podstaw ustrojowych i organizacyjnych dla jego funkcjonowania”*¹⁵⁹. Pogląd ten zasługuje na pełną aprobatę. Już samo porównanie treści art. 6 EKPC z art. 47 KPP i wykładnia językowa wskazanych przepisów prowadzi do wniosku o ich zasadniczej zbieżności treściowej. Stąd też na gruncie KPP w pełni aktualne będą tezy wyrażone w doktrynie i orzecznictwie w odniesieniu do art. 6 ust. 1 EKPC. Co istotne, w literaturze jasno wskazuje się, że gwarancjami formalnymi cech, którymi winien odznaczać się sąd w kontekście dyspozycji art. 47 KPP, *„są odpowiednie zasady dotyczące funkcjonowania organu, takie jak jego skład, zasady mianowania i odwoływania, okres kadencji, instytucja wyłączenia sędziego itd.”*¹⁶⁰. Przytoczone stanowisko należy uznać za w pełni trafne.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, jako składowa Traktatów, podlega kontroli sądowej sprawowanej przez TSUE. Jakkolwiek zasadnicza część spraw rozstrzyganych w Trybunale dotyczy postępowań wszczętych przez Komisję Europejską w stosunku do Państwa Członkowskiego UE, to jednak przepisy traktatowe przewidują także prawo do skargi

¹⁵⁸ Por. A. Wróbel (red.), *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, LEGALIS.

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Tamże.

powszechnej w razie naruszenia przez Państwo Członkowskie przepisów unijnych (zatem także KPP). Zgodnie z art. 263 TFUE, każda osoba fizyczna lub prawna może wnieść, na warunkach przewidzianych w akapitach pierwszym i drugim, skargę na akty, których jest adresatem lub które dotyczą jej bezpośrednio i indywidualnie oraz na akty regulacyjne, które dotyczą jej bezpośrednio i nie wymagają środków wykonawczych. Zgodnie zaś z art. 265 TFUE, każda osoba fizyczna lub prawna może wnieść sprawę do Trybunału, na warunkach określonych w poprzednich akapitach, stawiając zarzut jednej z instytucji lub jednemu z organów lub jednej z jednostek organizacyjnych Unii, iż zaniechała wydania aktu skierowanego do niej, innego niż zalecenie lub opinia. Jak widać zatem, regulacje unijne przewidują środki ochrony prawnej mające na celu zapewnienie prawa do sądu wynikającego z art. 47 KPP w sposób realny, a nie tylko teoretyczny. Tytułem przykładu, w jednym z najnowszych orzeczeń, tj. w wyroku z 27 marca 2019 r.¹⁶¹, TSUE uznał, że *„co się dotyczy argumentu, zgodnie z którym Sąd miałby naruszyć art. 47 karty, należy przypomnieć, że biorąc pod uwagę ochronę, jaką ma on zapewnić, celem tego artykułu nie jest zmiana systemu kontroli sądowej ustanowionego w traktatach, w tym w szczególności przesłanek dopuszczalności skarg wnoszonych bezpośrednio do sądów Unii, co wynika również z wyjaśnień do omawianego artykułu, które zgodnie z art. 6 ust. 1 akapit trzeci TUE i art. 52 ust. 7 karty należy brać pod uwagę przy jej wykładni”*. Jakkolwiek w omawianej sprawie *in concreto* skarga strony została oddalona, przytoczony judykat uwidacznia możliwość praktycznego kwestionowania przed TSUE naruszenia art. 47 KPP UE.

Analizując kwestię prawidłowej kreacji składu orzekającego jako *conditio sine qua non* prawa do sądu w ujęciu konwencyjnym nie sposób wreszcie pominąć wydanego w sprawie Polski wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r.¹⁶², w którym wskazano, że zagwarantowane w art. 47 KPP prawo do skutecznego środka prawnego sprzeciwia się temu, by spory dotyczące stosowania prawa Unii mogły należeć do wyłącznej właściwości organu niestanowiącego niezawisłego i bezstronnego sądu. Cytując powołane orzeczenie, *„do tej ostatniej sytuacji dochodzi wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od*

¹⁶¹ Wyrok TSUE z dnia 27 marca 2019 r., C-237/17 P, sprawa *Canadian Solar Emea GmbH i in. p. Radzie Unii Europejskiej* LEX 2637752, zob. także wyrok TSUE z dnia 21 lutego 2018 r., C-326/16 P, LL p. Parlamentowi Europejskiemu, LEX 2443990.

¹⁶² Sprawy połączone C-585/15, C-624/18 i C-625/18; curia.europa.eu.

czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Do sądu odsyłającego należy ustalenie, przy wzięciu pod uwagę wszystkich istotnych informacji, którymi dysponuje, czy jest tak w przypadku organu takiego jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego. W razie gdyby tak było, zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że zobowiązuje ona sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, ażeby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wyżej wskazane wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie". Przytoczone orzeczenie dotyka bezpośrednio kwestii właściwej obsady sądu w ujęciu jakościowym, czyli innymi słowy obsadzenia organu władzy sądowniczej w zgodzie z przepisami ustawy; tak, by zapewnić bezstronność i niezależność tegoż organu. Powołane orzeczenie TSUE wywołało istotne implikacje w polskim porządku prawnym, czego emanacją był chociażby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r.¹⁶³, w którym orzeczono, iż „Krajowa Rada Sądownictwa w obecnym składzie nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy ustawodawczej i wykonawczej”, zaś „Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa Unii Europejskiej, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego”.

3.5. Konkluzje

Konkludując przeprowadzone powyżej rozważania, należy stwierdzić, że w aktach prawnomiędzynarodowych – tak o zasięgu lokalnym (europejskim) jak i globalnym – prawo do sądu ma donośne znaczenie, a w jego ramach prawo do takiego ukształtowania przez państwo procedury sądowej, by sprawy były rozstrzygane przez osoby kompetentne, w składzie nie innym niż przewidziany w akcie prawnym o randze ustawy. Naruszenie rzeczonych norm gwarancyjnych skutkuje równocześnie naruszeniem prawa do sądu w rozumieniu omówionych powyżej przepisów konwencyjnych. W takiej sytuacji aktualizuje się prawo jednostki do wywiedzenia skargi do organu międzynarodowej ochrony prawnej, mającej na celu zachowanie

¹⁶³ III PO 7/18, LEX 2746893.

prawa jednostki do sądu. Jak pokazały wcześniejsze wywody, prawo do sądu – zarówno w ujęciu prawnomiędzynarodowym, jak i w ujęciu konstytucyjnym – jest prawem złożonym. Do komponentów owego prawa zaliczymy m.in. prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, prawo do uzyskania wiążącego orzeczenia sądowego, prawo do kontroli instancyjnej czy też prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury postępowania przed sądem; tak, by ów sąd w sposób rzeczywisty a nie iluzoryczny sprawował wymiar sprawiedliwości. Na ten ostatni wymiar prawa do sądu składa się również prawo do rozpoznania sprawy przez sąd należycie obsadzony – zarówno w ujęciu ilościowym (odpowiednia liczba sędziów zawodowych czy też ławników) jak i jakościowym (sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez osoby kompetentne, spełniające wymogi ustawowe, powołane w ściśle sformalizowanej procedurze, zdolne do wykonywania powierzonej im funkcji).

Skarga do organów międzynarodowej ochrony prawnej, może mieć istotne znaczenie zwłaszcza w tych przypadkach, w których skład sądu był co prawda zgodny formalnie z obowiązującymi normami – zarówno ustrojowymi, jak i procesowymi – jednakże normy te nie zagwarantowały prawidłowej, z punktu widzenia konwencyjnego, kompozycji składu orzekającego w danej sprawie, chociażby ze względu na fakt, iż nie zapewniły one rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły skład sędziowski. Należy zwrócić uwagę, że w opisanej w zdaniu poprzedzającym sytuacji, procesowe środki ochrony praw jednostki mogą okazać się niewystarczające. Skoro bowiem skład sądu będzie odpowiadał regulacji ustawowej, to brak będzie podstaw do sformułowania skutecznych zarzutów odwoławczych, czy to w ramach zwyczajnych, czy to nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W takim ujęciu, system konwencyjnych środków ochrony prawnej należy zatem uznać za komplementarny w stosunku do systemu krajowych środków ochrony prawnej.

Przedstawione powyżej eksplikacje pozwalają na postawienie tezy, iż struktura instytucjonalnych gwarancji zachowania prawidłowości składu orzekającego ma charakter trójplaszczynowy i obejmuje odpowiednio: instrumenty konstytucyjne (skarga konstytucyjna), konwencyjne (skarga do międzynarodowych organów ochrony prawnej) oraz *stricte* procesowe (zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia). Należy także wyrazić pogląd, że tak zarysowany system ochrony prawidłowości obsady sądu, pozwala na weryfikację kompozycji składu orzekającego w danej sprawie nie tylko pod względem kryterium legalistycznego (skład zgodny z normami ustrojowymi i procesowymi), ale również pod względem kryterium aksjologicznego (skład zapewniający sprawiedliwie rozstrzygnięcie

sprawy, zachowujący standard bezstronności i niezawisłości sędziowskiej). O zasadności powyższego może świadczyć dodatkowo fakt, że jak wskazuje się na gruncie prawa traktatowego, Unia Europejska – a zatem kluczowa z punktu widzenia polskiego statusu prawnomiędzynarodowego organizacja – to nie tylko wspólnota gospodarcza, polityczna, czy prawna, ale także wspólnota wartości, których szczególna rola wyraża się w tym, że, po pierwsze, ich poszanowanie i wspieranie jest warunkiem przystąpienia państwa do Unii Europejskiej, a po drugie, że prawo traktatowe przewiduje możliwość zastosowania sankcji w przypadku poważnego i trwałego ich naruszenia, a nawet podjęcia pewnych działań w przypadku jedynie ryzyka naruszenia wartości¹⁶⁴.

4. Prawidłowa obsada sądu jako komponenta rzetelnego procesu karnego oraz sprawiedliwości proceduralnej

4.1. Pojęcie rzetelnego procesu karnego

Rzetelność postępowania jest sposobem ukształtowania przepisów w toku postępowania, mającym zapewnić należytą ochronę słusznym interesom jego uczestników¹⁶⁵. Odnosi się więc ona przede wszystkim do systemu gwarancji i uprawnień procesowych uczestników odpowiednich do ich pozycji procesowej. Konsekwencję wspomnianych gwarancji i uprawnień stanowi obowiązek lojalnego działania organów procesowych, umożliwiający realne z nich korzystanie¹⁶⁶. Pomimo że zasada rzetelnego procesu karnego jako taka odnosi się do postępowania sądowego (fazy jurysdykcyjnej), była ona niejednokrotnie rozszerzana w drodze wykładni na przedsądowy etap procesu¹⁶⁷. W efekcie można więc przyjąć, że koncepcja

¹⁶⁴ J. Maliszewska-Nienartowicz, *System instytucjonalny i prawny Unii Europejskiej*, Toruń 2010, s. 40. Zob. także H. Machińska, *Umocnienie aksjologii przyszłej UE*, w: *Przyszły Traktat Konstytucyjny. Zasadnicze zmiany ustrojowe w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2004; A. Cieśliński, *Wartości Unii Europejskiej jako wartości konstytucyjne*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji 2012, nr XCI.

¹⁶⁵ J. Skorupka, *Paradygmat współczesnego polskiego procesu karnego – próba ujęcia*, w: *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, red. J. Skorupka, I. Hańduk-Hawrylak, Warszawa 2011, s. 29.

¹⁶⁶ P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: *Skargowy model postępowania karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, red. A. Gerecka-Żołyńska i in., Warszawa 2008, s. 403-404.

¹⁶⁷ P. Hofmański, *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993, s. 272-273; C. Nowak, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle orzecznictwa EKPC i orzecznictwa ETPC*, w: *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 101; P. Kardas, *Standard rzetelnego procesu a prawo wglądu do akt sprawy w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, czyli historia jednej nowelizacji*, Prokuratura i Prawo 2010, nr 1-2, s. 91; P. Kardas, *Garść refleksji o standardzie rzetelnego procesu w kontekście prawdy materialnej oraz konstrukcji czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym*, w: *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej Trzebieiszowice 17-19 września 2009 r.*, red. J. Skorupka i W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 150; M. Rogacka-Rzewnicka, *Znaczenie niepisanych reguł postępowania dla*

rzetelnego procesu powinna być potraktowana jako sposób określenia całego modelu procesu karnego¹⁶⁸. W tym kontekście niektórzy autorzy uznają zasadę rzetelnego procesu za naczelną zasadę procesu karnego¹⁶⁹.

Jak wskazywał P. Wiliński, standardy rzetelnego procesu mają charakter deklaratoryjny i wyrażają uprawnienia przysługujące określonej podmiotowi nie dlatego, że uprawnienia te zostały prawnie unormowane, ale dlatego, że przysługują jednostce z jej istoty¹⁷⁰. Oznacza to, że rzetelność procesu karnego, to nic innego jak wymóg wyposażenia procedury w szereg rozwiązań normatywnych stojących na straży najbardziej fundamentalnych wartości w procesie. Na rzetelność procesu karnego, będącego pojęciem zbiorczym, składa się cały szereg zasad, norm lub dyrektyw¹⁷¹.

Jedną z najbardziej reprezentatywnych koncepcji zasady rzetelnego (uczciwego) procesu karnego sformułował S. Waltoś, który zdefiniował ją jako dyrektywę, zgodnie z którą organy procesowe powinny prowadzić postępowanie rzetelnie, z poszanowaniem godności uczestników procesu i w rozsądnym terminie¹⁷². Na zasadę rzetelnego procesu karnego zdaniem S. Waltośa składają się następujące dyrektywy szczegółowe: 1) organ procesowy powinien prowadzić postępowanie, traktując jego uczestników lojalnie; 2) organ procesowy powinien zawsze respektować poczucie godności uczestników procesu; 3) organ procesowy powinien informować uczestników procesu o ich uprawnieniach i obowiązkach; 4) organ procesowy powinien prowadzić postępowanie szybko¹⁷³.

4.2. Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej

tworzenia podstaw rzetelnego procesu karnego, w: *Rzetelny proces karny*. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 99-100, gdzie autorka wskazuje także na pogląd mówiący o konieczności rozciągnięcia zasady rzetelnego procesu na etap egzekucji karnej.

¹⁶⁸ P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego...*, s. 406-408.; P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: *Rzetelny proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 26-27.

¹⁶⁹ M. Wąsek-Wiaderek, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003, s. 61.

¹⁷⁰ P. Wiliński, *O koncepcji rzetelnego procesu karnego*, w: *Rzetelny proces karny*. Materiały konferencji naukowej Trzebieiszowice 17-19 września 2009 r., red. J. Skorupka i W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 183.

¹⁷¹ I. Nowikowski, *Uwagi o zasadzie rzetelnego procesu karnego (kwestie wybrane)*, w: *Rzetelny proces karny*. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 49-50.

¹⁷² S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 332.

¹⁷³ Tamże, s. 335-336.

Sprawiedliwość stanowi jedną z najbardziej fundamentalnych wartości związanych z systemem prawa¹⁷⁴. Nie dziwi więc fakt, że na gruncie teorii i filozofii prawa wypracowano różnorodne koncepcje odnoszące się do pojęcia i istoty sprawiedliwości¹⁷⁵. Z punktu widzenia rozważań prowadzonych w niniejszej rozprawie, wystarczające jest wyróżnienie dwóch koncepcji sprawiedliwości, tj. koncepcji sprawiedliwości materialnej i sprawiedliwości proceduralnej¹⁷⁶.

Treścią sprawiedliwości materialnej, odwołującej się do dystrybutywnego (rozdzielczego) charakteru sprawiedliwości, jest wzorzec (zbiór zasad, treść reguł, ideał) rządzący dystrybucją dóbr między ludźmi wedle odpowiednich, założonych wcześniej kryteriów¹⁷⁷. W efekcie cecha sprawiedliwości materialnej przypisana jest tym zachowaniom, które ucieleśniają odpowiedni wzorzec konstruowany w oparciu o aksjologiczne kryteria rozdziału dóbr. Dobór owych kryteriów kształtujących wzorzec rozdziału dóbr zwany jest formułami sprawiedliwości¹⁷⁸. Sprawiedliwość proceduralna stanowi natomiast zasadę działania, regulującą sposób

¹⁷⁴ Związek pomiędzy sprawiedliwością a prawem bywa uznawany za tak silny, że według części filozofów prawa, których poglądy odwołują się do szeroko rozumianej doktryny prawnonaturalnej, ma on charakter definicyjny – analityczny. W efekcie prawo, które nie odwołuje się do sprawiedliwości (moralności) nie jest w ogóle prawem, w myśl maksymy *lex iniusta non est lex* (zob. np. G. Radbruch, *Pięć minut filozofii prawa*, w: G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 241-243; G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, w: G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 244-254; E. Bulgin, *Alexy's Thesis of the Necessary Connection between Law and Morality*, *Ratio Juris*. Vol. 13 No. 2 June 2000, s. 133-137, www.filosofiajuridica.com.br; M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011, *passim*).

¹⁷⁵ Zob. szerzej Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 2007, s. 167-192.; Platon, *Państwo; Prawa (VII ksiąg)*, Kęty 2001, s. 18 i n.; J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, *passim*; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, *passim*; M. Soniewicka, *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010, *passim* (zwłaszcza zaś s. 40-61); W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988, *passim*; L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2003, s. 208-210 (sprawiedliwość w kontekście legislacji dobrych zasad i legislacji należytych gwarancji); A. Gaberle, *Rozstajne drogi. Wymiar sprawiedliwości między retributywną a naprawczą reakcją na przestępstwo*, w: *Prawo w XXI wieku. Księga Pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. A. Czapliński, Warszawa 2006, s. 209-218; J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005, s. 56-97; J. Habermas, *Uwzględniając innego*, Warszawa 2009, 263-334; R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 277-332; R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006, 288-289; D. Lyons, *Etyka i rządy prawa*, Warszawa 2000, s. 122-139.; W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna*, Warszawa 2009, s. 77 i n.

¹⁷⁶ Przyjmuje się że sprawiedliwość proceduralna stanowi najnowszą wersję sprawiedliwości formalnej (legalnej). Dlatego też pojęcia te bywają uznawane za synonimiczne (R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1998, s. 190 i n.). O znaczeniu koncepcji sprawiedliwości materialnej i proceduralnej dla procesu karnego świadczy trafne spostrzeżenie A. Sakowicza, który parafrazując zdanie belgijskiego filozofa Ch. Perelmana, że „życie to ciągła huśtawka między sprawiedliwością a prawością” stwierdził, że proces karny jest „ciągłą huśtawką między sprawiedliwością materialną a sprawiedliwością formalną” (A. Sakowicz, *Zasada prawdy...*, s. 646).

¹⁷⁷ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 93 i n.; M. Soniewicka, *Granice sprawiedliwości...*, s. 41 i n.; W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 49. Idea sprawiedliwości materialnej, odwołuje się zwłaszcza do koncepcji sprawiedliwości Arystotelesa, który jako pierwszy wyróżnił dwie kategorie sprawiedliwości, tj. sprawiedliwość rozdzielczą i wyrównawczą. Przyjmuje się, że sprawiedliwość wyrównawcza, stanowi szczególny rodzaj sprawiedliwości rozdzielczej – jest jej swoistą konsekwencją (zob. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 139-143; W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 70).

¹⁷⁸ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 94.

urzeczywistniania (ucieleśnienia) wzorca w drodze jego stosowania. Można powiedzieć, że o ile sprawiedliwość materialna obejmuje zagadnienie „statyki” sprawiedliwości, o tyle sprawiedliwość proceduralna obejmuje jej „kinetykę”. W tym kontekście sprawiedliwość proceduralna przyjmuje postać swoistej metazasady. Przekładając powyższe na problematykę prawnokarną, można powiedzieć że sprawiedliwość materialna (wzorzec dystrybucji) określona jest regulacją prawa karnego materialnego, zaś sprawiedliwość proceduralna (wzorzec stosowania wzorca dystrybucji) regulacją prawa karnego procesowego¹⁷⁹.

W piśmiennictwie prezentowana niekiedy w piśmiennictwie koncepcja, zgodnie z którą, sprawiedliwość proceduralna to sytuacja, w której osoba przeciwko której toczył się proces, nabiera przekonania, że organy procesowe postępowały w stosunku do niej zgodnie z prawem, sumiennie i z najlepszą wolą, a zatem, że proces był uczciwy¹⁸⁰. Takie ujęcie opiera się zasadniczo na utożsamianiu sprawiedliwości proceduralnej z rzetelnością procesu¹⁸¹. Samo pojęcie „uczciwy proces” nie jest rzecz jasna terminem ustawowym, nie należy go także utożsamiać z pojęciem procesu *equitable* występującym w art. 6 ust. 1 EKPC¹⁸². Przyjmuje się więc, że proces uczciwy nakazuje każdorazowe uwzględnienie w ocenie konkretnego postępowania aspektów etycznych i moralnych¹⁸³, stanowiąc niepisaną klauzulę generalną uzupełniającą zbiór zasad procesowych oraz pomocną dyrektywę w rozwiązywaniu kolizji pomiędzy nimi¹⁸⁴. W tym kontekście dodaje się, że normy moralne tworzące system etyki postępowania karnego mogą częstokroć ograniczać – w imię wartości zasadniczych – osiągnięcie wyobrażonego i pożądanego przez ustawodawcę celu procesu karnego, takiego jak chociażby ustalenie prawdy materialnej¹⁸⁵. Co ciekawe i warte dodania, na tle koncepcji łączącej sprawiedliwość proceduralną z uczciwym procesem, zaproponowano wyodrębnienie szeregu norm procesowych, których naruszenie czyni proces bezwzględnie nieuczciwym. Znamienne, że wszystkie one należą do grupy instytucji formalnych. Wśród nich wskazuje się

¹⁷⁹J. Zagrodnik, *Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 65.

¹⁸⁰S. Waltoś, *Proces...*, s. 21

¹⁸¹J. Skorupka, *Cele procesu karnego*, w: *System prawa karnego procesowego*. Tom I. Zagadnienia ogólne. Cz. 1, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 177.

¹⁸²Tamże, s. 178.

¹⁸³Tamże.

¹⁸⁴M. Brącz, *Pojęcie i cechy „uczciwego procesu karnego”*, *Państwo i Prawo* 1991, nr 12, s. 79.

¹⁸⁵J.B. Kubiak, *Klasyfikacja celów procesu karnego*, *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego*, Warszawa 1987, nr 26, s. 73.

na domniemanie niewinności, prawo do obrony, lojalność organów procesowych oraz przepisy je gwarantujące¹⁸⁶.

Jedną z najbardziej reprezentatywnych teorii sprawiedliwości proceduralnej przedstawił J. Rawls w dziele *A Theory of Justice* (Harvard University 1971)¹⁸⁷. Teoria ta, zakładając, że wartościowanie w kategorii sprawiedliwości dotyczy nie podmiotów ale instytucji i zachowań, opiera się na dwóch zasadach. Pierwsza zasada głosi priorytet wolności przed innymi wartościami, druga zaś priorytet sprawiedliwości przed efektywnością i dobrobytem¹⁸⁸. J. Rawls wyróżnił trzy typy sprawiedliwości proceduralnej, tj. doskonałą, niedoskonałą i czystą sprawiedliwość proceduralną. Punktem wyjściowym dla doskonałej i niedoskonałej sprawiedliwości proceduralnej jest wspólne im założenie, że istnieje niezależny standard pozwalający rozstrzygnąć jaki rezultat jest sprawiedliwy, przy czym sprawiedliwość proceduralna doskonała pozwala na niezawodne osiągnięcie owego sprawiedliwego rezultatu w każdym przypadku zastosowania procedury, zaś niedoskonała prowadzi jedynie do dużego prawdopodobieństwa jego osiągnięcia. Czysta sprawiedliwość proceduralna oparta jest natomiast na założeniu, że niezależne kryterium sprawiedliwego (prawidłowego) rezultatu nie istnieje. W efekcie zrywa ona z kwalifikowaniem procedury jako sprawiedliwej przez pryzmat jej skuteczności dla osiągnięcia pożądanego (sprawiedliwego) rezultatu¹⁸⁹.

Należy w tym miejscu wskazać, że większość przedstawicieli doktryny karnoprosesowej zajmująca się problematyką sprawiedliwości proceduralnej na gruncie polskiego procesu karnego opowiada się za odwołaniem do koncepcji niedoskonałej sprawiedliwości

¹⁸⁶ M. Brącz, *Pojęcie i cechy...*, 76. W literaturze wskazuje się, że model procesu karnego odpowiadający wymogom sprawiedliwości proceduralnej powinien zawierać takie rozwiązania, które chronią obywatela zarówno przed niesprawiedliwym ukaraniem jak i niesłusznym postawieniem w stan oskarżenia (podejrzenia) o popełnienie przestępstwa (M. Jeż-Ludwichowska, *Zasada prawdy w postępowaniu przygotowawczym oraz kształt kontradiktoryjności i oficjalności w jurysdykcyjnym stadium postępowania karnego – czy potrzebne są zmiany?*, w: *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 633). Można w tym miejscu postawić tezę, że oba cele, najpełniej, zrealizować może model kontradiktoryjny procesu oparty na prawdzie formalnej. Przemawia za tym w szczególności stanowisko, zgodnie z którym, nowy model polskiego procesu karnego spowoduje spadek liczby aktów oskarżenia opartych na dowodach słabych i wątpliwych, gdyż ich wnoszenie będzie w większym niż dotychczas stopniu obciążone ryzykiem przegrania procesu [P. Hofmański, *Prawda materialna w kontradiktoryjnym procesie karnym?*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2011, r. XV (Księga dedykowana dr Ewie Weigend), s. 166].

¹⁸⁷ Tłumaczenie polskie: *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994.

¹⁸⁸ J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1999, s. 139-140; J. Stelmach, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999, s. 69.

¹⁸⁹ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 120-129; J. Zagrodnik, *Model interakcji...*, s. 66-67; W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 79.

proceduralnej¹⁹⁰. Wychodzą oni założenia, że na gruncie procesu karnego istnieje obiektywna kategoria sprawiedliwego materialnie rezultatu procesu, w efekcie czego przyjmują, że warunkiem sprawiedliwego procesu nie jest wyłącznie odpowiednie ukształtowanie procedury jako takiej, ale i zależność między procedurą a szansą osiągnięcia owego sprawiedliwego rezultatu. Świadczą o tym najlepiej twierdzenia, zgodnie z którymi „realizacja sprawiedliwości proceduralnej w postępowaniu karnym miałaby polegać na takim ukształtowaniu przepisów postępowania, by w sposób najskuteczniejszy z możliwych zapewniała możliwość osiągnięcia sprawiedliwego rozstrzygnięcia”¹⁹¹; prawidłowa procedura „nie jest ani koniecznym, ani wystarczającym warunkiem sprawiedliwego wyroku, lecz jest najbardziej skutecznym środkiem dającym wysoki stopień prawdopodobieństwa osiągnięcia takiego rezultatu”¹⁹²; czy wreszcie, że „sprawiedliwość karnomaterialna i sprawiedliwość proceduralna są komplementarne”¹⁹³.

Odwołanie się na gruncie procesu karnego do koncepcji niedoskonałej sprawiedliwości proceduralnej można jednak poddać krytyce i to z kilku powodów. Po pierwsze, nie wiadomo, czy coś takiego jak obiektywnie sprawiedliwe materialnie rozstrzygnięcie procesu karnego w ogóle istnieje¹⁹⁴. Po drugie, nawet jeśli przyjąć, że istnieje, to kryteria decydujące o sprawiedliwości rozstrzygnięcia (nieodnoszące się rzecz jasna do kwestii proceduralnych) mogą być różne. Widać to doskonale na podstawie analizy poglądów zwolenników niedoskonałej sprawiedliwości proceduralnej, którzy wskazują na różnorodne kryteria materialne sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Wśród nich znajdują się kryterium trafnej represji karej¹⁹⁵, trafnej reakcji karnej (rozumianej odmiennej od kryterium trafnej represji)¹⁹⁶, prawidłowego zastosowania norm prawa karnego materialnego¹⁹⁷, ogólne kryterium

¹⁹⁰ Tak zwłaszcza J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, s. 75; W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 82; J. Zagrodnik, *Model interakcji...*, s. 77; J. Skorupka, *Cele procesu karnego...*, s. 182; P. Wiliński, *Sprawiedliwość proceduralna a proces karny*, w: *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 79.

¹⁹¹ P. Wiliński, *Sprawiedliwość proceduralna...*, s. 81.

¹⁹² W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 84.

¹⁹³ J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, s. 88; O komplementarności sprawiedliwości proceduralnej i materialnej także J. Stelmach, *Współczesna...*, s. 143-146.

¹⁹⁴ Problem ten wiąże się zwłaszcza z fallibilistycznym charakterem formuł sprawiedliwości materialnej, do której, w rozważanym przypadku, sprawiedliwe materialnie rozstrzygnięcie procesowe ma nawiązywać. Jak stwierdził bowiem Z. Ziemiński, niemożliwością byłoby oczekiwanie ustalenia absolutnych formuł sprawiedliwości, gdyż realizacja tego zadania wymagałaby posiadania wiedzy absolutnej oraz odwołania się do zabsolutyzowanych, a zarazem ze swej istoty preferencyjnych ocen (Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 28).

¹⁹⁵ M. Cieślak, *Nowe prawo karne procesowe Polskiej Ludowej (charakterystyka ogólna)*, Palestra 1970, nr 3, s. 26.

¹⁹⁶ J. Zagrodnik, *Model interakcji...*, s. 85 i n.

¹⁹⁷ E. Krzymuski, *Wykład procesu...*, Kraków 1922, s. 2-3; S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 24.

sprawiedliwości materialnej¹⁹⁸ oraz kryterium przyjętych w społeczeństwie reguł wyrównawczych¹⁹⁹. W efekcie nie wiadomo kto miałby dokonać wyboru owego kryterium (sąd, ustawodawca?). Po trzecie, wybór ten musiałby mieć ostatecznie charakter arbitralny i subiektywny, przez co z pewnością nie zostałby powszechnie zaakceptowany. Po czwarte, w ujęciu niedoskonałej sprawiedliwości proceduralnej, procedura traktowana jest instrumentalnie, jako środek podporządkowany celowi sprawiedliwego rezultatu, co z pewnością może istotnie osłabić jej aspekty gwarancyjne na rzecz aspektów prakseologicznych. Po piąte wreszcie, koncepcja niedoskonałej sprawiedliwości proceduralnej łącząc się w sposób analityczny ze sprawiedliwością materialną (na co wskazują także jej zwolennicy) musi spowodować otwarcie aksjologiczne procedury nie tylko na wartości pozaproceduralne, ale w ogóle pozaprawne, będące domeną szeroko rozumianej moralności. W efekcie musi dojść do osłabienia pewności prawa i przewidywalności rozstrzygnięcia. Wartość pewności prawa (w tym zwłaszcza ideologii decyzji związanej przez prawo) będzie bowiem zawsze stała w sprzeczności z wartością słuszności (w tym zwłaszcza ideologii decyzji swobodnej)²⁰⁰.

Biorąc powyższe pod uwagę, można w tym miejscu wyrazić pogląd, że normy prawa karnego procesowego, kształtujące jego model, winny w pierwszej kolejności zmierzać do zapewnienia zachowania w toku procesu standardu czystej sprawiedliwości proceduralnej. Rozwiązanie to pozwala bowiem uniknąć wszystkich wskazanych powyżej mankamentów, wiążących się przede wszystkim z koniecznością uwzględnienia rezultatu, jako kryterium dominującego, o funkcji ewaluacyjnej w stosunku do procedury. Dzieje się tak, gdyż na gruncie czystej sprawiedliwości proceduralnej prawidłowy (sprawiedliwy) rezultat procedury jest niczym innym, jak wyłącznie produktem (efektem) faktycznego stosowania procedury²⁰¹. Czysta sprawiedliwość proceduralna odrzuca możliwość postrzegania sprawiedliwości w kategoriach materialnej prawidłowości (słuszności) wyroku i stawiania jej za cel procesu²⁰². Nie oznacza to jednak, że odcina się ona od zagadnień aksjologicznych. Z perspektywy utożsamiania sprawiedliwości z realizacją reguł prawidłowego procedowania, kluczowe staje się bowiem wyznaczenie owych reguł, których przestrzeganie doprowadzi do uznania, uzyskanego w efekcie ich stosowania rozstrzygnięcia, za sprawiedliwy i słuszny. Jak widać czysta

¹⁹⁸ J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, s. 326 i n.

¹⁹⁹ P. Wiliński, *Sprawiedliwość proceduralna...*, s. 81.

²⁰⁰ Zob. J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp...*, s. 187-189.

²⁰¹ J. Zagrodnik, *Model interakcji...*, s. 66.

²⁰² Tamże, s. 69.

sprawiedliwość proceduralna nie tyle eliminuje zagadnienia aksjologiczne, ile ogranicza je wyłącznie do aksjologii intraproceduralnej.

Takie rozwiązanie przynosi wielce pożądane konsekwencje. Po pierwsze, pozwala uniknąć konieczności wykorzystywania ocen i wartości wymykających się prawu, gdyż należących w istocie do dziedziny moralności. Po drugie, zdecydowanie ułatwia osiągnięcie konsensusu aksjologicznego, gdyż porozumienie się co do węzłowych zasad i instytucji prawnych procedury jest z pewnością znacznie łatwiejsze niż porozumienie się co do kryteriów sprawiedliwości materialnej rozstrzygnięcia, na co słusznie wskazywano w piśmiennictwie²⁰³. Po trzecie wreszcie, eliminacja aksjologii pozaproceduralnej i w ogóle pozaprawnej umożliwia pełne zagwarantowanie realizacji wartości intraproceduralnych, które na gruncie czystej sprawiedliwości proceduralnej mogą uzyskać swój absolutystyczny wymiar. Wśród wspomnianych wartości intraproceduralnych wskazuje się w literaturze anglosaskiej zwłaszcza na cztery (*voice, neutrality, trust, respect*), tj. partycypację oraz wkład jednostek-uczestników w postępowanie, nietendycyjność procedury, odpowiednią postawę organów procesowych, oraz wymóg traktowania uczestników przez organy z godnością i szacunkiem²⁰⁴.

Oparcie procesu karnego na modelu czystej sprawiedliwości proceduralnej należy uznać za rozwiązanie korespondujące ze współczesnym trendem emancypacji prawa procesowego, określanym w piśmiennictwie mianem proceduralizacji prawa²⁰⁵. Wskazane zagadnienie wiąże się z postklasyczną koncepcją procesu, zgodnie z którą, większość najistotniejszych z punktu widzenia aksjologii prawa procedur tworzenia i stosowania prawa, stanowią procedury w pełni autonomiczne w stosunku do prawa materialnego. Ich waga wynika z realizowania wartości im swoistych, niezależnych od wartości wyrażanych w prawie materialnym²⁰⁶.

²⁰³ M. Borucka-Arctowa, *Zaufanie do prawa jako wartość społeczna i rola sprawiedliwości proceduralnej*, w: *Teoria prawa, filozofia prawa, współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998, s. 19-20.

²⁰⁴ J. Zagrodnik, *Model interakcji...*, s. 68 i tam cytowana literatura.

²⁰⁵ L. Morawski, *Główne problemy...*, s. 197, 199.

²⁰⁶ J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, s. 77.

Na zjawisko autonomizacji prawa procesowego uwagę zwracali w polskiej literaturze m.in. L. Morawski²⁰⁷, J. Wróblewski²⁰⁸, J. Helios²⁰⁹. Wskazywali oni, że autonomia prawa procesowego w stosowaniu prawa umacnia wolność i autonomię jednostki w porządku prawnym oraz ułatwia rozwiązywanie konfliktów w drodze konsensualnej²¹⁰. O prymacie wartości proceduralnych świadczy fakt, że nawet najlepsze rozwiązania materialnoprawne nic nie znaczą, jeżeli obywatel nie posiada proceduralnych możliwości ich wykorzystania dla obrony swych interesów. W tym ujęciu procedura staje się swoistym „kluczem do wolności”, będącym podstawowym elementem demokratycznego państwa prawa. Funkcjonowanie państwa demokratycznego pojmowane jest bowiem przede wszystkim w kategoriach proceduralnych²¹¹.

Przedstawione powyżej rozważania wiążą się ze zjawiskiem autonomizacji metaproceduralnej. Należy jednak zauważyć, że jej konsekwencje ujawniają się bezpośrednio na poziomie konkretnych procedur prawnych. Na gruncie prawa karnego procesowego autoteliczność wartości proceduralnych wyraża się zwłaszcza w idei rzetelnego procesu karnego.

4.3. Skład sądu a rzetelność postępowania i sprawiedliwość proceduralna

Mając na względzie przeprowadzone powyżej rozważania poświęcone rozumieniu pojęcia rzetelności procesu oraz sprawiedliwości proceduralnej, nie powinno budzić wątpliwości, że prawidłowa obsada sądu, jako organu rozstrzygającego o przedmiocie procesu, stanowi niezbędny dla zachowania obu wartości warunek. Tylko bowiem postępowanie przeprowadzone przez sąd należycie obsadzony może być *ex post* uznane za rzetelne. Koherentnie, wyłącznie prawidłowa kreacja organu sądowego może doprowadzić do osiągnięcia stanu sprawiedliwości proceduralnej w procesie.

Przedstawione powyżej stanowi konsekwencję założenia, iż jedynie sąd prawidłowo obsadzony daje rękojmię zachowania praw i gwarancji stron w postępowaniu jurysdykcyjnym. Jedynie

²⁰⁷ Zob. L. Morawski, *Argumentacje, racjonalność i postępowanie dowodowe*, Toruń 1998, *passim*.

²⁰⁸ Zob. J. Wróblewski, *Materialne i proceduralne aspekty prawa w teorii prawa*, Studia Prawno-Ekonomiczne 1990, T. XLV, *passim*.

²⁰⁹ Zob. J. Helios, *Miejsce prawa europejskiego proceduralnego we wspólnotowym porządku prawnym*, w: Teoria prawa europejskiego. Z zagadnień teorii i filozofii prawa, red. J. Kaczor, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, 71-93.

²¹⁰ J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, s. 78.

²¹¹ J. Helios, W. Jedlecka, *Sprawiedliwość proceduralna w prawie europejskim*, w: Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficznoprawnej, red. B. Wojciechowski, M. J. Golecki, Toruń 2008, s. 201 i n.

prawidłowa kreacja składu orzekającego w danym postępowaniu daje asumpt do uznania całego procesu za uczciwy. Ponadto, jedynie orzeczenie wydane przez należyty skład sądu może zyskać walor zewnętrznej przekonywalności dla stron postępowania oraz opinii publicznej, który to aspekt, jak wskazano uprzednio, jest również silnie akcentowany w kontekście rzetelności postępowania oraz sprawiedliwości proceduralnej.

Dla zachowania standardu rzetelnego procesu oraz sprawiedliwości proceduralnej, niezbędne jest zachowanie prawidłowości składu orzekającego zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Jednocześnie prawidłowość składu w omawianym kontekście, winna być oceniana przez pryzmat spełnienia dwóch kryteriów, które w tym miejscu można określić mianem kryterium formalnego oraz materialnego.

Kryterium formalne prawidłowości składu sądu oznacza zgodność składu sądu z przepisami prawa, zarówno procesowym, jak i – co warto podkreślić – ustrojowymi. Skład sądu będzie mógł być zatem uznany za prawidłowy pod względem formalnym, w sytuacji koniunkcyjnego spełnienia następujących warunków: 1) liczba członków składu orzekającego jest zgodna z odpowiednim przepisem ustawy procesowej; 2) w przypadku składów mieszanych - stosunek sędziów zawodowych do niezawodowych jest zachowany; 3) wyznaczenie członków składu nastąpiło z zachowaniem przepisów poświęconych kreacji składu orzekającego dla konkretnej sprawy; 4) członkowie składu są legitymowani do orzekania w danej sprawie, tj. spełniają ustawowe wymogi do sprawowania funkcji orzeczniczej, zaś ich powołanie na urząd nastąpiło z zachowaniem przepisów ustrojowych.

Kryterium materialne prawidłowości składu sądu oznacza należyte skorelowanie składu sądu ze specyfiką rozpoznawanej sprawy. Skład sądu będzie mógł być zatem uznany za prawidłowy pod względem materialnym, w sytuacji, gdy jego kreacja pod względem ilościowym i jakościowym, będzie mogła być uznana za dającą gwarancję rzetelnego i sprawiedliwego rozpoznania sprawy. Mowa tu, po pierwsze, o dostosowaniu składu sądu do wagi i złożoności sprawy. Jak już wskazano uprzednio, trudno byłoby uznać za skład prawidłowo obsadzony pod względem materialnym, nieprofesjonalny, czy też, jednoosobowy skład rozpoznający sprawę o przestępstwo zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności. Po drugie, prawidłowość składu pod względem materialnym, winna być oceniana przez pryzmat zapewnienia efektywnego i szybkiego rozpoznania sprawy, jak również realizacji zasad ogólnoustrojowych,

takich jak zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, wyrażona w art. 182 Konstytucji RP.

Zachowanie kryteriów formalnego i materialnego prawidłowości składu sądu, zgodnie z przyjętym powyżej rozumieniem rzeczonych terminów, należy także uznać za sprzyjające realizacji sprawiedliwości materialnej w procesie karnym, co wynika w szczególności z faktu, że jedną z funkcji norm prawa karnego procesowego, niezależnie od ich autonomiczności, jest funkcja prakseologiczna względem prawa karnego materialnego – normy prawa karnego procesowego mają na celu zagwarantowanie skutecznej reakcji na zachowanie naruszające materialne zakazy prawnokarne.

5. Zasada udziału czynnika społecznego w orzekaniu i zasada kolegialności

Na zakończenie rozważań przeprowadzonych w niniejszej części pracy, należy omówić dwie zasady ustrojowo-procesowe, bezpośrednio rzutujące na kwestię kompozycji składu sądu w procesie karnym, tj. zasadę udziału czynnika społecznego w orzekaniu oraz zasadę kolegialności, które to zasady – zgodnie z główną tezą niniejszej rozprawy – winny stanowić kluczowe kryterium ewaluacji norm karnoprosesowych dotyczących kreacji składów orzekających.

5.1. Zasada udziału czynnika społecznego w orzekaniu

Jak wskazuje się w literaturze, zasada udziału czynnika społecznego w orzekaniu może być ujmowana w ramach następujących zakresów przedmiotowych: 1) zasada udziału czynnika społecznego w ujęciu wąskim (*sensu stricto*), która określa bezpośredni udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (w polskim procesie karnym będą to ławnicy); 2) zasada udziału czynnika społecznego *sensu largo*, która obejmuje, oprócz wskazanego wyżej bezpośredniego udziału w wymiarze sprawiedliwości, także formy udziału pośredniego, czyli współdziałanie w procesie karnym na innych zasadach – vide: udział w postępowaniu przedstawiciela społecznego czy poręczyciela społecznego; 3) zasada udziału czynnika społecznego w ujęciu najszerszym (*sensu largissimo*), która zawierając w sobie wymienione

wyżej formy, obejmuje także udział czynnika społecznego, jako publiczności na rozprawie czy też uzupełniająco jako obywateli współdziałających w ściganiu karnym²¹².

Zasada udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości statuowana jest w art. 182 Konstytucji RP, zgodnie z którym udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa. W kontekście dyspozycji art. 182 Konstytucji RP uwagę zwraca lakoniczność rzeczzonej regulacji. Ustrojodawca wskazuje jedynie, że w polskim systemie prawnym obywatele winni partycypować w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, pozostawiając szczegółowe uregulowanie owego udziału ustawodawcy zwykłemu. Taki zabieg legislacyjny ze strony ustrojodawcy ma swoje wady i zalety. Z jednej strony pozwala na swobodne ukształtowanie zakresu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, co implikuje elastyczność regulacji i idącą za tym możliwość odpowiedniego dostosowania zakresu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości do zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Z drugiej strony, art. 182 Konstytucji RP, nie dokonując określenia minimalnego zakresu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozwala na daleko idące ograniczanie tegoż udziału, czego egzemplifikację stanowi szereg zmian legislacyjnych, zapoczątkowanych jeszcze w latach 90 – tych ubiegłego stulecia, a zmierzających do stopniowego i sukcesywnego ograniczania roli ławników w polskim wymiarze sprawiedliwości. Mając powyższe na względzie nie sposób nie podzielić stanowiska wyrażonego przez M. Safjana i L. Boska, którzy wskazują na traktowanie problemu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przez ustawodawcę konstytucyjnego w sposób marginalny²¹³. Autorzy ci wskazują także na potencjalne niebezpieczeństwa wynikające z tak lakonicznej dyspozycji art. 182 Konstytucji RP, podnosząc, że *„Nie da się ukryć, że treść art. 182 Konstytucji RP, a raczej brak choćby ogólnego określenia zakresu udziału czy jego istoty albo pożądanego celu, sprawia, że konstytucyjna zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości nie została w żaden sposób zabezpieczona. W konsekwencji może to prowadzić do sytuacji skrajnych, w których udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości zostanie ograniczony do minimum, jedynie w celu zachowania pozorów. Może być jednak również tak, że udział ten zostanie nadmiernie przez ustawodawcę poszerzony i wyeksponowany, jako alternatywa do profesjonalnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez powołanych sędziów. Ogólna*

²¹² F. Prusak, *Czynnik społeczny...*, s. 27-29. B. Janusz-Pohl, *Zasada udziału czynnika społecznego*, w: System prawa karnego procesowego. Tom III Cz. 2. Zasady procesu karnego, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 1457.

²¹³ Zob. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP...*, LEGALIS.

redakcja art. 182 Konstytucji RP, pozbawiona określenia istoty regulacji i jej zakresu, nasuwa pytanie dotyczące potrzeby istnienia tego przepisu albo postulaty jego doprecyzowania”²¹⁴. Przedstawione powyżej obawy sutorów, co do zasady, należy podzielić. W podobnym tonie odnośnie omawianych kwestii wypowiedział się również B. Banaszak²¹⁵.

W dalszym toku rozważań M. Safjan i L. Bosek zauważają, że „*art. 182 Konstytucji RP nie ogranicza udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jedynie do sądownictwa powszechnego. Zgodnie tymczasem z art. 175 ust. 1 wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Oznaczałoby to, że obywatele mogą brać udział w orzekaniu – w zakresie, w jakim uregulował to ustawodawca – także w sprawach podległych tym sądom*”²¹⁶. De lege lata ławnicy orzekają w sądach powszechnych (sprawy karne, sprawy z zakresu prawa pracy i sprawy z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego), w sądach wojskowych i w Sądzie Najwyższym. Oznacza to, że jedynie w sądownictwie administracyjnym ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie instytucji sędziów społecznych, czego jednak w przyszłości *a limine* nie sposób stanowczo wykluczyć.

Zdaniem J. Sobczaka, wyrażonego na kanwie art. 182 Konstytucji RP, które należy w tym miejscu podzielić, „*wobec tak dużej ogólności tej normy należy stwierdzić, że ukształtowany został on po to, aby Konstytucji nie odczytywano tak, iż wymiar sprawiedliwości sprawują wyłącznie zawodowi sędziowie. Do chwili zrealizowania delegacji ustawowej zasada ta oznacza, że rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw w sądach odbywa się z udziałem ławników. Udział czynnika społecznego w procesie wymiaru sprawiedliwości jest zgodny z polską tradycją, ale także z tradycją innych państw, przyjmujących nieraz całkiem odmienne systemy sądownictwa, w szczególności w sprawach karnych (sądy przysięgłych)*”²¹⁷.

Trafnie podnosi się w literaturze, że „*zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości ma duże znaczenie w prewencji ogólnej sądownictwa, a także jest elementem legitymizacji wymiaru sprawiedliwości przez społeczeństwo. Jej realizacja przyczynia się do uwzględnienia w postępowaniu sądowym obywatelskiego rozumienia prawa, wpływa na wzrost*

²¹⁴ Tamże.

²¹⁵ Por. B. Banaszak, *Konstytucja...*, LEGALIS.

²¹⁶ M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP...*, LEGALIS.

²¹⁷ Zob. J. Sobczak, *Zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, w: *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2004, s. 390.

kultury prawnej społeczeństwa i przyczynia się do wyrobienia i umocnienia kultury politycznej obywateli”²¹⁸. Aprobując ten pogląd, trzeba dodać, że, jak się wydaje, obywatelowi łatwiej zaakceptować nawet niekorzystne rozstrzygnięcie w sytuacji, gdy było ono wydane w składzie ławniczym. W takim ujęciu uwidacznia się funkcja legitymizacyjna instytucji ławnika. Zwraca na to uwagę również K. Eichstaedt trafnie podnosząc, że „*ławnicy w większym stopniu niż sędziowie zawodowi reprezentują opinię społeczną i z tego też powodu ich udział w procesie stosowania prawa pozwala na osiągnięcie większej zgodności wydanego orzeczenia z tą opinią. Niewątpliwie także udział ławnika w orzekaniu stanowi swego rodzaju kontrolę społeczną nad procesem wymierzania sprawiedliwości i w efekcie może powodować poprawę wizerunku zarówno sędziów, jak i sądów w społeczeństwie*”²¹⁹. Przychylnie o instytucji ławników wypowiadał się także A. Murzynowski, dostrzegając, iż kolegialność składów orzekających pozwala wnikliwiej rozpoznawać sprawy karne²²⁰. Podobne stanowisko wyraziła w piśmiennictwie M. Rogacka – Rzewnicka²²¹.

Do konstytucyjnej zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości odniósł się TK w wyroku z dnia 29 listopada 2005 r.²²² W uzasadnieniu powołanego orzeczenia TK stwierdził m.in., że „*udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oznacza partycypację czynnika społecznego w rozstrzyganiu sporów poprzez stosowanie norm prawnych do konkretnych przypadków (sytuacji). Trzeba zaznaczyć, że Konstytucja nie określa ani formy, ani zakresu tego udziału. Trafny jest pogląd, że z treści art. 182 wynika, iż nie jest możliwe ani całkowite wyłączenie obywateli ze sprawowania tej funkcji (wymiaru sprawiedliwości), ani takie jej zawężenie, by udział ten przybrał zakres jedynie symboliczny. Rozumienie art. 182 Konstytucji jako normy upoważniająco-odsyłającej oznacza kompetencję dla ustawodawcy zwykłego do wprowadzenia udziału czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości*” oraz że „*prawne regulacje dotyczące procedury wyboru ławników należy oceniać przez pryzmat ich podstawowych funkcji. W postępowaniu sądowym reprezentują oni różnorodne grupy społeczne, przeciętnych obywateli z ich doświadczeniem*

²¹⁸ Por. H. Lisicka (red.), *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2001, s. 272 i n.

²¹⁹ A. Rycak (red.), *Metodyka pracy ławnika*, Warszawa 2011, s. 12.

²²⁰ Zob. A. Murzynowski, *Udział ławników w orzecznictwie sądów karnych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1986, nr 24, s. 23; por. także P. Kruszyński, *Rozszerzyć udział ławników w orzekaniu przed sądami karnymi*, Prawo i Życie 1969, nr 6.

²²¹ Por. M. Rogacka-Rzewnicka, *Idea obywatelskiej partycypacji w realizacji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Ewolucja trendów ustawodawczych*, w: *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska, Warszawa 2015, s. 400.

²²² P 16/04, LEX 174113.

życiowym oraz zawodowym, co, stwarzając możliwość kolegialnego rozstrzygania na podstawie konfrontacji fachowego i społecznego punktu widzenia, zabezpieczać ma organy wymiaru sprawiedliwości przed izolacją i wyobcowaniem. Dzięki udziałowi ławników, sąd z jednej strony ma warunki sprzyjające orzekaniu w ściślejszym kontakcie z opinią publiczną, z drugiej zaś - ma swoich przedstawicieli i rzeczników ułatwiających oddziaływanie wychowawcze, edukacyjne i informacyjne na społeczeństwo". Należy zauważyć, że przytoczone enuncjacje TK w pełni korespondują z przywołanymi uprzednio poglądami przedstawicieli doktryny.

Zasada udziału czynnika społecznego, niezależnie od charakteru konstytucyjnego, stanowi także odrębną zasadę procesu karnego, statutowaną w art. 3 kpk, zgodnie z którym w granicach określonych w ustawie postępowanie karne odbywa się z udziałem czynnika społecznego. Zasada udziału czynnika społecznego w procesie karnym, bywa także niekiedy prezentowana w ujęciu szerszym, jako zasada współdziałania ze społeczeństwem i instytucjami w ściganiu przestępstw²²³. Wśród sformułowanych w piśmiennictwie definicji zasady udziału czynnika społecznego w procesie karnym, warto zwrócić uwagę na definicję zaproponowaną przez J. Zagrodnika, który wskazał, iż „zasadę udziału czynnika społecznego w procesie karnym można przedstawić w formie dyrektywy nakazującej organom procesowym dopuszczenie przedstawicieli społeczeństwa (czynnika społecznego) do udziału w rozstrzyganiu indywidualnych spraw obywateli w procesie karnym”²²⁴. Trafnie autor w dalszej części rozważań wywodzi, że „nazwa <<czynniki społeczny>> intuicyjnie łączy się z <<nieurzędnikiem>>. Obejmuje ona swym zakresem podmioty, które niezawodowo biorą udział w procesie karnym”²²⁵. W ocenie J. Zagrodnika, zasada ta „jest wyrazem demokratyzacji sądownictwa i procesu stosowania prawa. Jest ściśle związana z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadą społeczeństwa obywatelskiego (art. 11, art. 12 i art. 16 Konstytucji RP), w których znajduje pierwotne źródło założenie partycypacji społeczeństwa w wykonywaniu władzy państwowej”²²⁶. Stanowisko zaprezentowane przez J. Zagrodnika zasługuje na pełną aprobatę. W kontekście powyższego należy zauważyć, że emanacją zasady udziału czynnika społecznego w procesie karnym, jest nie tylko udział obywateli (ławników) w wydawaniu orzeczeń, ale także udział organizacji społecznych w

²²³ A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, LEGALIS, jak również powołane przez Autora poglądy na tę kwestię S. Waltosia oraz K. Marszała.

²²⁴ K. Marszał, J. Zagrodnik (red.), *Proces karny*, Warszawa 2017, s. 71.

²²⁵ Tamże.

²²⁶ Tamże.

procesie i jawność zewnętrzna postępowań sądowych (dostęp publiczności do udziału w rozprawach). Autor jednak pośród tych – jakże odmiennych – instytucji procesowych, pierwszorzędne znaczenie nadaje udziałowi przedstawicieli społeczeństwa w składach orzekających²²⁷.

5.2. Zasada kolegialności

Koherentnie do zasady udziału czynnika społecznego, w procesie karnym, wyróżniana jest także w piśmiennictwie zasada kolegialności, ujmowana, jako przeciwieństwo zasady jednoosobowego składu sądu, stanowiącą dyrektywę, aby rozstrzygnięcia wydawane były kolegialnie, zatem przez organ procesowy skupiający grupę współdziałających ze sobą osób²²⁸. Zastrzegając od razu, że zasada ta dotyczy jedynie sądów, nie zaś organów postępowania przygotowawczego J. Zagrodnik trafnie wskazuje, że *„kolegialność składu sądzącego ma wiele zalet. Przede wszystkim zapewnia stworzenie optymalnych warunków do wszechstronnej i rzetelnej oceny stanu faktyczno – prawnego poszczególnych spraw, wymagającej często dokładnego przedyskutowania i analizy wielu prawnych i społecznych zagadnień, związanych z oceną samego czynu jak i osobowością sprawcy. Dostrzegając racjonalno – kognitywny aspekt kolegialności związany z korzyściami, jakie w płaszczyźnie poznawczej przynosi wpisujące się w istotę kolegialności wyjście poza granice własnego umysłu i poddanie swoich racji lub sądu ocenie innego człowieka, należy stwierdzić, że z decyzją procesową zapadającą w gronie kilku współpracujących osób wiąże się w sposób oczywisty wyższa gwarancja prawidłowości i przekonliwości niż z decyzją wypracowaną przez jedną osobę, w której wyraża się ocena sprawy stanowiąca <<produkt umysłu>> jednego sędziego. Znaczenie sędziego w składzie kolegialnym nie sprowadza się wyłącznie do siły jednego głosu w powzięciu woli. Należy go upatrywać we współtworzeniu poznawczej siły (zdolności) organu procesowego jako pewnej złożonej pod względem podmiotowym całości. Kolegialność prowadzi do wzmocnienia intelektualnej i obiektywnej wartości rozstrzygnięcia sporu prawnego przez sąd podnoszącej autorytet sądu. W kontekście walorów kolegialnego działania sądu nie może ująć uwagi, że sprzyja ono zniwelowaniu wpływu na treść decyzji cech indywidualnych sędziego, stanowiących przejaw jego wrażliwości, uczuciowości, uprzedzeń, poglądów społecznych, politycznych czy religijnych. W rezultacie procesu ścierania się indywidualności i pojedynczych przejawów woli w składzie kolegialnym dochodzi do abstrakcyjnego, ponadindywidualnego*

²²⁷ Tamże, s. 72.

²²⁸ Tamże, s. 69.

podjęcia woli, w którym udział pojedynczego sędziego pozostaje często nierozpoznawalny, stając się wyłącznie komponentem anonimowej woli kolektywnej. Dezindywidualizacja decyzji wydawanej w sposób kolegialny, oznaczająca jej zinstytucjonalizowanie i oderwanie od poszczególnych sędziów wchodzących w skład sądu, przyczynia się od ich większej odporności na wpływ czynników zewnętrznych, wzmacnia więc niezawisłość sędziowską”²²⁹.

Zasada kolegierności i zasada udziału czynnika społecznego w sprawach karnych wzajemnie się przenikają. Gdy mówimy o orzekaniu kolegialnym, możemy mieć na myśli zespół złożony z sędziów zawodowych, ale także skład mieszany, sędziowsko – ławniczy. Z kolei gdy mowa o zasadzie udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, oczywistym jest, że przedstawiciele społeczeństwa orzekają co do zasady wraz z sędziami zawodowymi właśnie w składach kolegialnych. *De lege lata* trzeba jednak zauważyć, że obie te zasady procesowe są marginalizowane przez ustawodawcę podkonstytucyjnego, co wynika w szczególności z aktualnej dyspozycji art. 28 § 1 kpk – stanowiącej *lex generalis* w kwestii składu sądu – w ramach której wprowadzono zasadę rozpoznawania spraw karnych w składzie jednego sędziego zawodowego.

Na zakończenie rozważań poświęconych zasadzie udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, należy stwierdzić, że w procesie karnym, udział obywateli w orzekaniu nabiera szczególnego znaczenia ze względu na element gwarancyjny tejże procedury. Element gwarancyjny w postępowaniu karnym jest na tyle istotny, że bywa niekiedy ujmowany jako sama istota procesu karnego. Twórcą teorii procesu karnego jako systemu gwarancji procesowych był francuski teoretyk prawa M. Faustin-Helie. Koncepcja ta opiera się na przeciwstawieniu interesu prywatnego interesowi społecznemu. Zakłada ona, że interes jednostki jest odrębny od interesu państwa. W momencie popełnienia przestępstwa, dochodzi do konfliktu między jednostką a społeczeństwem uosobionym przez państwo, które kieruje swoje imperium przeciw jednostce. Ze względu na ogromną dysproporcję siły, wszechwładza państwa ograniczana jest poprzez regulacje proceduralne. W efekcie ujmuje się proces karny jako zbiór gwarancji praw oskarżonego, jako sposób ochrony praw jednostki w procesie²³⁰. W kontekście powyższego należy stwierdzić, że wprowadzenie składów mieszanych stwarza warunki do zapewnienia bezpośredniej kontroli społecznej nad prawidłowym tokiem prowadzonych postępowań karnych, a tym samym może istotnie

²²⁹ Tamże, s. 69 – 70.

²³⁰ J. Skorupka, *Istota procesu karnego...*, s. 142-143.

przyczyniać się do zachowania gwarancji procesowych przysługujących stronom postępowania, w tym zwłaszcza stronie biernej.

5.3. Zasada udziału czynnika społecznego i zasada kolegialności a model procesu karnego

W tym miejscu należy wyrazić pogląd, że rola i znaczenie zasad udziału czynnika społecznego oraz kolegialności dla prawidłowej kompozycji składów sądu w procesie karnym, pozostaje w korelacji do przyjmowanego w danym ustawodawstwie modelu procesu karnego.

Jak już wskazano, na wstępie, przez model procesu należy w tym kontekście rozumieć ukształtowany przez przepisy prawa karnego procesowego, a także przez orzecznictwo i poglądy nauki, wzorzec postępowania karnego oraz wiążący się z nim system podstawowych zasad procesowych²³¹. Należy zaznaczyć, że użyty powyżej termin „model”, oznacza tu pewien zespół twierdzeń idealizacyjnych. W prawoznawstwie wyróżnia się modele rekonstrukcyjne i optymalizacyjne. Przez model rekonstrukcyjny należy rozumieć układ twierdzeń wyjaśniających przez konkretyzację rzeczywiste funkcjonowanie badanego zjawiska, zaś przez model optymalizacyjny układ twierdzeń przedstawiających właściwości, które powinno mieć badane zjawisko, aby osiągnięte zostały określone założenia²³². Wyróżnia się także model-wzorzec oraz model-odwzorowania²³³. Pierwszy z tych modeli stanowi zespół twierdzeń będących podstawą do sformułowania określonego zespołu norm (dyrektyw) postępowania, zaś drugi jest zespołem twierdzeń odtworzonych na podstawie określonego zespołu norm (dyrektyw postępowania). W poniższych rozważaniach badaniu poddano model ustawowo-doktrynalny procesu karnego, będący modelem-wzorcem optymalizacyjnym²³⁴, wyodrębniony na podstawie kombinacji wybranych zasad procesowych.

Po niezbędnych uwagach wstępnych, można zaproponować wyróżnienie następujących modeli procesu, skonstruowanych na podstawie kombinacji następujących zasad - wzorców:

²³¹ A. Murzynowski, *Istota...*, s. 49.

²³² A. Malinowski, L. Nowak, *Problemy modelowania w teorii prawa*, Państwo i Prawo 1972, nr 2, s. 91.

²³³ Odnosnie modelu-wzoru i modelu-odwzorowania zob. szerzej I. Dąbska, *Dwa studia z teorii naukowego poznania*, Toruń 1962, s. 22-24.

²³⁴ M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 10. Przykładem modelu rekonstrukcyjnego może być model rzeczywistego (faktycznego) postępowania uczestników procesu karnego (tamże).

kontradiktoryjności / inkwizycyjności, skargowości / ścigania z urzędu, prawdy materialnej / formalnej. Chodzi to o rozumienie zasady w znaczeniu opisowym, jako terminu określającego pewien typ (wzorzec) zorganizowania procesu przez normy, nakazujące prowadzić postępowanie w taki, a nie inny sposób²³⁵.

Pierwszym modelem procesu karnego niech będzie proces oparty na zasadach skargowości, kontradiktoryjności, prawdy formalnej. W tym modelu zadanie poznawcze sądu będzie sprowadzone do rozstrzygnięcia o tym, czyja argumentacja zasługuje na akceptację (posiada walor większej przekonywalności), a przez to będzie stanowiła podstawę rozstrzygnięcia. Strony prowadzą wolną walkę o urzeczywistnienie ich interesu prawnego. Aktywność poznawcza sądu skierowana jest „do wewnątrz” procesu. Warto dodać, że w procesie decyzyjnym sądu ważną rolę korygującą odgrywać będą reguły normatywne o charakterze uzupełniającym, takie jak *in dubio pro reo*, do których zastosowania sąd zostanie zobligowany²³⁶.

Drugim modelem procesu niech będzie proces oparty na zasadach skargowości, kontradiktoryjności, prawdy materialnej. W tym modelu dojedzie do przekształcenia zadania poznawczego sądu, które zostanie sprowadzone do pytania „jaka jest wartość logiczna cudzych twierdzeń”, zamiast pytania, „które twierdzenia są bardziej przekonujące”. Przedmiot poznania będzie stanowiła wartość logiczna argumentacji. Model ten wydaje się być prakseologicznie nie spójny, czy wręcz obłudny ze względu na pozbawienie sądu autonomicznych, w stosunku do stron, instrumentów poznawczych. W efekcie wykrycie prawdy materialnej staje się jedynie „pobożnym życzeniem”²³⁷.

Trzecim modelem procesu niech będzie proces oparty na zasadach skargowości, kontradiktoryjności uzupełnionej inicjatywą dowodową sądu, prawdy materialnej. W tym modelu sąd uzyskuje możliwość zbierania na własną rękę materiału dowodowego w celu weryfikacji twierdzeń stron, co umożliwia realizację obowiązku nałożonego na niego w modelu

²³⁵ S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 25, 43 i n.

²³⁶ J. Kil, *Quod non est in actis, non est in mundo – o problemie prawdy w znowelizowanej procedurze karnej uwag kilka*, w: *Szkice o nowym modelu procesu karnego*, red. T. Gardocka, M. Jakubik, Warszawa 2014, s. 25

²³⁷ Tamże.

drugim. Aktywność poznawcza sądu zostaje otwarta na wektor zewnętrzny. Z drugiej jednak strony dochodzi do zaburzenia czysto kontradyktoryjnego stosunku procesowego, przez przyjęcie pozycji obrończej lub oskarżycielskiej przez sąd przy założeniu nieistnienia neutralnej tezy dowodowej. Dodatkowo pojawia się zagrożenie dominacji inkwizycyjnej sądu²³⁸.

Czwartym modelem procesu niech będzie proces oparty na zasadach skargowości, inkwizycyjności, prawdy materialnej. W tym modelu zadanie poznawcze sprowadza się do pytania „jak było”, przedmiot poznania nie stanowi wartość logiczna cudzych twierdzeń lecz rzeczywistość pozaprocesowa. Aktywność poznawcza sądu skierowana zostaje wyłącznie „na zewnątrz” procesu. W tym układzie skarga pełni funkcję inicjującą i limitującą zakres poznawanej rzeczywistości²³⁹.

Piątym modelem procesu niech będzie proces oparty na zasadach prowadzenia postępowania z urzędu, inkwizycyjności, prawdy materialnej. W tym modelu dochodzi do wyłączenia funkcji inicjującej i limitującej skargi, sąd bada ten fragment rzeczywistości, który sam wyróżni. Model trudny do zaakceptowania, gdyż stanowiący *de iure* i *de facto* proces inkwizycyjny, w którym dochodzi do zjawiska zaburzenia stosunku procesowego, onnipotencji sądu, uprzedmiotowienia oskarżonego oraz osłabienia jego gwarancji procesowych²⁴⁰.

Odnosząc powyższe rozważania do kwestii kompozycji składu sądu, należy wyrazić zapatrywanie, że kolegalność składu orzekającego, oparta na szerokim udziale czynnika społecznego, nabiera szczególnego znaczenia w trzecim z wyróżnionych modeli procesu, a zatem w modelu obecnie obowiązującym w polskiej procedurze karnej, i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, należy stwierdzić, że kolegalność składu sądu, o charakterze mieszanym zawodowo-ławniczym, sprzyja prawidłowości orzekania, w tym zwłaszcza ustaleniu prawdy materialnej w procesie, co wynika w szczególności ze skuteczności dyskursywnej metody podejmowania rozstrzygnięć²⁴¹. Po drugie, zapewnienie w składach orzekających udziału ławników, może stanowić skuteczne remedium na wspomnianą powyżej

²³⁸ Tamże.

²³⁹ Tamże, s. 25-26.

²⁴⁰ Tamże, s. 26.

²⁴¹ O czym będzie mowa szerzej w rozdziale III niniejszej rozprawy.

groźbę dominacji inkwizycyjnej sądu w omawianym modelu. W tym ujęciu, ławnicy, jako sędziowie społeczni, stają się gwarancją zachowania praw stron postępowania, w tym zwłaszcza strony biernej, jak również zapewniają należyty poziom demokratyzacji procedury karnej²⁴².

²⁴² O czym będzie mowa szerzej w rozdziale V niniejszej rozprawy.

ROZDZIAŁ III

KOMPOZYCJA POSZCZEGÓLNYCH SKŁADÓW SĄDU W POLSKIM PROCESIE KARNYM

1. Ogólne unormowanie składu sądu w procesie karnym

Ogólne unormowanie składu sądu w procesie karnym zostało uregulowane w Dziale II, Rozdziale 1 *Właściwość i skład sądu*, art. 28-30 kpk. Przepisy te od dnia wejścia w życie Kpk z 1997 r. podlegały kilkukrotnym nowelizacjom.

1.1. Skład sądu orzekającego na rozprawie

Skład sądu orzekającego w procesie karnym na rozprawie unormowany został w przepisach art. 28 i art. 29 kpk.

1.1.1. Skład sądu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym

Skład sądu orzekającego w pierwszej instancji reguluje art. 28 Kpk, który w pierwotnej wersji Kodeksu z 1997 r. podzielony był na trzy paragrafy. W § 1 powołanego przepisu, w pierwotnym brzmieniu, ustawodawca utrzymał zasadę kolegialności orzekania, stanowiąc, że na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Z istoty, norma z art. 28 § 1 kpk dotyczyła orzekania przez sąd pierwszej instancji. Co do zasady, skład sądu miał charakter mieszany, zawodowo-społeczny, co realizowało konstytucyjną zasadę udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, zawartą w art. 182 Konstytucji RP. Wyjątki od zasady wprowadził ustawodawca w przepisach art. 28 § 2 i 3 kpk. Pierwszy z wymienionych przepisów wprowadzał odstępstwo od zasady ze względu na szczególną zawilgość sprawy. Wówczas sąd pierwszej instancji mógł postanowić o jej rozpoznaniu w składzie trzech sędziów, czyli w składzie *stricte* zawodowym. Z kolei, zgodnie z art. 28 § 3 kpk, w sprawach, za które ustawa przewiduje karę 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzekał w składzie dwóch sędziów i trzech ławników. Przepis ten został znówelizowany ustawą z 10 stycznia 2003 roku²⁴³ w ten sposób,

²⁴³ Z mocy art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U z 2003 r. Nr 17, poz. 155), która weszła w życie 1 lipca 2003 r.

że z pierwotnego brzmienia skreślony został zwrot „25 lat pozbawienia wolności albo”, a zachowano dalszą część dyspozycji. W następstwie tej zmiany, modyfikacji poddano przepisy o składzie sądu okręgowego, rozpoznającego sprawy o przestępstwa zagrożone tymi karami. W sprawach zagrożonych karą 25 lat pozbawienia wolności orzekał sąd okręgowy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, w sprawach zagrożonych karą dożywotniego pozbawienia wolności skład sądu stanowiło dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników. Wyjątki od zasady z art. 28 § 1 kpk wzmacniały element zawodowy, zarówno w przepisie z § 2, jak i § 3 tego artykułu. W kontekście powyższego nie można podzielić stanowiska wyrażanego w piśmiennictwie, że rola czynnika społecznego ulegała zwiększeniu w przypadku orzekania w sprawach o najcięższe przestępstwa, w składzie określonym w art. 28 § 3 kpk²⁴⁴. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że ułamek 2/3, oddający stosunek liczby ławników do liczby osób w składzie sądu, jest większy niż 3/5, paralelnie określający udział ławników w składzie wskazanym w art. 28 § 3 kpk.

W nowelizacji z dnia 15 marca 2007 r., obowiązującej od dnia 28 lipca 2007 r.²⁴⁵, istotnie zmodyfikowane zostały przepisy art. 28 kpk, który zawierał od tej pory cztery paragrafy. Zdanie pierwsze przepisu z art. 28 § 1 kpk uzyskało nowe brzmienie o następującej treści: na rozprawie głównej sąd rzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Wprowadzono tym samym zasadę orzekania jednoosobowego i zawodowego składu sądu, orzekającego na rozprawie głównej²⁴⁶. Ponadto dodane zostało zdanie drugie, w brzmieniu: Sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego. W § 2 art. 28 kpk ustawodawca stanowił, że w sprawach o zbrodnie sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Kryterium kwalifikującym był w tym przypadku przepis części szczególnej prawa karnego materialnego, typizujący dane przestępstwo jako zbrodnię²⁴⁷. § 3 art. 28 kpk uzyskał treść dawnego § 2 (ze względu na szczególną zawilłość sprawy sąd pierwszej instancji może postanowić o rozpoznaniu jej w składzie trzech sędziów). W literaturze podkreślano, że interpretacja określenia „szczególna zawilłość sprawy” odbywa się na płaszczyźnie prawnej, co powinno implikować wyznaczenie do jej rozpoznania składu kolegialnego zawodowego, natomiast „waga sprawy” wymaga jej oceny ujęciu okoliczności faktycznych, co powinno determinować

²⁴⁴ J. Grajewski J., L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego, t. I. Komentarz do art. 1-424 k.p.k.*, Kraków 2003, s. 137.

²⁴⁵ Z mocy art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 112, poz. 766).

²⁴⁶ J. Kosonoga, *Skład sądu na rozprawie głównej*, Ius Novum 2016, nr 4, s. 87-88.

²⁴⁷ Tamże, s. 88-89.

wyznaczenie składu mieszanego²⁴⁸. Nowododany § 4 art. 28 kpk był odpowiednikiem dawnego § 3 (po jego nowelizacji z 10 stycznia 2003 roku), stanowiąc, że w sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników. Skład taki mógł występować tylko w sądzie okręgowym, mając na względzie przepisy o właściwości rzeczowej²⁴⁹.

Art. 28 § 3 kpk uległ zmianie na mocy ustawy z 27 września 2013 roku, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r.²⁵⁰ Ustawodawca nadał mu wówczas następującą treść: ze względu na szczególną zawilgość sprawy lub jej wagę sąd pierwszej instancji może postanowić o jej rozpoznaniu w składzie trzech sędziów albo jednego sędziego i dwóch ławników.

Przedstawioną powyżej regulację składu sądu na rozprawie głównej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym należy poddać stanowczej krytyce. Radykalne ograniczenie zakresu spraw rozpoznawanych przez składy mieszane, w szczególności poprzez istotne ograniczenie udziału ławników w składach pierwszoinstancyjnych należy uznać za stojące w wyraźnej sprzeczności z zasadą kolegalności oraz udziału czynnika społecznego, które, zgodnie z tezą główną niniejszej rozprawy, winny stanowić kluczowe kryterium ewaluacji prawidłowości kompozycji składów orzekających w procesie karny. Jak już wskazano na wstępie niniejszej rozprawy, kolegalność działania sądu w procesie karnym należy uznać za formę bardziej demokratyczną od działania jednoosobowego; ponadto kolegalność w większym stopniu gwarantuje wszechstronną ocenę sprawy, jak również istotnie podnosi autorytet wydawanych decyzji²⁵¹. Udział czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych wiąże się z kolei ze wzbogaceniem organu orzekającego o cenne doświadczenie życiowe, poszerzeniem perspektywy oceny faktyczno-prawnej sprawy, zwiększeniem akceptowalności społecznej wydawanych rozstrzygnięć, wzmocnieniem kontroli społecznej nad aparatem sędziów zawodowych, wymuszającym lepsze przygotowanie sędziów do rozprawy oraz zapobiegającym rutynowości, jak również podniesieniem świadomości i kultury prawnej w społeczeństwie. Obie wskazane zasady, jawią się zatem jako szczególnie istotne dla

²⁴⁸ Tamże, s. 89 i n.

²⁴⁹ Tamże, s. 94-95.

²⁵⁰ Art. 1 pkt 6 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247; z 2014 r., poz. 1556; z 2015 r., poz. 21, 396; 2016 r., poz. 437).

²⁵¹ Tak też M. Cieślak (M. Cieślak, *Działa wybrane...*, s. 203).

zapewnienia prawidłowości rozstrzygania spraw karnych, i jako takie sprzyjają realizacji sprawiedliwości materialnej i proceduralnej w procesie karnym.

Rozwijając powyższy wątek, należy wskazać, że skład wieloosobowy sądu, pozwala na weryfikację sprawy z różnych punktów widzenia. Ponadto, pozwala uniknąć sytuacji, w której pierwotne przeświadczenie pojedynczego członka składu orzekającego, przyjęte już na wstępnym etapie sprawy, będzie zrzutowało na przebieg całego procesu, w tym zwłaszcza na jego wynik końcowy w postaci wydania orzeczenia o określonej treści. Multiplikacja podmiotów konstytuujących organ procesowy, stwarza warunki do przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób bardziej wszechstronny. Trudno również zaprzeczyć, iż prowadzenie postępowania w składzie kolegialnym, ogranicza ryzyko pomyłek, niedopatrzeń i ewentualnych zaniedbań ze strony organu procesowego. W tym bowiem układzie, nad prawidłowością postępowania, czuwa więcej niż jedna osoba.

Niezależnie od powyższego, walor składu wieloosobowego uwidacznia się zwłaszcza na etapie wyrokowania. W tym kontekście trudno zaprzeczyć, że kluczowym momentu procesu staje się narada sądu, poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. W literaturze przedmiotu trafnie przyjmuje się, że narada nad orzeczeniem stanowi najważniejszą fazę orzekania²⁵², i że ujęciu modelowym, narada winna stanowić swobodną wymianę poglądów na temat wszystkich kwestii podlegających rozstrzygnięciu²⁵³. W kontekście powyższego należy zauważyć, że w przypadku składu jednoosobowego, narada przyjmuje wymiar w istocie fikcyjny. Trudno bowiem zaiste wymieniać poglądy i prowadzić dyskusję z sobą samym. Narada składu jednoosobowego stanowi oksymoron już na gruncie językowym, albowiem samo wyrażenie „narada” oznacza „uzgadnianie poglądów w jakiejś sprawie przez większą liczbę osób; jak również spotkanie zwołane w tym celu”²⁵⁴.

Podkreślając walor kolegialności składu sądzącego w procesie karnym, należy również zwrócić uwagę na szeroko prezentowany w piśmiennictwie karnoprocesowym pogląd, wyrażany na gruncie zasady kontradiktoryjności, zgodnie z którym nie ma lepszego sposobu na dotarcie do prawdy materialnej w procesie karnym, niż pozwolenie stronom na prowadzenie prawdziwe

²⁵² R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I. Komentarz do art. 1-166*, LEX.

²⁵³ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 532.

²⁵⁴ Słownik języka polskiego PWN, wersja elektroniczna: <https://sjp.pwn.pl>.

kontradiktoryjnego sporu przed sądem²⁵⁵. W tym miejscu, należy stwierdzić, iż jak się wydaje, nie ma przeszkód by powyższą konstatację odnieść również do działalności samego organu procesowego, w szczególności na etapie wyrokowania. Skoro bowiem prowadzenie procesu w formie sporu, opartego na wymianie przeciwstawnych poglądów stron, stanowi najlepszy środek do ustalenia prawdy materialnej w procesie, to ten sam model podejmowania rozstrzygnięcia należy uznać za celowy i prakseologicznie optymalny w zakresie podejmowania rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, to jest kwestii odpowiedzialności danej osoby za zarzucane jej przestępstwo²⁵⁶. Co więcej, można wyrazić pogląd, iż metoda sporna (dyskursywna) czynienia ustaleń winna być uznana za pożądaną na etapie wyrokowania jeszcze w większym stopniu, niż na etapie postępowania rozpoznawczego, i to z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, należy przyjąć, że strony w postępowaniu rozpoznawczym, bardziej niż poczynieniem prawidłowych ustaleń, zainteresowane są uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia sprawy, zgodnego z własnym interesem procesowym²⁵⁷. Tymczasem, przedmiotowa okoliczność nie zachodzi po stronie organu orzekającego, który nie mając „osobistego” interesu procesowego w takim a nie innym rozstrzygnięciu sprawy, winien dążyć do maksymalnie prawidłowego orzeczenia o przedmiocie procesu, w szczególności zgodnego z wiążącą organ zasadą obiektywizmu, statuowaną w art. 4 kpk. Po drugie, należy zauważyć, że sąd, wydając orzeczenie, rozstrzyga nie tylko kwestie natury faktycznej, ale także i prawnej, jak również – w przypadku przypisania oskarżonemu winy – kwestie dotyczące wymiaru kary i ewentualnych innych środków reakcji prawnokarnej na przestępstwo. Mając powyższe na względzie, należy przyjąć, że na etapie wyrokowania istnieje więcej płaszczyzn, na których metoda sporna (dyskursywna) podejmowania rozstrzygnięć, może okazać się w najwyższym stopniu przydatna.

Kończąc powyższy wątek, należy wskazać, że prezentowany w niniejszej rozprawie postulat kolegialnej kompozycji organu orzekającego w procesie karnym, koresponduje z proceduralną teorią prawdy i sprawiedliwości J. Habermasa. Zakłada ona że prawda i sprawiedliwość są

²⁵⁵ P. Hofmański, *Prawda materialna...*, s. 164; P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności...*, s. 646 i 688; J. Skorupka, *W kierunku kontradiktoryjnej rozprawy głównej*, w: *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*. Tom V, red. J. Giezek i A. Malicki, Warszawa 2012, s. 42; S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 283 z powołaniem się na J. Mayera, *Dialektik im Strafprozess*, s. 115-117; J. Jodłowski, *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2012, nr 2, s. 174; P. Hofmański, *Funkcja sądownictwa – u progu przebudowy modelu*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izdorek, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 525. Zob. także uzasadnienie noweli wrześnieowej, s. 2 i 10.

²⁵⁶ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 27.

²⁵⁷ J. Kil, *Prawda w procesie karnym*, Warszawa 2015, s. 90 i n.

zawsze pochodne wobec proceduralnych reguł rządzących procesem racjonalnej komunikacji²⁵⁸. W toku dyskursu teoretycznego ustalana jest prawdziwość danych faktów empirycznych, zaś w ramach dyskursu praktycznego (a przecież takim jest postępowanie karne) ustalana jest jedynie słuszność (sprawiedliwość) wypowiedzi normatywnych. Słuszne (sprawiedliwe) jest ostatecznie to, co zgodne z formalnymi regułami ustalającymi warunki racjonalnego i efektywnego dyskursu. Kryterium prawdy i słuszności może być więc jedynie konsensus, legitymowany siłą lepszego argumentu. Jedyne nad czym powinien skupić uwagę organizator dyskursu, którym w przypadku procesu karnego jest ustawodawca, to nad zapewnieniem warunków tzw. idealnej sytuacji mowy. Jest to taka sytuacja, gdzie wszyscy uczestnicy dyskursu tworzący wspólnotę komunikacyjną mają takie same (równe) szanse, wolność argumentowania, a równocześnie brak przywilejów i przymusów²⁵⁹. W kontekście powyższego, truizmem będzie konstatacja, że racjonalny i efektywny dyskurs w ramach organu orzekającego w procesie karnym, zwłaszcza na etapie podejmowania decyzji o jego przedmiocie, możliwy jest wyłącznie w przypadku kolegialnej kompozycji składu sądu.

Wprowadzenie przez ustawodawcę jako zasady orzekania jednoosobowego, zasługuje na krytykę także i z tego powodu, iż prowadzi ono do swoistej omnipotencji organu monokratycznego. W sytuacji, gdy sąd orzeka w składzie jednego sędziego, sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego. Oznacza to, że do sądu w składzie jednoosobowym mają zastosowanie przepisy nadające uprawnienia przewodniczącemu składu orzekającego na rozprawie głównej. Sędzia występuje wówczas w podwójnej roli – stanowi skład sądu oraz jest przewodniczącym tego składu²⁶⁰. Jednocześnie, decyzje podejmowane na rozprawie w składzie jednoosobowym nie podlegają jakiegokolwiek kontroli, albowiem, zgodnie z art. 373 *in fine* kpk, od zarządzeń przewodniczącego składu sądu orzekającego jednoosobowo nie przysługuje odwołanie do składu orzekającego. Sytuacja taka nie występuje w przypadku składu

²⁵⁸ Zob. szerzej D. Gruszecka, *Kontradyktoryjność postępowania karnego jako problem komunikacyjny*, w: *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 306-324.

²⁵⁹ J. Stelmach, *Współczesna filozofia...*, s. 141; J. Stelmach, *Filozofia prawa...*, s. 70. Odrzucenie przez J. Habermasa możliwości sprecyzowania niezależnych od procedury kryteriów sprawiedliwości (i prawdziwości) rozstrzygnięcia, oraz wprowadzenie w ich miejsce racjonalnej akceptowalności decyzji, zakładającej uzależnienie mocy wiążącej decyzji od jej osiągnięcia w zgodzie z procedurą, skłania do uznania jego koncepcji za bezpośrednio nawiązującą do czystej sprawiedliwości proceduralnej, o której była mowa w rozdziale I niniejszej rozprawy (tak też: J. Zagrodnik, *Model interakcji...*, s. 73 i tam cytowana literatura. Por. L. Morawski, *Główne problemy...*, s. 100; E. Kruk, *Korzenie i koncepcja konsensualizmu w postępowaniu karnym*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio G Ius* 2001, nr 48, s. 89-90).

²⁶⁰ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX.

kolegialnego, gdyż przy takiej kompozycji składu sądu, od zarządzeń przewodniczącego składu sądu stronom przysługuje odwołanie do składu orzekającego (art. 373 kpk).

Mając na względzie przedstawione powyżej eksplikacje, dotyczące zalet kolegialnej kompozycji sądu w procesie karnym, należy w tym miejscu stwierdzić, że kolegialność ta winna być realizowana przede wszystkich poprzez zapewnienie możliwie szerokiego udziału czynnika społecznego – ławników – w składach orzekających. Uzasadniając powyższe, należy w pierwszej kolejności wskazać, że zasada udziału czynnika społecznego stanowi zasadę konstytucyjną, wyrażoną w art. 182 Konstytucji RP²⁶¹. Z tych też względów normy prawa karnego procesowego winny w jak największym stopniu dążyć do jej rzeczywistej realizacji w procesie karnym. Ponadto, należy zwrócić uwagę na szereg zalet wynikających z przyjęcia mieszanego, zawodowo-ławniczego, składu sądu. Jak już zasygnalizowano przy okazji oceny wprowadzenia instytucji ławników do Sadu Najwyższego, udział ławników w procesie karnym sprzyja zabezpieczeniu kontroli społeczeństwa nad wymiarem sprawiedliwości, ogranicza rutynę i szablon w rozstrzyganiu konkretnych spraw, uświadamia czynnikowi zawodowemu warunki i potrzeby środowiska społecznego²⁶². Obecność ławników w składzie orzekającym skłania wszystkich uczestników procesu sądowego do większej staranności w wykonywaniu swych czynności i zwiększa niezawisłość składu orzekającego oraz utrudnia wywieranie nacisku na sąd²⁶³.

W tym miejscu należy wyrazić pogląd, że udział ławników w składzie organu orzekającego, jawi się jako szczególnie zasadny zwłaszcza na gruncie procesu karnego. Powyższe wynika ze specyfiki tejże procedury, widocznej w szczególności na tle dwóch pozostałych procedur głównych, tj. postępowania cywilnego oraz sądowoadministracyjnego.

W procesie karnym, jak w żadnej innej procedurze, kluczowe znaczenie mają osobowe źródła dowodowe. Mowa tu o wyjaśnieniach oskarżonego (podejrzanego), depozycjach świadków, czy też biegłych. W tym kontekście należy przyjąć, że udział ławników w składzie sądu może okazać się szczególnie przydatny dla dokonania prawidłowej oceny tego typu materiału dowodowego. W tym kontekście należy stwierdzić, że należyta ocena prawdziwości wyjaśnień,

²⁶¹ O której była mowa szeroko w rozdziale I niniejszej rozprawy.

²⁶² Tak też F. Prusak, *Czynnik społeczny...*, s. 7.

²⁶³ O dalszych zaletach udziału ławników w procesie karny będzie w rozdziale V niniejszej pracy.

czy też zeznań, wymaga nie tyle wysublimowanej wiedzy prawniczej, co raczej odpowiedniego doświadczenia życiowego, zdolności do prawidłowego rozumowania, czy wreszcie zdrowego rozsądku. W tym zakresie udział ławników w składzie orzekającym może okazać się nie do przecenienia. Ławnicy, jako sędziowie niezawodowi, wolni od przyjmowania perspektywy li tylko prawnej (którą to tendencją z natury rzeczy obarczeni są sędziowie zawodowi), mogą okazać się cennym wsparciem w analizie materiału dowodowego oraz jego wszechstronnej weryfikacji.

Po drugie, szczególny walor udziału ławników w składzie sądu w procesie karnym, może uwidocznić się w zakresie podejmowania rozstrzygnięcia o karze, czy też innych środkach reakcji prawnokarnej na przestępstwo. Decyzja o wymiarze kary, z natury rzeczy ma charakter w najwyższym stopniu oceny, bazuje na konieczności rozstrzygnięcia dylematów natury aksjologicznej, jak również wymaga wyważenia różnorodnych czynników, co szczególnie uzasadnia obecność sędziów społecznych w składach orzekających. Świadczy o tym dobitnie dyspozycja art. 53 § 2 kk, statuująca katalog dyrektyw szczególnych wymiaru kary, zgodnie z którą, wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. W tym kontekście należy przyjąć, że udział sędziów niezawodowych w składzie orzekającym sprzyja należytemu określeniu wymiaru kary, odpowiadającego w szczególności społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Skład mieszany, w takim ujęciu, zmniejsza zatem prawdopodobieństwo orzeczenia kary rażąco niewspółmiernej, a tym samym sprzyja stabilności wyroków²⁶⁴.

²⁶⁴ Jak wskazuje się w orzecznictwie, rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/2007, LEX 569073, wyrok SN z dnia 26 czerwca 2006 r., SNO 28/2006, LEX 568924, wyrok SN z dnia 30 czerwca 2009 r., WA 19/09, LEX 598172; wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, LEX 20053). Zgodnie z poglądem SA w Gdańsku, wyrażonym w wyroku z dnia 6 września 2012 r. (II Aka 269/12, LEX 1236120): „zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie

Mając na względzie przedstawione powyżej eksplikacje, należy w tym miejscu sformułować postulaty *de lege ferenda*, dotyczące pożądanej kompozycji składu sądu na rozprawie głównej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pierwszej kolejności należy zaproponować przywrócenie regulacji sprzed nowelizacji z 2007 r., tj. ponownie uczynienie kolegialnego, mieszanego składu trzyosobowego, z jednym sędzią zawodowym i dwoma ławnikami, składem podstawowym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zwyczajnym. Odpierając w tym miejscu ewentualne zarzuty, że proponowana zmiana wiązałaby się z destabilizacją organizacyjną oraz zmniejszeniem operatywności sądów karnych, a tym samym obniżeniem szybkości rozpoznawania spraw karnych, która już i bez tego plasuje się w chwili obecnej na rażąco niskim poziomie, należy wskazać, że proponowanej reformie winno równolegle towarzyszyć, postulowane w niniejszej rozprawie, wprowadzenie w możliwie szerokim zakresie sądownictwa sędziów pokoju, któremu powierzono by kognicję w drobnych sprawach karnych, odciażając tym samym istotnie sądownictwo powszechne²⁶⁵. Niezależnie od powyższego, mając na względzie, że postulowana zmiana w istocie wiązałaby się z koniecznością wprowadzenia odpowiednich zmian organizacyjnych, jak również wiązałaby się z potrzebą poczynienia odpowiednich nakładów finansowych, można w tym miejscu zaproponować wprowadzenie okresu przejściowego, w ramach którego, sąd w składzie jednego sędziego zawodowego, rozpoznawałby w dalszym ciągu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym te sprawy, w których postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, a które nie powierzono by kognicji sędziów pokoju²⁶⁶. Przedmiotowe rozwiązanie winno zapewnić należyte zbalansowanie reformy, jak również umożliwić wprowadzenie nowopropomowanej regulacji możliwie sprawnie.

uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą". Podobną tezę odnaleźć można w wyroku SA we Wrocławiu z dnia 13 maja 2015 r. (II AKa 101/15, LEX 1747308), w którym stwierdzono, że: „zawarte w art. 438 pkt 4 k.p.k. określenie <<niewspółmierność>> oznacza <<brak proporcji>>, czy <<odpowiedniości pomiędzy czymś a czymś>>. Chodzi zatem o ocenę zachowania przez sąd pierwszej instancji proporcji pomiędzy wymiarem kary, a okolicznościami, które miały wpływ na to rozstrzygnięcie. Innymi słowy, rażąca niewspółmierność kary występuje wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w jaskrawy sposób nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z celami kary.

²⁶⁵ Zob. rozdział V niniejszej rozprawy.

²⁶⁶ Zob. rozdział V niniejszej rozprawy.

Koherentnie do powyższego należy zaproponować zmianę regulacji poświęconej składowi rozszerzonemu, o którym mowa w art. 28 § 3 kpk. W tym zakresie należy zgłosić postulat, aby ze względu na szczególną zawłość sprawy lub jej wagę sąd pierwszej instancji mógł postanowić o jej rozpoznaniu w składzie mieszanym, pięcioosobowym – dwóch sędziów oraz trzech ławników, a zatem takim, jaki w chwili obecnej przewidziany jest w sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności (art. 28 § 4 kpk). Powyższe rozwiązanie wynika z konstatacji, że skoro ustawodawca uznał, iż przedmiotowy skład pięcioosobowy, daje najlepszą gwarancję prawidłowego rozpoznania spraw karnych o największym ciężarze gatunkowym, to brak jest przekonujących argumentów przemawiających za wprowadzeniem odmiennego składu w zakresie instytucji ekstraordynaryjnego rozszerzenia składu sądu ze względu na szczególną zawłość lub wagę sprawy. W szczególności brak jest podstaw do przyjęcia, że w sprawach takich winien orzekać wyłącznie skład zawodowy, w kompozycji trzech sędziów zawodowych, jak ma to miejsce na gruncie obecnie obowiązującego brzmienia art. 28 § 3 kpk. Ponadto, należy podnieść, że wprowadzenie proponowanego rozwiązania uprościłoby regulację składów sądów na rozprawie głównej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a tym samym istotnie ograniczyłoby występujące na tle tejże regulacji liczne wątpliwości interpretacyjne, o których będzie mowa w dalszych wywodach rozprawy. Mając na względzie, że rozszerzenie składu w trybie art. 28 § 3 kpk, rzadko występuje w praktyce, postulowane powiększenie składu do składu pięcioosobowego nie powinno stwarzać istotnych trudności organizacyjnych, czy też oddziaływać negatywnie na operatywność procesu.

Mając na względzie, że składem podstawowym na rozprawie głównej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym byłby skład mieszany, trzyosobowy – jeden sędzia i dwóch ławników, zbędna byłaby regulacja przewidziana obecnie w art. 28 § 2 kpk, dotyczącym zbrodni. Uzupełniając należy wskazać, że rozwiązanie przewidziane w art. 28 § 4 kpk, dotyczące składu sądu w sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, jawi się jako zasadne, stąd też brak jest potrzeby ingerencji ustawodawczej w tym zakresie.

Reasumując przedstawione powyżej postulaty *de lege ferenda*, nowoproponowana dyspozycja art. 28 kpk, winna wyglądać następująco:

- 1) W okresie przejściowym (dostosowawczym):

„Art. 28. [Rozprawa główna – skład sądu]

§ 1. Na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego.

§ 2. Jeżeli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, sąd orzeka w składzie jednego sędziego. Sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego.

§ 3. Ze względu na szczególną zawłość sprawy lub jej wagę sąd pierwszej instancji może postanowić o jej rozpoznaniu w składzie dwóch sędziów i trzech ławników.

§ 4. W sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników”.

2) Po zakończeniu okresu przejściowego (dostosowawczego):

„Art. 28. [Rozprawa główna – skład sądu]

§ 1. Na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego.

§ 2. Ze względu na szczególną zawłość sprawy lub jej wagę sąd pierwszej instancji może postanowić o jej rozpoznaniu w składzie dwóch sędziów i trzech ławników.

§ 3. W sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników”.

1.1.2. Skład sądu w postępowaniu odwoławczym

Art. 29 kpk, regulujący skład sądu na rozprawie apelacyjnej albo kasacyjnej, podzielony został na dwa paragrafy. W ogłoszonej w 1997 roku wersji Kpk, art. 29 § 1 stanowił, że: na rozprawie apelacyjnej i kasacyjnej sąd orzeka w składzie trzech sędziów, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Przepis ten nie podlegał zmianom, w odróżnieniu od § 2 powołanego artykułu. Pierwotnie art. 29 § 2 kpk miał następującą treść: apelację lub kasację od wyroku orzekającego karę 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności rozpoznaje sąd w składzie pięciu sędziów. Przepis ten uległ zmianie w wyniku nowelizacji z 10 stycznia 2003 roku, z mocą obowiązującą od 1 lipca 2003 roku²⁶⁷. Od tej pory, sąd w składzie pięciu sędziów

²⁶⁷ Art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155; nr 111, poz. 1061).

rozpoznawał apelację albo kasację od wyroku orzekającego jedynie karę dożywotniego pozbawienia wolności. Apelacja albo kasacja od wyroku orzekającego karę 25 lat pozbawienia wolności rozpoznawana była natomiast w składzie z § 1 tego artykułu, a zatem przez skład trzech sędziów zawodowych. W 2019 roku²⁶⁸, po raz kolejny zmieniony został art. 29 § 2 Kpk, któremu nadano brzmienie: apelację lub kasację od wyroku orzekającego karę dożywotniego pozbawienia wolności albo wnoszącą o wymierzenie takiej kary rozpoznaje sąd w składzie pięciu sędziów. Przepis we wskazanym brzmieniu wszedł w życie w dniu 5 października 2019 roku.

Zgodnie z przepisami z art. 29 § 1 i 2 kpk, Sąd Najwyższy orzeka na rozprawie kasacyjnej w składzie trzech sędziów, a kasację od wyroku w przedmiocie kary dożywotniego pozbawienia wolności rozpoznaje w składzie pięciu sędziów, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Wyjątki ustawodawca wprowadził w przepisach z art. 534 § 1 i § 2 kpk. Na podstawie art. 534 § 1 kpk Sąd Najwyższy orzeka jednoosobowo na posiedzeniu w kwestiach dotyczących kasacji, gdy ustawa nie wymaga wydania wyroku; dotyczy to: pozostawienia kasacji bez rozpoznania (art. 531 § 1 kpk), wstrzymania wykonania orzeczenia zaskarżonego kasacją (art. 532 § 1 kpk), oddalenia kasacji wniesionej przez stronę jako oczywiście bezzasadnej (art. 535 § 3 kpk), uwzględnienia kasacji wniesionej od postanowienia przez podmioty wskazane w art. 521 na korzyść oskarżonego w razie jej oczywistej zasadności (art. 535 § 5 w zw. z art. 534 § 1 kpk)²⁶⁹. Jednoosobowo Sąd Najwyższy rozpoznaje także zażalenie na zarządzenie prezesa sądu, do którego wniesiono kasację, odmawiające jej przyjęcia; Sąd Najwyższy orzeka wówczas postanowieniem, bez udziału stron, chyba że Prezes sądu Najwyższego zarządzi inaczej (art. 530 § 3 kpk). *Eo ipso*, skład kolegialny Sądu Najwyższego jest obowiązkowy, jeżeli w sprawie ma zostać wydany wyrok. Obligatoryjnie w składzie siedmiu sędziów, Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację dotyczącą orzeczenia Sądu Najwyższego, jeżeli zaskarżone orzeczenie zostało wydane w składzie innym niż jednoosobowym. W przypadku gdy zaskarżone orzeczenie Sądu Najwyższego zostało wydane w składzie jednoosobowym, Sąd Najwyższy orzeka w składzie trzech sędziów (art. art. 534 § 2 kpk), zgodnie z zasadą z art. 29 § 1 kpk²⁷⁰. W sytuacji wniesienia przez stronę kasacji od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego

²⁶⁸ Art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1694).

²⁶⁹ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX.

²⁷⁰ Grzegorz T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym*, Warszawa 2008, s. 155.

określonego w art. 93a kk (art. 519 kpk), choć ustawa nie wymaga wydania wyroku, rozpoznanie kasacji na rozprawie następuje w składzie trzech sędziów (art. 535 § 1 i 4 kpk oraz art. 29 § 1 kpk)²⁷¹. Rozpoznanie sprawy w innym składzie równorzędnym pojawia się na gruncie art. 538 § 2 kpk, zgodnie z którym na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania służy zażalenie do równorzędnego składu Sądu Najwyższego. W takim układzie procesowym nie ma zastosowania art. 426 § 2 kpk w zw. z art. 518 kpk²⁷².

W tym miejscu należy stwierdzić, że regulacja przewidziana w art. 29 kpk może budzić wątpliwości. W szczególności, jak się wydaje, brak jest przekonujących argumentów, przemawiających za ustanowieniem wyłącznie zawodowego składu sądu w postępowaniu odwoławczym. Warto podkreślić, że dyspozycja art. 29 kpk, nie przewiduje w tym zakresie jakichkolwiek wyjątków na rzecz składu mieszanego. Rzecz jasna w piśmiennictwie podnosi się ogólne argumenty, sprowadzające się *in genere* do stwierdzenia, że wyłącznie zawodowy skład orzekających ma swoje uzasadnienie w istocie kontroli dokonywanej przez sąd odwoławczy, która sprowadza się do weryfikacji orzeczenia pierwszoinstancyjnego, a zatem wymaga profesjonalnego przygotowania prawniczego. Przedstawione stanowisko należy jednak uznać za dyskusyjne, i to z kilku powodów.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że przyjęcie wyłącznie zawodowego składu sądu odwoławczego, stoi w sprzeczności z zasadą udziału czynnika społecznego w orzekaniu, która, jak już wielokrotnie wskazywano w niniejszej rozprawie, winna stanowić kluczową (obok zasady kolegialności) determinantę kompozycji składów orzekających w sprawach karnych.

Po drugie, za wprowadzeniem składów mieszanych, także w ramach postępowania odwoławczego, przemawia przyjęty w polskim procesie karnym model kontroli odwoławczej. W tym zakresie należy podkreślić, że apelacja (i odpowiednio zażalenie), to środki odwoławcze pozwalające na szeroką kontrolę zaskarżonego orzeczenia, nie tylko pod względem prawnym, ale i faktycznym²⁷³. Świadczą o tym bezpośrednio względne przyczyny odwoławcze z art. 438 kpk, wśród których, jako odrębną przyczynę odwoławczą, ustawodawca wskazał w punkcie 3 art. 438 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Błąd w ustaleniach faktycznych jest ujmowany szeroko,

²⁷¹ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II...*, LEX.

²⁷² Zob. postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2016 r., III KK 216/16, LEX 2186060.

²⁷³ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 537.

jako błąd wynikający bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”)²⁷⁴. Ponadto, jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły²⁷⁵. Niezależnie od powyższego, w ramach apelacji możliwe jest również kwestionowanie zaskarżonego orzeczenia pod względem wymiaru kary, czy też innych środków reakcji prawnokarnej, o czym świadczy z kolei względna przyczyna odwoławcza, statuowana w art. 438 pkt 4 kpk. Jak widać zatem z powyższego, w postępowaniu odwoławczym pojawiają się obie kwestie, w ramach których, zgodnie z zaprezentowanymi uprzednio wywodami, udział ławników w składzie orzekającym należy uznać za szczególnie pożądany, tj. kwestia oceny dowodów i czynionych w jej następstwie ustaleń faktycznych oraz kwestia wymiaru kary, czy też innych środków reakcji prawnokarnej.

Przedstawiona argumentacja ulega istotnemu wzmocnieniu przy uwzględnieniu zmian, jakie na przestrzeni ostatnich kilku lat, zostały dokonane w modelu postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym. Mowa tu o reformach systemowym, które zostały przeprowadzone w ramach. noweli wrześniowej, uzupełnionej nowelą lutową, których dyspozycje, w zasadniczej części, weszły w życie w dniu 1 lipca 2015 r. Rozwiązania legislacyjne przewidziane w ramach tzw. Wielkiej Nowelizacji zostały, jak powszechnie wiadomo, zogniskowane na zwiększeniu kontrydiktoryjności procesu karnego²⁷⁶. W zakresie postępowania odwoławczego sprowadzały się natomiast do zwiększenia reformatoryjności orzekania w instancji odwoławczej, w szczególności poprzez wprowadzenie możliwości

²⁷⁴ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, LEX.

²⁷⁵ Wyrok SN z dnia 4 października 1973 r., III KR 243/73, LEX 18711; wyrok SN z dnia 02 grudnia 2008 r., III KK 221/08, LEX 495316; wyrok SN z dnia 16 lipca 2013 r., WA 15/13, LEX 1341300.

²⁷⁶ Zob. szerzej P. Hofmański, *Reforma prawa karnego procesowego. Wprowadzenie*, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2012, nr 4; M. Dąbrowska-Kardas, *W kierunku kontrydiktoryjności procesu karnego*, Mida 2011, nr 3; M. Czajka, *W stronę kontrydiktoryjności procesu karnego – głos sędziego*, Mida 2011, nr 7; P. Kowalski, *Zasada kontrydiktoryjności procesu karnego w świetle projektu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego*, Palestra 2012, nr 7-8; P. Kardas, *Mieszany, kontrydiktoryjny, czy inkwizycyjny proces karny. Uwagi o kierunkach projektowanych zmian Kodeksu postępowania karnego*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2011, r. XV (Księga dedykowana dr Ewie Weigend); P. Hofmański, *Proces karny w perspektywie zmian proponowanych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego*, w: Kluczowe problemy procesu karnego, red. P. Hofmański, Warszawa 2011; T. Grzegorzczak, *Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej*, Państwo i Prawo 2012, nr 11.

prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy w szerokim zakresie²⁷⁷. W tym przedmiocie kluczowe znaczenie miała nowelizacja art. 452 kpk, a zwłaszcza uchylenie § 1 tegoż artykułu, który uprzednio stanowił, że sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Zmiany legislacyjne dokonane w ramach Wielkiej Nowelizacji nie utrzymały się długo w systemie polskiego prawa karnego procesowego. 15 kwietnia 2016 r. weszła bowiem w życie nowela kwietniowa, która uchyliła kluczowe rozwiązania normatywne przewidziane w nowelach wrześniowej i lutowej, i w tym zakresie przywróciła stan prawny sprzed Wielkiej Nowelizacji. Nowelizacja kwietniowa nie doprowadziła jednak, co do zasady, do zmiany wyznaczonego Wielką Nowelizacją modelu postępowania odwoławczego, pozostawiając w mocy rozwiązania, mające ograniczyć kasatoryjne orzekanie w instancji odwoławczej (w tym zakresie kluczowe znaczenie miało pozostawienie art. 452 kpk oraz 437 § 2 kpk w brzmieniu nadanym nowelą wrześniową). Kontynuując trend legislacyjny, zmierzający do zwiększenia reformatoryjności orzekania przez sąd II instancji, nowelizacją kwietniową wprowadzony został dodatkowo do Kpk nowy środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego, który ma stanowić instytucjonalne zabezpieczenie reformatoryjności orzekania przez sąd odwoławczy (będzie o nim mowa szerzej w dalszej części rozważań). Zwiększenie reformatoryjności orzekania w instancji odwoławczej, związane zwłaszcza z wyposażeniem sądu odwoławczego w kompetencję do przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy, dodatkowo przemawia za koniecznością odpowiedniej zmiany kompozycji składów orzekających w II instancji. W tym kontekście, można wyrazić pogląd, że dokonanie rudymen tarnej zmiany modelu postępowania odwoławczego bez odpowiedniej zmiany kompozycji składów orzekających w tymże postępowaniu, pozwala ocenić dokonaną reformę jako inkoherentną, przynajmniej w analizowanym zakresie.

Mając na względzie przeprowadzone powyżej rozważania, należy w tym miejscu *de lege ferenda* zaproponować wprowadzenie składów mieszanych także w instancji odwoławczej. Przedmiotowa zmiana winna łączyć się z odpowiednią zmianą dyspozycji art. 4 § 1 pusp, poprzez skreślenie we wskazanym przepisie słów „w pierwszej instancji”. Nie tracąc z pola widzenia specyfiki postępowania odwoławczego – i w tym zakresie częściowo przyznając rację

²⁷⁷ Zob. J. Zagrodnik, *Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego (rozdział 55a k.p.k.) - zarys problematyki*, w: Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, red. T. Grzegorzczak i R. Olszewski, Warszawa 2017, s. 520.

zwolennikom składów wyłącznie zawodowych w instancji odwoławczej – należy zaproponować, aby udział ławników w tym postępowaniu miał charakter mniejszościowy, tak jak ma to obecnie miejsce w składach mieszanych w Sądzie Najwyższym (o czym była mowa w rozdziale II niniejszej rozprawy). Trudno bowiem zaprzeczyć, że *clue* postępowania odwoławczego sprowadza się do weryfikacji rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego na skutek wniesionego środka zaskarżenia, i z tego powodu, w postępowaniu tym kwestie *stricte* prawne, takie jak zakres zaskarżenia, granice środka odwoławczego, czy też zarzuty odwoławcze, mają istotne – choć niewyłączne – znaczenie. Wprowadzenie udziału mniejszościowego ławników w sprawach odwoławczych, pozwoli, z jednej strony wzmocnić kompozycję składu sądu o walory związane z udziałem sędziów społecznych w orzekaniu, a z drugiej pozwoli uniknąć ryzyka wydania orzeczenia całkowicie chybionego, ze względu na możliwość przegłosowania ławników przez sędziów zawodowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, można zaproponować następujące brzmienie art. 29 kpk:

„Art. 29. [Rozprawa apelacyjna i kasacyjna – skład sądu]

§ 1. Na rozprawie apelacyjnej i kasacyjnej sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i jednego ławnika, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

§ 2. Apelację lub kasację od wyroku orzekającego karę dożywotniego pozbawienia wolności albo wnoszącą o wymierzenie takiej kary rozpoznaje sąd w składzie trzech sędziów i dwóch ławników”.

Uprzedzając w tym miejscu, ewentualne głosy polemiczne, wskazujące, że specyfika postępowania przed Sądem Najwyższym, pełniącym co do zasady funkcję „sądu prawa”, a nie „sądu faktu”, wyklucza niejako *a limine* zasadność wprowadzania do składów Sądu Najwyższego czynnika społecznego, należy raz jeszcze podkreślić, że jak już wskazano w ramach wywodów dotyczących oceny wprowadzenia instytucji ławników Sądu Najwyższego (vide: rozdział II rozprawy), kwestie faktyczne również podlegają kontroli przez Sąd Najwyższy, tyle tylko, iż kontrola ta ma charakter pośredni, a nie bezpośredni.

Odnosząc się do problematyki zakresu dopuszczalnej kognicji Sądu Najwyższego w zakresie poczynionych w kontrolowanym postępowaniu karnym ustaleń faktycznych, należy podzielić stanowisko wyrażone przez P. Kruszyńskiego, że dyspozycja art. 523 § 1 kpk *a contrario*

wyklucza możliwość podniesienia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych²⁷⁸. Nie oznacza to jednak, że zasadność dokonanych w postępowaniu ustaleń faktycznych nie może być w kasacji kwestionowana. Wolno to czynić w ramach zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść ustaleń faktycznych²⁷⁹. Należy bowiem pamiętać, że o ile podstawą kasacji nie może być kwestionowanie ustaleń faktycznych ani też ocena dowodów, o tyle można w kasacji skutecznie podnosić zarzut naruszenia prawa w zakresie sposobu dokonania ustaleń faktycznych lub dokonania oceny dowodów²⁸⁰. Jako przykład zarzutu naruszenia przepisów postępowania odnoszących się do ustaleń faktycznych, a mogących stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, wskazuje się m.in. zarzut naruszenia art. 7 kpk, w sytuacji gdy ustalenia faktyczne stanowią efekt dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów²⁸¹, niewyczerpującego przeprowadzenia postępowania dowodowego, nieobiektywnej oceny dowodów, czy też naruszenia reguły *in dubio pro reo*²⁸². W kasacji dopuszczalne jest także kwestionowanie sposobu dokonania instancyjnej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy²⁸³. Jak wskazuje się trafnie w piśmiennictwie, w sytuacji gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał niektórych zarzutów apelacji, lub też rozpoznał je, ale w sposób nienależyty, bądź też wyraził błędny pogląd prawny, a zatem dokonał obrazy art. 433 § 2 kpk, to wówczas w kasacji należy podnieść zarzut naruszenia tego przepisu w powiązaniu z zarzutami i argumentacją zawartą w apelacji. Wynika to z faktu, że wyrokowanie sąd odwoławczego w sposób opisany powyższej prowadzi do tzw. efektu przeniesienia, którego konsekwencję stanowi wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia obarczonego uchybieniami²⁸⁴. W tym kontekście niezwykle trafnie eksplikował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 sierpnia 2006 r.²⁸⁵, wskazując, że „*uchybień zarzucane w kasacji dotyczą wprawdzie sposobu procedowania sądu pierwszej instancji, to jednak dopuszczalne było ich podniesienie w nadzwyczajnym środku odwoławczym, gdyż przeniknęły one do postępowania odwoławczego przez to, że ustalenia faktyczne dokonane przez sąd a quo zostały zaakceptowane w tym postępowaniu, mimo iż z powodu wskazanych uchybień ustalenia te opierają się na niekompletnym materiale dowodowym. Mają one zatem charakter uchybień rażących,*

²⁷⁸ P. Kruszyński, *Podstawy kasacji*, w: Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Dody, red. A. Gaberle, S. Waltoś, Kraków 2000, s. 185.

²⁷⁹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468-682. Tom III*, Warszawa 2012, s. 237.

²⁸⁰ J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 1249.

²⁸¹ Wyrok SN z dnia 13 czerwca 1996 r., IV KKN 38/96, OSNKW 1996, nr 9-10, poz. 56.

²⁸² Wyrok SN z dnia 17 stycznia 1997 r., IV KKN 374/96, OSPriP 1997, nr 6, poz. 13.

²⁸³ Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2003 r., V KK 93/03, OSNKW 2003, nr 7-8, poz. 72.

²⁸⁴ J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania...*, s. 1249.

²⁸⁵ III KK 457/05, LEX 294807.

ponieważ naruszają istotę przepisów regulujących postępowanie dowodowe, stąd też powinny być dostrzeżone także z urzędu w apelacyjnym postępowaniu odwoławczym”.

Niezależnie od powyższego, należy dodatkowo podnieść, że Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, może również analizować kwestie dotyczące wymiaru kary, a to w szczególności ze względu na fakt, że jak trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, zawarte w art. 523 § 1 zd. 2 kpk słowo „wyłącznie” należy rozumieć w ten sposób, że nie jest dopuszczalne zaskarżenie kasacją wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, jeżeli podnosi się jedynie zarzut jej niewspółmierności. *A contrario* wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna, pod warunkiem jednak, iż zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze²⁸⁶. Ponadto, należy mieć na względzie odrębną podstawę kasacyjną przewidzianą dla Prokuratora Generalnego w art. 523 § 1a kpk, zgodnie z którym to przepisem, Prokurator Generalny jest uprawniony wnieść kasację wyłącznie z powodu niewspółmierności kary w sprawach o zbrodnię. W kontekście powyższego, należy zauważyć, że ustawodawca, w dyspozycji art. 523 § 1a kpk, wprowadził szeroką możliwość kwestionowania przez Prokuratora Generalnego w kasacji rozstrzygnięcia o karze, rezygnując w dyspozycji komentowanego przepisu z kwantyfikatora „rażącej” niewspółmierności, występującego w art. 438 pkt 4 kpk. Mając na względzie jasną treść art. 523 § 1a kpk, nie sposób podzielić zapatrywania, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 marca 2017 r.²⁸⁷, że na gruncie postępowania wywołanego nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, wniesionym na podstawie art. 523 § 1a kpk, za skuteczną podstawę tego środka może być uznana wyłącznie „rażąca”, a nie „zwykła” (jakakolwiek) niewspółmierność kary, a co więcej, stopień nasilenia owej rażącej niewspółmierności musi być wyższy od tego, który byłby wystarczający dla uwzględnienia apelacji wniesionej na podstawie z art. 438 pkt 4 kpk. Przytoczone stanowisko należy uznać za całkowicie sprzeczne z wykładnią literalną przepisu art. 523 § 1a kpk. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym, zwłaszcza na gruncie prawa represyjnego, paradygmatem wykładni przepisów prawa, złożonym zabiegom interpretacyjnym powinny podlegać jedynie te przepisy, których treść pod względem językowym budzi uzasadnione wątpliwości. Postulat ten wiąże się z zachowaniem zasady *clara non sunt interpretanda*, która, jak wskazuje się w piśmiennictwie, stanowi „*niekwestionowany składnik kultury prawnej, na*

²⁸⁶ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II*.... Por. wyrok SN z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, LEX 38878.

²⁸⁷ III KK 395/16, LEX 2259784.

gruncie której toczy się dyskurs związany w wykładnią operatywną”²⁸⁸. Także i w orzecznictwie wielokrotnie akcentowano prymat wykładni językowej nad pozostałymi rodzajami wykładni, tj. systemową i celowościową²⁸⁹.

Przedstawione powyżej argumenty przemawiają za zasadnością wprowadzenia sędziów społecznych także do składów Izby Karnej Sądu Najwyższego, rozpoznających kasacje. Udział ławników w tych składach, winien mieć charakter mniejszościowy. Ponadto, jak już wskazano w ramach wywodów dotyczących oceny zasadności wprowadzenia instytucji ławników Sądu Najwyższego (vide: rozdział II rozprawy), warto rozważyć – w zakresie tej akurat kategorii ławników – wprowadzenie wymogu posiadania wyższego wykształcenia prawniczego, względnie istotnie rozszerzyć zakres szkolenia, o którym mowa w art. 63 § 6 usn.

1.2. Skład sądu orzekającego na posiedzeniu

Skład sądu orzekającego na posiedzeniu został unormowany w przepisach art. 30 § 1 i 2 kpk.

W pierwotnym brzmieniu art. 30 § 1 kpk stanowił, że na posiedzeniu sąd rejonowy orzeka jednoosobowo, a sąd wojewódzki, sąd apelacyjny i Sąd Najwyższy – w składzie trzech sędziów, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Zgodnie zaś z § 2 art. 30 kpk sąd odwoławczy na posiedzeniu orzeka w składzie trzech sędziów, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Od 1 lipca 2003 r. w art. 30 § 1 kpk sformułowanie „sąd wojewódzki” zastąpiono sformułowaniem „sąd okręgowy”²⁹⁰.

Ustawą z 15 marca 2007²⁹¹ roku nadane zostało nowe brzmienie art. 30 § 1 kpk, zgodnie z którym na posiedzeniu sąd rejonowy i sąd okręgowy orzeka jednoosobowo, a sąd apelacyjny i Sąd Najwyższy – w składzie trzech sędziów, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

²⁸⁸ T. Gizbert-Studnicki, *Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym*, w: *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Tom 2, Kraków 2003, s. 74.

²⁸⁹ Wyrok TK z dnia 28 czerwca 2000 r. K 25/99, OTK Zb. Urz. 2000, nr 5 poz. 141 oraz wyroki SN z dnia 08 stycznia 1993 r., III ARN 84/92, OSNC 1993, nr 10, poz. 183, z dnia 08 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7, uchwały SN z dnia 03 listopada 1997 r., III ZP 38/97, LEX 31904, z dnia 08 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000, nr 3-4, poz. 24 i uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1.

²⁹⁰ Art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155), która weszła w życie z dniem 1 lipca 2003 roku.

²⁹¹ Z mocy art. 8 pkt 2 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 112, poz. 766).

Kolejna nowelizacja nastąpiła w 2013 roku²⁹². W jej wyniku art. 30 kpk nadano nowe brzmienie. Art. 30 § 1 kpk stanowił odtąd, że na posiedzeniu sąd orzeka jednoosobowo, chyba że ustawa stanowi inaczej albo ze względu na szczególną zawartość sprawy lub jej wagę prezes sądu zarządzi jej rozpoznanie w składzie trzech sędziów. Z kolei art. 30 § 2 kpk uzyskał w 2013 roku następującą treść: sąd odwoławczy na posiedzeniu orzeka jednoosobowo, a w składzie trzech sędziów wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie wydano w składzie innym niż jednoosobowy, chyba że ustawa stanowi inaczej.

W 2016 roku²⁹³, z mocą obowiązującą od 15 kwietnia 2016 roku, ponownie zmianie uległ przepis z art. 30 § 2 kpk, który od tej pory stanowi, że sąd odwoławczy na posiedzeniu orzeka jednoosobowo, a w składzie trzech sędziów wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie wydano w składzie innym niż jednoosobowy albo ze względu na szczególną zawartość sprawy lub jej wagę prezes sądu zarządzi jej rozpoznanie w składzie trzech sędziów, chyba, że ustawa stanowi inaczej.

Analiza regulacji przewidzianej w art. 30 kpk prowadzi do wniosku, że dyspozycja art. 30 § 1 kpk, dotyczy regulacji składu sądu pierwszoinstancyjnego, niezależnie od tego, który sąd w strukturze hierarchicznej sądem tym w danym przypadku będzie. Zasada kompozycji składu określona na mocy art. 30 § 1 kpk, może zatem odnosić się do sądu rejonowego, sądu okręgowego, sądu apelacyjnego, jak i Sądu Najwyższego, zgodnie z regułą interpretacyjną *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*.

Od zasady jednoosobowego orzekania przez sąd pierwszoinstancyjnym na posiedzeniu, ustawodawca wprowadził dwa wyjątki – pierwszy dotyczy sytuacji, w której przepis szczególnie statuuje odmienny skład sądu, drugi zaś dotyczy sytuacji, gdy ze względu na szczególną zawartość sprawy lub jej wagę prezes sądu zarządzi jej rozpoznanie w składzie trzech sędziów. Zasada orzekania jednoosobowego na posiedzeniu przez sąd rozpoznawczy, jako taka zasługuje na akceptację. Na posiedzeniu, co do zasady, rozpoznawane są bowiem kwestie wypadkowe, incydentalne, nieprzesadzające o przedmiocie procesu, i z tych też względów,

²⁹² Art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247).

²⁹³ Art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 11 marca 2016 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437).

redukcję składu orzekające w tego typu przypadkach można uznać za dopuszczalną. Niezależnie od powyższego, na kanwie art. 30 § 1 kpk można *de lege ferenda* zaproponować, aby fakultatywne rozpoznanie sprawy w składzie poszerzonym, mogło odbywać się na mocy decyzji nie tylko prezesa sądu, ale także i samego sądu, tak jak to ma miejsce chociażby w zakresie fakultatywnego rozszerzenia składu w trybie z art. 28 § 3 kpk. Ponadto, warto jak się wydaje rozważyć możliwość, aby kompozycja takiego poszerzonego składu obejmowała nie tylko skład trzech sędziów zawodowych, ale także skład mieszany, składający się z jednego sędziego zawodowego oraz dwóch ławników. Oba przedstawione powyżej postulaty, zwiększyłyby elastyczność regulacji dotyczącej się kompozycji składu sądu rozpoznawczego na posiedzeniu, a tym samym pozwoliły na jej lepsze skorelowanie ze specyfiką konkretnej sprawy.

Odnosząc się w tym miejscu do oceny regulacji z art. 30 § 2 kpk, należy stwierdzić, że także i ona, co do zasady, nie budzi istotnych wątpliwości. W zakresie postulatów *de lege ferenda* można jedynie zaproponować, aby w przypadku, gdy zaskarżone orzeczenie zostało wydane w składzie innym niż jednoosobowy, jego rozpoznanie następowało w składzie trzyosobowym, mieszanym – dwóch sędziów zawodowych i jednego ławnika. Taka regulacja korespondowałaby systemowo z postulowanym w niniejszej rozprawie składem mieszanym sądu odwoławczego na rozprawie. Uzupełniając, także i w zakresie fakultatywnego rozszerzenia składu sądu odwoławczego ze względu na szczególną zawartość sprawy lub jej wagę, należy zaproponować, aby, po pierwsze, decyzję w tym przedmiocie mógł podjąć nie tylko prezes sądu ale również i sam sąd, a po drugie, by takie rozszerzenie mogło nastąpić do składu mieszanego, z tą jedynie różnicą, że rozszerzenie następowałoby w tym przypadku do składu dwóch sędziów zawodowych i jednego ławnika, który to model mniejszościowego udziału czynnika społecznego w instancji odwoławczej proponowany jest w niniejszej rozprawie.

2. Wyjątki od ogólnego unormowania składu sądu w procesie karnym

2.1. Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym

Zgodnie z art. 329 § 1 kpk przewidziane ustawowo czynności w postępowaniu przygotowawczym dokonuje na posiedzeniu sąd, powołany do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Czynności te dokonuje sąd jednoosobowo także

wtedy, gdy rozpoznaje zażalenie na czynności postępowania przygotowawczego, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 329 § 2 kpk). Podobnie jak w przypadku innych czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym, co do zasady, przeprowadza je sąd właściwy do rozpoznania sprawy, jeżeli ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie wyjątku (uchwała SN z 23 lutego 1999, sygn. akt I KZP 35/98²⁹⁴).

Jak wynika z omawianego przepisu, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, jednoosobowo przeprowadza się wszystkie czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym, niezależnie od tego, czy są to czynności decyzyjne, kontrolne czy dowodowe, jak również niezależnie od tego, czy dokonuje ich sąd rejonowy, okręgowy czy apelacyjny²⁹⁵.

Na kanwie regulacji z art. 329 kpk, warto zgłosić postulat uzupełnienia katalogu ustawowych wyjątków od zasady orzekania jednoosobowego, o sytuację, w której sąd rozpoznawczy decyduje o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym. W kontekście powyższego, truizmem będzie stwierdzenie, że tymczasowe aresztowanie stanowi środek najdalej ingerujący w prawa i wolności obywatelskie. Jednocześnie, jest ono stosowane wobec osoby pozostającej pod ochroną domniemania niewinności. Mając powyższe na względzie nie powinno budzić wątpliwości, że na gruncie tymczasowego aresztowania prymarną rolę odgrywają dyrektywa minimalizacji środków zapobiegawczych, jak również zasada proporcjonalności wynikająca z Konstytucji RP – zwłaszcza art. 31 ust. 3 – nakazujące, aby spośród dopuszczalnych środków przymusu (zapobiegawczych) zawsze stosowano ten, który w ogólności i w konkretnej sytuacji, w mniejszym stopniu wkracza w sferę praw obywatelskich, a zatem ten, który jest łagodniejszy oraz aby zastosowany środek nie spowodował szkód, które byłyby nieproporcjonalne w stosunku do zamierzonego celu jego stosowania²⁹⁶. Jak wskazał bowiem trafnie Trybunał Konstytucyjny, zastosowanie (a także) przedłużenie tymczasowego aresztowania, musi być konieczne, to jest niezbędne, przydatne i proporcjonalne²⁹⁷ i jest ono dopuszczalne wyłącznie wówczas, gdy zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania nie jest możliwe przez zastosowanie innych środków zapobiegawczych, mniej uciążliwych dla obywatela, którego prawo do wolności ulega ograniczeniu²⁹⁸.

²⁹⁴ OSNIKW 1999, nr 3-4, poz. 13.

²⁹⁵ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I...*, LEX.

²⁹⁶ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2013, s. 430-432.

²⁹⁷ Wyrok TK z dnia 12 stycznia 1999 r., P 2/98, OTK-A 1999, nr 1, poz. 2.

²⁹⁸ Wyrok TK z dnia 12 grudnia 2005 r., K 32/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 132.

Odnosząc powyższe eksplikacje do praktyki stosowania tymczasowego aresztowania w polskim procesie karnym, praktyka ta, od lat pozostaje przedmiotem krytyki zarówno w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie ETPC. W jej ramach powszechnie wskazuje się na zbyt dużą częstotliwość stosowania omawianego środka przymusu karnoprosesowego, częstokroć nieuzasadnioną z punktu widzenia realiów sprawy, jak również na zbyt długie okresy utrzymywanie tegoż środka zapobiegawczego²⁹⁹.

Mając powyższe na względzie, należy stwierdzić, że jak się wydaje, środkiem mogącym, przynajmniej w pewnym zakresie, ograniczyć zjawisko nadużywania stosowania tymczasowego aresztowania w praktyce polskiego procesu karnego, mogłoby być postulowane rozszerzenie składu sądu orzekającego o jego zastosowaniu lub przedłużeniu do składu mieszanego, trzyosobowego – jeden sędzia zawodowy i dwóch ławników. Udział czynnika społecznego w tego typu składach, zgodnie z przedstawionymi już uprzednio rozważaniami, mógłby bowiem wzbogacić proces decyzyjny o element wrażliwości społecznej i zdroworozsądkowej oceny sytuacji, jak również przeciwdziałać zjawisku zrutynizowania rozstrzygnięć w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

2.2. Wyjątki dotyczące składu sądu odwoławczego

Art. 449 § 2 kpk, obowiązujący od dnia 1 lipca 2015 roku³⁰⁰, wprowadza wyjątek od zasady z art. 29 § 1 kpk. Na jego podstawie powoływany jest skład sądu odwoławczego w sprawach, w których postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia oraz w sprawach z oskarżenia prywatnego. Sąd odwoławczy orzeka wówczas jednoosobowo na rozprawie. Sąd odwoławczy orzeka jednoosobowo w sprawach z oskarżenia publicznego, w których przeprowadzone było dochodzenie, co tym bardziej uzasadnia stosowanie regulacji z art. 449 § 2 kpk w sprawach z oskarżenia prywatnego, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i odwoławczym³⁰¹. W kontekście oceny należytej obsady sądu, dla ustalenia składu sądu na rozprawie apelacyjnej ma w tej kategorii spraw znaczenie forma zakończenia postępowania a

²⁹⁹ Zob. przykładowo wyrok ETPC z dnia 11 października 2005 r., *Bagiński p. Polsce*, LEX 157575; wyrok ETPC z dnia 04 października 2005 r., *Kankowski p. Polsce*, LEX 157595; wyrok ETPC z dnia 13 września 2005 r., *Skroboł p. Polsce*, LEX 156631, wyrok ETPC z dnia 28 lipca 2005 r., *Czarnecki p. Polsce*, LEX 154883.

³⁰⁰ Wprowadzony na podstawie art. 1 pkt 155 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247).

³⁰¹ Postanowienie SN z dnia 23 września 2016 r., sygn. akt III KK 41/16, OSNIKW 2016, nr 12, poz. 81.

nie forma jego prowadzenia³⁰². W sytuacji gdy w pierwszej instancji zaskarżone orzeczenie wydał sąd w innym składzie niż jednego sędziego, skład sądu odwoławczego oparty jest na zasadzie z art. 29 § 1 kpk³⁰³. Przed wejściem w życie 1 lipca 2015 roku nowelizacji z 2013 roku, zagadnienie składu sądu w postępowaniu prywatnoskargowym normował art. 476 § 2 kpk w zw. z art. 485 kpk, który przewidywał możliwość jednoosobowego orzekania na rozprawie apelacyjnej na podstawie zarządzenia prezesa sądu odwoławczego³⁰⁴.

Przedstawiona powyżej regulacja zasługuje na krytykę. Ograniczenie w instancji odwoławczej składu sądu do składu jednoosobowego, ze względu na formę zakończenia postępowania przygotowawczego, stoi w wyraźnej sprzeczności, zarówno z zasadą kolegialności, jak i zasadą udziału czynnika społecznego w orzekaniu, których walory z punktu widzenia należytej kompozycji składu sądu, były w niniejszej sprawie wielokrotnie eksponowane. Jednoosobową weryfikację zaskarżonego orzeczenia należy ponadto uznać za sprzeczną z wymogami prakseologicznymi prawidłowej kontroli judykacyjnej. Przedstawiona argumentacja ulega istotnemu wzmocnieniu, przy uwzględnieniu faktu, że w obowiązującym stanie prawnym, zakres spraw, w ramach których dopuszczalne jest przeprowadzenie postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia, został ukształtowany przez ustawodawcę stosunkowo szeroko. Z tych też względów należy postulować uchylenie wyjątków w składzie sądu odwoławczego, o których mowa w art. 449 § 2 kpk.

Zgodnie z art. 449 § 1 Kpk sąd odwoławczy rozpoznaje apelację na rozprawie, a tylko w przypadkach wskazanych w ustawie – na posiedzeniu. Taką wyjątkową sytuacją procesową jest rozpoznanie apelacji z powodu bezwzględnej przyczyny odwoławczej, którą sąd rozpoznaje na posiedzeniu, w składzie określonym w art. 30 § 2 kpk³⁰⁵.

Odstępstwa od zasady z art. 30 § 2 *in fine* kpk wprowadził ustawodawca w przypadku „horyzontalnego” badania instancyjnego orzeczenia, tj. przez inny skład sądu, który je wydał. Odstępstwa od zasady rozpoznawania przez jednego sędziego środka odwoławczego wniesionego od orzeczenia wydanego przez jednoosobowy skład sądu, wprowadzony został w

³⁰² Wyrok SA w Krakowie z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. akt III KK 136/18, OSNPK 2018, nr 7-8, poz. 9.

³⁰³ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt II AKo 311/16, LEX 2257041.

³⁰⁴ B. Augustyniak, D. Świecki (red.), M. Wąsek-Wiaderek, *Postępowanie odwoławcze, nadzwyczajne środki zaskarżenia, postępowanie po uprawomocnieniu się wyroku i postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych*, Kraków 2015, s. 15.

³⁰⁵ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 779; A. Bulsiewicz i inni, *Przebieg procesu karnego*, Toruń 2003, s. 205 i n.

art. 75 § 3, art. 254 § 3, art. 263 § 5, art. 545 § 3 kpk. Zażalenia są w tych przypadkach rozpoznawane przez sąd kolegialnie, w składzie trzech sędziów. Przepis art. 75 § 3 kpk stanowi, że zażalenie na postanowienie sądu o zatrzymaniu i przymusowym sprowadzeniu oskarżonego, który nie stawiał się na wezwanie w toku postępowania karnego, nie usprawiedliwiając niestawiennictwa, rozpoznaje ten sam sąd w składzie trzech sędziów. Podobnie w przypadku zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego – zażalenie rozpoznaje ten sam sąd w składzie trzech sędziów (art. 254 § 3 kpk). Skład trzyosobowy występuje również w przypadku zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i 3 art. 263 kpk. Natomiast gdy sąd, orzekając jednoosobowo, odmówi przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania nie pochodzącego od osoby uprawnionej do jego złożenia (jeżeli wniosek nie pochodzi od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata, radcę prawnego albo radcę Prokuraturii Generalnej RP) bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, a z treści wniosku, zwłaszcza odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność, to w takim przypadku zażalenie na postanowienie o odmowie przyjęcia wniosku rozpoznaje ten sam sąd, orzekający w składzie trzech sędziów (art. 545 § 3 kpk). Wprowadzenie we wskazanych powyżej przepisach składów kolegialnych sądu odwoławczego zasługuje na akceptację. Jedynie w zakresie kwestii jakościowej kompozycji tychże składów w przypadkach, o których mowa w art. 254 § 3 kpk oraz art. 263 § 5 kpk, jako że sprawy te dotyczą kwestii środków zapobiegawczych, w tym zwłaszcza tymczasowego aresztowania można byłoby, jak się wydaje, postulować wprowadzenie składu mieszanego – dwóch sędziów zawodowych i jeden ławnik.

W przepisach art. 56 § 3, art. 78 § 2, art. 81 § 1a, art. 376 § 1 zd. 3, art. 377 § 3 zd. 2 i art. 382 oraz art. 426 § 2 i 430 § 2, art. 538 § 2, art. 539d kpk ustawodawca wprowadził kognicję innych równorzędnych składów sądu odwoławczego³⁰⁶. W ramach sposobu rozumienia pojęcia „inny równorzędny skład sądu odwoławczego, należy podzielić pogląd M. Pawełka, który wskazał, że *„tam, gdzie ustawodawca przewidział właściwość do rozpoznania zażalenia przez <<inny równorzędny skład sądu odwoławczego>>, możliwy jest każdy skład określony przepisami kodeksu postępowania karnego jako właściwy do rozpoznania środka odwoławczego od <<pierwotnego przedmiotu zaskarżenia>>”. W konkretnej sprawie jest to jednak zawsze taki*

³⁰⁶ Augustyniak B., D. Świecki, M. Wąsek-Wiaderek, *Postępowanie odwoławcze...*, s. 13-14.

sam skład, jaki rozpoznaje główny nurt postępowania odwoławczego. W konsekwencji przepisy, które posługują się sformułowaniem <<równorzędny skład sądu odwoławczego>>, należy uznać za lex specialis w stosunku do art. 30 § 2 k.p.k.”³⁰⁷.

Możliwość rozpoznawania środka odwoławczego przez inny równorzędny skład tego samego sądu odwoławczego nieco odmiennie ustawodawca uregulował w przepisie art. 462 § 2 kpk; skład taki jest przewidziany wówczas, gdy zaskarżone postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydane na skutek zażalenia, jak również w przypadku gdy zaskarżone postanowienie o przeprowadzeniu obserwacji, zastosowaniu środka zapobiegawczego, zawieszeniu postępowania, o których po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy, zostały wydane w składzie innym niż jednoosobowy. Natomiast zażalenie na wskazane postanowienia wydane w składzie jednoosobowym rozpoznaje skład trzyosobowy, chyba że zażalenie dotyczy postanowienia o nałożeniu kary porządkowej lub w przedmiocie kosztów procesu – wówczas rozpoznaje je skład równorzędny, a zatem skład jednoosobowy³⁰⁸.

Zażalenie na postanowienie sądu odwoławczego o pozostawieniu środka odwoławczego bez rozpoznania, wydane w trybie z art. 430 § 1 kpk, rozpoznaje inny równorzędny skład sądu odwoławczego. Zasada ta nie dotyczy jednak postanowienia w przedmiocie pozostawienia bez rozpoznania przyjętego środka odwoławczego wydanego przez Sąd Najwyższy, zgodnie z normą z art. 430 § 2 Kpk³⁰⁹.

Sąd Najwyższy rozpoznaje zażalenie w innym równorzędnym składzie Sądu Najwyższego na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, który jako środek zapobiegawczy Sąd Najwyższy zastosował, uchylając zaskarżone kasacją orzeczenie (art. 538 § 2 kpk). Dotyczy to także zażalenia na postanowienie Sądu Najwyższego o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, które Sąd Najwyższy orzekł jako środek zapobiegawczy po przekazaniu mu sprawy, wraz ze skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539d kpk).

Przedstawione ostatnich czterech akapitach regulacje nie budzą większych wątpliwości.

³⁰⁷ M. Pawełek, *Składy sądu odwoławczego*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 2, s. 58.

³⁰⁸ W brzmieniu obowiązującym od dnia 5 października 2019 roku – Dz. U. z 2019 r., poz. 1694.

³⁰⁹ P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok, 2012, s. 412.

3. Skład sądu w postępowaniach szczególnych

3.1. Postępowanie nakazowe

Wyrok nakazowy wydaje sąd na posiedzeniu, bez udziału stron³¹⁰, w składzie jednoosobowym na podstawie z art. 30 § 1 *in principio* kpk. Kompozycja składu w tym zakresie nie budzi wątpliwości, albowiem zarówno waga spraw rozpoznawanych w postępowaniu nakazowym, jak i możliwy do orzeczenia wymiar kary w tym postępowaniu, nie wskazują, aby zasadne było rozszerzenie składu orzekającego w omawianym trybie. Ponadto, należy w tym kontekście mieć także na względzie uproszczoną formę zaskarżenia wyroku nakazowego, jaką stanowi sprzeciw, wyrażający brak zgody na decyzję organu procesowego, stanowiącą propozycję rozstrzygnięcia, zależną od wyraźnej lub milczącej akceptacji strony procesowej, w przypadku którego to środka zaskarżenia ustawodawca nie wymaga, aby spełniał on jakieś szczególne wymagania, poza jedynie ogólnymi wymogami formalnymi stawianymi pismu procesowemu wynikającymi z art. 119 § 1 kpk³¹¹. Warto również pamiętać, że wniesienie sprzeciwu powoduje, iż wyrok nakazowy traci moc *ex lege*³¹². W literaturze przedmiotu podnosi się, że biorąc pod uwagę cel i funkcje postępowania nakazowego, nie ma w tym przypadku zastosowania przepis art. 30 § 1 *in fine* kpk, a zatem nie ma przesłanek do powołania składu trzech sędziów, ze względu na szczególną zawłość lub wagę sprawy³¹³. Przedstawione stanowisko zasługuje na akceptację, zwłaszcza ze względu na dyspozycję art. 500 § 3 kpk, zgodnie z którym to przepisem, do przesłanek umożliwiających wydanie wyroku nakazowego należy przyjęcie, że w danej sprawie, na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości.

Pod rządami Kpk z 1928 roku, w okresie międzywojennym nakaz wydawał jednoosobowo sędzia sądu grodzkiego, a po II wojnie światowej – sędzia sądu rejonowego. Tryb ten został wprowadzony do Kpk z 1969 roku na mocy ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej z 1985 r. i obowiązywał przez trzy lata. Ponownie wprowadzono go do przepisów kodeksowych w 1988 roku, a następnie przyjęty został w kodyfikacji z 1997 roku³¹⁴. W tekście ogłoszonym,

³¹⁰ G. Artymiak, M. Rogalski (red.), *Proces kary. Część szczególna*, Warszawa 2012, s. 282.

³¹¹ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II...*, LEX.

³¹² J. Żylińska, *Cofnięcie sprzeciwu od wyroku nakazowego w procesie karnym*, Prokuratura i Prawo 2019, nr 2, s. 139.

³¹³ E. Kruk, *Postępowanie nakazowe jako wyraz dopuszczalnych uproszczeń niektórych instytucji procesowych*, Roczniki Nauk Prawnych 2018, t. XXVIII, nr 3, s. 94.

³¹⁴ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym...*, s. 1038-1039.

w przepisie art. 500 § 4 *in principio* kpk, ustawodawca wprost stanowił, że nakaz karny wydaje sąd jednoosobowo na posiedzeniu. W brzmieniu ustalonym w 2007 roku³¹⁵, przepis nie zawiera wskazanego unormowania, gdyż skład sądu wydającego nakaz został poddany ogólnym zasadom obowiązującym w zakresie posiedzeń sądu.

W przypadku wprowadzenia postulowanych w niniejszej rozprawie zmian w zakresie dyspozycji art. 30 § 1 kpk, o których była mowa powyżej, nie wpłynęłyby one na zmianę regulacji przewidującej jednoosobowy skład sądu w zakresie postępowania nakazowego, gdyż generalna zasada orzekania jednoosobowego na posiedzeniu zostałaby utrzymana. Jednocześnie, dla porządku i przejrzystości ustawy karnoprosesowej, można byłoby jednoznacznie wskazać w przepisie art. 500 § 4 *in principio* kpk, że nakaz karny wydaje sąd jednoosobowo na posiedzeniu bez udziału stron (a zatem tak, jak to miało miejsce w pierwotnym brzmieniu Kpk z 1997 r.). Na marginesie należy również nadmienić, że istotna część spraw, które obecnie mogą podlegać rozpoznaniu w postępowaniu nakazowym, zostałaby, zgodnie z postulatami *de lege ferenda* wyrażonymi w niniejszej rozprawie, przekazana kognicji sądownictwa sędziów pokoju (vide: rozdział V niniejszej pracy).

3.2. Postępowanie przyspieszone

Do Kpk z 1928 roku postępowanie przyspieszone wprowadziła ustawa o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo z 1958 roku. Przepisy o postępowaniu przyspieszonym obowiązywały na gruncie Kodeksu z 1969 roku, a znowelizowane zostały w latach 1985 i 1988. Tryb ten nie był przewidziany w kodyfikacji z 1997 roku, jednakże przywrócono go na podstawie nowelizacji z 16 listopada 2006 roku, z mocą obowiązującą z dniem 12 marca 2007 roku³¹⁶. Ustawa nowelizująca z 2007 roku wprowadzała regulację, zgodnie z którą sąd rozpoznawał sprawy w postępowaniu przyspieszonym w trybie uproszczonym jednoosobowo (art. 517b § 11 kpk). W następstwie uchylenia przepisów o postępowaniu uproszczonym, regulacja ta przestała obowiązywać. Obecnie sprawy w postępowaniu przyspieszonym rozpoznawane są co do zasady na podstawie przepisów o

³¹⁵ Zmieniony przez art. 8 pkt 10 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 20107 r. Nr 112, poz. 766), z mocą obowiązującą od 28 lipca 2007 r.

³¹⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym...*, s. 1047-1048.

postępowaniu zwyczajnym³¹⁷. Oznacza to, że sprawy te rozpoznawane są w chwili obecnej jednoosobowo (art. 28 § 1 kpk w zw. z art. 517a § 1 kpk). Regulacja ta, mając na względzie charakter rozpoznawanych spraw w postępowaniu przyspieszonym³¹⁸, nie budzi wątpliwości.

W przypadku wprowadzenia postulowanych w niniejszej rozprawie zmian w zakresie dyspozycji art. 28 § 1 kpk, przywracających zasadę rozpoznawania spraw w pierwszej instancji w składzie trzyosobowym mieszanym, a jednocześnie chcąc utrzymać dotychczasową kompozycję składu sądu rozpoznającego sprawy w postępowaniu przyspieszonym, konieczne byłoby dodanie przepisu szczególnego, chociażby w postaci art. 517a § 1a kpk, w którym następowałoby wskazanie, że sprawy w postępowaniu przyspieszonym rozpoznawane są w składzie jednego sędziego. Rozważyć należałoby również wprowadzenie przepisu, który jasno włączałby możliwość rozszerzenia składu jednoosobowego w postępowaniu przyspieszonym ze względu na szczególną zawilść sprawy lub jej wagę. Takie rozszerzenie składu ze względu na wagę lub zawilść sprawy, stałoby w sprzeczności z istotą postępowania przyspieszonego – szczególna waga lub zawilść sprawy winny bowiem co do zasady implikować stwierdzenie przez sąd, że sprawa nie podlega rozpoznaniu w trybie przyspieszonym (vide: art. 517g § 1 kpk). Na marginesie należy również nadmienić, że istotna część spraw, które obecnie mogą podlegać rozpoznaniu w postępowaniu przyspieszonym, zostałyby, zgodnie z postulatami *de lege ferenda* wyrażonymi w niniejszej rozprawie, przekazana kognicji sądownictwa sędziów pokoju (vide: rozdział V niniejszej pracy).

3.3. Postępowanie prywatnoscargowe

W sprawach z oskarżenia prywatnego sąd orzeka sąd jednoosobowo, na zasadach ogólnych, zgodnie z art. 485 kpk³¹⁹. W obecnym stanie prawnym ustawodawca wyłączył w tej kategorii spraw orzekanie przez skład sądu z udziałem ławników, które to rozwiązanie występowało na gruncie Kpk z 1969 r. Po ogłoszeniu kodyfikacji z 1997 roku, zgodnie z pierwotnym

³¹⁷ Art. 517a i 517b w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 173 i 174 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247; z 2014 r., poz. 1556; z 2015 r., poz. 21. 396; z 2016 r., poz. 437), które weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r.

³¹⁸ W postępowaniu przyspieszonym rozpoznawane są sprawy, w których prowadzi się dochodzenie, jeżeli sprawca został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem, zatrzymany oraz w ciągu 48 godzin doprowadzony przez Policję i przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym (art. 517b § 1 kpk), jak również sprawy o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, jeżeli miały one charakter chuligański (art. 517b § 2 kpk).

³¹⁹ W brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 167 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247; z 2014 r., poz. 1556; z 2015 r., poz. 21, 396; 2016 r. poz. 437), która weszła w życie 1 lipca 2015 r.

brzmieniem art. 486 § 1 i 2 kpk³²⁰, sprawy z oskarżenia prywatnego rozpoznawał sąd rejonowy jednoosobowo. Prezes sadu mógł jednak zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli uznał to za stosowne ze względu na okoliczności sprawy. Sprawy o zniesławienie sąd rozpoznawał obligatoryjnie w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Po nowelizacji z 2007 roku ustawodawca wyłączył orzekanie w sprawach z oskarżenia prywatnego, również o zniesławienie, przez skład kolegiálny mieszany. Jednolicie orzekał w postępowaniach prywatnoscargowych sąd w składzie jednoosobowym, zgodnie z art. 476 § 1 w zw. z art. 485 kpk³²¹. W wyniku nowelizacji z 2013 r.³²², uchylone zostały przepisy o postępowaniu uproszczonym, co wyeliminowało ten tryb szczególny z polskiej procedury karnej, a nadto implikowało modyfikację innych postępowań szczególnych, w tym postępowania z oskarżenia prywatnego, poprzez podporządkowanie go w zakresie składu sądu, przepisom normującym postępowanie zwyczajne.

Jednoosobowy skład sądu w sprawach o przestępstwa prywatnoscargowe zasługuje na akceptację. Są to bowiem przestępstwa o stosunkowo niewielkiej społecznej szkodliwości, godzące co do zasady w dobra osobiste pokrzywdzonego, takie jak dobre imię³²³, godność osobistą³²⁴, czy też nietykalność cielesną³²⁵. W przypadku wprowadzenia postulowanych w niniejszej rozprawie zmian w zakresie dyspozycji art. 28 § 1 kpk, przywracających zasadę rozpoznawania spraw w pierwszej instancji w składzie trzyosobowym mieszanym, a jednocześnie chcąc utrzymać dotychczasową kompozycję składu sądu rozpoznającego sprawy w postępowaniu prywatnoscargowym, konieczne byłoby dodanie przepisu szczególnego, chociażby w postaci art. 485 § 2 kpk, w którym następowałoby wskazanie, że sprawy w postępowaniu prywatnoscargowym rozpoznawane są w składzie jednego sędziego. Niezależnie od powyższego należy w tym miejscu wskazać, że w niniejszej rozprawie postuluje się *de lege ferenda* przekazanie spraw ściganych w trybie prywatnoscargowym w całości kognicji sądownictwa sędziów pokoju (vide: rozdział V niniejszej pracy).

³²⁰ Uchylony przez art. 8 pkt 8 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r. Nr 112, poz. 766), z mocą obowiązującą od 28 lipca 2007 r.

³²¹ G. Artymiak, M. Rogalski (red.), *Proces karny...*, s. 273-274.

³²² Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 z późn. zm.).

³²³ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 287.

³²⁴ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX.

³²⁵ M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX.

4. Skład sądu w postępowaniach odrębnych

4.1. Skarga na wyrok sądu odwoławczego

Ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw³²⁶, wprowadzony został do Kodeksu postępowania karnego nowy środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego (art. 55a Kodeksu postępowania karnego). Zgodnie z art. 539a § 1 kpk, skarga do Sądu Najwyższego przysługuje od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Jak widać z powyższego, spośród rodzajów orzeczeń wymienionych w art. 437 § 1 kpk, do których wydania jest uprawniony sąd odwoławczy rozpoznający apelację, skarga przysługuje wyłącznie wobec wyroku uchylającego i przekazującego sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 437 § 2 kpk)³²⁷. Skarga nie przysługuje tym samym od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu I instancji i umarzającego postępowanie w sprawie. Skargą nie można również zaskarżyć decyzji procesowych wydanych w formie innej niż wyrok³²⁸. Skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 kpk lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 kpk (art. 539a § 3 kpk). Skargę wnosi się w terminie 7 dni od daty doręczenia wyroku z uzasadnieniem (art. 539b § 1 kpk). Wniesienie skargi powoduje wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku (art. 539b § 2 kpk). Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 kpk). Po rozpoznaniu skargi Sąd Najwyższy postanowieniem oddala skargę albo wyrokiem uchyla zaskarżony wyrok w całości lub w części i przekazuje sprawę właściwemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania (art. 539e § 2 kpk).

Ustawodawca nie uregulował wprost kwestii składu orzekającego rozpoznającego skargę przeciwkaskatoryjną w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego. W takiej sytuacji, skład ten będzie wynikał jedynie pośrednio z dyspozycji art. 539e § 2 kpk, zgodnie z którym po rozpoznaniu skargi Sąd Najwyższy postanowieniem oddala skargę albo wyrokiem uchyla zaskarżony wyrok w całości lub w części i przekazuje sprawę właściwemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Cytowany przepis wprowadza dywersyfikację

³²⁶ Dz. U. 2016, poz. 437. Cyt. dalej: „nowelizacja z 2016 r.”.

³²⁷ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II...*, LEX.

³²⁸ J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1236.

formy decyzji procesowej uzależnionej od oceny merytorycznej zasadności skargi. Powyższe przekłada się zaś na skład sędziowski rozpoznający sprawę. Dla wydania postanowienia o oddaleniu skargi wystarczający bowiem będzie skład jednoosobowy (art. 534 § 1 kpk w zw. z art. 539f kpk). Dla wydania wyroku uwzględniającego skargę konieczny będzie natomiast skład trzyosobowy (art. 534 § 1 kpk w zw. z art. 539f kpk *a contrario* w zw. z art. 30 § 2 kpk w zw. z art. 29 § 1 kpk w zw. z art. 77 § 1 usn)³²⁹. Uzależnienie składu orzekającego od merytorycznej oceny środka zaskarżenia nie wydaje się być rozwiązaniem trafnym. Jego konsekwencją jest bowiem fluktuacja składu orzekającego w toku rozpoznawania sprawy, co może okazać się w praktyce w najwyższym stopniu problematyczne. Jeżeli bowiem sędzia wstępnie rozpoznający skargę, uzna jej zasadność, dojść będzie musiało do powiększenia składu do składu trzyosobowego w celu wydania wyroku. Problem pojawi się, gdy poszerzony skład, wbrew wcześniej przyjętemu stanowisku, uzna skargę za podlegającą oddaleniu, co w konsekwencji ponownie musiałoby prowadzić do zmiany składu – tym razem w postaci jego redukcji – celem wydania postanowienia. Alternatywnie, sprawa od razu mogłaby podlegać rozpoznaniu przez skład trzyosobowy, który w przypadku uznania skargi za bezzasadną, podlegałby redukcji do składu jednoosobowego. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej w przypadku, gdy skarga podlega uwzględnieniu jedynie w części, zaś w pozostałym zakresie oddaleniu³³⁰. Mając powyższe na względzie, należy postulować przyjęcie jednolitego składu orzekającego, niezależnego od merytorycznej oceny zasadności skargi i uregulowanie tej kwestii przez ustawodawcę jednoznacznie w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego. Jak się wydaje trafnym rozwiązaniem byłoby w tym zakresie przyjęcie, że w przedmiocie skargi Sąd Najwyższy orzeka wyrokiem, co *ex lege* implikowałoby trzyosobową kompozycję składu orzekającego.

Mając na względzie, że skarga na wyrok sądu odwoławczego jest instytucją stanowiącą *novum*, warto w tym miejscu przytoczyć ocenę zasadności jej wprowadzenia do polskiego procesu karnego, przedstawioną w piśmiennictwie przez J. Kila³³¹.

Tytułem wprowadzenia należy zauważyć, że idea wprowadzenia środka zaskarżenia pozwalającego na zakwestionowanie wyroku kasatoryjnego spotkała się z krytyką już na etapie

³²⁹ Tak też K. Wróblewski i A. Tęcza-Paciorek (K. Wróblewski, A. Tęcza-Paciorek, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, Palestra 2017, nr 9, s. 35).

³³⁰ Por. K. Wróblewski, A. Tęcza-Paciorek, *Skarga na wyrok...*, s. 35-36.

³³¹ Zob. J. Kil, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Roczniki Administracji i Prawa* 2019, T. 2, s. 96-105.

prac legislacyjnych. Swoje zastrzeżenia do nowo projektowanej instytucji złożyły takie podmioty jak Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa oraz Krajowa Izba Radców Prawnych. W opinii do projektu nowelizacji z 2016 r. przedłożonej przez Sąd Najwyższy, wskazano, że skarga na wyrok sądu odwoławczego może doprowadzić do istotnego wydłużenia postępowania. Same czynności kontroli wymogów formalnych skargi, jej doręczenia pozostałym stronom procesowym oraz oczekiwania na odpowiedź stron procesowych na skargę będą zajmowały co najmniej kilka tygodni. Suponowano, że czas ten może ulec wydłużeniu w razie konieczności wyznaczenia stronie obrońcy lub pełnomocnika z urzędu. W opinii Sądu Najwyższego krytycznie odniesiono się także do powierzenia wyłącznej kognicji w jej zakresie Sądowi Najwyższemu, postulując w tym zakresie wprowadzenie kognicji mieszanej Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych³³². W opinii przedstawionej przez Krajową Radę Sądownictwa, wskazano, że projektowane regulacje dotyczące skargi nie uwzględniają dotychczasowych zasad i dyrektyw postępowania karnego w tym w szczególności zasady wyrażonej w art. 454 § 1 kpk, która nakazuje sądowi odwoławczemu uchylenie wyroku wobec oskarżonego uniewinnionego w I instancji ewentualnie co do którego umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie jeżeli zasadnie została wniesiona apelacja na niekorzyść oskarżonego. Krajowa Rada Sądownictwa stwierdziła także, że wprowadzenie skargi może poważnie wpłynąć na obniżenie sprawności postępowania sądowego, zwłaszcza na długotrwałość toczących się postępowań, co stoi w sprzeczności z prawem strony do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, jak również celowością stosowania ewentualnych środków zapobiegawczych wobec oskarżonego³³³. W opinii Krajowej Izby Radców podniesiono, że brak jest dostatecznie silnych sygnałów, wskazujących na potrzebę zabezpieczenia apelacyjno-reformatoryjnego modelu procesowania w instancji odwoławczej w drodze wprowadzenia nowego środka zaskarżenia przysługującego od wyroków kasatoryjnych. Sztywne określenie w art. 437 § 2 kpk wypadków, w których sąd odwoławczy wydaje orzeczenie o charakterze kasatoryjnym zdaje się stanowić wystarczające zabezpieczenie przed nadużywaniem tej możliwości. Powyższe poddaje w wątpliwość sens wprowadzenia odrębnego mechanizmu służącego w gruncie rzeczy zdyscyplinowaniu sędziów sądów odwoławczych w zakresie reformatoryjnego orzekania w instancji apelacyjnej, zwłaszcza, że opiera się on na konstrukcji skargi, której przyjęcie prowadzić będzie do

³³² Opinia Sądu Najwyższego do nowelizacji z 2016 r., s. 24-25.

(<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207>)

³³³ Opinia Krajowej Rady Sądownictwa do nowelizacji z 2016 r., s. 5-6.

(<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207>)

zachwiania względnie stabilnego systemu środków zaskarżenia. W opinii Krajowej Izby Radców krytycznie odniesiono się także do zaproponowanej nazwy nowego środka zaskarżenia³³⁴.

Skarga na wyrok sądu odwoławczego spotkała się z krytyką także po wejściu w życie nowelizacji z 2016 r.³³⁵ W piśmiennictwie zakwestionowano celowość wprowadzenia nowej instytucji do Kodeksu postępowania karnego. W tym zakresie podnoszono, że skarga na wyrok sądu odwoławczego nie występowała dotychczas w regulacjach karnoprocesowych oraz że nie znajduje ona swojego odpowiednika w uregulowaniach innych państw europejskich. Wskazano na ryzyko wydłużenia czasu postępowania związanego z wprowadzeniem dodatkowego środka zaskarżenia. Sygnalizowano ryzyko sparaliżowania prac Sądu Najwyższego ze względu na konieczność rozpoznawania nowego środka zaskarżenia. Poddano także w wątpliwość poszczególne rozwiązania normatywne przewidziane w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego. Mając na względzie powyższe, pojawiły się głosy mówiące wprost o potrzebie niezwłocznego uchylenia nowo wprowadzonej regulacji³³⁶.

Odnosząc się do kwestii zasadności wprowadzenia skargi przeciwkasatroryjnej zaskarżenia do Kodeksu postępowania karnego, pomimo przedstawionych powyżej poglądów, należy w tym miejscu zająć stanowisko przeciwne i wyrazić aprobatę dla idei wprowadzenia nowego środka zaskarżenia do modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych. Uzasadniając wyrażone w zdaniu poprzedzającym stanowisko, można przedłożyć kilka argumentów.

Po pierwsze, należy stwierdzić, że skarga na wyrok sądu odwoławczego koresponduje z wprowadzonymi na przestrzeni ostatnich lat zmianami modelu postępowania odwoławczego,

³³⁴ Opinia Krajowej Izby Radców Prawnych do nowelizacji z 2016 r., s. 19-20.

(<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207>)

³³⁵ Zob. P. Czarnecki, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego?*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2016, z. 2, s. 77-105; S. Steinborn, *Skarga na wyrok kasatroryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym*, w: Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, red. T. Grzegorzczak i R. Olszewski, Warszawa 2017, s. 415-428; J. Zagrodnik, *Instytucja skargi...*, s. 519-535; D. Gil, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia w procesie karnym*, Ius et Administratio 2016, nr 3, s. 81- 95; R. Szymczykiwicz, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy środek odwoławczy w polskiej procedurze karnej*, Studia Prawnicze i Administracyjne 2016, nr 1, s. 99-107. Pozytywnie o samej idei wprowadzenia nowego środka zaskarżenia wypowiedział się natomiast A. Lach (A. Lach, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, w: Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku, red. A. Lach, Warszawa 2017, s. 259-276).

³³⁶ D. Gil, *Skarga na wyrok...*, s. 95.

zmierzającymi do zwiększenia reformatoryjności orzekania w instancji odwoławczej, o czym była już mowa uprzednio. Opisany powyżej kierunek zmian modelu postępowania odwoławczego, zmierzający do zwiększenia zakresu orzekania reformatoryjnego w II instancji należy uznać za wszech miar trafny. Ma on bowiem na celu zwalczanie zjawiska zbyt częstego uchylania wyroków sądów I instancji i przekazywania, częstokroć wielokrotnego, sprawy do ponownego rozpoznania przez sądy odwoławcze. Wprowadzenie modelu apelacyjno-reformatoryjnego w instancji odwoławczej winno być postrzegane jako środek służący zwiększeniu szybkości postępowania. Powyższe założenie jawi się jako szczególnie cenne na gruncie polskiego wymiaru sprawiedliwości, którego jedną z największych bolączek stanowi przewlekłość postępowań sądowych, tak w sprawach karnych, jak i cywilnych. W tym kontekście należy stwierdzić, że szybkość i sprawność postępowania ma szczególne znaczenie aksjologiczne. Na pełną aprobatę zasługuje wyrażany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, pogląd, zgodnie z którym szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży nie tylko w bezpośrednim interesie jednostki, ale także w interesie publicznym. Wymiar sprawiedliwości nie może być bowiem sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów oraz zaufania do nich, jak też do państwa w ogóle³³⁷. Podobnie w piśmiennictwie wskazuje się, że szybkie wymierzenie sprawiedliwości wzbudza zaufanie do organów procesowych, umożliwia szybką reakcję na łamanie prawa oraz zaspokaja społeczne poczucie sprawiedliwości³³⁸.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy przyjąć, że wprowadzenie do polskiego prawa karnego procesowego instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego, mającej stanowić instytucjonalne zabezpieczenie orzekania reformatoryjnego w instancji odwoławczej zasługuje na aprobatę. W tym zakresie podzielić należy stanowisko, wyrażone przez ustawodawcę w uzasadnieniu do nowelizacji z 2016 r., że wprowadzenie skargi przeciwkasatoryjnej należy uznać za przydatne ze względu na praktyczne korzyści, polegające m.in. na eliminowaniu bezzasadnych uchyleń wyroków, co z kolei winno wpłynąć na przyspieszenie postępowania. Skarga na wyrok sądu odwoławczego winna spełniać również funkcję prewencyjną, powstrzymując sądy odwoławcze przed pochopną kasatoryjnością orzekania. Istota nowej instytucji polegać ma zatem na przeciwdziałaniu bezpodstawnemu przedłużaniu się postępowania karnego poprzez naruszenie przez sąd odwoławczy unormowania art. 437 § 2 kpk i uchylenie wyroku przy braku zaistnienia

³³⁷Wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, LEGALIS 93712; wyrok TK z dnia 07 grudnia 2010 r., P 11/09, LEGALIS 266510; wyrok TK z dnia 18 października 2011 r., SK 39/09, LEGALIS 379745.

³³⁸A. Siemiaszko, *Dostęp do sądu a przewlekłość postępowania*, Jurysta 1999, nr 1, s. 5.

ku temu przesłanek³³⁹. W tym zakresie podzielić należy stanowisko A. Lacha, że skarga przeciwkasatoryjna spełnia trzy funkcje: 1) ogranicza liczbę wyroków kasatoryjnych; 2) eliminuje skutki nieprawidłowego uchylecia wyroku; 3) eliminuje wadliwe wyroki sądów odwoławczych³⁴⁰. Wszystkie wskazane funkcje, zasługują na aprobatę. W tym miejscu należy także stwierdzić, że nie wydaje się być słuszne stanowisko prezentowane w piśmiennictwie, iż wystarczającym zabezpieczeniem reformatoryjności orzekania w instancji odwoławczej, jest sam fakt znowelizowania przepisów działu IX Kodeksu postępowania karnego, w szczególności art. 437 § 2 kpk. Bez wprowadzenia instytucjonalnego zabezpieczenia realizacji wprowadzonych zmian w postępowaniu odwoławczym, przepisy te stanowiły swoiste *lex imperfecta*, co mogło przełożyć się na brak ich faktycznego stosowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości, które to zagrożenie jawiło się jako szczególnie uzasadnione w kontekście wieloletniego „przyzwyczajenia” instancji odwoławczej do orzekania kasatoryjnego. Powyższe zagrożenie jawiło się jako szczególnie aktualne w zakresie apelacji wnoszonych na korzyść oskarżonych, skazanych w pierwszej instancji, w których zasadnie zakwestionowano przypisanie oskarżonym winy. Doświadczenie z praktyki orzeczniczej sądów odwoławczych, wskazywało, że sądy te, częstokroć chętniej sięgały w takich sytuacjach po orzeczenie kasatoryjne, niż decydowały się na zmianę wyroku poprzez uniewinnienie, które w takim przypadku stawało się prawomocne.

Nie wydaje się być przekonujący podnoszony częstokroć przez przeciwników nowego środka zaskarżenia argument o negatywnych konsekwencjach wprowadzenia skargi dla szybkości postępowania. W tym zakresie należy zauważyć, że jak przyznają sami oponenti, w obecnym stanie prawnym podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego przez sąd odwoławczy zostały określone wąsko, czy wręcz zbyt wąsko. Jeżeli tak, to z natury rzeczy odsetek spraw, w których dochodzi do wydania wyroku kasatoryjnego, a zatem w których istnieje możliwość wywiedzenia skargi, nie jest znaczny. Okoliczność ta przeczy supozycjom odnoszącym się do ryzyka sparaliżowania prac Sąd Najwyższego ze względu na konieczność rozpoznawania nowego środka zaskarżenia. Ponadto, trudno mówić o przedłużeniu postępowania w sytuacji, gdy wywiedziona skarga okaże się zasadna. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że łączny czasokres potrzebny na rozpoznanie zasadnej skargi przeciwkasatoryjnej, a następnie ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy, będzie krótszy niż czasokres rozpoznania całej sprawy od początku.

³³⁹ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VIII kadencji, druk nr 207, s. 11. (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207>)

³⁴⁰ A. Lach, *Skarga na wyrok...*, s. 276.

Zasadność przedstawionego powyżej stanowiska potwierdzają pierwsze dane statystyczne prezentowane przez Sąd Najwyższy. Jak wynika z informacji o działalności Sądu Najwyższego za rok 2017 – w 2017 roku wpłynęło do Sądu Najwyższego 41 skarg przeciwkasatoryjnych, podczas gdy w 2016 r. było ich tylko 10. W 2017 roku załatwiono 38 skarg (w 2016 r. – 8), w tym 21 skarg uwzględniono (w 2016 r. – 1), 10 skarg oddalono (w 2016 r. – 1), zaś 7 skarg załatwiono w inny sposób (w 2016 r. – 6)³⁴¹. Jak wynika z powyższych danych, liczba składanych skarg na wyrok sądu odwoławczego systematycznie rośnie, co oznacza, że strony postępowania co raz chętniej korzystają z nowo wprowadzonego środka zaskarżenia. Ponadto, co warte szczególnego podkreślenia, w 2017 roku, ponad połowa skarg została uwzględniona, co dodatkowo przekonuje o zasadności wprowadzenia komentowanego środka zaskarżenia do polskiego procesu karnego.

Wprowadzenie skargi przeciwkasatoryjnej może okazać się szczególne cenne w przypadku wyroków objętych w części tzw. prawomocnością horyzontalną (poziomą). Prawomocność horyzontalna części wyroku, powstaje, jeżeli wyrok zostaje zaskarżony tylko w przedmiotowej niesamodzielnej części (np. w odniesieniu do kary, środka karnego) lub w wyniku rozpoznania apelacji uprawomocnia się jedynie w zakresie jego przedmiotowej niesamodzielnej części, przesądzającą jednak co najmniej przypisanie winy i kwalifikacji prawnej czynu, pozostawiając nadal otwartą kwestię reakcji karnej na przypisane przestępstwo albo innego rozstrzygnięcia integralnie powiązanego ze skazaniem i ukaraniem. W takiej sytuacji wyłącznie te dalsze elementy następczo wynikające z przypisanego i zawinionego czynu stanowią przedmiot ponownego, ograniczonego postępowania przed sądem pierwszej instancji³⁴². W przypadku powstania prawomocności horyzontalnej części wyroku, na skutek częściowego uchylecia wyroku sądu I instancji przez sąd odwoławczy, możliwość wywiedzenia kasacji, zostaje zawieszona do momentu prawomocnego zakończenia postępowania także w części skierowanej do ponownego rozpoznania. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, „w wypadku uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie orzeczenia o karze, przy utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku co do winy, rozstrzygnięcie sądu odwoławczego w zakresie winy oskarżonego może być poddane kontroli kasacyjnej dopiero po uprawomocnieniu

³⁴¹ Informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017, s. 193. (http://www.sn.pl/osadzienajwyzszym/SitePages/Sprawozdania_z_dzialalnosci.aspx).

³⁴² A. Zachuta, *Horyzontalna – pozioma prawomocność przedmiotowej części wyroku*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 9, s. 115. Zob. także P. Hofmański, *Horyzontalna prawomocność części wyroku w procesie karnym*, Przegląd Sądowy 1998, nr 4, s. 5.

się wyroku sądu odwoławczego rozstrzygającego co do kary wymierzonej oskarżonemu, albowiem dopiero wówczas spełniony jest warunek wydania wyroku kończącego postępowanie (art. 519 kpk) ”³⁴³. Częściowe uchylenie wyroku, prowadzące do powstania prawomocności horyzontalne, może zatem w konsekwencji doprowadzić do przewlekłości postępowania, zwłaszcza gdy częściowo kasatoryjne orzeczenie w świetle całokształtu okoliczności faktycznych sprawy będzie niezasadne. Remedium na przedstawioną sytuację może, jak się wydaje, stanowić właśnie skarga przeciwkasatoryjna.

Nowy środek zaskarżenia z rozdziału 55a Kpk, może wpłynąć pozytywnie także jakoś uzasadnień wyroków kasatoryjnych, wydawanych przez sądy odwoławcze. Do momentu wejście w życie reform przeprowadzonych w ramach tzw. Wielkiej Nowelizacji, zwiększających reformatoryjności orzekania w instancji odwoławczej, w piśmiennictwie powszechnie krytykowano nie tylko nagminność kasatoryjnych rozstrzygnięć sądów drugoinstancyjnych, ale także lakoniczność ich uzasadnień³⁴⁴. Wprowadzenie środka zaskarżenia pozwalającego na zakwestionowanie wyroku kasatoryjnego, w naturalny sposób powinno wpływać nie tylko na ograniczenie samej liczby wyroków kasatoryjnych, ale powinno także oddziaływać stymulująco na jakość uzasadnień sporządzanych w zakresie tychże orzeczeń. Sąd odwoławczy licząc się z możliwością przeprowadzenia kontroli wydanego wyroku kasatoryjnego, powinien w pisemnych motywach orzeczenia przedstawić na tyle przekonującą argumentację, aby zniechęcić stronę niezadowoloną z wydanego rozstrzygnięcia do wniesienia skargi, albo przynajmniej doprowadzić do utrzymania wyroku kasatoryjnego w mocy przez Sąd Najwyższy, jeżeli skarga zostanie wniesiona. Mając powyższe na względzie należy uznać, że nowy środek zaskarżenia sprzyja postulatowi zachowania zasadności intersubiektywnej, formułowanego w zakresie uzasadnień decyzji procesowych, który nakazuje, aby uzasadnienie decyzji procesowej (twierdzenia) odpowiadało kryteriom zasadności powszechnie uznawanym³⁴⁵.

Podsumowując powyższy fragment rozważań, należy uznać, że skarga przeciwkasatoryjna wpisując się w kierunek zmian postępowania odwoławczego w sprawach karnych, zainicjowany nowelą wrześnieową, które w swym zasadniczym zrębie zogniskowane zostały na

³⁴³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2012 r., V KZ 79/11, LEX 112904.

³⁴⁴ R. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, s. 264-265 i tam powoływana literatura.

³⁴⁵ Zob. M. Zieliński, *Poznanie sądowe...*, s. 129.

zmniejszeniu elementów kasatoryjnych na rzecz reformatoryjności postępowania odwoławczego, stanowi koherentne uzupełnienie nowo kształtowanego modelu.

Wprowadzenie nowego środka zaskarżenia, umożliwiającego weryfikację prawidłowości decyzji procesowej w postaci wyroku kasatoryjnego, należy uznać za korespondujące z wyróżnianą w piśmiennictwie karnoprocesowym zasadą kontroli, określaną także w ujęciu węższym jako zasada instancyjności³⁴⁶. Zgodnie ze wskazaną zasadą procesową, działalność uczestników procesu, jak również efekty tejże działalności, zwłaszcza w postaci decyzji procesowych powinny podlegać kontroli³⁴⁷. Kontrola rozumiana jest tu jako procesowa weryfikacja prawidłowości określonej aktywności procesowej³⁴⁸. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, kontrola spełnia zarówno funkcję prewencyjną, jak i funkcję korekcyjną. Funkcja prewencyjna sprzyja poprawności działania organów procesowych, a to ze względu na fakt, że organ wydający decyzję lub dokonujący innej czynności musi przewidywać, że w przypadku wydania błędnej decyzji lub niewłaściwego dokonania innej czynności, wadliwa decyzja zostanie uchylona lub zmieniona albo orzeczone zostaną inne skutki naruszenia prawa w ramach przeprowadzonej kontroli. Funkcja korekcyjna (reformacyjna) polega z kolei na tym, że wadliwe decyzje lub czynności podlegają reformowaniu, tj. decyzje wadliwe uchyleniu lub zmianie, a czynności – najczęściej powtórzone zgodnie z obowiązującymi przepisami lub odpowiednio uzupełnione³⁴⁹. Zasada kontroli, zwłaszcza w aspekcie dotyczącym weryfikacji decyzji procesowych w toku instancyjnym, ma szczególne znaczenie aksjologiczne. Stanowi bowiem emanację podstawowych praw obywatelskich, zawartych zarówno w Konstytucji, jak i w unormowaniach prawnomiędzynarodowych. Mowa tu w szczególności o art. 78 zd. pierwsze Konstytucji RP, jak również art. 14 ust. 5 MPPOiP oraz art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do EKPCz, akcentujących prawo do kontroli odwoławczej, jako „jedno z fundamentalnych praw obywatelskich”³⁵⁰. Wskazane regulacje odnoszą się rzecz jasna bezpośrednio do prawa do odwołania od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. Niemniej, można traktować je także jako ogólną wytyczną aksjologiczną, wskazującą na konieczność wyposażenia systemów prawa procesowego w instrumenty pozwalające stronom postępowania na zaskarżanie

³⁴⁶ R. Kmiecik, w: *System Prawa Karnego Procesowego. Tom. III: Zasady procesu karnego, Cz. 2*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 1646.

³⁴⁷ Zob. Z.Z. Muras, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym. Artykuły 425-467 KPK. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 20-21.

³⁴⁸ M. Cieślak, *Dziela wybrane...*, s. 302-303.

³⁴⁹ K. Marszał, *Proces karny...*, s. 81. Zob. także J. Brylak, *Instytucja gravamen w postępowaniu karnym*, Warszawa 2013, s. 22-30.

³⁵⁰ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 327.

godzących w ich interesy decyzji procesowych. W takim ujęciu, nowo wprowadzona skarga na wyrok sądu odwoławczego, wpisuje się w szeroko rozumiane prawo do odwołania, a tym samym realizuje wytyczne aksjologiczne wyznaczone wskazanymi powyższej regulacjami konstytucyjnymi oraz prawnomiędzynarodowymi. W kontekście realizacji zasady kontroli należy także podnieść, że, jak się wydaje, brak jest przekonujących argumentów przemawiających za przyjęciem, że wyrok kasatoryjny wydany przez sąd II instancji, winien być w istocie jedyną merytoryczną decyzją procesową, nie podlegającą weryfikacji w drodze jakiegokolwiek środka zaskarżenia.

Wprowadzenie skargi przeciwkasatoryjnej, uwzględniając wskazane uprzednio funkcje procesowe rzeczonego środka zaskarżenia w postaci ograniczania liczby wyroków kasatoryjnych; eliminowania skutków nieprawidłowego uchylecia wyroku oraz eliminowania wadliwych wyroków sądów odwoławczych, należy uznać za sprzyjające realizacji sprawiedliwości proceduralnej w procesie karnym. Zgodnie z poglądami prezentowanymi w piśmiennictwie, realizacja sprawiedliwości proceduralnej w postępowaniu karnym polega na takim ukształtowaniu przepisów postępowania, by w sposób najskuteczniejszy z możliwych zapewniała możliwość osiągnięcia trafnego rozstrzygnięcia³⁵¹. Prawidłowa procedura nie jest ani koniecznym, ani wystarczającym warunkiem sprawiedliwego wyroku, lecz jest najbardziej skutecznym środkiem dającym wysoki stopień prawdopodobieństwa osiągnięcia takiego rezultatu³⁵². W tym kontekście wprowadzenie dodatkowego mechanizmu kontrolnego, pozwalającego na weryfikację trafności wyroku kasatoryjnego, wydanego przez sąd odwoławczy, można uznać, jak się wydaje, za sprzyjające prawidłowemu rozstrzygnięciu sprawy, zwłaszcza w sytuacji, gdy kontrola decyzji procesowej sądu odwoławczego w omawianym zakresie dokonywana jest bezpośrednio przez Sąd Najwyższy.

Wreszcie w ujęciu teoretycznym, wprowadzenie instytucji skargi przeciwkastatoryjnej może być pożyteczne jako prowadzące do zewnętrznej integracji systemowej modelu procesu karnego, rozumianego jako ukształtowany przez przepisy prawa karnego procesowego, a także przez orzecznictwo i poglądy nauki, wzorzec postępowania karnego oraz wiążący się z nim systemem podstawowych zasad procesowych³⁵³. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że gdyby nie wprowadzenie skargi na wyrok sądu odwoławczego, postępowanie karne byłoby w

³⁵¹ P. Wiliński, *Sprawiedliwość proceduralna...*, s. 81.

³⁵² W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 84.

³⁵³ A. Murzynowski, *Istota...*, s. 49.

chwili obecnej jedyną procedurą pozbawioną środka zaskarżenia, służącego stronom do zakwestionowania decyzji kasatoryjnej organu procesowego drugiej instancji. Na gruncie procedury cywilnej taką funkcję pełni zażalenie do Sądu Najwyższego (*vide*: art. 394¹ § 1¹ kpc), stanowiące, jak wskazano w uzasadnieniu do nowelizacji z 2016 r., wzór normatywny dla skargi przeciwkasatoryjnej z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego³⁵⁴. W przypadku postępowania administracyjnego, instytucją pozwalającą na zaskarżenie decyzji kasatoryjnej organu II instancji jest sprzeciw od decyzji (*vide*: art. 64a-64e ppsa³⁵⁵), zaś w przypadku kasatoryjnego wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego, skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego (*vide*: art. 173 § 1 ppsa). Ponownie, jak się wydaje, nie sposób wyeksplikować przekonujących racji, które świadczyłyby o tym, że w postępowaniu karnym mamy do czynienia z na tyle specyficznymi uwarunkowaniami, nie występującymi w innych procedurach, że mogą one stanowić podstawę do przyjęcia tezy o niezasadności wprowadzenia do procesu karnego środka zaskarżenia służącego od wyroku kasatoryjnego sądu odwoławczego, analogicznego do środków występujących w postępowaniu cywilnym, czy administracyjnym.

Mając na względzie całokształt przedstawionej powyżej argumentacji, należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego nowego środka zaskarżenia, pozwalającego na zakwestionowanie wyroku kasatoryjnego sądu odwoławczego, zasługuje na pozytywną ocenę.

4.2. Wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego

W kwestii wznowienia postępowania właściwym do rozpoznania sprawy³⁵⁶ jest sąd okręgowy, a jeżeli postępowania było zakończone orzeczeniem sądu okręgowego – sąd apelacyjny, które w obydwu przypadkach orzekają w składzie trzech sędziów (art. 544 § 1 kpk). W sytuacji gdy postępowanie zakończone zostało orzeczeniem sądu apelacyjnego lub Sądu Najwyższego, w kwestii wznowienia orzeka Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów (art. 544 § 2 kpk). Sąd orzeka na posiedzeniu, bez udziału stron, co do zasady, chyba że sąd albo prezes sądu

³⁵⁴ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VIII kadencji, druk nr 207, s. 11 (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207>).

³⁵⁵ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz. U. 2018 poz. 1302).

³⁵⁶ B. Dudzik, *Właściwość sądu orzekającego w kwestii wznowienia postępowania karnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądowym (zagadnienia wybrane)*, w: Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, red. I Nowikowski, Lublin 2007, s. 120 i n.

postanowią inaczej (art. 544 § 3 kpk). Jednoosobowo sąd orzeka o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie nie pochodzącego od prokuratora, gdy nie został sporządzony i podpisany przez adwokata, radcę prawnego albo radcę Prokuratury Generalnej RP, nie wzywając do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku wynika jego oczywista bezzasadność, w szczególności gdy wnioskodawca odwołuje się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania. Zażalenie na postanowienie o odmowie przyjęcia wniosku rozpoznaje ten sam sąd orzekający, ale w składzie trzech sędziów (art. 545 § 3 kpk).

Przedstawiona powyżej regulacja nie budzi wątpliwości. Mając na względzie, że decyzja w przedmiocie wznowienia postępowania sprowadza się do weryfikacji zaistnienia ustawowych przesłanek wznowieniowych, a zatem dotyczy kwestii *stricte* prawnych, brak jest argumentów przemawiających za wprowadzeniem w tym zakresie składów mieszanych.

4.3. Podjęcie postępowania warunkowo umorzonego

O podjęciu postępowania warunkowo umorzonego sąd orzeka z urzędu albo na wniosek osób wskazanych w przepisie art. 549 kpk. Wówczas sprawa toczy się od nowa na zasadach ogólnych, przed sądem właściwym do jej rozpoznania. W przypadku złożenia wniosku przez prokuratora, wniosek ten zastępuje akt oskarżenia (art. 551 kpk). Rozdział 57 Kpk nie reguluje w sposób szczególny kwestii składu sądu, a zatem zastosowanie mają przepisy dotyczące toku postępowania przed sądem właściwym³⁵⁷. Przedstawiona regulacja również nie budzi wątpliwości.

4.4. Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie, lub zatrzymanie

W sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 554 § 2 kpk, orzeka na rozprawie sąd okręgowy w składzie jednego sędziego. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym, w tego rodzaju sprawach orzekał sąd okręgowy na rozprawie w składzie trzech sędziów³⁵⁸ - skład ten

³⁵⁷ K. Juszka, *Studia nad instytucją warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Warszawa 2019, passim; K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2015, passim.

³⁵⁸ K. Dudka (red.), *Postępowania szczególne i odrębne w procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 113 i n.

obowiązywał do 30 czerwca 2015 roku. W okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r. natomiast sąd okręgowy orzekał w składzie jednego sędziego i dwóch ławników³⁵⁹.

W tym miejscu należy wyrazić pogląd, że jako optymalny skład pierwszoinstancyjny w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, jawi się skład trzyosobowy, mieszany, a zatem taki jaki obowiązywał w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r.. Specyfika postępowania, o którym mowa w Rozdziale 58 Kpk, jasno wskazuje, że w postępowaniu tym, niezależnie od stwierdzenia ustawowych przesłanek statuujących roszczenie odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa, niezwykle ważką rolę odgrywa kwestia miarkowania wysokości tegoż roszczenia, zwłaszcza w formie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jak wskazuje się w orzecznictwie, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności, w tym przez tymczasowe aresztowanie, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmacnia poczucie krzywdy. Należy ponadto mieć tu na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje wyraźnie na jego obecny status społeczny i zawodowy, gdyż stanowi to element pokrzywdzenia go niesłusznym tymczasowym aresztowaniem lub skazaniem³⁶⁰. Jak wynika z powyższego, udział ławników w składzie i dokonana przez nich „społeczna” ocena stanu faktycznego, mogą okazać się niezwykle przydatne z punktu widzenia należytego skorelowania wysokości zasądanego zadośćuczynienia z okolicznościami konkretnej sprawy.

4.5. Ułaskawienie

Skład sądu w sprawach o ułaskawienie uregulowany został w art. 562 § 1 kpk. Co do zasady, sąd rozpoznaje prośbę o ułaskawienie w takim samym składzie, w jakim orzekał. Dotyczy to również personalnej obsady sądu, gdyż – zgodnie z wolą ustawodawcy – w skład sądu orzekającego w sprawie o ułaskawienie powinni w miarę możliwości wchodzić sędziowie i

³⁵⁹ W brzmieniu ustalonym przez art. 5 pkt 195 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247; z 2014 r., poz. 1556; z 2015 r., poz. 21; z 2016 r., poz. 437).

³⁶⁰ L.K. Paprzycki (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego*, LEX i tam powoływane orzecznictwo.

ławnicy, którzy brali udział w wydaniu wyroku³⁶¹. Przepis art. 562 § 1 kpk należy traktować jako przepis szczególny w stosunku do unormowań dotyczących składu sądu zawartych w przepisach ogólnych z art. 28-30 kpk. Przepisy Rozdziału 59 Ułaskawienie nie zawierają przy tym żadnego odesłania do innych przepisów, nie wskazując równocześnie, czy sprawa podlega rozpoznaniu na rozprawie, czy na posiedzeniu oraz w jakiej formie procesowej winno być wydane orzeczenie sądu. Mają powyższe na względzie należy wyrazić pogląd, że w przypadku spraw o ułaskawienie winny znaleźć zastosowanie przepisy ogólne, tj. art. 93 § 1 kpk, zgodnie z którym sąd wydaje postanowienie, jeżeli ustawa nie wymaga wydania wyroku oraz art. 95 § 1 kpk, w myśl którego sąd orzeka na rozprawie w wypadkach wskazanych w ustawie, a w innych - na posiedzeniu.

Od dnia wejścia w życie Kpk z 1997 r. tylko raz zmieniono skład sądu określony w art. 562 kpk – poprzez skreślenie § 2³⁶², który stanowił, że jeżeli sąd orzekał jednoosobowo, prośbę o ułaskawienie rozpoznaje się w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. W art. 18 ust. 2 ustawy nowelizującej (przepis przejściowy) postanowiono, że w sprawach, w których wniesiono prośbę o ułaskawienie przed dniem wejścia w życie ustawy, a w których według przepisów dotychczasowych sąd orzekał jednoosobowo albo z udziałem ławników, stosuje się przepisy dotychczasowe; w razie jej wniesienia po dniu wejścia w życie ustawy, jeżeli prośba o ułaskawienie obejmuje skazanie w sprawie, w której według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą sąd orzeka w składzie jednego sędziego, sąd rozpoznaje tę prośbę jednoosobowo. W uzasadnieniu projektu zmian (druk nr 639), zasygnalizowano zasadnicze powody dalszego ograniczania udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości „na rzecz sądów profesjonalnych”, podnosząc przy tym, że w postępowaniu karnym „składem zasadniczym w pierwszej instancji pozostaje skład trzyosobowy (jeden sędzia jako przewodniczący i dwóch ławników)”, a w sprawach o przestępstwa zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności – skład dwóch sędziów i trzech ławników. Zmniejszono skład sądu okręgowego orzekającego na posiedzeniu w pierwszej instancji – ze składu trzech sędziów zawodowych na jednego sędziego, co miało na celu dostosowanie składu do zmian składu sądu okręgowego w pierwszej instancji na rozprawie głównej oraz miało mieć „znaczenie z punktu widzenia sprawności postępowania sądowego”. Głównym celem

³⁶¹ K. Dudka (red.), *Postępowania szczególne...*, s. 140 i n.

³⁶² Uchylony przez art. 8 pkt 11 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 112, poz. 766), która weszła w życie z dniem 28 lipca 2007 r.

wprowadzenia nowelizacji było ograniczenie udziału ławników w rozpoznawaniu niektórych kategorii spraw, a także zmniejszenie wydatków na rekompensaty dla ławników. Autorzy zmian podnosili, że przedstawiony projekt „jest kolejnym przejawem potrzeby zminimalizowania instytucji sądów ławniczych na rzecz sądownictwa zawodowego, wysoko kwalifikowanego i usytuowanego na poziomie uwięźnienia kariery prawniczej”³⁶³.

Przedstawione w akapicie poprzedzającym stanowisko, nie może zyskać akceptacji, zarówno na poziomie idei ogólnej głoszącej potrzebę „zminimalizowania instytucji sądów ławniczych na rzecz sądownictwa zawodowego”, jak i na poziomie konkretnej decyzji ustawodawczej, prowadzącej do wyeliminowania składów mieszanych z postępowania ułaskawieniowego. Wbrew założeniom przyjętym przez projektodawców ustawy z dnia 15 marca 2007 r., należy w tym miejscu podkreślić potrzebę – nie marginalizacji – ale zwiększenia znaczenia sądów ławniczych w polskim procesie karnym, czego z kolei jednym z przejawów, winno być wprowadzenie składów mieszanych właśnie w postępowaniu ułaskawieniowym. Uzasadniając powyższe, należy mieć na względzie okoliczności uwzględniane przez sąd rozpoznający prośbę o ułaskawienie. Zgodnie z art. 563 kpk, rozpoznając prośbę o ułaskawienie sąd w szczególności ma na względzie zachowanie się skazanego po wydaniu wyroku, rozmiary wykonanej już kary, stan zdrowia skazanego i jego warunki rodzinne, naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, a przede wszystkim szczególne wydarzenia, jakie nastąpiły po wydaniu wyroku. Jak wskazał trafnie w tym kontekście SA w Krakowie w postanowieniu z dnia 20 lutego 2019 r.³⁶⁴, *„do stosowania prawa łaski można sięgnąć dopiero, gdy zwykłe środki przewidziane przez prawo nie są już wystarczające, zaś względy sprawiedliwości i humanitaryzmu domagają się reformacji sytuacji prawnej skazanego”*. Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że udział ławników w składzie i dokonana przez nich „społeczna” ocena „względów sprawiedliwości i humanitaryzmu”, o których mowa w przytoczonym judykacie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, mogą okazać się niezwykle przydatne z punktu widzenia należytego rozpoznania prośby o ułaskawienie. Biorąc powyższe pod uwagę, należy postulować przywrócenie § 2 art. 562 kpk, co w powiązaniu z proponowaną w niniejszej rozprawie zasadą orzekania w składzie trzyosobowym, mieszanym (vide: postulaty dotyczące art. 28 kpk), zapewniłoby pełne zagwarantowanie udziału czynnika społecznego w sprawach o ułaskawienie.

³⁶³ Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 639.

³⁶⁴ II AKo 14/19, LEX 2707061.

W wyniku nowelizacji z 2011 r., w art. 561 kpk dodano § 1a³⁶⁵. Przepis art. 561 § 1a kpk stanowi, że w wypadku wyroku przejętego do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej, prośbę o ułaskawienia przedstawia się sądowi, który orzekł w pierwszej instancji o przejęciu wyroku do wykonania. W zakresie składu sądu przepis ten odsyła zatem do przepisów Rozdziału 66 *Przejęcie i przekazanie orzeczeń do wykonania*³⁶⁶. Mając powyższe na względzie, sądem właściwym do rozpoznania prośby o ułaskawienie, o której mowa w art. 561 § 1a kpk, może być sąd rejonowy (art. 611 § 2 i 5 w zw. z art. 561 § 1a kpk) albo sąd okręgowy (art. 611 § 1 i 4 w zw. z art. 561 § 1a kpk), które orzekają na posiedzeniu (art. 611a § 1, art. 611c § 4 w zw. z art. 561 § 1a kpk), wydając postanowienie, na które przysługuje zażalenie (art. 611a kpk). Przepisy dotyczące „wyroku przejętego do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej”, do których odsyła przepis art. 561 §1a kpk, nie określają składu sądu ani nie odsyłają w tym zakresie do innych unormowań, a zatem, skoro sąd orzeka na posiedzeniu, to, co do zasady – w składzie jednoosobowym, jeżeli prezes sądu nie zarządzi rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów (art. 30 § 1 kpk). W tym miejscu należy stwierdzić, że w przypadku wprowadzenia postulowanych w niniejszej rozprawie zmian dyspozycji art. 30 § 1 kpk, o których była mowa powyżej, nie wpłynęłyby one na zmianę regulacji przewidującej jednoosobowy skład sądu w zakresie postępowania ułaskawieniowego, dotyczącego wyroku przejętego do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż generalna zasada orzekania jednoosobowego na posiedzeniu zostałaby utrzymana. Biorąc powyższe pod uwagę, jak również mając na względzie wyrażonym powyżej postulat, by sprawy o ułaskawienie rozpoznawały składy kolegialne, mieszane, należałoby wprowadzić przepis szczególny, chociażby w postaci art. 561 §1b kpk, stanowiący, że w wypadku, o którym mowa w art. 561 §1a kpk, prośbę o ułaskawienie rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

4.6. Wyrok łączny

Skład sądu wydającego wyrok łączny budzi poważne wątpliwości interpretacyjne. W orzecznictwie podnosi się, że sprawa o wydanie wyroku łącznego nie jest objęta dyspozycją z

³⁶⁵ Na podstawie art. 1 pkt 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o prokuraturze oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz. U. z 2011 r. Nr 240, poz. 1430), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.

³⁶⁶ Od 1 stycznia 2012 roku nowe brzmienie Rozdziału 66 *Przejęcie i przekazanie orzeczeń do wykonania* nadano ustawą z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe (Dz. U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027).

art. 28 § 4 kpk, a przepisu art. 28 § 1 kpk, względnie art. 28 § 3 kpk. Pogląd taki ukształtowany został już pod rządami Kpk z 1928 roku (nieważność postępowania) i był przyjmowany również w okresie obowiązywania Kpk z 1969 roku³⁶⁷. Współcześnie, linia orzecznictwa przyjęta pod rządami kodyfikacji z 1969 roku i na gruncie Kpk z 1928 roku przyjmowana jest nadal w judykatach Sądu Najwyższego, w których postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego wyraźnie ograniczane jest do problematyki połączenia części składowych prawomocnych wyroków skazujących³⁶⁸. W literaturze przedmiotu ocena stanowiska judykatury w tym zakresie nie jest jednoznaczna. W obszarze poglądów aprobujących, podnosi się, że w sprawach o zbrodnie sąd powinien orzekać w składzie wymienionym w art. 28 § 1 kpk, bez względu na rodzaj łączonych kar, nawet w przypadku, gdyby wśród nich mieściła się również kara dożywotniego pozbawienia wolności. Rozpoznanie apelacji od wyroku łącznego, w którym orzeczono karę dożywotniego pozbawienia wolności, następuje już jednak w składzie określonym w przepisie z art. 29 § 2 kpk. W razie postępowania w sprawie wydania wyroku łącznego za czyny stanowiące występki, orzeka sąd jednoosobowo, zgodnie z przepisem z art. 28 § 1 Kpk³⁶⁹. Zwolennicy przeciwnego stanowiska podnoszą argumenty, w świetle których postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego jest związane z podstawą odpowiedzialności sprawcy objętej wyrokami składowymi, co determinuje także orzekanie przez sąd w składzie wynikającym z przepisów art. 28 § 2 i 4 kpk³⁷⁰. Poza wymienionymi, w literaturze przedmiotu występuje trzecia grupa poglądów, która opowiada się za traktowaniem orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego jako pochodnego postępowania rozpoznawczego, czyli następcze i uzupełniające postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia³⁷¹. Skład sądu na rozprawie apelacyjnej w przedmiocie wydania wyroku łącznego wyznacza co do zasady norma z art. 29 § 1 kpk, a w przypadku apelacji lub kasacji od wyroku orzekającego karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka w składzie pięciu sędziów

³⁶⁷ K. Dudka (red.), *Postępowania szczególne...*, s. 157; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1995 r., I KZP 15/95, LEX 20752; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 17 lutego 1972 r., sygn. akt VI KZP 78/71, OSNIKW 1972, z. 4, poz. 60.

³⁶⁸ Wyrok SN z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt IV KK 38/15, LEX 1925813; postanowienie SN z dnia 30 października 2014 r., sygn. akt I KZP 22/14, OSNIKW 2015, nr 1, poz. 2; postanowienie SN z dnia 20 marca 2013 r., sygn. akt III KK 399/12, LEX 1311393.

³⁶⁹ T. Grzegorzczak, *Zażalenie w postępowaniu przygotowawczym po nowelizacji k.p.k.*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 3, s. 153; Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. II*, Warszawa 2004, s. 842; M. Kulik, *Wyrok łączny w praktyce sadowej w latach 2012-2013*, Prawo w Działaniu. Sprawy Karne 2015, nr 23, s. 173.

³⁷⁰ J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania...*, s. 1367; A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania...*, s. 1282-1283; K. Kowalski, *Skład sądu wydającego wyrok łączny w pierwszej instancji*, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2017, nr 5, s. 73, 75.

³⁷¹ D. Kala, M. Klubińska, *Kara łączna i wyrok łączny*, Kraków 2017, s. 5-6; J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania...*, s. 1351.

(art. 29 § 2 kpk). Na posiedzeniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego składy sądów określone są przepisami z art. 30 § 1 i 2 kpk³⁷². Odstępstwa od stosowania przepisów z art. 29 i 30 kpk stanowią w tych przypadkach uchybienie stanowiące bezwzględną przyczyną odwoławczą.

W kontekście powyższego wydaje się, że rozstrzygnięcie kolizji sprzecznych stanowisk odnośnie odpowiedniego stosowania art. 28 kpk w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego powinno nastąpić w oparciu o kryteria językowe, a w dalszej kolejności opierać się na regułach wykładni celowościowej i funkcjonalnej. Zgodnie z brzmieniem art. 28 § 2 i 4 kpk, ustawodawca określił w ich dyspozycji składy sądów w postępowaniach „o zbrodnie” i „o przestępstwa” a nie o „wydanie wyroku”, w tym przypadku – łącznego. Skład sądu, wydającego wyrok łączny na podstawie wyroków składowych, ukształtowany zgodnie z art. 28 § 2 lub 4 kpk należałoby zatem uznać jako sąd nienależycie obsadzony w rozumieniu przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk. Ponadto trzeba wyraźnie odróżnić w nowym stanie prawnym, na tle unormowania z art. 568a kpk³⁷³, trzy sytuacje procesowe, w których zostaje orzeczone kara łączna. Pierwsza z nich obejmuje orzeczenie przez sąd kary łącznej w wyroku skazującym, w odniesieniu do kar wymierzonych za przypisane oskarżonemu w tym wyroku czyny (art. 568a § 1 pkt 1 kpk). W takim przypadku wyrok łączny wydaje sąd w składzie określonym w art. 28 § 2 i 4 kpk. Podobnie nie ma podstaw do wyłączenia stosowania przepisów z art. 28 § 2 i 4 kpk w razie upadku orzeczonej kary łącznej wskutek utraty mocy prawnej jednej z połączonych kar jednostkowych. Ustawodawca wyraźnie przewidział wówczas, że w razie zaistnienia warunków do wymierzenia nowej kary łącznej wyłącznie w odniesieniu do kar wymierzonych w tym samym wyroku skazującym (czyli w warunkach wskazanych w art. 568a § 1 pkt 1 kpk), właściwym do wydania wyroku łącznego jest wyłącznie ten sąd, który wydał wyrok skazujący, zgodnie z art. 568a § 2 kpk³⁷⁴. Odmierna sytuacja ma natomiast miejsce w warunkach określonych w przepisie art. 568a § 1 pkt 2 kpk, gdy sąd orzeka karę łączną w wyroku łącznym³⁷⁵. Dotyczy to przypadków nieobjętych przepisami z art. 568a § 1 pkt 1 i 568a § 2 kpk. W postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, jako skład sądu należycie obsadzony trzeba uznać tylko skład powołany w trybie z art. 28 § 1, względnie 3 kpk, zaś ewentualne orzekanie

³⁷² D. Kala, M. Klubińska, *Kara łączna...*, s. 13.

³⁷³ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 396), z mocą obowiązującą od 1 lipca 2015 r.

³⁷⁴ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt II AKa 67/16, LEGALIS 1604237; wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 lutego 2018 r., sygn. akt IV Ka 1286/17, LEX 2466086.

³⁷⁵ M. Bielski, *Przesłanki wymiaru kary łącznej w trybach wyroku skazującego i wyroku łącznego na tle nowego modelu kary łącznej*, Palestra 2015, nr 7-8, s. 86-88.

przez skład określony w przepisach z art. 28 § 2 i 4 stanowiłoby bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk. Ustawodawca nie wyodrębniłby postępowania o wydanie wyroku łącznego łączącego już orzeczone kary, gdyby nie odróżniał go od orzekania w przedmiocie „zbrodni” lub „przestępstwa” i wydania w toku tych postępowań wyroku skazującego łącznego. Odrębne postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego stanowi funkcję gwarantującą realizację podstawowych zasad procesowych i ochrony praw skazanego, w tym gwarantuje zachowanie reguły *ne bis in idem*. Co więcej, realizuje ono także funkcję porządkującą i funkcję łączenia wymierzonych już kar³⁷⁶, co nie jest tożsame z funkcjami kary. Poza tym nie należy również tracić z pola widzenia istotnego argumentu potwierdzającego odmienną funkcję postępowania o wydanie wyroku, a przez to jej odrębny charakter procesowy. Sędzia, który brał udział w wydaniu wyroku, z mocy którego wydano podlegające łączeniu kary: jednostkową lub łączną, albo rozpoznawał apelację od tych orzeczeń, nie podlega na tej podstawie wyłączeniu od udziału w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego³⁷⁷.

4.7. Sprawy karne podlegające orzecznictwu sądów wojskowych

Skład sądu w sprawach karnych podlegających orzecznictwu sądów wojskowych ustawodawca reguluje w przepisach art. 654 § 2 kpk, art. 669 § 2 kpk i art. 673 kpk zawartych w Dziale XV Kpk, jednocześnie odsyłając do stosowania w pozostałym zakresie innych przepisów Kpk. W sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych orzekają: wojskowy sąd garnizonowy, wojskowy sąd okręgowy oraz Sąd Najwyższy (art. 652 kpk). Wojskowy sąd okręgowy orzeka jednoosobowo w postępowaniu przygotowawczym, w przedmiocie tymczasowego aresztowania w stosunku do żołnierzy posiadających stopień majora i wyższy, a także do żołnierzy sił zbrojnych państw obcych i członków ich personelu cywilnego (art. 654 § 2 kpk). W składach wieloosobowych, ławnikiem nie może być żołnierz mający niższy stopień wojskowy niż oskarżony pełniący czynną służbę wojskową, chyba że ławnik ma stopień generała brygady lub kontradmirała (669 § 2 kpk), przy czym w sprawie o zbrodnię ustawodawca dopuszcza możliwość wyznaczenia do składu orzekającego zamiast ławników żołnierzy – ławników sądu powszechnego, jeżeli zostaną spełnione warunki określone w przepisie art. 669 § 2 kpk. W kwestii wznowienia postępowania orzeka wojskowy sąd

³⁷⁶ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 557;

³⁷⁷ D. Kala, M. Klubińska, *Kara łączna...*, s. 14.

okręgowy w składzie trzech sędziów, a w sprawach zakończonych orzeczeniem tego sądu lub orzeczeniem Sądu Najwyższego, orzeka Sąd Najwyższy (art. 673 kpk).

W kontekście powyższego należy zauważyć, że wobec kadłubowej regulacji Działu XV Kpk, kwestia składu sądu w sprawach karnych podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, uzależniona jest, co do zasady, od kompozycji składu sądu w postępowaniu zwyczajnym. Z tych też względów, wprowadzenie postulowanych w niniejszej rozprawie modyfikacji w omawianej materii, dotyczących w szczególności nowoproponowanej dyspozycji art. 28-30 kpk, przełożyłoby się automatycznie na sposób kreacji składu sądu w sprawach karnych podlegających orzecznictwu sądów wojskowych. Wprowadzenie przedstawionych w uprzednich rozważaniach postulatów *de lege ferenda*, wzmocniłoby zatem kolegialność składów sądu rozpoznających sprawy podlegające orzecznictwu sądów wojskowych, jak również istotnie zwiększyłoby zakres udziału czynnika społecznego w tychże składach. Chcąc zachować spójność systemową proponowanych rozwiązań, należałoby jedynie uzupełniając zmienić dyspozycję art. 654 § 2 kpk, w taki sposób, by wojskowy sąd okręgowy orzekał w postępowaniu przygotowawczym, w przedmiocie tymczasowego aresztowania w stosunku do żołnierzy posiadających stopień majora i wyższy, a także do żołnierzy sił zbrojnych państw obcych i członków ich personelu cywilnego, w składzie trzyosobowym, mieszanym – jeden sędzia i dwóch ławników, co korespondowałoby z wyeksplikowanym uprzednio postulatem wprowadzenia składów mieszanych, trzyosobowych na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania w postępowaniu zwyczajnym.

5. Sposób kreacji konkretnego składu orzekającego w sprawach karnych

W poprzednio obowiązującym stanie prawnym, na mocy przepisu art. 351 § 1 kpk³⁷⁸, sędziego albo sędziów powołanych do orzekania w sprawie wyznaczano w kolejności według wpływu sprawy oraz jawnej dla stron listy sędziów danego sądu lub wydziału. Ustawodawca zezwolił na odstępstwo od tej kolejności jedynie w formie pominięcia sędziego z powodu jego choroby lub innej ważnej przeszkody, niemniej wówczas należało pominięcie takie zaznaczyć w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy. W przypadku, gdy w akcie oskarżenia zarzucono popełnienie zbrodni zagrożonej karą 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności, wyznaczenie składu orzekającego dokonywane było, na wniosek

³⁷⁸ Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 155.

prokuratora lub obrońcy, w terminie 7 dni odpowiednio: od daty wniesienia aktu oskarżenia do sądu i od dnia doręczenia obrońcy odpisu aktu oskarżenia, w drodze losowania, przy którym prokurator i obrońca mieli prawo być obecni (art. 351 § 2 kpk). Na podstawie delegacji ustawowej z art. 351 § 1 kpk, Minister Sprawiedliwości wydał Rozporządzenie z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad wyznaczania i losowania składu orzekającego³⁷⁹, które obowiązywało od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2003 r. Od 1 lipca 2003 r. do 11 sierpnia 2017 r. szczegółowe zasady wyznaczania i losowania składu orzekającego regulowało Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r.³⁸⁰.

Zasady wyznaczania i losowania składu orzekającego miał określać art. 351 kpk w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 11 marca 2016 roku³⁸¹, lecz przepis ten nie wszedł w życie z dniem 1

³⁷⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad wyznaczania i losowania składu orzekającego (Dz. U. Nr 111, poz. 696), które obowiązywało od 1 września 1998 roku do 30 czerwca 2003 roku.

³⁸⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad wyznaczania i losowania składu orzekającego (Dz. U. Nr 107, poz. 1007), które obowiązywało od 1 lipca 2003 roku do 1998 roku do 11 sierpnia 2017 roku.

³⁸¹ Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437), nadająca w art. 1 pkt 81) zmianę brzmienia przepisu art. 351, które miało wejść w życie z dniem 1 stycznia 2017 r., na mocy art. 28. Zgodnie ze wskazanym przepisem art. 351 kpk miał otrzymać następujące brzmienie: „Art. 351. § 1. Sędziego powołanego do orzekania w sprawie w składzie jednoosobowym albo sędziego sprawozdawcę wyznacza się w kolejności według wpływu sprawy oraz jawnej dla stron listy sędziów orzekających w danym sądzie lub wydziale. Odstępstwo od tej kolejności jest dopuszczalne tylko w formie pominięcia sędziego z powodu jego dłuższej choroby lub innej usprawiedliwionej niemożności wykonywania obowiązków służbowych, bądź też ważnej przyczyny wynikającej z organizacji pracy w sądzie, co należy zaznaczyć w zarządzeniu o wyznaczeniu sędziego albo członków składu orzekającego. § 2. Jeżeli do orzekania w sprawie należy powołać więcej niż jednego sędziego, kolejnego albo kolejnych sędziów wyznacza się w drodze losowania. Sędzia wyznaczony w drodze losowania podlega wyłączeniu od udziału w kolejnych losowaniach przeprowadzanych w trybie niniejszego paragrafu, aż do wyboru w tej drodze wszystkich pozostałych sędziów z listy, o której mowa w § 1. § 3. Gdy w akcie oskarżenia zarzuca się popełnienie zbrodni zagrożonej karą 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności, wyznaczenia składu orzekającego dokonuje się na wniosek prokuratora lub obrońcy w drodze losowania. Sędzia wyznaczony w drodze losowania podlega wyłączeniu od udziału w kolejnych losowaniach przeprowadzanych w trybie niniejszego paragrafu aż do wyboru w tej drodze wszystkich pozostałych sędziów z listy, o której mowa w § 1. Prokurator może złożyć wniosek w akcie oskarżenia, a obrońca w ciągu 3 dni od dnia doręczenia mu odpisu aktu oskarżenia. § 4. Jeżeli sędzia wyznaczony w myśl przepisów § 1–3 nie może orzekać w sprawie z powodu przeszkody procesowej, przeszkody wynikającej z przepisów prawa o ustroju sądów, jego długotrwałej choroby lub innej usprawiedliwionej niemożności wykonywania obowiązków służbowych, do orzekania w sprawie w jego miejsce wyznacza się innego sędziego w drodze losowania. § 5. W wypadku wskazanym w § 4 sędzia wyznaczony do orzekania w sprawie w miejsce sędziego wyznaczonego w myśl § 1 podlega z tego powodu jednokrotnemu pominięciu w kolejności wyznaczania do orzekania w trybie § 1. W wypadku wskazanym w § 4 sędzia wyznaczony do orzekania w sprawie w miejsce sędziego wyznaczonego w myśl § 2 podlega wyłączeniu od udziału w kolejnych losowaniach przeprowadzanych w trybie § 4 w celu zastąpienia sędziego wyznaczonego w myśl § 2 aż do wyboru w tej drodze wszystkich pozostałych sędziów z listy, o której mowa w § 1. W wypadku wskazanym w § 4 sędzia wyznaczony do orzekania w sprawie w miejsce sędziego wyznaczonego w myśl § 3 podlega wyłączeniu od udziału w kolejnych losowaniach przeprowadzanych w trybie § 4 w celu zastąpienia sędziego wyznaczonego w myśl § 3 aż do wyboru w tej drodze wszystkich pozostałych sędziów z listy, o której mowa w § 1. § 6. Jeżeli po wyznaczeniu składu orzekającego w myśl art. 349 § 1 albo art. 350 § 1 sprawa, zgodnie z przepisami postępowania, ma być rozpoznana w składzie złożonym z większej liczby sędziów, do orzekania w tej

stycznia 2017 r., gdyż dwukrotnie przesuwano datę jego obowiązywania (ustawą z dnia 30 listopada 2016 r.³⁸² – na dzień 1 lipca 2017 r., a następnie na dzień 1 stycznia 2018 r. – na mocy ustawy z dnia 11 maja 2017 r.³⁸³). Nowe brzmienie art. 351 Kpk nie weszło zatem w ogóle w życie³⁸⁴, ponieważ z dniem 12 sierpnia 2017 roku przepis ten został uchylony³⁸⁵.

Od 12 sierpnia 2017 roku, na mocy ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw³⁸⁶, zasady wyznaczania i losowania składu orzekającego zostały unormowane w przepisach art. 47, art. 47a-47 c pusp³⁸⁷. W ustawie zmieniającej nadano nowe brzmienie art. 41, art. 47 § 1 oraz dodano art. 47a-47c³⁸⁸. Od dnia 10 sierpnia 2018 roku weszły w życie zmiany przepisu art. 41 pusp, uchylające w § 1 pkt c) wskazujący, że w regulaminie ma zostać określony podział spraw na kategorie, w których dokonuje się losowo przydziału spraw³⁸⁹ oraz pkt i): zasady przydziału spraw rejestrowych,

sprawie wyznacza się sędziego lub sędziów w drodze losowania. W takim wypadku sędzia wyznaczony do orzekania w sprawie podlega z tego powodu jednokrotnemu pominięciu w kolejności wyznaczania do orzekania w trybie § 1. § 7. Od udziału w losowaniach wskazanych w § 2–6 wyłączeni są sędziowie, o których mowa w § 1 zdanie drugie. § 8. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia: 1) tryb wyznaczania i losowania składu orzekającego, mając na uwadze konieczność zagwarantowania równego prawdopodobieństwa udziału w składzie orzekającym w każdej sprawie wszystkim sędziom danego sądu lub wydziału oraz zapewnienia obiektywizmu przy przeprowadzaniu losowania, w szczególności poprzez udział w tej czynności osób niemających interesu prawnego ani faktycznego w wyniku losowania, możliwość wyznaczania i losowania składu orzekającego przy użyciu systemu informatycznego oraz możliwość rejestrowania obrazu albo obrazu i dźwięku z przebiegu losowania, warunki tego rejestrowania oraz przechowywania i udostępniania zapisów nagrań; 2) warunki uznania choroby lub innej usprawiedliwionej niemożności wykonywania obowiązków służbowych za dłuższą lub długotrwałą oraz ważne przyczyny wynikające z organizacji pracy w sądzie dopuszczające pominięcie sędziego do orzekania w sprawie, mając na uwadze konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania oraz prawidłowego wyznaczania sędziego do orzekania w sprawie. § 9. Przepisy § 1–8 stosuje się do sędziów sądów powszechnych i wojskowych.”

³⁸² Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2103), która weszła w życie z dniem 21 czerwca 2016 roku – w art. 9 dokonano zmiany w ustawie z dnia 11 marca 2016 r. (Dz. U. poz. 437), zmieniając datę wejścia m.in. przepisu art. 351 w nowym brzmieniu, na dzień 1 lipca 2017.

³⁸³ Ustawa z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1139) – w art. 13 dokonano zmiany w ustawie z 11 marca 2016 r. (Dz. U. poz. 437 i 2103) w ten sposób, że w art. 28 wyrazy „z dniem 1 lipca 2017 r.” zastąpiono wyrazami: „z dniem 1 stycznia 2018 r.”.

³⁸⁴ W brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 81 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437), która weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r.

³⁸⁵ Na mocy art. 4 ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 1452), obowiązująca od 12 sierpnia 2017 roku.

³⁸⁶ Ustawa z dnia 12 lipca 2017 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 1452).

³⁸⁷ T.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52, 55, 60, 125, 1469, 1495.

³⁸⁸ Art. 1 pkt 18), 19) i 20) ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 1452).

³⁸⁹ Przez art. 1 pkt 14 lit. a tiret pierwsze ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1443), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2018 roku; poprzednio obowiązywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. (Dz. U. poz. 2316; z 2016 r., poz. 418, 517, 970, 2070; z 2017 r., poz. 1527; z 2018 r., poz. 1489; z 2019 r., poz. 69), które utraciło moc na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (poz. 1443).

wieczystoksięgowych i związanych z wykonaniem orzeczeń³⁹⁰. Wyeliminowano także z części z art. 41 § 1 pusp fragment: jak również wprowadzenia podziału spraw na kategorie obejmujące sprawy o zbliżonym stopniu skomplikowania³⁹¹. Ponadto, dokonano zmiany art. 46 § 1 pusp, stanowiąc, że w składzie sądu może brać udział tylko jeden sędzia innego sądu, z zastrzeżeniem, że sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym składu, jeżeli nie jest to skład: jednoosobowy albo jeden sędzia i dwóch ławników³⁹². W poprzednio obowiązującym stanie prawnym prawo przewodniczenia w składzie jednoosobowym oraz w składzie jednego sędziego i dwóch ławników przyznawał sędziemu sądu rejonowego delegowanemu do sądu okręgowego Minister Sprawiedliwości³⁹³.

Do konkretnej sprawy, na podstawie zarządzenia prezesa sądu, może zostać przydzielony dodatkowy sędzia lub asesor sądowy, jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że sprawa ta będzie trwać dłuższy czas, jak również, w razie potrzeby, prezes sądu może przydzielić dwóch dodatkowych sędziów lub asesorów sądowych, wskazując kolejność, w której będą oni wstępować do udziału w naradzie i głosowaniu. Udział dodatkowego sędziego lub asesora sądowego w naradzie i głosowaniu dopuszczalny jest wówczas, gdy jeden z sędziów lub asesorów nie może uczestniczyć w składzie sądu (art. 47 pusp). Jeżeli przydzielona sprawa wymaga nadzwyczajnego nakładu pracy, sędzia może wnioskować do prezesa sądu o wstrzymanie przydziału kolejnych spraw na czas określony, a wydana w wyniku niezwłocznego rozpoznania wniosku przez prezesa sądu decyzja, zostaje doręczona sędziemu wraz z uzasadnieniem oraz podawana do wiadomości sędziów danego sądu. Od decyzji prezesa sądu odwołanie do kolegium sądu przysługuje nie tylko sędziemu, ale grupie co najmniej 10% sędziów danego sądu, w terminie 7 dni odpowiednio: od daty jej doręczenia i od podania do wiadomości. Kolegium, po wydaniu uchwały, doręcza ją wraz z uzasadnieniem sędziemu, którego decyzja dotyczy i podaje do wiadomości wszystkich sędziów danego sądu (art. 47 a § 5 pusp). Ustawodawca dopuszcza zmianę składu sądu wynikającą z przydziału: w przypadku niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie; w przypadku długotrwałej

³⁹⁰ Przez art. 1 pkt 14 lit. a tiret pierwsze ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1443), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2018 roku.

³⁹¹ Brzmienie części wspólnej ustalone przez art. 1 pkt 14 lit. b ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1443), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2018 roku.

³⁹² W brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1443), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2018 roku.

³⁹³ Art. 46 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 23, ogłoszony 5 stycznia 2018 r.) w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2018 roku.

przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie; w przypadku uwzględnienia wniosku sędziego o wstrzymanie przydziału kolejnych spraw (art. 47b § 1 pusp, art. 47a pusp, który stosuje się odpowiednio). W razie natomiast konieczności podjęcia czynności w sprawie, na podstawie odrębnych przepisów lub gdy przemawia za tym wzgląd na sprawność postępowania, a skład sądu, któremu sprawa została przydzielona, nie może jej podjąć, wówczas podejmuje czynność tę skład sądu wyznaczony zgodnie z planem zastępstw, a gdy czynność nie jest objęta planem zastępstw, czynność podejmuje skład sądu wyznaczony zgodnie z art. 47a pusp. Decyzje w wymienionych sprawach podejmuje prezes sądu albo sędzia przez niego upoważniony (art. 47b § 1 2 i 3 pusp). Co do zasady, zmiana miejsca służbowego sędziego lub delegowanie go do innego sądu, jak również zakończenie delegowania, a także przeniesienie do innego wydziału tego samego sądu nie stanowią przeszkody do podejmowania czynności w przydzielonych sprawach w dotychczasowym miejscu służbowym albo miejscu pełnienia służby – aż do zakończenia tych spraw (art. 47b § 4 i 6 pusp). Kolegium sądu właściwe dla nowego miejsca służbowego lub miejsca delegowania sędziego (albo kolegium danego sądu, gdy sędziego przeniesiono tylko do innego wydziału), na wniosek sędziego, może go zwolnić z obowiązku rozpoznania części, a nawet wszystkich spraw, zwłaszcza w razie znacznej odległości od tego sądu do nowego miejsca służbowego sędziego lub do miejsca jego delegowania, mając przy tym na uwadze stopień zaawansowania rozpoznawanych spraw i uzyskując opinię w tym zakresie prezesów właściwych sądów (art. 47b § 5 pusp).

W obowiązującym stanie prawnym, sprawy przydzielane są sędziom i asesorum sądowym losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw, za wyjątkiem spraw podlegających przydziałowi sędziemu pełniącemu dyżur (art. 47 a § 1 pusp). Zasadą jest równy przydział spraw w ramach poszczególnych kategorii, a odstępstwo od tej zasady, polegające na zmniejszeniu przydziału spraw, dopuszczalne jest z uwagi na pełnioną przez sędziego, asesora, referendarza sądowego funkcję, uczestniczenie w przydziale spraw innej kategorii oraz z innych przewidzianych ustawą przyczyn (art. 47 a § 2 i 3 pusp).

Szczegółowe zasady przydziału spraw, w tym sposób dokonywania losowania spraw, zasady ustalania składów wieloosobowych, na mocy delegacji z przepisu art. 41 pusp, określa od 12 sierpnia 2017 roku Minister Sprawiedliwości, w drodze rozporządzenia, w regulaminie wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych. Regulamin określa szczegółowo zasady przydziału spraw w Dziale III Rozdział I Oddział I (§ 43 – § 76), natomiast w Załączniku do tego rozporządzenia zawarty jest wzór Formularza podziału czynności.

Do losowego przydziału spraw i zadań sądu służy system teleinformatyczny – System Losowego Przydziału Spraw³⁹⁴, działający w oparciu o generator liczb losowych (§ 2 pkt 16 Regulaminu). Według obowiązującego Regulaminu, w aktach spraw przydzielonych przez SLPS zamieszcza się wydruk raportu z losowania, natomiast w pozostałych sprawach przewodniczący wydziału wydaje zarządzenie o przydziale, jeżeli sprawa nie została przydzielona przez inne narzędzie informatyczne (§ 74 Regulaminu). Przewodniczący wydziału lub osoba go zastępująca wydaje pisemne zarządzenie, jeżeli nie wykonuje osobiście swoich uprawnień w SLPS (§ 76 Regulaminu). Sprawy przydzielane są przez SLPS losowo sędziom jako referentom zgodnie z podziałem czynności, oddzielnie dla każdego repertorium, wykazu lub innego urządzenia ewidencyjnego, a jeżeli w danym urządzeniu ewidencyjnym sprawy zostały podzielone na kategorie, wówczas przydział odbywa się oddzielnie dla każdej kategorii. Przydziału spraw przez SLPS nie stosuje się wówczas, gdy tylko jeden sędzia uczestniczy w przydziale spraw danego rodzaju oraz w przypadku gdy przepisy Regulaminu tak stanowią (§ 43 ust. 1 i 2 Regulaminu). Jeżeli ze względów technicznych przydział przez SLPS nie jest możliwy przez trzy kolejne dni, przewodniczący wydziału przydziela sprawy, stosując odpowiednio przepisy Regulaminu (§ 75 Regulaminu).

W przypadku referendarzy sądowych, przydziału spraw dokonuje się na tych samych zasadach, co sędziom jako referentom, z zastrzeżeniem, że sprawy, które mogą być rozpoznane przez referendarzy sądowych powinny być przydzielone wyłącznie referendarzom, chyba że wpływ spraw wymaga przydzielenia ich także sędziom (§ 44 ust. 1 i 2 Regulaminu).

Sprawy, które podlegają losowemu przydziałowi, należy zarejestrować w SLPS, co do zasady, w ciągu trzech dni roboczych od daty ich wpływu do sądu; nie dotyczy to spraw podlegających przydziałowi po uzupełnieniu braków (§ 49 ust. 1. Regulaminu). W przypadku apelacji, przewodniczący wydziału może określić czas, po którym apelację rejestruje się w SLPS, gdy czas oczekiwania na rozprawę apelacyjną przekracza 6 miesięcy od daty wpływu akt sprawy do sądu drugiej instancji (§ 49 ust. 3 Regulaminu). W razie krótkotrwałych nieobecności części sędziów, do czasu zakończenia tych nieobecności, przewodniczący wydziału może wstrzymać kierowanie spraw do przydziału, w wybranych urządzeniach ewidencyjnych lub kategoriach

³⁹⁴ dalej: SLPS.

spraw (§ 49 ust. 2 Regulaminu). Nawet jednak wówczas, gdy przewodniczący zarządzi wstrzymanie podziału, sprawy pilne lub wymagające podjęcia czynności niecierpiących zwłoki, muszą zostać skierowane do przydziału niezwłocznie, natomiast po okresie wstrzymania sprawy należy przydzielić w kolejności dni wpływu (§ 49 ust. 4 Regulaminu). W sprawach rozpoznawanych w składzie trzech sędziów, na potrzeby przydziału, SLPS losowo tworzy – na okres 12 miesięcy, składy, którym przydziela sprawy referentów, natomiast jeżeli SLPS nie wyznaczy pozostałych dwóch członków składu, wyznacza ich przewodniczący wydziału. Sędzia, który nie został uwzględniony przy tworzeniu takich składów, może wejść w miejsce innego sędziego, bez konieczności tworzenia składów na nowo (§ 50 ust. 1 i 2 Regulaminu).

SLPS nie uwzględnia w losowaniu referentów osób nieobecnych w pracy nieprzerwanie co najmniej 4 dni robocze, począwszy od losowania poprzedzającego pierwszy dzień nieobecności, co uwarunkowane jest uprzednim zarejestrowaniem nieobecności w systemie teleinformatycznym. Natomiast po okresie nieobecności, począwszy od losowania poprzedzającego pierwszy dzień obecności, SLPS przydziela sprawy tak, aby w okresie roku od rozpoczęcia nieobecności liczba przydzielonych poszczególnym referentom spraw w każdej kategorii była proporcjonalna: do liczby dni ich pracy i do ich wskaźników przydziału. Jeżeli sprawy przydzielane są bez wykorzystania SLPS, podział czynności może ustanowić inne niż wymienione zasady (§ 60 ust. 1 i 2 Regulaminu). Jeżeli nieobecność trwa co najmniej 15 dni roboczych, referent podlega wyłączeniu z przydziału w ciągu 5 dni roboczych poprzedzających tę nieobecność (§ 60 ust. 3 Regulaminu). Przydział może jednak zostać wznowiony jeszcze przed zakończeniem nieobecności w przypadku niedostatecznej wielkości referatu (§ 60 ust. 5 Regulaminu). Referent może także zostać wyłączony z przydziału zażalenia, jeżeli przewidywany termin jego rozpoznania przypada w czasie planowanej nieobecności sędziego (§ 60 ust. 4 Regulaminu). W przypadku przydzielenia sprawy referentowi, który został wyłączony, z zastosowaniem zasad określony w Regulaminie, należy dokonać ponownego przydziału sprawy. SLPS przydziela wówczas wyłączonemu referentowi sprawę w tej samej kategorii (§ 61 ust. 1 Regulaminu). SLPS przydziela referentowi dodatkową sprawę tej samej kategorii wówczas, gdy sprawa została zakończona w następujący sposób: przekazaniem sprawy do innego sądu lub innego wydziału tego samego sądu; zwrotem pisma wszczynającego sprawę, z wyjątkiem zwrotu aktu oskarżenia oskarżycielowi publicznemu; połączeniem ze sprawą innego referenta; przez zastępcę wskazanego w § 69 i § 70 Regulaminu; zarządzeniem

o zakreśleniu sprawy wskutek jej omyłkowego zarejestrowania; umorzeniem postępowania na podstawie przepisu art. 505³⁷ § 1 Kpc (§ 61 ust. 2 Regulaminu).

Po wydaniu decyzji, na skutek której nastąpi zmiana wydziału lub miejsca służbowego referenta, jeszcze przed dniem przeniesienia mogą mu być przydzielane sprawy w nowym wydziale, ale z równoczesnym zakończeniem przydziału spraw w wydziale, w którym orzekał dotychczas. W takiej sytuacji, dzień rozpoczęcia przydziału w nowym wydziale i zakończenia przydziału w wydziale poprzednim określa prezes sądu, w którym znajduje się nowy wydział, natomiast terminy w przydzielonych sprawach wyznacza przewodniczący wydziału w porozumieniu z referentem, z zastrzeżeniem, że dzień rozpoczęcie przydziału w wydziale może być zarówno późniejszy, jak i wcześniejszy niż dzień zakończenia przydziału w dotychczasowym wydziale, jeżeli wymaga tego właściwe obciążenie referenta (§ 62 ust. 1 i 2 Regulaminu). Te same zasady obowiązują w przypadku odmowy delegowania referenta na dalszy okres lub niezłożenia przez niego wniosku o dalsze delegowanie (§ 62 ust. 3 Regulaminu).

Z kolei przydział spraw apelacyjnych może nastąpić przed wydaniem aktu delegowania sędziego lub przed obsadzeniem wolnego miejsca służbowego, jeżeli musi nastąpić zwiększenie liczby sędziów rozpoznających apelacje wymagające składu trzech sędziów, przy czym w takim przypadku, zamiast imiennie oznaczonego sędziego, składy (tworzone w sposób określony w § 50 Regulaminu) mogą zawierać miejsce dla sędziów (§ 62 ust. 4, § 51 ust. 1 Regulaminu).

W razie choroby lub planowanej nieobecności referenta, jeżeli ich czas przekracza 6 miesięcy, referat podlega podziałowi, chyba że średnia zaległość w wydziale jest większa. Nawet po 2 miesiącach choroby referenta przewodniczący wydziału może zarządzić podział referatu, gdy uzasadnia to stan zaległości w wydziale i przewidywany dłuższy czas choroby, przy czym podział referatu może zostać ograniczony do części spraw, według określonych zarządzeniem prezesa kryteriów, natomiast z podziału mogą zostać wyłączone sprawy zawieszone (§ 63 ust. 1 i 3 Regulaminu). Jeżeli planowany okres nieobecności referenta przekracza jeden miesiąc, sprawy, których rozpoznanie nie wymaga przeprowadzenia rozprawy, mogą zostać podzielone (§ 63 ust. 2 Regulaminu).

Z kolei wstrzymanie przydziału we wszystkich lub niektórych kategoriach oraz częściowy podział referatu może zarządzić przewodniczący wydziału, po wysłuchaniu sędziego, któremu do przejścia w stan spoczynku pozostało mniej niż 6 miesięcy i który nie złożył oświadczenia, o którym mowa w art. 69 § 1 pusp, co dotyczy także sędziego, który w inny sposób ma zamiar zakończenia służby; zarządzenie wstrzymania przydziału i częściowy podział referatu przewodniczący wydziału może wydać wcześniej, jeżeli w referacie takiego sędziego jest duża liczba pracochłonnych spraw (§ 65 ust. 1 Regulaminu). W taki sposób może zarządzić przewodniczący wydziału także po wydaniu aktu delegowania sędziego do czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej albo urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych, natomiast po rozpoczęciu delegowania następuje podział pozostałej części referatu, chyba że cel delegowania, o którym prezes sądu został poinformowany, nie przewiduje przedłużenia delegowania (§ 65 ust. 2 Regulaminu).

Po dokonaniu podziału referatu sprawy podlegają przydziałowi według zasad ogólnych, a w przydziale biorą udział także sędziowie nieobecni, których referaty nie zostały podzielone, natomiast sprawy, w których już wyznaczono terminy posiedzeń, mogą losowo zostać podzielone według terminów sesji (§ 66 ust. 1 i 2 Regulaminu). W przypadku gdy ma zostać dokonany podział referatu referendarza sądowego, wówczas sposób podziału określa prezes sądu (§ 66 ust. 3 Regulaminu).

W sytuacji gdy do wydziału zostanie przydzielony kolejny sędzia lub asesor sądowy albo nastąpi powrót referenta, którego referat został podzielony, wówczas przewodniczący wydziału zarządza: przydzielenie temu referentowi liczby spraw odpowiadającej średniej wielkości referatu w danej kategorii w wydziale, w którym ma orzekać, jeżeli referent nie jest obciążony obowiązkiem zakończenia spraw w wydziale, w których dotychczas orzekał albo przydziela temu referentowi liczbę spraw uwzględniającą średnią wielkość referatu w wydziale, w którym ma orzekać, uwzględniając nakład pracy niezbędny do zakończenia sprawy w wydziale, w którym dotychczas orzekał, jeżeli referent ten jest obciążony obowiązkiem zakończenia tych spraw (§ 67 ust. 1 pkt 1 i 2 Regulaminu); w razie potrzeby, zasięga się opinii prezesa sądu właściwego dla miejsca służbowego, z którego następuje przeniesienie lub delegowanie (§ 67 ust. 2 Regulaminu). W sprawach przydzielonych przez SLPS, w celu szybszej realizacji przydziału lub w przypadku zwiększenia wskaźnika przydziału, przewodniczący wydziału

może zwiększyć udział tego sędziego w przydziale do 75% spraw podlegających przydziałowi w danej kategorii (§ 67 ust. 4 Regulaminu). W razie zmniejszenia wskaźnika przydziału w określonej kategorii, przewodniczący wydziału zarządza zmniejszenie przydziału spraw sędziemu w tej kategorii o liczbę spraw stanowiącą iloczyn liczb spraw odpowiadającej średniej wielkości referatu w tej kategorii w wydziale oraz różnicy dotychczasowego i nowego wskaźnika przydziału (§ 67 ust. 5 Regulaminu).

W podziale czynności dla każdego sędziego, asesora sądowego i referendarza sądowego uwzględnia się: przydział do wydziału lub wydziałów sądu, lub sekcji, gdy została w ramach wydziału wydzielona; wskaźnik procentowy udziału w przydziale spraw wpływających do wydziału, stosując przy tym szczegółowo określone w § 68 ust. 1 pkt 2 – lit. od a) do h) Regulaminu zasady, które nie mają zastosowania jedynie do sędziów delegowanych do organizacji międzynarodowych, wskazanych w art. 77 § 3 i 3a pusp (§ 68 ust. 4 Regulaminu). Ustalenie podziału czynności przy zastosowaniu wskaźnika innego niż 100% udziału w przydziale wpływających spraw wymaga wskazania przyczyn oraz sposobu ustalenia jego wysokości, a w razie zbiegu wskaźników, uwzględnia się wskaźnik najniższy (§ 68 ust. 3 i 2 Regulaminu).

Zastępców sędziów, asesorów sądowych i ławników określa na każdy dzień roboczy plan zastępstw, natomiast plan dyżurów określa sędziów pełniących dyżur na każdy dzień (§ 69 ust. 1 i 2 Regulaminu). Plan zastępstw i dyżurów określają: liczbę zastępców i pełniących dyżur w danym okresie; wydziału lub rodzaje spraw przypisane zastępcom i pełniącym dyżur oraz kolejność podejmowania czynności w zastępstwie i przydziału spraw pełniącym dyżur w przypadku większej liczby zastępców i pełniących dyżur (§ 69 ust. 3 Regulaminu). Sędziego lub ławnika przewodniczący wydziału wyznacza do planu zastępstw lub dyżurów z miesięcznym wyprzedzeniem, zaś w razie potrzeby, może dokonać zmiany wyznaczenia (§ 69 ust. 4 Regulaminu). Jeżeli zastępcy lub pełniący dyżur nie mogą podjąć czynności, przewodniczący wydziału wyznacza sędziego, który będzie wykonywał obowiązki zastępcy lub pełniącego dyżur. Wyznaczenie sędziego z innego wydziału wymaga już podjęcia czynności w tym zakresie przez prezesa sądu (§ 69 ust. 6 Regulaminu). Liczba zastępców i pełniących dyżur, a także ich gotowość do podjęcia czynności w danym okresie powinna odpowiadać potrzebom sądu, natomiast obowiązkiem gotowości do podjęcia czynności na podstawie planu zastępstw oraz planu dyżurów sędziowie muszą zostać równomiernie obciążeni, z uwzględnieniem rzeczywistego udziału w sesjach. Ta sama osoba może być

zastępcą i pełniącym dyżur w danym okresie, gdy uzasadnione jest to wpływem spraw (§ 69 ust. 5 Regulaminu).

Nieobecność referenta na posiedzeniu obliuguje, co do zasady, przewodniczącego wydziału do zarządzenia odwołania posiedzenia, jeżeli możliwe jest zawiadomienie osób uczestniczących, ale w przypadku gdy sprawność postępowania w sposób oczywisty wymaga odbycia posiedzenia, wówczas sprawę rozpoznaje zastępca wyznaczony w planie zastępstw na dany dzień, chyba że nie będzie możliwe należyte przygotowanie się zastępcy do sprawy lub rozpoznanie przez niego sprawy wymagałoby powtórzenia znacznej części postępowania, to wówczas przewodniczący wydziału zarządza odwołanie posiedzenia, na wokandzie zamieszczana jest wówczas informacja o odwołaniu i przyczynie odwołania posiedzenia, a także o nowym terminie posiedzenia, jeżeli jest to możliwe (§ 70 ust. 1 i 2 Regulaminu). W przypadku gdy zastępca rozpoznawać będzie sprawę, ma on wówczas prawo do przydzielenia sobie tej sprawy i wówczas SLPS przydzieli temu zastępcy o jedną sprawę mniej w tej samej kategorii (§ 70 ust. 3 Regulaminu).

Zastępca ma obowiązek podjęcia czynności niewymagających odbycia posiedzenia, o którym zawiadamia się strony, gdy ustawowy termin ich podjęcia upływa przed przewidywanym końcem nieobecności sędziego, a także podjęcia czynności w innych przypadkach (na przykład w razie konieczności rozpoznania wniosku o zabezpieczenie wymagającego rozpoznania przed upływem ustawowego terminu), na zarządzenie przewodniczącego wydziału, wydawane wtedy, gdy wymaga tego sprawność postępowania (§ 71 ust. 1 Regulaminu). Czynności te podejmuje sędzia, który pełni zastępstwo w dniu następnym po dniu wpływu pisma, chyba że przewodniczący wydziału uzna, że należy przystąpić do rozpoznawania wniosku w dniu jego wpływu. W takiej sytuacji wskazuje on pełniącego zastępstwo w danym dniu sędziego, który z kolei ma prawo przydzielić sobie tę sprawę, jeżeli może ona zostać zakończona bez wyznaczenia posiedzenia, o którym zawiadamia się strony. W takim przypadku SLPS przydzieli mu o jedną sprawę mniej w tej samej kategorii (§ 71 ust. 2 i 3 Regulaminu). Te same zasady obowiązują w razie konieczności podjęcia czynności w sprawie rozpoznawanej przez skład, w którym znajduje się sędzia innego sądu lub w sprawie oczekującej na przydział.

W sprawach rozpoznawanych w składzie wieloosobowym czynności za nieobecnego referenta w pierwszej kolejności podejmuje inny sędzia będący członkiem składu (§ 71 ust. 5 i 4

Regulaminu). Jeżeli sędzia niebędący referentem nie może uczestniczyć w rozpoznaniu sprawy z powodu nieobecności, wyłączenia albo odejścia z wydziału i zwolnienia go z obowiązku jej rozpoznania, przewodniczący wydziału wskazuje zastępcę i może równocześnie wyznaczyć do rozpoznania w tym składzie spraw zastępcy, w których pełny skład nie został wyznaczony (§ 72 ust. 1 Regulaminu). Odwołanie rozprawy powinno nastąpić wówczas, gdy udział zastępcy niebędącego referentem wymagałby prowadzenia rozprawy od początku, chyba że uzasadnia to sprawność postępowania (§ 72 ust. 3 Regulaminu). W przypadku nieobecnych ławników, w pierwszej kolejności zastępuje go ławnik, który ma inne posiedzenie w tym samym dniu (§ 72 ust. 2 Regulaminu).

W przypadku sędziego pełniącego dyżur, przydzielane mu są sprawy i zadania sądu, co do których ustawa wymaga ich rozpoznania lub wykonania w ciągu 72 godzin oraz inne sprawy wskazane w dyspozycji przepisu § 73 ust. 1 pkt-y od 1) do 6) Regulaminu, w tym – zadania sądu w postępowaniu przygotowawczym, w których przesłuchania świadka przez sąd odbywa się na podstawie przepisów art. 185a-185c Kpk (§ 73 ust. 1 Regulaminu). W zakresie tych spraw i zadań pełniący dyżur są równocześnie zastępcami (§ 73 ust. 4 Regulaminu).

Do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego skład wyznaczany jest losowo spośród sędziów, którzy mogą niezwłocznie przystąpić do jego rozpoznania (§ 73 ust. 3 Regulaminu).

W przypadku składów wieloosobowych, SLPS może wyznaczyć do określonej grupy spraw dodatkowych dwóch sędziów, gdy sprawa rozpoznawana jest w pierwszej instancji w składzie 3 sędziów; pozostali dwaj sędziowie mogą zostać wyznaczeni także według zasad określonych przez prezesa sądu (§ 50 ust. 3 Regulaminu). Utworzone w ten sposób składy mogą zamiast imiennie oznaczonego sędziego zawierać wyłącznie miejsce dla sędziów o zmniejszonych wskaźnikach przydziału lub sędziego o zmniejszonym wskaźniku i sędziego o wskaźniku 100%, a także sędziów delegowanych na podstawie art. 77 § 9 Usp lub na krótkie następujące po sobie delegacje (§ 51 ust. 1 pkt 1 i 2 Regulaminu), ale w przypadku sędziów delegowanych, liczbę spraw do przydzielenia przez SLPS temu referentowi określa przewodniczący wydziału (§ 51 ust. 2 Regulaminu). Sprawy wymienionych sędziów referentów, tj. delegowanych, jak i o zmniejszonym wskaźniku oraz o wskaźniku 100% przewodniczący wydziału przydziela do składów z udziałem miejsca dla sędziów wyłączonych z tworzenia składów trzech sędziów oraz przydziela tych referentów jako członka składu w odpowiedniej liczbie spraw pozostałych

referentów; przydział sędziów o zmniejszonym wskaźniku lub o wskaźniku 100%, przydział do jednego z trzech składów może nastąpić również przez SLPS (§ 51 ust. 3 Regulaminu).

W przypadku ławników, nie stosuje się w sprawach karnych losowego podziału ławników na grupy (z których przewodniczący mógłby zarządzić usunięcie nadmiernie obciążonego ławnika) przypisane do referenta, który wówczas sam wyznacza ławników do poszczególnych spraw, jak też nie może przewodniczący wydziału zarządzać przydziałem ławników (§ 52 ust. 2 i 1 Regulaminu). Referent powinien natomiast, z odpowiednim wyprzedzeniem, zawiadomić prezesa sądu o potrzebie zwiększenia liczby dni sesyjnych ławników oraz o przewidywanej liczbie sesji koniecznych do zakończenia spraw z udziałem tych ławników. W przypadku niezwiększenia liczby dni, wyznaczenie nowych ławników następuje według zasad ogólnych (§ 52 ust. 2 Regulaminu).

Regulamin wyklucza ponowny przydział sprawy, która została ponownie zarejestrowana w tym samym lub w innym urzędzeniu ewidencyjnym; która została zarejestrowana na skutek aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego po uprzednim zwrocie aktu oskarżenia lub przekazania sprawy oskarżycielowi publicznemu lub która wyłączona została do odrębnego rozpoznania. W przypadku połączenia sprawy ze sprawą innego referenta, a następnie jej wyłączenia do odrębnego rozpoznania, podlega ona przydzieleniu referentowi pierwotnemu (§ 45 ust. 1 i 2 Regulaminu). Jeżeli został wyznaczony skład do apelacji, rozpoznaje on wszystkie środki odwoławcze przedstawione przez sąd pierwszej instancji do czasu zwrotu sprawy temu sądowi. Nie dotyczy to sytuacji, gdy przed rozpoznaniem zażalenia został wyznaczony skład do rozpoznania apelacji. Sędzia referent rozpoznaje kolejny środek odwoławczy, jeżeli podlega on rozpoznaniu w składzie jednego sędziego (§ 46 ust. 3 Regulaminu), z wyjątkiem wniosków prokuratora oraz zażaleń na postanowienia i zarządzenia, które dotyczą postępowania przygotowawczego, lub zażaleń w sprawach wykonawczych dotyczących jednego skazanego, ale równocześnie z zastrzeżeniem, że przewodniczący wydziału może zarządzić odrębny przydział części zażaleń, w oparciu o kryterium liczby wniesionych środków odwoławczych (§ 46 ust. 4 Regulaminu).

W sytuacji gdy środek odwoławczy podlegał rozpoznaniu w składzie jednego sędziego i do jego rozpoznania dokonano przydziału, a następnie wpłynął środek odwoławczy podlegający rozpoznaniu przez skład trzech lub pięciu sędziów, wówczas należy jedynie przydzielić pozostałych członków składu do jego rozpoznania (§ 46 ust. 5, w zw. z § 54 ust. 1 Regulaminu).

Jeżeli zachodzi potrzeba wyznaczenia do udziału w losowaniu sędziego orzekającego w innym wydziale, wówczas prezes sądu określa wydział lub inną zasadę ustalenia sędziów biorących udział w losowaniu (§ 47 Regulaminu). Regulamin dopuszcza wyłączenie przed losowaniem sędziego pełniącego funkcję (prezesa lub wiceprezesa, Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, koordynatora do spraw informatyzacji sądownictwa powszechnego, będącego członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, delegowanego do Biura Krajowej Rady Sądownictwa, delegowanego do pełnienia czynności lub prowadzenia zajęć szkoleniowych w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury), jak też wówczas, gdy akta sprawy karnej liczą powyżej 50 tomów lub gdy przewidywany zakres postępowania dowodowego w sprawie karnej uzasadnia przypuszczenie, że niezbędne będzie w sprawie wyznaczenie co najmniej 10 terminów rozpraw; wyłączenie dotyczy także sędziego, który już ma w swoim referacie takie sprawy; dotyczy to także ławników. Sędziego wyłącza prezes sądu, natomiast prezesa sądu – prezes sądu przełożonego. Wyłączenie to obejmuje także sędziów, których udział w dodatkowym losowaniu, przy składach wieloosobowych, może zarządzić przewodniczący wydziału oraz sędziów, którzy na zarządzenie przewodniczącego muszą wziąć udział w takim losowaniu, chociaż dla tych sędziów podział czynności nie przewiduje orzekania w sprawach tego rodzaju (§ 48 ust. 1 i 2, § 68 ust. 1 pkt 2 lit. f–h, § 53 ust. 2 Regulaminu).

W sprawach rozpoznawanych w składach wieloosobowych przydzielenie pozostałych członków składu może nastąpić równocześnie lub później (§ 54 ust. 1 Regulaminu). W razie zmiany referenta, na skutek wyłączenia sędziego lub podziału referatu, przewodniczący wydziału może zarządzić ponowne wyznaczenie także pozostałych członków składu na zasadach określonych w Regulaminie, jeżeli przemawiają za tym względy organizacyjne (§ 54 ust. 2 Regulaminu). W sprawach rozpoznawanych w składzie dwóch sędziów i trzech ławników lub pięciu sędziów mają zastosowanie przepisy dotyczące odpowiednio: składu jednego sędziego i dwóch ławników lub składu trzech sędziów, natomiast przewodniczący wydziału zarządza dodatkowo wylosowanie do składu odpowiednio: jednego lub dwóch, sędziów oraz może zarządzić udział w takim losowaniu także sędziów, dla których podział czynności nie przewiduje orzekania w sprawach tego rodzaju, mając przy tym możliwość włączenia z losowania sędziów, którzy odbyli największą liczbę sesji w charakterze członka składu, nie będąc referentem. Takie reguły postępowania stosuje się odpowiednio w razie zarządzenia przydzielenia do sprawy dodatkowego sędziego (§ 53 ust. 1, 2 i 4 Regulaminu). W sprawach, w których rozpoznanie sprawy karnej w pierwszej instancji w składzie trzech sędziów nastąpiło

na mocy postanowienia sądu lub na zarządzenie prezesa sądu, prezes sądu może zarządzić losowanie sędziego z innego wydziału lub sekcji albo tylko z innego wydziału, z wyłączeniem sekcji (§ 53 ust. 3 Regulaminu).

Przedstawione powyżej regulacje wyznaczania składów orzekających, zawarte w pusp oraz regulaminie, uzupełniają przepisy Kpk. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, na przepisy Rozdziału 41 Przygotowanie do rozprawy głównej, zawarte w art. 349 § 1 oraz w art. 350 § 1 kpk. Zgodnie z art. 349 § 1 kpk, w przypadku gdy przewidywany zakres postępowania dowodowego uzasadnia przypuszczenie, że w sprawie niezbędne będzie wyznaczenie co najmniej 5 terminów rozprawy, sędziego albo członków składu orzekającego wyznacza niezwłocznie prezes sądu, kierując równocześnie sprawę na posiedzenie. Uprawnienia takie prezes sądu posiada też wtedy, gdy ze względu na zawłość sprawy lub z innych ważnych powodów uzna, że może to przyczynić się do usprawnienia postępowania (art. 349 § 2 kpk). Także w sprawach, w których posiedzenie nie zostało wyznaczone, prezes sądu wyznacza skład, pisemnym zarządzeniem wskazując sędziego albo członków składu orzekającego w sprawie (art. 350 §1 kpk).

6. Konkluzje

Zróznicowanie konstrukcyjne składów sądu uzależnione jest od przyjętego modelu ustrojowego stymulowanego na poszczególnych etapach rozwojowych prawodawstwa przez czynniki prawotwórcze. Kreacja składów orzekających ma charakter kongruentny do obowiązującego modelu procedury karnej. Ponadto determinowana jest ona zarówno trybem prowadzonego postępowania (rozprawa czy posiedzenie, tryb zwyczajny, czy postępowanie szczególne etc.), jak również charakterem sprawy (vide: jej szczególne skomplikowanie, zawłość lub waga oraz jej typowość albo nietypowość)³⁹⁵. Przepisy formujące skład sądu dla rozpoznawania poszczególnych kategorii spraw karnych spełniają lub powinny wypełniać szereg istotnych funkcji procesowych i pozaprocesowych. Pełnią one między innymi funkcję gwarancyjną w kontekście zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz legalizmu, bezstronności, prawa do uczciwego i rzetelnego procesu, ale także szybkości postępowania i utilitaryzmu. Stanowią również uzewnętrznienie formy zinstytucjonalizowanej kontroli

³⁹⁵ Boratyńska K.T., Chojniak Ł., Jasiński W., *Postępowanie karne*, Warszawa 2018, s. 127; J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 494.

społecznej nad wymiarem sprawiedliwości³⁹⁶. Nasilenie poszczególnych funkcji stanowi z kolei doktrynalny aspekt kształtowania składu sądu w procesie legislacyjnym. Czynniki te powinny stanowić również kontekst interpretacji przepisów o składzie sądu, w przypadkach wątpliwości odnośnie kwalifikowania konkretnych uchybień w tym obszarze i oceny ich skutków.

Na aprobatę zasługuje wprowadzony przez ustawodawcę do polskiego wymiaru sprawiedliwości system losowania składów orzekających. Należy bowiem stwierdzić, że system losowy sprzyja obiektywnemu i bezstronnemu kreowaniu składów orzekających w konkretnych sprawach. Jawi się on zatem jako *ex definitione* bardziej sprawiedliwy od „ręcznego” wyznaczania składów orzekających przez prezesów sądów, czy też przewodniczących wydziałów. W tym kontekście należy wyrazić zapatrywanie, że system losowania składów orzekających, winien w dłuższej perspektywie czasu, pozytywnie wpłynąć na zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości, które w warunkach Polskich plasuje się na rażąco niskim poziomie³⁹⁷.

Konkludując przeprowadzone w niniejszym rozdziale rozważania, należy również stwierdzić, że wszelkie zmiany przepisów dotyczących kreacji składów orzekających w sprawach karnych, ustawodawca winien dokonywać z najwyższą rozwagą. Powyższe jawi się jako szczególnie istotne przy uwzględnieniu faktu, że przepisy Kpk stanowią proceduralny wzorzec dla szeregu innych postępowań represyjnych, uregulowanych w ustawodawstwie szczególnym. Mowa tu chociażby o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, postępowaniu karnoskarbowym, czy też postępowaniu lustracyjnym. Brak stabilizacji regulacji normatywnej w omawianym zakresie nie wpływa korzystnie na funkcjonowanie przyjmowanego modelu procesu karnego w praktyce, obniża szybkość oraz efektywność prowadzonych postępowań, a nadto rodzi, częstokroć poważne, wątpliwości interpretacyjne. W tym kontekście, nad wyraz liczne zmiany przepisów poświęconych składom sądu w procesie karnym, mające miejsce w przeciągu ostatnich dwóch dekad, należy ocenić krytycznie.

³⁹⁶ P. Czarnecki, *Kontrowersje wokół wyznaczania sędziów w sprawach karnych na tle zasady uczciwego procesu*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2007, R. XI, z. 1, s. 34 i n.; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 228; K. Kowalski, *Skład sądu...*, s. 74-75.

³⁹⁷ Przykładowo, w sondażu przeprowadzonym przez SW Research dla rp.pl w maju 2019 r., zaledwie 19 proc. respondentów wskazało, że wierzy w niezależność polskiego sądownictwa.

ROZDZIAŁ IV

SKUTKI WADLIWOŚCI SKŁADU SĄDU W POLSKIM PROCESIE KARNYM

1. Wprowadzenie

Skutki naruszenia przepisów o składzie sądu należy rozpatrywać na gruncie procesu karnego przede wszystkim w kontekście względnych podstaw odwoławczych, unormowanych w art. 438 kpk, jak również bezwzględnych podstaw uchylenia orzeczenia wymienionych w art. 439 kpk, zaliczanych do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych³⁹⁸.

Przepis art. 439 kpk stanowi wyjątek od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd odwoławczy tylko w granicach wniesionego środka odwoławczego, jako elementu skargowego w postępowaniu w sprawach karnych. Odstępstwo w tym przypadku polega uchyleniu zaskarżonego orzeczenia *ex officio*, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść wydanego orzeczenia, jeżeli zachodzą rygory określone w przepisie z art. 439 § 1 pkt 1-11 kpk³⁹⁹. Regulacja z art. 439 kpk, jako prawo szczególne, w razie zbiegu obydwu kategorii przyczyn odwoławczych powinna być stosowana przed względnym powodem odwoławczym⁴⁰⁰.

Kodeks postępowania karnego z 1928 roku normował zarówno względne, jak i bezwzględne przyczyny odwoławcze. Względne przyczyny odwoławcze stanowiły podstawę założenia apelacji w postępowaniu drugoinstancyjnym (art. 458 i 459 Kpk z 1928). Obok przyczyn względnych, sąd odwoławczy z urzędu, niezależnie od granic wniesionej apelacji, uznawał zaskarżony wyrok za nieważny i przekazywał sprawę zgodnie z właściwością (art. 485 pkt c), między innymi wówczas, jeżeli wyrok zapadł z obrazą art. 12 lub 13 Kpk z 1928. Dotyczyło to orzeczenia wydanego przez sąd powszechny w stosunku do osoby niepodlegającej w danej sprawie orzecznictwu sądów powszechnych, które było nieważne z mocy prawa, podobnie jak orzeczenie wydane przez niewłaściwy rzeczowo sąd niższej instancji. Wyjątkiem było

³⁹⁸ P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I-II, Warszawa 2004, s. 616; Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004, s. 39 i n.; wyrok SN z dnia 25 października 2005 r., sygn. akt V KK 338/05, OSNIKW 2005, nr 12, poz. 121.

³⁹⁹ P. Kruszyński (red.), *Wykład...*, s. 393.

⁴⁰⁰ M. Cieślak, *Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k.*, Nowe Prawo 1960, nr 12, s. 1551-1552.

orzeczenie sądu wyższego rzędu wydane w zakresie właściwości sądu niższej instancji, które nie było dotknięte nieważnością. Sankcja nieważności, którą sąd odwoławczy uwzględniał z urzędu, niezależnie od granic wniesionej apelacji, występowała natomiast w przypadku, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków. Taki sam skutek łączył ustawodawca z orzekaniem w sprawie sędziego, który ulegał wyłączeniu z mocy prawa. Na podstawie art. 39 § 1-3 Kpk z 1928 sędzia oraz przysięgły nie mógł brać udziału w prowadzeniu sprawy: jeżeli sprawa dotyczyła go bezpośrednio; jeżeli był małżonkiem oskarżyciela, pokrzywdzonego, oskarżonego albo ich pełnomocnika lub obrońcy; jeżeli był krewnym lub powinowatym w linii prostej bez ograniczenia, a w linii bocznej aż do stopnia między dziećmi rodzeństwa, małżonka oskarżyciela, pokrzywdzonego, oskarżonego albo ich pełnomocnika lub obrońcy, albo jeżeli jest związany z jedną z tych osób z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli; jeżeli w tej samej sprawie był przesłuchany jako świadek lub biegły albo jeżeli był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy; jeżeli brał udział w tej samej sprawie jako prokurator, obrońca albo jako pełnomocnik oskarżyciela lub powoda cywilnego; jeżeli w tej samej sprawie prowadził śledztwo; jeżeli w niższej instancji brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia; natomiast w przypadku uchylenia wyroku – jeżeli brał udział w jego wydaniu, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Powody wyłączenia sędziego albo przysięgłego trwały nadal po ustaniu uzasadniającego je małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli. Analogicznie, w przypadku kasacji wniesionej do Sądu Najwyższego, rozróżniano względne podstawy odwoławcze z art. 494 Kpk z 1928 (nieprawidłowe zastosowanie prawa materialnego lub obraza przepisów postępowania sądowego) oraz bezwzględne przyczyny odwoławcze określone w art. 497 Kpk z 1928. Z mocy tego przepisu, należało uchylić wyrok, jeżeli kasacja słusznie zarzucała⁴⁰¹, że sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie (art. 497 pkt a Kpk z 1928).

W okresie PRL-u, na podstawie ustawy z 1 lipca 1949 roku⁴⁰² wprowadzono rewizję w miejsce apelacji i rewizję nadzwyczajną w miejsce kasacji, nie zmieniając zasadniczo przyczyn odwoławczych. Do chwili wejścia w życie kodyfikacji z 1969 roku, obowiązywał tekst jednolity Kodeksu postępowania karnego ogłoszony 2 września 1950 roku⁴⁰³. Względne podstawy odwoławcze były podstawami rewizji i zaliczono do nich między innymi uchybienia

⁴⁰¹ Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny...*, s. 48 i n.

⁴⁰² Ustawa z dnia 17 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów Kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1949 r. Nr 32, poz. 238).

⁴⁰³ Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 1950 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364).

stanowiące bezwzględne powody odwoławcze lub obrazę przepisów prawa procesowego, jeżeli mogła mieć wpływ na treść wyroku (art. 371 pkt 2). Bezwzględne przyczyny odwoławcze regulował przepis z art. 378. W takim przypadku sąd rewizyjny na posiedzeniu niejawnym uchylał wyrok niezależnie od zarzutów podniesionych w rewizji. Wśród innych przyczyn, w art. 371 § 1 pkt b) ustawodawca stanowił, że przyczyna uchylenia wyroku z urzędu występowała wówczas, gdy sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. Ustawodawca literalnie ograniczył powody odwoławcze do wyroków. Przepisy o rewizji miały odpowiednie zastosowanie do rewizji nadzwyczajnej (art. 394 § 2).

Obok przyczyn odwoławczych na gruncie Kpk z 1928 obowiązującego w okresie PRL-u występowały przyczyny nieważności orzeczenia. Zaliczono do nich wydanie orzeczenia przez sąd powszechny wobec osoby niepodlegającej orzecznictwu sądów powszechnych (art. 11). Z mocy prawa nieważne było również orzeczenie sądu niższego rzędu wydane z obrazą przepisów o właściwości rzeczowej, przy czym orzeczenie sądu wyższego rzędu wydane w zakresie właściwości sądu niższego rzędu nie było dotknięte sankcją nieważności (art. 12 § 1 i 2). Stwierdzenie nieważności, z urzędu lub na wniosek stron, następowało w tych przypadkach postanowieniem wydanym przez sąd bezpośrednio wyższy nad sądem, który wydał nieważne orzeczenie (art. 13 § 1 i 2). W Kpk z 1928 istniało zatem pojęcie wyroku nieważnego z mocy prawa, m.in. na skutek wydania orzeczenia przez skład sądu niewłaściwego rzeczowo. Nieważność wyroku sąd miał obowiązek stwierdzić z urzędu w każdym stadium postępowania. Wyrok bezwzględnie nieważny nie wywoływał skutków prawnych i nie stwarzał stanu prawomocności materialnej.

Przedstawione powyżej rozwiązanie, oparte na konstrukcji wyroku nieważnego jako wyroku nieistniejącego, zmieniło się wraz z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1970 roku Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku. W kodyfikacji tej nie wprowadzono instytucji nieważności postępowania. Uchybienia orzeczenia usuwane były w trybie zwyczajnych lub nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Względne przyczyny odwoławcze regulował art. 397, który w pkt 2. przewidywał uchylenie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia w przypadku obrazy przepisów prawa procesowego, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia. W świetle unormowania Kpk z 1969, wszystkie bezwzględne przyczyny odwoławcze, które obejmowały zarówno przyczyny nieważności orzeczenia znane w poprzedniej kodyfikacji, jak i

bezwzględne powody rewizyjne, zamieszczone były w art. 388 i 389 Kpk 1969⁴⁰⁴, ale także w przepisach z art. 384 i 404 Kpk 1969⁴⁰⁵. Na podstawie przepisu art. 388 pkt 1 Kpk 1969 bezwzględny powód odwoławczy stanowiło uczestnictwo osoby nieuprawnionej do orzekania lub podlegającej wyłączeniu z mocy prawa na podstawie z art. 30. *Iudex inhabilis* występował, gdy sprawa dotyczyła bezpośrednio sędziego; był on małżonkiem strony lub pokrzywdzonego albo ich obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego; był krewnym lub powinowatym w linii prostej, a w linii bocznej aż do stopnia między dziećmi rodzeństwa małżonka strony lub pokrzywdzonego albo ich obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego, albo był związany jedną z tych osób węzłem przysposobienia, opieki lub kurateli; był świadkiem czynu, o który toczyła się sprawa, albo w tej samej sprawie był przesłuchany w charakterze świadka lub występował jako biegły; brał udział w sprawie jako prokurator, obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy strony, przedstawiciel społeczny albo prowadził postępowanie przygotowawcze; uczestniczył w niższej instancji w wydaniu zaskarżonego orzeczenia lub wydał zaskarżone zarządzenie; gdy brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Na podstawie przepisu z art. 388 pkt 2 Kpk 1969 bezwzględne uchybienie miało miejsce również wówczas, gdy sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie⁴⁰⁶. Koherentnie do środków odwoławczych, w literaturze przedmiotu posługiwano się pojęciem „przyczyny kasacyjne”, odnośnie przyczyn rewizji nadzwyczajnej. W związku z art. 436a § 1 Kpk z 1969, wyróżniano dwie grupy przyczyn kasacyjnych. Pierwszą z nich stanowiły bezwzględne przyczyny kasacyjne, obejmujące uchybienia z art. 388, natomiast drugą grupę stanowiły inne rażące naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć wpływ na treść orzeczenia, zaliczane o kategorii względnych powodów odwoławczych⁴⁰⁷.

W pierwotnym brzmieniu Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku, sąd z urzędu uchylał zaskarżone orzeczenie, jeżeli zachodziły powody uchylenia w tym trybie, wymienione w art. 439 § 1 pkt 1-7. Według pkt. 1 tego artykułu podstawa uchylenia orzeczenia zachodziła wówczas, gdy w wydaniu orzeczenia brał udział sędzia podlegający wyłączeniu z przyczyn określonych w art. 40 § 1 pkt 4, 5 oraz 7-9, natomiast według pkt. 2 wymienionego artykułu,

⁴⁰⁴ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 384.

⁴⁰⁵ K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 491-492.

⁴⁰⁶ M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Łagiewska, *Polski proces karny*, Wrocław 1975, s. 321-323.

⁴⁰⁷ W. Grzeszczyk, *Kasacja w procesie karnym (według noweli do kodeksu postępowania karnego z dnia 29 czerwca 1995 r.)*, Warszawa 1996, s. 46 i n.

bezwzględna podstawa odwoławcza zachodziła, jeżeli sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. Na gruncie językowym, przesłanka z art. 439 § 1 pkt 1 dotyczyła wadliwego udziału w składzie orzekającym tylko sędziego, ale już przepis z art. 439 § 1 pkt 2 literalnie obejmował wadliwy udział w obsadzie sądu zarówno sędziego, jak i ławnika. W Kodeksie ogłoszonym w 1997 roku rozgraniczone były dwa sposoby naruszenia przepisów o składzie sądu, powodujące odrębne skutki procesowe. Do przyczyn nieważności orzeczenia z mocy prawa, wskazanych przed nowelizacją w przepisach z art. 101 §1 pkt 2 Kpk, zaliczano branie udziału w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej do orzekania lub osoby podlegającej wyłączeniu w przypadkach wskazanych w art. 40 § 1 pkt 1-3 lub 6 oraz § 2 i 3. Z mocy przepisu z art. 101 § 1 pkt 6, nieważność orzeczenia *ex lege* zachodziła także wówczas, gdy sąd orzekł w składzie nieznanym ustawie. Z kolei w razie nienależytej obsady sądu lub w przypadku, gdy którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie, występowała bezwzględna przyczyna odwoławcza, wskazana w art. 439 § 1 pkt 1 kpk.

W kodyfikacji z 1969 roku ustawodawca nie wprowadził instytucji nieważności postępowania karnego. W 1997 roku ustawodawca nawiązał do rozwiązań, jakie były przyjęte na gruncie procedury z 1928 roku. Nowelizację przepisu z art. 101 kpk przeprowadzono w 2000 roku⁴⁰⁸.

W nowelizacji z 10 stycznia 2003 roku, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2003 r., powrócono do założeń Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Likwidacji uległa instytucja nieważności, w następstwie uchylenia przepisu z art. 101 § 1 pkt 2 Kpk, a Sąd Najwyższy wykluczył jakąkolwiek możliwość stwierdzania nieważności po wejściu w życie nowelizacji, która nie zawierała w tym zakresie przepisów intertemporalnych⁴⁰⁹. Koherentnie, rozszerzona została lista bezwzględnych podstaw odwoławczych. Jako bezwzględne przyczyny uchylenia zaskarżonego orzeczenia ustawodawca wprowadził także te, które zaliczane były dotychczas do kategorii przyczyn nieważności orzeczenia. W obowiązującym wówczas stanie prawnym, zgodnie ze znowelizowanymi przepisami z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk (odpowiednik art. 388 pkt

⁴⁰⁸ Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2000 r., Nr62, poz. 717).

⁴⁰⁹ Rusinek, M., Żak M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., sygn. I KZP 27/04*, Prokuratura i Prawo 2004, nr 4, s. 120-126; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 października 2003 r., sygn. akt I KZP 27/03, OSNIKW 2003, nr 11-12, poz. 90.

1 Kpk z 1969)⁴¹⁰, naruszenie przepisów o składzie sądu stanowiło bezwzględną podstawę odwoławczą, skutkującą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia. Według art. 439 § 1 pkt 1 kpk, naruszenie takie zachodziło również wtedy, gdy w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40, a nadto miało miejsce wówczas, gdy sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. Z kolei, w myśl przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 kpk, bezwzględną przesłanką uchylenia zaskarżonego orzeczenia stanowiła okoliczność, że sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie.

Kolejna istotna zmiana nastąpiła w wyniku uchwalenia ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁴¹¹. Z mocy art. 1 pkt 109 tej noweli, ustawodawca w art. 439 § 1 po pkt 1 Kodeksu dodał pkt 1a o następującej treści: „w wydaniu orzeczenia brał udział sędzia lub sędziowie wyznaczeni z pominięciem sposobu wskazanego w art. 351, co do których nie uwzględniono wniosku o wyłączenie złożonego zgodnie z art. 40a”. Przepis ten wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku. W wyniku nowelizacji, uchwalonej już 12 lipca 2017 roku, która weszła w życie 12 sierpnia 2017 roku, ustawodawca uchylił art. 1 pkt 109 ustawy 11 marca 2016 roku⁴¹², nadając w omawianym zakresie przepisowi z art. 439 kpk obecne brzmienie.

W obecnym brzmieniu art. 439 § 1 kpk, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, m.in. jeżeli w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 (art. 439 § 1 pkt 1 kp), jak również sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie (art. 439 § 1 pkt 1 kpk).

Wskazane przez ustawodawcę bezwzględne podstawy odwoławcze mogą pozostawać w zbiegu, co potwierdza stanowisko judykatury, wyrażone np. w uchwale SN z dnia 21 listopada

⁴¹⁰ Art. 439 został znowelizowany przez art. 1 pkt 177 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155).

⁴¹¹ Dz. U. z 2016 r., poz. 437.

⁴¹² Art. 4 ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 1452).

2001 r., sygn. akt I KZP 28/01⁴¹³. Stwierdzenie bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia z art. 439 § 1 warunkuje uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zgodnie z art. 437 § 1 zd. 2 Kpk. Bezwzględne przyczyny odwoławcze stanowią ponadto przesłankę wniesienia kasacji (art. 523 § 1 Kpk) oraz wznowienia postępowania według przepisu z art. 542 § 3 Kok 1997⁴¹⁴.

2. Wadliwość składu sądu jako bezwzględna przyczyna odwoławcza

2.1. W wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania

Już na gruncie Kpk z 1969 roku, naruszenie normy statuowanej w przepisie art. 388 pkt. 1 Kpk z 1969 traktowane było zarówno wąsko, jako udział w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej w ogóle do orzekania, jak również szeroko i wówczas obejmowało, poza brakiem uprawnień osoby do orzekania (fałszywy sędzia), również brak uprawnień do orzekania w danym sądzie. Okoliczność tego rodzaju zachodziła wówczas, gdy w składzie sądu wyższej instancji zasiadał sędzia sądu niższej instancji, bez właściwej delegacji⁴¹⁵ albo ławnik sądu niższej instancji zasiadał w sądzie wyższej instancji⁴¹⁶ bądź sędzia sądu powszechnego orzekał w sądzie wojskowym⁴¹⁷.

Na tle kodyfikacji ogłoszonej w 1997 roku, również niejednolicie interpretowano w doktrynie pojęcie „osoba nieuprawniona do orzekania”. W drodze wykładni pojęcie osoby nieuprawnionej było zarówno zawężane do osób nieposiadających uprawnień do orzekania, jak też w próbowano stosować je w szerszym znaczeniu. W tym sensie, jako osobę nieuprawnioną rozumiano tę osobę, której udział w wydaniu orzeczenia nastąpił z przekroczeniem ustawowo wyznaczonych granic jej uprawnienia do orzekania w ogóle⁴¹⁸. W judykaturze podnoszono jednak bezużyteczność kryterium uprawnienia do orzekania „w ogóle”. Takie nadawanie pojęciu znaczenia abstrakcyjnego zawęża jego zakres. Zwracano uwagę na potrzebę

⁴¹³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2003, s. 1142.

⁴¹⁴ Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny...*, s. 268 i n.

⁴¹⁵ Wyrok SN z dnia 18 stycznia 1978 r., sygn. akt V KRN 198/77, OSNIKW 1978, nr 9, poz. 104.

⁴¹⁶ Wyrok SN z dnia 3 marca 1976 r., sygn. akt IV KR 348/75, OSNIKW 1976, nr 7-8, poz. 96.

⁴¹⁷ Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 1983 r., sygn. akt III KR 12/83, OSNKW 1984, nr 3-4, poz. 37.

⁴¹⁸ Z. Gostyński, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I-II*, Warszawa, 1998, s. 377.

odniesienia pojęcia „osoba nieuprawniona” do oceny uprawnienia osoby do orzekania w konkretnej sprawie⁴¹⁹.

W wyniku nowelizacji przeprowadzonej w 2003 roku i nawiązania konstrukcyjnego do pojęcia przyjmowanego na gruncie kodyfikacji z 1969 roku, zakres znaczeniowy terminu: „osoba nieuprawniona do orzekania”, nadal nie jest pojmowany jednolicie. W literaturze przedmiotu zwracano uwagę, że sformułowanie użyte przez ustawodawcę w przepisie z art. 439 § 1 pkt 1 kpk skutkuje potrzebą oceny uchybienia zaliczanego do bezwzględnych przesłanek odwoławczych⁴²⁰. Wątpliwości może wywołać np. granica wyznaczająca niezdolność do orzekania osoby po spożyciu alkoholu lub możliwość orzekania osoby, u której stwierdzono chorobę, ale znajdującą się w stanie *lucida intervalla*. Niektórzy przedstawiciele doktryny traktują przesłankę udziału w orzekaniu osoby nieuprawnionej w sposób szeroki. Pogląd ten przyjmowany jest również przez część judykatury. Pojęcie to obejmuje wówczas tak osobę nieposiadającą uprawnień do orzekania, jak i osobę nieuprawnioną do zasiadania w danym składzie lub orzekania w danym sądzie i inne⁴²¹. Takie ujęcie mogłoby jednak prowadzić do kolizji z innymi wskazanymi w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi. Jako zasadne można uznać stanowisko doktryny, w świetle którego udział w orzekaniu osoby nieuprawnionej należy zawęzić do przypadków, w których osoba zasiadająca w składzie orzekającym w ogóle nie posiada uprawnień do orzekania w sądzie, np. sędzia zawieszony w czynnościach służbowych przez sąd dyscyplinarny⁴²².

Udział osoby niezdolnej do orzekania, jako bezwzględna podstawa odwoławcza, obejmuje zróżnicowane stany faktyczne. W znaczeniu językowym, pojęcie niezdolny posiada takie desygnaty nazwy, jak: „niemający predyspozycji do łatwego opanowania pewnych umiejętności”, a także „niemogący podołać czemuś”, „niebędący w stanie zrobić czegoś”⁴²³. W zakresie użytego przez ustawodawcę pojęcia „osoba niezdolna do orzekania” zawierają się tego

⁴¹⁹ Postanowienie SN z dnia 2 stycznia 2002 r., V KZ 50/01, LEX 50497.

⁴²⁰ P. Kruszyński, J. Kil, *Naruszenie prawa materialnego jako podstawa wzruszenia orzeczenia*, Roczniki Administracji i Prawa 2018, T. 1, s. 236.

⁴²¹ Postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2004 r., III KO 40/03, LEX 110551; wyrok SN z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, LEX 55231.

⁴²² P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I-II*, Warszawa 2011, s. 825.

⁴²³ <https://sjp.pwn.pl/sjp/niezdolny;2490379>.

rodzaju stany faktyczne, w których osoba uprawniona do orzekania w danej sprawie nie jest zdolna orzekać, np. ze względu na przeszkody zdrowotne, utratę sił i inne⁴²⁴.

Zgodnie z wykładnią literalną, bezwzględne podstawy odwoławcze z art. 439 § 1 pkt 1 kpk obejmują udział osoby wymienionej przez ustawodawcę w wydaniu orzeczenia, a nie dotyczą jej uczestnictwa w postępowaniu prowadzonym w sprawie i dokonanych przez nią innych czynności procesowych⁴²⁵. Dotyczą on zarówno udziału w wydaniu zaskarżonego orzeczenia sędziego, jak i ławnika.

2.2. W wydaniu orzeczenia brała udział osoba podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 kpk

Poza przesłankami faktycznymi, niezdolność sędziego do orzekania może stanowić następstwo wyłączenia go od orzekania. Wyłączenie sędziego od udziału w sprawie, zgodnie z art. 40 kpk, następuje z mocy prawa w przypadku, gdy: sprawa dotyczy tego sędziego bezpośrednio; sędzia jest małżonkiem strony lub pokrzywdzonego albo ich obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego albo pozostaje we wspólnym pożyciu z jedną z tych osób; jest krewnym lub powinowatym w linii prostej, a w linii bocznej aż do stopnia pomiędzy dziećmi rodzeństwa małżonka strony lub pokrzywdzonego/pokrzywdzonej albo ich obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego albo jest związany z jedną z tych osób węzłem przysposobienia, opieki lub kurateli; był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy, albo w tej samej sprawie był przesłuchany w charakterze świadka lub występował jako biegły; brał udział w sprawie jako prokurator, obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel ustawy strony, albo prowadził postępowanie przygotowawcze; brał udział w wydaniu zaskarżonego wyroku; brał udział w wydaniu wyroku, który został uchylony; prowadził mediację. Powody wyłączenia trwają pomimo ustania uzasadniającego je małżeństwa, wspólnego pożycia, przysposobienia, opieki lub kurateli. Wyłączenie sędziego następuje, na żądanie sędziego, z urzędu albo na wniosek strony (art. 42 § 1 kpk). Zaistnienie przyczyny powodującej bezwzględną niezdolność sędziego do orzekania w sprawie (*iudex inhabilis*), statuowanej w przepisie art. 40 kpk, stanowi samodzielną bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 1 kpk i skutkuje wadliwością orzeczenia. Orzeczenie takie podlega uchyleniu w trybie odwoławczym, natomiast

⁴²⁴ Na podstawie reguł wykładni można rozważyć zastosowanie *per analogiam* przepisów o przeniesieniu sędziego w stan spoczynku z powodu trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego w trybie z art. 70 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 52 z późn. zm.).

⁴²⁵ P. Kruszyński (red.), *Wykład...*, s. 395.

po uprawomocnieniu się – w trybie kasacji⁴²⁶ lub wznowienia postępowania sądowego z urzędu (art. 439 pkt 1 w zw. z art. 542 § 3 kpk)⁴²⁷. Z kolei orzekanie przez sędziego wyłączanego na wniosek, w trybie z art. 41 kpk, jeżeli zaistniała okoliczność niewskazana wyraźnie w ustawie, ale mogąca wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie (*iudex suspectus*), stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 2 kpk⁴²⁸. Należy podkreślić, że przepisy dotyczące wyłączenia sędziego (art. 40-43 kpk) mają odpowiednie zastosowanie do ławników, poprzez art. 44 kpk.

2.3. Sąd był nienależycie obsadzony

Bezwzględna przyczyną odwoławczą stanowi nienależyta obsada sądu, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* (odpowiednik art. 388 pkt 2 Kpk z 1969). Przed nowelizacją z 2003 r., Kodeks postępowania karnego z 1997 roku normował jako przyczynę nieważności orzeczenia, orzekanie w składzie nieznanym ustawie i orzekanie z udziałem osoby nieuprawnionej do orzekania (uchylony art. 101 § 1 pkt 2 i 6 kpk). W obowiązującym porządku prawnym nienależyta obsada sądu stanowi bezwzględną przesłankę uchylenia zaskarżonego orzeczenia, bez względu na zakres zaskarżenia i wpływ uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia⁴²⁹.

Zakres pojęciowy użytego przez ustawodawcę w przepisie z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk określenia „sąd był nienależycie obsadzony”, w obecnym stanie prawnym, w następstwie uchylenia art. 101 kpk, obejmuje przyczyny nieważności wymienione w treści uchylonego przepisu, które obecnie można uznać jako powód nienależytej obsady sądu⁴³⁰. Pojęcie „sąd nienależycie obsadzony” nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane. Powinno być zatem interpretowane zgodnie z regułami języka polskiego jako antonim terminu użytego w znaczeniu pozytywnym, tj. „sąd należycie obsadzony”. Według W. Doroszewskiego, desygnatem nazwy „należycie” są pojęcia: „tak, jak należy, jak być powinno, jak potrzeba, właściwie, odpowiednio”⁴³¹. W języku polskim nazwa „nienależycie” stanowi również antyfrazę określeń:

⁴²⁶ Tamże, s. 457 i n.

⁴²⁷ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 maja 2005 r., sygn. akt I KZP 5/05, LEX 148682.

⁴²⁸ R. Kmicik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 39 i n.; I. Zielinko, *Wyłączenie sędziego w postępowaniu karnym a gwarancje konstytucyjne*, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2017, nr 94, s. 127 i n.

⁴²⁹ Postanowienie SN z dnia 13 lipca 2000 r., V KKN 250/00, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2001, nr 1, poz. 15.

⁴³⁰ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 78.

⁴³¹ <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/nalezycie;5455316,.html>.

„taki, jak należy; odpowiedni; stosowny; adekwatny”⁴³². Z kolei określenie „obsadzić – obsadzać” wyjaśniane jest na gruncie językowym w znaczeniu: „powierzyć komuś jakieś stanowisko lub jakąś funkcję”⁴³³. Za obsadę należyłą, należałoby wobec tego uznać skład powołany w danej sprawie w sposób przepisany prawem, odpowiadający liczbowo warunkom określonym w ustawie dla danej kategorii spraw, w danym postępowaniu, w którym orzeczenie wydały osoby do tego uprawnione⁴³⁴.

W judykaturze i w literaturze przedmiotu utrwalił się pogląd, że sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk jest taki sąd, którego skład orzekający w konkretnej sprawie różni się od składu przewidzianego w ustawie jako wyłączny dla tej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla i w trybie przepisany dla tych spraw⁴³⁵. Podnosi się, że bezwzględne przyczyny odwoławcze wymienione w art. 439 § 1 pkt 2 Kpk, obejmują naruszenia rzeczywiste, a nie pozorne, które są np. rezultatem omyłki pisarskiej popełnionej w protokole⁴³⁶. Stąd też, zamieszczenie omyłkowo w treści orzeczenia także nazwiska ławnika dodatkowego, który nie brał udziału w wydaniu orzeczenia, nie stanowi bezwzględnego powodu odwoławczego⁴³⁷. Przesłanka nienależytej obsady sądu w rozumieniu przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk zachodzi również w razie wadliwej obsady sądu wydającego zaskarżone orzeczenie, a nie orzeczenia incydentalne, zapadające w toku postępowania zakończonych zaskarżonym orzeczeniem⁴³⁸. Podobnie, nie stanowi bezwzględnego powodu odwoławczego wadliwość obsady sądu wezwanego (art. 396 § 1 i 2 kpk) czy przeprowadzenie czynności dowodowej bez udziału sądu wezwanego zgodnie z art. 177 § 1a kpk⁴³⁹.

⁴³² <https://sjp.pl/nienalezycie>.

⁴³³ <https://sjp.pwn.pl/sjp/obsadzac.html>.

⁴³⁴ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania...*, s. 1145.

⁴³⁵ P. Czarnecki P., *Kontrowersje wokół...*, s. 30; J. Grajewski, L.K. Paprzycki (red.), S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 425-673 k.p.k., t. II*, Warszawa 2013, 97 i n. ; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania...*, s. 827-828; uchwała SN z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, OSNIKW 1997, nr 11-12, poz. 92.

⁴³⁶ Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2009 r., V KK 57/09, OSNKW 2010, nr 2, poz. 13.

⁴³⁷ Postanowienie SN z dnia 26 lutego 2007 r., IV KK 14/07, Prokuratura i Prawo 2007, nr 9, poz. 15; postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2009 r., III KK 330/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 313.

⁴³⁸ Wyrok SN z dnia 11 sierpnia 1999, V KKN 229/99, OSNIKW 1999, nr 9-10, poz. 60, z Głosą E. Wędrychowskiej, OSP 2000, nr 2, s. 95-96; wyrok SN z dnia 12 lutego 2008 r., WA 2/08, OSNIKW 2008, nr 5, poz. 38.

⁴³⁹ P. Kruszyński (red.), *Wykład...*, s. 395; J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 67.

Nienależyta obsada sądu zachodzi wówczas, gdy była ona w ogóle nieprzewidziana dla danej kategorii spraw lub sąd orzekał w składzie nieznanym ustawie⁴⁴⁰. W przypadku gdy w ustawie przewidziany został jeden skład sądu jako właściwy dla danej kategorii spraw, inne składy sądu w tych sprawach są nienależyte⁴⁴¹. Uchylenie zaskarżonego orzeczenia następuje w trybie z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk zarówno w razie powołania składu różnego od wyznaczonego zasadami określonymi w art. 28-30 Kpk, ale także w razie naruszenia przepisu wprowadzającego wyjątek od zasady, jak na przykład wynikający z art. 554 § 2, czy art. 534 § 1 i 2 kpk. Orzekanie w składzie szerszym niż przewidziany w ustawie dla danej kategorii spraw, chociaż jest znany w przypadku innej kategorii spraw, stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą w świetle art. 439 § 1 pkt 2 kpk. Nienależytą obsadę sądu według poglądów doktryny⁴⁴² stanowi przydzielenie do sprawy więcej niż dwóch ławników dodatkowych i ich udział w rozprawie, co narusza unormowanie z art. 171 pusp⁴⁴³. Przesłanka nienależytej obsady sądu ma miejsce również w przypadku naruszenia art. 46 § 1 *in principio* pusp, polegającego na udziale w składzie sądu więcej niż jednego sędziego innego sądu⁴⁴⁴. Nienależytą obsadę sądu, w znaczeniu wynikającym z przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk, stanowi wyznaczenie do rozprawy i udział w orzekaniu ponad dwóch sędziów dodatkowych albo więcej niż dwóch ławników dodatkowych. Jest to naruszeniem granic wyznaczonych w przepisach z art. 47 i 171 pusp dla uzupełnienia składu zasadniczego sądu przez sędziów albo ławników dodatkowych i kształtuje skład nieprzewidziany w ustawie⁴⁴⁵. Bezwzględna przyczyna odwoławcza zachodzi także w razie naruszenia zasady niezmienności składu orzekającego. W kontekście stosowania przepisu art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk każdy przypadek prowadzenia w dalszym ciągu rozprawy odroczonej, jeżeli skład sądu uległ zmianie (wbrew

⁴⁴⁰ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania...*, s. 1145; J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 65; Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny...*, s. 83 i n; wyrok SN z dnia 5 lipca 2012 r., V KK 57/12, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2012, nr 10, poz. 13; postanowienie SN z dnia 13 października 2010 r., IV KK 250/10, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2012, nr 10, poz. 13; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., V KK 144/09, KZS 2009, nr 12, poz. 24; postanowienie SN z dnia 5 lipca 2005, WZ 15/05, OSNIKW 2005, nr 10, poz. 99; wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2005 r., WK 17/05, Biuletyn Prawa Karnego 2005, nr 4, poz. 1; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 sierpnia 2015 r., II AKa 195/15, LEX 1798765; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2013 r., II AKa 12/13, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2014, nr 3, poz. 21; wyrok SA w Lublinie z dnia 29 września 2009 r., II AKa 192/09, LEX 550483; postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 lipca 2004, II AKZ 518/04, OSA 2005, nr 4, poz. 28.

⁴⁴¹ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 67; wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2005, WK 17/05, Biuletyn Prawa Karnego 2005, nr 4, poz. 1; uchwała SN z dnia 20 listopada 1997, I KZP 30/97, OSNIKW 1997, nr 11-12, poz. 92.

⁴⁴² Vide: uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, LEX 33744.

⁴⁴³ T.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52.

⁴⁴⁴ Wyrok SN z dnia 21 listopada 2012 r., V KK 271/12, LEX 1235909; wyrok SN z dnia 12 lutego 2008 r., WA 2/08, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2008, nr 11, poz. 20; wyrok SN z dnia 15 marca 2005 r., II KK 414/04, OSNwSK 2005, poz. 546; uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, OSNIKW 2002, nr 1-2, poz. 3.

⁴⁴⁵ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 78; uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, LEX 33744.

normie z art. 404 § 2 kpk), albo prowadzenia rozprawy przerwanej w dalszym ciągu po przerwie, mimo tego, że zmienił się skład sądu (sprzecznie z przepisem z art. 402 § 2 Kpk), skutkuje powstaniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Zastosowania przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk do oceny obsady sądu dokonującego czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym, związane jest ze stosowaniem przepisu art. 329 kpk w odniesieniu do tych czynności. Unormowanie z art. 329 § 1 kpk obejmuje wyłącznie czynności w postępowaniu przygotowawczym, a zatem nie mają do niego zastosowania przepisy z art. 25 § 2 kpk, dotyczące przekazania na wniosek sądu rejonowego, przez sąd apelacyjny, sądowi okręgowemu jako sądowi pierwszej instancji sprawy ze względu na jej szczególną wagę lub zawiłość. Sąd okręgowy rozpoznaje wówczas sprawę merytorycznie, w postępowaniu judykacyjnym a nie w postępowaniu przygotowawczym⁴⁴⁶. Na tle stosowania art. 329 § 2 kpk postanowienie o pozostawieniu bez rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa uznawane jest w judykaturze za „czynność sądową w rozumieniu” tego przepisu. Powinno być zatem wydane jednoosobowo. Odmienne natomiast należy traktować rozpoznanie zażalenia na wyżej wymienione postanowienie sądu, które jest już „czynnością postępowania sądowego” dotycząca postępowania przygotowawczego. Dokonuje tej czynności sąd odwoławczy, którego skład określony jest przez przepis szczególny z art. 430 § 2 kpk⁴⁴⁷. W obowiązującym stanie prawnym, sędzia sądu rejonowego delegowany do sądu okręgowego, który umocowany został przez Ministra Sprawiedliwości do przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten sąd jednoosobowo w pierwszej instancji, nie jest uprawniony do orzekania w sądzie okręgowym w sprawach rozpoznawanych w trybie z art. 329 § 2 kpk. Wadliwość obsady sądu wydającego zaskarżone orzeczenie w tych zakresach należy rozumieć jako nienależytą obsadę sądu, skutkującą uchyleniem orzeczenia w trybie z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk⁴⁴⁸.

W judykaturze i w literaturze przedmiotu, kwestia kwalifikowania składu sądu wydającego skarżone orzeczenia, w kontekście zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk pozostaje kwestią sporną, zarówno w obecnie obowiązującym stanie prawnym, jak również okresie poprzednich reżimów prawa karnego procesowego.

⁴⁴⁶ Postanowienie SA w Lublinie z dnia 26 września 2007 r., II AKo 253/07, LEX 357183.

⁴⁴⁷ Postanowienie SN z dnia 29 maja 2003 r., sygn. akt I KZP 17/03, LEX 79764.

⁴⁴⁸ M. Przestrzelski, *Skutki wadliwego delegowania sędziego*, Prokuratura i Prawo 2010, nr 10, s. 37; wyrok SN z 2 sierpnia 2002 r., sygn. akt IV KKN 546/97, LEX 55194.

Zastosowany przez ustawodawcę w przepisie z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk zwrot, że „sąd był nienależycie obsadzony”, z racji jego niedookreślenia jest niejednolicie interpretowany w doktrynie i w nauce. Nie została na przykład jednoznacznie rozstrzygnięta kwestia czy każda niezgodność składu sądu z przepisem ustawy stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, czy możliwe jest jej miarkowanie również w kontekście względnej podstawy odwoławczej z art. 438 pkt 2 Kpk. Zasadniczo ugruntowały się dwa stanowiska odnoszące się do tego problemu. Pierwsze z nich, które można określić jako stanowisko legalistyczne, zakłada, że każda obsada sądu niezgodna z przepisami ustawy jest na tyle istotna, że stanowi bezwzględny powód uchylecia orzeczenia w postępowaniu odwoławczym⁴⁴⁹. Na takie ujęcie problematyki wskazuje także wprost interpretacja językowa obecnie obowiązującego przepisu art. 439 § 1 pkt 2 kpk. W przypadku niezgodności obsady sądu z ustawą, znaczenie językowe nazwy użytej przez ustawodawcę wyłącza możliwość ewentualnej oceny czy powodem bezwzględnej przyczyny odwoławczej będzie przekroczenie granicy minimalnej, czy maksymalnej obsady sądu wyznaczonej w ustawie. Stanowi to gwarancję pewności prawa oraz realizację prawa do sądu. Przeciwnie stanowisko, reprezentowane stosunkowo licznie w doktrynie i literaturze przedmiotu z przełomu XX i XXI wieku⁴⁵⁰, można byłoby określić mianem relatywistycznego. Prezentujący je autorzy, przyjmując założenie o możliwości „wartościowania” wskazanej przez ustawodawcę nienależytej obsady sądu, wiążą ją z bezwzględną przyczyną odwoławczą wówczas, gdy sąd orzekł w składzie niezgodnym z minimalnym jego wymogiem, jaki ustawa obligatoryjnie określa dla danej kategorii spraw. Pogląd ten należy jednak nadal postrzegać jako kontrowersyjny, także w kontekście wykładni językowej analizowanego przepisu i jego funkcji ustrojowej. Na tle rozpowszechnionego poglądu o możliwości wartościowania zachowań dotyczących obsady sądu, w literaturze przedmiotu podnoszono, że jako bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie traktuje się udziału w wydaniu orzeczenia innego ławnika niż wyznaczony przez prezesa, jak również sędziego przydzielonego z naruszeniem trybu wskazanego w przepisie z art. 350 § 1 i 351 kpk. Wydanie orzeczenia przez skład powołany niezgodnie z rygorami z art. 351 kpk uznawano natomiast za względną przyczynę

⁴⁴⁹ S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1972, s. 493; W. Jasiński, *Skutki procesowe naruszenia przepisów o wyznaczaniu składu orzekającego w sprawach karnych*, w: Węzłowe problemy procesu karnego, red. P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 972 i n.; E.L. Wędrychowska, *Składy i właściwość sądu w nowym Kodeksie postępowania karnego*, w: P. Kruszyński *Nowe uregulowania prawne w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, red. P. Kruszyński, Warszawa 1999, passim; uchwała SN z dnia 24 maja 1995 r., I KZP 15/95, LEX 20752; wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1970 r., V KRN 527/70, LEX 21389.

⁴⁵⁰ W. Grzeszczyk, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Prokuratura i Prawo 1995, z. 4, s. 27 i n.; M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 251-252; J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 65.

odwoławczą z art. 438 pkt 2 kpk⁴⁵¹. Pogląd ten przyjmowany był częściowo w orzecznictwie⁴⁵², natomiast w następstwie wydania uchwały SN z 17 listopada 2017 r., sygn. akt I KZP 43/05⁴⁵³ w judykaturze utrwaliło się stanowisko, że uchybienie unormowaniu z art. 351 § 1 kpk należy traktować jako względną przesłankę odwoławczą⁴⁵⁴. Tendencja ta uległa jednak odwróceniu w 2016 roku. Ustawodawca wyłączył wówczas możliwość interpretacji uchybień przepisom z art. 351 kpk jako względnej przesłanki odwoławczej, wprowadzając w nowelizacji Kodeksu postępowania karnego przeprowadzonej w 2016 roku nową bezwzględną przesłankę odwoławczą w art. 439 § 1 pkt 1a kpk. Obligatoryjne uchylenie orzeczenia następowało na podstawie tego przepisu wówczas, gdy w wydaniu zaskarżonego orzeczenia brał udział sędzia lub sędziowie wyznaczeni z pominięciem sposobu losowania składu sędziowskiego, wynikającego z art. 351 kpk i co do których nie uwzględniono wniosku o wyłączenie sędziego zgodnie z art. 40a kpk⁴⁵⁵. Niezależnie od jednoznacznego przyjęcia przez ustawodawcę rozwiązania, w świetle którego wyznaczenie składu sądu z naruszeniem przepisów z art. 350 § 1 i 351 § 1 kpk stanowiło bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 kpk, pozostawały pewne wątpliwości dotyczące skutków niestosowania reguł wyznaczania sędziów do składu orzekającego. Kontrowersje wiązały się z tym m.in., czy uznając występowanie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w przypadku orzekania z pominięciem reguły z art. 351 § 2 kpk, w konkretnym przypadku uwzględniać należy całość przepisu z art. 351 kpk i odmiennie kwalifikować te naruszenia w zakresie objętym przepisem, które nie miały wpływu na przebieg postępowania i treść wydanego orzeczenia⁴⁵⁶. W obecnym stanie prawnym, wątpliwości interpretacyjne dotyczące skutków naruszenia przepisu z art. 351 kpk stały się bezprzedmiotowe w związku z jego uchyleniem w 2017 roku⁴⁵⁷. W obowiązującym porządku prawnym, jako względną przyczynę odwoławczą z art. 438 pkt 2 Kpk można ewentualnie traktować uchybienia procesowe polegając na niewydaniu decyzji o rozpoznaniu sprawy w

⁴⁵¹ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania...*, s. 1145.

⁴⁵² Wyrok SN z dnia 17 maja 2012 r., V KK 322/11, LEX 1212390

⁴⁵³ LEX 159139. W uchwale jw. SN udzielił odpowiedzi na pytanie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygające zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy: *Czy sformułowanie „sąd nienależyte obsadzony” zawarte w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., dotyczy również sytuacji, gdy w składzie sądu orzekał sędzia „przydzielony” do rozpoznania sprawy przez podmiot inny, niż uprawniony do tego ustawą prezes sądu (przewodniczący wydziału) wskazujący sędziego – art. 350 § 1 pkt 1 k.p.k. – w sposób określony w art. 351 § 1 k.p.k.*

⁴⁵⁴ Postanowienie SN z dnia 23 września 2008 r., V KK 271/08, LEX 467482; postanowienie SN z dnia 21 grudnia 2006 r., V KK 199/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2562.

⁴⁵⁵ Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 427 z późn. zm.).

⁴⁵⁶ P. Czarnecki, *Kontrowersje wokół...*, s. 34 i n.; A. Łozińska-Piekarska, *Nowy sposób wyznaczania składów orzekających w procedurze karnej – większy obiektywizm, czy wydłużenie postępowania sądowego*, Ius Novum 2017, nr 1, s. 236, 241; J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 70.

⁴⁵⁷ Art. 4 ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 1452).

poszerzonym składzie sądu, jeżeli taki skład przewidziany jest fakultatywnie ustawą⁴⁵⁸. Zgodnie ze stanowiskiem relatywistycznym, jako obsadę niestanowiącą bezwzględnej przesłanki uchylenia orzeczenia trzeba traktować nieuzupełnienie składu w części fakultatywnej, przenoszącej w myśl ustawy skład podstawowy sądu lub rozpoznanie sprawy w składzie szerszym bez wymaganego zarządzenia prezesa sądu, które ma tylko charakter formalno-techniczny⁴⁵⁹. W literaturze przedmiotu⁴⁶⁰ podnoszone jest, że nienależyta obsada sądu, stanowiąca bezwzględną przyczynę odwoławczą, nie zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszoinstancyjny rozpozna sprawę w poszerzonym składzie trzech sędziów zawodowych lub w składzie sędziego i dwóch ławników, bez wydania postanowienia o rozpoznaniu sprawy w takim składzie ze względu na jej szczególną zawartość lub wagę (art. 28 § 3 kpk).

Szereg kontrowersji wywołuje również problematyka braku uprawnień członka składu orzekającego do orzekania w konkretnej sprawie, w kontekście wystąpienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Gros wątpliwości wywołuje w tym zakresie udział sędziego delegowanego w wydaniu orzeczenia.

Delegowanie sędziego stanowi wyjątek od zasady ustrojowej stanowiącej, że sędzia wykonuje obowiązki służbowe w sądzie, w którym z mocy aktu powołania wyznaczone zostało jego stanowisko służbowe. Inkongruentnie, orzekanie przez sędziego w innym sądzie niż ten, w którym sędzia ma stanowisko służbowe powoduje skutek w postaci sądu nienależycie obsadzonego w rozumieniu przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk⁴⁶¹. Wyjątki od powyższej zasady muszą być ściśle określone przez ustawę i nie podlegają wykładni rozszerzającej. Na tych podstawach ustawodawca wprowadza, zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, delegowanie sędziego do okresowego pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie niż sąd miejsca służbowego. Naruszenie reżimu prawnego delegowania sędziów skutkuje wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej, wynikającej z art. 439 § 1 pkt 2 kpk. Nie ma przy tym znaczenia czy uchybienie w tym zakresie stanowi następstwo naruszenia

⁴⁵⁸ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II...*, LEX.

⁴⁵⁹ W. Grzeszczyk, *Kasacja w procesie...*, s. 29; wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2005 r., WK 17/05, LEX 163963; uchwała SN z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, LEX 31020; wyrok SN z 22 kwietnia 1971 r., II KR 14/71, LEX 18315.

⁴⁶⁰ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 66.

⁴⁶¹ T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 277.

przepisów kodeksowych, czy też przepisów pusp, które regulują sposób i tryb delegowania sędziego⁴⁶².

Delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie następuje w sposób i na zasadach określonych w przepisach z art. 77 §1, 8 i 9 pusp, który wyznacza również ramowe warunki, jakie powinien spełniać sędzia delegowany, aby sąd z jego udziałem kwalifikowany był jako sąd należycie obsadzony. Akt delegacji legitymuje sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie niż wyznaczony przez Prezydenta RP w akcie powołania. Według utrwalonego stanowiska judykatury i doktryny, z racji ustrojowo-prawnych, przepisy regulujące delegowanie sędziego interpretowane są w sposób rygorystyczny, z wyłączeniem stosowania wykładni rozszerzającej⁴⁶³. Wadliwość, brak aktu delegowania sędziego lub udzielenie delegacji przez niewłaściwy organ powodują skutek w postaci nienależytej obsady sądu, w którego składzie zasiadał ten sędzia i stanowią bezwzględną podstawę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk⁴⁶⁴. Przykładem wadliwego aktu delegowania nie jest delegowanie sędziego przez sekretarza lub podsekretarza stanu, w zastępstwie albo z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości, a sąd z udziałem sędziego delegowanego wbrew ustawie nie jest sądem nienależycie obsadzonym⁴⁶⁵. Jak już wskazano w Rozdziale II, kontrola wewnętrzna i zewnętrzna istnienia oraz prawidłowości aktu delegowania sędziego zasiadającego w składzie sądu, do którego został delegowany, jest w obecnym stanie prawnym wysoce utrudniona, co stanowi rezultat unormowania z art. 77 § 10 pusp, według którego aktu delegowania nie dołącza się do akt spraw sądowych, a tylko do wykazu służbowego sędziego⁴⁶⁶. W ślad za tym, również w orzecznictwie utrwalony został pogląd, że niedołączenie do akt sprawy aktu delegowania sędziego orzekającego w sprawie nie stanowi przesłanki uchylenia zaskarżonego orzeczenia w żadnym trybie (postanowienie SN z 18 czerwca 2013 r., sygn. akt V KK 23/13⁴⁶⁷. Delegowanie sędziego odbywa się do konkretnego

⁴⁶² Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2016 r., IV KK 391/15, LEX 2044495.

⁴⁶³ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 69-70.

⁴⁶⁴ Tamże, s. 70; uchwała SN z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/1, OSNIKW 2012, nr 9, poz. 87; wyrok SN z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, LEX 55231.

⁴⁶⁵ Uchwała pełnego składu SN z 14 lipca 2007 r., BSA I-4110-5/07, [https://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/BSA I-4110-5-07.pdf](https://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/BSA%20I-4110-5-07.pdf).

⁴⁶⁶ A. Górski (red.), *Prawo o ustroju...*, LEX.

⁴⁶⁷ Uchwała pełnego składu SN z dnia 14 lipca 2007 r., BSA I-4110-5/07, [https://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/BSA I-4110-5-07.pdf](https://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/BSA%20I-4110-5-07.pdf); postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 23/13, LEX 1342175; postanowienie SN z dnia 10 października 2010 r., V KK 33/12, LEX 1228631; postanowienie SN z dnia 16 listopada 2010 r., III KK 358/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 2262; postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2010 r., IV KK 188/10, LEX 2112850; postanowienie SN z 15 stycznia 2008 r., III UK 97/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 81; postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2008 r., V KK 175/08, Biuletyn Prawa Karnego 2008, nr 10, poz. 50; wyrok SN z dnia 16 maja 2008, I UK 337/07, LEX 491453.

sądu, wskazanego w akcie delegacji, co stanowi warunek należytej obsady sądu, w którego składzie zasiada sędzia delegowany⁴⁶⁸.

W przypadku aktu delegacji udzielanej przez Ministra Sprawiedliwości, zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej może wiązać się nie tylko z delegowaniem sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie, ale także może mieć miejsce w razie delegowania do pełnienia czynności administracyjnych. Zgodnie z unormowaniem z art. 77 § 2b pusp, sędzia nie może łączyć funkcji orzekania z pełnieniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub w innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości, w Kancelarii Prezydenta RP albo w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych. W razie delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia czynności administracyjnych w wymienionych urzędach i jednostkach organizacyjnych, sędzia ten, wypełniając nadal funkcję orzeczniczą mimo ustawowego zakazu, czyni sąd, w którego składzie orzekał, nienależycie obsadzonym w rozumieniu przepisu z art. 439 § pkt 2 *in principio* kpk.

Istotna wątpliwość dotyczyła w literaturze przedmiotu i w judykaturze zagadnienia, czy w świetle unormowania z art. 77 § 8 pusp możliwe jest delegowanie sędziego do orzekania w tym samym czasie w więcej niż jednym sądzie równorzędnym lub niższym na obszarze tej samej apelacji. W tym zakresie utrwalone zostało stanowisko judykatury, zgodnie z którym nie jest sprzeczne z art. 77 § 8 pusp delegowanie sędziego do więcej niż jednego sądu równorzędnego na ten sam okres⁴⁶⁹. Delegacja wywołuje wówczas skutki prawne i w takim stanie rzeczy sądy, w których orzeka delegowany do nich sędzia, nie są sądami nienależycie obsadzonymi w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk.

W związku z delegowaniem sędziego, sporna jest ocena możliwości orzekania przez sędziego – w okresie delegacji – zarówno w sądzie, do którego został delegowany i w sądzie macierzystym, w którym jest jego miejsce służbowe. Delegacja traktowana jest jako rozszerzenie prawa do orzekania w sądzie macierzystym a nie zamiana miejsca służbowego. W związku z tym, w świetle przeważających poglądów judykatury i doktryny, sędzia delegowany do innego sądu nie tylko nie zostaje pozbawiony miejsca służbowego, ale także nie traci on

⁴⁶⁸ Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2009 r., II KK 230/08, OSNwSK 2010, poz. 176.

⁴⁶⁹ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 74; uchwała SN z 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12, OSNIKW 2012, nr 9, poz. 87.

uprawnień do orzekania w sądzie macierzystym⁴⁷⁰. W takim ujęciu, orzekanie przez sędziego, w okresie delegacji, nie tylko w sądzie, do którego został delegowany, ale również w sądzie macierzystym, nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej⁴⁷¹. Zgodnie z poglądem przeciwnym, delegowanie sędziego do innego sądu pozbawia go prawa do orzekania w sądzie macierzystym i skutkuje nienależytą obsadą sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk⁴⁷². Odnosząc się do powyższej wątpliwości interpretacyjnej, należy opowiedzieć się za pierwszym z przytoczonych stanowisk. Trudno bowiem zaprzeczyć, że akt delegacji nie oznacza ani odjęcia, ani ograniczenia władzy sędziego, lecz - przeciwnie - jej rozszerzenie na obszar oraz zakres właściwości rzeczowej poza dotychczasowe granice. Jeżeli zatem zajdzie potrzeba wykonania przez sędziego delegowanego czynności jurysdykcyjnej w sądzie macierzystym, może te czynności wykonać⁴⁷³. Przedstawiona argumentacja ulega dodatkowo wzmocnieniu w kontekście dyspozycji art. 33 § 3 pusp i art. 35 § 5 pusp, zgodnie z którymi, akt delegowania, wydany na podstawie art. 77 pusp, nie zwalnia sędziego delegowanego od udziału w charakterze członka odpowiedniego zgromadzenia ogólnego sędziów, czy to apelacji, czy to okręgu. Obowiązek brania udziału w zgromadzeniach *macierzystego* sądu potwierdza tezę o zachowaniu więzi pomiędzy sędziom delegowanym, a sądem macierzystym⁴⁷⁴.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, wadliwość delegowania sędziego skutkująca wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk ma miejsce w przypadku naruszenia normy z art. 46 § 1 pusp i udziału w składzie sądu więcej niż jednego sędziego innego. W przypadku mianowania sędziego należącego do składu rozpoznającego sprawę w jej toku, na stanowisko sędziego sądu wyższej instancji, jego dalszy udział w sprawie wymaga delegowania go na ogólnych zasadach do sądu, w którym dotychczas orzekał w sprawie. W przeciwnym razie dochodzi do sytuacji, w której sąd jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk sądu⁴⁷⁵. Przypadkiem, w którym skład sądu należy traktować jako nienależycie obsadzony ze względu na wadliwość delegowania sędziego, jest rozpoznanie jednoosobowo sprawy przez sędziego delegowanego z

⁴⁷⁰ T. Zembrzusi, *Delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie*, Monitor Prawniczy 2012, nr 23, s. 1271-1273.

⁴⁷¹ T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju...*, s. 277; J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 74.

⁴⁷² W. Kozielowicz, *Instytucja delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie – aspekty ustrojowe i procesowe*, w: Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 197.

⁴⁷³ Zob. H. Kempisty, *Ustrój sądów. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 142.

⁴⁷⁴ Zob. J. Gudowski (red.), *Komentarz do ustawy...*, LEX.

⁴⁷⁵ Uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, LEX 49485.

sądu rejonowego do sądu okręgowego, jeżeli sędzia ten nie jest legitymowany wprost do przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez sąd okręgowy⁴⁷⁶. W składzie sądu okręgowego orzekającego w trybie z art. 329 § 2 kpk może tylko zasiadać sędzia powołany na stanowisko sędziego sądu okręgowego zgodnie z art. 55 § 2 pkt 2 pusp⁴⁷⁷. Naruszenia w przypadku tak zwanej „małej delegacji” zakazu z art. 46 § 1 pusp stanowi bezwzględny powód uchylenia orzeczenia na podstawie przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk⁴⁷⁸. W literaturze przedmiotu podkreśla się, stwarza to możliwość wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądu, z mocy którego utrzymane zostało w mocy postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia lub umorzenia śledztwa w trybie kasacji, na podstawie art. 521 kpk⁴⁷⁹. Przypadek nienależytej obsady sądu na podstawie przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk miejsce także wówczas, gdy w treści delegacji nie zostanie indywidualnie wskazany sędzia delegowany⁴⁸⁰. W szczególności, skutek w postaci nienależytej obsady sądu powoduje brak zgody kolegium na delegowanie sędziego sądu rejonowego do sądu okręgowego lub delegowanie na podstawie udzielenia blankietowej zgody przez kolegium bądź zatwierdzonej przez nie listy sędziów, którzy mają być delegowani w następnym roku kalendarzowym⁴⁸¹. Warunkiem skuteczności delegacji jest wyrażenie zgody przez sędziego, który ma zostać delegowany⁴⁸².

Akt delegowania powinien zawierać wyraźnie określenie sądu i zakreszenie okresu, w którym sędzia delegowany będzie wykonywał czynności. Sędzia, zasiadający w składzie sądu, do

⁴⁷⁶ Wyrok SN z dnia 28 października 2011, SNO 41/11, LEX 1288895; wyrok SN z 21 dnia października 2010 r., III KO 68/10, OSNwSK 2010, poz. 2035; wyrok SN z dnia 30 czerwca 2010 r., III KO 46/10, OSNwSK 2010, poz. 1329; wyrok SN z dnia 12 lutego 2008 r., WA 2/08, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2008, nr 11, poz. 20; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 103/07, LEX 621804; wyrok SN z dnia 3 lutego 2005 r., WA 31/04, OSNKW 2005, nr 5, poz. 34; postanowienie SN z dnia 14 lipca 2004 r., II UKN 366/00, OSNAPiUS 2002, nr 3, poz. 81; wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2004 r., III SK 26/04, OSNP 2005, nr 5, poz. 72; wyrok SN z dnia 3 lipca 2002 r., III KKN 489/99, LEX 56966; wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., IV KKN 393/97, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo, 2002, nr 6, poz. 3; uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, OSNKW 2002, nr 1-2, poz. 3.

⁴⁷⁷ M. Przestrzelski, *Skutki wadliwego...*, s. 37.

⁴⁷⁸ W tym kontekście na uwagę zasługuje wyrok SN – Sądu Dyscyplinarnego, który uznał brak cech oczywistego naruszenia prawa w razie doprowadzenia do wadliwej obsady sądu, poprzez wyznaczenie sędziego sądu rejonowego, delegowanego do sądu okręgowego, do przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez sąd okręgowy w pierwszej instancji. Tak też SN w wyroku z dnia 28 października 2011 r., SNO 41/11, LEX 1288895.

⁴⁷⁹ M. Przestrzelski, *Skutki wadliwego...*, s. 35-37.

⁴⁸⁰ Uchwała SN z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12, LEX 1211996.

⁴⁸¹ Wyrok SN z dnia 8 grudnia 2011 r., III KO 67/11, LEX 1101679; wyrok SN z dnia 17 maja 2011 r., III KK 104/11, LEX 795788; wyrok SN z dnia 28 maja 2009 r., II KK 338/08, LEX 512951; wyrok SN z dnia 12 stycznia 2009 r., II KK 331/08, OSNwSK 2009, poz. 176; wyrok SN z dnia 20 stycznia 2009 r., II KK 230/08, OSNwSK 2009, poz. 176; wyrok SN z dnia 14 lipca 2008 r., V KK 186/08, LEX 471027; wyrok SN z dnia 21 października 2008 r., III KK 288/08, LEX 465924; wyrok SN z dnia 17 lipca 2008 r., V KK 222/08, LEX 420397; wyrok SN z dnia 7 maja 2008 r., III KO 21/08, OSNKW 2008, nr 6, poz. 1027; wyrok SN z dnia 12 lutego 2008 r., III KK 386/07, LEX 370243; wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2007, III KK 197/07, LEX 311844.

⁴⁸² T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju...*, s. 266.

którego został delegowany, musi być legitymowany z mocy prawidłowego zarządzenia o delegacji, obejmującego cały okres orzekania, wyraźnie oznaczony w treści aktu delegacji⁴⁸³. Sposób oznaczenia okresu delegowania nie jest ujmowany w doktrynie i w literaturze przedmiotu jednolicie. Wydaje się przeważać stanowisko, że sąd będzie nienależycie obsadzony wówczas, gdy okres delegacji sędziego nie jest nieprzerwany, jest dłuższy niż sześć miesięcy w ciągu roku albo dotyczy jednej konkretnej sprawy, wbrew regulacji z art. 77 § 8 pusp. Uchybienia te stanowią podstawę uchylenia orzeczenia, zgodnie z przepisem z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk⁴⁸⁴. Tym niemniej, nie jest też obcy judykaturze pogląd uznający możliwość delegowania sędziego na pojedyncze dni, byleby ich łączna liczba w ciągu roku nie przekraczała maksymalnego okresu, przewidzianego w ustawie dla delegowania⁴⁸⁵. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że sformułowanie użyte przez ustawodawcę, że delegowanie następuje na czas nie dłuższy niż wskazany w ustawie okres w ciągu roku, odnosi się do maksymalnej delegacji i nie ma wpływu na jej prawidłowość, czy delegowanie następuje jednorazowo na dłuższy czas, czy w wyniku kilku, nawet pojedynczych delegacji. Zwolennicy tego poglądu podkreślają, że w wyznaczonych dniach delegacji sędzia jest uprawniony do wykonywania wszystkich czynności w wyznaczonym sądzie, nawet wówczas, gdyby w akcie delegacji wadliwie wskazane były konkretne sprawy, w których miał orzekać sędzia. Trzeba zwrócić uwagę, że w świetle takiego stanowiska SN ograniczenia zawarte w treści delegacji określające, że sędzia delegowany będzie orzekać tylko w sądzie, do którego został delegowany, tylko w niektóre dni w tygodniu ustalone według wskazanego algorytmu, nie wpływa na skuteczność aktu delegacji i jest ważne na gruncie przepisu z art. 77 § 8 pusp. Takie zastrzeżenie zawarte w delegacji nie stanowi nienależytej obsady sądu w rozumieniu przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk⁴⁸⁶. W literaturze i orzecznictwie panuje także pogląd, że nieprawidłowy akt delegacji sędziego orzekającego w sprawie, zostaje konwalidowany w toku postępowania poprzez udzielenie prawidłowej delegacji, i to bez potrzeby ponawiania czynności uprzednio przeprowadzonych⁴⁸⁷. Z takim stanowiskiem trudno się zgodzić. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że bezwzględne przyczyny odwoławcze obejmują cały tok postępowania w danej instancji. Fakt, że wadliwość składu sądu dotyczyła jedynie

⁴⁸³ Wyrok SN z dnia 18 stycznia 2011 r., V KK 231/10, LEX 694550.

⁴⁸⁴ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 73; wyrok SN z dnia 29 września 2010, III KK 59/10, LEX 612458; wyrok SN z dnia 10 czerwca 2010, IV KK 422/09, OSNKW 2010, nr 9, poz. 81; postanowienie SN z dnia 18 listopada 2009 r., III KK 188/09, OSNwSK 2009, poz. 2322; wyrok SN z dnia 11 lipca 2008 r., III KK 85/08, LEX 452401.

⁴⁸⁵ Uchwała SN z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 99; uchwała SN z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 51/02, OSNKW 2003, nr 3-4, poz. 25.

⁴⁸⁶ Uchwała SN z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12, LEX 1211996.

⁴⁸⁷ Postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2012 r., IV KK 354/11, LEX 1128203.

niektórych terminów rozprawy, nie powoduje dezaktualizacji bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Przykładem powyższego będzie chociażby bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci udziału sędziego niezdolnego do orzekania z powodu znajdowania się w stanie upojenia alkoholowego, czy też w stanie po spożyciu środków odurzających. Nawet jeśli stan, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym miał miejsce wyłącznie na jednym z wielu terminów rozprawy, które odbyły się w danej sprawie, to trudno zaprzeczyć, że w takiej sytuacji mielibyśmy do czynienia z wydaniem orzeczenia przez osobę niezdolną do orzekania, zwłaszcza, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jasno wskazuje się, że „branie udziału w wydaniu orzeczenia” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 kpk polega na uczestniczeniu w czynnościach procesowych prowadzących do wydania orzeczenia oraz w czynnościach finalnych ściśle związanych z jego wydaniem, tj. w naradzie, głosowaniu, sporządzeniu, podpisaniu i ogłoszeniu orzeczenia; zaniechanie uczestniczenia w czynnościach procesowych oznacza zarazem powstrzymanie się od udziału w wydaniu orzeczenia⁴⁸⁸. Powyższe uwagi należy odnieść *mutatis mutandis* do sytuacji udziału w składzie orzekającym sędziego objętego wadliwą delegacją, która następnie, w toku procesu, zostałaby wydana w sposób prawidłowy. W tej sytuacji, aby nie doszło do powstania bezwzględnej przyczyny odwoławczej, czynności uprzednio dokonane, „pod rządami” wadliwej delegacji, należałoby powtórzyć. Pogląd o automatycznej konwalidacji wadliwości składu nie zasługuje na akceptację także i z tego względu, że jego zwolennicy sami dopuszczają możliwość zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z tytułu braku prawidłowej delegacji, jeżeli *in concreto* ów brak uprawnień miał realny wpływ na przebieg poszczególnych czynności przewodu sądowego⁴⁸⁹. W tym zakresie truizmem będzie przypomnienie, że jedną z głównych cech dystynktywnych bezwzględnych przyczyn odwoławczych, jest brak konieczności badania wpływu uchybienia na treść wydanego orzeczenia⁴⁹⁰.

Według utrwalonej linii orzecznictwa, ograniczenia wynikające z zakresu delegacji nie obejmują sporządzenia uzasadnienia wyroku, w tym jego napisania lub podpisania. Czynności te mają charakter procesowo-techniczny i są podejmowane *ex post*, stanowią tylko powtórzenie uzasadnienia uzgodnionego i przyjętego przez skład orzekający przed wydaniem oraz ogłoszeniem wyroku. Uzasadnienie stanowi intelektualną i prawną podstawę orzekania,

⁴⁸⁸ Postanowienie SN z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 33/10, LEX 738272.

⁴⁸⁹ D. Kaczmarek, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze a dopuszczalność konwalidacji orzeczenia*, w: Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013, s. 796-797.

⁴⁹⁰ W. Grzeszczyk, *Bezwzględne przyczyny...*, s. 20.

uprzednią w stosunku do wydanego orzeczenia. Podlega ona ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji poprzez ogłoszenie i spisanie. W takim stanie faktycznym i prawnym, sporządzenie i podpisanie uzasadnienia przez sędziego po upływie delegacji, który wydał uzasadnione orzeczenie w okresie prawidłowego delegowania, nie prowadzi do naruszenia przepisów o składzie sądu i nie stanowi uchybienia w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk⁴⁹¹.

Sędzia delegowany rozpoznaje sprawy w zakresie obowiązków sędziego sądu, do którego został delegowany, a zarządzenie o delegowaniu nie może ograniczać tego zakresu⁴⁹². Organ sądowy delegujący sędziego nie jest umocowany na podstawie z art. 77 § 8 pusp do przedmiotowego ograniczania obowiązków w okresie delegacji, a zwłaszcza poprzez wskazanie konkretnych spraw lub kategorii spraw, w których ma orzekać sędzia delegowany. Sędzia ten delegowany zostaje do pełnienia obowiązków w sądzie dla niego niemacierzystym w zakresie, który z mocy ustawy stanowi zakres kompetencji sędziów tego sądu. Organ delegujący nie jest zatem uprawniony do ingerencji w zakres spraw, które rozpoznaje sędzia delegowany w okresie delegacji⁴⁹³. Ograniczenia zawarte w akcie delegacji są nieprzewidziane w ustawie, wobec czego delegowanie sędziego z zastrzeżeniem rodzaju spraw lub konkretnej sprawy nie ma mocy wiążącej. W przypadku tego rodzaju zastrzeżenia zawartego w zarządzeniu o delegacji, orzekanie przez sędziego delegowanego w sprawie niewskazanej w zarządzeniu, ale mieszczącej się w zakresie kompetencji sędziów tego sądu, nie stanowi naruszenia prawa. Nie zachodzi wówczas przesłanka uchylenia w trybie z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk zaskarżonego orzeczenia, wydanego przez sędziego delegowanego niespójnie z aktem delegowania.

O ile udział osoby delegowanej w sposób niewłaściwy lub bez aktu delegacji w składzie orzekającym sądu traktowany jest jako bezwzględna przesłanka odwoławcza, o tyle zastąpienie sędziego lub asesora sądowego w czynnościach przez sędziego lub asesora sądowego tego samego sądu, jak również przez sędziego delegowanego do tego sądu w warunkach art. 77 pusp, nie jest traktowane w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie jako uchybienie w rozumieniu

⁴⁹¹ Postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2018 r., III KO 74/17, LEX 2435628; wyrok SN z dnia 30 września 2016 r., I CSK 595/15, LEX 2155202; postanowienie SN z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 632/15, LEX 2080891.

⁴⁹² R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r.*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2004, nr 2, s. 137; W. Kozieliwicz, *Instytucja delegowania...*, s. 193; uchwała SN z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. akt I KZP 13/12, OSNKW 2012, nr 9, poz. 99; wyrok SN z dnia 5 lipca 2010 r., V KK 5/10, LEX 590307; uchwała SN z dnia 19 lutego 2003, I KZP 51/02, OSNKW 2002, nr 3-4, poz. 25.

⁴⁹³ Uchwała SN z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 51/02, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 25.

art. 439 § 1 pkt 2 kpk. Zastępowanie sędziego lub asesora sądowego w czynnościach, na zasadach i w trybie przewidzianych w art. 45 pusp, spełniać ma inne funkcje niż delegowanie, a nadto ma charakter wyjątkowy i doraźny⁴⁹⁴.

Wątpliwości związane z oceną zastosowania przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk mogą także wiązać się tymi regulacjami, w których skład sądu pozostawił ustawodawca uznaniu sądu bądź organu sądu, w określonych prawem granicach. W szczególności, z mocy art. 28 § 3 kpk, sąd pierwszej instancji może postanowić o jej rozpoznaniu nie w składzie jednego sędziego, ale w składzie trzech sędziów albo jednego sędziego i dwóch ławników, ze względu na szczególną zawartość sprawy lub jej wagę; koherentnie na podstawie z art. 30 § 1 i 2 kpk prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy na posiedzeniu albo na posiedzeniu odwoławczym w składzie trzech sędziów, jako wyjątek od zasady jednoosobowego orzekania w tych sprawach, ze względu na szczególną zawartość sprawy lub jej wagę. Pojęcia te usiłowano w judykaturze i w doktrynie w pewien sposób „zobiektywizować”, poprzez wskazanie kryteriów kwalifikacyjnych, na jakich powinny być oparte oceny szczególnej zawartości sprawy. Są to między innymi kryteria natury faktycznej, jak również prawnej, a także kwestie dowodowe. Chodzi w tym przypadku o „szczególną zawartość” sprawy, czyli ponadprzeciętną, nietypową, niespotykaną, niezwykłą, szczególną⁴⁹⁵. Z punktu widzenia zastosowania przepisu z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk, wydanie orzeczenia przez skład powołany w trybie z art. 28 § 3 albo art. 30 § 1 i 2 kpk, w sytuacji gdy rozszerzenie składu orzekającego jawiło się jako nieuzasadnione, nie powinno być oceniane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza; w takiej sytuacji można rozważać zaistnienie względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 2 kpk. Podobnie należałoby zakwalifikować potencjalne naruszenie normy z art. 25 § 2 kpk, która umożliwia przekazanie sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji, przez sąd apelacyjny na wniosek sądu rejonowego sprawy o każde przestępstwo, ze względu na szczególną wagę lub zawartość sprawy.

Jako skład nienależycie obsadzony trzeba natomiast uznać skład sądu orzekającego w sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, w sytuacji zaistnienia wadliwości w tym zakresie. Kwestia sporna w tym przypadku może

⁴⁹⁴ J. Kosonoga, *Nienależyta obsada...*, s. 77; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 grudnia 2009, II AKa 172/09, KZS 2010, nr 2, poz. 43.

⁴⁹⁵ A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania...*, s. 133; J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania...*, s. 115-116; wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1986 r., Rw 569/86, OSNKW 1987, nr 5, poz. 53; postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 sierpnia 2003 r., II AKa 119/03, OSA 2004, nr 7, poz. 56.

wynikać z rozbieżnością zachodzącą pomiędzy kwalifikacją prawną wskazaną w akcie oskarżenia, a kwalifikacją prawną czynu przyjętą przez sąd. W doktrynie i w orzecznictwie podnoszono⁴⁹⁶, że wstępna kontrola okoliczności uzasadniających przyjęcie określonej kwalifikacji czynu należy do sądu. Może zatem zaistnieć sytuacja, że skład trzech sędziów wyznaczy do orzekania w warunkach określonych w przepisie z art. 28 § 3 kpk skład dwóch sędziów i trzech ławników. Należy wówczas rozpatrzyć dwie sytuacje. W pierwszej skład pięcioosobowy, uznając, że nie jest związany postanowieniem o wyznaczeniu składu orzekającego i przyjmując odmienną kwalifikację czynu, może przekazać sprawę do rozpoznania w trybie z art. 28 § 1 kpk. W razie odmiennej kwalifikacji przyjętej w wyroku, można skład wydający zaskarżone orzeczenie uznać jako nienależycie obsadzony. Odmienne należałoby natomiast potraktować przypadek, gdy wyznaczony skład pięcioosobowy rozpoznał sprawę merytorycznie i ostatecznie przyjął inną kwalifikację czynu niż wstępnie ustalona. W takim przypadku nie miałby zastosowania przepis z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* kpk. Bezwzględna przyczyna odwoławcza nie może natomiast opierać się na wadliwej wstępnej kontroli i zrzuceniu prezesa sądu o zakwalifikowaniu sprawy do rozpoznania przez skład wskazany w przepisie z art. 28 § 4 kpk. Przepis art. 439 § 1 pkt 2 kpk ma literalnie zastosowanie w stosunku do orzeczeń zaskarżalnych a nie zarządzeń i orzeczeń incydentalnych⁴⁹⁷. W judykaturze panuje ponadto pogląd, że sprawy o przestępstwa zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności są rozpoznawane w składzie kwalifikowanym z art. 28 § 4 nawet wówczas, gdy sąd nie może orzec tej kary z przyczyn określonych w ustawie⁴⁹⁸. Jako naruszenie skutkujące bezwzględną przyczyną odwoławczą należy również uznać orzekanie w składzie niezgodnym z art. 28 § 4 kpk, gdy w przypadku wielości oskarżonych kwalifikowany skład uzasadniony jest tylko wobec niektórych z nich⁴⁹⁹.

Rozbieżne poglądy prezentowane są w literaturze przedmiotu na kanwie składu sądu rozpoznającego w pierwszej instancji na rozprawie sprawy o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego w przypadku przestępstwa zagrożonego karą dożywotniego pozbawienia wolności. W świetle poglądów niektórych autorów, sprawy te

⁴⁹⁶ J. Grajewski J., L.K. Paprzycki, M. Plachta, *Kodeks postępowania...*, s. 141; wyrok SN z dnia 11 sierpnia 1999 r., V KKN 229/99, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 60.

⁴⁹⁷ Uchwała SN z dnia 16 listopada 2000 r., I KZP 35/00, OSNKW 2000, z. 11-12, poz. 92.

⁴⁹⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1970 r., VI KZP 27/69, OSNKW 1970, z. 4-5, poz. 33, z glosą aprobowaną M. Cieślaka, *Państwo i Prawo* 1970, z. 11, s. 831 i n.

⁴⁹⁹ Wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1971 r. II KR 14/71, OSNKW 1971, nr 11, poz. 176.

rozpoznaje skład powoływany w trybie z art. 28 § 1 kpk⁵⁰⁰, natomiast inni autorzy opowiadają się za powoływaniem w takich przypadkach składu kwalifikowanego na podstawie przepisu z art. 28 § 4 kpk. W tym miejscu należy opowiedzieć się za drugim ze wskazanych stanowisk. Naruszenia w zakresie wydania orzeczenia w wymienionych kategoriach spraw należałoby kwalifikować jako bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Silne rozbieżności interpretacyjne występują także w zakresie składu sądu wydającego wyrok łączny. Zostały one szeroko omówione w rozdziale III niniejszej rozprawy.

2.4. Którykolwiek z członków sądu nie był obecny na całej rozprawie

Zgodnie z art. 439 § 1 pkt 2 *in fine* kpk, bezwzględną przyczynę uchylenia zaskarżonego orzeczenia stanowi okoliczność, że którykolwiek z członków sądu nie był obecny na całej rozprawie. Od zasady tej obecnie obowiązująca regulacja nie zawiera wyjątków. W kodyfikacji z 1997 roku ustawodawca wyłączył możliwość zmiany składu sądu, także w czasie przerwy w rozprawie lub odroczenia rozprawy (art. 402 § 2, art. 403, art. 404 § 2 i 3 kpk). Każdy przypadek nieobecności członka sądu na rozprawie, bez względu na jej okres nieobecności i fazę rozprawy, w której nastąpiła, uznawany jest za bezwzględny powód odwoławczy⁵⁰¹. Art. 439 § 1 pkt 2 kpk nie obejmuje natomiast powołania dodatkowego sędziego albo ławnika lub dwóch ławników. W świetle bezwzględnej przyczyny odwoławczej, wymagana jest obecność każdego członka składu orzekającego na całej rozprawie, od wywołania sprawy do ogłoszenia wyroku⁵⁰². W judykaturze podnoszono natomiast, że w przypadku powtórzenia tej części rozprawy z udziałem wszystkich osób orzekających, w której nie uczestniczyła jedna z nich, nie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza⁵⁰³. Pogląd ten należy uznać za słuszny. Przyjęcie odmiennego stanowiska powodowałoby, że raz powstałe uchybienie w postaci nieobecności jakiegokolwiek członka składu orzekającego na wybranym terminie rozprawy, powodowałoby nieodwracalne powstanie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, co w powiązaniu z obowiązkiem kontynuowania postępowania w sprawie aż do wydania orzeczenia, które wszak i tak podlegałoby następnie uchyleniu w instancji odwoławczej, sprowadzałoby

⁵⁰⁰ K. Zgryzek, *Glosa do uchwały SN z dnia 19 sierpnia 1999, I KZP 21/99*, Prokuratura i Prawo 2000, nr 5, s. 101-108.

⁵⁰¹ Wyrok SN z dnia 5 stycznia 2000 r., V KKN 543/97, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2000, nr 6, poz. 9.

⁵⁰² Wyrok SN z dnia 14 lutego 2001 r. sygn. akt V KKN 368/00, OSNKW 2001, nr 3-4, poz. 26; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2001 r., II KKN 283/01, KZS 2002, nr 10, poz. 41; wyrok z dnia 5 stycznia 2000 r., V KKN 534/97, KZS 2000, nr 7-8. Poz. 34.

⁵⁰³ Uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, OSNKW 1998, nr 9-10, poz. 45.

całą sytuację *ad absurdum*. Na marginesie, należy w tym kontekście podkreślić, że powtórzenie czynności, która była wadliwa bynajmniej nie konwaliduje jej. W takiej sytuacji, wcześniej dokonana czynność wadliwa winna być całkowicie pominięta przez organ procesowy⁵⁰⁴.

Pod rządami Kpk z 1928 r., w literaturze przedmiotu zwracano uwagę, że pojęcie „nieobecność” członka sądu na rozprawie obejmuje zróżnicowane stany. Poza nieobecnością fizyczną, dotyczy ono również wyłączenia percepcji psychicznej⁵⁰⁵. Pogląd ten nie wydaje się być aktualny, ze względu na wprowadzenie przez ustawodawcę dwóch odrębnych bezwzględnych przyczyn odwoławczy w postaci uczestnictwa w składzie orzekającym osoby niezdolnej do orzekania (art. 439 § 1 pkt 1 kpk) oraz braku obecności któregośkolwiek członka składu na całej rozprawie (art. 439 § 1 pkt 2 kpk) – tej pierwszej nie przewidywał Kpk z 1928 r.⁵⁰⁶. W konsekwencji należy zatem przyjąć, że bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci „niezdolności” członka składu do orzekania (art. 439 § 1 pkt 1 kpk), objuże również takie stany psychiczne sędziego, które powodują wyłączenie jego percepcji, czyli tzw. „nieobecność psychiczną” członka składu.

2.5. Stosowanie przepisów przejściowych noweli wrześniowej a skład sądu

W tym miejscu warto również wskazać, na wątpliwości interpretacyjne dotyczące prawidłowej kompozycji składów sądu w kontekście zmian wprowadzonych do polskiego prawa karnego procesowego nowelą wrześniową. Rzecz jasna regulacja ta, ma w chwili obecnej w zasadniczej mierze wymiar historyczny, niemniej omówienie przedmiotowego zagadnienia jawi się jako celowe ze względu na fakt, że w chwili obecnej prowadzone są postępowania karne zgodnie z modelem procesu wyznaczonym nowelami wrześniową i lutową, co stanowi implikację przepisu intertemporalnego z art. 25 ust. 1 noweli marcowej, zgodnie z którym, jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub

⁵⁰⁴ K. Marszał, *Proces karny...*, s. 294. Tak też R. Kmiecik, *Konwalidacja i konwersja wadliwych dowodów*, Państwo i Prawo 1989, z. 5, s. 94 i n. Powtórzenie czynności może mieć znaczenie z punktu widzenia ewentualnej „konwalidacji” przebiegu postępowania – zob. S. Steinborn, *Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylene wyroku w świetle bezwzględnych podstaw odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k.* (Na marginesie wyroku SN z 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01), *Palestra* 2003, nr 5-6. Zob. także rozważania S. Waltośa na temat konwalidacji rzeczywistej i konwalidacji pozornej – S. Waltoś, *Konwalidacja w procesie karnym*, *Nowe Prawo* 1960, z. 4, s. 494-498.

⁵⁰⁵ T. Grzegorzczak, *Środki zaskarżenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Prokuratura i Prawo, 2000, nr 10, s. 44; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania...*, s. 628.

⁵⁰⁶ Zob. art. 485 i art. 497 Kpk z 1928 r.

wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego, postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych do prawomocnego zakończenia postępowania.

Rozbieżności na tle stosowania przepisów przejściowych ustawy z 27 września 2013 r., z mocą obowiązującą od 1 lipca 2015 r. dotyczyły wykładni przepisów przejściowych (art. 27-51), zwłaszcza art. 30, ale także art. 27 „noweli wrześniowej”⁵⁰⁷. Szczególne wątpliwości budziło sformułowanie „do czasu zakończenia postępowania w danej instancji orzeka sąd dotychczas właściwy lub w dotychczasowym składzie”, jak również dotyczące daty „wszczęcia sprawy” (art. 27). Przykładem diametralnie różnych poglądów w tym zakresie są dwa orzeczenia: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lutego 2016 r. (II AKa 12/16) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2016 roku (III KK 41/16).

Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 listopada 2015 r. (XXI K0 44/15) wydany w sprawie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe odszkodowanie lub zatrzymanie, na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 kpk, uznając, że SO dokonał błędnej wykładni przepisów przejściowych ustawy nowelizacyjnej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247). Wniosek o zadośćuczynienie wpłynął do SO w dniu 1 kwietnia 2015 i SO rozpoznał ją w składzie trzech sędziów, uznając, że „wniosek inicjujący postępowanie” wpłynął przed dniem wejścia w życie noweli wrześniowej, zmieniającej skład sądu. Uchylając wyrok SO w Katowicach, SA uznał, że użyte w przepisie art. 30 ustawy nowelizującej określenie „sąd w dotychczasowym składzie” odnosi się wyłącznie do „*sądu orzekającego już przed tym dniem [przed 1 lipca 2015 roku] w składzie ukształtowanym według obowiązujących poprzednio przepisów*”. Argumentację SA wywodził z wykładni językowej, odnosząc się przede wszystkim do pojęcia „dotychczasowy”, czyli wg słownika języka polskiego: „dotychczas trwający, istniejący, poprzedzający chwilę obecną” oraz zwrócił uwagę, że ustawodawca w przepisie art. 30 noweli wrześniowej nie odwołał się do „*dotychczasowych przepisów określających skład sądu, które powinno się stosować aż do zakończenia postępowania w danej instancji, ale wyłącznie do sądu, który - mimo zmiany przepisów określających jego skład - orzeka w dotychczasowym składzie*”. Według SA w Katowicach, gdyby ustawodawca nie chciał „utrwalić” składu sądu, lecz stosowanie przepisów określających ten skład, to postąpiłby tak, jak chociażby w przypadku ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks

⁵⁰⁷ Dz. U. z 2013 r., poz. 1247; z 2014 r., poz. 1556, 1778; z 2015 r., poz. 21; z 2016 r., poz. 437, która weszła w życie 1 lipca 2015 roku.

postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 27 czerwca 2007 r.), gdzie w art. 18. ust. 2. przyjął, że „w sprawach, w których wniesiono prośbę o ulaskawienie przed dniem wejścia w życie ustawy, a w których według przepisów dotychczasowych sąd orzekał jednoosobowo albo z udziałem ławników, stosuje się przepisy dotychczasowe; w razie jej wniesienia po dniu wejścia w życie ustawy, jeżeli prośba o ulaskawienie obejmuje skazanie w sprawie, w której według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą sąd orzeka w składzie jednego sędziego, sąd rozpoznaje tę prośbę jednoosobowo”. SA odwołał się także do dyspozycji art. 27 noweli wrześniowej, zgodnie z którym, przepisy ustaw wymienionych w art. 1–26 niniejszej ustawy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej. Powołał również art. 29 przepisów przejściowych, nakazujący w razie wątpliwości czy stosować prawo dotychczasowe, czy przepisy niniejszej ustawy, stosować ustawę nową. Stwierdził nadto, że konstrukcja normatywna zawarta w art. 30 noweli wrześniowej nie występowała w licznych poprzednich nowelizacjach dotyczących właściwości i składu sądu, jak chociażby w ustawie z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 46), ustawie z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 64, poz. 432.), ustawie z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 112, poz. 766) czy też w ustawie z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, (Dz. U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155). SA określił przepis art. 30 ustawy nowelizującej jako wyjątek, który „nie może być wykładany rozszerzająco i odczytywany w oderwaniu od zasady przewidzianej w art. 27 tejże ustawy”. Stwierdził także, że „jedynym racjonalnym powodem wprowadzenia szczególnego unormowania w zakresie właściwości i składu sądu w postępowaniach toczących się wcześniej było uniknięcie konieczności przekazywania spraw między sądami i prowadzenia od początku odroczonej lub przerwanych rozpraw”. SA powołał też uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej – Druk sejmowy nr 870, w którym – w ocenie SA, uzasadniono wprowadzenie wyjątków od zasady bezpośredniego zastosowania ustawy nowej (art. 30 i 32) koniecznością zapewnienia sprawności i ekonomiki postępowania. Łącznie odczytując przepisy art. 27, 30 i 32 noweli wrześniowej, SA w Katowicach uznał, że jedyną intencją ustawodawcy było uniknięcie zmian skutkujących rozpoznawaniem sprawy od

początku, natomiast „*zdarzeniem petryfikującym właściwość sądu jest wszczęcie postępowania*”. Uznając, że wszystkie czynności orzecznicze sądu następujące po wywołaniu sprawy powinny być podejmowane przez sąd we właściwym składzie, warunkiem zachowania składu sądu wyznaczonego według „dotychczasowych” zasad, a więc przed 1 lipca 2015 roku, jest rozpoczęcie przed tym dniem rozprawy. SA podzielił przy tym powołany przez siebie w uzasadnieniu pogląd doktryny i judykatury, że przepis art. 30 odnosi się wyłącznie do postępowania sądowego w sprawach, w których przed 1 lipca 2015 roku rozpoczęto rozprawę główną w I instancji lub rozprawę apelacyjną, a więc „wywołano sprawę”. Przez „postępowanie sądowe” należy rozumieć natomiast, jak wynika z powołanego postanowienia SN z 27.2.2007, I KZP 38/06, przeprowadzenie rozprawy głównej i wydanie końcowego orzeczenia, przy zachowaniu właściwego toku czynności procesowych „od momentu określonego w art. 381 k.p.k. do momentu określonego w art. 418 k.p.k.”. W przypadku postępowania odwoławczego, należy ustalić moment rozgraniczający postępowanie między instancjami. Stwierdzając naruszenie przepisów o składzie sądu, SA w Katowicach uznał, że rozpoznanie sprawy przez SO w składzie „dotychczasowym”, czyli w składzie trzech sędziów, zamiast w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą.

Rozpoznawana z kolei przez Sąd Najwyższy (III KK 41/16) sprawa dotyczyła innego przedmiotu, ale SN dokonał wykładni przepisu art. 30 noweli wrześniowej, stwierdzając w konkluzji, odmiennie niż SA w Katowicach, że „*momentem wszczęcia postępowania przed sądem I instancji jest chwila wpływu do tego sądu inicjującego postępowanie jurysdykcyjne aktu oskarżenia lub jego surogatu (innej skargi lub wniosku), a momentem wszczęcia postępowania przed sądem II instancji jest chwila wpływu do tego sądu akt sprawy wraz ze środkiem odwoławczym*”. SN stwierdził również, tytułem przykładu, że pierwszym etapem postępowania jurysdykcyjnego przed sądem pierwszej instancji jest wstępna kontrola oskarżenia, a pierwszym etapem postępowania przed sądem drugiej instancji – ponowna kontrola dopuszczalności środka odwoławczego oraz akt sprawy pod kątem ich prawidłowego prowadzenia i czynności dokonywanych po wydaniu orzeczenia. Równocześnie SN wyraził pogląd, że nie podziela zapatrywania wyrażonego przez M. Świetlicką w Komentarzu do art. 30 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (LEX/el. 2015), w przeciwieństwie do SA w Katowicach, który w pełni podzielił pogląd wyrażony przez M. Świetlicką i Sądu Najwyższego w powołanym w Komentarzu tej Autorki postanowieniu z 27.2.2007, I KZP 38/06, że „*przez postępowanie sądowe (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.) rozumieć należy przeprowadzenie rozprawy głównej i*

wydanie końcowego orzeczenia, przy zachowaniu wszelkich warunków ustawowych, a zatem tok czynności procesowych od momentu określonego w art. 381 k.p.k. do momentu określonego w art. 418 k.p.k.)". SA w Katowicach uznał ten pogląd za aktualny także w kontekście unormowania z art. 30 noweli wrześniowej i w przeciwieństwie do stanowiska SN wyrażonego w postanowieniu z 23 września 2016 roku (III KK 41/16) uznał, że „wszystkie uchybienia w zakresie składu sądu aktualizują się dopiero z momentem przystąpienia do orzekania”.

Jak dostrzec można na przykładzie wskazanych powyżej orzeczeń, przepisy przejściowe zawarte w noweli wrześniowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) nie zostały sprecyzowane w taki sposób, by uniknąć rozbieżności w ich wykładni. Niewątpliwie zamiarem ustawodawcy, jak wynika z uzasadnienia Projektu – Druk nr 870, było przyjęcie w nowelizacji kpk jako zasady *„stosowania nowych regulacji także do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (art. 24). Prymat stosowania ustawy nowej obowiązywałby także w przypadku wątpliwości interpretacyjnych co do ewentualnego dalszego stosowania przepisów dotychczasowych (art. 26). Respektowana jest także zasada, w myśl której czynności procesowe, skuteczne na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują swoją ważność także po wejściu w życie nowych uregulowań, odmiennie określających przesłanki stosowania tych czynności (art. 25). W kwestiach wątpliwych, związanych ze zmianą przesłanek stosowania środków zapobiegawczych, przepisy przejściowe przewidują regulacje szczególne (zob. art. 32). Wprowadzone „Wyjątki od zasady bezpośredniego zastosowania ustawy nowej do spraw będących w toku, wprowadzające przedłużone obowiązywanie przepisów dotychczasowych obejmują trzy grupy przypadków: bezpośredniego zastosowania ustawy nowej do spraw będących w toku, wprowadzające przedłużone obowiązywanie przepisów dotychczasowych obejmują trzy grupy przypadków: 1) z uwagi na zapewnienie sprawności i ekonomiki postępowania zdecydowano się na zachowanie dotychczasowych przepisów określających właściwość i skład sądu oraz tryb i formę postępowania do zakończenia sprawy w danej instancji; 2) stosowanie nowych regulacji wzmacniające zasadę kontrydiktoryjności w postępowaniu karnym ograniczono do spraw, które zostaną skierowane do postępowania sądowego dopiero po wejściu w życie ustawy nowelizacyjnej, wychodząc z założenia, że w sposób istotny zmieniają one reguły prowadzenia procesu oraz sposób postępowania stron postępowania; 3) bezpośrednie stosowanie, w sprawach będących w toku, nowych regulacji usprawniających postępowanie wyłączono wówczas, gdy prowadziłoby to do naruszenia zasady równości broni albo ochrony zaufania uczestników postępowania, zachowując w tym zakresie obowiązywanie przepisów dotychczasowych. Wyraźnie zatem zamiarem ustawodawcy*

– w zakresie właściwości i składu sądu – było przedłużenie obowiązywania dotychczasowych przepisów, co wprost wynika z treści uzasadnienia Projektu – Druk nr 870: *„Zasada stosowania przepisów dotychczasowych, określających skład i właściwość sądu (art. 27), obowiązuje do czasu zakończenia sprawy w danej instancji, także jeżeli nastąpiło odroczenie rozprawy, czy też podjęcie zawieszonego postępowania. Zasada kontynuacji postępowania w oparciu o dotychczasowe przepisy dotyczy także regulacji szczególnych odnoszących się do śledztwa i dochodzenia, jak również postępowań szczególnych, w tym także postępowania uproszczonego, którego nie przewidują już nowe regulacje (art. 28). W przypadku jednak uchylenia wyroku wydanego w postępowaniu szczególnym i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, toczy się ono w trybie przewidzianym już w nowych przepisach”*. Zamiarem ustawodawcy nie było zatem pozostawienie uznaniu sądu czy stosować przepisy nowe, czy dotychczasowe w zakresie właściwości i składu sądu „z uwagi na zapewnienie sprawności i ekonomiki”, ale właśnie „z uwagi na zapewnienie sprawności i ekonomiki” ustawodawca zdecydował się „na zachowanie dotychczasowych przepisów określających właściwość i skład sądu”, tyle że uczynił to w sposób nieprecyzyjny i powodujący rozbieżności w wykładni ustanowionych przepisów przejściowych jw. Należy przy tym zwrócić uwagę, że przepisy przejściowe noweli wrześniowej nie zawierają uregulowania odpowiadające chociażby uregulowaniu z art. 5 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155), który stanowi, że *„Sprawy, w których przed wejściem w życie ustawy rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia postępowanie toczy się według przepisów tej ustawy”*, Takie skonkretyzowanie czasowe: „rozpoczęto rozprawę główną” (art. 381 Kpk) czy „wniesiono akt oskarżenia” pozwoliłoby uniknąć rozbieżności w zakresie wykładni przepisów przejściowych (zawartych w art. 27-51), zwłaszcza art. 30 noweli wrześniowej, prowadzące do niepewności prawa i powodujące odwrotny od zamierzonego przez ustawodawcę skutku – brak sprawności i ekonomiki postępowania, jeżeli sąd odwoławczy uzna, że wystąpiła przesłanka z art. 439 kpk. Skoro kluczowe znaczenie dla oceny czy stosować dotychczasowe, czy nowe przepisy mają pojęcia: „wszczęcie sprawy” i „zakończenie” postępowania, powinny one zostać w ustawie nowelizującej tak sprecyzowane, by uniknąć rozbieżności w zakresie ich interpretacji. Tytułem egzemplifikacji, w art. 36 noweli wrześniowej nie użyto pojęcia „wszczęcie sprawy” tylko zawarto określenie: „w sprawach, w których przed dniem wejścia w

życie niniejszej ustawy wniesiono do sądu akt oskarżenia”. Przepis art. 30 nie zawiera takiego określenia, wyznaczając jedynie moment końcowy stosowania przepisów dotyczących dotychczasowego składu sądu.

2.6. Konkluzje

W obowiązującym stanie prawnym, stosowanie przepisów z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk stanowi wciąż przedmiot niejednolitej interpretacji, zarówno w ujęciu ogólnym, jak również w aspektach szczegółowych rozwiązań prawnych oraz wykładni przepisów, także odnośnie konstrukcji składu sądu. Z uwagi na polityczne, społeczne i prawne, w tym w prawnomiędzynarodowe oraz konstytucyjne, znaczenie składu sądu dla realizacji celów ustawodawcy i funkcji prawa karnego materialnego oraz procesowego, pozostawienie znacznego marginesu swobody interpretacyjnej w stosowaniu prawa w tym zakresie stanowi zagrożenie dla pewności prawa. Zasadniczo kolidują w tym zakresie dwa stanowiska, tj. legalistyczne traktujące każde uchybienie w składzie sądu jako istotne, naruszające prawidłowy przebieg procesu i skutkujące bezwzględным uchyleniem zaskarżonego orzeczenia oraz relatywistyczne, które zakłada gradację i miarkowanie uchybienia z punktu widzenia jego znaczenia dla prawidłowego biegu procesu karnego. Pojawiające się na tle spornych stanowisk orzecznictwa i doktryny poglądy pośrednie, które zmierzają do pogodzenia utylitaryzmu procesowego z legalizmem, podsumował trafnie T. Grzegorzcyk, wskazując, że „w stosowaniu art. 439, z uwagi na poważne konsekwencje jakie on niesie, należy uwzględnić *ratio legis* poszczególnych wskazanych podstaw odwoławczych, nie można bowiem traktować ich jako swoistej gilotyny niszczącej dotychczasowy proces; należy zatem możliwie ściśle interpretować te podstawy odnosząc je przy tym – tam gdzie to możliwe – tylko do tych części rozstrzygnięć, których dotknęło dane, a wskazane w art. 439 §1 uchybienie⁵⁰⁸. Współcześnie przede wszystkim judykatura zdaje się utrzymywać stanowisko umożliwiające wartościowanie uchybień w zakresie składu sądu, co poddaje je reżimowi przewidzianemu zarówno dla bezwzględnych, jak i względnych odwoławczych. Wydaje się jednak, że stanowisko relatywistyczne pozostaje w sprzeczności to nie tylko z *ratio legis* wprowadzenia do systemu prawa polskiego bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ale godzi także w gwarancyjne aspekty procedury karnej. Z tych też względów należy opowiedzieć się w tym miejscu za podejściem legalistycznym, i stwierdzić, że każde uchybienie w zakresie składu sądu winno wywoływać

⁵⁰⁸ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania...*, s. 1138.

skutek procesowy określony w postaci powstawania bezwzględnej przyczyny odwoławczej odpowiednio z art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 kpk, o ile mieściło się w zakresie orzekania, a nie stanowiło czynności technicznej i administracyjnej sądu. Uchybienia mieszczące się w obszarze przepisów o fakultatywnym składzie sądu stanowią z kolei względną przyczynę odwoławczą, jako że ze swej istoty wymagają oceny wpływu potencjalnego naruszenia na treść zaskarżonego orzeczenia. Taka sytuacja miałaby na przykład miejsce w przypadku powołania jednego ze składów określonych w dyspozycji przepisu z art. 28 § 3 kpk albo rozpoznania sprawy w składzie zwyczajnym z art. 28 §1 kpk, chociaż w ocenie skarżącego istniały warunki do stosowania przepisu z art. 28 § 3 kpk. Podobny skutek łączyć należy z uchybieniem dyspozycji art. 30 § 1 *in fine* i art. 30 § 2 *in fine* kpk. Jako bezwzględną przesłankę odwoławczą trzeba natomiast oceniać każde uchybienie odnośnie składu sądu orzekającego w sprawie, jeżeli skład ten obligatoryjnie określony został dla danej sprawy w ustawie.

Mając na względzie gwarancyjny aspekt prawidłowej obsady sądu, pozostający w ścisłej korelacji z prawem strony do sądu, jak również warunkujący zachowanie wymogów sprawiedliwości proceduralnej, nie sposób podzielić stanowiska P. Czarneckiego, że „*jeżeli mamy wątpliwości, których nie rozwiały wszystkie dostępne metody wykładni, czy dane uchybienie stanowi przyczynę względną lub bezwzględną, zaliczmy ją raczej do tej pierwszej kategorii*”⁵⁰⁹. W tym miejscu należy sformułować zgoła odmienną dyrektywę interpretacyjną, w myśl której, jeżeli mamy wątpliwości, których nie rozwiały wszystkie dostępne metody wykładni, czy dane uchybienie stanowi przyczynę względną lub bezwzględną, to, zwłaszcza na gruncie przepisów związanych z kreacją składu sądu orzekającego w sprawie karnej, uchybienie to winniśmy zakwalifikować jako bezwzględną przyczynę odwoławczą.

2.7. Postulaty de lege ferenda

Przedstawiony powyżej stan niepewności prawa, związany z występowaniem na kanwie wykładni bezwzględnych przyczyn odwoławczych, o których mowa w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk, szeregu wątpliwości interpretacyjnych, jawi się jako trudny do zaakceptowania. W kontekście powyższego należy bowiem podkreślić, że bezwzględne przyczyny odwoławcze z art. 439 § 1 kpk, stanowią kluczową determinantę modelu kontroli judykacyjnej w polskim procesie karnym. Zawierają one katalog najbardziej rażących uchybień, których waga

⁵⁰⁹ P. Czarnecki, *Kontrowersje wokół...*, s. 43.

implikuje konieczność brania ich pod uwagę przez sąd odwoławczy z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (vide: art. 439 § 1 *in principio* kpk). Rola bezwzględnych przyczyn odwoławczych w modelu postępowania odwoławczego polskiego procesu karnego, wzrosła dodatkowo wraz z wejściem w życie, wspomnianej już uprzednio, nowelizacji Kpk z 10 stycznia 2003 r., w wyniku której likwidacji uległa instytucja nieważności (uchylenie przepisu art. 101 § 1 pkt 2 kpk), a jednocześnie rozszerzono listę bezwzględnych podstaw odwoławczych. Warto również nadmienić, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym, bezwzględne przyczyny odwoławcze z art. 439 § 1 kpk, stanowią także podstawę nadzwyczajnych środków zaskarżenia, tj. kasacji oraz wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania karnego, jak również skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, wszelka niepewność związania ze sposobem wykładni, a w konsekwencji sposobem stosowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości, bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 kpk, wskazuje na potrzebę podjęcia wysiłku legislacyjnego, zmierzającego do zmiany takiego stanu rzeczy. Rzeczona potrzeba, jawi się jako tym bardziej uzasadniona, w przypadku przyjęcia – jak to mam miejsce w niniejszej rozprawie – podejścia legalistycznego w zakresie interpretacji bezwzględnych przyczyn odwoławczych, o których mowa w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk. Z tych też względów, w niniejszej pracy proponuje się wprowadzenie dwóch rozwiązań legislacyjnych, pozwalających na usunięcie (lub przynajmniej ograniczenie), stanu niepewności prawa, związanego z interpretacją bezwzględnych przyczyn odwoławczych związanych z niewłaściwą obsadą sądu. Na marginesie należy nadmienić, że jak się wydaje, zaproponowane rozwiązania legislacyjne, mogłyby również posłużyć do usunięcia (ograniczenia) wątpliwości interpretacyjnych związanych z innymi bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi z art. 439 § 1 kpk, co jednak wykracza poza ramy niniejszej rozprawy.

W pierwszej kolejności należy zaproponować wprowadzenie przez ustawodawcę do Kpk definicji legalnych pojęć, o których mowa w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk. Zastosowanie takiego zabiegu pozwoliłoby na usunięcie lub przynajmniej ograniczenie rozbieżności w sposobie wykładni sformułowań z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk, doprowadziłoby do doprecyzowania ich zakresu przedmiotowego, a tym samym ujednoliciłoby sposób ich stosowania w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości. Należy nadmienić, że wprowadzanie do aktu normatywnego definicji legalnych pojęć w tym akcie używanych, stanowi cechę

charakterystyczną polskiego prawodawstwa, w tym także z zakresu prawa karnego, czego przykład stanowi chociażby rozbudowana regulacja zawarta w art. 115 kk.

Wprowadzenie definicji legalnych, o których mowa powyżej, mogłoby nastąpić w drodze dodania kolejnych paragrafów do art. 439 kpk. Paragrafy te mogłoby mieć następujące brzmienie: „§ 1a. Przez osobę nieuprawnioną do orzekania, o której mowa w § 1 pkt 1, rozumie się osobę, która w ogóle nie posiada statusu sędziego (ławnika) albo go posiada, ale na podstawie odrębnych przepisów lub prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub dyscyplinarnego nie może sprawować funkcji orzeczniczych.”; „§ 1b. Przez osobę niezdolną do orzekania, o której mowa w § 1 pkt 1, rozumie się osobę, która miała uprawnienia do orzekania, ale ze względu na stan psychofizyczny, w jakim znajdowała się w chwili wydania orzeczenia, nie posiadała pełnej zdolności psychicznej do świadomego podejmowania decyzji”; „§ 1c. Przez nienależytą obsadę sądu, o której mowa w § 1 pkt 2, rozumie się sytuację, gdy sąd orzekał w składzie nieznanym ustawie, jak również, gdy sąd orzekał w składzie wprowadzonym w składzie znanym ustawie, ale nieprzewidzianym przez obowiązujące przepisy dla danego rodzaju spraw. Nienależytą obsadą sądu jest każda nieodpowiadająca przepisom obsada, zarówno szersza, jak i węższa liczbowo, jak również niezgodna ze wskazanym w przepisach stosunkiem sędziów zawodowych do ławników. Nienależytą obsadę sądu stanowi ponadto rozpoznanie sprawy przez sędziego innego sądu, który nie miał prawidłowej delegacji do orzekania w tej sprawie w danym sądzie”. Przedstawione powyżej definicje, mają rzecz jasna wymiar jedynie roboczy. Ich ostateczna treść wymagałaby pogłębionej refleksji legislacyjnej, i zapewne zostałyby ukształtowane w ramach szeroko przeprowadzonego dyskursu prawniczego.

Drugą propozycją legislacyjną, której wprowadzenie mogłoby pozytywnie wpłynąć na pewność prawa w zakresie interpretacji i stosowania bezwzględnych przyczyn odwoławczych, w szczególności dotyczących niewłaściwej obsady sądu z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk, jest postulat wprowadzenia do Kpk przepisu statuującego domniemanie, zgodnie z którym, w razie wątpliwości czy dane uchybienie procesowe stanowi względną czy bezwzględną przyczynę odwoławczą, domniemywać należy, iż ma ono charakter tej ostatniej. Domniemanie to można by określić mianem „domniemania bezwzględnej przyczyny odwoławczej”. Nowoproponowany przepis, chociażby w postaci § 2a art. 439 kpk, mogłoby przyjąć następujące brzmienie: „W razie wątpliwości czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie procesowe w zakresie obsady sądu stanowi uchybienie, o którym mowa w art. 438 pkt 2 kpk, czy też 439 § 1 kpk, domniemuje się, że uchybienie to stanowi uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1

kpk”. Wprowadzenie przedmiotowego domniemania stanowiłoby dodatkową wskazówkę interpretacyjną, pozwalającą na rozstrzyganie wątpliwości powstałych na kanwie względnych i bezwzględnych przyczyn odwoławczych, na korzyść tych ostatnich. Tym samym domniemanie to winno przyczynić się do ujednolicenia sposobu stosowania art. 439 § 1 kpk w praktyce, jak również, mając na względzie charakter bezwzględnych przyczyn odwoławczych, wzmocnić aspekt gwarancyjny procedury.

Kontynuując przeprowadzone w akapicie poprzedzającym rozważania, należy opowiedzieć się za oparciem nowopropozowanego domniemania na konstrukcji *quasi* domniemania formalnego. Dookreślenie „quasi” wynika w tym przypadku z faktu, że domniemania, jako takie, co do zasady dotyczą kwestii związanych ze stanem faktycznym. Niemniej, jak się wydaje, brak jest przeszkód do ich wykorzystania także w zakresie kwestii *strictie* prawnych, czego dobrym przykładem może być chociażby domniemanie dobrej wiary z art. 7 kc.

Jako pierwszy domniemania formalne, jako odrębną konstrukcyjnie kategorię domniemań, wyróżnił, jeszcze w XIX wieku J. Unger, nazywając je prawdami tymczasowymi (*Interimswahrheiten*)⁵¹⁰. W literaturze określano je również mianem domniemań bez poprzednika⁵¹¹. Według Z. Ziemińskiego do domniemań formalnych należy zaliczyć te, w ramach których samo prawo nakazuje uznawać określony stan za istniejący, aż do momentu wykazania stanu odmiennego⁵¹². Wyróżnienie domniemań formalnych z grupy domniemań prawnych wydaje się być celowe ze względu na ich zauważalną specyfikę, szczególnie widoczną w zestawieniu z tzw. domniemaniami materialnymi. Domniemania materialne oparte są bowiem na klasycznej, trójczłonowej konstrukcji domniemania, składającej się z warunków domniemania (W), wniosku domniemania (WD) oraz związku powinnościowego tj. normy domniemania stanowiącej nakaz uznania wniosku domniemania, ilekroć wykazane zostaną warunki domniemania⁵¹³. Można je sprowadzić do schematu „jeżeli W, to domniemywa się WD”⁵¹⁴. Zaliczają się do nich zarówno domniemania o fakcie, jak i domniemania o prawie. Dla uznania istnienia warunków tych domniemań, a tym samym ich wniosków wymagane są

⁵¹⁰ W. Czachórski, *Domniemania prawne w projekcie kodeksu cywilnego polskiego*, Państwo i Prawo 1948, z. 5-6, s. 53.

⁵¹¹ L. Morawski, *Domniemania faktyczne i reguły dowodu prima facie*, Studia Prawnicze 1980, nr 1-2, s. 228.

⁵¹² Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2007, s. 221.

⁵¹³ J. Wróblewski, *Domniemania w prawie – problematyka teoretyczna*, Studia Prawno-Ekonomiczne 1973, nr 3, s. 11.

⁵¹⁴ L. Morawski, *Domniemania a dowody prawnicze*, Toruń 1981, s. 48.

określone twierdzenia dowodowe (TD)⁵¹⁵. W przypadku domniemań formalnych, W ma obejmować wszelkie warunki, stąd też posłużenie się domniemaniem nie wymaga przeprowadzenia jakichkolwiek twierdzeń dowodowych w celu wykazania W⁵¹⁶. Można także uznać, że domniemania formalne nie posiadają w ogóle żadnych warunków domniemania (skoro bowiem warunki domniemania są spełnione zawsze to pytanie o sens ich wyodrębnienia), a zatem można je sprowadzić do konstrukcji „domniemywa się, że WD”.

Uzasadniając propozycję oparcia proponowanego domniemania dotyczącego bezwzględnych przyczyn odwoławczych na konstrukcji domniemania formalnego, należy wskazać, że winno ono wiązać sąd odwoławczy, weryfikujący dane orzeczenie w ramach kontroli judykacyjnej, *ex lege*, z chwilą wniesienia środka zaskarżenia przez uprawniony podmiot. Ponadto, okoliczność, że dane uchybienie stanowi bezwzględną a nie względną przyczynę odwoławczą nie jest, ani faktem, ani zdarzeniem wymagającym udowodnienia jako element faktyczny sprawy ale jest to kwestia interpretacji regulacji prawnej tyczącej się przyczyn odwoławczych.

Domniemania formalne podlegają wzruszeniu⁵¹⁷. Z tych też względów, domniemanie zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej mogłoby zostać wzruszone na skutek podjęcia przez sąd odwoławczy odmiennej decyzji interpretacyjnej. Niemniej, musiałaby ona opierać się na pogłębionej argumentacji, pozwalającej na przyjęcie, że w danej sprawie weryfikowane uchybienie nie może zostać uznane za bezwzględną przyczynę odwoławczą. Wprowadzenie proponowanego rozwiązania zmieniałoby zatem kierunek rozumowania sądu odwoławczego. W danej sprawie, w zakresie konkretnego uchybienia, mogącego potencjalnie stanowić bezwzględną przyczynę odwoławczą, należałoby odtąd wykazać, dlaczego uchybienie to nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, zamiast argumentować, dlaczego dane uchybienie może zostać zakwalifikowane jako uchybienie z art. 439 § 1 kpk.

Cechą charakterystyczną domniemań formalnych jest to, że bardzo często w ich przypadku norma domniemania nie opiera się na żadnym prawdopodobieństwie empirycznym⁵¹⁸. Mimo to ustawodawca decyduje się wprowadzać do systemu domniemania formalne, gdyż mają one, w jego przekonaniu, realizować określone wartości, inne niż prawdopodobieństwo zgodności

⁵¹⁵ J. Wróblewski, *Domniemania w prawie...*, s. 19.

⁵¹⁶ Tamże.

⁵¹⁷ Tamże.

⁵¹⁸ Tamże, s. 25.

rozstrzygnięcia z rzeczywistością pozaprawną. Wszystkie te uwagi można odnieść wprost do nowoproponowanego domniemania bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Decyzja ustawodawcy o oparciu postulowanego domniemania na konstrukcji domniemania formalnego miałaby również niewątpliwie charakter gwarancyjny dla stron postępowania⁵¹⁹. Pozwalałby bowiem z większą pewnością oczekiwać na wydanie orzeczenia kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, w przypadku uchybień mogących, chociażby potencjalnie, mieścić się w katalogu uchybień z art. 439 § 1 kpk. W tym kontekście należy raz jeszcze podkreślić, że uchybienia z art. 439 § 1 kpk dotyczą najbardziej rudymentarnych wadliwości, godzących w podstawowe prawa i gwarancje procesowe stron, jak chociażby prawo do rozpoznania sprawy przez prawidłowo obsadzony sąd. W kontekście powyższego należy także nadmienić, że o ile domniemanie materialne nie zmienia ciężaru dowodu⁵²⁰, o tyle do istoty domniemań formalnych należy to, iż stanowią one pewien typ reguł rozkładu ciężaru dowodu⁵²¹. Całkowicie zwalniają one od dowodu stronę twierdzącą zgodnie z wnioskiem domniemania i przesuwiają go na stronę, głoszącą zdanie przeciwne⁵²².

3. Wadliwość składu sądu jako podstawa skargi nadzwyczajnej

3.1. Wprowadzenie

Ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym⁵²³, wprowadzony został do polskiego systemu prawnego nowy środek kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych w postaci skargi nadzwyczajnej. Przepisy poświęcone instytucji skargi nadzwyczajnej podlegały do chwili obecnej kilkukrotnym nowelizacjom⁵²⁴. Mając na względzie, że zgodnie z art. 89 § 1 usn,

⁵¹⁹ Por. J. Kil, S. Kulawik, *Domniemanie niewinności i domniemanie dobrej wiary jako domniemania formalne*, Miesięcznik Notariatu Polskiego Rejent 2014, nr 8, s. 54.

⁵²⁰ Chodzi tu o materialne rozumienie ciężaru dowodu. Według T. Gizberta-Studnickiego materialne rozumienie ciężaru dowodu wyraża zasada: udowodnij swoją tezę, gdyż w razie nieudowodnienia zostanie ona odrzucona. Autor eksplikuje również rozumienie formalne („udowodnij swoją tezę, gdyż jeśli sam jej nie udowodnisz swoją akcją, zostanie ona odrzucona”) i ogólne („staraj się udowodnić swoją tezę, gdyż w przeciwnym razie osłabisz szanse jej udowodnienia i zwiększysz szanse udowodnienia tezy przeciwstawnej”) ciężaru dowodu. Por. T. Gizbert-Studnicki, *Znaczenie terminu „domniemanie prawne” w języku prawnym i prawniczym*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1974, nr 1, 105. Dla S. Śliwińskiego materialny ciężar dowodu polega na tym, iż nieudowodniona teza upada i obciąża tego, kto jej nie udowodnił. Por. S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, s. 590-599.

⁵²¹ Tamże, s. 107.

⁵²² L. Morawski, *Domniemania faktyczne...*, 228.

⁵²³ Dz. U. 2018, poz. 5.

⁵²⁴ Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej, Dz. U. z 2018 r. poz. 650; Ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zmianie

skarga nadzwyczajna przysługuje od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie, należy przyjąć, że nowowprowadzona instytucja uzupełniła katalog nadzwyczajnych środków zaskarżenia w sprawach cywilnych oraz karnych.

3.2. Podstawy skargi nadzwyczajnej

Przesłanki skargi nadzwyczajnej zostały określone w powoływanym już uprzednio art. 89 § 1 usn. Zgodnie ze wskazanym przepisem, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Sposób ukształtowania przesłanek wniesienia skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 usn należy ocenić pozytywnie, i to z kilku powodów. Po pierwsze należy zauważyć, że jest on spójny z założeniami przyświecającymi ustawodawcy wprowadzającemu nowy instrument prawny, o których była uprzednio mowa. Funkcja sprawiedliwościowa została wyeksponowana *expressis verbis* w dyspozycji art. 89 § 1 usn, poprzez wprowadzenie wymogu niezbędności dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, warunkującego możliwość wniesienia skargi nadzwyczajnej. Przesłanka ta słusznie została określona w piśmiennictwie mianem ogólnej przesłanki materialnej skargi nadzwyczajnej⁵²⁵. Koresponduje ona z treścią art. 1 pkt 1 lit. b usn, zgodnie z którym to przepisem, *Sąd Najwyższy* jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą

ustawy o Sądzie Najwyższym, Dz. U. z 2018 r. poz. 847; Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r. poz. 1045.

⁵²⁵ K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 460.

demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych.

Konstrukcja podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej przekonuje, że środek ten należy uznać za komplementarny w stosunku do dotychczas obowiązujących nadzwyczajnych środków zaskarżenia w postępowaniu karnym, w tym zwłaszcza kasacji. W konsekwencji można zatem podzielić stanowisko ustawodawcy, że skarga nadzwyczajna stanowi swoiste uzupełnienie luki instytucjonalną w komentowanym zakresie. Uzasadniając przedstawione stanowisko, należy wskazać na niemożność bezpośredniego zweryfikowania w drodze rozpoznania kasacji uchybień, o których mowa w art. 89 § 1 pkt 1 i 3 usn, co wynika ze sposób ukształtowania podstaw kasacyjnych w postępowaniu karnym.

Jak trafnie wskazuje się w literaturze, istota kasacji w sprawach karny polega na jej ograniczeniu wyłącznie do naruszeń prawa⁵²⁶. Zgodnie z art. 523 § 1 kpk, kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 kpk lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ze względu na powyższe, słusznie podnosi się w piśmiennictwie, że dyspozycja art. 523 § 1 kpk *a contrario* wyklucza możliwość podniesienia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych⁵²⁷. Z ustabilizowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika jednoznaczny zakaz podnoszenia, jako podstawy kasacji, błędu w ustaleniach faktycznych, jak również brak kompetencji Sądu Najwyższego do kontrolowania ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu oraz dokonywania przez ten sąd własnych ustaleń faktycznych⁵²⁸. Kontrola prawidłowości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, może być dokonana w postępowaniu kasacyjnym jedynie pośrednio, w ramach zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść ustaleń faktycznych⁵²⁹. Innymi słowy podstawą kasacji nie może być kwestionowanie ustaleń faktycznych ani też ocena dowodów, a jedynie zarzut naruszenia prawa w zakresie sposobu dokonania ustaleń faktycznych lub dokonania

⁵²⁶ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 563.

⁵²⁷ P. Kruszyński, *Podstawy kasacji...*, s. 185.

⁵²⁸ Postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2012 r., V KK 125/12, LEGALIS 981707; wyrok SN z dnia 27 września 2012 r., SDI 26/12, LEGALIS 552646, postanowienie SN z dnia 9 października 2010 r., III KK 295/12, LEGALIS 546118; postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2007 r., V KK 8/07, LEGALIS 97718; postanowienie SN z dnia 2 lutego 2007 r., IV KK 416/06, LEGALIS 124907; postanowienie SN z 7 lutego 2012 r., III KK 227/11, LEGALIS 480429; postanowienie SN z 20 kwietnia 2011 r., II KK 78/11, LEGALIS 433504.

⁵²⁹ P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468-682...*, s. 237.

oceny dowodów⁵³⁰. Jak wskazał dobitnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z 3 stycznia 2019 r.⁵³¹, „*celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary*”. Mając powyższe na względzie, należy stwierdzić, że wprowadzenie nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, pozwalającego na weryfikację prawidłowości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę prawomocnych orzeczeń w sprawach karny należy uznać za rozwiązanie zasługujące na aprobatę. Truizmem będzie w tym kontekście stwierdzenie, że prawidłowość ustaleń faktycznych, stanowi *conditio sine qua non* trafności reakcji prawnokarnej, a tym samym stanowi integralną składową przesadzającą o sprawiedliwości judykatu. Dotychczasowe wyłączenie możliwości kontroli prawomocnych orzeczeń pod tym kątem zostało zatem słusznie przez ustawodawcę uzupełnione.

Analogiczne do powyższych uwagi należy odnieść do podstawy wniesienia skargi nadzwyczajnej, określonej w art. 89 § 1 pkt 1 usn. Na gruncie nadzwyczajnych środków zaskarżenia obowiązujących dotychczas w procesie karny, brak było możliwości dokonania bezpośredniej kontroli prawomocnego orzeczenia przez pryzmat zachowania standardu konstytucyjnego. Podobnie, możliwość przeprowadzenia takiej bezpośredniej kontroli *ad casu* była wyłączona także na gruncie skargi konstytucyjnej z art. 79 ust. 1 Konstytucji RP, albowiem skarga konstytucyjna nie służy ochronie konkretnych interesów jednostek, ale odrywa się od generującego skargę naruszenia wolności lub prawa, zaś jej rozstrzygnięcie obejmuje jedynie hierarchiczną kontrolę norm⁵³². Innymi słowy, skarga konstytucyjna stanowi narzędzie kontroli konstytucyjności norm prawnych na tle indywidualnej sprawy a nie jest zaś bezpośrednim środkiem ochrony praw i wolności konstytucyjnych danego podmiotu⁵³³. Słusznie zatem ustawodawca wprowadził instytucjonalną możliwość weryfikacji

⁵³⁰ J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania...*, s. 1249.

⁵³¹ III KK 247/18, LEX 2602698.

⁵³² Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, w: Skarga Konstytucyjna, red. J. Trzeński, Warszawa 2003, s. 82.

⁵³³ M. Balcerzak, *Skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego w kontekście skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Palestra 2018, nr 1-2, s. 19.

prawomocnego orzeczenia w omawianym aspekcie. Powyższe argumentacja ulega istotnemu wzmocnieniu przy uwzględnieniu faktu, że jak wskazuje się trafnie w piśmiennictwie, podstawy z art. 89 § 1 pkt 1 usn nie można ograniczać jedynie do zakresu rozdziału drugiego Konstytucji RP. Biorąc pod uwagę, że w dyspozycji art. 89 § 1 pkt 1 usn mowa nie tylko o prawach i wolnościach człowieka i obywatela, ale również o zasadach konstytucyjnych, podstawę wniesienia skargi nadzwyczajnej może stanowić także naruszenie norm statuowanych w rozdziale pierwszym Konstytucji RP⁵³⁴. Ostatecznie zatem o zakwalifikowaniu danej normy konstytucyjnej do katalogu potencjalnych podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej winna decydować nie formalna przynależność do określonego rozdziału Konstytucji RP, lecz jej treść normatywna, co wiąże się z faktem, że zarówno zasady, jak i prawa lub wolności człowieka i obywatela mogą być wyinterpretowane z grupy przepisów konstytucyjnych⁵³⁵. Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że przyjęta przez ustawodawcę w art. 89 § 1 pkt 1 usn podstawa wniesienia skargi nadzwyczajnej pozwala na szeroką kontrolę prawomocnego orzeczenia pod kątem poszanowania zasad oraz praw i wolności człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, co zasługuje na pełną aprobatę.

Wartość podstawy skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 pkt 1 usn wnika także z faktu, że przesłanka ta pozwala oprzeć skargę nadzwyczajną na zarzucie naruszenia norm prawnomiędzynarodowych, statuujących prawa i wolności człowieka⁵³⁶. W takiej sytuacji zarzut skargi oparty będzie na naruszeniu art. 9 Konstytucji, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, w powiązaniu z konkretną normą konwencyjną naruszoną poprzez wydanie skarżonego judykatu. Powyższe stwarza zatem szerokie pole do weryfikacji prawomocnego orzeczenia przez pryzmat poszanowania międzynarodowego standardu ochrony praw i wolności człowieka w procesie karnym. Tym samym należy uznać, że skarga nadzwyczajna sprzyja instytucjonalnemu zabezpieczeniu prawa i wolności konwencyjnych, co koresponduje z wielokrotnie wyrażanym w orzecznictwie ETPC postulatem, aby prawa gwarantowane EKPC miały wymiar realny, rzeczywisty, co odnosi się zwłaszcza do kwestii ich realizowania w praktyce przez zobligowane do tego organy wymiaru sprawiedliwości Państw-Sygnatariuszy⁵³⁷.

⁵³⁴ Tak też A. Kotowski (A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9, s. 66).

⁵³⁵ K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym...*, s. 463; zob. także G. Kryszewski, K. Prokop, *Aksjologia polskiej konstytucji*, Warszawa 2017, s. 40-41.

⁵³⁶ M. Balcerzak, *Skarga nadzwyczajna...*, s. 20.

⁵³⁷ Wyrok ETPC z dnia 13 maja 1980 r., Artico p. Włochom, LEX 80808; wyrok ETPC z dnia 9 października 1979 r., Airey p. Irlandii, LEX 80807.

Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że podstawa skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 pkt 1 usn może mieć także istotne znaczenie intraprocessowe. Mowa tu o dopuszczalności postawienia w skardze zarzutu naruszenia naczelných zasad procesu karnego, w szczególności o charakterze gwarancyjnym. Przed wprowadzeniem skargi nadzwyczajnej, możliwość weryfikacji w drodze wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w szczególności kasacji, prawomocnego orzeczenia pod kątem poszanowania naczelných zasad procesowych, była co do zasady wyłączona. Zgodnie bowiem z ustabilizowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, podstawą kasacji nie może być sam zarzut naruszenia zasad procesowych, jeśli nie jest połączony ze wskazaniem rażącego naruszenia konkretnej normy prawnej (innej niż statuującej zasadę)⁵³⁸. Jak się wydaje, powyższa sytuacja ulega zmianie na gruncie skargi nadzwyczajnej, w sytuacji, gdy dana naczelna zasada procesowa znajduje swoje odzwierciedlenie w określonej normie konstytucyjnej. W takim przypadku brak jest przeszkód do oparcia skargi nadzwyczajnej na zarzucie naruszenia wybranej normy konstytucyjnej w powiązaniu z odpowiednią zasadą procesową. Przykładem powyższej sytuacji może być chociażby naruszenie zasady prawa do obrony, czy też zasady domniemania niewinności, które nie tylko pozostają naczelnymi zasadami procesu karnego, znajdującymi się w Kodeksie postępowania karnego, ale zostały także wyrażone *expressis verbis* w Konstytucji RP – odpowiednio w art. 42 ust. 2 i 3. Podobne uwagi odnieść można do zasady obiektywizmu z art. 4 kpk, która znajduje swój odpowiednik w art. 45 ust. 1 Konstytucji, w którym mowa o prawie do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd, czy też zasady prawdy materialnej z art. 2 § 2 kpk, która zgodnie z poglądami prezentowanymi w piśmiennictwie karnoprocessowym, również posiada swoje zakotwiczenie w Konstytucji⁵³⁹. W przypadku zasady prawdy materialnej jej naruszenie może być ujmowane w kontekście omówionej uprzednio podstawy skargi nadzwyczajnej z punktu 3 art. 89 § 1 usn. W tym zakresie należy jednak zauważyć, że w art.

⁵³⁸ Postanowienie SN z dnia 20 listopada 2012 r., V KK 106/12, LEGALIS 549644; postanowienie SN z dnia 6 lutego 2013 r., V KK 295/12, LEGALIS 603213; wyrok SN z dnia 5 października 2010 r., III KK 370/09, LEGALIS 407761; postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2006 r., III KK 179/06, LEGALIS 118325; postanowienie SN z dnia 27 marca 2007 r., III KK 461/06, LEGALIS 89150; postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 r., V KK 79/07, LEGALIS 92463; postanowienie SN z dnia 30 lipca 2008 r., II KK 93/08, LEGALIS 135715.

⁵³⁹ Zob. B. Nita, A. Światłowski, *Kontradyktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, Prokuratura i Prawo 2012, nr 1, s. 36 i n.; J. Grajewski, S. Steinborn, *Zasada prawdy materialnej jako granica upraszczania procesu karnego*, w: *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji*, Krasieczyn 15-16 października 2005 r., red. Z. Sobolwesi i G. Artymiak, Kraków (Zakamycze) 2006, s. 209; W. Gontarski, *Prawda w postępowaniu karnym*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenia prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprocessowego 2013*, red. K. Kremens i J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 203 i n. Według S. Waltośa zasada ta wynika z trzech przepisów Konstytucji RP, a mianowicie art. 2, 7 i 45 ust. 1 (S. Waltoś, *Proces karny...*, 225).

89 § 1 pkt 3 usn mowa o oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ze względu na treść omawianego przepisu, zarzut oparty na art. 89 § 1 pkt 3 usn, nie może wykraczać poza materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Innymi słowy, skarżący nie może podnosić, że sąd nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, czy też nie zebrał w sprawie w sposób wyczerpujący materiału dowodowego⁵⁴⁰. Nie ulega jednak wątpliwości, że sytuacje, o których mowa w zdaniu poprzedzającym także naruszają zasadę prawdy materialnej. Jak wskazuje się bowiem w judykaturze, prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od spełnienia przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – zgodnego z przepisami – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia⁵⁴¹. Obowiązek baczenia, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, nakazuje takie wyjaśnienie sprawy, by podstawę rozstrzygnięć stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne⁵⁴². Niewyjaśnienie przez sąd wszystkich okoliczności istotnych w sprawie i oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej podstawie faktycznej, oznacza również naruszenie dyspozycji art. 2 § 2 kpk. Wedle bowiem powszechnie akceptowanego stanowiska, zasada prawdy materialnej, wyrażona w art. 2 § 2 kpk stanowi dyrektywę adresowaną do organu procesowego, by wszystkie wydawane w procesie karnym decyzje były oparte na ustaleniach faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj. na ustaleniach prawdziwych⁵⁴³. Prawda materialna oznacza zatem wymóg osiągnięcia odpowiedniego *quantum* wiedzy i pewności w poznaniu procesowym, bez którego rozstrzygnięcie o przedmiocie sprawy jest niedopuszczalne. Mając powyższe na względzie należy w konkluzji stwierdzić, że niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem mogłoby także stanowić podstawę skargi nadzwyczajnej, tyle tylko, że opartej na przesłance z art. 89 § 1 pkt 1 usn, a nie zaś 89 § 1 pkt 3 usn.

W zakresie ostatniej z podstaw skargi nadzwyczajnej w postaci rażącego naruszenia prawa przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, statutowanej w art. 89 § 1 pkt 2 usn, rację należy przyznać polemistom, wskazującym, że podstawa ta jest co do zasady tożsama

⁵⁴⁰ K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym...*, s. 469.

⁵⁴¹ Wyrok SN z dnia 7 czerwca 1974 r., V KRN 43/74, LEX 18877.

⁵⁴² Wyrok SN z dnia 7 lipca 1994 r., II KRN 120/94, LEX 31090.

⁵⁴³ A. Murzynowski, *Istota...*, s. 108; S. Waltoś, *Proces...*, s. 219.

z podstawą kasacji z art. 523 § 1 kpk. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że podstawa ta dotyczy zarówno rażącego naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, skoro w dyspozycji art. 89 § 1 pkt 2 usn ustawodawca posługuje się ogólnym sformułowaniem „rażące naruszenie prawa”⁵⁴⁴. Niemniej, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z literalnym brzmieniem art. 89 § 1 pkt 2 usn, w przypadku skargi nadzwyczajnej, ustawodawca zrezygnował z wymogu, aby rażące naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, który to wymóg pojawia się przy okazji kasacji. Tym samym na gruncie skargi nadzwyczajnej zwiększony został zakres kognicji w zakresie najbardziej poważnych uchybień natury prawnej. Zbędnej inflacji nadzwyczajnych środków zaskarżenia opartych na tej samej podstawie zapobiega z kolei regulacja przewidziana w art. 89 § 1 *in fine* usn, zgodnie z którą, skarga nadzwyczajna jest niedopuszczalna, jeżeli orzeczenie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Ponadto, należy zwrócić uwagę na dyspozycję art. 90 § 2 usn, w myśl którego, skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Ze wskazanego przepisu jasno wynika, że w skardze nadzwyczajnej można powtórzyć zarzuty podniesione w uprzednio wywiedzionej kasacji, jeżeli kasacja ta nie została przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy (przykładowo stwierdzono jej niedopuszczalność) lub też ponawiane zarzuty, pomimo przyjęcia kasacji do rozpoznania, nie zostały przez Sąd Najwyższy merytorycznie zbadane w drodze kontroli kasacyjnej⁵⁴⁵.

3.3. Ocena zasadności wprowadzenia skargi nadzwyczajnej do polskiego porządku prawnego

Idea wprowadzenia do polskiego systemu prawnego skargi nadzwyczajnej wywołała kontrowersje już na etapie prac legislacyjnych⁵⁴⁶. Po wejściu w życie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, nowowprowadzona instytucja spotkała się z gruntowną krytyką ze strony przedstawicieli piśmiennictwa karnoprosesowego⁵⁴⁷. W ramach

⁵⁴⁴ Tak też A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna...*, s. 67; K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym...*, s. 465. Odmienne stanowisko zajęła D. Gruszecka, wskazując, że podstawa skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 pkt 2 usn ogranicza się jedynie do przepisów materialnoprawnych (zob. D. Gruszecka, *Podstawy skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych – uwagi w kontekście „wypełniania luk w systemie środków zaskarżenia”*, *Palestra* 2018, nr 9, s. 36). Taki pogląd pozostaje jednak w oczywistej sprzeczności z literalnym brzmieniem art. 89 § 1 pkt 2 usn.

⁵⁴⁵ K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym...*, s. 482.

⁵⁴⁶ Zob. opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 5 grudnia 2017 r., s. 4-10; opinia Komisji Legislacyjnej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej z dnia 16 października 2017 r., s. 12-13; opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 12 listopada 2017 r., s. 6-12; opinia Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., s. 3-8.

⁵⁴⁷ Zob. D. Gruszecka, *Podstawy skargi...*, passim; M. Balcerzak, *Skarga nadzwyczajna...*, passim; K. Dziga, *Czy merytoryczne rozpoznanie skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych jest możliwe*, *Czasopismo Prawa Karnego* i

formułowanych pod adresem skargi zarzutów, wskazywano m.in. na jej niekonstytucyjny charakter, sprzeczność z zasadą stabilności orzeczeń, wewnętrzną i zewnętrzną niespójność regulacji, czy wreszcie brak prakseologicznego uzasadnienia dla wprowadzenia nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

W tym miejscu należy wyrazić jednak pogląd przeciwny, wskazując, że idea wprowadzenia skargi nadzwyczajnej do polskiego porządku prawnego zasługuje na akceptację. Wbrew powszechnie wyrażanym w piśmiennictwie supozycją – za celowością wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji skargi nadzwyczajnej przemawia szereg argumentów, które należy w tym miejscu wyeksplikować.

Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, skarga nadzwyczajna stanowić ma instrument pozwalający na eliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń rażąco niesprawiedliwych, opartych na błędnie zinterpretowanych przepisach, sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W takim ujęciu, w ocenie ustawodawcy, skarga nadzwyczajna ma wypełniać lukę w systemie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, ze względu na fakt, że podstawą skargi może być nie tylko wskazanie rażącego naruszenia prawa, ale także sprzeczność ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ponadto, skarga nadzwyczajna winna stanowić instrument wzmacniający ochronę konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności człowieka i obywatela w ramach szeroko rozumianego postępowania sądowego. W konsekwencji, skarga nadzwyczajna ma przyczynić się do wzmocnienia zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości⁵⁴⁸.

Przedstawione powyżej motywy, przyświecające ustawodawcy na etapie prac nad skargą nadzwyczajną jawią się jako zasadne. Jak wynika z przytoczonych powyżej eksplikacji, w ujęciu modelowym, skarga stanowić ma swoisty „wentyl bezpieczeństwa”, pozwalający na wzruszenie prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, w sytuacji, gdy orzeczenia te nie spełniają kryterium sprawiedliwościowego, rozumianego jako rozstrzygnięcie sprawy na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, do którego odpowiednio

Nauk Penalnych 2019, nr 5 (wydanie internetowe); J. Kluza, *Skarga nadzwyczajna w postępowaniu karnym*, Ius Novum 2019, nr 1.

⁵⁴⁸ Uzasadnienie prezydenckiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, Sejm VIII kadencji, druk nr 2003, s. 5-8.

zastosowano przepisy prawa, zachowujące jednocześnie standard konstytucyjny praw i wolności człowieka i obywatela.

Wyeksponowanie kryterium sprawiedliwościowego, jak kluczowego kryterium ewaluacji orzeczeń, zasługuje na aprobatę. Mając na względzie, że podstawą skargi nadzwyczajnej, zgodnie z art. 89 § 1 usn, może być zarówno naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, jaki i rażące naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, jak również oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, należy przyjąć, że skarga nadzwyczajna stanowi instrument mający zapewnić zarówno sprawiedliwość materialną, jak i proceduralną judykatów sądów powszechnych lub wojskowych.

Koherentnie do powyższego, należy stwierdzić, że skarga nadzwyczajna w ujęciu modelowym, może być postrzegana jako instrument odpowiadający wyróżnianej w piśmiennictwie karnoprocesowym zasadzie kontroli, o której była już mowa przy okazji oceny zasadności wprowadzenia do polskiego procesu karnego skargi na wyrok sądu odwoławczego (vide: rozdział III). Nowowprowadzona skarga nadzwyczajna, wpisuje się w szeroko rozumiane prawo do odwołania, a tym samym realizuje wytyczne aksjologiczne wyznaczone regulacjami konstytucyjnymi oraz prawnomiędzynarodowymi.

Mając na względzie, że stabilność orzeczeń prawomocnych jest wartością, która winna znajdować poszanowanie w systemie prawnym państw demokratycznych, na akceptację zasługuje fakt, że ustawodawca uczynił z nowego instrumentu prawnego instytucję w pełni ekstraordynaryjną⁵⁴⁹. O tym, że skarga nadzwyczajna stanowi swoiste *ultima ratio* polskiego systemu prawnego, świadczą, po pierwsze, omówione powyżej podstawy materialne jej wniesienia, w tym przesłanka ogólna w postaci niezbędności dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, jak również wąsko określone materialne podstawy szczególne skargi z punktów 1-3 art. 89 § 1 usn. Po drugie, należy podkreślić, że ustawodawca przekazał kompetencję do wniesienia skargi nadzwyczajnej wyłącznie podmiotom specjalnym, o których mowa w 89 § 2 usn. Zgodnie ze wskazanym przepisem skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes

⁵⁴⁹ Por. A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna...*, s. 62.

Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym wyłączona została możliwość wniesienia skargi nadzwyczajnej bezpośrednio przez strony postępowania, którym pozostaje w takim wypadku możliwość złożenia wniosku do wybranego podmiotu specjalnego w trybie art. 9 § 2 kpk. Przekazanie legitymacji czynnej w zakresie skargi nadzwyczajnej wyłącznie podmiot specjalnym, niezaangażowanym bezpośrednio w sprawę, powinno stanowić skuteczne remedium na potencjalne zagrożenie związane z masowym wywodem skarg oczywiście niezasadnych, których lawinowy wpływ do Sądu Najwyższego mógłby sparaliżować pracę tego sądu. Po trzecie, należy zwrócić uwagę na terminy limitujące dopuszczalność skargi, o których mowa w art. 89 § 3 usn, w myśl którego, skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna - w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Niedopuszczalne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna - po upływie 6 miesięcy od dnia jej rozpoznania⁵⁵⁰. W tym miejscu należy podzielić wyrażane w piśmiennictwie stanowisko, że terminy, o których mowa w zdaniu poprzedzającym nie podlegają przywróceniu, co ma szczególne znaczenie w przypadku skargi nadzwyczajnej wnoszonej na niekorzyść oskarżonego⁵⁵¹. Po czwarte, należy mieć na względzie regulację przewidzianą w art. 89 § 4 usn, wyraźnie ograniczającą możliwość wzruszenia prawomocnego orzeczenia na skutek skargi nadzwyczajnej, w sytuacji, gdy kwestionowane orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylene orzeczenie naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej. W takiej sytuacji, zgodnie ze wskazanym przepisem, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 usn,

⁵⁵⁰ W art. 115 usn wprowadzono dodatkowo przepis umożliwiający w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy wnoszenie skarg nadzwyczajnych od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. W tym zakresie legitymowanymi podmiotami pozostają jedynie Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich.

⁵⁵¹ K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym...*, s. 478-479.

tj. wzruszeniem orzeczenia⁵⁵². Przedstawiona regulacja w sposób istotny chroni stabilność obrotu prawnego, jednocześnie stwarzając możliwość dochodzenia przez stronę odszkodowania od Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ § 2 kc⁵⁵³. Po piąte, należy mieć na względzie przytoczone już uprzednio regulacje, zgodnie z którymi wniesienie skargi nadzwyczajnej jest niedopuszczalne, w sytuacji, gdy orzeczenie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* usn), jak również, że skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy (art. 90 § 2 usn). Dodatkowo do tej grupy obostrzeń natury formalnej należy zaliczyć wyłączenie możliwości wnoszenia skargi nadzwyczajnej w sprawach o wykroczenia i wykroczenia skarbowe (art. 90 § 4 usn), jak również zastrzeżenie, iż od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 usn). Po szóste wreszcie, należy mieć na względzie, że wyłączna kognicja w zakresie rozpoznawania skarg nadzwyczajnych powierzona została przez ustawodawcę Sądowi Najwyższemu. Powyższe pozwala w konsekwencji zakładać, że weryfikacja orzeczeń w drodze rozpoznania skarg nadzwyczajnych będzie dokonywana każdorazowo z zachowaniem najwyższego standardu kontroli, zaś ewentualne wzruszenie zaskarżonych orzeczeń prawomocnych, następować będzie jedynie w sytuacji ich oczywistej sprzeczności ze standardem sprawiedliwego rozstrzygnięcia, który może zostać zdekodowany na podstawie przesłanek materialnych skargi nadzwyczajnej, określonych w art. 89 § 1 usn.

Na akceptację zasługuje katalog możliwych rozstrzygnięć przysługujących Sądowi Najwyższemu na skutek rozpoznania skargi. Zgodnie z art. 91 § 1 usn, w przypadku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i stosownie do wyników postępowania orzeka co do istoty sprawy albo przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, w razie potrzeby uchylając także orzeczenie sądu pierwszej instancji, albo umarza postępowanie. Sąd Najwyższy oddala skargę nadzwyczajną, jeżeli stwierdzi brak podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Redakcja przywołanego przepisu jasno wskazuje, że podstawowym rozstrzygnięciem w przypadku uznania skargi nadzwyczajnej za zasadną jest rozstrzygnięcie reformatoryjne, polegające na

⁵⁵² Tożsamą regulację przewidziano w art. 115 usn, dotyczącym skarg nadzwyczajnych wnoszonych od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r.

⁵⁵³ K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym...*, s. 480.

orzeczeniu co do istoty sprawy, a dopiero w przypadku niemożności wydania rozstrzygnięcia reformatoryjnego, uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Orzeczenie kasatoryjne ma zatem na gruncie skargi nadzwyczajnej charakter jedynie subsydiarny⁵⁵⁴. Wprowadzenie możliwości wydania przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięć o charakterze merytorycznym, orzekających co do istoty sprawy, jawi się jako w pełni uzasadnione. Przyjęte rozwiązanie sprzyja bowiem przyspieszeniu postępowania, jak również pozwala w pełni wykorzystać okoliczność, że sprawa podlega badaniu przez Sąd Najwyższy. Podobnie na akceptację zasługuje przewidziana w art. 91 § 1 usn możliwość zwrócenia się przez Sąd Najwyższy do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, w sytuacji gdy Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu skargi nadzwyczajnej uzna, że przyczyną naruszenia przez orzeczenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, jest niezgodność ustawy z ustawą zasadniczą. Przytoczona regulacja dodatkowo wskazuje na dystynkcję zachodzącą pomiędzy badaniem przez Sąd Najwyższy kwestii zachowania standardu konstytucyjnego w kontekście konkretnego orzeczenia podlegającego weryfikacji na skutek wniesienia skargi nadzwyczajnej, od kontroli konstytucyjności norm prawnych, dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny.

Pozostałe regulacje dotyczące skargi nadzwyczajnej również nie budzą większych wątpliwości. Mowa tu w szczególności o prawie Sądu Najwyższego do zażądania sporządzenia uzasadnienia, jeżeli nie zawiera go zaskarżone orzeczenie (art. 92 usn), możliwości powołania w sprawie rzecznika społecznego (art. 93 usn) oraz odpowiednim stosowaniu w zakresie skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych przepisów o kasacji (art. 95 pkt 2 usn).

Wreszcie na pełną akceptację zasługuje przewidziany przez ustawodawcę udział ławników w rozpoznawaniu skarg nadzwyczajnych⁵⁵⁵. Jak wskazano uprzednio w rozdziale II, rozwiązanie to koresponduje z zasadą kolegialności oraz udziału czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych, a tym samym należyce uwzględnia kluczowe determinanty prawidłowej kompozycji organu orzekającego w procesie karnym.

⁵⁵⁴ Tamże, s. 483-484.

⁵⁵⁵ Zgodnie z art. 94 § 1 usn, skargę nadzwyczajną rozpoznaje *Sąd Najwyższy* w składzie 2 sędziów *Sądu Najwyższego* orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz 1 ławnika *Sądu Najwyższego*. W myśl art. 94 § 2 usn, jeżeli skarga nadzwyczajna dotyczy orzeczenia zapadłego w wyniku postępowania, w którego toku orzeczenie wydał *Sąd Najwyższy*, sprawę rozpoznaje *Sąd Najwyższy* w składzie 5 sędziów *Sądu Najwyższego* orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz 2 ławników *Sądu Najwyższego*.

Podsumowując przeprowadzone w tej części pracy rozważania, należy stwierdzić, że jedną z immanentnych cech systemów prawnych jest konflikt wartości, które mają być w ramach tych systemów realizowane. Konflikt ten widoczny jest zwłaszcza na gruncie zasad systemu prawa, pozostających ze sobą w antynomii⁵⁵⁶. Zgodnie z popularną koncepcją zasad prawa, sformułowaną przez R. Dworkina, zasady prawa stanowią racje argumentacyjne uwzględniane w procesie stanowienia i stosowania prawa, zaś konflikty pomiędzy nimi winny być każdorazowo rozstrzygane poprzez proces wyważenia doniosłości każdej z nich⁵⁵⁷. Opisana powyżej sytuacja kolizji wartości znajduje swe odzwierciedlenie na gruncie skargi nadzwyczajnej⁵⁵⁸. Nie sposób bowiem nie zauważyć, iż instytucja skargi nadzwyczajnej pozostaje w konflikcie z zasadą stabilności orzeczeń, która to okoliczność jest silnie akcentowana przez oponentów nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W kontekście powyższego należy jednak podkreślić, że *ratio legis* skargi nadzwyczajnej związane było z koniecznością wprowadzenia instrumentu pozwalającego na eliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń rażąco niesprawiedliwych, nawet w sytuacji, gdy orzeczenia te posiadają przymiot prawomocności. Wprowadzając nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia, ustawodawca musiał zatem rozstrzygnąć konflikt wartości zachodzący pomiędzy stabilnością orzeczeń i pewnością obrotu prawnego a zapewnieniem sprawiedliwości orzekania, która na gruncie spraw karnych utożsamiana jest z kryteriami trafnej represji karej⁵⁵⁹, trafnej reakcji karnej (rozumianej odmiennej od kryterium trafnej represji)⁵⁶⁰, prawidłowego zastosowania norm prawa karnego materialnego⁵⁶¹, kryterium sprawiedliwości materialnej⁵⁶² oraz kryterium przyjętych w społeczeństwie reguł wyrównawczych⁵⁶³. Dokonane przez ustawodawcę rozstrzygnięcie opisanego konfliktu wartości, uwzględniając przyjęty model skargi nadzwyczajnej, zasługuje *in genere* na akceptację.

Skarga nadzwyczajna w obecnym kształcie stanowi ekstraordynaryjny środek kontroli prawomocnych orzeczeń wydanych przez sądy powszechne lub wojskowe. Ma ona na celu wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucjonalnej możliwości derogowania

⁵⁵⁶ Przez zasady systemu prawa należy w tym kontekście rozumieć normy, których znaczenie uznajemy za podstawowe ze względu na cały system prawa (J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 259). Zob. szerzej J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp...*, s. 108 i n.

⁵⁵⁷ M. Dybowski, *Rolanda Dworkina koncepcja zasad prawa*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2001, Rok LXIII, z. 3, s.102. Zob. szerzej R. Dworkin, *Biorąc prawa...*, s. 64 i n.

⁵⁵⁸ Por. A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna...*, s. 63-64.

⁵⁵⁹ M. Cieślak, *Nowe prawo karne procesowe...*, s. 26.

⁵⁶⁰ J. Zagrodnik, *Model interakcji...*, s. 85 i n.

⁵⁶¹ E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego...*, s. 2-3; S. Waltoś, *Proces...*, s. 24.

⁵⁶² J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, s. 326 i n.

⁵⁶³ P. Wiliński, *Sprawiedliwość proceduralna...*, s. 81.

prawomocnych orzeczeń, które w sposób rażący nie spełniają kryterium rozstrzygnięcia sprawiedliwego. Biorąc pod uwagę podstawy skargi nadzwyczajnej, statuowane w art. 89 § 1 usn, należy przyjąć, że skarga nadzwyczajna stanowić ma instrument zapewniający zachowanie zarówno sprawiedliwości materialnej, jak i proceduralnej prawomocnych judykatów. Na gruncie skargi nadzwyczajnej szczególnie wyeksponowano standard konstytucyjny, jako podstawowe kryterium weryfikacji orzeczenia. Zestawiając podstawy skargi nadzwyczajnej z podstawami dotychczas obowiązujących nadzwyczajnych środków zaskarżenia w procesie karnym, należy przyjąć, że w istocie wypełnia ona pewną „lukę” w zakresie płaszczyzn kontroli orzeczeń prawomocnych. Mowa tu w szczególności o weryfikacji poszanowania zasad oraz praw i wolności człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, naczelnych zasad procesu karnego oraz prawidłowego skorelowania rozstrzygnięcia prawnego ze stanem faktycznym sprawy. Mając na względzie, że skarga nadzwyczajna powinna być stosowana jedynie jako *ultima ratio*, stanowiąc swoisty „wentyl bezpieczeństwa” systemu prawnego, z aprobatą należy przyjąć szereg modelowych obostrzeń natury formalnej dotyczących możliwości przeprowadzenia kontroli nadzwyczajnej w tym trybie.

Instytucja skargi nadzwyczajnej jest póki co instytucją „młodą”. Zważywszy, że stanowi ona zupełne *novum* w polskim systemie prawnym, zakres jej zastosowania oraz sposób interpretacji przepisów wyznaczających jej model, będą zapewne stopniowo kształtowane przez praktykę wymiaru sprawiedliwości. Skargi nadzwyczajne zaczynają powoli wpływać do Sądu Najwyższego, co jawi się jako w pełni zrozumiałe, uwzględniając złożoność i wysoki formalizm komentowanego środka zaskarżenia. Mając powyższe na względzie, z kompleksową oceną skargi nadzwyczajnej przyjdzie nam jeszcze zapewne poczekać. Niemniej, doświadczenia początkowego okresu obowiązywania nowej instytucji przeczą przynajmniej jednemu z argumentów podnoszonych przez przeciwników skargi nadzwyczajnej, a mianowicie, że wprowadzenie nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, pozwalającego w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym na zakwestionowanie prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., spowoduje lawinę skarg nadzwyczajnych, która nie dość, że sparaliżuje prace Sądu Najwyższego, to w znacznie mierze zakłóci sposób funkcjonowania polskiego systemu prawnego. Póki co, opisane w zdaniu poprzedzającym zagrożenia nie mają miejsca i nie zanoszą, aby sytuacja w tym względzie miała ulec zmianie.

3.4. Nieprawidłowa obsada sądu a skarga nadzwyczajna

Mając na względzie przedstawione powyżej rozważania, poświęcone podstawą skargi nadzwyczajnej, statuowanymi w art. 89 § 1 usn, należy w tym miejscu stwierdzić, że wadliwości w zakresie składu sądu mogą stanowić podstawę wywiedzenia skargi nadzwyczajnej w sprawie, w której wystąpiły. Orzeczenie wydane przez sąd w niewłaściwym składzie należy uznać za orzeczenie w sposób rażący naruszający prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 usn). Ponadto, mając na względzie wywody przedstawione w Rozdziale II niniejszej pracy, w ramach których wskazano, że prawidłowa obsada sądu stanowi składową prawa do sądu zarówno w ujęciu konstytucyjnym jak i prawnomiędzynarodowym, należy przyjąć, że orzeczenie wydane przez nieprawidłowy skład sądu jest także orzeczeniem naruszającym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji (art. 89 § 1 pkt 2 usn). Wadliwość składu orzekającego prowadzi zatem do kumulatywnego zbiegu podstaw skargi nadzwyczajnej. Z jednej strony podstawą skargi nadzwyczajnej w takiej sytuacji będzie naruszony przepis ustawy procesowej lub też ustrojowej tyczący się składu sądu, a z drugiej art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 14 ust. 1 MPPOiP, art. 6 ust. 1 EKPC i art. 47 KPP w zw. z art. 9 Konstytucji RP. W przypadku nieprawidłowości w składzie sądu orzekającego w danej sprawie można również niejako *a limine* przyjmować, że wzruszenie orzeczenia wydanego przez tego typu składu, jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* usn).

Podstawą skargi zasadniczej może być niewłaściwa obsada sądu zarówno na rozprawie lub posiedzeniu. Forum wydania prawomocnego orzeczenia ma bowiem w świetle przepisów o skardze nadzwyczajnej charakter całkowicie irrelevantny dla oceny dopuszczalności skargi w danej sprawie.

Odnosnie katalogu wadliwości obsady sądu, które mogą stanowić podstawę skargi nadzwyczajnej, należy wyrazić pogląd, że z pewnością będą to wszystkie wadliwości kwalifikowane w obecnie obowiązującym stanie prawnym, jako bezwzględne przyczyny odwoławcze z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk, o których była mowa szeroko powyżej. Oznacza to, że skargę będzie można wywieść wówczas gdy w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40

kpk, jak również gdy sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. Niemniej, należy przyjąć, że w grę będą wchodziły także innego typu nieprawidłowości w składzie sądu, jeżeli w danym stanie faktycznym będą one prowadziły do stanu określonego w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 usn. Mowa tu o wszelkiego typu uchybieniach godzących w przepisy traktujące o ilościowym i jakościowym składzie sądu. W ramach skargi nadzwyczajnej można również kwestionować naruszenie przepisów ustrojowych, szeroko omówionych w rozdziale II niniejszej pracy, jeżeli ich skutkiem była nieprawidłowa obsada sądu. W tym ujęciu, skarga nadzwyczajna może być postrzegana jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, pozwalający na zaskarżenie i w efekcie ewentualną konwalidację w drodze wzruszenia skarżonego orzeczenia, uchybień w składzie sądu, które w normalnym toku rzeczy traktowane są jako względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 2 kpk. Tytułem egzemplifikacji można wskazać na kwestie naruszenia przepisów regulujących wyznaczanie składu orzekającego do konkretnej sprawy (opisanych szczegółowo w rozdziale III), które, jak przyjmuje się w orzecznictwie⁵⁶⁴, mogą stanowić jedynie względną przyczynę odwoławczą, określoną w art. 438 pkt 2 kpk. Podobnie, przykładami mogą być również: wyznaczenie do składu orzekającego w konkretnej sprawie ławników nie imiennie, ale z tzw. listy, które choć nieprawidłowe, nie ma charakteru bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 439 § 1 pkt 2 zd. 1 kpk⁵⁶⁵; niedopełnienie przez prezesa sądu wymogu wskazania w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej „ważnej przyczyny”, o jakiej mowa w art. 170 § 1 pusp, co w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie stanowi uchybienia prowadzącego do nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 kpk)⁵⁶⁶; udział w rozprawie ławnika, który przekroczył wskazany w art. 170 § 1 zd. 1 pusp limit liczby rozpraw, które to uchybienie, zdaniem Sądu Najwyższego, również nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 1 kpk⁵⁶⁷.

W tym miejscu należy również opowiedzieć się, za możliwością skarżenia w drodze skargi nadzwyczajnej, orzeczenia wydanego przez skład, co prawda zgodny z regulacją ustawową, jednakże ze względu na sposób kreacji, sprzeczny z wymaganymi cechami sądu, stawianymi na gruncie konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 14 ust. 1 MPPOiP, art. 6 ust. 1 EKPC i art. 47 KPP w zw. z art. 9 Konstytucji RP).

⁵⁶⁴ Uchwała SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., I KZP 43/05, LEX 159139; wyrok SN z dnia 17 maja 2012 r., V KK 322/11, LEX 1212390.

⁵⁶⁵ Postanowienie SN z dnia 17 października 2007 r., III KK 214/07, LEX 322845.

⁵⁶⁶ Postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., IV KK 417/03, LEX 106653.

⁵⁶⁷ Postanowienie SN z dnia 23 czerwca 2004 r., IV KK 131/04, LEX 162794.

Przykładem mogłyby być sytuacje, w przypadku których obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym⁵⁶⁸. Innym przykładem mogłyby być również, opisane już w rozdziale II, hipotetyczne sytuacje, w których ustawodawca zwykły wprowadziłby do ustawy procesowej przepis przewidujący rozpoznawanie spraw o szczególnej zawłości i wadze w składzie rażąco niekorespondującym z charakterem rozpoznawanych spraw, czego egzemplifikacją mogłoby być rozpoznawanie spraw o przestępstwo zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności przez skład nieprofesjonalny, czy też, jednoosobowy. W takim przypadku, należy przyjąć, że prawomocne orzeczenie wydane przez ów wątpliwy skład sądu, mógłby z powodzeniem zostać zakwestionowane w drodze wniesienia skargi nadzwyczajnej.

W zaproponowanym powyżej ujęciu, skarga nadzwyczajna jawi się jako środek zaskarżenia komplementarny do skargi konstytucyjnej. Należy bowiem przyjąć, że o ile ta druga, pozwala na ochronę zachowania standardu konstytucyjności składu sądu na poziomie ustawowym, o tyle ta druga, pozwala na ochronę tegoż standardu na poziomie konkretnej sprawy sądowej. Piecza nad „konstytucyjnością” obsady sądu, jest zgodnie z takim stanowiskiem, prakseologicznie rozłożona pomiędzy dwa naczelne ograny władzy sądowniczej, tj. Trybunał Konstytucyjny (skarga konstytucyjna) i Sąd Najwyższy (skarga nadzwyczajna).

Podstawą skargi nadzwyczajnej może być nieprawidłowa obsada sądu orzekającego zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji. Skoro bowiem ustawodawca, definiując podstawy skargi nadzwyczajnej, nie wprowadził w art. 89 § 1 usn, żadnego dookreślenia instancji, w której orzeczenie podlegające weryfikacji miało być wydane, należy przyjąć, że możliwe jest zaskarżenie zarówno orzeczenia pierwszo- jak i drugoinstancyjnego, i to w zakresie wszystkich trzech podstaw szczególnych skargi nadzwyczajnej. Za przedstawionym stanowiskiem przemawia zasada interpretacyjna *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*. Jedyłą

⁵⁶⁸ Wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., sprawy połączone C-585/15, C-624/18 i C-625/18, curia.europa.eu.

przesłanką warunkującą dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej w kontekście cech skarżonego orzeczenia, jest zatem jego prawomocność, którą rzecz jasna mogą być również objęte orzeczenia pierwszoinstancyjne. Taka sytuacja wystąpi m.in., gdy orzeczenie wydane przez sąd I instancji nie zostanie zaskarżone przez którąkolwiek ze stron lub też wniesione środki zaskarżenia zostaną uznane za wniesione po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo za niedopuszczalne z mocy ustawy. Możliwość zaskarżenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego, jawi się jako istotna także w kontekście spraw karnych złożonych podmiotowo, przedmiotowo, lub podmiotowo-przedmiotowo. W takiej bowiem sytuacji należy przyjąć, że brak zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji przez niektórych oskarżonych, lub też brak zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji co do określonych czynów, prowadzący w konsekwencji do uprawomocnienia się orzeczenia pierwszoinstancyjnego w odpowiednim zakresie, nie wyłącza możliwości wywiedzenia w tym zakresie skargi nadzwyczajnej. Przedstawione uwagi odnoszą się również do strony czynnej w procesie, tj. oskarżyciela publicznego oraz oskarżyciela posiłkowego.

W sytuacji, gdy orzeczeniem prawomocnym, podlegającym weryfikacji w trybie skargi nadzwyczajnej, będzie orzeczenie sądu odwoławczego, wadliwość w obsadzie sądu, jako podstawa skargi nadzwyczajnej, może pojawić się w dwóch konfiguracjach. Po pierwsze, może chodzić o nienależytą obsadę samego sądu odwoławczego, co jako oczywiste nie wymaga, jak się wydaje, szerszego komentarza. Po drugie, należy przyjąć, że podstawą skargi nadzwyczajnej może być również wadliwość składu sądu I instancji, nawet jeśli sąd odwoławczy był obsadzony należycie. Należy bowiem podnieść, że w sytuacji, gdy dana sprawa polegała na weryfikacji w drodze kontroli instancyjnej, to sąd odwoławczy, winien, po pierwsze, nieprawidłowość w składzie sądu I instancji zidentyfikować – i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, w sytuacji, gdy wadliwość ta wiązała się z wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej statutowanej w art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 kpk; po drugie, nieprawidłowość w obsadzie sądu I instancji, winna znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w treści orzeczenia sądu II instancji, w postaci uchylenia judykatu pierwszoinstancyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W przypadku, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie zidentyfikuje uchybienia w obsadzie sądu, stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą – i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, wówczas rażąco narusza dyspozycję art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 kpk. W przypadku, gdy sąd odwoławczy niezasadnie przyjmuje, że uchybienie w obsadzie sądu, wskazane w

wywiedzionym środku odwoławczym, stanowiące względną przyczynę odwoławczą, nie miało miejsca, lub też niezasadnie uznaje, że uchybienie to nie mogło mieć nawet potencjalnego wpływu na treść skarżonego orzeczenia, wówczas rażąco narusza zasadę prawidłowej kontroli odwoławczej, statutowaną w szczególności w art. 433 § 2 kpk. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, zasadami wiążącymi sąd odwoławczy, których naruszenie może stanowić podstawę wywiedzenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, są: zasada rzetelnej kontroli odwoławczej, zasada skutecznego środka odwoławczego, zasada sprawiedliwego orzekania w postępowaniu odwoławczym oraz zasada rzetelnego procesu karnego⁵⁶⁹. W przypadku naruszenia wymienionych w zdaniu poprzedzającym zasad, polegającego na nienależytym rozpoznaniu przez sąd II instancji zarzutów odwoławczych, należy przyjąć, że w sprawie dochodzi do tzw. efektu przeniesienia, którego konsekwencję stanowi wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia obciążonego uchybieniami⁵⁷⁰. Efekt przeniesienia był do tej pory silnie akcentowany w literaturze i orzecznictwie na kanwie wadliwego rozpoznania w drodze kontroli odwoławczej zarzutów związanych z wadliwymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd I instancji⁵⁷¹. Niemniej, jak się wydaje, można z powodzeniem twierdzić, że efekt przeniesienia może występować także w zakresie innych wadliwości niż te, które związane są z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie przez sąd I instancji. W szczególności należy wyrazić pogląd, że efekt przeniesienia może dotyczyć także uchybień w składzie sądu, które trafnie zidentyfikowane w wywiedzionym środku odwoławczym, nie stały się przedmiotem należytej refleksji sądu odwoławczego. W takiej sytuacji, brak jest przeszkód do wzruszenia wyroku sądu odwoławczego w drodze skargi nadzwyczajnej, opartej na zarzucie rażącego naruszenia art. 433 § 2 kpk. Za dyskusyjną można uznać jedynie sytuację, w której kumulatywnie: 1) w danej sprawie doszło do naruszenia przepisów dotyczących się obsady sądu, nie stanowiących bezwzględnej przyczyny odwoławczej, 2) w środku odwoławczym postawiono określone zarzuty, 3) uchybienie dotyczące naruszenia przepisów odnoszących się do składu sądu nie zostało wskazane w formie odrębnego zarzutu. Powyższa wątpliwość wiąże się z faktem, że zarzuty, jeżeli zostały podniesione w środku odwoławczym, wyznaczają,

⁵⁶⁹ Zob. postanowienie SN z dnia 28 października 2014 r. (III KK 323/14, LEX 1622132).

⁵⁷⁰ J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania*, s. 1249.

⁵⁷¹ Tytułem egzemplifikacji można wskazać na wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r. (III KK 457/05, LEX 294807), w którym SN eksplikował, że „*uchybień zarzucane w kasacji dotyczą wprawdzie sposobu procedowania sądu pierwszej instancji, to jednak dopuszczalne było ich podniesienie w nadzwyczajnym środku odwoławczym, gdyż przeniknęły one do postępowania odwoławczego przez to, że ustalenia faktyczne dokonane przez sąd a quo zostały zaaprobowane w tym postępowaniu, mimo iż z powodu wskazanych uchybień ustalenia te opierają się na niekompletnym materiale dowodowym. Mają one zatem charakter uchybień rażących, ponieważ naruszają istotę przepisów regulujących postępowanie dowodowe, stąd też powinny być dostrzeżone także z urzędu w apelacyjnym postępowaniu odwoławczym*”.

zgodnie z art. 433 § 1 kpk granicę kontroli odwoławczej. W opisanej sytuacji, jak się wydaje, również nie można jednak wykluczyć możliwości wywiedzenia skargi nadzwyczajnej od orzeczenia sądu odwoławczego, tyle tylko, że na innej, niż rażące naruszenia art. 433 § 2 kpk, podstawie. Taką potencjalną podstawą mógłby być chociażby zarzut rażącego naruszenia art. 440 kpk, który upoważnia sąd odwoławczy do zmiany na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie kpk uchylenia orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Przepis ten stanowi swoistą klauzulę generalną⁵⁷², będącą gwarancją sprawiedliwego orzekania⁵⁷³. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, przedmiotowy przepis winien mieć zastosowanie wówczas, gdy sąd I instancji, dopuścił się rażących uchybień w sferze ustaleń faktycznych, bądź w kwestiach prawnych⁵⁷⁴. Omawiany przepis uprawnia sąd odwoławczy do orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. W przypadku więc, gdy w danej sprawie doszło do naruszenia przepisów o składzie sądu w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego, niestanowiącego bezwzględnej przyczyny odwoławczej, należy przyjąć, że sąd odwoławczy i tak co do zasady ma obowiązek działać w trybie art. 440 kpk. Mając na względzie, że jak wskazano już uprzednio, prawidłowa obsada sądu stanowi *conditio sine qua non* sprawiedliwości proceduralnej, podstawa z art. 440 kpk, jawi się w tym kontekście jako w pełni zasadna. Przedstawione stanowisko *mutatis mutandis* koresponduje z wyrażonym w piśmiennictwie poglądem P. Kruszyńskiego, że naruszenie normy art. 440 kpk przez sąd odwoławczy może stanowić podstawę kasacji. Przytoczony pogląd zasługuje na pełną akceptację. Całkowicie nietrafne w tym kontekście są uwagi P. Kardasa, który to autor krytykuje powyższe rozwiązanie⁵⁷⁵. Po pierwsze P. Kardas nie dostrzega oczywistego faktu, wynikającego z wykładni gramatycznej art. 440 kpk, iż w trybie omawianego przepisu nie ocenia się jedynie tego, czy orzeczenie jest oczywiście niesprawiedliwe – tak było w latach 1970-1978, kiedy obowiązywał Kpk z 1969 r.⁵⁷⁶, ale to czy utrzymanie orzeczenia w mocy jest oczywiście niesprawiedliwe. Po drugie autor nie uzasadnia poglądu, jakoby oparcie kasacji na art. 440 kpk mogło skutkować przekształceniem Sądu Najwyższego z sądu prawa w sąd faktu.

⁵⁷² K. Łojewski, *Apelacja karna*, Warszawa 2005, s. 42.

⁵⁷³ Zob. szerzej P. Kruszyński, *Kilka refleksji na temat art. 440 kpk*, w: Rzetelny proces karny. Księga Jubileuszowa Profesor Zofii Świdry, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 573-581.

⁵⁷⁴ Odnosnie poglądów doktryny i orzecznictwa SN dotyczących art. 440 kpk zob. szerzej P. Kruszyński, *Kilka refleksji...*, s. 573-578.

⁵⁷⁵ P. Kardas, *Model postępowania kasacyjnego w świetle najnowszych zmian w polskiej procedurze karnej*, w: Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, red. T. Grzegorzczak i R. Olszewski, Warszawa 2017, s. 159-161.

⁵⁷⁶ Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, SN może kontrolować prawidłowość ustaleń faktycznych, o ile błąd w owych ustaleniach był skutkiem naruszenia przepisów prawa procesowego⁵⁷⁷. Natomiast rażąco niesprawiedliwe utrzymanie w mocy orzeczenia może być wynikiem uchybień zarówno w sferze ustaleń faktycznych, jak i w kwestiach prawnych. Nawet w tym pierwszym przypadku SN nie będzie sądem faktu, lecz sądem prawa, jeżeli ów błąd był konsekwencją obrazy przepisów prawa procesowego. Nie stworzy natomiast żadnego problemu zasadność oparcia kasacji na treści art. 440 kpk, jeżeli utrzymanie w mocy orzeczenia będzie rażąco niesprawiedliwie wskutek błędów prawnych⁵⁷⁸. Należy także dodać, że niezależnie od powyższego, komplementarną podstawą skargi nadzwyczajnej w analizowanej sytuacji procesowej, mógłby być także zarzut naruszenia art. 78 zd. pierwsze Konstytucji RP, jak również art. 14 ust. 5 MPPOiP oraz art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do EKPC w zw. z art. 9 Konstytucji RP – które to przepisy statuują zasadę rzetelnej kontroli odwoławczej.

⁵⁷⁷ P. Kruszyński, *Podstawy kasacji...*, s. 185-188 i podana tam literatura oraz orzecznictwo SN.

⁵⁷⁸ P. Kruszyński, J. Kil, *Naruszenie prawa materialnego...*, s. 239.

ROZDZIAŁ V

SĘDZIOWIE NIEZAWODOWI W PROCESIE KARNYM

1. Wprowadzenie

Udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości należy uznać za element charakterystyczny dla wielu porządków prawnych w skali globalnej. Zasadniczo wyróżnia się dwa modele owego udziału: sądy przysięgłych i sądy ławnicze. Pierwszy z modeli, charakterystyczny dla systemów prawnych *common law*, zakłada rozdzielenie kwestii orzekania o winie od kwestii orzekania o karze. Rozstrzygnięcie co do winy, co do zasady wydaje ława przysięgłych, zaś orzeczenie co do wymiaru kary pozostawiono sędziemu zawodowemu. Jest to zatem model mieszany niejednolity, zgodnie z typologią przedstawioną w Rozdziale II niniejszej pracy. Odmienny model udziału społeczeństwa w procedurze sądowej zakłada wspólne rozstrzyganie sprawy przez jednolity skład mieszany, złożony z sędziów zawodowych (których wyłączną domeną jest przewodniczenie rozprawie) i sędziów społecznych (ławników). Uzupełniając należy wskazać, że udział czynnika społecznego w orzekaniu może przejawiać się także w postaci sądownictwa sędziów pokoju, w przypadku którego, skład orzekający, najczęściej jednoosobowy, tworzony jest wyłącznie przez podmiot nieprofesjonalny.

Mając powyższe na względzie, trafnie przyjmuje się w piśmiennictwie, że w ujęciu teoretycznym, udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości może wystąpić w jednym z trzech wariantów:

- 1) udziału totalnego, występującego w postaci sądów obywatelskich złożonych wyłącznie z podmiotów nieprofesjonalnych,
- 2) udziału w ramach składów mieszanych, tj. sędziów zawodowych i ławników,
- 3) udziału w formie ławy przysięgłych funkcjonujących, jak już wskazano uprzednio, w oparciu o zasadę podziału kompetencji pomiędzy sędziów społecznych („sędziów faktu”) oraz sędziów zawodowych („sędziów prawa”)⁵⁷⁹.

Pierwszy ze wskazanych modeli związany jest z instytucją sędziów pokoju, występujących m.in. w Wielkiej Brytanii, USA, w Portugalii, w Hiszpanii, we Włoszech, w Belgii, w Luksemburgu, czy też niektórych kantonach Szwajcarii. W Polsce organami złożonymi

⁵⁷⁹ B. Janusz-Pohl, *Zasada udziału...*, s. 1457.

wyłącznie z nieprofesjonalistów były powołane w 1946 r. sądy obywatelskie oraz sądy społeczne, funkcjonujące w latach 1960-1990⁵⁸⁰. Model ze składami mieszanymi w postaci sędziów zawodowych i ławników występuje m.in. w Niemczech, Austrii, Belgii, Danii i Rosji⁵⁸¹. Ławy przysięgłych stanowią natomiast element charakterystyczny dla wymiaru sprawiedliwości w Wielkiej Brytanii, USA, czy też Francji⁵⁸².

2. Przysięgli

2.1. Wprowadzenie

Zasadniczo system sądownictwa w historycznym rozwoju oparty został na dwóch przeciwstawnych paradygmatach. Pierwszy z nich oparty był na wzorcu sądownictwa połączonego ze sprawowaniem scentralizowanej władzy – sięgającym dawnego prawa domowego karcenia przez ojca rodziny czy naczelnika rodu – który w czasach nowożytnych identyfikowany jest na ogół z sądami złożonymi z sędziów zawodowych. Drugi z kolei zasada się na schemacie powoływania sądów obywatelskich, w pełni opartych na czynniku społecznym, ale na kolejnych etapach istnienia – akceptowanych lub autoryzowanych przez władzę publiczną. W rozwoju historycznym ukształtował się również trzeci wzorzec, polegający na połączeniu elementów obydwu konkurujących ze sobą rozwiązań, przyjmowanych w warunkach politycznej koegzystencji władzy i społeczeństwa. Zasadniczo realizowany był on w dwóch formach, z których jedna polegała na współdziale sędziów zawodowych i ławników w ramach sądów mieszanych a druga – jako sąd przysięgłych – wynikała z podziału kompetencji między sądem zawodowym a wybranymi przedstawicielami społeczeństwa tworzącymi ławę przysięgłych⁵⁸³. Nie należy również tracić z pola widzenia szczególnej formy udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, jaką stanowi powoływanie niezawodowych sędziów, na przykład jako sędziów pokoju, którzy uzyskują kompetencje sędziów zawodowych w granicach swej właściwości.

⁵⁸⁰ M. Fajst, *Udział czynnika...*, s. 50-62.

⁵⁸¹ A.S. Bartnik, *Sędzia czy kibic? Rola ławnika w wymiarze sprawiedliwości III RP. Analiza socjologiczno-prawna*, Warszawa 2009, s. 26-27.

⁵⁸² K. Wieczorek, *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w polskim i amerykańskim procesie karnym*, Szczecin 2012, s. 16.

⁵⁸³ B. Janusz-Pohl, *Zasada udziału...*, s. 1421 i n.; D. Kuźelewski, *Wybory ławników a zasada udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*, Białostockie Studia Prawnicze 2016, z. 20/A, s. 154 i n.

2.2. Rzymskie *quaestiones* – archetyp sądów przysięgłych

Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości występował już w antyku, jako czynnik wspomagający procesy rozwoju społeczeństw demokratycznych. Związany był z instytucjonalizowaniem kontroli społecznej nad stosowaniem prawa i utrwaleniem podstaw ustroju opartego na szerszej reprezentacji społecznej, spełniając zarazem funkcję ireniczną, ochronną oraz gwarancyjną. Na gruncie europejskim, za archetyp udziału czynnika społecznego w sprawowaniu funkcji orzeczniczej można uznać ateńskie Zgromadzenie, zmodyfikowane w następstwie reform Solona na początku VI w. p.n.e., jako organ sprawiedliwości (*heliaia*). Prawdopodobnie po raz pierwszy w czasach historycznych zespół reprezentantów ludu, wybranych w drodze głosowania, orzekał w charakterze sędziów przysięgłych, rozpoznając odwołania i nakładając kary dodatkowe⁵⁸⁴.

W republikańskim Rzymie wymiar sprawiedliwości sprawowały *comitia centuriata*, zgromadzenia obejmujące ogół patrycjuszy i plebejuszy okręgu, które orzekały w sprawach obywateli rzymskich, rozpoznając odwołania w sprawach o przestępstwa publiczne. *Comitia centuriata* obradowały pod przewodnictwem rzymskiej magistratury, jednak wyrok wydawał ogół uprawnionych do głosowania obywateli. Częstkowe uprawnienia w zakresie orzecznictwa posiadały *comitia curiata* i *comitia tributa*. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym i wzrostem liczby ludności Rzymu, zwłaszcza od II w. p.n.e., zgromadzenia ludowe z powodów utylitarnych ograniczały swe funkcje orzecznicze (i inne), na rzecz wyłonionych ze zgromadzenia nadzwyczajnych zespołów, znanych jako *quaestiones extraordinariae vel temporariae*. *Quaestiones temporariae* były trybunałami powoływanymi *ad hoc*, do orzekania w konkretnej sprawie karnej. Po 149 r. p.n.e. *quaestiones temporariae* przekształcone zostały w *quaestiones perpetuae*, przed którymi rozwinął się tryb postępowania opartego na zasadach skargowości i kontryktoryjności⁵⁸⁵. Konstrukcyjnie, *quaestiones perpetuae* silnie przypominały nowożytne stałe sądy przysięgłych. Składały się one z dwóch elementów. Autorytet państwa reprezentował pretor (lub zastępujący go były urzędnik), który przewodniczył obradom, natomiast czynnik społeczny stanowili sędziowie przysięgli (*iudices iurati*), wybierani spośród obywateli po ukończeniu 30. roku życia, wpisanych na roczne listy

⁵⁸⁴ N.G.L. Hammond, *Dzieje Grecji*, Warszawa 1994, s. 208; A. Bryk, *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Kraków 2013, s. 109 i n.

⁵⁸⁵ M. Cieślak, *Polska procedura karna...*, s. 90-91.

publiczne, niewyłączonych przez oskarżonego, posiadających prawo do orzekania⁵⁸⁶. Składy, zależnie od charakteru sprawy, były zróżnicowane i liczyły 32., 41., 50. lub 65. *iudices iurati*. Skład powoływany był, co do zasady, przez losowanie. Wyrokowanie było tajne, a magistrat nie brał w nim udziału. Od wyroków *quaestiones* nie przysługiwały środki odwoławcze⁵⁸⁷. *Quaestiones* stały się wzorem dla coraz liczniej powoływanych, wraz z procesem kryminalizacji wielu obszarów funkcjonowania społeczeństwa, stałych trybunałów karnych. U schyłku republiki i w okresie pryncypatu stale urzędującymi trybunałami wieloosobowymi były: *decemviri stlitibus iudicandis* i *centumviri* (złożone ze 105. członków)⁵⁸⁸. *Sui generis* reprezentantem społeczeństwa rzymskiego w zakresie wymiaru sprawiedliwości stał się w pryncypacie rzymski senat, którego uprawnienia obejmowały całe państwo rzymskie, ale stopniowo tracił realną władzę wraz z rosnącą pozycją polityczno-ustrojową jednowładcy oraz przejmowaniem kompetencji w zakresie stanowienia i stosowania prawa przez *princepsa*⁵⁸⁹.

W czasach pryncypatu stałe trybunały karne (*quaestiones*) sukcesywnie traciły dotychczasowe znaczenie, zarówno na skutek rozpowszechniania się elastycznej formy nadzwyczajnego procesu kognicyjnego, stosowanego w ramach sądownictwa cesarskich urzędników, jak również z przyczyn utylitarnych. Organy jurysdykcyjne orzekające z udziałem niezawodowego czynnika społecznego były mniej operatywne i dotknięte innymi wadami, które skutecznie deprecjonowały je w opinii społeczeństwa rzymskiego⁵⁹⁰. Ostatecznie, na przełomie II i III wieku, tradycyjne zwyczajne postępowanie karne, realizowane przed stałymi trybunałami karnymi, ustąpiło miejsca sądownictwu cesarskiemu stosującemu *cognitio extra ordinem*. Stanowiło to również skutek przeobrażeń, jakim ulegało rzymskie postępowanie karne, polegających m. in. na odchodzeniu od zasady skargowej, na której oparte były procesy prowadzone na forum *quaestiones*, na rzecz zasady śledczej, opartej na kumulowaniu funkcji procesowych w ręku sędziego⁵⁹¹. Dodatkowo, w miejsce procedowania na otwartej przestrzeni, procesy karne przenoszono do pomieszczeń, w których udział dużej grupy sędziów społecznych

⁵⁸⁶ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 42; W. Mossakowski, *Powoływanie sędziów quaestiones perpetua w okresie republiki rzymskiej*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Prawo 1996, R. XXXV, z. 304, s. 69-70.

⁵⁸⁷ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 8-9; B. Zalewski, *Zasada skargowości w rzymskim procesie karnym przed quaestiones perpetuae*, Studia Iuridica Lublinensia 2016, vol. XXV, z. 3, s. 1015-1017; A. Chmiel, *Zasada kontradyktoryjności w rzymskim procesie karnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo 22 2018, z. 101, s. 43-46.

⁵⁸⁸ W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 24 i n.

⁵⁸⁹ A. Chmiel, *Ustrój rzymskich organów jurysdykcyjnych w sprawach karnych*, Studia Prawnoustrojowe 2010, nr 12, s. 55.

⁵⁹⁰ Tamże, s. 54.

⁵⁹¹ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 83.

stawiał się utrudniony organizacyjnie. W warunkach postępującej kryminalizacji zachowań mieszkańców imperium i rosnącej liczby spraw sądowych, sędzia-urzędnik, orzekający bez udziału czynnika społecznego, w wyższym stopniu gwarantował realizację celów postępowania karnego. Nawiązaniem do rzymskiej tradycji była natomiast możliwość wysłuchania przez sędziego, przed wydaniem wyroku, rady asesorów. W dominancie system hierarchicznego sądownictwa cesarskiego był wyłączny. Stał się on również wzorcem, na którym oparty został następnie proces kanoniczny, prowadzony przed jednoosobowym sędzią, najczęściej przed sądem biskupim, a wyjątkowo przed trybunałem duchownym. Szczególnie wyraźnie wystąpiło to w rozwijającej się od czasów papieża Innocentego III drugiej z form procesu kanonicznego – obok procesu *per accusationem* – w procesie *per inquisitionem*⁵⁹².

2.3. Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości średniowiecznych państw germańskich

Odmienne ewoluował od wczesnego średniowiecza proces germańskich państw szczepowych i plemiennych organizacji oraz państw słowiańskich. Na wczesnych etapach rozwoju, w obydwu społecznościach, wymiar sprawiedliwości sprawowany był przez wszystkich uczestników zgromadzeń wolnych mężczyzn i oparty głównie na zasadach procesu skargowego. Sukcesywnie konkurował on z sądami tworzonymi przez kształtującą się władzę centralną. W państwach germańskich, obok sądownictwa sprawowanego przez zgromadzenia – zwłaszcza w sprawach dużej wagi, kształtowało się również orzecznictwo wykonywane przez stu wolnych ludzi, którym przewodniczył setnik wybierany przez zgromadzenie. W okresie królewskim, kontynuację tej tendencji rozwojowej stanowiły sądy hrabiego, który sprawował sądownictwo na zgromadzeniu, przewodnicząc rozprawie i wykonując wyrok, który ferowało zgromadzenie. Kolejnym etapem stało się wyłonienie ze zgromadzenia *ad hoc*, do poszczególnych spraw, grupy „rachimburgów”, którzy wyrokowali w sądzie hrabiowskim w imieniu zgromadzenia i w jego asyście⁵⁹³. W wyniku reform karolińskich, doraźnie powoływanych „rachimburgów” zastąpiono wybieranymi stałymi i zaprzysiężonymi ławnikami (*scabini*), zwanymi też „przysięgłymi” (*iurati*), którzy w liczbie siedmiu mężczyzn orzekali już bez udziału zgromadzenia. Podobnie jak poprzednio, kierowanie rozprawą, ogłaszanie oraz wykonanie wyroku należało do kompetencji hrabiego, ale wyrokowali ławnicy, którzy czynili to samodzielnie i w tym zakresie przejęli funkcję zgromadzenia. Hrabia pytał

⁵⁹² S. Śliwiński, *Polski proces...*, s. 10-11.

⁵⁹³ Tamże, s. 13.

ławników o wyrok i ogłaszał tylko jego treść, natomiast ławnicy oceniali sprawę pod względem faktycznym oraz prawnym⁵⁹⁴. Na gruncie umacniania władzy za czasów Karola Wielkiego, pewnym ograniczeniem swobody ławników stało się nałożenie na nich obowiązku oskarżania z urzędu, jako przejaw szerszego zjawiska kształtowania się szczególnej formy postępowania sądowego – procesu rugowego, koherentnie do rozszerzania zakresu uprawnień *missi dominici*, którzy, obok kontroli nad sądownictwem, wyposażeni byli w kompetencje orzecznicze. Ściganie czynów niezależnie od skargi pokrzywdzonego stanowiło reakcję na postępującą wadliwość orzecznictwa sądów hrabiowskich. Praktyka ta leżała u podstaw działalności westfalskich wolnych sądów ławniczych, których działalność widoczna była zwłaszcza między XIII a XV wiekiem. Władza ich obejmowała terytorium państwa. *Ex nomine*, wolny sąd ławniczy był złożony z wolnych ławników, określanych też mianem „wtajemniczonych” i przewodniczącego ich obradom wolnego hrabiego. Wolnym ławnikiem mógł być każdy wolny obywatel Rzeszy. Zasięg ich władzy był szeroki, obejmując – poza orzecznictwem – również obowiązki oskarżyciela oraz wykonanie wyroku przez któregośkolwiek z ławników, w tym zaocznie wydanego wyroku śmierci⁵⁹⁵. Elementy zasady śledczej stopniowo prowadziły do wykształcenia się procesu inkwizycyjnego, występującego jeszcze w *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 roku obok procesu skargowego, który wraz z rozwojem powszechnego niemieckiego procesu karnego stał się dominującą formą postępowania w sprawach karnych do połowy XIX wieku. Wraz z rozwojem procesu śledczego rola ławników została znacznie ograniczona. Na podstawie przepisów Konstytucji Karola V z 1532 roku funkcjonowały jeszcze sądy ławnicze, w których składzie zasiadał sędzia i dwóch ławników. Biorąc jednak pod uwagę brak rygoru wykształcenia prawniczego każdego z członków składu sądującego, ustawodawca przewidział możliwość przekazywania akt sprawy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, sądowi wyższemu, który wydawał wyrok w sprawie, albo uniwersytetowi – celem wydania opinii. W praktyce przesyłanie akt stało się regułą, a rola ławników została jeszcze wyraźniej zmarginalizowana wraz z powoływaniem prawników na stanowisko sędziowskie. Po wprowadzeniu państwowych zawodowych sądów kolegialnych dawne sądy ławnicze orzekały w drobnych sprawach lub przeprowadzały czynności śledcze, jeżeli sąd rozpoznający sprawę nie wyznaczył sędziego śledczego⁵⁹⁶. Typ procesu inkwizycyjnego, ze stopniowo wprowadzanymi elementami środków odwoławczych i kongruentna do niego organizacja sądownictwa utrzymane były jeszcze w wielkich

⁵⁹⁴ Tamże, s. 15.

⁵⁹⁵ Tamże, s. 16.

⁵⁹⁶ Tamże, s. 17.

kodyfikacjach niemieckich z przełomu XVIII i XIX wieku. Od połowy XIX wieku proces karny w państwach niemieckich znalazł się pod wpływem wzorców francuskich.

2.4. Anglo-amerykański wzorzec sądów przysięgłych

U schyłku średniowiecza i na początku czasów nowożytnych, w okresie dominacji na kontynencie europejskim różnych form procedury inkwizycyjnej, odrębny model rozwoju procesu karnego wystąpił w Anglii oraz państwie polskim. Zasady procesu skargowego silnie zakorzenione były w tradycji monarchii patrymonialnej, na której oparte były ustroje obydwu państw i organizacji monarchii stanowej, z sądownictwem „równych” nad oskarżonym.

W wyniku ewolucji ustrojowej, między 1000 a 1250 rokiem wykształcił się w procesie angielskim, w drodze zwyczajowej, system dwóch ław złożonych z wybranych jurorów, z których jedna stawiała podejrzanego w stan oskarżenia, a druga na tej podstawie wyrokowała. Atrybuty władzy państwowej i gwarancję państwa dla egzekwowania orzeczenia ławy wypełniał sędzia zawodowy przewodniczący obradom ławy, jako trzeci element sądownictwa przysięgłych orzekający o karze. W systemie sądownictwa angielskiego ukształtował się ponadto Sąd Izby Gwiazdzistej, posiadający uprawnienia kontrolne w stosunku do przysięgłych⁵⁹⁷.

W nauce prawa sporną była geneza przysięgłych w systemie zwyczajowego prawa angielskiego. Instytucję tę wywodzono z prawa rodzimego, z normandzkiego, skandynawskiego, germańskiego, frankońskiego, a nawet upatrywano w niej elementów słowiańskich. Pojawił się również pogląd, reprezentowany w polskiej literaturze przedmiotu między innymi przez S. Śliwińskiego, zgodnie z którym za zasadne należy uznać stanowisko wywodzące genezę prawną ławy oskarżającej z pierwiastka inkwizycyjnego, czyli postępującego ścigania cięższych przestępstw z urzędu, poza trybem skargowym. Na wyłonione w gminie osoby nałożony był obowiązek denuncjacji pod przysięgą sędziemu, a w drodze ewolucji osoby te, w przypadku wątpliwości co do faktu popełnienia przestępstwa, przesłuchiwały świadków oskarżenia. Stopniowo wykształciła się na tym gruncie ława oskarżająca. Z kolei ława wyrokująca wyłoniła się wskutek przekształceń środka dowodowego w postaci dowodu ze świadków powołanych z gminy (komisja bezstronnych), nieposiadających

⁵⁹⁷ S. Waltoś, *Proces karny*..., s. 90-91.

wiedzy o faktach, ale wydających opinię dla sędziego po przeprowadzeniu narady. Na kolejnych etapach rozwojowych procesu, ten pierwotny środek dowodowy uzyskał atrybuty sądu, przed którym prowadzono odtąd postępowanie dowodowe. Początkowo skład ławy powoływały strony postępowania, ale z upływem czasu uprawnienie to przeszło na sąd, który z ławy dwudziestoczteroosobowej ograniczał jej liczebność do 12 osób, stanowiących minimum niezbędne do wydania orzeczenia i przez to podejmujących decyzję procesową jednomyślnie⁵⁹⁸.

Genezę przysięgłych angielskich upatrywano również w procesach ewolucji społecznej⁵⁹⁹. Początki dwunastoosobowej ławy osadzone są w tradycji Anglo-Sasów, a do ustawodawstwa angielskiego miały być wprowadzone przez króla Alfreda. Nie można w tym zakresie wykluczyć wpływów rzymskich, które ujawniały się w kulturze anglosaskiej. Wskazywano ponadto na prawdopodobne oparcie konstrukcji ławy przysięgłych na zasadach demokracji w wymiarze sprawiedliwości i pełnianie przez przysięgłych funkcji gwarancyjno-ochronnej dla oskarżonego⁶⁰⁰.

W kontekście powyższych rozważań, zasadne wydaje się przede wszystkim stanowisko, zgodnie z którym wielka ława oskarżająca wyrastała ze specyfiki procesu wczesnego średniowiecza, w którym skazywano nie tylko na podstawie dowodów, ale również w oparciu o powszechne przekonanie społeczności lokalnej o winie podejrzanego. Ukształtowane w rozwoju społecznym instytucje procesowe, na dalszym etapie ewolucji, w nowych warunkach polityczno-społecznych, które pojawiły się w Anglii po najeździe normandzkim, rozwijały już jako narzędzie służące centralizacji i rozszerzeniu władzy normandzkich monarchów w Anglii, pozostając pod kontrolą Korony⁶⁰¹.

Fundamentalne znaczenie dla instytucjonalnego rozwoju angielskich sądów przysięgłych przypisywane jest przede wszystkim trzem czynnikom: sposobowi sprawowania władzy przez Wilhelma Zdobywcę, rządowi Henryka II i roli Kościoła katolickiego w średniowieczu⁶⁰².

⁵⁹⁸ S. Śliwiński, *Polski proces...*, s. 32-33.

⁵⁹⁹ J. Hostettler, *The Criminal Jury Old and New. Jury Power from Early Times to the Present Day*, Winchester 2004, s. 10-11.

⁶⁰⁰ C. Kulesza, *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w perspektywie historyczno-prawnoporównawczej*, Białostockie Studia Prawnicze 2016, z. 21, s. 52.

⁶⁰¹ W.J. Campbell, *Eliminate the Grand Jury*, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1873, Vol. 64, No. 2, s. 175.

⁶⁰² G.C. Thomas, *The Supreme Court on Trial. How the American Justice System Sacrifices Innocent Defendants*, Ann Arbor 2008, s. 69 i n.

Władcy normandzcy wykorzystywali lokalne praktyki nie tylko w celu kontroli podbitej ludności, ale również realizowali politykę asymilacji obydwu społeczności. Następowало połączenie scentralizowanego sądownictwa królewskiego z lokalnym wymiarem sprawiedliwości w anglosaskich gminach. Mogły przy tym uzewnętrzniać się pewne wpływy frankońskiego prawa zwyczajowego i organizacji wymiaru sprawiedliwości lansowane przez zwycięzców. Z kolei rola Kościoła polegała na polaryzacji elementów obrzędowych zaczerpniętych z kultury pogańskiej i nadawania im chrześcijańskiego charakteru sakralnego. Proces ten nasilał się zwłaszcza po Soborze II laterańskim i charakteryzował wykorzystywaniem obrzędów pogańskich w czynnościach procedur sądowych o podłożu religijnym (vide: różne formy *ordaliów*). Nie bez znaczenia wydaje się być również fakt, że w średniowieczu oskarżenie narażało oskarżyciela na zemstę ze strony podejrzanego, zatem kształtowanie się grup społecznych wnoszących oskarżenie minimalizowało bezpośrednie zagrożenie dla strony czynnej w procesie karnym.

Do przełomu XIII i XIV wieku przysięgli posiadali własną wiedzę o faktach oraz byli jurorami zarówno gromadzącymi, jak i oceniającymi dowody w ramach postępowań karnych. W XV wieku charakter postępowań karnych ulegał zmianom pod wpływem rozwoju demograficznego i urbanistycznego, w związku z czym jurorzy coraz częściej nie znali lokalnego środowiska, w którym żył podejrzany, nie dysponowali już wiedzą w stopniu wystarczającym do wydania wyroku. Stawali się biernymi obserwatorami „walki” procesowej, w związku z czym musieli opierać swoje rozstrzygnięcie na przeprowadzonych przed ławą dowodach, pochodzących z różnych źródeł, w tym ze świadków, z dokumentów, które oceniali z perspektywy wiarygodności. Tworzyły się przy tym standardy oceny dowodów, które dały początek legalnej teorii dowodowej w procesie angielskim⁶⁰³. Dodatkowym czynnikiem kształtującym sądy przysięgłych stawała się obawa przed odpowiedzialnością o podłożu aksjologicznym. W tym ujęciu, historyczne korzenie sądu przysięgłych są osadzone w chrześcijańskiej teologii moralnej zwątpienia. Punktem wyjścia było przekonanie panujące na gruncie religii chrześcijańskiej, że skazanie osoby niewinnej stanowi grzech śmiertelny, stąd wywodziła się idea składów kolegialnych złożonych z czynnika społecznego dysponującego wiedzą o stosunkach lokalnych i reguła „uzasadnionych wątpliwości”, których brak co do winy oskarżonego stawał się

⁶⁰³ M.W. Shealy Jr., *A reasonable doubt about "Reasonable Doubt"*, Oklahoma Law Review 2013, Vol. 65, No. 2, s. 268 i n., 272-274.

podstawą rozgrzeszania przysięgłych w przypadku wydania niesprawiedliwego orzeczenia⁶⁰⁴. Reinterpretacja sakralnego podłoża funkcjonowania sądów przysięgłych miała miejsce dopiero w XVII i XVIII wieku, w obliczu nowych procesów społecznych. Koncepcja wielkiej ławy, jako organu procesowego niezależnego od króla, pojawiła się dopiero w 1681 roku i była związana ze sprawą uniewinnienia Anthony'ego Ashleya Coppera I hrabiego Shaftesbury⁶⁰⁵. W takiej też postaci była recypowana w innych porządkach prawnych, w tym na gruncie amerykańskim i w osiemnastowiecznym ustawodawstwie rewolucyjnej Francji. Szczególnie na podstawie angielskiej Karty Praw z 1689 roku i amerykańskiej Karty Praw z 1791 roku, rozprawa przed ławą przysięgłych stała się filarem praw politycznych i procesowych gwarancji ochrony jednostki⁶⁰⁶.

Punktem wyjścia klasycznego procesu angielskiego była skarga prywatna, która służyła nie tylko pokrzywdzonemu, ale mógł ją wnieść każdy obywatel (*actio popularis*). Postępowanie wstępne nie było obowiązkowe. Cechę dystynktywną klasycznej procedury angielskiej stanowił podział kompetencji między dwie ławy, tj. wielką ławę przysięgłych (*grand jury*) i małą ławę przysięgłych (*petit jury*).

W klasycznym modelu angielskim, w procesie opartym na systemie sądów przysięgłych zasadność skargi badała tak zwana wielka ława przysięgłych (*grand jury*)⁶⁰⁷. Ideę powołania wielkiej ławy przysięgłych przypisuje się Wilhelmowi Zdobywcy, który w wywiódł ją z praktyki utworzenia w 1085 roku „komisji śledczej” ewidencjonującej wszystkie nieruchomości na terenie Anglii⁶⁰⁸. Początki postępowania w sprawach karnych z udziałem wielkiej ławy osadzone są reformach procesowych Henryka I z 1100 roku, a powstanie systemu

⁶⁰⁴ M.W. Shealy Jr., *A reasonable doubt...*, s. 285 i n.; J.Q. Whitman, *The Origins of "Reasonable Doubt"*, Yale Law School Legal Scholarship Repository. Faculty Scholarship Series. Yale Law School Faculty Scholarship 2005. Także: Tenże, *The Origins of Reasonable Doubt. Theological Roots of the Criminal Trial*, New Haven 2008, s. 17 i n., 51 i n., 125 i n., 202 i n.; G. Hinchliffe, *The origins of reasonable doubt: theological roots of the criminal trial*, Commonwealth Law Bulletin 2009, vol. 35, No. 4, s. 785 i n.; A. Sarat, J. Martschukat, *Is the Death Penalty Dying? European and American Perspectives*, Cambridge 2011, s. 121 i n.; R.N. Jonakait, *Finding the Original Meaning of American Criminal Procedure Rights: Lessons from Reasonable Doubt's Development*, New Yorker Law School. Faculty Scholarship. Articles & Chapters 2012, s. 104-108.

⁶⁰⁵ H.W. Goldstein, *Grand jury practice*, New York 2005, s. 2-6.

⁶⁰⁶ J.Q. Whitman, *The Origins of Reasonable Doubt. Theological...*, s. 159 i n.; M.W. Shealy Jr., *A reasonable doubt...*, s. 274 i n.; s. 108 i n.; 141 i n.; J.C. Hoeffel, *Death Beyond a Reasonable Doubt*, Arkansas Law Review 2017, Vol.70, No. 2, s. 275-280; I.P. Farrell, *From Premodern Christianity to the Postmodern Jury*, Tulsa Law Review 2018, Vol. 53, Issue 2, s. 251 i n.

⁶⁰⁷ K. Baran, *Powstanie i ewolucja angielskiej ławy przysięgłych (między średniowieczem a XIX stuleciem)*, w: *Szkice z dziejów ustroju i prawa poświęcone pamięci Ireny Malinowskiej-Kwiatkowskiej*, red. M. Kwiecień, M. Małecki, Kraków 1997, s. 39-60.

⁶⁰⁸ G.C. Thomas, *The Supreme Court...*, s. 69 i n.

sądownictwa wielkiej ławy nastąpiło w 1166 roku, za panowania Henryka II i w 1176 roku. Powołano wówczas dwunastu oskarżycieli w każdym hrabstwie i czterech przedstawicieli z każdego miasta lub wioski, spośród przedstawionych przez szeryfa, którzy mieli obowiązek oskarżać na podstawie notoryjności powszechnej podejrzanych o dokonanie przestępstw w społeczności lokalnej. Dalszy rozwój instytucji miał miejsce po 1215 roku, w ustawodawstwie Henryka III z lat 1216 i 1218 oraz prawach wydanych przez Edwarda I w 1297 roku⁶⁰⁹. W 1368 roku rozdzielono ławę większą od ławy mniejszej. Wielka ława złożona był z 23. członków, wybranych losowo spośród obywateli. Od jurorów nie wymagano spełnienia szczególnych rygorów kwalifikacyjnych, poza ogólną zdolnością psychiczną i fizyczną do pełnienia funkcji domicylu w okręgu jurysdykcyjnym ławy. Do postawienia w stan oskarżenia wymagana była większość co najmniej 12 głosów. Oskarżyciel wносił pisemny akt oskarżenia, a wielka ława przeprowadzała dowody wskazane w oskarżeniu. Obradom wielkiej ławy przewodniczył sędzia zawodowy, który nie brał udziału w głosowaniu nad zasadnością skargi. Postępowanie było niejawne. Zależnie od jego wyniku, decydowano o braku zasadności skargi lub o postawieniu podejrzanego w stan oskarżenia. Zadania wielkiej ławy polegały na ustaleniu czy w granicach jej jurysdykcji zostało popełnione przestępstwo, identyfikacji podejrzanego o jego popełnienie i stwierdzeniu możliwości postawienia go w stan oskarżenia oraz ujawnienie sądowi orzekającemu tych ustaleń w formie oskarżenia⁶¹⁰. Wobec krytyki wielkiej ławy, której poddana była ona w latach 20. i 30. XX wieku w Anglii, ale także w Stanach Zjednoczonych, *Grand Jury* została w zasadzie uchylona na skutek wydania w 1933 roku angielskiej *Administration of Justice Act*⁶¹¹. W związku z tym gros uprawnień w tym zakresie przejęła policja oraz sąd pokoju, którego początki sięgają 1360 r. Sędzia pokoju rozpoznawał przestępstwa mniejszej wagi, natomiast sprawy o ciężkie przestępstwa przekazywał do rozpoznania sądowi przysięgłych⁶¹². Istotna rola śledcza i oskarżycielska w przypadku niewyjaśnionych zgonów przypadała w tym okresie koronerowi, który do przeprowadzenia czynności w tym zakresie mógł powoływać jury w liczbie od 7 do 12 osób⁶¹³. Akt sporządzony przez sąd koronera z czynności, wskazujący podejrzanego o dokonanie zabójstwa lub morderstwa, wywoływał skutki aktu oskarżenia. W następstwie reformy przeprowadzonej w

⁶⁰⁹ W.J. Campbell, *Eliminate the Grand Jury...*, s. 175; J. Hostetler, *The Criminal Jury...*, s. 17 i n.; H.W. Goldstein, *Grand jury...*, s. 2-3 i n.; J. Halberda, *Ława przysięgłych w angielskim procesie cywilnym (XII-XIII wieku)*, w: *Vetera novis augere*. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszcakowi, red. S. Grodziski i in., Kraków 2010, s. 313 i n.

⁶¹⁰ W.J. Campbell, *Eliminate the Grand Jury...*, s. 177.

⁶¹¹ C. Kulesza, *Udział czynnika społecznego...*, s. 52-53.

⁶¹² M. Amos, *Wymiar sprawiedliwości w Wielkiej Brytanii*, Londyn 1943, s. 27 i n.

⁶¹³ Tamże, s. 15-16.

1985 roku w Anglii i w Walii, nastąpił rozwój Królewskiej Służby Oskarżycielskiej (*Crown Prosecution Service*), która odpowiada za wnoszenie i popieranie oskarżeń przed sądami pokoju⁶¹⁴. Spowodowało to marginalizację instytucji *actio popularis*, a z drugiej strony – uprawnień oskarżycielskich policji.

W praktyce innych krajów, w których istniała wielka ława przysięgłych, stała się ona instytucją rzadko stosowaną w obliczu rozwoju państwowego wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza na skutek rozwoju instytucji sędziego śledczego i prokuratora oraz rozszerzania uprawnień policji. Współcześnie wielka ława przysięgłych kontrolująca akt oskarżenia występuje w procedurze karnej Stanów Zjednoczonych i w Republice Liberii. W przeciwieństwie do angielskiej *grand jury*, która wykorzystywana była jako instrument kontroli i emanacja władzy królewskiej, wielka ława od początku jej implementowania w koloniach amerykańskich pełniła rolę ochrony ludności kolonii przed nadużyciami monarchii angielskiej⁶¹⁵. Obecny system wielkiej ławy przysięgłych wykształcił się w Stanach Zjednoczonych w wyniku ewolucji ustrojowej i prawnej, przemian społecznych oraz cywilizacyjnych, jak również orzecznictwa Sądu Najwyższego. Istnienie jej gwarantuje piąta poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Na szczeblu federalnym sąd musi nakazać powołanie wielkiej ławy przysięgłych wówczas, gdy wymaga tego interes publiczny, w myśl zasady 6 a1 Federal Rules of Criminal Procedure (dalej: FRoCP)⁶¹⁶, natomiast ustawodawstwa stanowe regulują to w zróżnicowany sposób. We współczesnych realiach amerykańskich, formalnie *grand jury* przewidziana jest w ustawodawstwie wszystkich stanów i wypełnia w nich funkcje analogiczne do federalnej wielkiej ławy przysięgłych⁶¹⁷. W realiach amerykańskich powoływanie *grand jury* w sprawach karnych praktykowane jest jednak w zaledwie 14 stanach⁶¹⁸. Zasadniczo postępowanie przed wielką ławą przysięgłych poprzedza rozpoznanie sprawy w przedmiocie przestępstwa zagrożonego karą śmierci. Przyjmuje się, że amerykańska wielka ława przysięgłych wypełnia różne funkcje ustrojowe i prawne. *Grand jury* wypełnia przede wszystkim funkcję przedprocesową, decydując o tym, czy istnieje prawdopodobny powód postawienia konkretnego podmiotu w stan oskarżenia. Ma zatem gwarantować, że вина podejrzanego

⁶¹⁴ M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007, s. 170 i n.

⁶¹⁵ P. Laidler, *Amerykańska ława przysięgłych jako instytucja polityczna*, w: *Idee, instytucje i praktyka ustrojowa Stanów Zjednoczonych Ameryki*, red. P. Laidler, J. Szymanek, Kraków 2014, s. 126 i n.

⁶¹⁶ <https://www.federalrulesofcriminalprocedure.org>.

⁶¹⁷ <https://web.archive.org/web/20100718003858/http://campusdayton.edu>.

⁶¹⁸ Wyraźnie widoczny jest brak raportów *grand jury* w niektórych latach drugiego dziesięciolecia XXI wieku (2014 r., a od 2016 r. w ogóle nie występują), <http://www.miamisao.com/publications/grandjuryreports.htm>.

zostanie dowiedziona w drodze sądowej, a równocześnie ma chronić niewinnych przed bezpodstawnym oskarżeniem. Jest ogniwem pośrednim między obywatelem a państwem⁶¹⁹. Liczba członków ławy w początkach jej funkcjonowania na gruncie amerykańskim oscylowała w granicach trzydziestu osób, a obecnie waha się między 16 a 23 osobami (zasada 6 a1 FRoCP), przy czym do wniesienia aktu oskarżenia wymagana jest odpowiednio większość 9 lub 12 głosów. W praktyce stanowej skład wielkiej ławy wynosi od 6 do 23 osób. Sąd może zarządzić również wybór zastępców jurorów, przebiegający wówczas na zasadach przyjętych dla wyboru jurorów. Zastępcy jurorów zastępują nieobecnych jurorów według kolejności wyboru (zasada 6 a2 FRoCP). Uczestnictwo w obradach wielkiej ławy przysięgłych osoby wybranej do jej składu stanowi zarówno prawo, jak i obowiązek obywatelski. Na pracodawcę jurora nałożony jest obowiązek niezakłócania pracy ławy i zapłaty pracownikowi – jurorowi wynagrodzenia za pierwsze trzy dni nieobecności na stanowisku pracy i ewentualny zwrot uzasadnionych kosztów przez stan, w kwocie nie wyższej niż 50 \$ dziennie. Przez kolejne dni pracy jurora otrzymuje on wynagrodzenie w kwocie 50 \$ dziennie z budżetu publicznego. Wyborem objęci są obywatele stanu, którzy ukończyli 18 lat, są legalnymi rezydentami lub mieszkają na terenie stanu przynajmniej od sześciu miesięcy i nie podlegają wyłączeniu od pełnienia tej funkcji. Po ukończeniu 70 roku życia, osoba wybrana może ubiegać się o zwolnienie jej przez sędziego od pełnienia funkcji jurora *grand jury*. Wybrani jurorzy wypełniają niejawne kwestionariusze, zawierające informacje umożliwiające stronie dokonanie wyboru jurorów w konkretnej sprawie, a także informacje o stanie majątkowym. Nieprawdziwe dane zawarte w kwestionariuszach są penalizowane. Do obowiązków jurorów należy również zachowanie w tajemnicy posiadanych informacji o postępowaniu, w którym uczestniczyli. Obowiązek ten jest traktowany szeroko. Obejmuje on nie tylko podmiotowo: zakaz informowania o sprawie kogokolwiek, w tym rodziny jurora oraz temporalnie: okres podczas pełnienia funkcji jurora i po jej ustaniu, ale także zakaz pozyskiwania informacji o sprawie poza salą sądową, w tym zwłaszcza z mediów społecznościowych. Źródłem wiedzy przysięgłych są natomiast informacje pochodzące od prokuratora, sędziego, wiadomości własne oraz uzyskane podczas udziału w czynnościach przeprowadzonych w innych sprawach. Przed przystąpieniem do pełnienia funkcji każdy juror składa przysięgę. W sądzie przysięgli muszą poddać się kontroli bezpieczeństwa⁶²⁰. Władza publiczna może zakwestionować legalność wyboru wielkiej ławy *in gremio*, jak również wyboru każdego z jurorów. Uprawnienie takie służy również

⁶¹⁹ T. Hoffmeister, *The Grand Jury Legal Advisor: Resurrecting the Grand Jury's Shield*, Journal of Criminal Law and Criminology 2008, Vol. 98, Issue 4, s. 1172-1176.

⁶²⁰ <https://www.mass.gov/service-details/grand-jurors-handbook>.

podejrzanemu i wówczas stanowi to także podstawę złożenia wniosku o oddalenie aktu oskarżenia (zasada 6 b FRoCP). Obsługę wielkiej ławy zapewnia sąd pierwszej instancji i biuro komisarza jury. Do obowiązków jurora zalicza się: uczciwość, bezstronność, zakaz dyskryminacji ze względu na pochodzenie, rasę kolor skóry, wyznanie. W Massachusetts dodatkowo wymagany jest od jurorów strój adekwatny do pełnienia funkcji w sądzie, wprawdzie nie strój galowy, ale wyrażający szacunek, schludny i czysty. Postępowanie przed ławą ma charakter tajny, postępowanie dowodowe przeprowadzane jest *ex parte*, a ława stawia podejrzanego w stan oskarżenia, jeżeli uprawdopodobnione zostaną stawiane zarzuty popełnienia przestępstwa⁶²¹. W sesji ławy, oprócz jurorów, mogą uczestniczyć: pełnomocnik rządu, przesłuchiwany świadek, reporter (sekretarz) sądowy lub operator urządzenia rejestrującego i w razie potrzeby – tłumacz (zasada 6 d1 RFoCP). Zasadą jest to, że podczas narady i głosowania w pomieszczeniu znajdują się tylko członkowie jury i ewentualnie tłumacz wezwany do pomocy jurorowi z upośledzeniem słuchu lub zaburzeniami mowy (zasada 6 d2 RFoCP). Postępowanie przed wielką ławą przysięgłych jest rejestrowane w formie pisemnej lub dźwiękowej. Kontrolę nad protokołami i nagraniami sprawuje pełnomocnik rządu, który również – oprócz sądu – decyduje o ich ujawnieniu (zasada 6 e-f RFoCP). Obradom *grand jury* przewodniczy *foreperson*, powołany spośród sędziego z grona jurorów, albo jego zastępcę (zasada 6 c FRoCP). *Foreperson* rejestruje liczbę jurorów i podpisuje akt oskarżenia. Podczas wykonywania czynności jurora korzysta on z immunitetu od odpowiedzialności karnej i cywilnej w takim zakresie, w jakim przysługuje ona sędziemu⁶²². W odróżnieniu od *petit jury*, wielka ława w powołanym składzie wykonuje czynności na obszarze swej jurysdykcji przez pewien czas i w wielu sprawach. Wielka ława obraduje do czasu jej rozwiązania przez sąd, jednak zasadniczo nie dłużej niż 18 miesięcy. O ile ustawa nie stanowi inaczej, sąd może jednak przedłużyć kadencję *grand jury* o dalsze 6 miesięcy (zasada 6 gRFoCP). Przepisy ustawodawstwa stanowego mogą jednak regulować tę kwestię odmiennie. Na przykład w stanie Massachusetts, co do zasady, wielka ława w wybranym składzie wykonuje obowiązki przez 3 miesiące. Teoretycznie, *grand jury* ma szerokie uprawnienia do prowadzenia postępowania dowodowego, w tym przeprowadzania dowodu z zeznań świadków i z dokumentów, bez udziału sądu i prokuratora, gdyż z założenia są to organy pomocnicze wielkiej ławy. Na podstawie pisemnej petycji jurorów, sędzia może wyznaczyć sędziego śledczego, który pomaga jurorom w czynnościach dowodowych. W praktyce, *grand jury* nie prowadzi postępowania

⁶²¹ K. Kremens, *Grand Jury (wielka ława przysięgłych) a udział czynnika społecznego w postępowaniu karnym na tle sprawy U.S. V.P. Manafort and R. Gates*, Ius Novum 2019, nr 1, s. 217-218.

⁶²² <https://illinoiscourt.gov/CircuitCourt/Jury/GrandJuror.asp>.

dowodowego samodzielnie. W realiach amerykańskich, funkcjonowanie procesowe wielkiej ławy nadzoruje prokurator lub prokurator generalny. Wielka ława wypełnia funkcje śledczą w sprawach o przestępstwa, jednakże w stosunku do państwowych organów nie jest organem operatywnym i nie wypełnia funkcji kontrolnej⁶²³. Podejmowane są kolejne próby jej reformowania. W Stanach Zjednoczonych działalność wielkiej ławy zastępowana bywa w praktyce przez komisje i agencje oraz prokuraturę, a przesłuchania prowadzone są przed sędzią pierwszoinstancyjnym⁶²⁴. Marginalizacja i pewna wadliwość działalności *grand jury* w USA implikowały procesy reformatorskie, w tym – między innymi pomoc prawną dla świadka podczas przesłuchania, rejestrację tajnych postępowań przed ławą, uczestnictwo doradcy w obradach jury⁶²⁵. Doktrynie amerykańskiej nie jest obca idea ograniczania zakresu działania, a nawet eliminacji wielkiej ławy przysięgłych ze struktury sądownictwa, chociaż ma ona podstawy konstytucyjne i znaczny stopień akceptacji społecznej⁶²⁶. Dostrzegalnymi wadami *grand jury* są między innymi: wielokrotny udział przysięgłego w składzie jurorów, deprecjacja funkcji śledczej, ograniczanie prawa do obrony, w tym udziału obrońcy w czynnościach przesłuchania. Nie pełni wobec tego współcześnie funkcji, w celu realizacji której została pierwotnie wprowadzona w procesie anglo-amerykańskim⁶²⁷. Jurorzy nie są weryfikowani pod względem ich bezstronności w sprawie, a ogólne zobowiązanie do bezstronnej oceny nie stanowi materialnej gwarancji. Negowana jest reprezentatywność społeczna jurorów oraz brak kwalifikacji prawnych bądź specjalistycznej wiedzy. Utrudnia to zadawanie pytań adekwatnych do sprawy i właściwą ocenę materiału dowodowego. Umożliwia to prokuratorowi faktyczne kierowanie postępowaniem dowodowym, w oparciu o zasadę inkwizycyjną. Poza wadami organizacyjnymi, *grand jury* stawiane są również zarzuty naruszania gwarancji procesowych podejrzanego. Postępowanie przed wielką ławą jest podważane jako niekonstytucyjne w aspekcie prawa do należytego procesu ustanowionego szóstą poprawką do Konstytucji, w związku z jego tajnością, dopuszczeniem dowodu pozyskanego nielegalnie czy obowiązkiem składania zeznań przez świadka, a nawet wywierania ma niego presji⁶²⁸. Cele powołania do życia instytucji *grand jury* zostały w praktyce jej funkcjonowania podważone, a

⁶²³ G.C. Thomas, *The Supreme Court...*, s. 23.

⁶²⁴ W.J. Campbell, *Eliminate the Grand Jury...*, s. 180-182; K. Kremens, *Przesłuchanie świadka w prawie amerykańskim*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 5, s. 116-117.

⁶²⁵ T. Hoffmeister, *The Grand Jury...*, s. 1177 i n.

⁶²⁶ R.Q. Williams, *The Florida Grand Jury: Abolition or Reform?*, Florida State University Law Review 1977, Vol. 5, Issue 4, s. 829-870.

⁶²⁷ R.B. Macmurdo, *Attorney Disqualification at the Grand Jury*, Louisiana Law Review 1977, Vol. 37, No. 5, s. 1224-1232; E.J. Silbert, *Defense Counsel in the Grand Jury – The Answer to the White Collar Criminal's Prayers*, American Criminal Law Review 1978, Vol. 15 Issue 4, s. 293-306;

⁶²⁸ K. Gosztola, 2011-05-11 *What to Expect in the WikiLeaks Grand Jury Investigation*, <https://www.webcitation.org/5ycKns5tH?url=http://wlcentral.org/node/1759>.

nawet wypaczone, na co zwracają uwagę amerykańskie środowiska prawnicze. Mając powyższe na względzie, władze federalne przygotowują kolejne projekty reform, które jednak jedynie w ograniczonym zakresie wprowadzane są w życie⁶²⁹. Tendencje te nie są obce również ustawodawstwu stanowemu. Na przykład na mocy Konstytucji Illinois z 1970 roku stanowe Zgromadzenie Ogólne uzyskało prawo zniesienia wielkiej ławy przysięgłych lub ograniczenia jej działalności⁶³⁰. W ustawodawstwach stanowych ograniczenie funkcjonowania *grand jury* polegać może także na nadaniu podejrzanemu uprawnienia do zrzeczenia się konstytucyjnego prawa oskarżania przed wielką ławą przysięgłych⁶³¹. Ze względu na wysoki wskaźnik przestępczości wśród ludności afro-amerykańskiej w niektórych stanach, pojawiają się także postulaty ograniczenia udziału tej populacji w grupie przysięgłych stanowych⁶³². Funkcje oskarżycielskie wielkiej ławy są również kwestionowane w postępowaniach prowadzonych w konkretnych sprawach karnych⁶³³.

W prawie federalnym przewidziana została również możliwość powoływania specjalnej wielkiej ławy przysięgłych, w sytuacji gdy istniejąca już wielka ława nie może rozpoznać wszystkich spraw i zażąda tego prokurator ze względu na wysokie zagrożenie przestępczością. Co osiemnaście miesięcy sąd ma obowiązek powołać specjalną wielką ławę w okręgu sądu o liczbie ludności przekraczającej 4 mln⁶³⁴.

W modelu anglo-amerykańskim, w przypadku postawienia w stan oskarżenia, sprawa była rozpoznawana przed tak zwaną małą ławą przysięgłych (*petit jury*), złożoną z 12 wybranych obywateli. Obecnie wykształciła się praktyka powoływania *petit jury* w składzie 10 albo 11 członków, jak również dokooptowywania do składu ławy nienależycie obsadzonej każdego, kto znajduje się w pobliżu sądu⁶³⁵. Wybory przysięgłych przeprowadzane są współcześnie w

⁶²⁹ Grand Jury Resistance Project <https://grandjuryresistance.org/reformlinks.html>; J.F. Decker, *Legislating New Federalism: The Call for Grand Jury Reform in the States*, Oklahoma Law Review 2005, Vol. 58, No. 3, s. 365 i n.

⁶³⁰ J.C. Robinson Jr., *The Determination of Probable Cause in Illinois – Grand Jury of Preliminary Hearing*, Loyola University Chicago Law Journal 1976, Vol. 7, Issue 4, s. 932-933.

⁶³¹ R.Q. Williams, *The Florida Grand Jury...*, s. 868.

⁶³² D. Wheelock, *A Jury of One's "Peers": The Racial Impact of Felon Jury Exclusion in Georgia*, The Justice System Journal 2011, Vol. 32, No. 3, s. 335-359.

⁶³³ S. Haigh, *Johnson v. Superior Court – The Future of the Grand Jury Indictment in California*, Pepperdine Law Review 1976, Vol. 3, Issue 2, s. 365-376; J.A. Clark, *Criminal Procedure – Grand Jury – Constitutional Law – Equal Protection – Due Process – Prosecutor's Duty to Expose Exculpatory Evidence to the Grand Jury Johnson v. Superiours v. Court*, 15 Cal. 3d 248, 539 P.2d 792, 124 Cal. Rptr. 32 (1975), Case Western Reserve Law Review 1977, Vol. 27, Issue 2, s. 580-601.

⁶³⁴ <https://www.justice.gov/jm/criminal-resource-manual-158--impaneling-special-grand-juries>.

⁶³⁵ C. Kulesza, *Udział czynnika społecznego...*, 2016, z. 21, s. 53.

Anglii losowo przez urzędnika sądowego, w oparciu o listy wyborcze samorządowe i parlamentarne. Stronom przysługuje prawo wyłączenia jurora⁶³⁶. Obradom *petit jury* przewodniczy sędzia zawodowy, który również odbiera przysięgę od wybranych jurorów. Rozprawa przed ławą jest jawna. Na gruncie klasycznego procesu angielskiego, w przypadku gdy na pytanie sędziego oskarżony przyznał się do winy, sędzia wydawał wyrok z pominięciem postępowania dowodowego i bez udziału jurorów. W razie zaprzeczenia przez oskarżonego zasadności oskarżenia, postępowanie było prowadzone przed małą ławą w trybie skargowym. O dopuszczeniu dowodu decydował sędzia przewodniczący, który po zakończeniu postępowania dowodowego udzielał przysięgłym pouczenia w przedmiocie kwalifikacji prawnej czynu i dokonywał podsumowania postępowania dowodowego, które nie było wiążące dla przysięgłych.

Do końca lat 60. XX wieku, przysięgli obradowali nad werdyktem (*verdictum*) w sali narad, w której pozostawali do uchwalenia jednomyślnie werdyktu. W sytuacji, gdy w wyniku długotrwałych obrad jurorzy nie uchwalili werdyktu, sędzia przewodniczący miał prawo rozwiązać ławę i przekazać sprawę na inną sesję prowadzoną w nowym składzie przysięgłych. Obecnie, werdykt ławy nie musi być jednomyślny⁶³⁷. Przysięgli oceniają dowody niezależnie od ich wstępnej oceny dokonanej przez sędziego, w zakresie wyznaczonym treścią aktu oskarżenia. Przysięgli orzekają zarówno o winie oskarżonego, jak również o kwalifikacji prawnej czynu. Werdykt ustala czy oskarżony jest „winny” (*guilty*), czy „niewinny” (*not guilty*) zarzucanego mu czynu, ale ława może również uznać oskarżonego za niewinnego zarzucanego mu czynu, a za winnego popełnienia innego przestępstwa⁶³⁸. Werdykt skazujący stanowi podstawę orzeczenia kary przez sędziego zawodowego przewodniczącego rozprawie, bez udziału ławy. Werdykt *not guilty* powoduje, że sąd wydaje wyrok uniewinniający. Od takiego werdyktu, przez długi czas apelacja nie przysługiwała żadnej ze stron, albowiem możliwość zaskarżenia wyroku uniewinniającego traktowana była jako tzw. *double jeopardy*, czyli podwójne sądenie tego samego⁶³⁹. Dopiero The Criminal Justice Act z 2003 r. pozwoliła na prokuratorowi na wnoszenie apelacji od werdyktów uniewinniających w sprawach o najcięższe przestępstwa, takie jak zabójstwo, czy zgwałcenie⁶⁴⁰.

⁶³⁶ Tamże, s. 53.

⁶³⁷ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 103.

⁶³⁸ C. Kulesza, *Udział czynnika społecznego...*, s. 54.

⁶³⁹ M.L. Friedland, *Double Jeopardy*, Oxford 1969, s. 5, 279-283.

⁶⁴⁰ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 103.

Określenie „werdykt”, przyjęte w języku angielskim dla określania orzeczenia sędziów przysięgłych, ma zabarwienie aksjologiczne, które wskazuje na założenia koncepcyjne ławy przysięgłych. Angielski *verdict* wywodzi się z łacińskiego zwrotu frazeologicznego *vere dictum* czyli „prawdziwie powiedziane”. Zdaje się to wskazywać na chrześcijańską konotację pojęcia, wywodzącą się z idei wiary i praktyki sprawiedliwego życia. To z kolei oparte było na zasadzie uniwersalnej prawdy, realizowanej również na gruncie procesowym i nadającej religijny wymiar instytucjom społecznym o pochodzeniu pogańskim⁶⁴¹.

W amerykańskim procesie karnym rozprawa odbywa się, co do zasady, przed *petit jury*, wyjąwszy zrzeczenie się na piśmie przez oskarżonego prawa do procesu przed wielką ławą, na które wyrazi zgodę rząd i zatwierdzi sąd (zasada 23 a FRoCP). W praktyce amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, przysięgli *petit jury* muszą posiadać obywatelstwo USA i znajomość języka angielskiego, domicyl we właściwym dystrykcie sądowym przynajmniej od roku. Ponadto wśród rygorów kwalifikacyjnych znajduje się wymóg pełnoletności, brak choroby psychicznej, niekaralność i brak wykonywania zawodów wyłączających od pełnienia funkcji przysięgłego (np. policjanta, lekarza). Wybór przysięgłych dokonywany jest losowo przez sąd na podstawie ewidencji posiadaczy prawa jazdy. Stawiennictwo w sądzie na tej podstawie jest obowiązkiem, a spośród grupy osób wylosowanych strony wyłączają albo wybierają jurorów, których zatwierdza sędzia⁶⁴².

Co do zasady, skład ławy amerykańskiej jest wzorowany na angielskiej *petit jury* i wynosi 12 przysięgłych, orzekających jednogłośnie. Sztywny wymóg jednogłośności werdyktu poddawany był krytyce, jednak stanowił on istotną gwarancję ochrony praw oskarżonego⁶⁴³. W następstwie reformy z 1974 roku, w przypadku jedenasto- lub dwunastoosobowego składu ławy, do wydania werdyktu wystarcza większość 10 głosów. Werdykt ławy dziesięcioosobowej podejmowany jest większością 9. głosów, a ławy sześćosobowej – pięciu⁶⁴⁴. Po ogłoszeniu werdyktu, a przed rozwiązaniem ławy, sędzia może z własnej inicjatywy albo obligatoryjnie na

⁶⁴¹ J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2004, s. 169 i n.

⁶⁴² P. Króliczek, *Udział społeczeństwa w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2018, s. 13-14, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2019/04/IWS_Kr%C3%B3liczek-P_Udzia%C5%82-spo%C5%82ecze%C5%84stwa-w-sprawowaniu-wymiaru-sprawiedliwo%C5%9Bci-w-St.-Zjedn.-Ameryki.pdf.

⁶⁴³ Stanowisko światowej opinii publicznej w przedmiocie głosowania jurorów amerykańskich sądów przysięgłych w XX wieku ukształtowane zostało w znacznym stopniu na podstawie licznych przekazów medialnych z głośnych wówczas procesów, jak również wpłynął na nie film amerykański z 1957 roku w reżyserii Sidneya Lameta zatytułowany *Dwunastu gniewnych ludzi* (*12 Angry Men*), stanowiący ekranizację dramatu sądowego autorstwa Reginalda Rose’a (oraz jego późniejsze wersje telewizyjne i szerokoekranowe).

⁶⁴⁴ P. Króliczek, *Udział społeczeństwa...*, s. 11-12; C. Kulesza, *Udział czynnika społecznego...*, s. 54.

wniosek strony, zadać każdemu przysięgiemu pytanie o sposób głosowania, w celu ustalenia czy werdykt jury wydano jednogłośnie. W razie braku jednogłośnego werdyktu, sąd może skierować przysięgłych do prowadzenia dalszej narady albo rozwiązać ławę i orzec ponowną rozprawę (zasada 30 d FRoCP). W praktyce jednak przyjmowany jest również stosunek głosów 11:1 lub 10:2 (w niektórych stanach wprowadza się większość 2/3 lub $\frac{3}{4}$ głosów), który umożliwia wydanie werdyktu skazującego w przypadku drobnych przestępstw. Sąd posiada również uprawnienie do zawieszenia ławy przysięgłych, która nie może uzgodnić jednogłośnie werdyktu. Nowa ława ma prawo wydania werdyktu także w składzie jedenastoosobowym, jeżeli sąd wyrazi na to zgodę nawet z pominięciem wymogu pisemnych zastrzeżeń stron (zasada 23 b 3 FRoCP)⁶⁴⁵. W przypadku usprawiedliwionej przez sąd nieobecności jurora po rozpoczęciu postępowania, jury może wydać werdykt w składzie mniejszym niż dwunastoosobowy (zasada 23 b 2B FRoCP). Powoływane są też ławy o zmniejszonym składzie, na przykład sześciuosobowe, na podstawie pisemnego zastrzeżenia stron, złożonego przed wydaniem wyroku za zgodą sądu (zasada 23 b 2A FRoCP). Decyzja stron o mniejszym składzie ławy poddawana jest w każdym przypadku kontroli sądu, a w sytuacjach wyjątkowych, ze względu na osiągnięcie celu procesu, sąd uzyskuje w pewnym zakresie władzę dyskrecyjną co do rozpoznania sprawy przez ławę w składzie 11. jurorów. Jest to uzasadnione z punktu widzenia szybkości i utylitaryzmu procesowego, chociaż może wskazywać na tendencje do przekształcania amerykańskiego sądu przysięgłych w sąd ławniczy. Negatywnie na funkcjonowanie ławy przysięgłych w USA wpływa praktyka zawierania ugody oskarżonego z prokuratorem, która wyłącza rozpoznanie sprawy przed *petit jury* i całkowicie odrywa orzecznictwo od udziału czynnika społecznego. Sąd może przeprowadzić przesłuchanie potencjalnych przysięgłych w sprawie albo zezwolić na ich przesłuchanie przez strony (pełnomocników stron). Sąd może ponadto powołać 6. zastępców przysięgłych, którzy muszą posiadać rygory kwalifikacyjne analogiczne do warunków wymaganych od kandydata na przysięgłego. Zastępcy zastępują przysięgłych według kolejności wyboru. Zastępcom przysługują uprawnienia takie, jakie posiadają przysięgli. W przypadku gdy zastępca zastępuje przysięgłego po rozpoczęciu obrad jurorów, obrady ławy muszą być prowadzone od początku. Sąd może zarządzić zatrzymanie zastępcy w sądzie, do chwili zastąpienia przez niego przysięgłego, uniemożliwiając mu omawianie sprawy z kimkolwiek (zasada 24 c FRoCP). Wprowadzenie instytucji zastępców stanowiło istotne ułatwienie dla organizacji procesu w przypadku długotrwałych postępowań.

⁶⁴⁵ P. Laidler, *Amerykańska ława przysięgłych...*, s. 137.

Mała ława przysięgłych ogłasza werdykt na posiedzeniu jawnym. Werdykt może być częściowy, w zakresie podmiotowym lub przedmiotowym (zasada 30 a i b FROCP).

W odróżnieniu od poddawanej krytyce *grand jury*, mała ława przysięgłych akceptowana jest przez amerykańską opinię publiczną, jak również judykaturę i środowiska prawnicze w USA. Jej działalność ma stanowić gwarancje ochrony praw procesowych oskarżonego w sprawach karnych i realizuje zasady piątej i szóstej poprawki do Konstytucji⁶⁴⁶. Tym niemniej wydaje się, że praktyka federalna i stanowa zmierzają do ograniczania kompetencji małej ławy, zwłaszcza w obszarze realizowania funkcji kontroli egzekutywy. Może to stanowić element szerszej tendencji ustrojowej do wzmacniania pozycji władzy wykonawczej kosztem stanowiska ustrojowego pozostałych atrybutów władzy. Amerykańska mała ława przysięgłych poddana jest w chwili obecnej w znacznym zakresie formalnej i nieformalnej kontroli ze strony sądu, jak również poddawana jest ona procesowi upolitycznienia⁶⁴⁷.

2.5. Sądy przysięgłych we francuskim procesie karnym

W feudalnej Francji sądownictwo oparte był na podziale stanowym. Obok sądów biskupich dla duchownych, funkcjonowały miejskie sądy równych oraz sądy panów feudalnych, których zastępował *bailis (prevots)*. Wasala sądzono w nich początkowo w otoczeniu równych mu wasalów. Wymiar sprawiedliwości ewoluował w kierunku rozszerzania kompetencji sądów królewskich, jednoosobowych lub kolegialnych (parlamentów), co korelowało również z upowszechnianiem się od połowy XV wieku zasad procesu inkwizycyjnego. Taki model francuskiego wymiaru sprawiedliwości funkcjonował do wydania edyktu królewskiego z 5 maja 1788 roku, który jednak nie został wdrożony w praktyce, na skutek wybuchu rewolucji, nawiązującej do ideologii oświeceniowej i przejmującej niektóre ustrojowe wzorce angielskie.

W wyniku Wielkiej Rewolucji Francuskiej, zburzony został dotychczasowy system instytucjonalny, a podstawą ustawodawstwa rewolucyjnego stały się wprowadzane elementy procesu skargowego, jak również model angielskich sądów przysięgłych, chociaż występowały one na gruncie ustawodawstwa rewolucyjnego z różnym nasileniem, paralelnie do labilnej

⁶⁴⁶ Tamże, s. 132-133.

⁶⁴⁷ Tamże, s. 135 i n., 139 i n.

sytuacji politycznej i częstych zmian rządów⁶⁴⁸. Składy mieszane, złożone z czynnika zawodowego i społecznego, były charakterystyczne dla sądownictwa rewolucyjnego, zarówno zwyczajnego, jak również dla powoływanych dwutorowo w okresie rewolucji nadzwyczajnych trybunałów rewolucyjnych. Tytułem egzemplifikacji, Trybunał rewolucyjny w Paryżu, utworzony dekretem Konwentu z 10 marca 1793 roku i zreformowany dekretem z 10 czerwca 1794 roku, składał się z pięciu sędziów (w wydaniu wyroku musiało uczestniczyć co najmniej trzech) i ławy przysięgłych. W pierwszej fazie rewolucji, struktura sądownictwa została oparta o kryterium charakteru przestępstwa i związana została z nowym podziałem administracyjnym na gminy, kantony, dystrykty i departamenty. W każdej gminie drobne przestępstwa rozpoznawały sądy policji miejskiej złożone z trzech urzędników miejskich. Przestępstwa większej wagi rozpoznawały sądy policyjne usytuowane w miastach powiatowych, złożone z sędziego pokoju i dwóch ławników, a następnie przez sądy policji poprawczej, procedujące w składzie: sędzia zawodowy jako przewodniczący i dwóch sędziów pokoju. Na szczeblu dystryktu funkcjonował sąd karny właściwy w sprawach najcięższych przestępstw, a jako instancję odwoławczą powoływano sąd karny w głównym mieście departamentu. Istotę sądownictwa rewolucyjnego stanowiły dwie ławy przysięgłych, z których jedna decydowała o skierowaniu sprawy do sądu karnego, a druga wyrokowała w sprawie. Wstępne badanie oskarżenia pod względem faktycznym należało do sędziego pokoju i siedmioosobowej „małej” ławy, której sędzia pokoju przewodniczył jako dyrektor. Obrady były tajne, a do oskarżenia wystarczała większość pięciu spośród ośmiu oddanych głosów, w oparciu o dekrety z 29 września i 21 października 1791 roku. Członków ławy wybierał losowo dyrektor z listy trzydziestu obywateli, sporządzanej w oparciu o cenzus materialny, co trzy miesiące na szczeblu dzielnic. Oskarżenie było wnoszone do sądu „wielkiej” ławy przysięgłych. Do wydania wyroku skazującego wymagana była większość dziesięciu głosów dwunastoosobowej ławy. Niektóre kategorie przestępstw, takie jak przestępstwa finansowe urzędników czy przestępstwa gospodarcze, dochodzone były przed „specjalną ławą przysięgłych”, w której zasiadali przysięgli o specjalnej wiedzy.

W czasach napoleońskich recypowany na gruncie prawa francuskiego angielski wzorzec sądownictwa przysięgłych uległ istotnej modyfikacji. Napoleon zniósł „małą” ławę, działającą w charakterze jury oskarżającego, zaś prowadzenie postępowania przygotowawczego powierzone zostało sędziemu śledczemu, natomiast o oskarżeniu decydowała izba oskarżeń

⁶⁴⁸ D.R. Kelley, *Men of Law and the French Revolution*, w: *Politics, Ideology and the Law in Early Modern Europe. Essays in honor of J.H.M. Salmon*, ed. A. E. Bakos, New York 1994, s. 127 i n.

sądu apelacyjnego złożona z sędziów zawodowych. Przejściowo funkcjonowały w czasach napoleońskich sądy pomocnicze, zastępujące sądy karne, złożone z sędziów, ławy przysięgłych i prokuratora. W miejsce trybunałów departamentalnych, Napoleon wprowadził trybunały apelacyjne⁶⁴⁹. Ostatecznie w czasach napoleońskich model procesu mieszanego wprowadzony został w *code d'instruction criminelle* z 1808 roku, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1811 roku, który wraz z ustawą o ustroju sądów z 20 kwietnia 1810 roku stworzył wzorzec nowożytnego procesu mieszanego⁶⁵⁰. Model ten, po nieznacznych modyfikacjach przeprowadzonych w latach 70. i 80. XIX wieku, przetrwał we Francji do czasów współczesnych.

Francuski model ustrojowo-procesowy wyodrębniał postępowanie w sprawach o wykroczenia, w których właściwy był sąd policji prostej (*tribunaux de simple police*), z orzekającym w nich jednoosobowo sędzią pokoju (*juge de paix*). Dodatkowo wprowadzono sąd bliskości (*jurisdiction de proximite*) w składzie jednego sędziego dla czterech kategorii wykroczeń. Występki poddane były w pierwszej instancji orzecznictwu kolegialnych i zawodowych sądów policji poprawczej (*tribunaux de police correctionnelle*), procedujących w składzie trzech sędziów państwowych. Od 1 stycznia 2020 roku sądy pokoju i sądy pierwszoinstancyjne mają być połączone w jedną strukturę⁶⁵¹. Na poziomie departamentu powoływano sąd karny, rozpoznający sprawy o zbrodnie, jako sąd przysięgłych (*cour d'assises*), o dwoistym składzie. Rozprawę prowadził trybunał, złożony z prezesa i dwóch asesorów⁶⁵². Ława przysięgłych pierwotnie złożona była z dwunastu przysięgłych, wylosowanych z listy obywateli posiadających kwalifikacje do pełnienia funkcji przysięgłego. Funkcje ławy i sędziów zawodowych były początkowo rozdzielone. Oderwanie orzeczenia przez ławę o faktach od dokonywania kwalifikacji prawnej czynu w granicach ustalonego przez jurorów stanu faktycznego sprawy stanowiło pewną wadę systemową sądów przysięgłych we Francji, odmiennie od wzorca angielskiego⁶⁵³. Podział taki był sztuczny, gdyż pojęcie winy stanowiło pojęcie prawne – nie faktyczne, w związku z czym w istocie orzeczenie o winie zawierało ocenę prawną zachowania sprawcy. Z kolei na etapie wymierzania kary sąd zawodowy oceniał w

⁶⁴⁹ I. Jaworski, *Historia ustroju państw zachodnio-europejskich. Francja, Anglia, Niemcy*, Wilno 1931, s. 119-120.

⁶⁵⁰ D.R. Kelley, *Men of Law...*, s. 143 i n.

⁶⁵¹ LOI organique n° 2019-221 du 23 mars 2019 relative au renforcement de l'organisation des juridictions (1) <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000038261612&dateTexte=&categorieLien=id>; <http://www.justice.gouv.fr/la-garde-dessceaux-10016/la-reforme-de-la-justice-ent>.

⁶⁵² Art. 243-253, 398 Code de procédure pénale

⁶⁵³ S. Śliwiński, *Polski proces*, s. 34.

pewnym zakresie stan faktyczny sprawy, który na przykład wpływał na wymiar kary. Z tych też względów, na mocy ustawy z 25 listopada 1941 roku (art. 394 francuskiego kodeksu postępowania karnego według stanu na dzień 20 kwietnia 1945 roku), o winie i karze orzeka cały sąd przysięgłych. W wyniku tej nowelizacji, prowadzenie rozprawy należy do wyłącznej kompetencji zawodowego trybunału, jednak po zakończeniu postępowania dowodowego ma miejsce wspólna narada i głosowanie sędziów zawodowych i sędziów przysięgłych nad kwestią winy oraz kary⁶⁵⁴. Głosowanie nad winą jest tajne i pisemne.

Sprawa, zgodnie z właściwością, po przeprowadzeniu obligatoryjnego śledztwa wstępnego przez sędziego śledczego, przekazywana jest do sądu przysięgłych lub innego właściwego, przez izbę oskarżeń (*chambre d'accusation*) przy sądzie apelacyjnym. Skargę publiczną oraz ewentualnie środki odwoławcze wnosi i popiera przed sądem prokurator. Dyrektor ławy posiada szeroki zakres władzy dyskrecyjnej w toku postępowania dowodowego. Przysięgli nie są skrępowani teorią dowodową, przez co decydują swobodnie o wyroku. Wyroki ławy zapadają większością głosów, która ewoluowała od bezwzględnej do zwykłej. Od wyroków sądów przysięgłych przez długi czas nie przysługiwała ani apelacja, ani kasacja. Apelację od wyroków sądów przysięgłych wprowadzono dopiero ustawą z 15 czerwca 2000 roku. Obecnie sądy apelacyjne orzekają w drugiej instancji w składzie zawodowym, z wyjątkiem apelacyjnego sądu przysięgłych rozpoznającego odwołania od orzeczeń sądów przysięgłych pierwszej instancji⁶⁵⁵. Od czasu reform procesu karnego z lat 1941-1945 stale ograniczano liczbę jurorów ławy. W następstwie ewolucji, do końca 2011 r. skład sądu przysięgłych w pierwszej instancji wynosił dziewięciu jurorów, a w postępowaniu odwoławczym – dwunastu. Od 2012 r. liczba jurorów w pierwszej instancji wynosi sześć osób, a w postępowaniu odwoławczym – dziewięć⁶⁵⁶.

Przysięgłym zasadniczo może być obywatel francuski, któremu przysługują pełne prawa polityczne, obywatelskie oraz rodzinne, posiada umiejętność czytania i pisania po francusku i nie podlega wyłączeniu od funkcji z mocy prawa (np jako deputowany lub sędzia). Jurorzy są losowani na początku każdej sprawy z listy przysięgłych w sprawach karnych, sporządzanej

⁶⁵⁴ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 112 i n.

⁶⁵⁵ https://e-justice.europa.eu/content_ordinary_courts-18-fr-pl.do?member=1.

⁶⁵⁶ Art. 13 ust. I-IX, art. 14-15 LOI no 2011-939 du aout 2011 sur la participation des citoyens au fonctionnement de la justice penale et le jugement des mineurs (1) <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000024456769&dateTexte=&categorieLien=id>.

corocznie w każdym departamencie na podstawie list wyborców, przygotowywanych przez organ administracyjny. Sporządzana jest również dodatkowa lista zastępców przysięgłych. Do każdej sprawy losowana jest lista podstawowa piętnastu przysięgłych i dziesięciu ich zastępców. Oskarżony może wnieść o wyłączenie czterech, a prokurator – trzech przysięgłych (w postępowaniu odwoławczym odpowiednio pięciu i czterech przysięgłych), co skutkuje losowaniem dodatkowych jurorów. Jurorzy mają obowiązek uczestniczyć w rozprawie pod groźbą kary finansowej. Zwolnienie całkowite lub częściowe od udziału w sesji możliwe jest ze względu na wiek (ukończone 70 lat), chorobę itp.⁶⁵⁷.

Na skutek krytyki francuskiego systemu sądownictwa na przełomie XX i XXI wieku, na mocy ustawy z 23 marca 2019 roku, wdrożony został eksperymentalny program reformy wymiaru sprawiedliwości na lata 2018-2022, w ramach którego wprowadzono w siedmiu departamentach sądy karne, w których mają orzekać wyłącznie sędziowie zawodowi⁶⁵⁸. Z mocy ustaw z lat 1982, 1986, 1992, bez udziału czynnika społecznego orzekają sądy wojskowe oraz procedują francuskie sądy specjalne. W pierwszej instancji złożone są z prezesa i czterech asesorów, a w drugiej instancji – z prezesa i sześciu asesorów⁶⁵⁹. Reforma ta wywołuje spory. Zwolennicy powołują argument szybkości postępowania, a przeciwnicy zwracają uwagę na oderwania wymiaru sprawiedliwości od społeczeństwa francuskiego.

Obrońcy sądów przysięgłych podnoszą aspekt niezależności ławy od wpływów politycznych, jak również podkreślają wzmacnianie więzi między społeczeństwem a wymiarem sprawiedliwości. Sądy przysięgłych realizują nadto prawo obywatela do udziału w wymiarze sprawiedliwości i sądenia przez równych mu. Mogą stanowić alternatywę dla wad profesjonalnego wymiaru sprawiedliwości, takich jak rutyna, hermetyzacja środowiskowa, korporacjonizm, izolacjonizm społeczny, oderwanie od realiów społecznych. Oponenci sądów przysięgłych wskazują z kolei, że przy obecnym poziomie złożoności systemu prawnego, prawo staje się dziedziną wiedzy wysoce specjalistyczną, a nawet hermetyczną. Prawo staje się dostępne i zrozumiałe dla specjalistów, *ergo*, jego stosowanie nie jest możliwe przez czynnik

⁶⁵⁷ Art. 240, 241, 243, 244, 248, 250, 255-267, 288 I n., 296, 297, 298 du *code de procedure penale*
⁶⁵⁸

<https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000038261612&dateTexte=&categorieLien=id>;

<https://www.france24.com/fr/20190905-france-justice-cour-criminelle-caen--crimes-joury-experimentation>.

⁶⁵⁹ Art. 698-6 du *code de procedure penale* w zw. z art. 16 LOI no 2017-258 du 28 fevrier 2017 relative a la securite publique (1)
<https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000034104023&categorieLien=id>.

społeczny⁶⁶⁰. Przeciwnicy sądów przysięgłych podnoszą ponadto, że przysięgli poddawani są oficjalnie bądź podprogowo manipulacji procesowej. Jedną grupę nacisku stanowią prawnicy zawodowi, czyli uczestniczący w postępowaniu prokuratorzy, adwokaci i przede wszystkim sędziowie. Z drugiej strony pozostają oni pod wpływem mediów. Badanie wpływu mediów na decyzje sądów potwierdza, że wyższe sankcje orzekały sądy bezpośrednio po informacjach na temat różnych faktów kryminalnych, co wskazuje na reakcję na przekaz medialny, a nie na stan przestępczości. Ten wpływ jest zaobserwowany w tych sądach, w których występuje czynnik nieprofesjonalny i w sądach o składzie mieszanym – zawodowo społecznym. Nie stwierdzono go natomiast w sądach o składzie wyłącznie zawodowym⁶⁶¹. Poza tym przysięgli poddawani są presji środowiskowej, zarówno środowiska lokalnego, jak i szeroko pojmowanej opinii publicznej.

Jak wynika z przeprowadzonych powyżej rozważań, francuskie sądownictwo przysięgłych przeszło znamiennej ewolucję. W czasach rewolucji francuskiej wdrożone zostały zasady szerokiej kontroli społecznej nad wymiarem sprawiedliwości, zwłaszcza w sprawach karnych. Sądownictwo przysięgłych stanowiło reakcję na wady absolutystycznego sądownictwa *ancien regime'u*. W efekcie doświadczeń Francuzów, karne sądownictwo rewolucyjne oparte zostało na udziale przysięgłych, wraz sądem (trybunałem), rozpoznających bezwzględną większością głosów sprawę o zbrodnie i na podziale przysięgłych na dwie ławy, z których niższa oceniała stan faktyczny sprawy i decydowała o postawieniu w stan oskarżenia, a ława wyższa wyrokowała w postępowaniu prowadzonym przez kolegialny trybunał. Brak możliwości wnoszenia apelacji był wyrazem dążenia ustawodawcy rewolucyjnego do realizacji szybkości postępowania oraz zaufania do czynnika obywatelskiego w orzecznictwie, który tym samym uzyskiwał przymiot nieomyślności. Tak szeroki udział czynnika społecznego był wyjątkowym rozwiązaniem w czasach nowożytnych. Kolejne etapy ewolucji procedury francuskiej wyrażały tendencje do ograniczania udziału przysięgłych w postępowaniu karnym. Model napoleoński wymiaru sprawiedliwości oparty był już tylko na jednej ławie przysięgłych w departamentalnych sądach karnych, która funkcjonowała w procesie obok sędziów zawodowych i wyrokowała o winie oskarżonego. Utrwalony w czasach napoleońskich ustrój sądów ulegał stopniowej modernizacji w XX wieku. Przyjęty kierunek zmian wyznaczało połączenie ławy i trybunału w skład orzekający, wprowadzenie apelacji do sądu przysięgłych

⁶⁶⁰ R. Kmiecik, R. Skrętowicz, *Proces karny...*, s. 116.

⁶⁶¹ A. Ouss, A. Phillippe, *L'impact des medias sur les decisions de justice*, Institut des Politiques Publiques 2016, no 22 <https://www.ipp.eu/acualites/impact-medias-sur-decisions-de-justice-note-22>.

wyższej instancji, ograniczanie liczby przysięgłych, ich eliminacja z sądów specjalnych. W konsekwencji można wyrazić pogląd, że w istocie francuskie sądy przysięgłych w sprawach karnych nabrały charakteru *sui generis* sądów ławniczych.

2.6. Wybrane problemy recepcji instytucji sądów przysięgłych w ujęciu historycznoprawnym i komparatystycznym

Model angielskiego sądownictwa przysięgłych, począwszy od XII wieku, podlegał stopniowemu wdrażaniu na całym obszarze Wysp Brytyjskich. Model ten, oprócz Zjednoczonego Królestwa, przyjęty został w Irlandii, w której rozpoznanie przy udziale przysięgłych oskarżenia o ciężkie przestępstwa stanowi prawo zagwarantowane konstytucyjnie⁶⁶² oraz w Szkocji. W systemie szkockim *petit jury* składa się obecnie z 15 przysięgłych, a wyrok skazujący musi zostać wydany większością co najmniej 8 głosów. Sędzia i ława przysięgłych rozpoznaje sprawy w trybie zwyczajnym, obejmującym ciężkie przestępstwa. Odwołania w sprawach karnych i postępowania w przedmiocie najcięższych przestępstw należą do właściwości High Court of Justiciary⁶⁶³.

Na początku czasów nowożytnych wzorzec angielski stał się rozwiązaniem recypowanym w innych systemach prawnych w skali światowej. Przyczyny recepcji, co do zasady, były dualistyczne. System sądownictwa przysięgłych rozprzestrzenił się koherentnie z kolonizacją angielską i implementacją w koloniach prawa anglosaskiego, zwłaszcza w Ameryce Północnej⁶⁶⁴, w Azji Południowo-Wschodniej, wyspowo w Afryce, a także na Malcie i na Cyprze. System *common law* wraz z ławą przysięgłych silnie utrwalił się w koloniach amerykańskich, a po uzyskaniu przez nie niepodległości, Stany Zjednoczone przejęły zastaną kulturę prawną i obwarowały ją sankcją⁶⁶⁵. W XIX i XX wieku, w związku ze zmianą globalnej sytuacji politycznej, ukształtował się wzorzec sądownictwa angloamerykańskiego, który następnie przejmowany był przez nowopowstające państwa (np. Republika Liberii) za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych i uwzględniał pewne odrębności wykształcone w praktyce amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości. Stopień recepcji systemu angielskiego nie

⁶⁶²https://e-justice.europa.eu/content_judicial_systems_in_member_states-16-ie-pl.do?member=1

⁶⁶³ <https://www.scotcourts.gov.uk>.

⁶⁶⁴ A. Alschuler, A.G. Deiss, *A Brief History of the Criminal Jury in the United States*, 61 University of Chicago Law Review 867 (1994), s. 867-928.

⁶⁶⁵ A. Bryk, *Konstytucjonalizm...*, s. 464-465.

był od początku kolonizacji jednakowy w objętych nią regionach. W pewnym zakresie prawo anglosaskie uwzględniało miejscowe odrębności organizacyjno-prawne, a w pewnym stopniu systemy miejscowe oparły się wpływom angielskim i zaznaczały odrębność poprzez dwutorowy wymiar sprawiedliwości, pozostający nawet w kolizji z oficjalnie przyjętym w kolonii modelem⁶⁶⁶. Drugim źródłem recepcji angielskiego systemu sądów przysięgłych była filozofia oświeceniowa i rozprzestrzenianie się na terenie Europy idei rewolucji francuskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Na gruncie społecznych i politycznych idei rewolucji, gloryfikowano zasady angielskiego ustroju i wymiaru sprawiedliwości. Konstytuanta przystąpiła do reorganizacji sądownictwa we Francji, które w dotychczasowym kształcie było sprzeczne z fundamentalnymi zasadami rewolucji. Nowy model organizacyjny sądownictwa musiał uwzględniać przyjętą w *Deklaracji praw człowieka i obywatela* zasadę trójpodziału władzy i ludowładztwa. Jak już wskazano uprzednio, w sprawach karnych przyjęto angielski system dwóch ław przysięgłych, usytuowanych przy trybunałach – paralelnie: dystryktowym i kryminalnym na szczeblu departamentu – złożonych z sędziów obieralnych. Ostatecznie, w następstwie reform napoleońskich z systemu angielskiego przejęto jedną ławę przysięgłych, czyli wyrokującą w sprawach karnych *petit jury*⁶⁶⁷. Na skutek wprowadzonej w ustawodawstwie napoleońskim modernizacji sądownictwa ławniczego, powstała jego francuska wersja, która zasadniczo rozprzestrzeniła się w XIX i XX wieku w koloniach francuskich i w Europie kontynentalnej, w tym w również na ziemiach polskich. Recepcja modelu angielsko-francuskiego nasiliła się podczas Wiosny Ludów i widoczna była w reformach procedury przeprowadzanych w kolejnych dziesięcioleciach, na przykład w Austro-Węgrzech⁶⁶⁸. Wpływy modelu francuskiego zaznaczyły się silnie w prawie niemieckim i potwierdzone były w *Strafprozessordnung* z 1871 roku. Sąd przysięgłych orzekał o winie, natomiast sąd zawodowy złożony z trzech sędziów zawodowych – o karze⁶⁶⁹. Na skutek Emminger Reform z 1924 r.⁶⁷⁰, krytykowane niemieckie sądy przysięgłych, pomimo zachowania dotychczasowej nazwy, uległy tak daleko idącej zmianie, że w istocie uległy przekształceniu w sądy ławnicze.

⁶⁶⁶ Na przykład sądy grup religijnych i sądy wiejskie w Indiach; <https://www.nesweek.pl/swiat/indie-zbiorowy-gwalt-na-kobiecie-za-zwiazek-z-mezczyzna-z-innej-wsi/fv1xkt7>.

⁶⁶⁷ I. Jaworski, *Historia ustroju...*, s. 117 i n.

⁶⁶⁸ E. Borkowska-Bagieńska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2004, s. 223.

⁶⁶⁹ C. Roxin, B. Schünemann, *Strafverfahrensrecht*, München 2009, s. 32 i n.

⁶⁷⁰ T. Vormbaum, *Die Lex Emminger vom 4. Januar 1924: Vorgesichte, Inhalt und Auswirungen*, Berlin 1988, s. 43 i n.

Odnosząc się w tym miejscu do sądownictwa sądów przysięgłych w polskiej tradycji wymiaru sprawiedliwości, należy wskazać, że szeroki udział czynnika społecznego w sądownictwie staropolskim był silnie osadzony już w organizacji plemiennej, ograniczanej narastającymi prerogatywami panującego. Jej śladem w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych był sąd wiecowy (*colloquium*), w którym za ostatnich Piastów zasiadał król z radą, zastępowany w kolejnych wiekach przez wojewodę (kasztelana)⁶⁷¹. W okresie monarchii stanowej udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości w obrębie poszczególnych stanów, z wyjątkiem sądów dla duchowieństwa, uległ wzmocnieniu, przy czym na etapie rozwoju Rzeczypospolitej szlacheckiej tendencja ta objęła zasadniczo już tylko stan szlachecki. Podstawową formą udziału czynnika społecznego w sądownictwie stanowym od XIV do XVIII wieku były w Polsce sądy ławnicze (asesorskie). W miastach lokowanych na prawie niemieckim powoływano sąd wójta i ławy miejskiej, zwoływany na sesje okresowo, a nadto sąd wielki obradujący trzykrotnie w ciągu roku oraz sąd nadzwyczajny ławy, który w trybie przyspieszonym orzekał między innymi w sprawach oskarżonych schwytanych podczas popełniania przestępstwa. Zakres właściwości rzeczowej sądów ławniczych został następnie ograniczony na rzecz samorządowego sądownictwa miejskiego, którego uzewnętrznieniem były asesorskie sądy radzieckie. Sądownictwo wsi lokowanych na prawie niemieckim oparte było na sądach sołtysa i ławy wiejskiej, przy czym w XVI wieku rozpowszechniła się praktyka powoływania sądów rugowych, zbliżonych do modelu niemieckiego, które w istocie miały również charakter jurysdykcji asesorskich. Sądownictwo nad wójtami i sołtysami sprawowały „sądy równych”, czyli ławnicze sądy leńskie⁶⁷². Sądem właściwym dla spraw szlachty, obok sądów podwojewódzkich, grodzkich i ziemskich, był początkowo sąd królewski, w którego skład, w czasach jagiellońskich, monarcha zaczął powoływać również przedstawicieli możnych i rycerstwa. W czasach ostatnich Jagiellonów, wraz z zamykaniem procesu wyodrębniania stanu szlacheckiego, szlachta przejmowała z rąk króla sądownictwo stanowe, co skutkowało marginalizowaniem udziału króla w wymiarze sprawiedliwości szlacheckiej na rzecz przejściowo działających sądów wiecowych i sądów *ultimae instantiae* (z 1563 roku). Ostatecznie sądownictwo dla szlachty ukształtowane zostało w drugiej połowie XVI wieku. Miało ono w znacznym stopniu charakter asesorski. Sądami urzędniczymi były, co do zasady: sąd podkomorski, sąd grodzki i sąd referendarski. Jako sądy ławnicze należy uznać natomiast sąd sejmowy, sąd asesorski i sąd relacyjny, sąd marszałkowski, Trybunał Skarbowy, sąd kapturowy generalny, a w praktyce – także sąd ziemski, wojewódzkie sądy kapturowe i sądy

⁶⁷¹ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, T. IV. Warszawa 1972, s. 200-201.

⁶⁷² J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski. T. I. Do połowy XV wieku*, Warszawa 1965, s. 277-278.

konfederackie. Z kolei powołany w 1578 roku Trybunał Koronny i pozostałe sądy trybunalskie (Trybunał dla Litwy) miały pośrednią naturę, sytuując się między sądem ławniczym a sądem przysięgłych. Był to sąd złożony wyłącznie z deputowanych szlacheckich, powoływanych przez ogół szlachty na sejmikach ziemskich, obradujący pod przewodnictwem marszałka wybranego spośród sędziów trybunalskich. Nie występował w nim czynnik urzędniczy⁶⁷³. Przeważnie asesorski charakter sądownictwa utrzymany został w dobie reform Sejmu Wielkiego. Sąd referendarski przekształcony został w sąd asesorski i w podobny sposób były zorganizowane sądy ziemiańskie, powołane jako jednolite szlacheckie sądy pierwszej instancji⁶⁷⁴. Na ziemiach polskich pod zaborami obowiązywały w zasadzie procedury oparte na zasadzie śledczej, co wzmacniało udział czynnika władzy publicznej w wymiarze sprawiedliwości. Warunki polityczne i społeczne nie sprzyjały inkorporowaniu modelu sądów przysięgłych na ziemiach zaboru rosyjskiego ani w oparciu o francuską procedurę karną z 1808 roku, co było projektowane w Księstwie Warszawskim, ani w jego klasycznej wersji angielskiej, zgodnie z ponawianymi postulatami i projektami z czasów Królestwa Polskiego⁶⁷⁵. W drugiej połowie XIX wieku na teren ziem zaboru rosyjskiego rozciągnięte zostały zasady procesu mieszanego, według przepisów rosyjskiej ustawy o postępowaniu karnym z 1864 roku ze zmianami. W przypadku cięższych przestępstw, przewidziana w niej była właściwość sądów przysięgłych⁶⁷⁶. Ustawa obowiązywała na terenach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, ale nie weszła w życie na obszarze Królestwa Polskiego⁶⁷⁷. W zaborze pruskim i austriackim sytuacja zbliżona w tym zakresie uległa zmianie dopiero w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku. W 1879 roku ziemie polskie zaboru pruskiego objęte zostały reżimem niemieckiego kodeksu postępowania karnego z 1877 roku. Wprowadzony tym samym został model sądów przysięgłych wzorowany na francuskiej kodyfikacji z 1808 roku. Podobne procesy zachodziły w drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich pod panowaniem austriackim, gdzie udział przysięgłych w orzecznictwie został przewidziany dla niektórych kategorii spraw, po 1850 roku, a instytucja sądów przysięgłych wprowadzona została do procesu karnego wraz z austriacką procedurą karną zmodernizowaną w 1873 roku⁶⁷⁸.

⁶⁷³ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia Państwa i prawa Polski. T. II. Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1971, s. 151 i n.; M. Borucki, *Temida Staropolska. Szkice z dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej*, Warszawa 1979, s. 177 i n.. Sąd sejmowy mógł orzekać także bez udziału króla (Z. Szcząska, *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI w. do końca XVIII w.*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1968, t. XX, z. 1, s. 99- 100).

⁶⁷⁴ Tamże, s. 542-543.

⁶⁷⁵ W. Daszkiewicz, *Próby reform procesu karnego w Królestwie Polskim*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1956, t. VII, z. 1, s. 210 i n.

⁶⁷⁶ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2003, s. 233.

⁶⁷⁷ A. Grudzińska, *Koncepcja systemu sądów przysięgłych do 1918 roku w myśli Aleksandra Mogilnickiego*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin-Polonia. Sectio G 2012, Vol. LIX, No 2, s. 19-20.

⁶⁷⁸ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, s. 350 i n.

Po odzyskaniu niepodległości, Konstytucja marcowa⁶⁷⁹ zawierała delegację ustawową do uregulowania organizacji, zakresu i sposobu działania sądów w drodze ustawowej (art. 75), a równocześnie stanowiła, że do orzekania o zbrodniach, zagrożonych cięższymi karami, i o przestępstwach politycznych będą powołane sądy przysięgłych. Właściwość, organizację i tryb postępowania sądów przysięgłych regulować miała ustawa (art. 83). Funkcjonowanie sądów przysięgłych unormowane zostało w 1928 roku z mocy dwóch ustaw. Zgodnie z przepisem z art. 20 Kpk 1928⁶⁸⁰, do właściwości sądu okręgowego z udziałem przysięgłych – jako sądu przysięgłych – należały sprawy o przestępstwa zagrożone przez ustawę karą śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności, o przestępstwa, za które ustawa przewiduje, jako najniższy wymiar kary, karę dziesięciu lat pozbawienia wolności, o przestępstwa określone przez ustawę jako polityczne. Ustrój sądów przysięgłych regulowały z kolei przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.⁶⁸¹, w świetle których, sąd przysięgłych składał się z trybunału, w którym zasiadał przewodniczący oraz dwóch sędziów okręgowych i z dwunastoosobowej ławy przysięgłych (art. 24 par. 1-3 pusp 1928). Listę przewodniczących i ich zastępców w okręgu sądowym sporządzał corocznie prezes sądu apelacyjnego, spośród sędziów okręgowych bądź sędziów apelacyjnych (art. 25 pusp 1928). Roki sądu przysięgłych odbywały się w siedzibie sądu okręgowego (art. 26 § 1 pusp 1928). Z uwagi na sytuację polityczną istniejącą w Polsce na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, szerokie uprawnienia w stosunku do sądów przysięgłych nadane zostały Ministrowi Sprawiedliwości, który w ramach apelacji mógł łączyć okręg kilku sądów przysięgłych i wyznaczać ich siedzibę, także poza siedzibą sądu okręgowego (art. 26 § 2 pusp 1928). Daleko idącym uprawnieniem egzekutywy była możliwość zawieszenia sądów przysięgłych, w zakresie wszystkich przekazanych im spraw lub niektórych kategorii, na obszarze państwa lub określonych okręgów – na podstawie rozporządzenia rządu wydanego za zgodą Prezydenta RP. Uzasadnieniem zawieszenia sądów przysięgłych były względy ochrony porządku lub bezpieczeństwa publicznego. Z mocy prawa sądy przysięgłych ulegały zawieszeniu w okręgu, w którego siedzibę sądu lub wydziału zamiejscowego sądu wprowadzony został stan wojenny (art. 27 § 1-2 i art., 28 pusp 1928). Sprawy zawieszonego sądu przysięgłych rozpoznawane były przez sąd okręgowy, a po uchyleniu zawieszenia sąd przysięgłych orzekać miał we wszystkich sprawach zgodnie z

⁶⁷⁹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267).

⁶⁸⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313 z późn.zm.).

⁶⁸¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93 z późn.zm.), cyt. dalej: „pusp 1928”.

właściwością, jeżeli nie wydano w nich orzeczenia w okresie trwającego zawieszenia (art. 29 i 30 pusp 1928). Przysięgłym mógł zostać wybrany mężczyzna między 30 a 70 rokiem życia, posiadający obywatelstwo polskie, rozumiejący po polsku, posiadający umiejętność czytania i pisania w języku polskim, korzystający z pełni praw obywatelskich oraz cywilnych, przynajmniej od 2 lat mający domicyl w gminie, z której miał być wybrany. Wyłączenie dotyczyło osób sprawujących funkcje lub zajmujących stanowisk: posła, senatora, czynnego zawodowo sędziego, prokuratora, urzędnika sądu lub prokuratury, komornika sądowego, czynnego zawodowo policjanta, wojskowego pozostającego w służbie czynnej, duchownego lub zakonnika, lekarza w miejscowości, w której praktykuje nie więcej niż dwóch lekarzy, aptekarza niemającego pomocników uprawnionych do wydawania lekarstw oraz sanitariusza szpitalnego⁶⁸². Udział w sądzie ławy przysięgłych traktowany był przede wszystkim jako obowiązek obywatelski, dlatego przysięgli nie byli, co do zasady, wynagradzani, wyjąwszy diety oraz zwrot kosztów przejazdu dla osób spoza siedziby odbywania roków oraz możliwości zwrotu utraconego wynagrodzenia osób zatrudnionych u pracodawcy. Strony otrzymywały listę wybranych przysięgłych w terminie nie krótszym niż trzy dni przed rozpoczęciem roków. W przypadku stawienia się na roki mniej niż 18 przysięgłych, roki nie dochodziły do skutku, a w razie liczby przysięgłych nieprzekraczającej 24 osób, była ona uzupełniana do 24 przysięgłych. Obecni przysięgli składali pojedynczo przysięgę (art. 385-393 Kpk 1928).

Utworzenie ławy przysięgłych następowało po wywołaniu sprawy, a jeżeli planowano jej przebieg na czas dłuższy niż jeden dzień, przewodniczący mógł w drodze zarządzenia wyznaczyć jednego lub dwóch przysięgłych zapasowych. Podczas rozprawy przed sądem przysięgłych obecność oskarżonego była obligatoryjna. Przysięgli, jeżeli nie podlegał wyłączeniu z mocy prawa, mógł zostać wyłączony przez strony, którym przysługiwało prawo włączenia bez uzasadnienia połowy przysięgłych. Z pozostałej grupy przysięgłych losowany był skład ławy (art. 393-404 Kpk 1928). Po ukończeniu przewodu sądowego trybunał przekazywał przysięgłym listę pytań, po czym następowała narada przysięgłych wraz z przewodniczącym, nieuczestniczącym w głosowaniu. Przysięgli wybierali ze swego grona zwierzchnika ławy, który kierował obradami. Narada i głosowanie były tajne, a przysięgli nie mogli opuszczać sali narad i z nikim nawiązywać kontaktu. W razie wątpliwości można było ponownie na sali rozpraw uzupełnić listę pytań lub wznowić przewód sądowy. Rozstrzygnięcie zapadało bezwzględną większością głosów, a parytet głosów skutkował rozstrzygnięciem na

⁶⁸² A. Rycak (red.), *Metodyka pracy...*, s. 2.

korzyść oskarżonego. Uchwałę ławy odczytywał zwierzchnik, a w przypadku jej wadliwości, trybunał kierował przysięgłych na ponowną naradę. Trybunał mógł również jednogłośnie uchylić uchwałę co do winy jako niesłuszną i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania na nowych rokach. Na podstawie prawidłowo podjętej uchwały trybunał wydawał wyrok skazujący albo uniewinniający oskarżonego (art. 405-440 Kpk 1928).

Wzorowane na rozwiązaniach francuskich sądy przysięgłych oceniane były w polskim piśmiennictwie niejednolicie. Krytyka przyjętego modelu prezentowana była już podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej. Wątpliwości dotyczyły między innymi uregulowania relacji między trybunałem a ławą, sposobu kwalifikowania kandydatów na przysięgłych i ich kompetencji, jak również problematyki wprowadzenia prawa materialnego zrozumiałego także dla przysięgłych⁶⁸³. W 1938 roku ustawodawca zniósł w polskim porządku prawnym instytucję sędziów przysięgłych⁶⁸⁴.

2.7. Konkluzje

Udział czynnika społecznego w postaci anglo-amerykańskiego modelu sądownictwa przysięgłych, paralelnie do postępujących idei demokratyzacji społeczeństwa oraz rozwoju ochrony prawnej praw politycznych i wolności jednostki, stały się dominującym modelem organizacji sądownictwa w sprawach karnych w skali światowej. Sytuacja w tym zakresie uległa pewnej zmianie po II wojnie światowej. Wpłynął na to zarówno proces dekolonizacji, jak również krytyka sądownictwa przysięgłych i związany z nią wzrost popularności sądów ławniczych, jako rozwiązania pośredniego między sądownictwem przysięgłych a judykaturami *stricte* profesjonalnymi⁶⁸⁵. Na kontynencie sądy przysięgłych występują zasadniczo we Francji, jednak ulegają stopniowo likwidacji ze względu na zachodzące w tym kraju zmiany polityczne. W państwach kontynentalnych zasadniczo przyjmowany jest zawodowo-ławniczy model sądownictwa, który wyparł z organizacji wymiaru sprawiedliwości sądy przysięgłych⁶⁸⁶. Znacząco ograniczona została rola sądów przysięgłych na obszarze państw Wspólnoty Brytyjskiej. W rezultacie reform przeprowadzonych w Anglii na początku XX wieku, przyjęte

⁶⁸³ B. Wisznicki, *Sądy przysięgłych*, Palestra 1927, R. 4, nr 6, s. 244-248.

⁶⁸⁴ Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju (Dz. U. z 1938 r. Nr 24, poz. 213).

⁶⁸⁵ J. Turek, *Ławnik – sędzia – przysięgły*, Monitor Prawniczy 2009, nr 24, s. 1322.

⁶⁸⁶ A. Adamski i in., *Prawo karne i wymiar sprawiedliwości państw Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, Toruń 2007, s. 202 i n.

zostało francuskie rozwiązanie w postaci jednej ławy wyrokującej w sprawach karnych, a na przełomie XX i XXI wieku można mówić o marginalizacji znaczenia sądów przysięgłych w Wielkiej Brytanii, jak również w Australii. W szeregu dawnych kolonii brytyjskich nastąpiło odejście od systemu sądów ławy przysięgłych (Indie, Republika Południowej Afryki)⁶⁸⁷. Co ciekawe, przeciwną tendencję można natomiast zaobserwować w Federacji Rosyjskiej. Sądy przysięgłych w niektórych regionach Rosji wprowadzono już w 1993 r. Na podstawie ustawy federalnej „O przysięgłych w sądach federalnych jurysdykcji powszechnej” z 2004 roku rozciągnięto je na pozostałe regiony kraju, a w Czeczenii weszły one w życie w 2007 roku. Tryb postępowania w sądach przysięgłych regulowany jest przepisami R. XII federacyjnego postępowania karnego z 2005 roku i uchwałą Plenum Sądu Najwyższego Federacji Rosyjskiej. Do ich właściwości należą sprawy o najcięższe przestępstwa, z wyjątkiem przestępstw o charakterze terrorystycznym. Pomimo niskiego poparcia społecznego, obserwowany jest rozwój tej formy sądów w Federacji Rosyjskiej, choćby z uwagi na wysoką stabilność ich orzecznictwa⁶⁸⁸.

Na tradycyjnym modelu angielskiego sądownictwa przysięgłych oparty jest natomiast w dalszym ciągu ustrój sądów w Stanach Zjednoczonych. Stanowi on swoiście klasyczną składową amerykańskiego procesu karnego, tym niemniej poddawany jest on współcześnie coraz częstszej krytyce zarówno w nauce prawa, jak i wśród przedstawicieli środowisk kulturotwórczych⁶⁸⁹. Podnoszony jest w tym zakresie argument braku realizacji podstawowego celu procesu karnego, czyli ochrony niewinnego w granicach racjonalnych kosztów procesowych⁶⁹⁰. Zgodnie z głoszonymi poglądami, model ten koncentruje uwagę na kwestiach formalno-proceduralnych, a nie na dążeniu do wykrycia prawdy materialnej⁶⁹¹.

⁶⁸⁷ <https://www.bjs.gov/content/pub/ascii/WFBCJIND.TXT>.

⁶⁸⁸ D. Sołodow, *Reformy procesu karnego w Rosji: zarys historyczno-prawny*, Łomża 2015, s. 100-106.

⁶⁸⁹ Pewne elementy krytyki ławy przysięgłych zawarte były w opartej na faktach powieści Johna Grishama, *Ława przysięgłych*, tłum. P. Korembel, Warszawa 2017 (pierwsze wydanie w języku angielskim w 1996 roku; zekranizowana w 2003 roku) oraz w powieści Scotta Turowa: *The Burden of Proof*.

⁶⁹⁰ G.C. Thomas, *The Supreme Court on Trial...*, s. 45 i n. 117 i n.

⁶⁹¹ W doktrynie anglosaskiej wskazuje się, że brak realizacji prawdy materialnej w procesie karnym wynika również z szerokiego zakresu wykorzystywania porozumień konsensualnych. Można przy tej okazji wskazać chociażby na poglądy M. McConville’a, który wskazywał, że ustalenia faktyczne dokonywane konsensualnie dalekie są od prawdy oraz podkreślał, iż tam gdzie dochodzi do wykorzystania trybów konsensualnych fakty nie interesują ani sędziego, ani oskarżyciela, ani obrońcę, co powoduje, że konsensualizm tak naprawdę faktami pogardza. Powyższe uwagi poczynione zostały przede wszystkim na tle anglosaskiej instytucji *plea bargaining*. Zob. szerzej M. McConville, *The Victims of Plea Bargaining*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności*. Księga ku czci Prof. Stanisława Waltosia, red. J. Czapska i in., Warszawa 2000, s. 524-531.

Sądownictwo amerykańskie i angielskie stanęło w obliczu postępującej reformy na skalę zbliżoną do reform z przełomu XVII i XVIII wieku, której skutek może stanowić nawet całkowita likwidacja ławy przysięgłych. Instytucji tej zarzucane coraz częściej jest zarzucane emocjonalne a nie profesjonalne podejście do oceny materiału dowodowego. Podnoszone są również argumenty niereprezentatywności składu jurorów i brak realnego wpływu na przebieg procesu, zdominowanego przez uczestniczących w nim profesjonalistów. Stanowisko negatywne wobec sądownictwa przysięgłych w znacznym zakresie wyrażają środowiska prawnicze i egzekutywa. Z punktu widzenia współczesnego utylitaryzmu procesowego, racjonalny charakter tych uwag można odnieść do konstrukcji *grand jury*, która w obliczu obecnych zjawisk demograficznych, urbanistycznych, kulturowych i społecznych utraciła swoje pierwotne funkcje i nie jest spójna ze współczesnym modelem postępowania przygotowawczego. Inna jest natomiast pozycja ustrojowa i procesowa *petit jury*, stąd krytyka jej funkcjonowania nie ma tak szerokiego zasięgu i obejmuje inny zakres problemowy. Przede wszystkim małej ławie przypisywana jest odpowiedzialność za przewlekłość postępowań sądowych i wysokie koszty społeczne, które generuje udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. Wadą systemu angielskiego stał się przede wszystkim dualizm orzecznictwa, czyli podział czynności wyrokowania między ławę i sąd zawodowy, co również odrywa ocenę sprawy w aspekcie faktycznym i w aspekcie prawnym. Sądy ławnicze są również krytykowane w kontekście posiadania szerokiego zakresu całkowicie dyskrecjonalnej władzy. Może ona implikować, w kontekście braku wiedzy prawnej i kompetencji prawniczych jurorów, stochastyczność werdyktu ławy przysięgłych. Jurorom, poza niekompetencją, zarzucane jest również upolitycznienie. W efekcie podejmowanej krytyki następuje deprecjacja roli *petit jury* we wszystkich systemach prawnych, czemu służy zabieg socjotechniczny polegający na dramatyzowaniu i uogólnianiu w przestrzeni medialnej pojedynczych przypadków stwierdzonych nieprawidłowości⁶⁹².

Pomimo krytyki i pewnej marginalizacji funkcjonowania sądu małej ławy przysięgłych w sądownictwie anglo-amerykańskim, nie należy tracić z pola widzenia istotnej roli, jaką odegrała ona w historycznym rozwoju prawa karnego procesowego w skali globalnej. W ujęciu historycznym, na angielskim wzorcu sądownictwa przysięgłych opierały się dwie wielkie

⁶⁹² P. Króliczek, *Udział społeczeństwa...*, s. 6 i n.; C. Kulesza, *Udział czynnika...*, s. 55 i n. Przeciwnie zdanie w stosunku do głosów elitarystycznej krytyki wyraziła natomiast Sandra D. Jordan, która postuluje, wzmocnienie pozycji przysięgłych i przez to sanację demokratycznego aspektu wymiaru sprawiedliwości. Zob. S.D. Jordan, *The Criminal Trial Jury. Erosion of Jury Power*, *The Social Justice Law Review* 2002, Vol. 5.

przemiany ustroju sądów i procedury karnej w skali światowej. Pierwszy przełom wiązał się z ukształtowaniem angielskiego systemu dwóch ław przysięgłych między XI a XIV wiekiem. W wyniku tego nastąpiła instytucjonalizacja udziału czynnika społecznego w państwowym wymiarze sprawiedliwości. Przede wszystkim doszło wówczas do rewolucyjnego przekształcenia w zakresie postępowania dowodowego w kierunku ukształtowania nowożytnych środków dowodowych i form ich przeprowadzania, które zastąpiły wczesnośredniowieczne *ordalia*. Europejski proces karny oparty został na konstrukcji znacznie bardziej zbliżającej go do realizacji zasady prawdy materialnej. Kolejny przełom nastąpił w XVII i XVIII wieku, a wiązał się z przemianami ukierunkowanymi na budowę nowoczesnego społeczeństwa i państwa prawa. System sądownictwa przysięgłych zaczął od tej pory stanowić jeden z podstawowych filarów ochrony prawa jednostki i systemu gwarancji procesowych podejrzanego lub oskarżonego. Sądy przysięgłych zaczęły pełnić nową rolę ustrojową i stały się w epoce nowożytnej istotnym instrumentem kontroli społecznej nad przebiegiem procesu karnego. Pełniły równocześnie istotną funkcję w zakresie aktywizacji polityczno-społecznej obywateli w skali państwa i w środowisku lokalnym oraz edukacji prawnej społeczeństwa⁶⁹³. W takiej postaci wzorzec sądownictwa przysięgłych, w jego klasycznej formie lub w odmianie francuskiej, rozpowszechnił się w licznych systemach prawnych. Współcześnie można zidentyfikować kolejną fazę reform sądownictwa przysięgłych, którą zapoczątkowały procesy zmian przeprowadzonych w XX wieku w ustroju sądów w skali światowej. Powszechne odchodzenie od koncepcji wielkiej ławy przysięgłych stanowiło przejaw rozszerzania zasady śledczej oraz wzmacniania pozycji państwa w postępowaniu karnym na etapie przedprocesowym. Równolegle nasilały się tendencje do znacznego ograniczania zasięgu sądownictwa małej ławy przysięgłych oraz równolegle rozszerzania zasięgu sądów mieszanych (zawodowo-ławniczych), następnie zaś sądów zawodowych. Może to stanowić przejaw szerszego zjawiska, polegającego na wzmacnianiu kontroli państwa nad postępowaniami w sprawach karnych, kosztem kontroli społecznej.

Przedstawione w niniejszej części rozprawy rozważania prowadzą również do konstatacji, że kształtowany model składów orzekających w procesie karnym pozostaje w bezpośredniej korelacji z zachodzącymi przemianami ustrojowo-politycznymi. Tam, gdzie ustrój polityczny ulega demokratyzacji, tam występuje tendencja do wzmocnienia kolegialności składów orzekających, ze szczególnym uwzględnieniem szerokiego udziału czynnika społecznego w

⁶⁹³ A. de Tocqueville, *Democracy in America*, New York 1994, s. 284.

tychże składach. Ustój autorytarny, z silnie scentralizowanym ośrodkiem władzy wykonawczej, dąży z kolei do ograniczenia, czy wręcz wyeliminowania udziału czynnika społecznego z orzekania w sprawach karnych, wprowadzając w jego miejsce sądownictwo wyłącznie zawodowe, podporządkowane aparatowi państwowemu.

Egzemplifikację opisanego zjawiska, stanowi chociażby przedstawiona powyżej ewolucja rzymskiego procesu karnego⁶⁹⁴. Jak wynika z przeprowadzonych rozważań, była ona ściśle sprzężona z przemianami ustrojowo-politycznymi zachodzącymi w państwie rzymskim⁶⁹⁵. Kontradykcyjna forma postępowania karnego, z szerokim udziałem obywateli w składach orzekających, wprowadzana była w okresach demokratyzacji ustroju państwa rzymskiego, czego dowodzi zwłaszcza proces komicjalny oraz proces przed *questiones perpetuae* okresu Republiki. Z drugiej strony inkwizycyjny model postępowania karnego związany z sądownictwem zawodowym urzędników cesarskich, był zawsze z autarchicznymi formami sprawowania władzy. Tutaj przykładem może być proces karny w okresie królestwa oraz *cognitio extra ordinem* okresu cesarstwa. O zasadności przedstawionych powyżej eksplikacji, może świadczyć analiza procesu wypierania *questiones perpetuae* przez *cognitio extra ordinem*. Materia karna po obaleniu Republiki i wprowadzeniu pryncypatu, stała się domeną princepsa, mającą wyrażać siłę jego władzy⁶⁹⁶. W tym kontekście pozostawienie systemu *questiones perpetuae* nie pozwoliłoby cesarzom na realizację własnej polityki karnej⁶⁹⁷. Rosnąca władza cesarzy rzymskim, osiągająca swe apogeum w okresie dominatu, przejawiała się w dynamicznie rozwijającym się cesarskim wymiarze sprawiedliwości – *cognitio extra ordinem*. Wdrożenie *cognitio extra ordinem* otworzyło drogę do coraz to szerszej i bezpośredniej ingerencji cesarskiej w sferę wymiaru sprawiedliwości, w tym także w zakresie spraw karnych. Pozwoliło także przewyciężyć, szczególnie z punktu widzenia cesarza, mankament postępowania przed *questiones perpetuae*, a mianowicie sposób ustanawiania składów poszczególnych kolegiów sędziowskich, który wykluczał kontrolę władcy w tym zakresie⁶⁹⁸. Podobnie system sztywno określony kar przewidzianych przez ustawy powołujące *questiones pepretuae* nie odpowiadał hermetyczną filozofią nowemu porządkowi społeczno-politycznemu wprowadzonemu w okresie cesarstwa, który charakteryzował się przemożnym

⁶⁹⁴ Zob. szerzej J. Kil, *Ewolucja modelu rzymskiego procesu karnego*, w: *Aspekty społeczno-prawne rozwoju antycznego Rzymu*. Tom III, red. O.E. Braniewicz, Toruń 2016 r., s. 149-168.

⁶⁹⁵ Tak też M. Kuryłowicz (M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie: historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2013, s. 48).

⁶⁹⁶ K. Amiełańczyk, *Crimina Legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013, s. 81.

⁶⁹⁷ A. Dębiński. J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 167.

⁶⁹⁸ Tamże.

wpływem cesarza na wszystkie sfery życia publicznego⁶⁹⁹. Z tego też względu w ramach *cognitio* wprowadzono dyskrejonalną władzę w zakresie kar sędziów-urzędników cesarskich⁷⁰⁰. Warto zwrócić w tym kontekście uwagę na eksponowanie okrucieństwa nowowprowadzanych kar, takich jak ukrzyżowanie, spalenie żywem, *damnatio ad bestias*⁷⁰¹.

Teza, iż kolegialność orzekania w sprawach karnych, połączoną z zapewnieniem szerokiego udziału czynnika społecznego w orzekaniu (w postaci, czy to sędziów przysięgłych, czy to ławników, czy to sędziów pokoju), należy genetycznie wiązać z procesem demokratyzacji obowiązującego systemu ustrojowo-politycznego, znajduje również potwierdzenie w przedstawionej ewolucji modelu sądownictwa przysięgłych we Francji, czy też Polsce.

Niezależnie od powyższego, należy również stwierdzić, że kolegialność sądu oraz szeroka partycypacja czynnika społecznego w składach orzekających w sprawach karnych (w postaci, czy to sędziów przysięgłych, sędziów pokoju, czy też ławników), pozostają w silnej korelacji z procesowymi zasadami skargowości oraz kontradiktoryjności. Osłabienie obydwu tych zasad implikuje redukowanie zakresu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, w tym zwłaszcza w sprawach karnych.

Źródeł opisanej powyżej prawidłowości, można upatrywać w podstawowych założeniach konstytuujących wskazane modele procedowania w sprawach karnych. Istotą kontradiktoryjności jest sprowadzenie procesu do sporu stron, toczonego przed sądem, będącym biernym arbitrem. Z tego też powodu kontradiktoryjność bywa niekiedy zwana w spornością⁷⁰². Wspomniany spór nie może być jednak prowadzony w sposób dowolny, lecz musi rozgrywać się w odpowiednich warunkach procesowych. Sygnalizowane zagadnienie wiąże się z tzw. warunkami kontradiktoryjności, do których w szczególności należą: ścisłe rozgraniczenie ról procesowych, odnoszące się nie tylko do organów prowadzących postępowanie (inny organ bada zasadność oskarżenia, inny orzeka o jego zasadności), ale także do stron procesowych (inny podmiot oskarża przed sądem, inny realizuje funkcję obrony); inicjowanie procesu na skutek skargi podmiotu uprawnionego; występowanie w procesie dwóch stron głównych, które mają przeciwstawne interesy (co nie wyklucza występowania po

⁶⁹⁹ K. Amielańczyk, *Crimina Legitima...*, s. 53.

⁷⁰⁰ K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 180 i n.

⁷⁰¹ K. Amielańczyk, *Crimina Legitima...*, *op. cit.*, s. 59. Odnośnie rzymskiego systemu sankcji karnych zob. szerzej A. Jurewicz i in., *Rzymskie prawo publiczne: wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 350-354

⁷⁰² W. Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 94.

jednej czy po drugiej stronie innych podmiotów zainteresowanych treścią rozstrzygnięcia); przebieg procesu w formie sporu stron procesu; precyzyjne określenie przedmiotu procesu wiadomego stronom; wyposażenie stron w równe uprawnienia; rozstrzygnięcie sporu przez bezstronny i niezawisły sąd, pozostający bierny wobec inicjatyw stron dowodzących swych racji⁷⁰³. Powyższe wpływa na ograniczenie w modelu kontradiktoryjnym omnipotencji zawodowego organu procesowego, będącego emanacją władzy państwowej, z jednoczesnym wzmocnieniem gwarancji praw i wolności jednostki, na straży których stać winni obywatele włączeni w składy orzekające.

Sytuacja prezentuje się całkowicie odmiennie w przypadku modelu inkwizycyjnego. Tutaj wdrożenie postępowania następuje z urzędu. Funkcje prowadzącego dochodzenie, oskarżyciela i wyrokującego skupione zostają w jednym ręku sędziego-inkwiredenta. Powodem powyższego jest chęć szybkiego i skutecznego ukarania sprawcy przestępstwa⁷⁰⁴. Jeżeli chodzi o pozycję prawną oskarżonego, to w procesie inkwizycyjnym oskarżony nie jest stroną procesową, lecz przedmiotem postępowania. Sam proces ma charakter tajny, a jego przebieg utrwalany jest przede wszystkim w pisemnych protokołach, które stanowić będą podstawę wyroku. Postępowanie dowodowe oparte jest na legalnej teorii dowodowej i przewiduje dopuszczalność stosowania wrażliwych czynności dowodowych, których jaskrawym przykładem są tortury w trakcie przesłuchań⁷⁰⁵. Powyższe wpływa na wzmocnienie w modelu inkwizycyjnym omnipotencji zawodowego organu procesowego, będącego emanacją władzy państwowej, z jednoczesnym osłabieniem gwarancji praw i wolności jednostki, w tym w drodze eliminowania (ograniczania) udziału czynnika społecznego w orzekaniu.

Na zakończenie należy wskazać, że przytoczone w niniejszej części pracy argumenty związane ze stosunkowo powszechnie wyrażaną w doktrynie anglo-amerykańskiej krytyką, obecnie obowiązującego modelu sądownictwa przysięgłych, jawią się jako przekonujące. Podobnie, nie sposób pominąć w tym kontekście, wyraźnie rysującej się współcześnie, globalnej tendencji do ograniczania zakresu wykorzystania sądów przysięgłych w procesie karnym, czego najlepszą egemplifikację stanowią ostatnie przemiany zachodzące w angielskiej procedurze

⁷⁰³ P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności...*, s. 640-641. Por. S. Waltoś, *Kontradiktoryjność a prawda materialna...*, s. 41.

⁷⁰⁴ Zob. J. Koreczuk, *Ordynacja kryminalna Józefa II z 1707 roku. Z dziejów procesu karnego na Śląsku w pierwszej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1999, s. 105; A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2008, s. 428.

⁷⁰⁵ M. Czepelak i in., *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2006, s. 178; B. Lesiński, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2007, s. 119-120.

karnej, będącej kolebką sądów przysięgłych, a w której, jak już wskazano uprzednio, obecnie sądownictwo przysięgłych ma znaczenie marginalne. Powyższe okoliczności skłaniają w konsekwencji do przyjęcia, że skład kolegialny, mieszany, o charakterze niejednolitym nie stanowi optymalnego sposobu kompozycji składu sądu w procesie karnym. Lepszym, jak się wydaje modelem, jest model kolegialny, mieszany, jednakże o charakterze jednolitym – który też jest postulowany w niniejszej rozprawie na gruncie polskiego procesu karnego.

3. Ławnicy

3.1. Pozycja prawna ławników w polskim procesie karnym

Pozycja prawna ławnika sądowego regulowana jest przede wszystkim przepisami pusp. Jak już wskazano w ramach rozważań przeprowadzonych w rozdziale II, zgodnie z dyspozycją art. 169 § 1 pusp, w zakresie orzekania ławnicy są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Ponadto, w myśl art. 4 § 2 pusp, przy rozstrzyganiu spraw ławnicy mają równe prawa z sędziami i asesorami sądowymi. Jak wynika z powyższego, pozycja ustrojowo-procesowa ławnika została zatem zrównana z pozycją sędziego zawodowego. Przedmiotowe rozwiązanie legislacyjne zasługuje na pełną aprobatę. Skoro bowiem ławnicy, mają stanowić realną emanację udziału społeczeństwa w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, to status sędziów społecznych, wszędzie tam gdzie to ustrojowo możliwe, winien być tożsamy ze statusem sędziów zawodowych.

Koherentnie do powyższego, na pełną akceptację zasługuje objęcie ławników szczególną ochroną prawnokarną. Zgodnie bowiem z art. 115 § 13 pkt 3 kk, ławnik korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, tak samo jak sędzia, prokurator, notariusz, komornik i kurator sądowy. Ochrona ławnika w sądzie powszechnym odbywa się zatem według tych samych zasad, wedle których ochronie podlega sędzia zawodowy. W kontekście powyższego należy stwierdzić, że nadanie ławnikowi statusu funkcjonariusza publicznego, zwiększa bezpieczeństwo prawne sędziego społecznego w zakresie sprawowanych funkcji orzeczniczych, a tym samym sprzyja zachowaniu niezawisłości ławniczej, która z kolei stanowi *conditio sine qua non* należytego wywiązywania się z roli ustrojowo-procesowej, jaka została w polskim systemie prawnym ławnikom przypisana.

Analogiczne, za w pełni zasadą, należy uznać decyzję ustawodawcy o umieszczeniu ławników w gronie podmiotów, wobec których, zgodnie z art. 169 § 3 pusp w zw. z art. 85 § 4 pusp, nie

przeprowadza się postępowania sprawdzającego w rozumieniu ustawy o ochronie informacji niejawnych. Również zatem i w komentowanym zakresie pozycja ławnika została zrównana z pozycją sędziego sądu powszechnego, co z powodów, o których była już mowa, jawi się jako rozwiązanie słuszne.

W kontekście przeprowadzonych powyżej wątpliwości, istotne wątpliwości budzi fakt nieobjęcia ławników immunitetem formalnym, na wzór immunitetu, który przysługuje sędziom zawodowym. Skoro bowiem pozycja prawna sędziego społecznego winna być wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, równa pozycji prawnej sędziego zawodowego, to brak jest przekonujących argumentów, przemawiających za pozbawieniem ławników ochrony immunitetowej. Pozbawienie ławników immunitetu procesowego, może potencjalnie prowadzić do wpływania przez organy ścigania na działalność orzeczniczą ławników, poprzez inicjowanie wobec nich postępowań karnych. Z tych też względów należy w tym miejscu zgłosić *de lege ferenda*, propozycję wprowadzenia do pusp (oraz odpowiednio pusw), przepisu statuującego immunitet formalny ławników, na wzór odpowiedniej regulacji dotyczącej sędziów zawodowych. Decyzja o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ławnika winna podlegać kognicji sądów dyscyplinarnych, orzekających w tych sprawach w odnośnie sędziów zawodowych.

Nowoproponowana regulacja mogłaby zostać wprowadzona poprzez dodanie do pusp art. 169a, który mógłby przyjąć następujące brzmienie:

„Art. 169a. [Immunitet ławniczy]

§ 1. Ławnik nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej lub odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego⁷⁰⁶ bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego. Nie dotyczy to zatrzymania w razie ujęcia ławnika na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. Do czasu wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej wolno podejmować tylko czynności niecierpiące zwłoki.

⁷⁰⁶ Wskazanie w proponowanej dyspozycji odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, wynika z faktu, że art. 80 § 1 pusp, traktujący o immunitecie formalnym sędziów, został uznany za częściowo niezgodny z art. 181 Konstytucji RP, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r., P 31/12, LEX 1662541. Zgodnie ze wskazanym wyrokiem wymieniony wyżej przepis stracił moc w zakresie, w jakim nie obejmował odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

§ 2. O zatrzymaniu ławnika niezwłocznie powiadamia się przewodniczącego rady ławniczej, właściwej ze względu na miejsce zatrzymania. Może on nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego ławnika. O fakcie zatrzymania ławnika, przewodniczący rady ławniczej niezwłocznie zawiadamia Krajową Radę Sądownictwa, Ministra Sprawiedliwości, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Prezesa Sądu, w którym funkcję sprawuje zatrzymany ławnik.

§ 3. Wniosek o zezwolenie na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej, jeżeli nie pochodzi od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego będącego pełnomocnikiem.

§ 4. Jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej nie odpowiada warunkom formalnym pisma procesowego określonym w Kodeksie postępowania karnego lub jest oczywiście bezzasadny, prezes sądu dyscyplinarnego odmawia jego przyjęcia. Na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku przysługuje zażalenie do sądu dyscyplinarnego właściwego do rozpoznania wniosku.

§ 5. Sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Uchwała zawiera rozstrzygnięcie w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej wraz z uzasadnieniem.

§ 6. Sąd dyscyplinarny rozpoznaje wniosek o zezwolenie na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej w terminie czternastu dni od dnia jego wpłynięcia do sądu dyscyplinarnego.

§ 7. Jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie dotyczy ławnika ujętego na gorącym uczynku zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, występku, o którym mowa w art. 177 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 178 § 1 Kodeksu karnego, a także w art. 178a § 1 lub 4 Kodeksu karnego, i pozostającego nadal zatrzymanym, sąd dyscyplinarny podejmuje uchwałę w przedmiocie wniosku niezwłocznie, nie później niż przed upływem 24 godzin od jego wpłynięcia do sądu dyscyplinarnego. Uchwała zezwalająca na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie ławnika jest natychmiast wykonalna.

§ 8. Przed wydaniem uchwały sąd dyscyplinarny wysłuchuje rzecznika dyscyplinarnego, ławnika, przedstawiciela organu lub osobę, którzy wniosli o zezwolenie - jeżeli się stawia. Ich niestawiennictwo, jak również niestawiennictwo obrońcy, nie wstrzymuje rozpoznania wniosku.

§ 9. Ławnik, którego dotyczy postępowanie, ma prawo wglądu do dokumentów, które zostały załączone do wniosku. Jednak prokurator, kierując wniosek do sądu dyscyplinarnego, może zastrzec, że dokumenty te lub ich część nie mogą być ławnikowi udostępnione z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego.

§ 10. Jeżeli prokurator złożył zastrzeżenie, o którym mowa w § 9, prezes sądu dyscyplinarnego niezwłocznie kieruje sprawę na posiedzenie. Sąd dyscyplinarny może odmówić ławnikowi wglądu do dokumentów dołączonych do wniosku.

§ 11. Jeżeli prokurator składając wniosek o zezwolenie na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej wnosi jednocześnie o zezwolenie na tymczasowe aresztowanie ławnika, uchwała zezwalająca na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej obejmuje również zezwolenie na zatrzymanie ławnika i zastosowanie tymczasowego aresztowania, chyba że sąd dyscyplinarny postanowi inaczej.

§ 12. Orzekając w sprawie, o której mowa w § 1, sąd dyscyplinarny może poprzestać na oświadczeniu ławnika, że wnosi o wydanie uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej lub odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

Niezależnie od postulatu objęcia ławników immunitetem formalnym, należy również zaproponować wprowadzenie do ustawy ustrojowej przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej ławników. W obecnie obowiązującym stanie prawnym taka forma odpowiedzialności sędziów społecznych nie jest w ogóle przewidziana, co z punktu widzenia postulatu możliwie maksymalnego zrównania statusu ławników i sędziów zawodowych nie może zyskać akceptacji. Należy także podkreślić, że odpowiedzialności dyscyplinarnej podlegają nie tylko sędziowie, ale również asesory sądowi oraz referendarze, a zatem brak jest argumentów, dlaczego odpowiedzialność tego typu winna być wyłączona jedynie w stosunku do ławników. W kontekście powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że pełnienie funkcji orzeczniczych przez ławników, wiąże się ze szczególnym stosunkiem zaufania społecznego, wymagającym zachowania przez ławników najwyższego standardu etycznego i moralnego, niezależnie od sumiennego i rzetelnego wywiązywania się z obowiązków związanych z pełnioną funkcją. Wystąpienie przez ławnika przeciwko wartościom, o których mowa w zdaniu poprzedzającym winno być zatem traktowane w kategoriach deliktu dyscyplinarnego, niezależnie od ewentualnych innych form odpowiedzialności (choćby karnej).

W niniejszej rozprawie zaproponowano istotne wzmocnienie pozycji prawno-ustrojowej ławników, w tym rozszerzenie katalogu gwarancji niezależności ławniczej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że postulowane wzmocnienie przywilejów ławniczych winno iść w parze ze zwiększeniem zakresu odpowiedzialności ławników za sprzeniewierzenie się sprawowanej funkcji.

Mając na względzie, że w niniejszej rozprawie proponuje się także wprowadzenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów pokojów (o czym będzie mowa w dalszej części rozważań), postulat objęcia reżimem odpowiedzialności dyscyplinarnej ławników, należy nadto uznać za sprzyjający zachowaniu spójności i koherentności regulacji ustrojowej szeroko rozumianego sądownictwa społecznego w polskim wymiarze sprawiedliwości.

W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej ławników możliwe są dwa alternatywne rozwiązania. Pierwsze rozwiązanie zakładałoby wprowadzenie odrębnego sądownictwa dyscyplinarnego ławników. Ze względu na brak takich struktur w obowiązującym stanie prawnym, należałoby powołać odrębne sądy dyscyplinarne. Zgodnie z drugim wariantem, sprawy dyscyplinarne ławników zostałyby włączone do pionu dyscyplinarnego sędziów zawodowych. W tym miejscu należy opowiedzieć się za drugim ze wskazanych wariantów. Powierzenie kognicji w zakresie spraw dyscyplinarnych ławników organom dyscyplinarnym sędziów zawodowych, pozwoliłoby bowiem na szybkie i sprawne wprowadzenie reformy, zachowanie stabilności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a co najważniejsze – radykalnie obniżyłoby koszty reformy.

Ławnicy powinni ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną za postępowanie sprzeczne z prawem, uchybienie godności sprawowanej funkcji, bądź też za naruszenie swych obowiązków służbowych. Karami dyscyplinarnymi mogłyby być: 1) upomnienie; 2) nagana; 3) pozbawienie prawa do diety na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat; 4) usunięcie ławnika z zajmowanej funkcji, połączone z zakazem ponownego ubiegania się o stanowisko ławnika przez okres 10 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kary pozbawienia funkcji ławnika sądowego. W zakresie składów orzekających w sprawach dyscyplinarnych ławników, należy zgłosić postulat, aby w pierwszej instancji, sprawy te rozpatrywały sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie dwóch sędziów i jednego ławnika (por. art. 110 § 1 pusp). W pozostałym zakresie procedura w sprawach dyscyplinarnych ławników powinna być ukształtowana na zasadach obowiązujących na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów zawodowych.

3.2. Wymogi dla kandydatów na ławników i sposób ich powoływania

Kwestie wymogów, jakie muszą w obowiązującym stanie prawnym spełniać osoby kandydujące na ławników w sądach powszechnych, wojskowych oraz Sądzie Najwyższym, jak również tryb powoływania ławników w tychże sądach, zostały omówione w rozdziale II niniejszej rozprawy, przy okazji analizy ustrojowych aspektów kompozycji składu sądu w procesie karnym, stąd też nie ma potrzeby w tym miejscu powielania przedstawionych uprzednio rozważań.

Dokonując oceny rozwiązań normatywnych przyjętych przez ustawodawcę we wskazanej w akapicie poprzedzającej materii, należy podnieść, że istotne wątpliwości budzi obecnie obowiązująca procedura powoływania ławników, która jawi się jako wątpliwa z punktu widzenia prakseologicznego oraz osłabiająca prestiż i zaufanie do instytucji sędziów społecznych. W kontekście powyższego należy podkreślić, że obecny system wyłaniania ławników w Polsce jest dziedzictwem PRL-u. Jego zasady ukształtowane zostały w latach 50. i 60. XX wieku. Jak trafnie wskazał w tym kontekście D. Kuźelewski, *„o ile w pewien sposób zmianie uległ mechanizm nominowania kandydatów na ławników, których początkowo odgórnie wysuwały prezydya rad narodowych, następnie zebrania pracowników zakładów pracy, zebrania wiejskie oraz zebrania członków organizacji społecznych, obecnie zaś organizacje społeczne, grupy co najmniej 50 obywateli lub prezesi właściwych sądów, o tyle akt samego wyboru na funkcję ławnika w dalszym ciągu należy do lokalnego organu uchwalodawczego – rady gmin zastąpiły w tym aspekcie funkcjonujące w poprzednim ustroju rady narodowe. Utrzymany został również obowiązek powołania komisji – wcześniej wyznaczanej przez prezydium rady narodowej, a obecnie przez radę gminy – której zadaniem jest opiniowanie zgłoszonych kandydatów. Pozostały jednak te same problemy związane z niedookreślonością procedur oraz czynnikami pozamerytorycznymi na etapie opiniowania kandydatów przez komisję rady gminy. Badania praktycznych aspektów wyboru ławników na kadencję 2004-2007 wykazały duże zróżnicowanie praktyk stosowanych w poszczególnych radach gmin, jak też w skrajnych przypadkach stosowanie kryterium sympatii politycznych czy osobistych decydentów wobec określonych kandydatów”*⁷⁰⁷.

⁷⁰⁷ D. Kuźelewski, *Wybory ławników...*, s. 158-159.

Zastrzeżenia wobec obowiązującego od lat systemu wyboru ławników powodują, że w literaturze wysuwa się i dyskutuje propozycje zmian w tym zakresie. Wskazuje się na co najmniej cztery, możliwe z punktu widzenia teoretycznego, sposoby wyłaniania ławników:

- 1) *„wybory powszechne ławników – zaletą proponowanego trybu jest jego pełny demokratyzm, natomiast do wad zaliczyć należy potencjalnie niską frekwencję wśród głosujących, znaczne koszty zorganizowania powszechnego głosowania (nawet gdyby skorelować je z wyborami samorządowymi), obawę przed znacznym upolitycznieniem wyborów, a co za tym idzie samego wymiaru sprawiedliwości, ustąpienie walorów merytorycznych kandydatów przed socjotechniką wyborczą i chwytami populistycznymi;*
- 2) *losowanie ławników spośród członków społeczności lokalnej na wzór procedury wyłaniania ławy przysięgłych w USA – niewątpliwą zaletą tego trybu byłoby jej odseparowanie od polityki; z drugiej strony tryb ten wiązałby się z ryzykiem orzekania przez osoby całkowicie przypadkowe, nie mające po temu woli, nieposiadające odpowiedniej wiedzy, kwalifikacji, predyspozycji;*
- 3) *wybór ławników przez właściwe sądy – opisany tryb mógłby zagwarantować odpowiedni poziom merytoryczny ławników, zwłaszcza w przypadku kandydatów mających już wcześniejsze doświadczenie w wykonywaniu funkcji ławnika i pozytywnie ocenianych przez sędziów; z drugiej strony osłabieniu mogłoby ulec kontrolne oddziaływanie ławników na sędziów zawodowych; na marginesie należy także wskazać, że pomimo iż obecnie prezesi sądów mają możliwość wysuwania swoich kandydatów na ławników, niechętnie korzystają oni z wymienionej prerogatywy;*
- 4) *wprowadzenie egzaminu na ławnika – zaletą wskazanej koncepcji byłoby, jak się wydaje, zagwarantowanie większego profesjonalizmu, autorytetu oraz akceptacji ławników przez społeczeństwo i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości; z drugiej strony ewentualny egzamin mógłby spowodować całkowity brak zainteresowania funkcją ławnika ze strony obywateli”⁷⁰⁸;*

W piśmiennictwie wyrażono także postulat uzupełnienia obecnego procesu wyborczego o możliwość wysuwania kandydatów na ławników przez senaty uczelni, spośród członków społeczności akademickiej oraz ewentualnie innych osób cieszących się szacunkiem lokalnej

⁷⁰⁸ D. Kuźelewski, *Wybory ławników...*, s. 159-160.

społeczności, co mogłoby zwiększyć autorytet i fachowość kandydatów, jak również podnieść prestiż funkcji ławnika sądowego⁷⁰⁹.

Odnosząc się do problemu pożądanego sposobu powoływania ławników, należy w tym miejscu opowiedzieć się za procedurą wyłaniania ławników w wyborach powszechnych. Procedura taka ma liczne zalety. Po pierwsze, ma ona charakter demokratyczny i zobiektywizowany. Ogranicza w ten sposób możliwość oddziaływania grup interesów na proces wyboru ławników, otwiera ów proces społecznie oraz ogranicza rolę koneksji polityczno-zawodowych w procedurze wyborczej. Tym samym procedura wyboru ławników staje się inkluzywna a nie ekskluzywna. Po drugie, wprowadzenie wyborów powszechnych ławników znacznie podniosłoby prestiż tejże funkcji, co z kolei mogłoby zachęcić do zgłaszania się kandydatów bardziej kompetentnych. Po trzecie, wybory powszechne ławników należy uznać za mechanizm istotnie wzmacniający niezawisłość ławniczą, co wynika w szczególności z siły legitymacji społecznej objawiającej się w wyniku wyborczym. Po czwarte wreszcie, rozwiązanie to w pełni korespondowałoby z proponowanym w niniejszej rozprawie sposobem wyłaniania sędziów pokoju (o czym będzie mowa w dalszej części rozważań), a tym samym czyniłoby regulację ustrojową szeroko rozumianego sądownictwa społecznego w polskim wymiarze sprawiedliwości, spójną i wzajemnie koherentną.

Wybory na stanowisko ławnika winny być przeprowadzane analogicznie do aktualnie przewidzianych w Kodeksie Wyborczym zasad właściwych dla wyborów radnych do rad gmin, z uwzględnieniem odmiennego kształtu okręgów wyborczych oraz odrębności dotyczących kwalifikacji i zgłaszania kandydatów. Bierne i czynne prawo wyborcze będą posiadali wyłącznie obywatele polscy, ponieważ wybory na funkcję ławnika nie są objęte definicją wyborów lokalnych w rozumieniu dyrektywy 94/80/WE.

Kandydat na ławnika winien być zobligowany do przedstawienia listy poparcia co najmniej 50 obywateli, mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru (rozwiązanie to odpowiadałoby obecnie obowiązującej regulacji z art. 162 § 1 pusp). Dążąc do zredukowania kosztów związanych z wprowadzeniem reformy, jak również kosztów funkcjonowania sądownictwa ławniczego, należy opowiedzieć się za organizacyjnym połączeniem wyborów na ławników z wyborami samorządowymi (i wyborami

⁷⁰⁹ Tamże.

na sędziów pokoju, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach). Długość kadencji ławników powinna być tym samym skorelowana z długością kadencji organów samorządu terytorialnego (oraz sędziów pokoju).

W przypadku śmierci, zrzeczenia się urzędu lub wykreślenia z listy osób uprawnionych do pełnienia funkcji ławnika, wybory na stanowisko ławnika winny być przeprowadzane ponownie.

3.3. Ławnicy dodatkowi

W art. 171 pusp umożliwiono prezesowi sądu przydzielenie do rozprawy jednego lub dwóch dodatkowych ławników – w tym drugim przypadku należy jednak wskazać kolejność, w której będą oni wstępować do udziału w naradzie i głosowaniu. Przesłanką skorzystania z tego rozwiązania jest prawdopodobieństwo, że dana sprawa będzie trwać dłuższy czas. Przepis ten w pełni koresponduje z regulacją przewidzianą w art. 47 pusp, umożliwiającą przydzielenie do rozprawy dodatkowego sędziego lub asesora sądowego – oba unormowania mają na celu zapewnienie ciągłości postępowania w przypadku niemożliwości dalszego uczestniczenia w rozprawie przez któregoś z członków składu orzekającego.

Instytucja dodatkowych ławników ma szczególne znaczenie w procesach karnych w związku z obowiązującą zasadą niezmienności składu orzekającego. Ławnik dodatkowy pełni funkcję rezerwową, uczestnicząc w składzie sądu podczas rozprawy; bierze on jednak udział w naradzie i głosowaniu wyłącznie, jeśli w czynnościach tych nie może brać udziału jeden z ławników wyznaczonych do sprawy w podstawowym składzie (art. 171 § 2 pusp). Jak wskazuje się trafnie w orzecznictwie, naruszenie wskazanej powyżej zasady, poprzez wydanie i podpisanie orzeczenia zarówno przez członków składu podstawowego, jak i wyznaczonego ławnika dodatkowego, jest równoznaczne z wydaniem orzeczenia w składzie nieznanym w ustawie. Oznacza to, że takie orzeczenie dotknięte jest drugą bezwzględną przyczyną odwoławczą polegającą na nienależytej obsadzie sądu, a jej stwierdzenie skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości⁷¹⁰.

3.4. Rada ławnicza

⁷¹⁰ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 stycznia 2011 r., II AKz 516/10, LEX 936495.

Ustawodawca przyznał ławnikom ograniczone uprawnienia samorządowe w postaci rady ławniczej wybieranej przez ławników danego sądu ze swojego grona (art. 175 § 1 pusp). Rada ławnicza funkcjonuje w każdym sądzie rejonowym i okręgowym, w którym orzekają ławnicy i stanowi ich reprezentację. Organ ten działa kadencyjnie, w powiązaniu z kadencjami ławników. Rada składa się z przewodniczącego, jego dwóch zastępców oraz członków wybieranych w składzie reprezentatywnym dla wydziałów sądu – w liczbie od ośmiu do dwudziestu ławników. Wyboru dokonuje ogół ławników sądu, zasadniczo na pierwszym zebraniu ławników zwołanym przez prezesa sądu, chyba że zarządzi on inaczej. Do ważności wyboru członków rady konieczna jest zwykła większość głosów ławników obecnych na zebraniu, głosowanie jest jawne albo tajne, o czym decydują zebrani ławnicy zwykłą większością głosów. Organ ten działa na posiedzeniach zwoływanych przez przewodniczącego w razie potrzeby, lecz nie rzadziej niż raz na kwartał, o terminie zawiadamia się prezesa sądu, który udostępnia na ten cel pomieszczenia sądu. Rada działa według uchwalonego przez nią regulaminu pracy, wyraża opinie, zgłasza wnioski i podejmuje uchwały w sprawach należących do jej zadań. Uchwały rady zapadają zwykłą większością głosów, w razie równości głosów decyduje głos przewodniczącego, a do ich ważności wymagane jest *quorum* wynoszące co najmniej połowę jej członków. O treści uchwał rada zawiadamia niezwłocznie prezesa sądu oraz wszystkich ławników. Zagadnienia związane z wyborem, zasadami funkcjonowania oraz zadaniami rady ławniczej zostały określone w wydanym na podstawie § 3 art. 175 pusp rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 31.1.2006 r. w sprawie sposobu wyboru, składu i struktury organizacyjnej, trybu działania oraz szczegółowych zadań rady ławniczej⁷¹¹.

Do zadań rady ławniczej, zgodnie z art. 175 § 2 pusp, należy podnoszenie poziomu pracy ławników, reprezentowanie ich oraz pobudzanie działalności wychowawczej ławników w społeczeństwie. Zadania te zostały szczegółowo rozwinięte w § 9 wspomnianego powyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 31.01.2006 r., zgodnie z którym to przepisem rada ławnicza reprezentuje wszystkich ławników w sądzie, współdziała z prezesem sądu w zakresie sporządzania list ławników do poszczególnych wydziałów sądu oraz w zakresie podjęcia działań zmierzających do odwołania z funkcji ławnika, podejmuje działania umożliwiające podnoszenie poziomu pracy wykonywanej przez ławników, współdziała z prezesem sądu w ustalaniu przez niego terminów i tematyki narad sędziowsko-ławniczych, przedstawia

⁷¹¹ Dz.U. 2006, Nr 23, poz. 174.

prezesowi sądu propozycje dotyczące potrzeb szkoleniowych, w tym z zakresu tematycznego i form szkolenia ławników, wydaje opinie w sprawach przedłożonych przez prezesa sądu, opracowuje projekt regulaminu pracy rady oraz przekazuje prezesowi sądu oraz rzecznikowi prasowemu sądu, na ich prośbę, informacje o działalności ławników.

Decyzja ustawodawcy o wprowadzeniu do ustawy ustrojowej formy instytucji samorządowej ławników, zasługuje aprobatę. Skoro bowiem organy samorządowe sędziów zawodowych stanowią immanentną cechę organizacji sądownictwa w polskim systemie prawnym, to brak jest przekonujących argumentów przemawiających za pozbawieniem własnej instytucji przedstawicielskiej sędziów społecznych. Ponadto, istnienie organu samorządowego, winno w założeniu, wzmacniać niezawisłość ławniczą, jak również podnosić rangę sędziów społecznych w systemie wymiaru sprawiedliwości.

Mając powyższe na względzie, należy stwierdzić, że katalog uprawnień i zadań, jakie przewidział ustawodawca dla rady ławniczej, został określony zbyt wąsko. Z tych też względów należy postulować *de lege ferenda* rozszerzenie uprawnień tegoż ciała. Jedną z propozycji została już sformułowana powyżej, a mianowicie, wyposażenie przewodniczącego rady ławniczej w prawo zarządzenia natychmiastowego zwolnienia zatrzymanego na gorącym uczynku ławnika, w przypadku wprowadzenia immunitetu formalnego dla sędziów społecznych. Ponadto, rady ławnicze winny partycypować w organizacji i przeprowadzaniu wyborów na ławników, zgodnie ze sformułowaną powyżej propozycją w tym zakresie. Rady ławnicze winny również brać udział w organizacji wyborów ławników do struktur sądownictwa dyscyplinarnego, jak również reprezentować ławników wobec KRS, MS i Pierwszego Prezesa SN.

W tym miejscu należy również zaproponować wprowadzenie organu samorządu ławniczego na szczeblu ogólnokrajowym, który mogłoby stanowić krajowe zgromadzenie ławników. W skład krajowego zgromadzenia ławników wchodziłoby delegaci wybierani przez poszczególne rady ławnicze ławników sądów powszechnych oraz Radę Ławniczą Sądu Najwyższego. Krajowe zgromadzenie odbywałoby się (zwyczajne) raz do roku; nadzwyczajne zgromadzenia zwoływane byłyby w przypadkach wskazanych w ustawie. Krajowemu zgromadzeniu przewodniczyłby z urzędu Pierwszy Prezes SN. Rolą krajowego zgromadzenia byłoby: 1) wybieranie przedstawicieli ławników do sądów dyscyplinarnych (zgodnie ze zgłoszoną powyżej propozycją w tym zakresie); 2) ewentualne wybieranie prezydium zgromadzenia; 3)

podejmowanie uchwał w sprawie przedstawienia właściwym władzom państwowym problemów i postulatów dotyczących ławników; 4) przyjmowanie dorocznej informacji o stanie sądownictwa społecznego;

3.5. Wyłączenie ławnika w procesie karnym

Z mocy prawa ławnik podlega wyłączeniu m.in. w przypadku, gdy sprawa dotyczy go bezpośrednio; jest małżonkiem strony lub pokrzywdzonego albo ich obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego albo pozostaje we wspólnym pożyciu z jedną z tych osób; jest krewnym lub powinowatym w linii prostej, a w linii bocznej aż do stopnia pomiędzy dziećmi rodzeństwa tych osób albo jest związany z jedną z nich węzłem przysposobienia, opieki lub kurateli; był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy, albo w tej samej sprawie był przesłuchany w charakterze świadka lub występował jako biegły; brał udział w sprawie jako prokurator, obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy strony, albo prowadził postępowanie przygotowawcze; brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone (art. 44 kpk w zw. z art. 40 § 1 kpk). Ławnik podlega także wyłączeniu, jeżeli istnieje inna okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 44 kpk w zw. z art. 41 § 1 kpk). Wśród przyczyn, o których mowa w art. 41 § 1 kpk wymienia się m.in. określony stosunek osobisty (przyjaźń, niechęć, wrogość) łączący ławnika i stronę; sytuację, gdy pokrzywdzonym lub oskarżonym bądź świadkiem w danej sprawie jest osoba pozostająca w pewnym stosunku nadrzędności zarówno do ławnika, jak i osób dla niego najbliższych; przypadek, kiedy w danej sprawie w charakterze biegłego lub świadka występuje osoba najbliższa dla ławnika; dalsze niż określone w art. 40 § 1 pkt 3 kpk pokrewieństwo ławnika ze stroną.

Przedstawiona powyżej regulacja dotycząca instytucji wyłączenia ławnika zasługuje na pozytywną ocenę. Jak wskazuje się trafnie w literaturze, instytucja wyłączenia sędziego stanowi jedną z procesowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej⁷¹². Nie ma przy tym przeszkód by tezę tę odnieść również do niezawisłości ławniczej. W takim ujęciu odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących wyłączenia sędziów, ma zapobiec potencjalnemu podnoszeniu zarzutów o ewentualną stronnictwość i zależność sędziów społecznych przy podejmowaniu decyzji w konkretnych sprawach. Jak trafnie konstatował w tym zakresie SA

⁷¹² Zob. A. Łazarska, *Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilny*, Warszawa 2018, s. 559 i n.

we Wrocławiu w wyroku z dnia 27 października 2011 r.⁷¹³ „władza sądownicza nie zamyka się w granicach swoich funkcji i nie działa dla własnych racji. Musi być tak skonstruowana, mieć tak ukształtowane normy kompetencyjne i w taki sposób w zgodzie z przepisami prawa z nich korzystać, aby w ocenach społecznych postrzegana była jako obiektywna, rzetelna, kompetentna, niezawisła i sprawiedliwa. Z tej perspektywy nie to jest rozstrzygające, czy sędzia orzekający sam siebie uznaje za bezstronnego ani też, czy strony i uczestnicy postępowania nie kwestionują jego bezstronności (co zresztą może wynikać z różnorodnych powodów i motywacji albo z prostej nieświadomości i nieznajomości uprawnień) lecz, czy w odniesieniu do konkretnego układu procesowego, wytworzonego przez konkretne okoliczności faktyczne, można byłoby usunąć wątpliwości i przekonać każdego przeciętnie wykształconego, przeciętnie inteligentnego i rozsądnie myślącego członka społeczeństwa, nie zainteresowanego osobiście wynikiem procesu, że w tym właśnie układzie procesowym sędzia mógł zachować i zachował bezstronność”.

Konstrukcja odsyłająca przyjęta w przepisie art. 44 kpk, zasługuje na pozytywną ocenę także i z tego względu, że zapewnia ona należyta elastyczność regulacji. Z tych też względów, wprowadzenie postulowanych w niniejszej rozprawie zmian w składach orzekających sądu karnego, związane ze zwiększeniem udziału ławników w tychże składach, nie musiałoby wiązać się z koniecznością jakiegokolwiek zmiany w zakresie przepisów dotyczących się problematyki wyłączenia ławników. Przypadki, które w obecnym stanie prawnym, nie są objęte przesłankami wyłączenia, ze względu na brak udziału ławników w określonych składach sądu, po zmianach, automatycznie zostałyby objęte regulacją wyłączeniową. Mowa tu chociażby o potrzebie odpowiedniego stosowania przepisów art. 40 § 1 pkt 6 kpk oraz art. 40 § 3 kpk, w sytuacji wprowadzenia ławników do składów sądu odwoławczego.

Na zakończenie powyższego wątku, należy podkreślić, że udział ławnika w składzie orzekającym – pomimo wystąpienia jednej ze wskazanych wyżej okoliczności jego wyłączenia z art. 40 § 1 kpk – stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 1 *in fine* kpk. Natomiast orzekanie przez ławnika *suspectus* (art. 41 § 1 kpk) ma charakter względnej przyczyny odwoławczej (art. 438 pkt 2 kpk)⁷¹⁴.

3.6. Ocena roli ławników w procesie karnym

⁷¹³ II AKa 261/11, LEX 1085916.

⁷¹⁴ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I...*, LEX.

Przechodząc w tym miejscu do oceny roli ławników w polskim wymiarze sprawiedliwości, należy wyrazić pogląd, że ławników częstokroć całkowicie mylnie postrzega się jako instytucję stanowiącą swoisty relikwitu komunizmu. Faktycznie, w literaturze z tamtego okresu można znaleźć stwierdzenia, iż „*instytucja ławników ludowych, będąca odzwierciedleniem istotnych zmian i zdobyczy ustrojowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, związana jest trwale z systemem wymiaru sprawiedliwości. W miarę rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych ławnicy (sędziowie z ludu) biorą coraz bardziej aktywny i twórczy udział w pracy sądów całego kraju*”⁷¹⁵; „*wprowadzenie instytucji ławników ludowych – <<sędziów z ludu>> – do naszego sądownictwa przyczyniło się w znacznym stopniu do zdemokratyzowania ludowego wymiaru sprawiedliwości. Jest to niewątpliwie poważna zdobycz mas pracujących, uzyskana w toku rewolucyjnych przemian społeczno – ustrojowych naszego państwa*”⁷¹⁶. Pogląd ten należy jednak uznać za chybiony, gdyż instytucja sędziów społecznych ani nie była w owych czasach domeną wyłącznie krajów tzw. demokracji ludowej, ani też jej autorami nie byli przedstawiciele ideologii komunistycznej. Za wadliwe należy zatem uznać stanowisko, częstokroć towarzyszące zakusom wyrugowania ławników z rodzimego wymiaru sprawiedliwości, iż jest to pozostałość poprzedniego ustroju, nie przystająca do realiów współczesnego sądownictwa. Tytułem uzupełnienia warto dodać, jak osobiście w okresie Polski Ludowej postrzegano kwestię niezawisłości ławniczej – „*Na rozstrzygnięcie poszczególnych spraw nikt <<z zewnątrz>> nie może mieć wpływu. Ani organy władzy terenowej, ani Ministerstwo Sprawiedliwości, ani też prezesi sądów nie mogą wskazywać sądowi, jakiej treści orzeczenie ma być w konkretnej sprawie wydane. To, oczywiście, nie pozbawia władz, organizacji społecznych czy nawet poszczególnych obywateli prawa wypowiedzenia swoich opinii i wskazywania na społeczne niebezpieczeństwo przestępczości. Sędziowie i ławnicy powinni ze szczególną uwagą wysłuchiwać takich opinii, wniosków i postulatów, aby z kolei w codziennej praktyce realizować te, które uznają za słuszne i uzasadnione*”⁷¹⁷. We współczesnej literaturze przedmiotu, tego rodzaju passusy już się jednak nie pojawiają.

Kontynuując prowadzone rozważania, należy podnieść, że już trzy dekady temu Z. Jankowski i P. Piszczek trafnie podnosili, że „*ławnik, czyli sędzia społeczny, biorąc udział w rozstrzyganiu spraw obywateli na równych prawach z sędzią zawodowym, wnosi do procesu orzekania*

⁷¹⁵ Por. A. Kuleba, C. Sawicz, *Poradnik ławnika w sprawach karnych*, Warszawa 1986, s. 3.

⁷¹⁶ Tamże, s. 17.

⁷¹⁷ Tamże, s. 21.

poglądy i oceny panujące w środowisku, w którym żyje, oraz swoją obywatelską ocenę”⁷¹⁸; dalej wskazując, że „współpartnerstwo sędziów zawodowych i społecznych w rozpoznawaniu spraw karnych, współdziałanie w rozwiązywaniu licznych i ważnych zadań w dziedzinie profilaktyki przestępczości, w realizowaniu wychowawczych treści kary i stosowanych środków, w zapobieganiu wszelkim formom naruszenia prawa wymaga również od ławnika rzetelnej wiedzy”⁷¹⁹. Przytoczone wywody zasługują na pełną akceptację. Trudno bowiem uznać za pożądaną sytuację, w której jedynie sędzia zawodowy dysponowałby stosowną wiedzą prawniczą, a ławnik, całkowicie jej pozbawiony, wnosił do sprawy jedynie wrażliwość społeczną i własne doświadczenie życiowe. Jakkolwiek trzeba zwrócić uwagę, że ustawodawca wymaga od kandydata na ławnika zaledwie wykształcenia średniego, to jednak w praktyce dostrzeżono konieczność wyposażenia ławników w minimum wiedzy prawniczej. Każda kadencja ławników rozpoczyna się szkoleniem, prowadzonym na ogół przez sędziów orzekających w danym sądzie, którego przedmiotem są podstawowe informacje z zakresu prawa materialnego i procedury obowiązującej przy rozpoznawaniu spraw. Zakres owych szkoleń rzecz jasna zawężony jest do tych kategorii spraw, w których ustawa przewiduje orzekanie w składach ławniczych. Bezprzedmiotowe byłoby szkolenie sędziów społecznych z przepisów normujących postępowanie w sprawach cywilnych, gospodarczych, czy wieczystoksięgowych; z którymi to sprawami ławnicy w ogóle nie mają do czynienia. Zwraca się na to uwagę w literaturze przedmiotu. Zdaniem A. Rycaka „udział ławników w procesie stosowania prawa w sądach wymaga zarówno doświadczenia życiowego, wrażliwości społecznej jak i wiedzy z zakresu procedur sądowych oraz norm i zasad poszczególnych gałęzi prawa materialnego, które są podstawą orzekania w sprawach rozpoznawanych przez sądy. Z tego powodu każdy, kto chce wykonywać funkcję ławnika w sądzie powszechnym, powinien przygotować się do pełnienia tej ważnej roli społecznej poprzez opanowanie minimum wiedzy z zakresu prawa”⁷²⁰. W kontekście powyższego, na aprobatę zasługuje pogląd K. Eichstaedta, wedle którego „funkcja ławnika, zważywszy na jego rolę oraz zadania, do realizacji jakich jest powołany, jest zaszczytna i odpowiedzialna. Teoretycznie pozycja ławnika w procesie jest bardzo wysoka, bo gdy zważy się, że w procesie orzekania ławnicy mają równe prawa z sędziami, a orzeczenie wydawane jest w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, a w niektórych przypadkach także w składach dwóch sędziów i oraz trzech ławników, to nietrudno

⁷¹⁸ Zob. Z. Jankowski, P. Piszczek, *Ławnik w sprawach z zakresu prawa karnego. Poradnik*, Warszawa 1990, s. 3.

⁷¹⁹ Tamże.

⁷²⁰ A. Rycak (red.), *Metodyka pracy...*, s. XVII.

*dostrzec, iż w takich sytuacjach to laicy nieposiadający wykształcenia prawniczego mogą ostatecznie zadecydować o rozstrzygnięciu sprawy i przegłosować sędziego lub sędziów zawodowych, mimo że rozstrzygnięcie dotyczy skomplikowanego stanu prawnego*⁷²¹. Podzielając przytoczony w zdaniu poprzedzającym pogląd, należy uzupełniając nadmienić, że owe niedostatki orzeczenia wynikające z przegłosowania sędziów przez ławników, mogą być skorygowane przez sąd odwoławczy wskutek wniesionego przez stronę środka zaskarżenia.

Na trojaką rolę ławników sądowych wskazują Ł. Chojniak i Ł. Wiśniewski. „*Po pierwsze, ławnik jest sędzią społecznym, a więc na równych prawach z sędzią zawodowym decyduje o rozstrzygnięciu konkretnych spraw, zarówno w zakresie decyzji incydentalnych, jak i merytorycznie kończących sprawę. Podkreślenia wymaga, że dzięki możliwości odwołania się do realiów życia społecznego, rodzinnego, stosunków gospodarczych itd. ławnicy mogą wpływać na wydanie orzeczenia sprawiedliwego – w granicach obowiązującego prawa – a więc takiego, które jest społecznie aprobowane. Po drugie, ławnicy stanowią czynnik kontroli społecznej nad aparatem sędziów zawodowych, wymuszając lepsze przygotowanie sędziów do rozprawy oraz czuwając, by sprawy nie były rozpoznawane rutynowo. Nawet jeżeli w konkretnej sprawie ławnicy nie wykazują aktywności w postępowaniu dowodowym (np. zadając pytania świadkom) i ulegają w pewnym stopniu sugestiom zawodowego członka składu orzekającego, to i tak sama ich obecność powinna motywować sędziego do większej staranności w prowadzeniu rozprawy i bardziej dokładnego przemyślenia rozstrzygnięcia. Wreszcie, po trzecie, ławnicy stanowią łącznik pomiędzy sądem a społeczeństwem. Wpływają zatem na postrzeganie sądu wśród obywateli oraz podnoszą świadomość i kulturę prawną w społeczeństwie*”⁷²². Na tle przeprowadzonych w niniejszej pracy rozważań (zwłaszcza w ramach rozdziału III), nie sposób nie podzielić przytoczonych powyżej eksplikacji. W kontekście powyższego należy ponadto dodać, że ławnicy reprezentują społeczne poczucie sprawiedliwości oraz opinię publiczną. Wnoszą do procesu orzekania własne doświadczenie życiowe i wiedzę zawodową⁷²³, jak również, częstokroć lekceważony na gruncie prawa, zdrowy rozsądek. Wśród korzyści wynikających z mieszanego, zawodowo-ławniczego składu orzekającego w procesie karnym, nie sposób także pominąć faktu, że obecność sędziów społecznych przeciwdziała rutynie orzeczniczej, jak również pozwala na uświadomienie

⁷²¹ A. Rycak (red.), *Metodyka pracy...*, s. 11 i n.

⁷²² Ł. Chojniak, Ł. Wiśniewski, *Ławnicy w postępowaniu karnym – ujęcie historyczne i konstytucyjne*, Wrocławskie Studia Sądowe 2013, nr 3–4, s. 59 – 60.

⁷²³ J. Kosonoga, *Skład sądu...*, s. 84.

czynnikowi zawodowemu warunków i potrzeb środowiska społecznego⁷²⁴. Tym samym udział ławników w procesie karnym może być postrzegany jako element wzmacniający niezawisłość składu orzekającego oraz utrudniający wywieranie nacisku na sąd⁷²⁵.

Argumenty prezentowane na niekorzyść składów ławniczych w procesie karnym, jak się wydaje, nie mogą doprowadzić do generalnego zdezuowania składów mieszanych w polskiej procedurze karnej, a winny być raczej postrzegane w kategoriach postulatów zreformowania i podniesienia efektywności działalności orzeczniczej ławników.

W kontekście powyższego należy podzielić pogląd J. Zagrodnika, który krytykując zmiany legislacyjne, zawężające zakres spraw rozpoznawanych przez składy z udziałem ławników, trafnie eksplikował, że *„Nie kwestionując bynajmniej pewnych słabości w funkcjonowaniu systemu sądów ławniczych, należy stwierdzić, iż alternatywa w postaci jednoosobowego orzekania, bez zachowania kolegialności, w sprawach, w których zachodzi konieczność postępowania dowodowego na rozprawie głównej, w szczególności sprawach zawiłych lub o dużej wadze, jest nie tylko mało zachęcająca, lecz także trudna do zaakceptowania z punktu widzenia istoty sprawowania wymiaru sprawiedliwości i zagwarantowania merytorycznej wartości wyrokowania. Traktując prawa poważnie, a normy konstytucyjne w pierwszym rzędzie, należy oczekiwać de lege ferenda urealnienia na gruncie procesu karnego konstytucyjnego standardu udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w oparciu o założenie zasadniczo ławniczej obsady sądu w sprawach trafiających do rozpoznania na rozprawie głównej”*⁷²⁶.

Należy także podkreślić, że zasada udziału czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych nie powinna być traktowana w kategoriach zasady-postulatu, ale zasady-dyrektywy. Powyższe wynika z faktu, że została ona wyrażona nie tylko w ustawodawstwie zwykłym (art. 3 kpk; art. 4 pusp), ale również w przepisach rangi konstytucyjnej (art. 182 Konstytucji RP)⁷²⁷. Z tych też względów trudno zaakceptować rażące zawężenie zakresu spraw karnych

⁷²⁴ F. Prusak, *Czynnik społeczny...*, s. 7.

⁷²⁵ D. Pożaroszczuk, *Refleksje na temat udziału ławników w polskim procesie karnym*, Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym, red. B.T. Bieńkowska, D. Szafranski, Warszawa 2013, s. 176-180; M. Flasiński, A. Strzembosz, *Ławnicy ludowi w systemie wymiaru sprawiedliwości*, w: *Udział społeczeństwa w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Materiały na sympozjum naukowe*, Warszawa 1976, s. 6.

⁷²⁶ K. Marszał, J. Zagrodnik (red.), *Proces karny...*, s. 74.

⁷²⁷ J. Kosonoga, *Skład sądu...*, s. 84.

podlegających rozpoznaniu w składach ławniczych. Przykładowe dane statystyczne wskazują, że udział ławników w składach orzekających w postępowaniach karnych jest marginalny. Jak już wskazano uprzednio, odsetek spraw o przestępstwa, rozpoznanych w 2012 r. przez składy ławnicze, wynosił 1%, pozostałe 99% spraw rozpoznano jednoosobowo⁷²⁸. W kontekście powyższego, powstaje zatem uzasadniona wątpliwość, czy obecne rozwiązania modelowe dotyczące kompozycji składu sądu, wynikające zwłaszcza z reformy dokonanej nowelizacją z 2007 r., nie stoją w sprzeczności z konstytucyjną zasadą udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości⁷²⁹.

Na zakończenie należy w tym miejscu wskazać, że koherentnie do postulowanego rozszerzenia zakresu orzekania składów ławniczych w polskim procesie karnym i ewentualnej nowelizacji przepisów ustrojowych poświęconych ławnikom, w niniejszej rozprawie proponuje się także wprowadzenie do polskiego wymiaru sprawiedliwości, w możliwie szerokim zakresie, innej formy sądownictwa społecznego, tj. sądownictwa sędziów pokoju (o którym będzie mowa w dalszych wywodach pracy). Taka dwutorowa reforma, pozwoliłaby, jak się wydaje istotnie zwiększyć efektywność i szybkość prowadzonych postępowań karnych, jak również zapewniła należytą realizację w procesie karnym konstytucyjnej zasady udziału czynnika społecznego w orzekaniu.

4. Sędziowie pokoju

4.1. Wprowadzenie

Instytucja sędziów pokoju *in genere*, jako składowa szeroko rozumianego porządku prawnego, wiąże się z wyodrębnieniem w strukturze wymiaru sprawiedliwości, odrębnego podmiotu, którego kompetencją, a zatem uprawnieniem i obowiązkiem, jest rozstrzyganie spraw karnych i cywilnych o niskim ciężarze gatunkowym. Kryteria decydujące o zakresie przedmiotowym

⁷²⁸ G. Artymiak, *Zasada kolegialności...*, s. 1405–1406.

⁷²⁹ Ograniczanie składów ławniczych w polskim procesie karnym spotkało się ze stosunkowo szeroką krytyką w piśmiennictwie, która jednak nie doprowadziła do odwrócenia trendu legislacyjnego wyznaczonego nowelizacją z 2007 r. Zob. G. Artymiak, *Składy orzekające w sądach pierwszej instancji po zmianach kodeksu postępowania karnego wprowadzonych ustawą z dnia 15 marca 2007 r.*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2008, nr 4, s. 132; R.A. Stefański, *Składy sądu w postępowaniu karnym*, w: *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze*. Księga pamiątkowa Prof. B. Kunickiej-Michalskiej, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, s. 435; S. Waltoś, *Ławnik – czy piąte koło u wozu*, w: *Funkcje procesu karnego*. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 523 i n.; Tenże, *W dziesięciolecie obowiązywania kodeksu postępowania karnego*, *Państwo i Prawo* 2009, nr 4, s. 6 i n.

spraw, których rozstrzyganie zostaje scedowane na sędziów pokojów mają charakter zróżnicowany. W przypadku spraw karnych może to być chociażby kryterium odmiany gatunkowej czynów zabronionych (podział na przestępstwa/wykroczenia), wysokości ustawowego zagrożenia czynów zabronionych, konieczności zastosowania środków przymusu karnoprosesowego, czy też dokonania określonych czynności dowodowych. Jeżeli chodzi zaś o sprawy cywilne to tutaj decydujące znaczenie należy przypisać kryterium wartości przedmiotu sporu, choć nie można wykluczyć także i innych determinant, takich jak chociażby złożoność stanu faktycznego i wynikająca z niego potrzeba przeprowadzenia szeroko zakrojonego postępowania dowodowego.

W ujęciu modelowym najistotniejszą cechą wyróżniającą sądownictwo sędziów pokoju jest znaczące odformalizowanie postępowania przez nich prowadzonego oraz wynikająca z powyższego szybkość rozstrzygania spraw. W dalszej kolejności wskazać można na szeroką dostępność społeczną tej odmiany sądownictwa, co wynika z najczęściej lokalnego charakteru komentowanej instytucji, w przeważającej mierze powiązanej pośrednio, lub bezpośrednio ze strukturą samorządową oraz odpowiednio zredukowane wymogi zawodowe przewidziane dla osób sprawujących funkcję sędziów pokoju. Ostatnia ze wskazanych cech stanowi naturalną implikację ciężaru gatunkowego spraw przewidzianych dla jurysdykcji sędziów pokoju. Biorąc pod uwagę fakt, iż jak już uprzednio sygnalizowano, są to sprawy charakteryzujące się niskim poziomem skomplikowania, tak pod względem faktycznym, jak i prawnym, nie wymagają one od osób je rozstrzygających poziomu kompetencji merytorycznych sędziów zawodowych. Powyższe z kolei przekłada się na większą dostępność społeczną funkcji sędziego pokoju oraz jej obywatelski charakter⁷³⁰.

Sądownictwo sędziów pokoju ma swoje głębokie zakorzenienie zarówno w kontynentalnej jak i anglosaskiej kulturze prawnej. W dobie współczesnej instytucja sędziów pokoju występuje w porządkach prawnych licznych państw, wśród których znajdują się m.in. Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania, Portugalia, Hiszpania, czy Luksemburg. Należy również podkreślić, że instytucja sędziów pokoju była także znana polskiemu ustawodawstwu.

4.2. Sądownictwo sędziów pokoju w polskiej tradycji prawnej

⁷³⁰ Zob. P. Kruszyński, J. Kil, *Sądownictwo Sędziów Pokoju w drobnych sprawach karnych – perspektywa legislacyjna*, *Roczniki Administracji i Prawa* 2019, T. 1, s. 144-145.

Początki sądownictwa sędziów pokojów w polskiej tradycji prawnej wiążą się z okresem działalności Komisji Rządzącej w Księstwie Warszawskim. Instytucja sędziów pokoju pojawiła się wraz z powołaniem sądów ziemiańskich. Sądy te sądziły w I instancji sprawy cywilne szlachty, oficerów, duchowieństwa, wyższych urzędników cywilnych i profesorów szkół departamentowych oraz gmin, magistratów, korporacji i osób prawnych, z wyłączeniem cechów rzemieślniczych i konfraternii kupieckich. Sądy ziemiańskie sądziły także w drobnych sprawach karnych w I a zarazem ostatniej instancji, w sprawach zaś „właściwych kryminalnych” przeprowadzały jedynie śledztwa. Sędziowie pokoju powołani zostali jako instytucja towarzysząca sądom ziemiańskim. Stanowili oni przymusową instytucję pojednawczą w większości spraw cywilnych, dla których właściwy był w I instancji sąd ziemiański. Przed wejściem na drogę procesu sądowego strony musiały poddać się próbie ugodowej właśnie przed sędzią pokoju. Sędziowie pokoju w liczbie trzech przy każdym sądzie ziemskim, pochodzili z nominacji, a urząd pełnili wyłącznie honorowo⁷³¹.

Sądy pokoju występowały także w Królestwie Polskim. W każdym z 75 powiatów sądowych (okręgów) funkcjonował jeden sąd pokoju, będący najniższą instancją sądownictwa cywilnego i karnego. W Warszawie było ich cztery. Sędzia pokoju prowadził wydział pojednawczy sądu pokoju dla spraw należących w I instancji do kompetencji trybunałów cywilnych I instancji⁷³². Stanowiska sędziów pokoju zaliczone zostały do urzędów służby obywatelskiej. Mianowanie sędziów pokoju należało do Rady Administracyjnej na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości⁷³³. W 1864 r. na terenie Królestwa Polskiego wprowadzono sądy gminne (dla obszarów wiejskich). Do kompetencji sądów gminnych w momencie ich powstania w zakresie spraw cywilnych należały sprawy o wartości przedmiotu sporu do 30 rubli. W 1865 r. wartość tę podniesiono do kwoty 100 rubli. Jeżeli chodzi o sprawy karne to tutaj przyjęto kryterium wysokości kary. Sądy gminne mogły bowiem wymierzać wyłącznie kary nagany, grzywny do 3 rubli oraz aresztu do 7 dni. W 1875 r. sądy gminne zostały włączone w skład organizacji sądownictwa pokojowego. Były one sądem I instancji właściwym dla spraw cywilnych, w których wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 300 rubli oraz karnych zagrożonych karą więzienia do 1 roku. Sędziowie sądów gminnych wybierani byli przez zgromadzenia gminne, których wybór musiał być zatwierdzony przez ministra sprawiedliwości. W skład sądownictwa

⁷³¹ W.M. Bartel i in., *Historia państwa i prawa polski. Tom III: od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 121-122.

⁷³² Tamże, s. 471

⁷³³ A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim, Tom I*, Warszawa 1880, s. 364.

pokojowego wchodziły również sądy pokoju ustanowione dla miast, które przejęły dotychczasowe kompetencje sędziowskie burmistrzów i prezydentów miast, wydziału sądowego przy oberpolicmajstrze Warszawy, częściowo także kompetencje sądów policji poprawczej. Sądem apelacyjnym od wyroków sądów gminnych i pokoju był zjazd sędziów pokoju, złożony z etatowego prezesa zjazdu, mianowanego przez ministra sprawiedliwości (po porozumieniu z generalnym gubernatorem) oraz sędziów gminnych i sędziów pokoju⁷³⁴.

Sądownictwo sędziów sądu pokoju utrzymano w odrodzonym państwie polskim po zakończeniu I wojny światowej. W miejsce dawnych sądów gminnych i sądów pokoju, o których była mowa powyżej, wprowadzono nowe sądy pokoju. Składały się one z jednego sędziego pokoju i dwóch ławników (o pełnych uprawnieniach sędziowskich), powoływanych przez prezesa sądu okręgowego z listy osób, sporządzonej przez zgromadzenia gminne i sądy miejskie. Ustawa z dnia 18.03.1921 r. ograniczyła rolę ławników w sądach pokoju – odtąd sędziowie pokoju orzekali jednoosobowo. Rozporządzenie prezydenta RP z 19.12.1927 r. w ogóle wyrugowało ławników z sądów pokoju. Jeżeli chodzi o kompetencję sądów pokoju, to obejmowała ona mniejszej wagi sprawy karne i cywilne (do określonej wartości przedmiotu sporu i takie, które ze względu na swój charakter nie należały do właściwości innych sądów. Kompetencje te były stopniowo rozszerzane. Mowa tu zwłaszcza o ustawach z 14.07.1920 r., 23.09.1922 r. oraz 25.02.1929 r. Sądy pokoju wprowadzono także na terenie dzielnic zachodniej. Mowa tu o rozporządzeniu z 15.12.1919 r., powołujące w zakresie orzecznictwa karnego sądy pokoju, złożone z przewodniczącego, od którego, co warte podkreślenia nie wymagano normalnych kwalifikacji sędziowskich oraz dwóch ławników, mianowanych na trzyletnią kadencję przez prezesa sądu okręgowego (po wysłuchaniu władz administracyjnych). Zarówno sędziowie pokoju, jak i ławnicy pełnili swoje funkcje społecznie, honorowo, otrzymując jedynie zwrot kosztów. Pod względem służbowym zrównani byli jednak z sędziami powiatowymi. Ustawa z 18.03.1921 r. skonkretyzowała kompetencje sądów pokoju, przekazując im rozpoznawanie spraw o występki zagrożone grzywną do 6 tys. marek, kradzieże, sprzeniewierzenia, oszustwa, uszkodzenia rzeczy. Na mocy specjalnej instrukcji z 24.06.1920 r. sądom tym powierzono także rozpatrywanie drobnych spraw cywilnych, w tym zwłaszcza przeprowadzanie postępowania ugodowego⁷³⁵.

⁷³⁴ K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa polski. Tom IV: od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 217-218.

⁷³⁵ S. Płaza, *Historia polski...*, s. 619-622.

Instytucja sędziów pokoju utrzymana została po unifikacji sądownictwa polskiego okresu międzywojnia. Powołanie sędziów pokojów przewidywała konstytucja marcowa z 1921 r., stanowiąc w art. 76, że sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, o ile ustawa nie zawiera innego postanowienia, jednakże sędziowie pokoju z reguły wybierani są przez ludność. Adekwatnie do tego sądownictwo sędziów pokoju zostało przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta RP z 06.02.1928 r. (Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93), w Dziale III. Na mocy rozporządzenia z 1928 r., sędziego pokoju i jego zastępcę wybierali mieszkańcy danego okręgu na pięć lat. Jeżeli wybór nie doszedł do skutku lub liczba głosów oddanych przy wyborze nie dochodzi jednej trzeciej części ogólnej liczby wyborców, sędziego pokoju i jego zastępcę mianował Minister Sprawiedliwości (art. 189). Wybrany sędzia pokoju miał prawo nie przyjąć funkcji. W takiej sytuacji, podobnie jak w przypadku przedterminowego ustąpienia sędziego, to Minister Sprawiedliwości mianował sędziego pokoju i zastępcę na czas do końca bieżącego okresu (art. 190). Zgodnie z art. 191 sędzią pokoju mógł być ten, kto posiadał obywatelstwo polskie, korzystał w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, mieszkał przynajmniej od roku w danym okręgu, był nieskazitelnego charakteru, ukończył trzydzieści lat życia, władał językiem polskim w słowie i piśmie oraz otrzymał wykształcenie przynajmniej w zakresie sześciu klas państwowej szkoły średniej (art. 191). Rozporządzenie z 1928 r. przewidywało także katalog *incompatibilitas* dotyczący sprawowania funkcji sędziego pokoju. Na mocy art. 192, sędzią pokoju nie mógł być: poseł do Sejmu lub senator; funkcjonariusz państwowy lub gminny w służbie czynnej; wojskowy w służbie czynnej; duchowny lub zakonnik; adwokat; notariusz. Sędzią pokoju nie mogła być także osoba, przeciwko której toczyło się postępowanie sądowe o przestępstwo z chęci zysku lub o zbrodnię. Jeżeli chodzi o procedurę wyborów sędziów pokoju, to czynne prawo wyborcze posiadał każdy, kto w dniu ogłoszenia wyborów mieszka w danym okręgu i posiada prawo wybierania do Sejmu (art. 193). Wybory zarządzał prezes sądu okręgowego, a przeprowadzała je odrębna komisja wyborcza (art. 194 i n.). Głosowanie było tajne i odbywało się przez oddanie wystawionej przez komisję wyborczą karty głosowania, na której były umieszczone imiona i nazwiska kandydatów. Każdy wyborca głosował na dwóch kandydatów. Kandydat, który otrzymał największą liczbę głosów, zostawał wybrany na sędziego, następny z kolei co do liczby otrzymanych głosów - na zastępcę sędziego. W razie równości głosów, rozstrzygało losowanie (art. 199). Powołanie sędziego pokoju i jego zastępcy dokonywał prezes sądu okręgowego. (art. 203). Wybrani kandydaci składali ślubowanie sędziowskie przed naczelnikiem sądu grodzkiego (art. 205). Zgodnie z art. 208 sędziowie pokoju pełnili swe obowiązki bezpłatnie, jednak mogli otrzymywać wynagrodzenie za oderwanie od zwykłych zajęć. Koszty, związane z wyborem i urzędowaniem sędziów pokoju,

ponosiły właściwe gminy. W założeniu sędziowie pokoju mieli spełniać zadania magistratur pojednawczych i zadania sądów, rozpoznających sprawy cywilne i karne najmniejszego znaczenia społecznego i ekonomicznego⁷³⁶. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że sędziowie pokoju zgodnie z przedstawioną powyżej regulacją przewidzianą w rozporządzeniu z 1928 r., nie zostali jednak w praktyce powołani⁷³⁷. Jak wskazuje się w literaturze, instytucja ta budziła bowiem od początku nieufność, tak nauki prawa, jak i władz państwowych. Instytucja sędziów pokoju została pominięta w konstytucji kwietniowej, zaś jej formalnego zniesienia dokonano ustawą z dnia 09.04.1938 r.⁷³⁸.

4.3. Sądownictwo sędziów pokoju we współczesnych porządkach prawnych

4.3.1. Wielka Brytania

Geneza sędziów pokoju (*justices of peace*), zwanych obecnie *lay justices (magistrates)* w Wielkiej Brytanii sięga roku 1264. W początkowym okresie byli to możni obywatele, zwani *custos pacis*, których obowiązkiem było czuwanie nad zapewnieniem pokoju w królestwie. Ze względu na powyższe otrzymali oni jurysdykcję w drobnych sprawach cywilnych. Wraz z upływem czasu, zakres ich kompetencji ulegał stałemu poszerzaniu⁷³⁹. Od końca XIV w. w każdym hrabstwie powoływano 8 sędziów pokojów. Uzyskali oni uprawnienia administracyjne i ostatecznie skupili w swym ręku władzę sądową w sprawach karnych oraz prawie całą administrację hrabstwa. W XV w. ustalono, że sędzią pokoju może być tylko osoba osiadła w hrabstwie i posiadająca wysoki majątek. Zamiast dawnego królewskiego aktu nominacji, sędziowie pokoju zaczęli być odtąd powoływani przez lokalną społeczność w drodze wyborów⁷⁴⁰.

W chwili obecnej sędziowie pokoju orzekają w ramach Sądów Pokoju (*Magistrates' Courts*), gdzie obok orzekających społecznie, nieposiadających wykształcenia prawniczego sędziów pokoju (*lay magistrates*), orzekają także sędziowie zawodowi (*district judges*). W 2014 r. w Sądach pokoju orzekało 30.000 sędziów pokoju oraz zaledwie 140 sędziów zawodowych⁷⁴¹ (z

⁷³⁶ S. Płaza, *Historia polski...*, s. 670.

⁷³⁷ M. Materniak-Pawłowska, *Zawód sędziego...*, s. 65.

⁷³⁸ S. Płaza, *Historia polski...*, s. 670; Por. P. Kruszyński, J. Kil, *Sądownictwo Sędziów Pokoju...*, s. 145-146.

⁷³⁹ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 95.

⁷⁴⁰ M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2009, s. 177.

⁷⁴¹ K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii*, w: System Prawa Karnego Procesowego. Tom II: Rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym, red. P. Kruszyński, Warszawa 2013, s. 716.

czego prawie połowa orzeka w Londynie⁷⁴²). Jak wskazuje się w literaturze, brak jest sformalizowanych reguł, określających w jaki sposób powinien następować w Sądach Pokoju podział spraw pomiędzy sędziów pokoju a sędziów zawodowych. W praktyce jednak sędziowie zawodowi orzekają w sprawach bardziej skomplikowanych, złożonych pod względem prawnym, jak również sprawach ekstradycyjnych oraz istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego⁷⁴³.

Sędziowie pokoju powoływani są mocą aktu prawnego wydawanego przez Lorda Kanclerza (*Lord Chancellor*) z mocy i w imieniu Królowej⁷⁴⁴. Powołani pełnią swą funkcję zazwyczaj do osiągnięcia wieku emerytalnego, bądź wcześniejszej rezygnacji⁷⁴⁵. Sprawowanie funkcji sędziego pokoju jest prawem a nie zaś obowiązkiem obywatelskim⁷⁴⁶. Sędziowie pokoju najczęściej pełnią swe obowiązki 26 razy do roku⁷⁴⁷. Poza działalnością judykacyjną do ich obowiązków należy także udział w szkoleniach organizowanych przez *Lord Chief Justice* lub w jego imieniu. Sędziowie pokoju nie pobierają wynagrodzenia za pełnioną funkcję (z wyjątkiem sędziów pokoju w niektórych większych miastach). Przysługuje im jednak prawo do diety oraz ryczałtu za koszty podróży i utracone zarobki⁷⁴⁸. Sędziowie pokoju orzekają kolegalnie⁷⁴⁹.

Do jurysdykcji Sądów Pokoju należą sprawy o mniej poważne przestępstwa (*summary offences*). Do tej kategorii zaliczane są przestępstwa uregulowane ustawowo, które co do zasady nie są ograniczone karą pozbawienia wolności⁷⁵⁰. O tym, że dane przestępstwo należy do kategorii *summary offences* decyduje bezpośrednio przepis ustawy, określający jaka maksymalna może być wymierzona za jego popełnienie (*on summary conviction*). Do omawianej kategorii przestępstw należą m.in.: napaść na funkcjonariusza policji w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, groźby, przestępstwa związane z kierowaniem pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu, zabranie pojazdu mechanicznego bez zgody właściciela, prowadzenie pojazdu bez uprawnień⁷⁵¹.

⁷⁴² A. Ashworth, M. Redmayne, *The Criminal Process*, New York 2010, s. 337.

⁷⁴³ J. Sprack, *A Practical Approach to Criminal Procedure*, New York 2011, s. 96.

⁷⁴⁴ K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii...*, s. 718.

⁷⁴⁵ J.R. Spencer, *The English System*, w: *European Criminal Procedures*, red. M. Delmas-Marty, J.R. Spencer, New York 2005, s. 210.

⁷⁴⁶ K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii...*, s. 718-719.

⁷⁴⁷ R. Ward, A. Akhtar, *Walker & Walker's English Legal System*, New York 2011, s. 264.

⁷⁴⁸ K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii...*, s. 720.

⁷⁴⁹ M. Cieślak, *Dzieła wybrane...*, s. 82.

⁷⁵⁰ M. Partington, *The Criminal Justice*, w: *An introduction to the English Legal System*, New York 2006, 124.

⁷⁵¹ K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii...*, s. 693-694.

Łączny udział orzecznicy Sądów Pokoju w całej strukturze brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości plasuje się na niezwykle wysokim poziomie. Jak wynika ze statystyk, Sądy Pokoju orzekają w ponad 90% wszystkich spraw karnych. W 2007 r. Magistrates' Courts osądziły 1.381.000 spraw, wśród których 97,8% zakończyło się skazaniem, 1% uniewinnieniem, zaś pozostałe sprawy przekazano do sądów wyższego rzędu lub zakończono w inny sposób⁷⁵².

Jak już wspomniano uprzednio, sprawy rozpatrywane przez Sądy Pokoju, wiążą się z przestępstwami stypizowanymi w ramach brytyjskiego prawa stanowionego. Czyny z zakresu prawa zwyczajowego pozostają zaś w wyłącznej gestii sądów wyższego szczebla – Sądów Koronnych (*Crown Courts*). Sądy Pokoju mają prawo orzekania kary pozbawienia wolności (*imprisonment*), których górna granica nie przekracza 6 miesięcy (18 miesięcy za zbiegające się przestępstwa) lub grzywny (*fine*) do wysokości 5000 funtów. Z tych też względów, w sytuacji gdy przewidywana kara przekracza wspomniane granice, sprawę przekazuje się do Sądu Koronnego. W razie popełnienia przez sprawcę czynu o wyższym ciężarze gatunkowym, należącego do kategorii tzw. *indictable offences*, Sąd Pokoju obligatoryjnie przekazuje sprawę do Sądu Koronnego, który rozpatruje ją jako sąd pierwszej instancji. Zasiadają tu wyłącznie sędziowie zawodowi, a rozprawa odbywa się zazwyczaj w składzie 1 sędziego. W prawie brytyjskim występuje także pewna kategoria przestępstw (tzw. *hybrid offences*, zwanych także *either way offences*), które, w zależności od konkretnych okoliczności sprawy, mogą stanowić przedmiot postępowania przed jednym lub drugim sądem. Niekiedy, wybór w tym względzie pozostawiony zostaje samemu oskarżonemu. Należy także wskazać, że decyzję o ewentualnym przekazaniu sprawy sądowi Koronnemu może podjąć też Sąd Pokoju, jeżeli, w świetle całokształtu okoliczności faktycznych i prawnych, uzna to za stosowne⁷⁵³.

Niezależnie od powyższego Sądy Pokoju podejmują decyzję w zakresie poszczególnych czynności procesowych. W tym kontekście można wskazać na wydawanie nakazów uprawniających policję do stosowania środków przymusu w celu zdobycia dowodów, gdy przekracza to jej własne uprawnienia, wydawanie wezwań do stawienia się w sądzie, a także

⁷⁵² *Sentencing Statistics*, 2007, England and Wales, s. 13.

⁷⁵³ C. Michalczuk, *Postępowanie karne w Wielkiej Brytanii*, Prokuratura i Prawo 2005, nr 2, s. 94-95.

wydawanie nakazów aresztowania czy nakazów pozwalających policji na przedłużenie aresztu⁷⁵⁴.

Sędziowie pokoju sądzą zwykle w składach trzyosobowych (niekiedy może orzekać ich nawet siedmiu, lecz nigdy mniej niż dwóch). Brak wykształcenia prawniczego sędziów pokoju rekompensowanych jest przez obecność sekretarza sądowego (*clerk of the Court*), który posiada wykształcenie prawnicze i kwalifikacje adwokackie⁷⁵⁵. Sądy Pokoju prowadzą postępowania niezwykle szybko, bez udziału czynnika społecznego w postaci ławy przysięgłych oraz bez rozgłosu. Postępowanie przed nimi jest także znacznie mniej kosztowne niż przed Sądami Koronnymi⁷⁵⁶. Jak wskazuje się w brytyjskiej nauce prawa, społeczny charakter orzekania przez sędziów pokoju ma być gwarancją przenoszenia zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego w sferę stosowania prawa, które to cechy mają co najmniej rekompensować brak wykształcenia prawniczego⁷⁵⁷.

4.3.2. USA

Instytucja sędziów pokoju (*justices of peace*) znajduje poczesne miejsce w amerykańskim porządku prawnym. Instytucja ta została implementowana na grunt amerykański wraz z Kolonizacją Ameryki Północnej. Jej źródła należy upatrywać we wpływach brytyjskiej kultury prawnej⁷⁵⁸. Sędziowie pokoju, stanowiący najniższy szczebel wymiaru sprawiedliwości, przejęli zadanie orzekania w sprawach gatunkowo najłżejszych. W początkowym okresie sędzia pokoju był mianowany, a od czasu reformy A. Jacksona pochodzi z wyborów miejscowych⁷⁵⁹. Zakres kognicji sądów pokoju, od momentu ich wprowadzenia w do amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, pozostawał w dużym stopniu konkurencyjny względem sądów, w których orzekali sędziowie zawodowi, oferujących orzeczenia oparte na merytorycznych podstawach, odwołane jednak w czasie⁷⁶⁰.

⁷⁵⁴K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii...*, s. 715-716.

⁷⁵⁵S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 98.

⁷⁵⁶C. Michalczyk, *Postępowanie karne...*, s. 95.

⁷⁵⁷S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 96; Por. P. Kruszyński, J. Kil, *Sądownictwo Sędziów Pokoju...*, s. 147-149.

⁷⁵⁸Ch.H. Smith, *The Justice of the Peace in the United States*, California Law Review 1927, Vol. 15, Issue 2, s. 118.

⁷⁵⁹T. Langer, *Stany w USA. Instytucje-praktyka-doktryna*, Warszawa 1998, s. 239.

⁷⁶⁰J.D. Barnett, *Courts - Justice of the Peace Courts (Recommendations)*, Oregon Law Review 1942, Vol. 21, s. 382.

Sprawowanie funkcji sędziego pokoju ma wymiar społeczny, co oznacza, że sędzia pokoju nie otrzymuje z tego tytułu typowego wynagrodzenia, zaś obok działalności jurysdykcyjnej prowadzi normalne życie zawodowe. Uposażenie sędziów pokoju, mające pokryć przede wszystkim wydatki związane ze sprawowaną funkcją, powiązane zostało z kosztami ściąganych od obwinionych w sprawach karnych i stron w sprawach cywilnych⁷⁶¹. Jak wskazuje się w piśmiennictwie amerykańskim, brak stałego wynagrodzenia sędziów pokojów, częstokroć negatywnie odbijał się na jakości prowadzonej działalności orzeczniczej, albowiem skłaniał on sędziów pokoju do polegania na zasądzonych kosztach, co z kolei w wielu przypadkach prowadziło do ich nadmiernego i nieuzasadnionego wymierzania; pojawiały się również z tego powodu inne przypadki nadużyć i korupcji⁷⁶².

Sędziowie pokoju w Stanach Zjednoczonych nie posiadają wykształcenia prawniczego⁷⁶³, co bywa niekiedy przedmiotem krytyki w doktrynie amerykańskiej⁷⁶⁴. W czasach współczesnych kadencja sędziego pokoju trwa zazwyczaj dwa lata. W większości stanów brak jest jakichkolwiek ograniczeń co do liczby reelekcji. W niektórych okręgach sądowych występuje tradycja dziedziczenia stanowiska sędziego pokoju, zgodnie z którą funkcja ta przechodzi z ojca na syna⁷⁶⁵.

Jeżeli chodzi o sprawy karne, to na gruncie prawa amerykańskiego sędziowie pokoju orzekają w sprawach o wykroczenia (*misdemeanor cases*). W prawie amerykańskim podział przestępstw na zbrodnie (*felonies*) i występki (*misdemeanors*) oparty jest o kryterium sankcji. Na gruncie federalnego kodeksu karnego i większości kodeksów stanowych do zbrodni należą przestępstwa zagrożone karą powyżej jednego roku więzienia stanowego (*state prison*). Na tym samym gruncie do występków zaliczane są przestępstwa zagrożone karą: aresztu (*arrest, jail*), grzywną (*fine*), konfiskatą przedmiotów (*forfeiture*) i niekiedy obowiązku naprawienia szkody (*restitution*). Niektóre kodeksy stanowe dzielą dodatkowo występki na zwykłe (*misdemeanors*) i drobne występki (*petty misdemeanors*)⁷⁶⁶. W zakresie spraw cywilnych, sędziowie pokoju

⁷⁶¹ R. Kucharski, *Amerykański model sądownictwa przyspieszonego*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 11, s. 127.

⁷⁶² W. Maddox, R. F. Fequay, *State and Local Government*, Princeton 1966, s. 209 i n.

⁷⁶³ R.S. Keebler, *Our Justice of the Peace Courts - A Problem in Justice*, Tennessee Law Review 1930, Vol. 9, s. 12.

⁷⁶⁴ Zob. R.J. Dolan, W.B. Fenton, *The Justice of the Peace in Nebraska*, Nebraska Law Review 1969, Vol. 48, s. 461.

⁷⁶⁵ T. Langer, *Stany w USA...*, s. 239.

⁷⁶⁶ R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Kraków-Zakamycze 2000, s. 233.

rozpatrują najczęściej sprawy, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza kilkuset dolarów⁷⁶⁷.

Wyroki wydawane przez sędziów pokoju wydawane są w składzie jednoosobowym. W niektórych stanach, obok sędziego pokoju występuje w procesie także ława przysięgłych. Katalog Upnień sędziów pokoju jest różnie określany w różnych stanach, a nawet w jednostkach lokalnych. Zakres kompetencji sędziego pokoju, poza działalnością stricte judykacyjną, obejmuje także dokonywanie określonych czynności procesowych, takich jak chociażby przeprowadzanie tzw. przesłuchania wstępnego (*preliminary hearings*) w sprawach, które podlegają właściwości sądów wyższego rzędu. Przesłuchanie to ma na celu rozstrzygnięcie kwestii spornych i ewentualne rozstrzygnięcie, czy sprawa nadaje się do dalszego rozpatrywania. W jego ramach dochodzi także do badania właściwości sądu. Niezależnie od powyższego do kompetencji sędziów pokoju należy także przyjmowanie poręczeń, rękojmi i zabezpieczeń oraz kaucji przy zwalnianiu podsądnego przed rozprawą. Sędziowie pokoju posiadają także kompetencję o charakterze administracyjnym, takie jak uprawnienie do udzielania ślubów. Jeżeli chodzi o system odwoławczy, to w prawie amerykańskim, od orzeczeń wydanych przez sędziego pokoju można złożyć odwołanie do sądu wyższej instancji, co powoduje rozpatrzenie sprawy od nowa⁷⁶⁸. W praktyce jednak do zaskarżania wyroków ferowanych przez sędziów pokoju dochodzi niezwykle rzadko. Jak wskazuje się w literaturze, spowodowane jest to kosztami, jakie związane są z zainicjowaniem procedury odwoławczej oraz koniecznością powtórznego stawania przed sądem, co zwłaszcza w sprawach drobnych, może być postrzegane jako zbędna uciążliwość⁷⁶⁹.

4.3.3. Portugalia

Instytucja sędziów pokoju (*Julgados de Paz*) powstała w 2002 r. na mocy ustawy z dnia 13 lipca 2001 r. Sędziowie pokoju prowadzą sprawy cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty 15.000 Euro – z wyłączeniem spraw rodzinnych, spadkowych i z zakresu prawa pracy. Obecnie jest 25 sędziów pokoju. Rozpoznają sprawy m. in. z zakresu prawa sąsiedzkiego – o immisję, naruszenie posiadania, o rozgraniczenie. Sędziów pokoju powołuje

⁷⁶⁷T. Langer, *Stany w USA...*, s. 240.

⁷⁶⁸Tamże.

⁷⁶⁹R. Kucharski, *Amerykański model...*, s. 127; Por. P. Kruszyński, J. Kil, *Sądownictwo Sędziów Pokoju...*, s. 146-147.

Rada Sędziów Pokoju (*Consehlodos Julgados de Paz*)⁷⁷⁰. Kandydat na sędziego pokoju musi mieć ukończone 30 lat, ukończone studia prawnicze oraz obywatelstwo portugalskie⁷⁷¹.

4.3.4. Hiszpania

W Hiszpanii sędziowie pokoju sprawują władzę sądowniczą w miejscowościach, gdzie nie ma sądu pierwszej instancji (*Juzgados de primerainstancia e instrucción*). Sędziowie pokoju (*Juez de paz*) nie są profesjonalistami, rozpoznają sprawy mniejszej wagi. Kandydatów na sędziów pokoju wybierają rady miejskie, zaś mianowania na urząd dokonują prezesi izb właściwego Wyższego Trybunału Sprawiedliwości (*Tribunal Superior de Justicia*) na kadencję 4-letnią⁷⁷². Obecnie nie rozpoznają spraw karnych⁷⁷³.

4.3.5. Włochy

Sędziowie pokoju (*Giudici di pace*) orzekają w sprawach cywilnych i karnych. W sprawach karnych – o groźby, zniesławienie, spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu.⁷⁷⁴ W sprawach cywilnych – w sprawach dotyczących ruchomości, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekracza 5.000 Euro (z wyjątkiem tych spraw, które z mocy prawa są przypisane innym sądom) oraz w sprawach odszkodowań komunikacyjnych, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20.000 Euro oraz w sprawach sąsiedzkich.⁷⁷⁵ Kandydat na sędziego pokoju musi mieć ukończone 30 lat, ale nie więcej niż 70 lat, ukończone studia prawnicze i nie może wykonywać żadnej innej pracy. Kandydat na sędziego pokoju nie może zostać powołany na urząd, jeśli wykonywał zawód adwokata w okręgu tego samego sądu apelacyjnego. Sędziów pokoju powołuje Minister Sprawiedliwości spośród osób wskazanych przez Prezesa Sądu Apelacyjnego po uzgodnieniu z Krajową Radą Sądownictwa (*Consigliosuperiore della magistratura*)⁷⁷⁶.

⁷⁷⁰<http://www.conselhodosjulgadosdepaz.com.pt>; Lei n.º 78/2001 z dnia 13 lipca 2001 r., Diário da República, 2.ª série, n.º 161, de 13.07.2001; Lei n.º 54/2013 z dnia 31 lipca 2013 r., Diário da República, 1.ª série, n.º 146, de 31.07.2013

⁷⁷¹ Zob. P. Kruszyński, J. Kil, J. Placek, *Instytucja sędziów pokoju – ujęcie modelowe*, opinia sporządzona na zlecenie BAS, niepubl.

⁷⁷² Ley Orgánica 6/1985 z dnia 1 lipca 1985 r., http://noticias.juridicas.com/base_datos/Admin/lo6-1985.html

⁷⁷³ Zob. P. Kruszyński, J. Kil, J. Placek, *Instytucja sędziów pokoju – ujęcie modelowe*, opinia sporządzona na zlecenie BAS, niepubl.

⁷⁷⁴ http://www.giustizia.it/giustizia/it/mg_3_6_4.page?tab=d

⁷⁷⁵ http://www.giustizia.it/giustizia/it/mg_3_6_1.page?tab=d

⁷⁷⁶ Zob. P. Kruszyński, J. Kil, J. Placek, *Instytucja sędziów pokoju – ujęcie modelowe*, opinia sporządzona na zlecenie BAS, niepubl.

4.3.6. Belgia

W Królestwie Belgii funkcjonuje 187 sądów pokoju, co do zasady jeden sąd pokoju istnieje w każdym kantonie sądowym. W Belgii sędziowie pokoju są mianowani przez króla na wniosek ministra sprawiedliwości, na warunkach i w sposób określony ustawą (art. 151 Konstytucji Belgii). Sędziowie pokoju rozstrzygają sprawy cywilne i gospodarcze, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekracza 2.500 Euro, z wyjątkiem spraw przekazanych przez ustawę do właściwości innych sądów. Orzekają m.in. w sprawach o czynsz najmu lokali i budynków oraz w sprawach z zakresu prawa sąsiedzkiego⁷⁷⁷. Nie orzekają w sprawach karnych. Odwołania od orzeczeń sędziów pokoju rozpoznają sądy powszechne⁷⁷⁸. Zgodnie z belgijskim kodeksem sądowym, kandydat do mianowania na sędziego pokoju musi mieć ukończone 35 lat, mieć doktorat lub magisterium z prawa, złożyć z wynikiem pozytywnym przewidziany przez kodeks sądowy egzamin z umiejętności zawodowych lub odbyć określony staż sądowy. Ponadto, kandydat winien spełnić jeden z dodatkowych warunków, takich jak: przynależność do izby adwokackiej przez okres co najmniej 12 lat; wykonywanie funkcji oskarżyciela publicznego lub sędziego lub zawodu notariusza, lub wykonywanie przez 12 lat funkcji prawniczych, w tym przynajmniej przez 3 lata funkcji sądowych; sprawowanie przez co najmniej 5 lat określonych funkcji sędziowskich⁷⁷⁹.

4.3.7. Luksemburg

W Wielkim Księstwie Luksemburga, Sądownictwo Pokoju (*Justices de paix*) złożone jest z Sądów Pokoju (*Tribunal de paix*), Sądów Policyjnych (*Tribunal de police*) i Sądów Pracy (*Tribunal de travail*). Trybunał Pokoju rozpoznaje sprawy cywilne o wartości przedmiotu sporu nieprzekraczającej 10.000 Euro. Powyżej tej kwoty rozpoznaje m. in. sprawy o czynsz najmu, alimenty (chyba, że sprawa o alimenty połączona jest ze sprawą o rozwód). Nie rozpoznaje zaś spraw rodzinnych – o rozwód, związanych z władzą rodzicielską, o przysposobienie⁷⁸⁰.

⁷⁷⁷http://justice.belgium.be/fr/ordre_judiciaire/cours_et_tribunaux/justice_de_paix/quelles_affaires

⁷⁷⁸http://e-justice.europa.eu/content_judicial_systems_in_member_states-16-be-pl.do?member=1; zob. P. Kruszyński, J. Kil, J. Placek, *Instytucja sędziów pokoju – ujęcie modelowe*, opinia sporządzona na zlecenie BAS, niepubl.

⁷⁷⁹ R. Kucharski, *Informacja na temat instytucji sędziego pokoju (jurysdykcji, warunków i sposobu wyboru) w Belgii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych*, BAS-WAP-1017/16, Warszawa, 10.08.2016.

⁷⁸⁰<http://www.justice.public.lu/fr/organisation-justice/juridictions-judiciaires/justices-paix/tribunal-paix/index.html>

Trybunał Policji rozpoznaje zaś sprawy o drobne wykroczenia, zagrożone karą grzywny od 25 do 250 Euro, jak również przestępstwa zakwalifikowane w ustawie jako występki, które sąd rozpoznający sprawę w sądzie okręgowym przekazuje do rozpoznania sądom policyjnym⁷⁸¹. Trybunał Pracy rozpoznaje zaś roszczenia wynikające z umów o pracę⁷⁸².

4.3.8. Szwajcaria

Szwajcarskie sądy pokoju funkcjonują na zasadzie swoistych sądów pojednawczych. Organizacja sądów i organów pojednawczych (Schlichtungsbehörden), w których funkcję pełnią urzędnicy zwani sędziami pokoju (Friedensrichter) lub mediatorami (Vermittler), należy co do zasady do kantonów. Tytułem egzemplifikacji, w kantonie Zurych, rolę organów pojednawczych pełnią właśnie sędziowie pokoju. Ustawodawstwo kantonu Zurych przewiduje funkcjonowanie w każdej gminie co najmniej jednego sędziego pokoju (kilka gmin tego samego okręgu może mieć jednego wspólnego sędziego pokoju). Prawo kandydowania na stanowisko sędziego pokoju mają wszyscy wyborcy w gminie. Kadencja sędziego pokoju wynosi 6 lat. Wynagrodzenie sędziego pokoju, a także koszty obsługi administracyjnej, pokrywane są ze środków gminy. Sędziowie pokoju prowadzą jako pierwsza instancja obowiązkowe postępowanie pojednawcze i kierują negocjacjami w sprawach obejmujących dochodzenie wierzytelności, spory konsumenckie, spory pracownicze, powództwa w sprawie wypadków drogowych, powództwa o alimenty, sprawy spadkowe, spory sąsiedzkie, roszczenia z tytułu naruszenia praw osobistych. Sędzia pokoju posiada także kompetencję do rozstrzygania na wniosek strony powodowej sporu, którego wartość nie przekracza 2.000 CHF. W sprawie o wartości sporu nieprzekraczającej 5.000 CHF sędzia pokoju może natomiast przedstawić stronom propozycję wyroku. W przypadku sporów nierozstrzygniętych ostatecznie przez sędziego pokoju, lub takich, których sędzia ostatecznie rozstrzygnąć nie może, lub w których propozycja wyroku została odrzucona przez jedną ze stron, sędzia pokoju sporządza pozew sądowy dla strony powodowej⁷⁸³.

4.4. Sądownictwo sędziów pokoju w świetle Konstytucji RP

⁷⁸¹https://e-justice.europa.eu/content_ordinary_courts-18-lu-maximizeMS-pl.do?member=1;http://www.justice.public.lu/fr/organisation-justice/juridictions-judiciaires/justices-paix/tribunal-police/index.html

⁷⁸² Zob. P. Kruszyński, J. Kil, J. Placek, *Instytucja sędziów pokoju – ujęcie modelowe*, opinia sporządzona na zlecenie BAS, niepubl.

⁷⁸³ R. Kucharski, *Informacja...*

Wprowadzenie sędziów pokoju do polskiego wymiaru sprawiedliwości mogłoby wiązać się z odpowiednią zmianą Konstytucji RP, obejmująca w szczególności uzupełnienie art. 175 ust. 1, stanowiącego, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne i sądy wojskowe, o sądy pokoju. Wprowadzenie przedmiotowej zmiany eliminowałoby wszelkie wątpliwości konstytucyjne mogące ewentualnie pojawić się w stosunku do sądownictwa sędziów pokoju, a ponadto dawałoby nowowprowadzonej instytucji silną legitymację ustrojową.

Mając jednak na względzie, że zmiana Konstytucji w polskim porządku prawnym jest przedsięwzięciem trudnym, w szczególności ze względu na konieczność osiągnięcia szerokiego konsensusu politycznego, należy w tym miejscu odpowiedzieć na pytanie, czy wprowadzenie sądownictwa sędziów pokoju musiałoby się wiązać ze zmianą ustawy zasadniczej, czy też mogłoby ono zostać implementowane do polskiego porządku prawnego w ramach obowiązującej aktualnie regulacji konstytucyjnej. W tym miejscu należy wrażyć pogląd, że obecnie obowiązujące uregulowania konstytucyjne nie stanowią przeszkody dla ustanowienia instytucji sędziów pokoju w polskim porządku prawnym.

Dla zapewnienia zgodności sądownictwa sędziów pokoju z Konstytucją RP, konieczne byłoby uczynienie z nowowprowadzonej instytucji składowej sądownictwa powszechnego. W takim ujęciu, sądy pokoju stanowiłyby czwarty (obok sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych) element sądownictwa powszechnego. Należy stwierdzić, że proponowane rozwiązanie dawałoby silne podstawy ustrojowe dla sądownictwa sędziów pokoju w postaci zarówno art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, jak i art. 182 Konstytucji RP. Jednocześnie w sądach pokoju nie orzekaliby sędziowie w konstytucyjnym rozumieniu, bowiem proponowana procedura ich powoływania, zakładająca wybory oraz kadencyjność, jawiłaby się jako sprzeczna z dyspozycją art. 179 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziowie powoływani są na czas nieoznaczony. Podsumowując, sądy pokoju stanowiłyby formalnie część struktury sądów powszechnych i wymierzałyby sprawiedliwość, ale jednocześnie orzekaliby w nich nie-sędziowie w konstytucyjnym rozumieniu.

Za dopuszczalnością zaproponowanego powyżej rozwiązania ustrojowego zdaje się w pełni przemawiać stosowne orzecznictwo TK. W tym zakresie należy zwrócić uwagę przede

wszystkim na wyrok TK z dnia 24 października 2007 r.⁷⁸⁴, w którym jasno wskazano, że „Trybunał Konstytucyjny stwierdza, iż z Konstytucji wynika zasada, że wymiar sprawiedliwości jest sprawowany przez sędziów. Niezawisły i niezależny sąd to z założenia sąd składający się z sędziów. Jako wprost przewidziany wyjątek wskazany jest jedynie udział obywateli na zasadach określonych w ustawie. Konstytucja nie wyklucza całkowicie wprowadzania dalszych wyjątków od wymienionej zasady, polegających na powierzeniu sprawowania wymiaru sprawiedliwości osobom, których status prawny nawiązuje tylko do konstytucyjnej pozycji sędziego. Odstępstwa takie są jednak dopuszczalne, jeżeli zostaną spełnione łącznie dwa warunki. Po pierwsze, wyjątki muszą być uzasadnione konstytucyjnie legitymowanym celem i mieścić się w granicach realizacji tego celu. Instytucja powierzenia pełnienia czynności sędziowskich osobom niebędącym sędziami służyć powinna przede wszystkim lepszej realizacji podmiotowego prawa określonego w art. 45 Konstytucji. Po drugie, muszą być spełnione wszystkie istotne <<materialnie>> warunki, od których uzależniona jest bezstronność, niezawisłość i niezależność sądu. Inaczej mówiąc, niezależnie od nazwy stanowiska służbowego status osoby, której powierzono pełnienie czynności sędziowskich, musi odpowiadać wzorowi niezawisłości, wynikającemu z konstytucyjnych przepisów dotyczących statusu sędziego”.

Koherentne stanowisko prezentowane jest w piśmiennictwie, gdzie również podnosi się, że „w świetle zgodnego stanowiska judykatury i doktryny nie ma formalnych podstaw do rozciągnięcia zakresu zastosowania art. 178 ust. 1 na inne – niż sędziowie – osoby dopuszczane z woli ustawodawcy do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Odnosi się to zarówno do obywateli, których udział w wymierzaniu sprawiedliwości określa ustawa zwykła, <<zapowiedziana>> w treści art. 182, jak i asesorów sądowych, których partycypacja w tej sferze ma wyłącznie podstawy ustawowe. Konstatacja ta w żadnym razie nie oznacza jednak zakazu ustawowego ukształtowania statusu tych podmiotów na podobieństwo i według wzoru niezawisłości wynikającego z konstytucyjnych przepisów dotyczących sędziego (TK – SK 7/06). Takie uregulowanie ich sytuacji przez ustawodawcę jest wręcz niezbędne z punktu widzenia wymogów konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji)”⁷⁸⁵.

W zakresie pierwszego z warunków, o którym mowa w przytoczonym powyżej orzeczeniu TK z dnia 24 października 2007 r., należy stwierdzić, że zasadniczym celem wprowadzenia sądownictwa sędziów pokoju jest odciążenie wymiaru sprawiedliwości od spraw tzw. małej

⁷⁸⁴ SK 7/06, LEX 322157.

⁷⁸⁵ P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej...*, LEX.

wagi oraz przybliżenie wymiaru sprawiedliwości do społeczności lokalnych, a także odformalizowanie i przyspieszenie procedur sądowych w sprawach drobnych. Z tych też względów należy przyjąć, że sądownictwo sędziów pokoju koresponduje z zasadą prawa do sądu, której jedną z kluczowych składowych jest prawo do szybkiego uzyskania rozstrzygnięcia sprawy. Spełnienie drugiego warunku, na który wskazał TK, wiązałaby się z wprowadzeniem do ustawodawstwa poświęconego sądownictwu sędziów pokoju „materialnych” gwarancji, od których uzależniona jest bezstronność, niezawisłość i niezależność sądu. Mowa tu m.in. o: 1) wprowadzeniu przepisu stanowiącego, że sędzia pokoju w sprawowaniu swojego urzędu jest niezawisły i podlega tylko Konstytucji oraz ustawom (na wzór art. 106j § 1 pusp dotyczącego się asesorów sądowych, czy też art. 169 § 1 pusp dotyczącego się ławników); 2) objęciu sędziego immunitetem na wzór immunitetu przysługującego sędziom sądów powszechnych; 3) ograniczeniu możliwości odwołania sędziego pokoju ze sprawowanej funkcji do enumeratywnie zdefiniowanych okoliczności ustawowych; 4) zakazie prowadzenia przez sędziego innej działalności, lub wykonywania innego zawodu (z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku nauczyciela akademickiego); 5) ustaleniu wynagrodzenia sędziego pokoju na odpowiednio wysokim poziomie.

Dodatkowym warunkiem gwarantującym konstytucyjność sądownictwa sędziów pokoju byłoby zapewnienie udziału i pieczy Krajowej Rady Sądownictwa w procesie powoływania sędziów pokoju. Udział KRS mógłby być zapewniony na etapie weryfikacji spełnienia ustawowych wymogów przez kandydatów na sędziów pokoju, przedstawienia wybranych kandydatów do powołania Prezydentowi RP, czy też na etapie prowadzenia listy uprawnionych do pełnienia urzędu sędziego pokoju.

Zarzutem, który mógłby być podnoszony wobec sądownictwa sędziów pokoju w proponowanym w niniejszej pracy kształcie, jest ewentualne zagrożenie dla niezawisłości sędziego pokoju i niezależności sądu pokoju determinowane faktem, że sędzia pokoju nie będzie pełnił swojego urzędu dożywotnio (lecz przez okres kadencji⁷⁸⁶), a także, że pełnienie przez niego urzędu będzie uzależnione od wyboru przez lokalną społeczność. W kontekście

⁷⁸⁶ Kadencyjność osób sprawujących funkcje sędziowskie, choć budzi pewne kontrowersje, nie jest uważana co do zasady za zagrożenie dla niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziego, pod warunkiem, że ustawodawca zapewni rozwiązania balansujące ograniczenie czasu pełnienia urzędu sędziowskiego. Por. m.in. *Opinion on act CLXII of 2011 on the legal status and remuneration of judges and act CLXI of 2011 on the organization and administration of courts of Hungary*, adopted by the Venice Commission at its 90th Plenary Session (Venice, 16-17 March 2012), str. 19.

powyższego należy jednak zwrócić uwagę, że niezawisłość osoby wykonującej władzę sędziowską jest przede wszystkim powiązana z zasadą trójpodziału władz, a zatem ogniskuje się przede wszystkim na uniezależnieniu takiej osoby od wpływów czy nacisków ze strony władzy ustawodawczej, a przede wszystkim ze strony władzy wykonawczej, a nie zaś nieoznaczonością czasu powołania, czy też konkretnie przyjętym modelem powoływania sędziego⁷⁸⁷. Ponadto, należy przyjąć, że osoba wybrana przez obywateli będzie siłą rzeczy o wiele bardziej niezależna od pozostałych władz (posiadając własny mandat wyborczy, a tym samym poparcie obywateli), niż osoba powoływana przez zamknięte gremia.

4.5. Proponowany zakres kognicji sędziów pokoju

Zgodnie z poglądami wyrażonymi w literaturze przedmiotu przez P. Kruszyńskiego i J. Kila, zważywszy, że wymogi stawiane kandydatom na Sędziów Pokoju, z natury rzeczy pozostają istotnie zredukowane w stosunku do wymogów, które muszą spełniać sędziowie zawodowi, do zakresu spraw rozpatrywanych przez Sędziów Pokoju powinny należeć wyłącznie sprawy drobne⁷⁸⁸. Mając powyższe na względzie, w kognicji Sędziów Pokoju powinny znajdować się sprawy o wykroczenia, jako sprawy o mniejszym ciężarze gatunkowym, aniżeli przestępstwa. Z kolei punktem wyjścia do projektowanego zakresu spraw karnych, w których orzekać mają Sędziowie Pokoju, powinien być art. 325b kpk, zawierający katalog spraw, dla których prowadzi się postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia⁷⁸⁹. Katalog czynów wskazanych w art. 325b kpk winien jednak zostać poddany pewnym ograniczeniom. W pierwszej kolejności, Sędziowie Pokoju winni orzekać w sprawach o występki wymienione w § 1 i 3 art. 325b kpk, jeżeli wartość przedmiotu przestępstwa albo szkoda wyrządzona lub grożąca nie przekracza 10 000 zł. Zapewni to możliwość sprawnego orzekania w sprawach

⁷⁸⁷ Por. Rekomendacja CM/Rec(2010)12 Komitetu Ministrów Rady Europy, przyjęta 17 listopada 2010 r., pkt 17-18.

⁷⁸⁸ Zob. P. Kruszyński, J. Kil, *Sądownictwo Sędziów Pokoju...*, s. 149-151.

⁷⁸⁹ Art. 325b kpk stanowi, że dochodzenie prowadzi się w sprawach o przestępstwa należące do właściwości sądu rejonowego: 1) zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, z tym że w wypadku przestępstw przeciwko mieniu tylko wówczas, gdy wartość przedmiotu przestępstwa albo szkoda wyrządzona lub grożąca nie przekracza 200 000 zł; 2) przewidziane w art. 159, art. 254a i art. 262 § 2 Kodeksu karnego; 3) przewidziane w art. 279 § 1, art. 286 § 1 i 2 oraz w art. 289 § 2 Kodeksu karnego, jeżeli wartość przedmiotu przestępstwa albo szkoda wyrządzona lub grożąca nie przekracza 200 000 zł (§ 1). Spośród spraw o przestępstwa wymienione w § 1 pkt 1 nie prowadzi się dochodzenia w sprawach o przestępstwa określone w art. 155, art. 156 § 2, art. 157a § 1, art. 165 § 2, art. 168, art. 174 § 2, art. 175, art. 181-184, art. 186, art. 201, art. 231 § 1 i 3, art. 240 § 1, art. 250a § 1-3, art. 265 § 3 oraz w rozdziale XXXVI, z wyjątkiem art. 297 i art. 300, i rozdziale XXXVII Kodeksu karnego (§ 2).

drobnych przez Sędziów Pokoju przy jednoczesnym pozostawieniu sądom powszechnym spraw o wyższej wartości przedmiotu przestępstwa albo wyrządzonej lub grożącej szkody.

Z katalogu przestępstw wymienionych w art. 325b § 2 i 3 kpk, w sprawach których mieliby orzekać Sędziowie Pokoju, z uwagi na charakter i wagę czynu, postulować należy usunięcie występków z art. 159 kk (użycie broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w takcie udziału w bójce lub pobiciu człowieka) oraz z art. 289 § 2 kk (kwalifikowany zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia – po uprzednim przełamaniu zabezpieczeń bądź gdy pojazd stanowi mienie znacznej wartości albo pozostawienie przez sprawcę pojazdu w stanie uszkodzonym lub w takich okolicznościach, że zachodzi niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia pojazdu). Są to bowiem przestępstwa zagrożone karą surowszą niż 5 lat pozbawienia wolności (do 8 lat pozbawienia wolności), a nadto dotyczą albo ochrony tak istotnego dobra prawnego, jak życie i zdrowie ludzkie (art. 159 kk) albo mienia zazwyczaj w rozmiarach większych aniżeli 10 000 zł (art. 289 § 2 kk). Ponadto, postulować należy wyłączenie możliwości rozpoznawania przez Sędziów Pokoju spraw o przestępstwa z art. 297 kk (tzw. oszustwo kredytowe) oraz art. 300 kk (udaremnienie egzekucji), albowiem są to sprawy gospodarcze, o bardziej złożonej strukturze i winny one być rozpoznawane w dalszym ciągu przez sądy powszechne.

Powyższych założeń nie niweczy pozostawienie możliwości orzekania przez Sędziów Pokoju w sprawach o występkę z art. 279 § 1 kk (kradzież z włamaniem) i art. 286 § 1 i 2 kk (oszustwo) z tym jednak zastrzeżeniem, że wartość wyrządzonej lub grożącej szkody nie może przekraczać 10 000 zł. Jakkolwiek bowiem ustawodawca przewidział wyższe zagrożenie karą ze te występkę (odpowiednio do 10 i 8 lat pozbawienia wolności), to jednak drobne kradzieże z włamaniem oraz drobne oszustwa powinny pozostać w kognicji Sędziów Pokoju. Powyższe znajduje uzasadnienie również dlatego, że Kodeks wykroczeń nie zna wykroczenia kradzieży z włamaniem (por. art. 130 § 2 kw) albo wykroczenia oszustwa, tak jak to ma miejsce w przypadku kradzieży (art. 119 § 1 kw), co powoduje, że nawet w przypadku kradzieży rzeczy o wartości np. 10 zł, po uprzednim włamaniu, mamy do czynienia z przestępstwem z art. 279 § 1 kk, podobnie jak w przypadku drobnego oszustwa. Z uwagi zaś na pospolitość oraz podobieństwo rodzajowe do przestępstwa kradzieży i zniszczenia mienia, mimo wyższego zagrożenia ustawowego karą (do 8 lat pozbawienia wolności), w zakresie orzekania Sędziów Pokoju winny się również znaleźć występkę z art. 254a kk (zabór, niszczenie, uszkodzenie lub czynienie niezdatnym do użytku elementów sieci wodociągowej, kanalizacyjnej,

ciepłowniczej, elektroenergetycznej, gazowej, telekomunikacyjnej albo linii kolejowej lub tramwajowej, trolejbusowej lub linii metra) i 262 § 2 kk (ograbienie zwłok, grobu lub innego miejsca spoczynku zmarłego).

Ponadto, postulować należy możliwość orzekania przez Sędziów Pokoju w sprawach z oskarżenia prywatnego tj. o zniesławienie (art. 212 kk), znieważenie (art. 216 kk), naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 kk) oraz naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na czas poniżej siedmiu dni (art. 157 § 2 i 3 kk).

Również wymiar kar, możliwych do orzeczenia przez Sędziego Pokoju, winien zostać zmodyfikowany w stosunku do zasad ogólnych dla wykroczeń i przestępstw.

W odniesieniu do wykroczeń, Sędzia Pokoju mógłby orzekać (w granicach ustawowego zagrożenia) wszystkie kary skatalogowane w art. 18 kw (tj. kara aresztu, kara ograniczenia wolności, grzywna, nagana) z tym jednak zastrzeżeniem, że kara aresztu, wymierzona przez Sędziego Pokoju nie mogłaby przekraczać 14 dni (art. 19 kw przewiduje maksymalną karę aresztu w wymiarze 30 dni).

Znaczniejsze modyfikacje poczynić należy w zakresie wymiaru kary za przestępstwa. Należy postulować, aby maksymalny wymiar grzywny wynosił 50 stawek dziennych albo 10 000 zł (maksymalny wymiar grzywny na zasadach ogólnych – 540 stawek dziennych – art. 33 § 1 kk), a kary ograniczenia wolności – 6 miesięcy (maksymalnie 2 lata na zasadach ogólnych (art. 34 § 1 kk). Postuluje się ponadto, aby maksymalny wymiar kary pozbawienia wolności wynosił podobnie jak kara aresztu w sprawach o wykroczenia tj. od 5 do 30 dni (art. 19 kw). Wymagałoby to jednak zmiany legislacyjnej art. 37 kk w zakresie, w jakim aktualnie dopuszcza on wymierzenie kary pozbawienia wolności wyłącznie w miesiącach i latach.

4.6. Postępowanie karne przed sędziami pokoju

W ujęciu modelowym, jak już wskazano na wstępie, najistotniejszą cechą wyróżniającą sądownictwo Sędziów Pokoju jest znaczące odformalizowanie postępowania przez nich prowadzonego oraz wynikająca z powyższego szybkość rozstrzygania spraw⁷⁹⁰. Z tych też

⁷⁹⁰ Zob. P. Kruszyński, J. Kil, *Sądownictwo Sędziów Pokoju...*, s. 151-154.

względów, a także mając na uwadze fakt, że wprowadzenie rzeczonej instytucji do polskiego ustawodawstwa ma stanowić skuteczne remedium na rażącą przewlekłość postępowań, tak karnych, jak i cywilnych, konieczne staje się odpowiednie, podporządkowane tymże celom, ukształtowanie sposobu procedowania przed Sędziami Pokoju.

Zgodnie z poglądami wyrażonymi w literaturze przedmiotu przez P. Kruszyńskiego i J. Kila, dążąc do zintegrowania proponowanych rozwiązań z obecnie obowiązującym modelem polskiego postępowania karnego, celowe wydaje się być uczynienie z postępowania przed Sędziami Pokoju w sprawach karnych, nowego postępowania szczególnego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, przez postępowania szczególne należy rozumieć przebieg procesu karnego, zmierzający do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej, różniący się w sposób istotny od przebiegu procesu uznanego za typowy (zwykły) w danym systemie prawa karnego procesowego⁷⁹¹. Na gruncie obowiązującego stanu prawnego, postępowaniami szczególnymi o wskazanym w zdaniu poprzedzającym charakterze są: postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego (art. 485 i n. kpk), postępowanie nakazowe (art. 500 i n. kpk) oraz postępowanie przyspieszone (art. 517a i n. kpk). Mając na względzie specyfikę postępowania przed Sędziami Pokoju, jak również cele które przyświecają wprowadzeniu rzeczowej instytucji do polskiego ustawodawstwa w zakresie zwiększenia szybkości i sprawności postępowania w drobnych sprawach karnych, wzorzec normatywny nowoprojektowanych rozwiązań mogą stanowić zwłaszcza regulacje przewidziane na gruncie postępowania przyspieszonego. Postępowanie przed Sędziami Pokoju powinno być zatem odrębnym postępowaniem szczególnym zmodyfikowanym jednostopniowo. Aby tak się stało konieczne jest wprowadzenie klauzuli, zgodnie z którą w postępowaniu przed Sędziami Pokoju stosuje się przepisy o postępowaniu zwyczajnym, jeżeli przepisy dotyczące się tego postępowania nie stanowią inaczej.

Jeżeli chodzi o formę skargi zasadniczej inicjującej postępowanie przed Sędziami Pokoju w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, to z przyczyn, o których była już mowa uprzednio, postulować należy, aby funkcję takiej skargi pełniła notatka służbowa funkcjonariusza Policji bądź innego nieprokuratorskiego organu uprawnionego do wnoszenia i popierania oskarżenia na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych

⁷⁹¹ K. Marszał (red.), *Proces karny. Przebieg postępowania*, Katowice 2012, s. 180.

do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach, w których prowadzono dochodzenie, jak również zakresu spraw zleconych tym organom z dnia 22 września 2015 r. (Dz. U. poz. 1725). W przypadku spraw o wykroczenia, notatka mogłaby pochodzić od funkcjonariusza organu, któremu przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego na podstawie art. 17 kpw. Jest to bowiem rozwiązanie cechujące się najdalej idącym odformalizowaniem sposobu procedowania w omawianym zakresie, co niewątpliwie przełoży się w sposób istotny na zwiększenie szybkości postępowania. Jednocześnie należy zauważyć, że składowe owej notatki, obejmujące identyfikację osób uczestniczących w inkryminowanych zdarzeniu oraz opis najważniejszych okoliczności stanu faktycznego, zapewnią możliwość skutecznego zainicjowania fazy jurysdykcyjnej postępowania karnego. W tym zakresie należy bowiem mieć na względzie okoliczność, że postępowanie przed Sędziami Pokoju ma dotyczyć wyłącznie spraw o najniższym ciężarze gatunkowym, nieskomplikowanych tak pod względem prawnym, jak i faktycznym, częstokroć sprowadzających się do sytuacji ujęcia *in flagranti* („na gorącym uczynku”).

Uwzględniając fakt daleko idącego uproszczenia i odformalizowania postępowania przed Sędziami Pokoju, co może przekładać się na redukcję gwarancji procesowych uczestników postępowania, a zwłaszcza strony biernej, wśród przesłanek negatywnych, wykluczających możliwość procedowania w tym trybie szczególnym, powinny znaleźć się sytuacje skutkujące obroną obligatoryjną, o których mowa zarówno w art. 79 §1 kpk (oskarżony nie ukończył 18 lat; jest głuchy, niemy lub niewidomy; zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona; zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny) jak i art. 79 § 2 kpk (występują inne okoliczności utrudniające obronę). Koherentnie do powyższego, postępowanie przed Sędziami Pokoju powinno być wyłączone w sytuacji, gdyby miało być ono prowadzone wobec oskarżonego pozbawionego wolności w tej lub innej sprawie, chyba że zastosowano zatrzymanie, lub też sprawcę ujętego na gorącym uczynku.

Sędzia Pokoju powinien dysponować możliwością stosownego przekazania sprawy sądowi rejonowemu właściwemu do rozpoznania sprawy. Postulować należy wprowadzenie przepisu, stanowiącego, że w sytuacji, gdy Sędzia Pokoju po przekazaniu mu sprawy stwierdzi, że zachodzą istotne braki uniemożliwiające wydanie prawidłowego orzeczenia w rozsądnym

terminie, może on przekazać sprawę do rozpoznania właściwemu sądowi rejonowemu, ze względu na jej szczególną zawilżość lub wagę, jak również, gdy zachodzi potrzeba wymierzenia kary wyższej niż możliwa do orzeczenia przez Sędzię Pokoju albo gdy przewidywany zakres postępowania dowodowego uzasadnia przypuszczenie, że w sprawie niezbędne będzie wyznaczenie więcej niż 2 terminów rozprawy. Przekazanie następowaloby także w sytuacji stwierdzenia konieczności przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego.

Mając na względzie *ratio legis* wprowadzenia instytucji Sędziów Pokoju do polskiego ustawodawstwa, wiążące się z przyspieszeniem rozpoznawania spraw karnych, w rzeczonym postępowaniu pełne zastosowanie powinien mieć przewidziany przez Kodeks postępowania karnego oraz Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia tryb konsensualny, tj. dobrowolne poddanie się karze (art. 387 kpk, art. 73 kpw).

Postulować należy, aby oskarżycielem publicznym w postępowaniu przed Sędzią Pokoju był organ, którego funkcjonariusz sporządził notatkę służbową tj. Policja bądź inny nieprokuratorski organ uprawniony do wnoszenia i popierania oskarżenia na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach, w których prowadzono dochodzenie, jak również zakresu spraw zleconych tym organom z dnia 22 września 2015 r. (Dz. U. poz. 1725). Z kolei w sprawach o wykroczenia oskarżycielem publicznym byłyby organy właściwe na zasadach ogólnych, określonych w art. 17 kpw.

Kolejną kwestią wymagającą odrębnego, w stosunku do trybu zwyczajnego uregulowania, jest kwestia obecności stron na rozprawie. W tym zakresie należy przyjąć, że niestawiennictwo stron nie powinno tamować postępowania. Z tych też względów zaproponować można wprowadzenie przepisu, stanowiącego, że niestawiennictwo oskarżyciela publicznego nie tamuje toku rozprawy. W takiej sytuacji notatkę służbową (pełniącą funkcję surogatu skargi zasadniczej) odczytywać mógłby protokolant. Jeżeli chodzi o stronę bierną, postulować można z kolei wprowadzenie przepisu stanowiącego, że niestawiennictwo na rozprawie głównej oskarżonego i jego obrońcy nie tamuje toku rozprawy, chyba, że usprawiedliwią oni swoje niestawiennictwo.

Zapewnienie szybkości postępowania przed Sędziami Pokoju skutkuje koniecznością wprowadzenia odpowiednich regulacji o charakterze organizacyjnym. W tym zakresie należy przyjąć, że Sędziowie Pokoju nie powinni orzekać w sprawach, w których przewidywany zakres postępowania dowodowego uzasadnia przypuszczenie, że w sprawie niezbędne będzie wyznaczenie więcej niż 2 terminów rozprawy. W przypadku przekroczenia 2 terminów rozprawy w postępowaniu prowadzonym przez Sędziego Pokoju, Sędzia Pokoju powinien przekazać sprawę do rozpoznania sądowi właściwemu na zasadach ogólnych. Rozprawa przed Sędzią Pokoju powinna być wyznaczona niezwłocznie po przekazaniu akt sprawy przez organy ścigania wraz z wnioskiem o ukaranie w sprawach publicznoskargowych, lub też po wpłynięciu prywatnego aktu oskarżenia w sprawach prywatnoskargowych. Maksymalny czas przerwy w rozprawie głównej powinien wynosić 7 dni. Po jego przekroczeniu Sędzia Pokoju powinien przekazać sprawę do rozpoznania sądowi właściwemu na zasadach ogólnych. Wezwania uczestników postępowania na rozprawę powinny być dokonywane, poza trybem zwyczajnym, także bezpośrednio przez Policję. Chodzi tu przede wszystkim o zapewnienie skuteczności wezwań świadków, tak aby ich nieobecność nie powodowała przeszkody do rozpoznania sprawy.

Jeżeli chodzi o postępowanie odwoławcze, trafnym rozwiązaniem wydaje się być implementowanie rozwiązań występujących na gruncie postępowania przyspieszonego, w tym zwłaszcza przewidzianych w art. 517h kpk. I tak, wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku mógłby być zgłaszany ustnie do protokołu rozprawy albo składany na piśmie w terminie zawitym 3 dni od daty doręczenia wyroku. Sędzia Pokoju powinien sporządzać uzasadnienie wyroku w terminie 3 dni od daty złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Jednakże termin do wniesienia apelacji powinien wynosić 7 dni w postępowaniu w sprawach o wykroczenia i 14 dni w sprawach o przestępstwa i biec dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem. W razie złożenia apelacji Sędzia Pokoju winien przekazać ją niezwłocznie wraz z aktami sądowi odwoławczemu, który z kolei winien rozpoznać sprawę najpóźniej w ciągu miesiąca od daty jej wpływu do tego sądu. Sądem odwoławczym od orzeczeń Sędziów Pokoju winien być właściwy miejscowo sąd rejonowy. W wypadku uchylenia wyroku, sąd odwoławczy powinien dysponować uprawnieniem do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sędziemu Pokoju, bądź właściwemu sądowi rejonowemu na zasadach ogólnych.

4.7. Biała Księga w sprawie sędziów pokoju

4.7.1. Wprowadzenie

Na zakończenie przeprowadzonych w niniejszej pracy rozważań, należy wskazać, że wysiłek legislacyjnych zmierzający do wprowadzenia do polskiego porządku prawnego sądownictwa sędziów pokoju w drobnych sprawach karnych i cywilnych, został już zainicjowany. W kontekście powyższego należy w szczególności zwrócić uwagę na Białą Księgę w sprawie wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji sądów (sędziów) pokoju, przygotowaną na zlecenie klubu parlamentarnego KUKIZ 15 przez zespół pod kierownictwem dr Michała Jabłońskiego, zawierającą wstępne założenia do projektu ustawy o sędziach pokoju. Nie budzi wątpliwości, że wspomniane opracowanie ma charakter interesujący, zostało przygotowane w sposób rzetelny, zaś propozycje ustawodawcze w nim zawarte w lwiej części należy uznać za trafne.

Mając na względzie pionierski charakter Białej Księgi, warto w tym miejscu omówić szczegółowo propozycje legislacyjnej w niej przedstawione, a dotyczące wprowadzenia instytucji sędziów pokoju do polskiego wymiaru sprawiedliwości.

4.7.2. Założenia modelowe

Zgodnie z założeniami modelowymi przedstawionymi w Białej Księdze: 1) sądy pokoju to instytucje rozstrzygające tzw. sprawy mniejszej wagi, karne oraz cywilne; 2) czynności podejmowane przez sądy pokoju mieszczą się w granicach wykonywania wymiaru sprawiedliwości; 3) sądy pokoju stanowią kolejny komponent sądownictwa powszechnego; 4) w sądach pokoju orzekają sędziowie pokoju, posiadający wykształcenie prawnicze i spełniający kilka dodatkowych wymogów ustawowych, jednak nie będący sędziami w konstytucyjnym rozumieniu; 5) sędzia pokoju jest niezależny i niezawisły, może utracić urząd lub być zawieszony w jego wykonywaniu tylko w wyjątkowych, określonych w ustawie okolicznościach; 6) sędziowie pokoju będą powoływani w drodze wyboru w wyborach powszechnych i będą rozstrzygać sprawy wpływające z okręgu, w którym zostali wybrani; 7) sędzia pokoju nie pełni swojej funkcji bezterminowo, lecz jest wybierany na okres przewidzianej w ustawie kadencji; 8) reelekcja sędziego pokoju podlega wskazanym w ustawie ograniczeniom; 9) pełnienie funkcji sędziego pokoju jest wstępem do dalszej kariery w sądownictwie.

4.7.3. Wymogi dla kandydatów na sędziów pokoju

Zgodnie z założeniami przedstawionymi w Białej Księdze, na urząd sędziego pokoju mógłby być wybrany ten, kto:

- 1) jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich (nie jest wykluczone podwójne obywatelstwo);
- 2) nie jest członkiem partii politycznej i nie był członkiem partii politycznej w okresie 4 lat przed dniem wyborów na urząd sędziego pokoju;
- 3) ukończył 29 lat i nie ma więcej niż 65 lat w dniu wyboru na urząd sędziego pokoju;
- 4) jest uprawnionym do pełnienia urzędu sędziego pokoju i przedstawi zaświadczenie Krajowej Rady Sądownictwa o wpisie na listę uprawnionych do pełnienia urzędu sędziego pokoju;
- 5) ukończył wyższe studia prawnicze w Polsce i uzyskał tytuł magistra lub zagraniczne uznane w Polsce;
- 6) po ukończeniu wyższych studiów prawniczych przez okres co najmniej 2 lat w okresie nie dłuższym niż 4 lata przed dniem wyborów na urząd sędziego pokoju był zatrudniony na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w:
 - (a) urzędach organów władzy publicznej lub w państwowych jednostkach organizacyjnych i wykonywał wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz tych urzędów lub jednostek;
 - (b) pracował na stanowisku asystenta sędziego w sądzie rejonowym, sądzie okręgowym, apelacyjnym, Sądzie Najwyższym lub w sądach administracyjnych;
 - (c) w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 4a ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych i wykonywał czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego
 - (d) w spółkach handlowych i wykonywał wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz tych spółek

i uzyskał zaświadczenie Krajowej Rady Sądownictwa o spełnianiu tego warunku.

W Białej Księdze zaproponowano także wprowadzenie regulacji weryfikującej kwalifikacje i wiedzę kandydata na sędziego pokoju przed zgłoszeniem przez niego uczestnictwa w wyborach. W tym celu Krajowa Rada Sądownictwa miałaby prowadzić listy osób uprawnionych do pełnienia funkcji sędziego pokoju. Objęcie funkcji sędziego pokoju uzależnione byłoby od złożenia z wynikiem pozytywnym egzaminu na sędziego pokoju, który byłby organizowany przez KRS. Egzamin podlegałby opłacie. O wpis na listę prowadzoną przez KRS, a w konsekwencji również o wybór mógłby ubiegać się tylko kandydat, który osiągnął określoną liczbę punktów (wynik egzaminu byłby jawny dla wyborców). Z egzaminu zwolnione byłyby osoby wymienione w ustawie (np. adwokaci/radcowie prawni itp.). Sędziowie pokoju mieliby rozpoczynać sprawowanie urzędu w chwili złożenia przyrzeczenia przed Prezydentem RP.

4.7.4. Apolityczność sędziego pokoju

W Białej Księdze podkreślono wymóg apolityczności sędziego pokoju. Zgodnie z przedłożonymi propozycjami, sędzia pokoju nie mógłby być członkiem partii politycznej. Zaproponowano wprowadzenie wymogu apolityczności (braku przynależności do partii politycznej) na co najmniej 4 lata przed ubieganiem się o wybór na urząd sędziego pokoju. Na sędziego pokoju nałożony miałby być ponadto obowiązek niepodejmowania żadnych publicznych działań bezpośrednio wspierających działania o charakterze politycznym (zgodnie z wymogiem niezależności politycznej, typowej dla sędziów). Naruszenie tych zakazów skutkowałoby uruchomieniem mechanizmu odpowiedzialności dyscyplinarnej takiego sędziego pokoju.

4.7.5. Kadencja sędziów pokoju i możliwość reelekcji

W zakresie kadencji sędziów pokoju w Białej Księdze przedstawiono trzy możliwe warianty, a mianowicie: 1) kadencję 2,5-letnią; 2) kadencję 5-letnią; 3) I kadencja – 2,5 roku. Kolejne kadencje – 5 letnie. W tym kontekście trafny wydaje się być wariant drugi, zapewniający odpowiednią stabilizację pracy sędziego pokoju, jak również ograniczający koszty wynikające z organizacji i przeprowadzenia procedury wyboru sędziów pokoju.

W Białej Księdze zaproponowano ponadto wprowadzenie limitu dwóch następujących po sobie kadencji sędziego pokoju. Odbycie 1 kadencji sędziego pokoju uprawniałoby do przystąpienia do egzaminu adwokackiego/radcowskiego, prokuratorskiego, sędziowskiego, bez wymogu odbycia aplikacji. Po odbyciu dwóch następujących po sobie kadencji sędziego pokoju mógłby zostać powołany na stanowisko sędziego sądu rejonowego (jeśli ostatnia kadencja zakończyła się maksymalnie na 3 lata przed zgłoszeniem na wolne stanowisko sędziowskie) oraz wpisany na listę adwokatów/radców prawnych bez wymogu zdania egzaminu.

4.7.6. Wybory sędziów pokoju

Zgodnie z założeniami przedstawionymi w Białej Księdze, wybory sędziów pokoju miałyby mieć charakter wyborów powszechnych. W zakresie normy przedstawicielskiej zaproponowano dwa warianty: 1) 1 sędziego pokoju na 10 tys. mieszkańców; 2) 1 sędziego pokoju na 20 tys. mieszkańców (w przypadku rozdzielenia funkcji sędziego pokoju w sprawach karnych i cywilnych). W tym miejscu należy opowiedzieć się za wariantem drugim – rozdzielenie funkcji sędziego pokoju w sprawach karnych i cywilnych, jak się wydaje, sprzyjałoby bowiem profesjonalizacji orzekania w każdej w wymienionych kategorii spraw, a tym samym mogłoby się przełożyć na zwiększenie efektywności sądownictwa sędziów pokoju. W przypadku gmin o większym wskaźniku zaludnienia, gminy byłyby dzielone na mniejsze okręgi sądów pokoju. Okręgów byłoby w gminie tyle, aby zapewnić utrzymanie ww. współczynników.

Wybory na urząd sędziów pokoju przeprowadzane byłyby analogicznie do aktualnie przewidzianych w Kodeksie Wyborczym zasad właściwych dla wyborów radnych do rad gmin, z uwzględnieniem odmiennego kształtu okręgów wyborczych (okręg wyborczy będzie się pokrywał z okręgiem sądu pokoju) oraz odrębności dotyczących kwalifikacji i zgłaszania kandydatów. Bierne i czynne prawo wyborcze będą posiadali wyłącznie obywatele polscy, ponieważ wybory na urząd sędziego pokoju nie są objęte definicją wyborów lokalnych w rozumieniu dyrektywy 94/80/WE.

W Białej Księdze zaproponowano, aby kandydat na sędziego pokoju zobligowany był do przedstawienia listy poparcia co najmniej 100 wyborców stale zamieszkujących w danym okręgu sądu pokoju. Wybory na sędziego pokoju miałyby również poprzedzać kampania

wyborcza, mająca na celu zapoznanie wyborców z kwalifikacjami kandydata i jego poglądami prawnymi, w tym dotyczącymi ewentualnej polityki orzeczniczej.

Autorzy Białej Księgi opowiedzieli się przeciwko łącznemu przeprowadzaniu wyborów na sędziów pokoju i wyborów samorządowych, gdyż w ich ocenie, wybory na urząd sędziego pokoju powinny być odseparowane od czynnika politycznego, również w płaszczyźnie przeprowadzanych wyborów.

W przypadku śmierci, zrzeczenia się urzędu lub wykreślenia z listy osób uprawnionych do pełnienia urzędu sędziego pokoju (a przez to utraty zdolności do pełnienia urzędu sędziego pokoju) wybory na stanowisko sędziego pokoju przeprowadzane byłyby ponownie. Wybory te nie miałyby charakteru uzupełniającego (czyli nie dotyczyły wyboru jedynie na pozostałą część kadencji), lecz dotyczyły wyboru na całkowicie nową kadencję. Do czasu wyboru nowego sędziego pokoju sprawy z przedmiotowego okręgu sądu pokoju byłyby rozstrzygane przez jeden (lub kilka) z sąsiadujących sądów pokoju, wskazanych przez zgromadzenie powiatowe (miejskie) sędziów pokoju/zgromadzenie rejonowe. Ewentualnie, sprawy z przedmiotowego okręgu sądu pokoju byłyby rozstrzygane przez sądy rejonowe z danego okręgu. Podobne zasady przekazania spraw znajdowałyby zastosowanie (z tymże do indywidualnej sprawy) w przypadku wyłączenia sędziego pokoju wskutek zaistnienia ustawowych podstaw wyłączenia.

4.7.7. Status prawny sędziego pokoju

Zgodnie z założeniami Białej Księgi, sędziowie pokoju nie powinni mieć możliwości podejmowania dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem ewentualnego zatrudnienia na stanowisku nauczyciela akademickiego na uczelni wyższej.

Wynagrodzenie sędziego pokoju powinno być stosunkowo mniejsze od wynagrodzenia sędziego sądu rejonowego; z drugiej strony zarobki sędziego pokoju powinny być na tyle atrakcyjne, żeby zachęcały obywateli do ubiegania się o rzeczony urząd. Ewentualne wynagrodzenie motywacyjne (jeśli miałyby być wprowadzone) winno być obwarowane górnym limitem wysokości, na takim poziomie, aby sprawowanie funkcji sędziego pokoju nie stało się bardziej atrakcyjne finansowo niż sędziego sądu rejonowego.

Sędzia pokoju, zgodnie z założeniami Białej Księgi, winien być funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 3 kk, które to rozwiązanie ma na celu zapewnienie sędziemu pokoju szerszej ochrony w rozumieniu przepisów rozdziału XXIX k.k., ale i umożliwienie pociągnięcia sędziego pokoju do odpowiedzialności karnej za tzw. „przestępstwa urzędnicze”.

Mając na względzie, że autorzy Białej Księgi opowiedzieli się za rezygnacją ze zrównania statusu sędziego pokoju z sędzią sądu państwowego, w zakresie odpowiedzialności sędziego pokoju zaproponowano zastosowanie regulacji analogicznej do odpowiedzialności prawnej arbitra (sędziego sądu polubownego), a tym samym rezygnację z objęcia sędziego pokoju immunitetem przysługującym sędziom sądów powszechnych.

W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów pokoju przedstawiono dwa alternatywne rozwiązania. Pierwsze rozwiązanie zakładałoby wprowadzenie odrębnego sądownictwa dyscyplinarnego w ramach sądów pokoju. Założenie strukturalnej odrębności sądów pokoju wymagałoby odseparowania organów orzekających o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów pokoju. Ze względu na brak większych struktur, należałoby powołać odrębne sądy dyscyplinarne. Do rozstrzygnięcia pozostawałaby kwestia czy struktury te miałyby podział regionalny (obejmujący obszar np. kilkudziesięciu sądów pokoju) i centralny, czy też - wzorem sędziów administracyjnych - o odpowiedzialności sędziów pokoju orzekałby centralny sąd w Warszawie (w kompozycji trzech sędziów w pierwszej, a siedmiu w drugiej instancji). Wymagałoby to powołania niezależnie samorządu sędziów pokoju, wyborów do organów dyscyplinarnych. Kadencja w organach dyscyplinarnych winna być związana z kadencją sędziego pokoju. Zgodnie z drugim wariantem, sprawy dyscyplinarne sędziów pokoju zostałyby przekazane kognicji Izby Dyscyplinarnej SN.

4.7.8. Relacja sądów pokoju do pozostałych sądów powszechnych

W zakresie relacji sądów pokoju do pozostałych sądów powszechnych przedstawiono w Białej Księdze dwa alternatywne rozwiązania. Pierwsze zakłada odseparowanie organizacyjne sądów pokoju od pozostałych sądów powszechnych. W tym wariantcie, właściwość miejscowa sądów pokoju mogłaby pokrywać się z właściwością sądów rejonowych. Drugi wariant zakłada powiązanie organizacyjne sądów pokoju i pozostałych sądów powszechnych. Autorzy Białej Księgi opowiedzieli się za pierwszym ze wskazanych rozwiązań, podnosząc, że powiązanie organizacyjne sądów pokoju i sądów powszechnych winno zostać wykluczone. Takie

ewentualne powiązanie rodzi bowiem ryzyko posiłkowania się przez sędziów pokoju orzecznictwem, radą, sugestiami sędziów państwowych. Byłoby to szczególnie niepożądane w razie gdy sędzia pokoju miałby wydawać rozstrzygnięcia podlegające merytorycznej kontroli sądów państwowych w toku instancji. Z tych też względów założeniem, które powinno przyświecać przy pracach nad ustawą jest maksymalne uniezależnienie sędziów pokoju od sądownictwa powszechnego i to bez względu na to, czy od rozstrzygnięć sędziów pokoju winny przysługiwać środki odwoławcze do sądu powszechnego.

Analogicznie do powyższego przedstawiono trzy warianty w zakresie organizacji i finansowania aparatu pomocniczego sądów pokoju, a mianowicie: 1) sędziowie pokoju będą korzystali z dotychczasowego zaplecza organizacyjnego sądów rejonowych, sekretariatów, urządzeń itp.; 2) w przypadku koncepcji, zgodnie z którą sądy pokoju będą bardziej związane z aparatem samorządowym, sędziowie pokoju powinni korzystać z infrastruktury samorządowej, np. orzekać w miejskich ratuszach; 3) każdy sąd pokoju będzie miał odrębny aparat administracyjny i wyodrębniony lokal. Sędzia pokoju (w przypadku sądu jednoosobowego) będzie otrzymywał określoną pulę środków pieniężnych, adekwatną do potrzeb organizacyjnych, w celu wydatkowania. W przypadku sądu pokoju dwuosobowego, pula ta będzie dzielona pomiędzy wydział karny i cywilny przez prezydium zgromadzenia powiatowego (miejskiego)/rejonowego sędziów pokoju. W kontekście powyższego autorzy Białej Księgi opowiedzieli się za rozwiązaniem ostatnim, wskazując, że najkorzystniejsze byłoby odseparowanie finansowe sądów pokoju od władz samorządowych, w których otoczeniu działają.

4.7.9. Organy sądownictwa pokoju

W Białej Księdze sformułowano postulat powołania lokalnego ciała quasi-samorządowego sędziów pokoju, jakim byłoby zgromadzenie powiatowe (miejskie)/rejonowe (w przypadku powiązania z obszarem właściwości sądu rejonowego) sędziów pokoju. Rolą zgromadzeń byłoby: 1) wykonywanie kompetencji przypisanych ustawą, np. wspomnianego wyżej przydzielania spraw w przypadku opróżnienia urzędu sędziego; 2) udział w strukturach sądownictwa dyscyplinarnego dla sędziów pokoju (alternatywą byłoby przekazanie tych spraw do właściwości Izby Dyscyplinarnej SN); 3) reprezentowanie sędziów pokoju wobec KRS, MS i Pierwszego Prezesa SN; 4) wybór delegata (delegatów) na krajowe zgromadzenie sędziów pokoju. Organem zgromadzenia, podejmującym decyzje w okresie kiedy zgromadzenie się nie

zbiera, byłyby 3-osobowe prezydium zgromadzenia. Dodatkowo, rolą prezydium zgromadzenia byłoby kierowanie organizacją rozpatrywania środków odwoławczych od orzeczeń sądów pokoju, w przypadku przyjęcia modelu, zgodnie z którym odwołania te nie byłyby rozpoznawane przez sądy rejonowe – w takim przypadku, prezydium zgromadzenia wyznaczałoby 3-osobowe składy sędziów pokoju rozpoznające środki odwoławcze od orzeczeń sądów pokoju I instancji.

Na szczeblu ogólnokrajowym, organem samorządu sędziów pokoju byłoby krajowe zgromadzenie sędziów pokoju. W skład krajowego zgromadzenia wchodziłoby delegaci wybierani przez zgromadzenia powiatowe (miejskie)/rejonowe. Krajowe zgromadzenie odbywałoby się (zwyczajne) raz do roku; nadzwyczajne zgromadzenia zwoływane byłyby w przypadkach wskazanych w ustawie. Krajowemu zgromadzeniu przewodniczyłby z urzędu Pierwszy Prezes SN. Rolą krajowego zgromadzenia byłoby: 1) wybieranie krajowych organów dyscyplinarnych sądownictwa pokoju (alternatywą byłoby przekazanie tych spraw do właściwości Izby Dyscyplinarnej SN); 2) ewentualne wybieranie prezydium zgromadzenia; 3) podejmowanie uchwał w sprawie przedstawienia właściwym władzom państwowym problemów i postulatów sądownictwa pokoju; 4) przyjmowanie dorocznej informacji o stanie sądownictwa pokoju; 5) przyjmowanie sprawozdań finansowych poszczególnych sądów pokoju, zaopiniowanych przez audytorów.

Stosowne funkcje w zakresie sądownictwa sędziów pokoju wykonywałyby także organy w postaci Pierwszego Prezesa SN oraz KRS. Rolą Pierwszego Prezesa SN w obszarze sądownictwa pokoju byłoby: 1) przewodniczenie krajowemu zgromadzeniu sędziów pokoju; 2) organizowanie zaplecza administracyjnego dla krajowego zgromadzenia sędziów pokoju i, ewentualnie, jego prezydium; 3) prowadzenie działalności badawczej w zakresie orzecznictwa oraz problemów sądownictwa pokoju; 4) prawo do wnoszenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia względem orzeczeń sędziów pokoju; 5) prawo do wnoszenia wniosków o ukaranie w przypadku przewinień dyscyplinarnych sędziów pokoju. Podstawową rolą Krajowej Rady Sądownictwa byłaby natomiast weryfikacja kwalifikacji kandydatów na sędziów, prowadzenie listy uprawnionych do pełnienia urzędu sędziego pokoju, decydowanie o wykreśleniu z listy, a także możliwość wnoszenia o ukaranie w prawach dyscyplinarnych dotyczących sądów pokoju.

4.7.10. Środki odwoławcze od orzeczeń sędziów pokoju

W kwestii środków odwoławczych przysługujących od orzeczeń wydanych przez sędziów pokoju, zaprezentowano następujące warianty: 1) brak środków odwoławczych od orzeczeń sądów pokoju (jednoinstancyjny model orzekania); 2) możliwość wniesienia środków odwoławczych do właściwego sądu rejonowego; 3) możliwość wniesienia środków odwoławczych do wyodrębnionej instancji odwoławczej w ramach sądownictwa pokoju; 4) wybór strony (odwołanie do sądu rejonowego lub odwołanie do instancji odwoławczej w ramach sądów pokoju); 5) odwołanie przysługuje do równoległego sądu pokoju (model odwołania horyzontalnego). Autorzy Białej Księgi opowiedzieli się za modelem dopuszczającym wyłącznie środek odwoławczy do składu 3-osobowego sędziów pokoju z tego samego powiatu/miasta/rejonu, argumentując, że powiązanie instancyjne pomiędzy sądem pokoju a sądem rejonowym doprowadzi prędzej czy później do zdominowania praktyki orzeczniczej sądów pokoju przez sposób myślenia sędziów sądów rejonowych, poprzez oddziaływanie orzecznicze; spowoduje również zniwelowanie pozytywnych efektów reformy i budowy odrębnej struktury sądownictwa pokoju.

4.7.11. Program pilotażowy

Autorzy Białej Księgi zaproponowali wprowadzenie programu pilotażowego w zakresie sądownictwa sędziów pokoju w polskim porządku prawnym, zgodnie z którym sądownictwo sędziów pokoju wprowadzone byłoby jedynie na wybranych obszarach Polski. Pilotaż miałby zostać wprowadzony drogą ustawową, zaś za jego przeprowadzenie odpowiedzialny byłby Minister Sprawiedliwości działający w porozumieniu z zainteresowanymi samorządami. Samorządy zgłaszałyby chęć uczestnictwa w programie, a Ministerstwo Sprawiedliwości po wstępnej kwalifikacji podejmowałoby decyzję odnośnie utworzenia sądu pokoju w obrębie danej jednostki samorządowej. Oczywiście za decyzją o utworzeniu sądów pokoju szły by konkretne środki przekazywane w ramach dotacji celowej. Z punktu widzenia legislacyjnego, pilotaż oparty byłby na technice tzw. *sunset clause*. Powołany zostałby zespół, który po określonym czasie działania regulacji w wybranych częściach kraju, przygotowałby ocenę skutków regulacji *ex post* i rekomendacje co do przedłużenia obowiązywania ustawy i rozszerzenia jej zastosowania na cały kraj. Czas trwania programu pilotażowego powinien wynosić co najmniej jedną kadencję sędziów, jednak aby wprowadzenie całościowej reformy nie oddaliło się w czasie, zaproponowano, aby w ramach pilotażu kadencja sędziów pokoju trwała 2 lata. W tym okresie funkcjonowanie sądów pokoju byłoby szczegółowo analizowane przez powołany zespół, który po zakończeniu programu musiałby sporządzić stosowny raport

i przedstawić parlamentowi rekomendację co do kontynuacji projektu wprowadzania sądów pokoju, w tym propozycje koniecznych zmian ustawowych.

4.7.12. Ocena propozycji legislacyjnych przedstawionych w Białej Księdze

Podzielając co do zasady propozycje legislacyjne sformułowane w Białej Księdze, można jednak w tym miejscu przedstawić kilka uwag polemicznych. W pierwszej kolejności należy podnieść, że nie wydaje się być trafną propozycja, by wybory na Sędziów Pokoju poprzedzała kampania wyborcza, przeprowadzana oraz finansowana przez kandydatów na wskazaną funkcję. Przyznając, że takie rozwiązanie występuje w ustawodawstwie niektórych krajów, wypada stwierdzić, że jego adaptacja na gruncie polskim nie przyniosłaby pozytywnych rezultatów. Przedmiotowe rozwiązanie stałoby w silnej sprzeczności z wizją sędziego występującą w polskiej tradycji prawnej, zgodnie z którą sędzia jest osobą niezależną i niezawisłą, tak od wpływu czynników politycznych jak i ekonomicznych. Uczynienie z Sędziów Pokoju kandydatów *de facto* politycznych, ubiegających się o głosy w wyborach za pośrednictwem wieców wyborczych, plakatów, ulotek, czy też haseł wyborczych podważyłoby zaufanie do nowowprowadzanej instytucji. Co więcej, rodziłoby podejrzenie, że dany Sędzia Pokoju rozpoznający sprawy o istotnym znaczeniu dla lokalnej społeczności, będzie kierował się nie literą prawa i własnym osądem, lecz perspektywą ewentualnych korzyści politycznych mogących płynąć z takiego a nie innego rozstrzygnięcia sprawy. Wreszcie konieczność przeprowadzenia kampanii wyborczej mogłaby wpływać odstraszająco na potencjalnych kandydatów na Sędziów Pokoju i doprowadzić w konsekwencji do zmonopolizowania rzeczonoj instytucji przez organizacje polityczne.

Trudno zgodzić się także z szeroko eksponowanymi propozycjami stanowiącymi emanację idei maksymalnego odseparowania instytucji Sędziów Pokoju od struktury sądownictwa powszechnego. W tym zakresie należy opowiedzieć się za stanowiskiem zgoła przeciwnym. Sędziowie Pokoju powinni być, wszędzie tam gdzie to tylko możliwe, włączeni w obecnie funkcjonującą strukturę polskiego wymiaru sprawiedliwości. Mowa tu o zachowaniu powiązań tak judykacyjnych, jak i organizacyjno-administracyjnych. Powyższe pozwoli bowiem na szybkie i sprawne wprowadzenie reformy, zachowanie stabilności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a co najważniejsze – radykalnie obniży koszty reformy i uczyni ją tym samym bardziej atrakcyjną tak politycznie, jak i społecznie. Ze względu na powyższe należy opowiedzieć się za włączeniem Sędziów Pokoju do obecnie funkcjonującej struktury

sądownictwa powszechnego. Sądy Pokoju powinny działać przy Sądach Rejonowych (połączenie administracyjno-organizacyjne). Także i środki odwoławcze od orzeczeń Sędziów Pokoju powinny rozpatrywać właściwe Sądy Rejonowe. W tym miejscu należy podkreślić, że połączenie sądownictwa Sędziów Pokoju z sądownictwem powszechnym, zwłaszcza pod względem judykacyjnym osłabi ewentualny argument o niekonstytucyjności nowowprowadzanej instytucji.

Jeżeli chodzi o zagadnienie wymogów, które powinni spełniać kandydaci na Sędziów Pokoju to zaproponowane rozwiązania zasługują na akceptację. Za nieuzasadniony należy uznać jedynie wymóg zdania odrębnego egzaminu państwowego. W tym kontekście wymogi posiadania wyższego wykształcenia prawniczego oraz odpowiedniego doświadczenia zawodowego wydają się być w zupełności wystarczające dla zapewnienia odpowiedniego poziomu merytorycznego kandydatów na funkcję Sędziów Pokoju, zaś wprowadzenie dodatkowego egzaminu może jedynie zniechęcić potencjalnych kandydatów, tym bardziej, że egzamin ten musiałby być zapewne odpłatny. Ze względu na powyższe zasugerować należy wyraźnie zaakcentowanie koncepcji przewidującej eliminację wymogu zdania egzaminu, jako wyraźnie wyodrębnionej, alternatywnej propozycji legislacyjnej.

W celu zapewnienia należytego przygotowania Sędziów Pokoju do wykonywania działalności orzeczniczej postulować należy wprowadzenie obowiązkowych, dwu- trzymiesięcznych kursów przygotowawczych, w których uczestniczyliby nowo wybrani Sędziowie Pokoju, bezpośrednio przed objęciem stanowiska. Zaaprobować należy natomiast zaproponowaną rolę Krajowej Rady Sądownictwa w sprawowaniu nadzoru personalnego nad nowowprowadzaną instytucją. Krajowa Rada Sądownictwa powinna weryfikować kwestię spełniania przez kandydatów na Sędziów Pokoju wymogów *stricte* formalnych (wymóg wykształcenia, doświadczenia zawodowego, odpowiedniego stanu zdrowia itp.), jak i wiążących się z tzw. rękojmą prawidłowego sprawowania urzędu (wymóg nieposzlakowanej opinii, nieskazitelnego charakteru). W tym zakresie Krajowa Rada Sądownictwa mogłaby zasięgać stosownych informacji za pośrednictwem wywiadu środowiskowego, czy też danych policyjnych.

Wątpliwości budzi propozycja zastosowania w zakresie odpowiedzialności sędziego pokoju regulacji analogicznej do odpowiedzialności prawnej arbitra (sędziego sądu polubownego). Z tych też względów, mając na względzie zapewnienie sędziemu pokoju swobodny w orzekaniu,

niezależności od wszelkiego rodzajów nacisków, jak również dążąc do zwiększenia prestiżu omawianej funkcji, należałoby opowiedzieć się za objęciem sędziego pokoju immunitetem na wzór immunitetu przysługującego sędziemu sądu powszechnego. Skoro bowiem pozycja prawna sędziego pokoju winna być wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, równa pozycji prawnej sędziego zawodowego, to brak jest przekonujących argumentów, przemawiających za pozbawieniem sędziów pokoju ochrony immunitetowej. Pozbawienie sędziów pokoju immunitetu procesowego, może potencjalnie prowadzić do wpływania przez organy ścigania na ich działalność orzeczniczą, poprzez inicjowanie wobec nich postępowań karnych. Z tych też względów należy w tym miejscu zgłosić propozycję objęcia sędziów pokoju immunitetem formalnym, na wzór odpowiedniej regulacji dotyczącej sędziów zawodowych. Decyzja o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego pokoju winna podlegać kognicji sądów dyscyplinarnych, zgodnie w przyjętą w tym zakresie koncepcją, tj. albo sądom dyscyplinarnym orzekającym w tych sprawach odnośnie sędziów zawodowych (w przypadku połączenia sądownictwa dyscyplinarnego sędziów zawodowych i sędziów pokoju) albo odrębnym strukturom sądownictwa dyscyplinarnego dla sędziów pokoju, w przypadku gdyby takowe zostały powołane.

Wreszcie, dążąc do zredukowania kosztów związanych z wprowadzeniem reformy, jak również kosztów funkcjonowania sądownictwa Sędziów Pokoju, należy opowiedzieć się za organizacyjnym połączeniem wyborów na Sędziów Pokoju z wyborami samorządowymi. Długość kadencji Sędziów Pokoju powinna być tym samym skorelowana z długością kadencji organów samorządu terytorialnego. Podobnie za niecelowe z punktu widzenia zachowania dyscypliny finansowej należy uznać poprzedzenie reformy proponowanym programem pilotażowym, wdrożonym w wybranych częściach kraju. Ostatecznie z komentowanych rozwiązań mogłoby także zostać uznane za uchybiające zasadzie jednolitości wymiaru sprawiedliwości, a tym samym niekonstytucyjne.

4.8. Konkluzje

Analiza założeń modelowych sądownictwa sędziów pokoju, przekonuje o licznych zaletach tej instytucji, które należy w tym miejscu wyeksplikować. Wśród wskazanych zalet pierwszorzędne znaczenie należy z pewnością przypisać szybkości postępowania prowadzonego przez sędziów pokoju. Jak pokazuje praktyka, sprawy rozpatrywane przez sędziów pokoju rozstrzygane są najczęściej na jednym posiedzeniu, po przeprowadzeniu

uproszczonego i skróconego postępowania dowodowego. Z tych też względów należy przyjąć, że sądownictwo sędziów pokoju koresponduje z zasadą prawa do sądu, której jedną z kluczowych składowych jest prawo do szybkie uzyskania rozstrzygnięcia własnej sprawy.

Powyższe pozwala na postrzeganie sądownictwa sędziów pokoju jako skutecznego remedium na jedną z największych bolączek wymiaru sprawiedliwości wielu państw, w tym także Polski, tj. przewlekłości postępowania. Zjawiskiem powszechnie znanym, nie tylko w środowisku prawniczym, ale funkcjonującym także w świadomości społecznej, jest w chwili obecnej rażąca przewlekłość procedowania zarówno w sprawach karnych, jak i cywilnych. Oczekiwanie przeszło pół roku na wyznaczenie terminu pierwszej rozprawy w sprawie cywilnej, jak to ma miejsce na obszarze apelacji warszawskiej, czy też kilkunastoletnie procesy karne, wskazują jednoznacznie na potrzebę dokonania, wręcz systemowych, zmian w polskim wymiarze sprawiedliwości. W obliczu aktualnych statystyk czasu trwania rozpatrywania spraw, można suponować, że wyróżniana w piśmiennictwie zasada szybkości postępowania, zwana także zasadą skupienia (koncentracji) materiału procesowego, przestaje być centralną ideą systemu procesowego, znajdującą odbicie w niemal wszystkich instytucjach i przepisach procesowych, decydującą o charakterze postępowania sądowego i warunkującą spełnienie zadań określonych temu postępowaniu, a staje się jedynie postulatem procesowym i to o dość nikłym stopniu realizacji⁷⁹². Stan obecnie występującej przewlekłości rozpoznawania spraw karnych i cywilnych nie jest także do pogodzenia z wyrażoną w art. 45 Konstytucji RP zasadą prawa do sądu, której kluczową składową stanowi prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Wymaganie rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki stanowi wyraz uwzględnienia w ramach prawa do odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego, a nawet szerzej – w ramach konstrukcji prawa do sądu w ogólności – sprawności, efektywności i szybkości postępowania⁷⁹³. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, w ten sposób kategorie te podniesione zostały do rangi wartości konstytucyjnych, co wiąże się z założeniem, że sprawa powinna być rozpatrywana nie tylko rzetelnie i jawnie, ale również odpowiednio sprawnie i dostatecznie szybko, aby zapewnić efektywność udzielanej ochrony prawnej, gdyż spóźniony wymiar sprawiedliwości stanowi w istocie jego zaprzeczenie, w myśl paremii *iustitiae dilatio*

⁷⁹² Zob. W. Siedlecki, *Zasady naczelnego postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, Studia Cywilistyczne 1966, t. VII, s. 3; tenże, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 44; H. Mądrzak, *O pojmowaniu naczelnego zasad postępowania cywilnego*, w: *Proces i prawo: Księga Pamiątkowa ku czci Jerzego Jodłowskiego*, Warszawa 1989, s. 387.

⁷⁹³ Wyrok TK z dnia 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, LEGALIS 119894; wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, LEGALIS 127874; wyrok TK z dnia 7 grudnia 2010 r., P 11/09, LEGALIS 266510.

*est quaedam negatio*⁷⁹⁴. Należy zatem podzielić, wyrażany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, pogląd, zgodnie z którym szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży nie tylko w bezpośrednim interesie jednostki, ale także w interesie publicznym. Wymiar sprawiedliwości nie może być bowiem sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów oraz zaufania do nich, jak też do państwa w ogóle⁷⁹⁵. Należy przy tej okazji w pełni podzielić pogląd, że nie wystarczy, iż będzie działa się sprawiedliwość, gdyż ludzie muszą to jeszcze widzieć; szybkie wymierzenie sprawiedliwości wzbudza bowiem zaufania do organów procesowych, umożliwia szybką reakcję na łamanie prawa oraz zaspokaja społeczne poczucie sprawiedliwości⁷⁹⁶.

Uwzględniając społeczny charakter sądownictwa sędziów pokoju należy przyjąć, że zwiększa ono zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie pokoju, powiązani z lokalną społecznością nad którą sprawują jurysdykcję, mogą być postrzegani jako bardziej wiarygodni, niż instytucjonalnie odseparowani sędziowie zawodowi. Jednocześnie bliski związek z lokalnym środowiskiem, którego szczególną emanacją może być zjawisko powoływania sędziów pokojów w drodze wyboru (vide: Stany Zjednoczone), przekłada się na zwiększenie i urealnienie kontroli społecznej sprawowanej nad tą odmianą wymiaru sprawiedliwości.

Istotne zredukowanie formalizmu postępowania oraz jego wydatne przyspieszenie pozwala na odpowiednie zredukowanie w skali globalnej kosztów związanych z obsługą wymiaru sprawiedliwości. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje fakt, że wynagrodzenie pobierane przez sędziów pokoju, jeśli funkcja ta nie jest sprawowana społecznie, jak to ma miejsce chociażby w Wielkiej Brytanii, czy też Stanach Zjednoczonych, plasuje się na poziomie niższym niż wynagrodzenie sędziów zawodowych.

Wszystkie przedstawione powyżej zalety ulegają znaczącemu wzmocnieniu, przy uwzględnieniu ilości spraw rozstrzyganych przez sędziów pokoju, zwłaszcza w ujęciu proporcjonalnym do spraw pozostawionych jurysdykcji sądownictwa sprawowanego przez sędziów zawodowych. Najbardziej znamienym przykładem może tu być Wielka Brytania, gdzie jak już wskazano uprzednio, aż blisko 90% spraw karnych rozstrzyganych jest właśnie przez sędziów pokoju.

⁷⁹⁴ M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja RP...*, LEGALIS.

⁷⁹⁵ Wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, LEGALIS 93712; wyrok TK z dnia 7 grudnia 2010 r., P 11/09, LEGALIS 266510; wyrok TK z dnia 18 października 2011 r., SK 39/09, LEGALIS 379745.

⁷⁹⁶ A. Siemiaszko, *Dostęp do sądu...*, s. 5.

Czyniąc zadość wymogom rzetelności naukowej, należy zaznaczyć, że względem sądownictwa sędziów pokoju formułowane są także wątpliwości. Nie wydaje się jednak, aby mogły one w kontekście przedstawionej uprzednio argumentacji, zostać uznane za zasadne.

Podstawowym zarzutem stawianym sędziom pokoju jest kwestia ich kompetencji merytorycznych, zwłaszcza na tle zredukowanych w stosunku do sędziów zawodowych wymogów pozwalających na objęcie rzeczzonej funkcji. O ile zarzut ten mógłby być uznany za trafny w sytuacji, gdy sędziami pokoju są osoby nie posiadające w ogóle wykształcenia prawniczego (vide: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone), o tyle przestaje on być aktualny w przypadku wprowadzenia wymogu posiadania przez sędziego pokoju wykształcenia prawniczego. Raz jeszcze należy bowiem przypomnieć, że do istoty sądownictwa sędziów pokoju należy przekazanie do ich jurysdykcji spraw o odpowiednio niskim ciężarze gatunkowym. Sprawy takie, z natury rzeczy nie wiążą się z potrzebą dokonywania wysublimowanych analiz prawnych, złożonych zabiegów interpretacyjnych, czy też stosowania skomplikowanych instytucji prawnych. Dlatego też należy przyjąć, że sprawy takie mogą być z powodzeniem rozstrzygane przez absolwentów studiów prawnych, ewentualnie po ich dodatkowym przeszkoleniu. Ponadto nie można zapominać, że od wyroków wydawanych przez sędziów pokoju przewidziane są każdorazowo określone środki odwoławcze, pozwalające na weryfikację orzeczeń sędziów pokoju przez sądownictwo zawodowe.

Podobnie trudno zgodzić się z argumentem, że sędziowie pokoju mogą być bardziej podatni na wpływy społeczne, a przez to ograniczona może być w ich przypadku niezawisłość orzecznicza. Jak już bowiem wskazano uprzednio, uspołecznienie funkcji sędziego pokoju należy pochylić za zaletę tejże instytucji a nie jej wadę. Przekłada się ono bowiem na transparentność działalności orzeczniczej oraz zwiększenie kontroli nad jej prawidłowością. Jednocześnie należy postrzegać je w kategorii bodźca motywującego do rzetelnego wywiązywania się z powierzonej funkcji, opartej na mandacie zaufania społecznego.

Reasumując przeprowadzone powyżej rozważania, biorąc pod uwagę przedstawione argumenty – zarówno każdy z osobna – należy w konkluzji stwierdzić, że koncepcja wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa instytucji sędziów pokoju zasługuje na pełną

aprobatę. Z tych też względów należy rekomendować podjęcie wysiłku legislacyjnego w tym przedmiocie.

WYKAZ LITERATURY

1. Adamski A. i in., *Prawo karne i wymiar sprawiedliwości państw Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, Toruń 2007
2. Alschuler A., Deiss A.G., *A Brief History of the Criminal Jury in the United States*, 61 *University of Chicago Law Review* 867 (1994)
3. Amielańczyk K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006
4. Amielańczyk K., *Crimina Legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013
5. Amos M., *Wymiar sprawiedliwości w Wielkiej Brytanii*, Londyn 1943
6. Artymiak G., *Składy orzekające w sądach pierwszej instancji po zmianach kodeksu postępowania karnego wprowadzonych ustawą z dnia 15 marca 2007 r.*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2008, nr 4
7. Artymiak G., Rogalski M. (red.), *Proces kary. Część szczególna*, Warszawa 2012
8. Artymiak G., *Zasada kolegalności*, w: *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady procesu karnego. Cz. 2*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014
9. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 2007
10. Ashworth A., Redmayne M., *The Criminal Process*, New York 2010
11. Augustyniak B., Świecki D. (red.), Wąsek-Wiaderek M., *Postępowanie odwoławcze, nadzwyczajne środki zaskarżenia, postępowanie po uprawomocnieniu się wyroku i postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych*, Kraków 2015
12. Balcerzak M., *Skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego w kontekście skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, *Palestra* 2018, nr 1-2
13. Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, LEGALIS
14. Baran K., *Powstanie i ewolucja angielskiej ławy przysięgłych (między średniowieczem a XIX stuleciem)*, w: *Szkice z dziejów ustroju i prawa poświęcone pamięci Ireny Malinowskiej-Kwiatkowskiej*, red. M. Kwiecień, M. Małecki, Kraków 1997
15. Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski. T. I. Do połowy XV wieku*, Warszawa 1965
16. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005
17. Barnett J.D., *Courts - Justice of the Peace Courts (Recommendations)*, *Oregon Law Review* 1942, Vol. 21
18. Bartel W.M. i in., *Historia państwa i prawa polski. Tom III: od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981

19. Bartnik A.S., *Sędzia czy kibic? Rola ławnika w wymiarze sprawiedliwości III RP. Analiza socjologiczno-prawna*, Warszawa 2009
20. Bielski M., *Przesłanki wymiaru kary łącznej w trybach wyroku skazującego i wyroku łącznego na tle nowego modelu kary łącznej*, *Palestra* 2015, nr 7-8
21. Boćkowski D., *Sądownictwo pod znakiem sierpa i młota. Sowieckie orzecznictwo sądowe na okupowanych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej*, w: *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. T. Chinciński, Gdańsk 2001
22. Borucki M., *Temida Staropolska. Szkice z dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej*, Warszawa 1979
23. Borkowska-Bagieńska E., Lesiński B., *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2004
24. Bulsiewicz A. i inni, *Przebieg procesu karnego*, Toruń 2003
25. Boratyńska K.T., Chojniak Ł., Jasiński W., *Postępowanie karne*, Warszawa 2018
26. Borucka-Arctowa M., *Zaufanie do prawa jako wartość społeczna i rola sprawiedliwości proceduralnej*, w: *Teoria prawa, filozofia prawa, współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998
27. Broniecka R., *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014
28. Bryk A., *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Kraków 2013
29. Brylak J., *Instytucja gravamen w postępowaniu karnym*, Warszawa 2013
30. Bulygin E., *Alexy's Thesis of the Necessary Connection between Law and Morality*, *Ratio Juris*. Vol. 13 No. 2 June 2000
31. Brącz M., *Pojęcie i cechy „uczciwego procesu karnego”*, *Państwo i Prawo* 1991, nr 12
32. Campbell W.J., *Eliminate the Grand Jury*, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1873, Vol. 64, No. 2
33. Chmiel A., *Ustrój rzymskich organów jurysdykcyjnych w sprawach karnych*, *Studia Prawnoustrojowe* 2010, nr 12
34. Chmiel A., *Zasada kontradiktoryjności w rzymskim procesie karnym*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo* 22 2018, z. 101
35. Chojniak Ł., Wiśniewski Ł., *Ławnicy w postępowaniu karnym – ujęcie historyczne i konstytucyjne*, *Wrocławskie Studia Sądowe* 2013, nr 3–4
36. Cieślak M., *Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k.*, *Nowe Prawo* 1960, nr 12

37. Cieślak M., *Nowe prawo karne procesowe Polski Ludowej (charakterystyka ogólna)*, Palestra 1970, nr 3
38. Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984
39. Cieślak M., *Działa wybrane. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, red. S. Waltoś przy współpr. M. Rusinka i S. Steinborna, Kraków 2011
40. Cieśliński A., *Wartości Unii Europejskiej jako wartości konstytucyjne*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji 2012, nr XCI
41. Clark J.A., *Criminal Procedure – Grand Jury – Constitutional Law – Equal Protection – Due Process – Prosecutor’s Duty to Expose Exculpatory Evidence to the Grand Jury Johnson v. Superiours v. Court*, 15 Cal. 3d 248, 539 P.2d 792, 124 Cal. Rptr. 32 (1975), Case Western Reserve Law Review 1977, Vol. 27, Issue 2
42. Czachórski W., *Domniemania prawne w projekcie kodeksu cywilnego polskiego*, Państwo i Prawo 1948, z. 5-6
43. Czajka M., *W stronę kontradiktoryjności procesu karnego – głos sędziego*, Mida 2011, nr 7
44. Czarnecki P., *Kontrowersje wokół wyznaczania sędziów w sprawach karnych na tle zasady uczciwego procesu*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2007, R. XI, z. 1
45. Czarnecki P., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego?*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2016, z. 2
46. Czepelak M. i in., *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2006
47. Czeszejko-Sochacki Z., *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, w: Skarga Konstytucyjna, red. J. Trzcíński, Warszawa 2003
48. Dąbmska I., *Dwa studia z teorii naukowego poznania*, Toruń 1962
49. Daszkiewicz W., *Próby reform procesu karnego w Królestwie Polskim*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1956, t. VII, z. 1
50. Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1995
51. Dąbrowska-Kardas M., *W kierunku kontradiktoryjności procesu karnego*, Mida 2011, nr 3
52. Decker J.F., *Legislating New Federalism: The Call for Grand Jury Reform in the States*, Oklahoma Law Review 2005, Vol. 58, No. 3
53. Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010
54. Dolan R.J., Fenton W.B., *The Justice of the Peace in Nebraska*, Nebraska Law Review 1969, Vol. 48
55. Dudka K. (red.), *Postępowania szczególne i odrębne w procesie karnym*, Warszawa 2012
56. Dudka K., Paluszkiewicz H., *Postępowanie karne*, Warszawa 2015

57. Dudzik B., *Właściwość sądu orzekającego w kwestii wznowienia postępowania karnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądowym (zagadnienia wybrane)*, w: Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, red. I. Nowikowski, Lublin 2007
58. Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998
59. Dworkin R., *Imperium prawa*, Warszawa 2006
60. Dworzak L., *Zarys polskiego procesu karnego*, cz. I, Lwów 1934
61. Dybowski M., *Rolanda Dworkina koncepcja zasad prawa*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2001, Rok LXIII, z. 3
62. Dziadzio A., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2008
63. Dziga K., *Czy merytoryczne rozpoznanie skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych jest możliwe*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2019, nr 5
64. Ereciński T., Gudowski J., Iwulski J., *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, Warszawa 2009
65. Fajst M., *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości*, Studia Iuridica 1998, t. XXXV
66. Farrell I.P., *From Premodern Christianity to the Postmodern Jury*, Tulsa Law Review 2018, Vol. 53, Issue 2
67. Flasiński M., Strzembosz A., *Ławnicy ludowi w systemie wymiaru sprawiedliwości*, w: Udział społeczeństwa w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Materiały na sympozjum naukowe, Warszawa 1976
68. Friedland M.L., *Double Jeopardy*, Oxford 1969
69. Gaberle A., *Rozstajne drogi. Wymiar sprawiedliwości między retributywną a naprawczą reakcją na przestępstwo*, w: Prawo w XXI wieku. Księga Pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, red. A. Czapliński, Warszawa 2006
70. Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015
71. Garlicki L., Hofmański P., Wróbel A. (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, Warszawa 2010, LEGALIS
72. Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011
73. Gil D., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia w procesie karnym*, Ius et Administratio 2016, nr 3
74. Girdwoyń K., *Sądownictwo w Anglii i Walii*, w: System Prawa Karnego Procesowego. Tom II: Rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym, red. P. Kruszyński, Warszawa 2013

75. Gizbert-Studnicki T., *Znaczenie terminu „domniemanie prawne” w języku prawnym i prawniczym*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1974, nr 1
76. Gizbert-Studnicki T., *Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym*, w: *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Tom 2, Kraków 2003
77. Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, T. IV. Warszawa 1972
78. Goldstein H.W., *Grand jury practice*, New York 2005
79. Gontarski W., *Prawda w postępowaniu karnym*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenia prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprocesowego 2013*, red. K. Kremens i J. Skorupka, Wrocław 2013
80. Gostyński Z., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I-II*, Warszawa, 1998
81. Gostyński Z., Stefański R.A., Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. II*, Warszawa 2004
82. Gosztola K., 2011-05-11 *What to Expect in the WikiLeaks Grand Jury Investigation*, <https://www.webcitation.org/5ycKns5tH?url=http://wlccentral.org/node/1759>
83. Górski A. (red.), *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, LEX
84. Graczyk K., *Operacja »Reichswehrministerium«. Misja majora Jerzego Sosnowskiego. Niemiecki i polski proces karny*, Warszawa 2017
85. Grajewski J., Paprzycki L.K., Płachta M., *Kodeks postępowania karnego, t. I. Komentarz do art. 1-424 k.p.k.*, Kraków 2003
86. Grajewski J., Steinborn S., *Zasada prawdy materialnej jako granica upraszczania procesu karnego*, w: *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji*, Krasieczyn 15-16 października 2005 r., red. Z. Sobolwieski i G. Artymiak, Kraków (Zakamycze) 2006
87. Grajewski J., Paprzycki L.K. (red.), S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 425-673 k.p.k., t. II*, Warszawa 2013
88. Grudzińska A., *Koncepcja systemu sądów przysięgłych do 1918 roku w myśli Aleksandra Mogilnickiego*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin-Polonia. Sectio G 2012, Vol. LIX, No 2
89. Gruszecka D., *Kontradyktoryjność postępowania karnego jako problem komunikacyjny*, w: *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013
90. Gruszecka D., *Podstawy skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych – uwagi w kontekście „wypełniania luk w systemie środków zaskarżenia”*, Palestra 2018, nr 9
91. Grzegorzczak T., *Środki zaskarżenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Prokuratura i Prawo, 2000, nr 10

92. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2003
93. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym*, Warszawa 2008
94. Grzegorzczak T., *Zażalenie w postępowaniu przygotowawczym po nowelizacji k.p.k.*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 3
95. Grzegorzczak T., *Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej*, Państwo i Prawo 2012, nr 11
96. Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014
97. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, LEX
98. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX
99. Grzeszczyk W., *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Prokuratura i Prawo 1995, z. 4
100. Grzeszczyk W., *Kasacja w procesie karnym (według noweli do kodeksu postępowania karnego z dnia 29 czerwca 1995 r.)*, Warszawa 1996
101. Grzybowski K., *Historia państwa i prawa polski. Tom IV: od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982
102. Gudowski J. (red.), *Komentarz do ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych*, w: *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, LEX
103. Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005
104. Habermas J., *Uwzględniając innego*, Warszawa 2009
105. Haigh S., *Johnson v. Superior Court – The Future of the Grand Jury Indictment in California*, Pepperdine Law Review 1976, Vol. 3, Issue 2
106. Halberda J., *Ława przysięgłych w angielskim procesie cywilnym (XII-XIII wieku)*, w: *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, red. S. Grodziski i in., Kraków 2010
107. Hammond N.G.L., *Dzieje Grecji*, Warszawa 1994
108. Harris D., O'Boyle M., Warbrick C., *Law of the European Convention on Human Rights*, Oxford 2018
109. Helios J., *Miejsce prawa europejskiego proceduralnego we wspólnotowym porządku prawnym*, w: *Teoria prawa europejskiego. Z zagadnień teorii i filozofii prawa*, red. J. Kaczor, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005

110. Helios J., Jedlecka W., *Sprawiedliwość proceduralna w prawie europejskim*, w: Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficznoprawnej, red. B. Wojciechowski, M. J. Golecki, Toruń 2008
111. Hinchliffe G., *The origins of reasonable doubt: theological roots of the criminal trial*, Commonwealth Law Bulletin 2009, vol. 35, No. 4
112. Hoeffel J.C., *Death Beyond a Reasonable Doubt*, Arkansas Law Review 2017, Vol.70, No. 2
113. Hoffmeister T., *The Grand Jury Legal Advisor: Resurrecting the Grand Jury's Shield*, Journal of Criminal Law and Criminology 2008, Vol. 98, Issue 4
114. Hofmański P., *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993
115. Hofmański P., *Horyzontalna prawomocność części wyroku w procesie karnym*, Przegląd Sądowy 1998, nr 4
116. Hofmański P. (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I-II*, Warszawa 2004
117. Hofmański P. (red.), Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I-II*, Warszawa 2011
118. Hofmański P., Prawda materialna w kontradyktoryjnym procesie karnym?, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2011, r. XV (Księga dedykowana dr Ewie Weigend)
119. Hofmański P., *Proces karny w perspektywie zmian proponowanych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego*, w: Kluczowe problemy procesu karnego, red. P. Hofmański, Warszawa 2011
120. Hofmański P., Zabłocki S., *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011
121. Hofmański P., *Reforma prawa karnego procesowego. Wprowadzenie*, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2012, nr 4
122. Hofmański P. (red.), Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468-682. Tom III*, Warszawa 2012
123. Hofmański P., *Zasada kontradyktoryjności*, w: System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady procesu karnego. Cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2013
124. Hofmański P., *Funkcja sądenia – u progu przebudowy modelu*, w: Z problematyki funkcji procesu karnego, red. T. Grzegorzczak, J. Izdorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013
125. Holy K., *Dopuszczalność postępowania in absentia w międzynarodowym prawie karnym*, Prokuratura i Prawo 2012, nr 6

126. Hostettler J., *The Criminal Jury Old and New. Jury Power from Early Times to the Present Day*, Winchester 2004
127. Jankowski Z., Piszczek P., *Ławnik w sprawach z zakresu prawa karnego. Poradnik*, Warszawa 1990
128. Janusz-Pohl B., *Zasada udziału czynnika społecznego*, w: System prawa karnego procesowego. Tom III Cz. 2. Zasady procesu karnego, red. P. Wiliński, Warszawa 2014
129. Jasiński J., *Sądy społeczne*, Warszawa 1966
130. Jasiński W., *Skutki procesowe naruszenia przepisów o wyznaczaniu składu orzekającego w sprawach karnych*, w: Węzłowe problemy procesu karnego, red. P. Hofmański, Warszawa 2010
131. Jaworski I., *Historia ustroju państw zachodnio-europejskich. Francja, Anglia, Niemcy*, Wilno 1931
132. Jeż-Ludwichowska M., *Zasada prawdy w postępowaniu przygotowawczym oraz kształt kontradyktoryjności i oficjalności w jurysdykcyjnym stadium postępowania karnego – czy potrzebne są zmiany?*, w: Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011
133. Jodłowski J., *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2012, nr 2
134. Jonakait R.N., *Finding the Original Meaning of American Criminal Procedure Rights: Lessons from Reasonable Doubt's Development*, New Yorker Law School. Faculty Scholarship. Articles & Chapters 2012
135. Jordan S.D., *The Criminal Trial Jury. Erosion of Jury Power*, The Social Justice Law Review 2002, Vol. 5
136. Jurewicz A. i in., *Rzymskie prawo publiczne: wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011
137. Juszka K., *Studia nad instytucją warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Warszawa 2019
138. Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia Państwa i prawa Polski. T. II. Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1971
139. Kaczmarek D., *Bezwzględne przyczyny odwoławcze a dopuszczalność konwalidacji orzeczenia*, w: Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacja, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013
140. Kala D., Klubińska M., *Kara łączna i wyrok łączny*, Kraków 2017
141. Kalinowski S., *Polski proces karny*, Warszawa 1972

142. Kallas M., A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000
143. Kardas P., *Standard rzetelnego procesu a prawo wglądu do akt sprawy w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, czyli historia jednej nowelizacji*, Prokuratura i Prawo 2010, nr 1-2
144. Kardas P., *Garść refleksji o standardzie rzetelnego procesu w kontekście prawdy materialnej oraz konstrukcji czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym*, w: *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej Trzebieszowice 17-19 września 2009 r.*, red. J. Skorupka i W. Jasiński, Warszawa 2010
145. Kardas P., *Mieszany, kontradyktoryjny, czy inkwizycyjny proces karny. Uwagi o kierunkach projektowanych zmian Kodeksu postępowania karnego*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2011, r. XV (Księga dedykowana dr Ewie Weigend)
146. Kardas P., *Model postępowania kasacyjnego w świetle najnowszych zmian w polskiej procedurze karnej*, w: *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzczak i R. Olszewski, Warszawa 2017
147. Kądziałowski G., *Prawo swojszczyzny („Heimatrecht”) jako wyraz przynależności do gminy*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 2014, nr 17
148. Keebler R.S., *Our Justice of the Peace Courts - A Problem in Justice*, Tennessee Law Review 1930, Vol. 9
149. Kelley D.R., *Men of Law and the French Revolution*, w: *Politics, Ideology and the Law in Early Modern Europe. Essays in honor of J.H.M. Salmon*, ed. A. E. Bakos, New York 1994
150. Kempisty H., *Ustrój sądów. Komentarz*, Warszawa 1966
151. Kil J., *Quod non est in actis, non est in mundo – o problemie prawdy w znowelizowanej procedurze karnej uwagi kilka*, w: *Szkice o nowym modelu procesu karnego*, red. T. Gardocka, M. Jakubik, Warszawa 2014
152. Kil J., Kulawik S., *Domniemanie niewinności i domniemanie dobrej wiary jako domniemania formalne*, Miesięcznik Notariatu Polskiego Rejent 2014, nr 8
153. Kil J., *Prawda w procesie karnym*, Warszawa 2015
154. Kil J., *Ewolucja modelu rzymskiego procesu karnego*, w: *Aspekty społeczno-prawne rozwoju antycznego Rzymu. Tom III*, red. O.E. Braniewicz, Toruń 2016
155. Kil J., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Roczniki Administracji i Prawa 2019, T. 2
156. Kluza J., *Skarga nadzwyczajna w postępowaniu karnym*, Ius Novum 2019, nr 1
157. Kmiecik R., *Konwalidacja i konwersja wadliwych dowodów*, Państwo i Prawo 1989, z. 5

158. Kmiecik R., Skrętowicz E, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009
159. Kmiecik R., w: *System Prawa Karnego Procesowego. Tom. III: Zasady procesu karnego*, Cz. 2, red. P. Wiliński, Warszawa 2014
160. Konieczny A., *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939-1945*, Warszawa-Wrocław 1972
161. Koredczuk J., *Ordynacja kryminalna Józefa II z 1707 roku. Z dziejów procesu karnego na Śląsku w pierwszej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1999
162. Kosonoga J., *Skład sądu na rozprawie głównej*, Ius Novum 2016, nr 4
163. Kosonoga J., *Nienależyta obsada sądu jako przesłanka uchylecia orzeczenia*, Białostockie Studia Prawnicze 2018, nr 1
164. Kowalewska-Borys E., Osiński A., Żukowska M., *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości z perspektywy konstytucyjnej*, Białostockie Studia Prawnicze 2016, z. 21
165. Kowalski K., *Skład sądu wydającego wyrok łączny w pierwszej instancji*, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2017, nr 5
166. Kowalski P., *Zasada kontradiktoryjności procesu karnego w świetle projektu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego*, Palestra 2012, nr 7-8
167. Kotowski A., *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9
168. Koziielewicz W., *Instytucja delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie – aspekty ustrojowe i procesowe*, w: *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009
169. Kremens K., *Przesłuchanie świadka w prawie amerykańskim*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 5
170. Kremens K., *Grand Jury (wielka ława przysięgłych) a udział czynnika społecznego w postępowaniu karnym na tle sprawy U.S. V.P. Manafort and R. Gates*, Ius Novum 2019, nr 1
171. Króliczek P., *Udział społeczeństwa w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2018
172. Kucharski R., *Amerykański model sądownictwa przyspieszonego*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 11
173. Kruk E., *Korzenie i koncepcja konsensualizmu w postępowaniu karnym*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio G Ius 2001, nr 48
174. Kruk E., *Postępowanie nakazowe jako wyraz dopuszczalnych uproszczeń niektórych instytucji procesowych*, Roczniki Nauk Prawnych 2018, t. XXVIII, nr 3

175. Kruszyński P., *Rozszerzyć udział ławników w orzekaniu przed sądami karnymi*, Prawo i Życie 1969
176. Kruszyński P., *Podstawy kasacji*, w: Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Dody, red. A. Gaberle, S. Waltoś, Kraków 2000
177. Kruszyński P., *Kilka refleksji na temat art. 440 kpk*, w: Rzetelny proces karny. Księga Jubileuszowa Profesor Zofii Świdry, red. J. Skorupka, Warszawa 2009
178. Kruszyński P. (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok, 2012
179. Kruszyński P., Kil J., *Naruszenie prawa materialnego jako podstawa wzruszenia orzeczenia*, Roczniki Administracji i Prawa 2018, T. 1
180. Kruszyński P., Kil J., *Sądownictwo Sędziów Pokoju w drobnych sprawach karnych – perspektywa legislacyjna*, Roczniki Administracji i Prawa 2019, T. 1
181. Kryszeń G., Prokop K., *Aksjologia polskiej konstytucji*, Warszawa 2017
182. Krzymuski E., *Wykład procesu karnego: ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w b[ylej] dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski*, Kraków 1922
183. Kubiak J.B., *Klasyfikacja celów procesu karnego*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego, Warszawa 1987, nr 26
184. Kuleba A., Sawicz C., *Poradnik ławnika w sprawach karnych*, Warszawa 1986
185. Kulesza C., *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w perspektywie historyczno-prawnoporównawczej*, Białostockie Studia Prawnicze 2016, z. 21
186. Kulesza W.T., *Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 roku*, Przegląd Sejmowy 2005, nr 2
187. Kulesza W.T., *Konstytucja kwietniowa i konstytucje republikańskich państw autorytarnych w międzywojennej Europie. Próba porównania – wybrane zagadnienia. Cz. 1*, Przegląd Sejmowy 2016, nr 3
188. Kulesza W.T., *Konstytucja kwietniowa i konstytucje republikańskich państw autorytarnych w międzywojennej Europie. Próba porównania – wybrane zagadnienia. Cz. 2*, Przegląd Sejmowy 2017, nr 1
189. Kulik M., *Wyrok łączny w praktyce sadowej w latach 2012-2013*, Prawo w Działaniu. Sprawy Karne 2015, nr 23
190. Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie: historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2013
191. Kuźelewski D., *Wybory ławników a zasada udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*, Białostockie Studia Prawnicze 2016, z. 20/A
192. Kymlicka W., *Współczesna filozofia polityczna*, Warszawa 2009

193. Lach A., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, w: *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, red. A. Lach, Warszawa 2017
194. Laidler P., *Amerykańska ława przysięgłych jako instytucja polityczna*, w: *Idee, instytucje i praktyka ustrojowa Stanów Zjednoczonych Ameryki*, red. P. Laidler, J. Szymanek, Kraków 2014
195. Langer T., *Stany w USA. Instytucje-praktyka-doktryna*, Warszawa 1998
196. Lesiński B., *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2007
197. Lipczyńska M., Kordik A., Kegel Z., Świda-Łagiewska Z., *Polski proces karny*, Wrocław 1975
198. Lisicka H. (red.), *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2001
199. Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003
200. Lityński A., *Druga wojna światowa: Polskie Państwo Podziemne, prawo i sądy polskie (szkic do celów dydaktycznych)*, *Miscellanea Iuridica* 2005, T. 6
201. Lyons D., *Etyka i rzędy prawa*, Warszawa 2000
202. Maddox W., Fequay R.F., *State and Local Government*, Princeton 1966
203. Malinowski A., Nowak L., *Problemy modelowania w teorii prawa*, *Państwo i Prawo* 1972, nr 2
204. Łazarska A., *Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilny*, Warszawa 2018
205. Łojewski K., *Apelacja karna*, Warszawa 2005
206. Łozińska-Piekarska A., *Nowy sposób wyznaczania składów orzekających w procedurze karnej – większy obiektywizm, czy wydłużenie postępowania sądowego*, *Ius Novum* 2017, nr 1
207. Machińska H., *Umocnienie aksjologii przyszłej UE*, w: *Przyszły Traktat Konstytucyjny. Zasadnicze zmiany ustrojowe w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2004
208. Maciejewski T., *Ustrój sądowy Prus, II Rzeszy i Republiki Weimarskiej (1815-1871 i 1918-1933)*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2016, vol. XXV, No 3
209. Macmurdo R.B., *Attorney Disqualification at the Grand Jury*, *Louisiana Law Review* 1977, Vol. 37, No. 5
210. Maliszewska-Nienartowicz J., *System instytucjonalny i prawny Unii Europejskiej*, Toruń 2010
211. Małajny R.M., *Zasada podziału władzy a system rządów parlamentarnych*, *Państwo i Prawo* 2009, z. 12
212. Marcinkiewicz M., *O konstytucji kwietniowej raz jeszcze*, *Pamięć i Sprawiedliwość* 2018, nr 1 (31)
213. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, LEX

214. Marszał K., *Proces karny*, Katowice 1997
215. Marszał K. (red.), *Proces karny. Przebieg postępowania*, Katowice 2012
216. Marszał K., *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2013
217. Marszał K., Zagrodnik J. (red.), *Proces karny*, Warszawa 2017
218. Materniak-Pawłowska M., *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918-1939*, Czasopismo Prawno-Historyczne 2011, Tom LXIII
219. Maziarz J., *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, Warszawa 2017
220. Mądrzak H., *O pojmowaniu naczelných zasad postępowania cywilnego*, w: *Proces i prawo: Księga Pamiątkowa ku czci Jerzego Jodłowskiego*, Warszawa 1989
221. McConville M., *The Victims of Plea Bargaining*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Prof. Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska i in., Warszawa 2000
222. Meyer-Ledewig J., *Europäische Menschenrechtskonvention. Handkommentar*, Baden-Baden 2006
223. Michalczyk C., *Postępowanie karne w Wielkiej Brytanii*, *Prokuratura i Prawo* 2005, nr 2
224. Michalski W., *Sąd. Właściwość i skład sądu. Wylączenie sędziego. Oskarżony i jego obrońca. Prawa i obowiązki w procesie karnym*, Warszawa 1969
225. Mogilnicki A., *Jeszcze jedna nowela do k.p.k. (Zmiany w dekrete o usprawnieniu postępowania sądowego)*, *Gazeta Sądowa Warszawska* nr 49 z 5 grudnia 1938 r.
226. Mogilnicki A., *Jeszcze jedna nowela do k.p.k. (Zmiany w dekrete o usprawnieniu postępowania sądowego)(ciąg dalszy)*, *Gazeta Sądowa Warszawska* nr 3 z 16 stycznia 1939 r.
227. Morawski L., *Domniemania faktyczne i reguły dowodu prima facie*, *Studia Prawnicze* 1980, nr 1-2
228. Morawski L., *Domniemania a dowody prawnicze*, Toruń 1981
229. Morawski L., *Argumentacje, racjonalność i postępowanie dowodowe*, Toruń 1998
230. Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2003
231. Mossakowski W., *Powoływanie sędziów quaestiones perpetua w okresie republiki rzymskiej*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Prawo* 1996, R. XXXV, z. 304
232. Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX
233. Muras Z., *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym. Artykuły 425-467 KPK. Komentarz*, Warszawa 2004
234. Muras Z., *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004

235. Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984
236. Murzynowski A., *Udział ławników w orzecznictwie sądów karnych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1986, nr 24
237. Nita B., Światłowski A., *Kontradiktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, Prokuratura i Prawo 2012, nr 1
238. Nowacki J., Tobor Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2007
239. Nowak C., *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle orzecznictwa EKPC i orzecznictwa ETPC*, w: *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009
240. Nowikowski I., *Uwagi o zasadzie rzetelnego procesu karnego (kwestie wybrane)*, w: *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009
241. Okolski A., *Wykład prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim, Tom I*, Warszawa 1880
242. Paprzycki L.K. (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego*, LEX
243. Partington M., *The Criminal Justice*, w: *An introduction to the English Legal System*, New York 2006
244. Pawełek M., *Składy sądu odwoławczego*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 2
245. Piasecki K., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 2005
246. Platon, *Państwo; Prawa (VII ksiąg)*, Kęty 2001
247. Płaza S., *Historia polski na tle porównawczym. Cz.3. Okres międzywojenny*, Kraków 2001
248. Pożaroszczyk D., *Refleksje na temat udziału ławników w polskim procesie karnym*, *Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym*, red. B.T. Bieńkowska, D. Szafranski, Warszawa 2013
249. Prusak F., *Czynnik społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1975
250. Przestrzelski M., *Skutki wadliwego delegowania sędziego*, Prokuratura i Prawo 2010, nr 10
251. Radbruch G., *Pięć minut filozofii prawa*, w: G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009
252. Radbruch G., *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, w: G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009
253. Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994
254. Ratzinger J., *Wiara. Prawda. Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2004

255. Robinson Jr. J.C., *The Determination of Probable Cause in Illinois – Grand Jury of Preliminary Hearing*, Loyola University Chicago Law Journal 1976, Vol. 7, Issue 4
256. Rogacka-Rzewnicka M., *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007
257. Rogacka-Rzewnicka M., *Znaczenie niepisanych reguł postępowania dla tworzenia podstaw rzetelnego procesu karnego*, w: *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdry*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009
258. Rogacka-Rzewnicka M., *Idea obywatelskiej partycypacji w realizacji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Ewolucja trendów ustawodawczych*, w: *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska, Warszawa 2015
259. Romańska M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – komentarz tezowy*, Warszawa 2013, LEGALIS
260. Roxin C., Schünemann B., *Strafverfahrensrecht*, München 2009
261. Rusinek, M., Żak M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., sygn. I KZP 27/04*, Prokuratura i Prawo 2004, nr 4
262. Rybicki M., *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968
263. Rybicki M., *Sądy społeczne w europejskich państwach socjalistycznych*, Warszawa 1974
264. Rycak A. (red.), *Metodyka pracy ławnika*, Warszawa 2011
265. Sadurski W., *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988
266. Safjan M., Bosek L., *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87 – 243*, Warszawa 2016, LEGALIS
267. Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, LEGALIS
268. Sarat A., Martschukat J., *Is the Death Penalty Dying? European and American Perspectives*, Cambridge 2011
269. Sarkowicz R., Stelmach J., *Teoria prawa*, Kraków 1998
270. Shealy Jr. M.W., *A reasonable doubt about “Reasonable Doubt”*, Oklahoma Law Review 2013, Vol. 65, No. 2
271. Szczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2009
272. Siedlecki W., *Zasady naczelne postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, Studia Cywilistyczne 1966, t. VII
273. Siedlecki W., *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966

274. Siemiaszko A., *Dostęp do sądu a przewlekłość postępowania*, Jurysta 1999, nr 1
275. Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974
276. Silbert E.J., *Defense Counsel in the Grand Jury – The Answer to the White Collar Criminal's Prayers*, American Criminal Law Review 1978, Vol. 15, Issue 4
277. Skorupka J., *Paradygmat współczesnego polskiego procesu karnego – próba ujęcia*, w: Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa, red. J. Skorupka, I. Haýduk-Hawrylak, Warszawa 2011
278. Skorupka J., *W kierunku kontradiktoryjnej rozprawy głównej*, w: Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego. Tom V, red. J. Giezek i A. Malicki, Warszawa 2012
279. Skorupka J., *Istota procesu karnego*, w: System prawa karnego procesowego. Tom I. Zagadnienia ogólne. Cz. 1, red. P. Hofmański, Warszawa 2013
280. Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013
281. Skorupka J., *Cele procesu karnego*, w: System prawa karnego procesowego. Tom I. Zagadnienia ogólne. Cz. 1, red. P. Hofmański, Warszawa 2013
282. Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015
283. Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016
284. Smith Ch.H., *The Justice of the Peace in the United States*, California Law Review 1927, Vol. 15, Issue 2
285. Sobczak J., *Zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, w: Polskie prawo konstytucyjne, red. W. Skrzydło, Lublin 2004
286. Sołodow D., *Reformy procesu karnego w Rosji: zarys historyczno-prawny*, Łomża 2015
287. Soniewicka M., *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010
288. Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2003
289. Spencer J.R., *The English System*, w: European Criminal Procedures, red. M. Delmas-Marty, J.R. Spencer, New York 2005
290. Sprack J., *A Practical Approach to Criminal Procedure*, New York 2011
291. Stawarska-Rippel A., Adamczyk T., *Problem modelu apelacji w sprawach karnych w Drugiej Rzeczypospolitej w ujęciu porównawczym – historia czy współczesność?*, Z Dziejów Prawa 2019, T. 11, cz. 2
292. Stefański R.A., *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r.*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2004, nr 2

293. Stefański R.A., *Składy sądu w postępowaniu karnym*, w: Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Prof. B. Kunickiej-Michalskiej, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008
294. Stefański R.A., Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I. Komentarz do art. 1-166*, LEX
295. Steinborn S., *Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylenie wyroku w świetle bezwzględnych podstaw odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. (Na marginesie wyroku SN z 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01)*, Palestra 2003, nr 5-6
296. Steinborn S., *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym*, w: Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, red. T. Grzegorzczak i R. Olszewski, Warszawa 2017
297. Stemplach J., *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1999
298. Stelmach J., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999
299. Szarycz J., *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918-1988*, Warszawa 1988
300. Szcząska Z., *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI w. do końca XVIII w.*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1968, t. XX, z. 1
301. Szczucki K., *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018
302. Szopa P., „*W imieniu Rzeczypospolitej...*”. Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów, Rzeszów 2014
303. Szymczykiewicz R., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy środek odwoławczy w polskiej procedurze karnej*, Studia Prawnicze i Administracyjne 2016, nr 1
304. Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959
305. Światłowski A., *Składy orzekające sądu karnego*, w: System Prawa Karnego Procesowego. Tom V. Sądy i inne organy postępowania karnego, red. Z. Kwiatkowski, Warszawa 2015
306. Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX
307. Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX
308. Tarno J.P., *Zasady ogólne postępowania sądownoadministracyjnego*, w: System prawa administracyjnego. Tom 10, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2016, LEGALIS

309. Thomas G.C., *The Supreme Court on Trial. How the American Justice System Sacrifices Innocent Defendants*, Ann Arbor 2008
310. de Tocqueville A., *Democracy in America*, New York 1994
311. Tokarczyk R., *Prawo amerykańskie*, Kraków-Zakamycze 2000
312. Tuleja P. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LEX
313. Turek J., *Ławnik – sędzia – przysięgły*, Monitor Prawniczy 2009, nr 24
314. Vormbaum T., *Die Lex Emminger vom 4. Januar 1924: Vorgesichte, Inhalt und Auswirkungen*, Berlin 1988
315. Waltoś S., *Konwalidacja w procesie karnym*, Nowe Prawo 1960, z. 4
316. Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009
317. Waltoś S., *W dziesięciolecie obowiązywania kodeksu postępowania karnego*, Państwo i Prawo 2009, nr 4
318. Waltoś S., *Ławnik – czy piąte koło u wozu*, w: *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011
319. Waltoś S., *Kontradiktoryjność a prawda materialna*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013
320. Ward R., Akhtar A., *Walker & Walker's English Legal System*, New York 2011
321. Wąsek-Wiaderek M., *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003
322. Wędrychowska E.L., *Składy i właściwość sądu w nowym Kodeksie postępowania karnego*, w: *P. Kruszyński Nowe uregulowania prawne w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, red. P. Kruszyński, Warszawa 1999
323. Wheelock D., *A Jury of One's "Peers": The Racial Impact of Felon Jury Exclusion in Georgia*, The Justice System Journal 2011, Vol. 32, No. 3
324. Whitman J.Q., *The Origins of "Reasonable Doubt"*, Yale Law School Legal Scholarship Repository. Faculty Scholarship Series. Yale Law School Faculty Scholarship 2005
325. Whitman J.Q., *The Origins of Reasonable Doubt. Theological Roots of the Criminal Trial*, New Haven 2008
326. Wieczorek K., *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w polskim i amerykańskim procesie karnym*, Szczecin 2012
327. Wieruszewski R., *Mechanizmy ochrony praw człowieka w ramach ONZ. Analiza systemowa*, Warszawa 2017, LEGALIS
328. Williams R.Q., *The Florida Grand Jury: Abolition or Reform?*, Florida State University Law Review 1977, Vol. 5, Issue 4

329. Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: Skargowy model postępowania karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi, red. A. Gerecka-Żołyńska i in., Warszawa 2008
330. Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: Rzetelny proces karny, red. P. Wiliński, Warszawa 2009
331. Wiliński P., *Sprawiedliwość proceduralna a proces karny*, w: Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy, red. J. Skorupka, Warszawa 2009
332. Wiliński P., *O koncepcji rzetelnego procesu karnego*, w: Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej Trzebiezowice 17-19 września 2009 r., red. J. Skorupka i W. Jasiński, Warszawa 2010
333. Wisznicki B., *Sądy przysięgłych*, Palestra 1927, R. 4
334. Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974
335. Wróbel A. (red.), *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, LEGALIS
336. Wróblewski J., *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959
337. Wróblewski J., *Domniemania w prawie – problematyka teoretyczna*, Studia Prawno-Ekonomiczne 1973, nr 3
338. Wróblewski J., *Materialne i proceduralne aspekty prawa w teorii prawa*, Studia Prawno-Ekonomiczne 1990, T. XLV
339. Wróblewski K., Tęcza-Paciorek A., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, Palestra 2017, nr 9
340. Wrzyszczyński A., *Sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008
341. Zachuta A., *Horyzontalna – pozioma prawomocność przedmiotowej części wyroku*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 9
342. Zagrodnik J., *Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013
343. Zagrodnik J., *Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego (rozdział 55a k.p.k.) - zarys problematyki*, w: Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, red. T. Grzegorzczak i R. Olszewski, Warszawa 2017
344. Zalewski B., *Zasada skargowości w rzymskim procesie karnym przed quaestiones perpetuae*, Studia Iuridica Lublinensia 2016, vol. XXV, z. 3

345. Zarzycki E., *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy w latach 1939-1945*, Bydgoszcz 2000
346. Zembruski T., *Delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie*, Monitor Prawniczy 2012, nr 23
347. Zgryzek K., *Glosa do uchwały SN z dnia 19 sierpnia 1999, I KZP 21/99*, Prokuratura i Prawo 2000, nr 5
348. Zielinko I., *Wyłączenie sędziego w postępowaniu karnym a gwarancje konstytucyjne*, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2017, nr 94
349. Zieliński M., *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979
350. Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2007
351. Ziemiński Z., *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992
352. Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011
353. Żylińska J., *Cofnięcie sprzeciwu od wyroku nakazowego w procesie karnym*, Prokuratura i Prawo 2019, nr 2

WYKAZ ORZECZNICTWA

1. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1970 r., VI KZP 27/69, OSNKW 1970, z. 4-5, poz. 33
2. Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1970 r., V KRN 527/70, LEX 21389
3. Wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1971 r. II KR 14/71, OSNKW 1971, nr 11, poz. 176
4. Wyrok SN z 22 kwietnia 1971 r., II KR 14/71, LEX 18315
5. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 17 lutego 1972 r., sygn. akt VI KZP 78/71, OSNIKW 1972, z. 4, poz. 60
6. Wyrok SN z dnia 4 października 1973 r., III KR 243/73, LEX 18711
7. Wyrok SN z dnia 7 czerwca 1974 r., V KRN 43/74, LEX 18877
8. Wyrok SN z dnia 3 marca 1976 r., sygn. akt IV KR 348/75, OSNIKW 1976, nr 7-8, poz. 96
9. Wyrok SN z dnia 18 stycznia 1978 r., sygn. akt V KRN 198/77, OSNIKW 1978, nr 9, poz. 104
10. Wyrok ETPC z dnia 9 października 1979 r., Airey p. Irlandii, LEX 80807
11. Wyrok ETPC z dnia 13 maja 1980 r., Artico p. Włochom, LEX 80808
12. Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 1983 r., sygn. akt III KR 12/83, OSNKW 1984, nr 3-4, poz. 37
13. Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, LEX 20053
14. Wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1986 r., Rw 569/86, OSNKW 1987, nr 5, poz. 53
15. Wyrok SN z dnia 08 stycznia 1993 r., III ARN 84/92, OSNC 1993, nr 10, poz. 183
16. Wyrok SN z dnia 7 lipca 1994 r., II KRN 120/94, LEX 31090
17. Uchwała SN z dnia 24 maja 1995 r., I KZP 15/95, LEX 20752
18. Uchwała SN z dnia 25 maja 1995 r., I KZP 15/95, LEX 20752
19. Orzeczenie TK z dnia 27 czerwca 1995 r., K 4/94, LEX 25526
20. Wyrok SN z dnia 13 czerwca 1996 r., IV KKN 38/96, OSNKW 1996, nr 9-10, poz. 56
21. Wyrok SN z dnia 17 stycznia 1997 r., IV KKN 374/96, OSPriP 1997, nr 6, poz. 13
22. Uchwała SN z dnia 03 listopada 1997 r., III ZP 38/97, LEX 31904
23. Uchwała SN z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, OSNIKW 1997, nr 11-12, poz. 92
24. Wyrok SN z dnia 08 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7
25. Wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, LEX 33151
26. Wyrok TK z dnia 24 czerwca 1998 r., K 3/98, LEX 33153
27. Uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, LEX 33744
28. Wyrok TK z dnia 12 stycznia 1999 r., P 2/98, OTK-A 1999, nr 1, poz. 2

29. Uchwała SN z 23 lutego 1999, sygn. akt I KZP 35/98, OSNIKW 1999, nr 3-4, poz. 13
30. Wyrok SN z dnia 11 sierpnia 1999, V KKN 229/99, OSNKW 1999, nr 9-10, poz. 60
31. Wyrok SN z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, LEX 38878
32. Wyrok SN z dnia 5 stycznia 2000 r., V KKN 543/97, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2000, nr 6, poz. 9
33. Uchwała SN z dnia 08 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000, nr 3-4, poz. 24
34. Decyzja ETPC z dnia 4 maja 2000 r. w sprawie *Buscarini p. San Marino*, LEX 521655
35. Wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, LEX 40330
36. Wyrok TK z dnia 28 czerwca 2000 r. K 25/99, OTK Zb. Urz. 2000, nr 5 poz. 141
37. Wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, LEX 41215
38. Postanowienie SN z dnia 13 lipca 2000 r., V KKN 250/00, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2001, nr 1, poz. 15
39. Uchwała SN z dnia 16 listopada 2000 r., I KZP 35/00, OSNKW 2000, z. 11-12, poz. 92
40. Wyrok SN z dnia 14 lutego 2001 r. sygn. akt V KKN 368/00, OSNKW 2001, nr 3-4, poz. 26
41. Wyrok TK z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, LEX 46864
42. Uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, OSNIKW 2002, nr 1-2, poz. 3
43. Wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., IV KKN 393/97, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo, 2002, nr 6, poz. 3
44. Postanowienie SN z dnia 2 stycznia 2002 r., V KZ 50/01, LEX 50497
45. Wyrok SN z dnia 3 lipca 2002 r., III KKN 489/99, LEX 56966
46. Uchwała SN z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 99
47. Wyrok SN z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, LEX 55231
48. Wyrok ETPC z 28 listopada 2002 r., Lavents v. Łotwa, LEX 56770
49. Uchwała SN z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 51/02, OSNKW 2003, nr 3-4, poz. 25
50. Wyrok ETPC z dnia 4 marca 2003 r. w sprawie *Posokhov p. Rosji*, LEX 77472
51. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1
52. Postanowienie SN z dnia 29 maja 2003 r., sygn. akt I KZP 17/03, LEX 79764
53. Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2003 r., V KK 93/03, OSNKW 2003, nr 7-8, poz. 72
54. postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 sierpnia 2003 r., II AKa 119/03, OSA 2004, nr 7, poz. 56
55. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 października 2003 r., sygn. akt I KZP 27/03, OSNIKW 2003, nr 11-12, poz. 90

56. Wyrok TK z dnia 2 marca 2004 r., SK 53/03, LEX 107944
57. Wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2004 r., III SK 26/04, OSNP 2005, nr 5, poz. 72
58. Uchwała SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., I KZP 43/05, LEX 159139
59. Postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., IV KK 417/03, LEX 106653
60. Postanowienie SN z dnia 14 lipca 2004 r., II UKN 366/00, OSNAPiUS 2002, nr 3, poz. 81
61. Postanowienie SN z dnia 23 czerwca 2004 r., IV KK 131/04, LEX 162794
62. Postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2004 r., III KO 40/03, LEX 110551
63. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 maja 2005 r., sygn. akt I KZP 5/05, LEX 148682
64. Postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 lipca 2004, II AKZ 518/04, OSA 2005, nr 4, poz. 28
65. Wyrok SN z dnia 3 lutego 2005 r., WA 31/04, OSNWK 2005, nr 5, poz. 34
66. Wyrok SN z dnia 15 marca 2005 r., II KK 414/04, OSNwSK 2005, poz. 546
67. Postanowienie SN z dnia 5 lipca 2005, WZ 15/05, OSNWK 2005, nr 10, poz. 99
68. Wyrok ETPC z dnia 28 lipca 2005 r., Czarnecki p. Polsce, LEX 154883
69. Wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2005 r., WK 17/05, Biuletyn Prawa Karnego 2005, nr 4, poz. 1
70. Wyrok ETPC z dnia 13 września 2005 r., Skrobol p. Polsce, LEX 156631
71. Wyrok ETPC z dnia 04 października 2005 r., Kankowski p. Polsce, LEX 157595
72. Wyrok ETPC z dnia 11 października 2005 r., *Bagiński p. Polsce*, LEX 157575
73. Wyrok SN z dnia 25 października 2005 r., sygn. akt V KK 338/05, OSNIKW 2005, nr 12, poz. 121
74. Wyrok TK z dnia 29 listopada 2005 r., P 16/04, LEX 174113
75. Wyrok TK z dnia 12 grudnia 2005 r., K 32/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 132
76. Wyrok SN z dnia 26 czerwca 2006 r., SNO 28/2006, LEX 568924
77. Wyrok ETPC z dnia 11 lipca 2006 r. w sprawie *Gurov p. Mołdawii*; www.echr.coe.int.
78. Wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., III KK 457/05, LEX 294807
79. Wyrok TK z dnia 12 września 2006 r., SK 21/05, LEX 208363
80. Postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2006 r., III KK 179/06, LEGALIS 118325
81. Postanowienie SN z dnia 21 grudnia 2006 r., V KK 199/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2562
82. Uchwała pełnego składu SN z 14 lipca 2007 r., BSA I-4110-5/07, [https://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/BSA I-4110-5-07.pdf](https://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/BSA%20I-4110-5-07.pdf).
83. Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2007 r., IV KK 416/06, LEGALIS 124907
84. Postanowienie SN z 7 lutego 2012 r., III KK 227/11, LEGALIS 480429

85. Postanowienie SA w Lublinie z dnia 26 września 2007 r., II AKo 253/07, LEX 357183
86. Postanowienie SN z dnia 26 lutego 2007 r., IV KK 14/07, Prokuratura i Prawo 2007, nr 9, poz. 15
87. Postanowienie SN z dnia 27 marca 2007 r., III KK 461/06, LEGALIS 89150
88. Postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 r., V KK 79/07, LEGALIS 92463
89. Postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2007 r., V KK 8/07, LEGALIS 97718
90. Wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2007, III KK 197/07, LEX 311844
91. Postanowienie SN z dnia 17 października 2007 r., III KK 214/07, LEX 322845
92. Wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/2007, LEX 569073
93. Wyrok TK z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, LEX 322157
94. Postanowienie SN z 15 stycznia 2008 r., III UK 97/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 81
95. Wyrok SN z dnia 12 lutego 2008 r., WA 2/08, OSNKW 2008, nr 5, poz. 38
96. Wyrok SN z dnia 12 lutego 2008 r., III KK 386/07, LEX 370243
97. Wyrok TK z dnia 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, LEGALIS 119894
98. Wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, LEGALIS 93712
99. Postanowienie SN z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 103/07, LEX 621804
100. Wyrok SN z dnia 7 maja 2008 r., III KO 21/08, OSNKW 2008, nr 6, poz. 1027
101. Wyrok SN z dnia 16 maja 2008, I UK 337/07, LEX 491453
102. Postanowienie TK z dnia 3 czerwca 2008 r., KPT 1/08, LEX 438296
103. postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2008 r., V KK 175/08, Biuletyn Prawa Karnego 2008, nr 10, poz. 50
104. Postanowienie SN z dnia 30 lipca 2008 r., II KK 93/08, LEGALIS 135715
105. Wyrok SN z dnia 11 lipca 2008 r., III KK 85/08, LEX 452401
106. Wyrok SN z dnia 14 lipca 2008 r., V KK 186/08, LEX 471027
107. Wyrok SN z dnia 17 lipca 2008 r., V KK 222/08, LEX 420397
108. Postanowienie SN z dnia 23 września 2008 r., V KK 271/08, LEX 467482
109. Wyrok SN z dnia 21 października 2008 r., III KK 288/08, LEX 465924
110. Wyrok SN z dnia 02 grudnia 2008 r., III KK 221/08, LEX 495316
111. Wyrok SN z dnia 12 stycznia 2009 r., II KK 331/08, OSNwSK 2009, poz. 176
112. Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r. K 45/07, LEX 469915
113. Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2009 r., II KK 230/08, OSNwSK 2010, poz. 176
114. Postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2009 r., III KK 330/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 313
115. Wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 r., II KK 265/08, LEX 486547

116. Wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, LEGALIS 127874
117. Wyrok SN z dnia 28 maja 2009 r., II KK 338/08, LEX 512951
118. Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2009 r., V KK 57/09, OSNKW 2010, nr 2, poz. 13
119. Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2009 r., WA 19/09, LEX 598172
120. Wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., V KK 144/09, KZS 2009, nr 12, poz. 24
121. Wyrok SA w Lublinie z dnia 29 września 2009 r., II AKa 192/09, LEX 550483
122. Postanowienie SN z dnia 18 listopada 2009 r., III KK 188/09, OSNwSK 2009, poz. 2322
123. Wyrok SA w Krakowie z dnia 30 grudnia 2009, II AKa 172/09, KZS 2010, nr 2, poz. 43
124. Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2010 r., II KK 298/09, LEX 583787
125. Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2010, IV KK 422/09, OSNKW 2010, nr 9, poz. 81
126. Wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II KK 28/10, LEX 843144
127. Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2010 r., III KO 46/10, OSNwSK 2010, poz. 1329
128. Wyrok SN z dnia 5 lipca 2010 r., V KK 5/10, LEX 590307
129. Postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2010 r., IV KK 188/10, LEX 2112850
130. Wyrok SN z dnia 29 września 2010, III KK 59/10, LEX 612458
131. wyrok SN z dnia 5 października 2010 r., III KK 370/09, LEGALIS 407761
132. Postanowienie SN z dnia 9 października 2010 r., III KK 295/12, LEGALIS 546118
133. Postanowienie SN z dnia 10 października 2010 r., V KK 33/12, LEX 1228631
134. Postanowienie SN z dnia 13 października 2010 r., IV KK 250/10, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2012, nr 10, poz. 13
135. Wyrok SN z 21 dnia października 2010 r., III KO 68/10, OSNwSK 2010, poz. 2035
136. Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2010 r., III KK 358/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 2262
137. Wyrok TK z dnia 07 grudnia 2010 r., P 11/09, LEGALIS 266510
138. Postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 stycznia 2011 r., II AKz 516/10, LEX 936495
139. Wyrok SN z dnia 18 stycznia 2011 r., V KK 231/10, LEX 694550
140. Postanowienie SN z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 33/10, LEX 738272
141. Postanowienie SN z 20 kwietnia 2011 r., II KK 78/11, LEGALIS 433504
142. Wyrok SN z dnia 17 maja 2011 r., III KK 104/11, LEX 795788
143. Wyrok TK z dnia 18 października 2011 r., SK 39/09, LEGALIS 379745
144. Wyrok ETPC z dnia 25 października 2011 r., Sprawa *Richert p. Polsce*, LEX 1001088
145. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 października 2011 r., II AKa 261/11, LEX 1085916
146. Wyrok SN z dnia 28 października 2011, SNO 41/11, LEX 1288895
147. Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2011 r., III KO 79/11, LEX 1112758

148. Wyrok TK z dnia 16 listopada 2011 r., SK 45/09, LEX 1027531
149. Wyrok SN z dnia 8 grudnia 2011 r., III KO 67/11, LEX 1101679
150. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2012 r., V KZ 79/11, LEX 112904
151. Postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2012 r., IV KK 354/11, LEX 1128203
152. Wyrok TK z dnia 8 maja 2012 r., K 7/11, OTK-A 2012, Nr 5, poz. 48
153. Wyrok SN z dnia 17 maja 2012 r., V KK 322/11, LEX 1212390
154. Wyrok TK z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, LEX 1164527
155. Wyrok SN z dnia 5 lipca 2012 r., V KK 57/12, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2012, nr 10, poz. 13
156. Uchwała SN z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12, LEX 1211996
157. Wyrok TK z dnia 18 lipca 2012 r., K 14/12, LEX 1171388
158. Wyrok SA w Gdańsku z dnia 6 września 2012 r., II Aka 269/12, LEX 1236120
159. Wyrok SN z dnia 27 września 2012 r., SDI 26/12, LEGALIS 552646
160. Wyrok TK z dnia 6 listopada 2012 r., K 21/11, LEX 1227016
161. Postanowienie SN z dnia 20 listopada 2012 r., V KK 106/12, LEGALIS 549644
162. Wyrok SN z dnia 21 listopada 2012 r., V KK 271/12, LEX 1235909
163. Postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2012 r., V KK 125/12, LEGALIS 981707
164. Wyrok ETPC z dnia 9 stycznia 2013 r., sprawa *Volkov p. Ukrainie*, LEGALIS 1460368
165. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2013 r., II AKa 12/13, Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo 2014, nr 3, poz. 21
166. Postanowienie SN z dnia 6 lutego 2013 r., V KK 295/12, LEGALIS 603213
167. Postanowienie SN z dnia 20 marca 2013 r., sygn. akt III KK 399/12, LEX 1311393
168. Wyrok TK z dnia 27 marca 2013 r., K 27/12, LEX 1294436
169. Postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 23/13, LEX 1342175
170. Wyrok SN z dnia 16 lipca 2013 r., WA 15/13, LEX 1341300
171. Wyrok SN z dnia 4 września 2013 r., III KO 58/13, LEX 13627621
172. Wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/13, LEX 1393840
173. Wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2014 r., SK 12/13, LEX 1451897
174. Wyrok TK z dnia 30 września 2014 r., SK 22/13, LEX 1511600
175. Postanowienie SN z dnia 28 października 2014 r., III KK 323/14, LEX 1622132
176. Postanowienie SN z dnia 30 października 2014 r., sygn. akt I KZP 22/14, OSNIKW 2015, nr 1, poz. 2
177. Wyrok TK z dnia 13 stycznia 2015 r., SK 34/12, LEX 1587239
178. Wyrok TK z dnia 2 kwietnia 2015 r., P 31/12, LEX 1662541

179. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 maja 2015 r., II AKa 101/15, LEX 1747308
180. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 sierpnia 2015 r., II AKa 195/15, LEX 1798765
181. Wyrok SN z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt IV KK 38/15, LEX 1925813
182. Wyrok SA w Gdańsku z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt II AKa 67/16, LEGALIS 1604237
183. Postanowienie SN z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 632/15, LEX 2080891
184. Postanowienie SN z dnia 23 września 2016 r., sygn. akt III KK 41/16, OSNIKW 2016, nr 12, poz. 81.
185. Wyrok SN z dnia 30 września 2016 r., I CSK 595/15, LEX 2155202
186. Postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2016 r., III KK 216/16, LEX 2186060
187. Wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt II AKo 311/16, LEX 2257041
188. Postanowienie SN z dnia 30 marca 2017, III KK 395/16, LEX 2259784
189. Uchwała SN z dnia 17 listopada 2017 r., I KZP 43/05, LEX 159139
190. Postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2018 r., III KO 74/17, LEX 2435628
191. Wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 lutego 2018 r., sygn. akt IV Ka 1286/17, LEX 2466086
192. Wyrok TSUE z dnia 21 lutego 2018 r., C-326/16 P, LL p. Parlamentowi Europejskiemu, LEX 2443990
193. Wyrok SA w Krakowie z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. akt III KK 136/18, OSNPK 2018, nr 7-8, poz. 9
194. Postanowienie SN z dnia 3 stycznia 2019 r., III KK 247/18, LEX 2602698
195. Postanowienie SA w Krakowie z dnia 20 lutego 2019 r., II AKo 14/19, LEX 2707061
196. Wyrok ETPC z dnia 12 marca 2019 r., sprawa *Gudmundur Andri Astradsson p. Islandii*, LEX 2630344
197. Wyrok TSUE z dnia 27 marca 2019 r., C-237/17 P, sprawa *Canadian Solar Emea GmbH i in. p. Radzie Unii Europejskiej*, LEX 2637752
198. Postanowienie NSA z dnia 23 sierpnia 2019 r., I OZ 712/19, LEX 2712435
199. Wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., prawy połączone C-585/15, C-624/18 i C-625/18, curia.europa.eu
200. Wyrok TK z dnia 20 listopada 2019 r., SK 6/18, LEX 2745005
201. Wyrok SN z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, LEX 2746893.